

PISMO ŚWIĘTE

NOWY TESTAMENT

Pilnie i wiernie przetłumaczone z języka greckiego
na język polski w 1632 roku z uwspółczesnioną
gramatyką i słownictwem

Fundacja Wrota Nadziei

Toruń 2009

© 2009 Fundacja Wrota Nadziei

Wydawca wyraża zgodę na kopowanie i rozpowszechnianie całości lub części publikacji, jednak bez czerpania z tego korzyści finansowych i bez wprowadzania jakichkolwiek zmian. Powielanie do celów komercyjnych wymaga pisemnej zgody Fundacji.

ISBN: 978-83-928953-0-5 (oprawa skóropodobna)
ISBN: 978-83-928953-1-2 (oprawa skórzana)

Wydawca:

Fundacja Wrota Nadziei
ul. Armii Ludowej 71b lok. 26
87-100 Toruń

www.wrotanadziei.org

Spis treści

	Strona
Wykaz skrótów.....	VI
Objaśnienie.....	VII
Ewangelia Mateusza	9
Ewangelia Marka	49
Ewangelia Łukasza	75
Ewangelia Jana	118
Dzieje Apostolskie.....	151
List do Rzymian.....	192
I List do Koryntian.....	210
II List do Koryntian	227
List do Galacjan	239
List do Efezjan	245
List do Filipian.....	251
List do Kolosan.....	255
I List do Tesaloniczan.....	259
II List do Tesaloniczan	263
I List do Tymoteusza	265
II List do Tymoteusza	270
List do Tytusa	274
List do Filemona	276
List do Hebrajczyków.....	277
List Jakuba	290
I List Piotra	295
II List Piotra.....	300
I List Jana.....	303
II List Jana	308
III List Jana.....	309
List Judy	310
Objawienie Jana.....	312
Mapy.....	332

Wykaz skrótów

Stary Testament

Księga Rodzaju	Rdz
Księga Wyjścia.....	Wj
Księga Kapłańska.....	Kpl
Księga Liczb	Lb
Księga Powtózonego Prawa	Pwt
Księga Jozuego	Joz
Księga Sędziów.....	Sdz
Księga Rut	Rt
I Księga Samuela.....	1Sm
II Księga Samuela	2Sm
I Księga Królewska	1Krl
II Księga Królewska	2Krl
I Księga Kronik.....	1Krn
II Księga Kronik	2Krn
Księga Ezdrasza	Ezd
Księga Nehemiasza	Ne
Księga Estery.....	Est
Księga Hioba.....	Hi
Księga Psalmów.....	Ps
Przypowieści Salomona	Prz
Księga Kaznodziei	Kaz
Pieśni nad Pieśniami	Pnp
Księga Izajasza	Iz
Księga Jeremiasza	Jr
Lamentacje.....	Lm
Księga Ezechiela	Ez
Księga Daniela	Dn
Księga Ozeasza	Oz
Księga Joela.....	Jl
Księga Amosa	Am
Księga Abdiasza	Ab
Księga Jonasza	Jon
Księga Micheasza.....	Mi
Księga Nahuma	Na
Księga Habakuka.....	Ha
Księga Sofoniasza.....	So
Księga Aggeusza	Ag
Księga Zachariasza	Za
Księga Malachiasza.....	Ml

Nowy Testament

Ewangelia Mateusza	Mt
Ewangelia Marka	Mk
Ewangelia Łukasza	Łk
Ewangelia Jana	J
Dzieje Apostolskie.....	Dz
List do Rzymian.....	Rz
I List do Koryntian.....	1Kor
II List do Koryntian	2Kor
List do Galacjan	Ga
List do Efezjan	Ef
List do Filipian.....	Flp
List do Kolosan.....	Kol
I List do Tesaloniczan.....	1Tes
II List do Tesaloniczan ...	2Tes
I List do Tymoteusza	1Tm
II List do Tymoteusza	2Tm
List do Tytusa	Tt
List do Filemona	Flm
List do Hebrajczyków.....	Hbr
List Jakuba	Jk
I List Piotra	1P
II List Piotra.....	2P
I List Jana.....	1J
II List Jana	2J
III List Jana.....	3J
List Judy	Jud
Objawienie Jana.....	Obj

Objaśnienia

I. Odnośniki

1) J 15,2,4

Ew. Jana, rozdział 15, wersety 2 i 4

2) ww. 15,32

w. dotyczy wersetów 15 i 32 w tym rozdziale

3) J 3,16; 5,24

Ew. Jana, rozdział 3, werset 16 oraz Ew. Jana, rozdział 5, werset 24

II. Słowa pisane w środkowej kolumnie

1) występują w Biblii Gdańskiej

na przykład:

Mt 4,24: BG lunatyków;

2) są pisane kursywą w skrajnych przypadkach przy fragmentach, dla których były możliwe różne interpretacje

na przykład:

Mt 20,15: *zawistne oko*

III. Słowa pisane kursywą w tekście

nie występują w tekście dostępnej wersji drukowanej Biblii Gdańskiej, ale:

1) były pisane kursywą w oryginalnej wersji Biblii Gdańskiej z roku 1632

lub:

2) zostały dodane ze względu na poprawność stylistyczną lub gramatyczną,
na przykład:

„Kim jesteś, abyśmy *mogli* dać odpowiedź...” (J 1,22);

3) ułatwiają zrozumienie znaczenia wersetu,

na przykład:

„On *nam o nim* opowiedział...” (J 1,18);

4) zawierają je wszystkie dostępne nam przekłady obcojęzyczne oparte na tym samym manuskrypcie

na przykład:

„*Jesteś tym* prorokiem...” (J 1,21).

Ewangelia według świętego Mateusza

ROZDZIAŁ 1

KSIEGA rodu^a Jezusa Chrystusa, syna Dawida^c, syna Abrahama.

2 Abraham spłodził Izaaka^e, a Izaak spłodził Jakuba, a Jakub spłodził Judę i jego braci.

3 A Juda spłodził z Tamar Faresa i Zarę, a Fares spłodził Ezroma, a Ezrom spłodził Arama.

4 A Aram spłodził Aminadaba, a Aminadab spłodził Naasona, a Naason spłodził Salmona.

5 A Salmon spłodził z Rachab Booza^g, a Booz spłodził z Rut Obeda, a Obed spłodził Jessego.

6 A Jesse^h spłodził króla Dawida, a król Dawid spłodził Salomona z tej, która była żoną Uriaszą^j.

7 A Salomon spłodził Roboama, a Roboam spłodził Abiasza, a Abiasz spłodził Azę.

8 A Aza spłodził Jozafata, a Jozafat spłodził Jorama, a Joram spłodził Ozjasza.

9 A Ozjasz spłodził Joatama, a Joatam spłodził Achaza, a Achaz spłodził Ezechiaszaⁿ.

10 A Ezechiasz spłodził Manasseja, a Manasses spłodził Amona^p, a Amon spłodził Jozjasza.

11 A Jozjasz spłodził Jechoniasza i jego braci w czasie uprowadzenia do Babilonu.

12 A po uprowadzeniu do Babilonu Jechoniasz spłodził Salatiela, a Salatiel spłodził Zorobabelę.

13 A Zorobabel spłodził Abiuda, a Abiud spłodził Eliakima, a Eliakim spłodził Azora.

14 A Azor spłodził Sadoka, a Sadok spłodził Achima, a Achim spłodził Eliuda.

^a Lk 3,23;
^b Rdz 5,1;
^c Ne 7,5.
^d b Kt 1,27;
3,23.
^e c J 7,42.
^f d Mt 13,55;
Mk 6,3.
^g e Rdz 21,2-5;
Rz 9,7.

^f Lk 1,27-38;
Iz 7,14.
^g Rz 4,21;
1Krn 2,11.
^h Rz 4,22;
1Sm 16,1,11;
1Krn 2,15;
Iz 11,1;
Dz 13,22.
ⁱ Ga 4,4.
^j 2Sm 11,3.
^k Rdz 38,24;
Kpl 20,10;
7,4.
^l Kpl 19,20;
Pwt 22,23-24;
24,1.
^m Sdz 13,3;
Lk 1,11; 2,9.
ⁿ 2Krl 16,20;
18,1.
^o Iz 12,2;
45,21.
^p 2Krn
33,20-21.
^q Iz 7,14.

^r Iz 8,8; 9,6.
^s Rdz 6,22;
Wj 40,16;
J 2,5.
^t Rdz 4,1,17,25;
Lb 31,17-18,35.
^u Lk 2,21.

15 A Eliud spłodził Eleazara, a Eleazar spłodził Matana, a Matan spłodził Jakuba.

16 A Jakub spłodził Józefa^b, męża Marii, z której narodził się^d Jezus, zwany Chrystusem.

17 Tak więc wszystkich pokoleń od Abrahama aż do Dawida jest czternaście; a od Dawida aż do uprowadzenia do Babilonu – pokolenia czternaście; a od uprowadzenia do Babilonu aż do Chrystusa – pokoleń czternaście.

18 A z narodzeniem^f Jezusa Chrystusa było tak: Gdy Maria, jego matka, została zaślubiona Józefowi, zanim się zeszli, okazało się, że jest brzemiennaⁱ z Ducha Świętego.

19 Ale Józef, jej mąż, będąc sprawnym i nie chcąc jej zniesłać^k, chciał ją potajemnie oddalić^l.

20 A gdy o tym rozmyślał, oto anioł Pana^m ukazał mu się we śnie i powiedział: Józefie, synu Dawida, nie bój się przyjąć Marii, twojej żony. To bowiem, co się w niej poczęło, jest z Ducha Świętego.

21 I urodzi syna, któremu nadasz imię Jezus. On bowiem zbawi^o swój lud od jego grzechów.

22 A to wszystko się stało, aby się wypełniło, co powiedział Pan przez proroka^q:

23 Oto dziewczica będzie brzemieniona i urodzi syna, któremu nadadzą imię Emmanuel^r, co się tłumaczy: Bóg z nami.

24 Wtedy Józef, obudziwszy się ze snu, uczynił^s tak, jak mu rozkazał anioł Pana, i przyjął swoją żonę.

25 Ale nie obcował^t z nią, dopóki nie urodziła swego pierworodnego syna, któremu nadał imię Jezus^u.

ROZDZIAŁ 2

A GDY Jezus urodził się w Betlejem^a w Judei za dni króla Heroda, oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali:

2 Gdzież jest ten król Żydów, który się urodził? Widzieliśmy bowiem jego gwiazdę^b na Wschodzie i przyjechaliśmy, aby oddać mu poklon^c.

3 Gdy król Herod to usłyszał, przerażił się, a z nim cała Jerozolima.

4 Zebrawszy więc wszystkich naczelnego kapłanów^d i nauczycieli ludu, wypytywał ich, gdzie miał się urodzić Chrystus.

5 A oni mu powiedzieli: W Betlejem w Judei; bo tak jest napisane^e przez proroka:

6 A ty, Betlejem, ziemia Judy, wcale nie jesteś najmniejsze wśród władców Judei, z ciebie bowiem wyjdzie władca^f, który będzie rządził moim ludem, Izraelem.

7 Wtedy Herod wezwał potajemnie mędrców i dowiadywał się dokładnie o czas ukazania się gwiazdy^g.

8 A posyłając ich do Betlejem, powiedział: Jedźcie i wypytajcie się dokładnie o to dziecko, a gdy je znajdziecie, donieście mi, abym i ja pojechał i oddał mu poklon.

9 Oni więc, wysłuchawszy króla, odeszli. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, prowadziła ich, aż przeszła i zatrzymała się nad miejscowością, gdzie było dziecko.

10 A gdy zobaczyli gwiazdę, ogromnie się ucieszyli.

11 Kiedy weszli do domu^h, zobaczyli dziecko z Marią, jego matką, i upadłszy, oddali mu poklonⁱ, potem otworzyli swoje skarby i ofiarowali mu dary^j: złoto, kadzidło i mirre.

12 Lecz będąc ostrzeżeni przez Boga we śnie, aby nie wracali do Heroda, powrócili do swojej ziemi inną drogą.

a Mi 5,2;
b Lk 2,11;
c J 7,42.

b Lb 24,17;
c Iz 60,3.
c Mt 2,11;
d J 5,23; 9,38;
e Hbr 1,6.
d Wj 4,22;
f Lb 24,8;
g Oz 11,1.
e 2Krn 36,14.

h Jr 31,15.
i Rdz 49,10;
l 1Krn 5,2.
j Jr 4,31;
9,21.
k Rdz 35,16.
l Lb 24,17.

m Lk 2,16.
n Mt 2,2;
4,10;
14,33;
o Ps 95,6;
J 5,23;
Dz 10,25;
p Obj 19,10;
22,8.
q Lk 2,39;
J 7,41.
r 1Sm 10,27;
1Krl 10,2;
Iz 60,6.
s J 18,5;
19,19;
Dz 2,22.
t Lb 6,13;
Sdz 13,5;
u J 1,46.

13 A gdy oni odeszli, oto anioł Pana ukazał się we śnie Józefowi i powiedział: Wstań, weź dziecko oraz jego matkę i uciekaj do Egiptu, i zostań tam, aż ci powiem. Herod bowiem będzie szukał dziecka, aby je zabić.

14 Wstał więc, wziął w nocy dziecko oraz jego matkę i uciekł do Egiptu.

15 I przebywał tam aż do śmierci Heroda, aby się wypełniło, co powiedział^d Pan przez proroka: Z Egiptu wezwalem mego syna.

16 Wówczas Herod, widząc, że został oszukany przez mędrców, bardzo się rozgniewał i kazał zabić wszystkie dzieci, które były w Betlejem i całej okolicy, w wieku do dwóch lat, stosownie do czasu, o którym się dokładnie dowiedział od mędrców.

17 Wtedy wypełniło się to, co zostało powiedziane^h przez proroka Jeremiasza:

18 Słychać głos w Ramaⁱ, lament, płacz i wielkie zawodzenie. Rachel^k opłakuje swoje dzieci i nie daje się pocieszyć, bo już ich nie ma.

19 A gdy Herod umarł, oto anioł Pana ukazał się we śnie Józefowi w Egipcie;

20 I powiedział: Wstań, weź dziecko oraz jego matkę i idź do ziemi izraelskiej. Umarli bowiem ci, którzy czynili na życie dziecka.

21 Wstał więc, wziął dziecko oraz jego matkę i przybył do ziemi izraelskiej.

22 Lecz gdy usłyszał, że Archelaus króluje w Judei w miejscowości Heroda, swego ojca, bał się tam iść. Ale będąc napomniany przez Boga we śnie, odszedł w strony Galilei^o.

23 A przyszedłszy, mieszkał w mieście zwanym Nazaret^q, aby się wypełniło to, co zostało powiedziane przez proroków: Będzie nazwany Nazarejczykiem^r.

ROZDZIAŁ 3

W TYCH dniach przyszedł Jan Chrzciciel, głosząc^a na pustyni judzkiej:

2 Pokutujcie^b, bo przybliżyło się królestwo niebieskie^c.

3 To bowiem jest ten, o którym powiedziano przez proroka Izajasza^d: Głos wolającego na pustyni: Przygotujcie^e drogę Pana, prostujcie jego ścieżki.

4 A ów Jan miał ubranie z sierści wielblądziej i pas skórzany wokół bioder, a jego pokarmem była sza-rańcza i miód leśny.

5 Wtedy przychodziła do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem.

6 I byli przez niego chrzczeni w Jordanie, wyznając^f swoje grzechy.

7 A gdy zobaczył wielu spośród faryzeuszy^g i saduceuszy^h przychodzących do chrztu, powiedział im: Plemię żmijowe^m, który was ostrzegł, żebyście uciekali przed nadchodzą-cym gniewem^o?

8 Wydajcie więc owoce^q godne po-kuty;

9 A nie myślcie, że możecie sobie mówić: Naszym ojcem jest Abraham^s. Mówię wam bowiem, że Bóg może i z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahama.

10 Już i siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień^v.

11 Ja was chrzczę wodą^x ku poku-cie; ten zaś, który idzie za mną, jest mocniejszy ode mnie; nie jestem godny nosić mu obuwia. On bę-dzie was chrzcił Duchem Świętym^y i ogniem^a.

12 Ma swoje wiejadło w ręku i wy-czyści swoje klepisko, i zgromadzi swoją pszenicę do spichlerza, a ple-wy^b spali w ogniu nieugaszonym^c.

a Iz 40,3.
b Mt 21,29;
Mk 1,15;
Łk 16,30; 24,47;
1Krl 8,47;
Ez 18,30;
Dz 2,38; 3,19;
17,30; 26,20;
2Kor 7,10;
2Tm 2,25;
Hbr 6,1; 2P 3,9;
Obj 2,5;
c Mt 5,19-20;
11,11; 13,24;
18,3; 23,13.
d Iz 40,3.
e Mi 3,1.
f Iz 11,2;
42,1; 61,1;
g Mt 17,5;
2P 1,17; Ps 2,7.
h Kpl 16,21;
26,40; Ps 32,5;
Prz 28,13;
Dn 9,4;
Jk 5,16; 1J 1,9.
i Łk 18,11.
j Mk 12,18;
Dz 23,6-9.
k Mk 1,12;
Łk 4,1.
l J 14,30;
Hbr 2,18; 4,15.
m Mt 12,34;
23,33.
n Wj 34,28;
Pwt 9,9; 1Krl 19,8; Łk 4,2.
o Rz 5,9; 1Tes 1,10; Obj 6,16.
p Hb 1,6-12;
1Tes 3,5; Obj 12,10.
q Ga 5,22; Ef 5,9;
r Pwt 8,3; Łk 4,4;
s J 8,33-39;
Rz 9,7; Ga 4,22;
t Prz 30,5.
u Ne 11,1;
Iz 48,2; 52,1.
v Mt 7,19; Iz 5,3-7; Ez 15,2-7;
J 15,6; Hbr 6,8.
w Ps 91,11.
x J 1,33; Dz 1,5;
11,16; 13,24.
y 1Kor 12,13;
Ca 3,27; Ef 1,13.
z Pwt 6,16;
Ps 78,41;
Dz 5,9; 1Kor 10,9; Hbr 3,9.
a Mt 7,19; 13,40;
18,8; Obj 20,10.
b Ps 1,4; 35,5;
l Iz 52,4; Mi 4,1.
c Iz 66,24;
Jr 7,20;
Mk 9,43.

13 Wtedy Jezus przyszedł z Galilei nad Jordan do Jana, aby być przez niego ochrzczonym.

14 Ale Jan powstrzymywał go, mó-wiąc: Ja potrzebuję być ochrzczon-ym przez ciebie, a ty przychodzisz do mnie?

15 A Jezus mu odpowiedział: Ustęp-teraz, bo godzi się nam wypełnić wszelką sprawiedliwość. Wtedy mu ustąpił.

16 A gdy Jezus został ochrzczony, zaraz wyszedł z wody, a oto otwo-rzyły mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego^f zstępującego jak gołębica i przychodzącego na niego.

17 I rozległ się głos z nieba: To jest mój umiłowany^g Syn, w którym mam upodobanie.

ROZDZIAŁ 4

WTEDY Jezus został zaprowa-dzony^k przez Ducha na pusty-nię, aby był kuszony^l przez diabła.

2 A po czterdziestu dniach i czter-dziestu nocach postuⁿ poczuł głód.

3 Wówczas przystąpił do niego ku-siciel^p i powiedział: Jeśli jesteś Sy-nem Bożym, powiedz, aby te kami-eńskie stały się chlebem.

4 A on odpowiedział: Jest napisane^r: Nie samym chlebem będzie żył człowiek, ale każdym słowem^t po-chodzącym z ust Bożych.

5 Wtedy diabeł wziął go do mia-sta świętego^u i postawił na szczycie świątyni.

6 I powiedział mu: Jeśli jesteś Sy-nem Bożym, rzuć się w dół, jest bo-wiem napisane^w: Rozkaże o tobie swoim aniołom i będą cię nosić na rękach, abyś nie uderzył swojej nogi o kamień.

7 Jezus mu odpowiedział: Jest też napisane^z: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, swego Boga.

8 Znowu wziął go diabeł na bardzo wysoką góre i pokazał mu wszystkie królestwa świata oraz ich wspaniałość.

9 I powiedział do niego: Dam ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi poklon.

10 Wtedy Jezus powiedział mu: Idź precz^b, szatanie^{c!} Jest bowiem napisane^d: Panu, swemu Bogu, będziesz oddawał poklon i tylko jemu będziesz służył.

11 Wówczas diabeł go opuścił, a oto aniołowie^e przystąpili do niego i mu służyli.

12 A gdy Jezus usłyszał, że Jan został wtrącony do więzienia, wrócił do Galilei.

13 A opuściwszy Nazaret, przeszł i zamieszkał w Kafarnaum, które leży nad morzem, w granicach Zabulona i Neftalego;

14 Aby się wypełniło, co zostało powiedziane^f przez proroka Izajasza:

15 Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, wzdłuż drogi nadmorskiej, za Jordanem, Galilea pogan.

16 Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światłość^g wielką, a siedzącym w krainie i cieniu śmierci wszeszą światłość.

17 Od tego czasu Jezus zaczął głosić i mówić: Pokutejcie^h, przybliżyło się bowiem królestwo niebieskie.

18 A gdy Jezus przechodził nad Morzem Galilejskim, zobaczył dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i Andrzeja, jego brata, którzy zapuszczali sieć w morze; byli bowiem rybakami.

19 I powiedział im: Chodźcie za mnąⁱ, a uczynię was rybakami^u ludzi.

20 Oni natychmiast porzucili sieci i poszli za nim.

21 A gdy poszedł stamtąd dalej, zobaczył innych dwóch braci, Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, jego brata, jak ze swoim ojcem Zebedeuszem naprawiali w łodzi swoje sieci. I wezwał ich.

22 A oni natychmiast opuścili łódź i swego ojca i poszli za nim.

23 I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając^v w ich synagogach, glo-

a Mk 1,34;
Łk 4,40;
b Mt 16,23;
Jk 4,7;
IP 5,8-9;
c 1Krn 21,1;
Hi 1,6; Za 3,1;
Obj 12,10.
d Pwt 6,13;
10,20;
Joz 24,14.
e Mt 26,53;
Hbr 1,4-6.
f Iz 9,1-2.
g Ef 6,19.
h Ps 1,1; 32,1;
Ik 6,20; 11,28;
Rz 4,6; Jk 1,12.
i Ps 51,17;
Prz 16,19.
j Ps 107,10-14;
Iz 42,6-7.
k Ps 126,5;
Lk 16,25;
Obj 21,4.
l Mt 11,29;
Lb 12,3; So 2,3.
m Ps 37,11;
37,22,29;
Iz 60,21.
n Mt 9,13;
Łk 5,32; 24,47;
Dz 20,21; 26,20;
Hbr 6,1.
o Mt 11,12;
13,11.
p Ps 42,2;
Łk 1,15;
J 6,27.
q 2Sm 22,26;
Prz 11,17.
r Mt 10,2;
Łk 6,14;
J 1,40.
s Ps 51,10;
Ez 36,26;
Dz 15,9.
t J 1,43; 12,26.
u Mk 1,17;
Łk 5,10.
v Łk 6,22;
J 15,20;
IP 3,14;
4,13-16.
w Mt 10,22;
Łk 21,17;
Obj 2,3.
x IP 2,23.
y Mt 13,54;
Mk 1,21;
Łk 4,15.
z Łk 6,23;
1Kor 3,8.

sząc ewangelię królestwa i uzdrawiając^a wszystkie choroby i wszelkie dolegliwości wśród ludzi.

24 A wieść o nim rozeszła się po całej Syrii. I przyprowadzano do niego wszystkich, którzy się źle czuli, którzy byli nękaniani różnymi chorobami i cierpieniami, a także opętanych, oblękanych^l i sparalizowanych, a on ich uzdrawiał.

25 A szlo za nim mnóstwo ludzi z Galilei i Dekapolu, Jerozolimy, Judaei i Zajordania.

ROZDZIAŁ 5

A JEZUS, widząc tłumy, wszedł na górę, a gdy usiadł, podeszli do niego jego uczniowie.

2 Wtedy otworzył ustę^g i nauczał ich:

3 Błogosławieni^h ubodzy w duchuⁱ, ponieważ do nich należy królestwo niebieskie.

4 Błogosławieni, którzy się smucają^k, ponieważ oni będą pocieszeni.

5 Błogosławieni cisi^l, ponieważ oni odziedziczą^m ziemię.

6 Błogosławieni, którzy łakną i pragnąⁿ sprawiedliwości, ponieważ oni będą nasyceni.

7 Błogosławieni milosierni^o, ponieważ oni dostąpią milosierdzia.

8 Błogosławieni czystego serca^s, ponieważ oni zobaczą Boga.

9 Błogosławieni czyniący pokój, ponieważ oni będą nazwani synami Bożymi.

10 Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie^v z powodu sprawiedliwości, ponieważ do nich należy królestwo niebieskie.

11 Błogosławieni jesteście, gdy z mego powodu^w będą wam złorzeczyć, prześladować^x was i mówić kłamliwie wszystko, co złe, przeciwko wam.

12 Radujcie się i weselcie, ponieważ obfita jest wasza nagroda^z

w niebie; tak bowiem prześladowali proroków, którzy *byli* przed wami.

13 Wy jesteście solą ziemi^a; lecz jeśli sól zwietrzeje, czym *ja* posolą? Na nic się już nie przyda, tylko na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi.

14 Wy jesteście światością^b świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze.

15 Nie zapala się świecy i nie stawia jej pod naczyniem, ale na świeczniku, i świeci wszystkim, którzy są w domu.

16 Tak niech wasza światłość świeci przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili waszego Ojca, który jest w niebie.

17 Nie sądziecie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić^c.

18 Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminają, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z prawa, aż wszystko się wypełni^d.

19 Kto by więc złamał jednoⁱ z tych najmniejszych przekazań i uczyłby tak ludzi, będzie nazwany najmniejszym w królestwie niebieskim. A kto by *je* wypełniał i uczył, ten będzie nazwany wielkim w królestwie niebieskim.

20 Mówię wam bowiem: Jeśli wasza sprawiedliwość^k nie będzie obfitańca niż uczonych w Piśmie i faryzeuszy, żadnym sposobem nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

21 Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie będziesz zabijał^l, a kto by zabił, podlega sądowi.

22 Lecz ja wam mówię: Każdy, kto się gniewa^m na swego brata bez przyczyny, podlega sądowi, a kto powie swemu bratu: Raka, podlega Radzie, a kto powie: Głupce, podlega karze ognia piekielnego.

23 Jeśli więc pragniesz swoj dar na ołtarz i tam przypomnisz sobie, że twój brat ma coś przeciwko tobie;

^a Mk 9,50.

^b Rz 2,19;
Ef 5,8;
1Tes 5,5.

^c Wj 20,14;
Kpl 20,10;
Pwt 22,22.
^d Wj 20,17;
2Sm 11,2;
Hi 31,1;
Prz 6,25;
2P 2,14;
IJ 2,16.
^e Rz 10,4.
^f Obj 20,11.
^g Mt 24,35;
Łk 21,33;
Ps 119,89;
Iz 40,8;
1P 1,25.
^h Mt 18,8;
Mk 9,43-46.
ⁱ Ga 3,10;
Jk 2,10.

^j Mt 19,3;
Mk 10,2;
Pwt 24,1;
Jr 3,1.
^k Mt 23,2-5;
Mt 23,23-28;
Rz 10,2-4;
Flp 3,9.
^l Wj 20,13;
Rdz 9,5-6.

^m Ef 4,26.

24 Zostaw swój dar tam przed ołtarzem, idź i najpierw pojednaj się ze swoim bratem, a potem przyjdź i ofiaruj swój dar.

25 Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, aby przeciwnik nie wydał cię sędziemu, a sędzia strażnikowi, i aby nie wtrącono cię do więzienia.

26 Zaprawdę powiadam ci: Nie wyjdziesz stamtąd, dopóki nie oddasz ostatniego grosza.

27 Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie będziesz cudzołyżyc^l.

28 Lecz ja wam mówię: Każdy, kto patrzy na kobietę, aby jej pożądać^d, już popełnił z nią cudzołówstwo w swoim sercu.

29 Jeśli więc twoje prawe oko jest ci powodem upadku, wyłup je i odrusz od siebie. Pozyteczniej bowiem jest dla ciebie, aby zginał jeden z dwóch członków, niż żeby całe twoje ciało było wrzucone do ognia^h piekielnego.

30 A jeśli Twoja prawa ręka jest ci powodem upadku, odetnij ją i odrusz od siebie. Pozyteczniej bowiem jest dla ciebie, aby zginał jeden z dwóch członków, niż żeby całe twoje ciało było wrzucone do ognia piekielnego.

31 Powiedziano też: Kto oddala swoją żonę, niech jej da list^j rozdowy.

32 Lecz ja wam mówię: Kto oddala swoją żonę – poza przypadkiem nierządu – prowadzi ją do cudzołówstwa, a kto żeni się z oddaloną, cudzołyżyc.

33 Słyszeliście też, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, ale dotrzymasz Panu swych przysiąg.

34 Lecz ja wam mówię: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, gdyż jest tronem Boga;

35 Ani na ziemię, gdyż jest podnóżkiem jego stóp, ani na Jerozolimę, gdyż jest miastem wielkiego króla.

36 Ani na swoją głowę nie będziesz przysięgał, gdyż nie możesz jednego włosu uczynić białym albo czarnym.

37 Ale wasza mowa niech będzie: Tak – tak, nie – nie^d. A co jest ponadto, pochodzi od złego.

38 Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko^e i ząb za ząb.

39 Lecz ja wam mówię: Nie sprze- ciwiajcie się złemu^f, ale jeśli ktoś uderzy cię w prawy policzek, nadstaw mu i drugi.

40 Temu, kto chce się z tobą procesować^g i wziąć twoją szatę, zostaw i płaszcz.

41 A jeśli ktoś cię przymusza, że- byś szedł z nim jedną milę, idź z nim i dwie.

42 Temu, kto cię prosi, daj, a od tego, kto chce od ciebie pozyczyc, nie odwracaj się.

43 Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłoś swego bliźniego^h, a swego nieprzyjaciela będziesz nienawidziłⁱ.

44 Lecz ja wam mówię: Miłujcie waszych nieprzyjaciół, błogosławcie tym, którzy was przeklinają, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą i módlcie się za tych, którzy wam wyrządzały zło i prześladują was;

45 Abyście byli synami wasze- go Ojca, który jest w niebie. On bowiem sprawia, że jego słońce wschodzi nad złymi i nad dobrymi i deszcz zsyła na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

46 Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miują, jakąż macie nagro- dę? Czyż i celnicy tego nie czynią?

47 A jeśli tylko waszych braci po- zdrowiacie, cóż szczególnego czynicie? Czyż i celnicy tak nie czynią?

48 Bądźcie więc doskonałi^p, tak jak doskonali jest wasz Ojciec, któ- ry jest w niebie.

ROZDZIAŁ 6

PILNUJCIE' się, abyście waszej jałmużny nie dawali przed ludź-

a Mt 23,5;
Łk 16,15;
J 12,43;

b Mt 16,27;
IKor 9,17;

Hbr 11,26;
2J 1,8;

c Dz 9,36;
10,2,4.

d Jk 5,12;

e Wj 21,22-27;

Kpl 24,19-20;

f Kpl 19,18;

Prz 20,22;

Rz 12,17-19;

1Tes 5,15;

1P 3,9;

g 1Kor 6,7.

h Ps 44,21;

Obj 2,23;

i Mt 10,42;

Łk 14,14;

1Kor 4,5.

j Kpl 19,18;

Mt 22,39-40.

k Pwt 23,6-7;

Ps 139,21.

l Mt 26,44;

1Krl 18,26;

Dz 19,34.

m Łk 11,1;

J 16,23;

Jud 1,20.

n Ps 111,9.

o Dn 2,44;

7,27;

Kol 1,13;

Obj 11,15.

p Rdz 17,1;

Pwt 18,13;

Hi 1,1;

Ps 37,37;

Flp 3,12;

r Kol 1,28;

q Ps 130,4;

Dz 13,38;

1J 1,9.

s Mt 26,41;

Rdz 22,1;

1Kor 10,13;

2P 2,9;

Obj 2,10;

3,10.

t Łk 12,1.

mi po to, aby was widzieli^a, inaczej nie będącie mieli nagrody^b u wa- szego Ojca, który jest w niebie.

2 Dlatego, gdy dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak to robią ob- ludnicy w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę powiadam wam: Odbierają swoją nagrodę.

3 Ale ty, gdy dajesz jałmużnę, niech nie wie twoja lewa ręka, co czyni prawa;

4 Aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu, a twój Ojciec, który wi- dzi^h w ukryciu, odda' ci jawnie.

5 A gdy się modlisz, nie bądź jak obłudnicy. Oni bowiem chętnie mod- dą się, stojąc w synagogach i na ro- gach ulic, aby ludzie ich widzieli. Zaprawdę powiadam wam: Odbie- rają swoją nagrodę.

6 Ale ty, gdy się modlisz, wejdź do swego pokoju, zamknij drzwi i módl się do twoego Ojca, który jest w ukryciu, a twój Ojciec, który widzi w ukryciu, odda ci jawnie.

7 A modląc się, nie bądźcie wielo- mówniⁱ jak paganie; oni bowiem są- dzą, że ze względu na swoją wielo- mówność będą wysłuchani.

8 Nie bądźcie do nich podobni, gdyż wasz Ojciec wie, czego potrze- bujecie, zanim go poprosicie.

9 Wy więc tak^m się módlcie: Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech będzie uświecone twoje imięⁿ.

10 Niech przyjdzie twoje króle- stwo^o, niech się dzieje twoja wola na ziemi, tak jak w niebie.

11 Daj nam dzisiaj naszego po- wszedniego chleba.

12 I przebacz nam nasze winy^q, jak i my^r przebaczamy tym, którzy prze- ciw nam zawiili.

13 I nie wystawiaj nas na pokuse^s, ale wybaw nas od złego; twoje bo- wiem jest królestwo, moc i chwała na wieki. Amen.

14 Bo jeśli przebaczycie ludziom ich przewinienia i wam przebaczy wasz Ojciec niebieski.

15 Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom ich przewinień, to i wasz Ojciec nie przebaczy wam waszych przewinień.

16 A gdy pościcie^a, nie miećcie twarzy smutnej jak obłudnicy; szpecą bowiem swoje twarze, aby ludzie widzieli, że poszczą. Zaprawdę powiadam wam: Odbierają swoją nagrodę.

17 Ale ty, gdy pościszesz, namaść sobie głowę i umyj twarz;

18 Aby nie ludzie widzieli, że pościszesz, lecz twój Ojciec, który jest w ukryciu; a twój Ojciec, który widzi w ukryciu, odda ci jawnie.

19 Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną;

20 Ale gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną.

21 Gdzie bowiem jest wasz skarb, tam będzie i wasze serce.

22 Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest szczerze, całe twoje ciało będzie pełne światła.

23 Jeśli zaś twoje oko jest złe, całe twoje ciało będzie pełne ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, sama ciemność jakoś będzie?

24 Nikt nie może dwom panom służyć^b, gdyż albo jednego będzie nie-nawidził, a drugiego będzie miłował, albo jednego będzie się trzymał, a drugim pogardzi. Nie możeście służyć Bogu i mamonie.

25 Dlatego mówię wam: Nie troszczcie się^c o wasze życie, co będziecie mieć albo co będącie pić, ani o wasze ciało, w co będziecie się ubierać. Czyż życie nie jest czymś więcej niż pokarm, a ciało niż ubranie?

26 Spójrzcie na ptaki nieba, że nie sieją ani nie znają, ani nie zbierają

^a Mt 9,14;
Ps 35,13;
69,10;
Dn 9,3;
Łk 2,37;
Dz 13,3.

^b Mt 4,4;
Ps 37,3;
78,18-19.
^c Prz 23,4-5;
Łk 12,21;
1Tm 6,8-10,17.
^d Ps 103,13;
Łk 11,11;
12,30.

^e 1Krl 3,11;
J 6,27.
^f Ps 34,10;
1Tm 4,8.

^g Lk 6,37;
Rz 2,1;
14,1-14;
1Kor 4,3-5.
^h Mt 4,10;
Joz 24,15;
1Krl 18,21.
ⁱ Ps 18,25;
Jk 2,13.
^j Łk 6,41.

^k Mt 10,19;
Flp 4,6.

^l 2Krn 28,10;
J 8,7.

do spichlerzy, a jednak wasz Ojciec niebieski żywi je. Czy wy nie jesteście o wiele cenniejsi niż one?

27 I który z was, martwiąc się, może dodać do swego wzrostu jeden łokieć?

28 A o ubranie dlaczego się troszczycie? Przypatrzc się liliom polnym, jak rosną; nie pracują ani nie przedą.

29 A mówię wam, że nawet Salomon w całej swojej chwale nie był tak ubrany, jak jedna z nich.

30 Jeśli więc trawę pełną, która dzisiaj jest, a jutro zostanie wrzucona do pieca, Bóg tak ubiera, czyż nie tym bardziej was, ludzie malej wiary?

31 Nie troszczcie się więc, mówiąc: Cóż będziemy mieć? albo: Co będziemy pić? albo: W co się ubierzemy?

32 Bo o to wszystko poganie zabiegają. Wie bowiem wasz Ojciec^d niebieski, że tego wszystkiego potrzebujecie.

33 Ale szukajcie najpierw^e królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a to wszystko^f będzie wam dodane.

34 Dlatego nie troszczcie się o dzień jutrzysz, gdyż dzień jutrzysz sam się zatroszczy o swoje potrzeby. Dosyć ma dzień swego utrapienia.

ROZDZIAŁ 7

NIE sądzcie^g, abyście nie byli sądzeni.

2 Jakim bowiem sądem sądzicie, takim będącie sądzeni, i jaką mają mierzyście, taką będzie wam odmierzone.

3 A czemu widzisz źdźbło^h w oku swego brata, a na belkę, która jest w twoim oku, nie zwracasz uwagi?

4 Albo jak możesz mówić swemu bratu: Pozwól, że wyjmę źdźbło z twoego oka, gdy belka jest w twoim oku?

5 Obłudniku, wyjmij najpierwⁱ belkę ze swego oka, a wtedy przejrzyisz, aby wyjąć źdźbło z oka twoego brata.

6 Nie dawajcie psom^a tego, co święte, i nie rzuajcie swoich perel^b przed świnie, by ich nie podeptały swymi nogami i odwróciły się, nie rozszarpały was.

7 Proście^e, a będzie wam dane, szukajcie^f, a znajdziecie, pukajcie, a będzie wam otworzone.

8 Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje, kto szuka, znajduje, a temu, kto puka, będzie otworzone.

9 I czy jest wśród was człowiek, który da synowi kamień, gdy ten prosi o chleb?

10 A gdy prosi o rybę, czy da mu weźra?

11 Jeśli więc wy, będąc złymi, umiecie dawać dobre dary waszym dzieciom, o ileż bardziej wasz Ojciec, który jest w niebie, da^l dobre rzeczy tym, którzy go proszą.

12 Wszystko więc, co chcecie, aby wam ludzie czynili, i wy im czynicie. To bowiem jest Prawo^m i Prorocy.

13 Wchodźcie przez ciasnąⁿ bramę. Szeroka bowiem jest brama i przestronna droga, która prowadzi na zatracenie^o, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą.

14 Ciasna bowiem jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało^q jest takich, którzy ją znajdują.

15 Strzeżcie^s się fałszywych^t proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, ale wewnętrzr są drapieżnymi wilkami^u.

16 Po ich owocach poznacie ich. Czy zbierają winogrona z cierni albo z ostu figi?

17 Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, ale złe drzewo wydaje złe owoce.

18 Nie może^y dobre drzewo wydawać złych owoców ani złe drzewo wydawać dobrych owoców.

19 Każde drzewo, które nie wydaje^z dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień.

a Mt 15,26;
Flp 3,2;
2P 2,1,22.

b Mt 13,46;
c Mt 25,11;
Łk 6,46;
Ez 33,31.

d Mt 12,50;
21,31; J 6,40;
EF 6,6.

e Mt 21,22;
1Krl 3,5;
Jr 33,3;
Łk 11,9;

f J 14,13; Jk 1,5.
g Mt 6,33;
Prz 8,17;
Iz 55,6;
Hbr 11,6.

h Mt 25,12;
i J 10,14,27;
2 Tm 2,19.

j Mt 25,41;
k Łk 13,27.

l Jk 1,22-25.
m Rdz 6,5; 8,21;

n 1Kor 3,10-11;
o Łk 11,11;

p Ps 84,11;
103,13.

q Łk 6,31;
r Kpl 19,18;

s Ga 5,14;
t Łk 13,24;

u Mk 10,23;
J 10,9; 14,6.

v Mt 25,41,46;
2Tes 1,9;

w Obj 20,15;

x Ez 13,11.
y Mt 22,14;

z Rz 9,27;
1P 3,20.

aa Mt 13,54;
Łk 4,32; J 7,46.

ab Mt 16,6; Łk
12,15; Flp
3,2; Kol 2,8.

ac Mt 24,11,24;
Pwt 13,1-5;

ad 2P 2,1; J 4,1.
ae Iz 56,10-11;

af Dz 20,29.
ag Kpl 13,44-46;

ah Lb 5,2.
ai Ps 1,3.

aj X Mt 2,11;

ak 4,9-10; 14,33;

al 28,9; J 9,38;

am Obj 19,10;

an 22,8-9.

ao J 13,3,9.

ap Mt 3,10;

aq J 15,2-6;

ar Hbr 6,8.

as Kpl 13,2;

at 14,2; Łk 17,14.

20 Tak więc po ich owocach poznacie ich.

21 Nie każdy, kto mi mówi^c: Panie, Panie, wejdź do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto wypełnia wolę^d mojego Ojca, który jest w niebie.

22 Wielu powie mi tego dnia: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w twoim imieniu i w twoim imieniu nie wypędzaliśmy demonów, i w twoim imieniu nie czyniliśmy wielu cudów?

23 A wtedy im oświadczę: Nigdy was nie^g znałem. Odstąpcie^h ode mnie wy, którzy czynicie nieprawość.

24 Każdego więc, kto słuchaⁱ tych moich słów i wypełnia je, przyrównam do człowieka mądrego, który zbudował swój dom na skale^k.

25 I spadł deszcz, przyszła powódź, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom, ale się nie zawalił, bo był założony na skale.

26 A każdy, kto słucha tych moich słów, a nie wypełnia ich, będzie przyrównany do człowieka głupiego, który zbudował swój dom na piasku.

27 I spadł deszcz, przyszła powódź, zerwały się wichry i uderzyły^l w ten dom, i zawalił się, a jego upadek był wielki.

28 A gdy Jezus dokończył tych słów, ludzie zdumiewali^m się jego nauką.

29 Uczył ich bowiem jak ten, który ma moc, a nie jak uczeni w Piśmie.

ROZDZIAŁ 8

A GDY zszedł z góry, poszło za nim mnóstwo ludzi.

2 A oto trędowatyⁿ podszedł i oddał mu poklon^r, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić.

3 Jezus wyciągnął rękę i dotknął go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony. I natychmiast został oczyszczony z trądu.

4 Wtedy Jezus powiedział do niego: Uważaj, abyś nikomu nie mówił, ale idź, pokaż się kapelanowi^a i ofia-

ruj dar, który nakazał^a Mojżesz, na świadectwo dla nich.

5 A gdy Jezus wszedł do Kafarnaum, przyszedł do niego setnik i prosił go:

6 Panie, mój sługa leży w domu sparaliżowany^b i bardzo cierpi.

7 I powiedział mu Jezus: Przyjdę i uzdrawię go.

8 Lecz setnik odpowiedział: Panie, nie jestem godny, abyś wszedł pod mój dach, ale powiedz tylko słowo^c, a mój sługa będzie uzdrawiony.

9 Bo i ja jestem człowiekiem podległym władzy i mam pod sobą żołnierzy. Mówię jednemu: Idź, a idzie; a drugiemu: Chodź tu, a przychodzi; a memu słudze: Zrób to, a robi.

10 A gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i powiedział do tych, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam: Nawet w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej^d wiary.

11 A mówię wam: Wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i zasiądą za stolcem z Abrahalem, Izaakiem i Jakubem w królestwie^e niebieskim.

12 Lecz synowie królestwa będą wyrzuceni^f do ciemności^g zewnętrznych. Tam będzie płacz i zgrzytanie^h zębów.

13 I powiedział Jezus setnikowi: Idź, a jakⁱ uwierzyłeś, tak niech ci się stanie. I o tej godzinie jego sługa została uzdrawiona.

14 A gdy Jezus przyszedł do domu Piotra^j, zobaczył jego teściową^k, która leżała w gorączce.

15 Dotknął więc jej ręki i opuściła ją gorączka. Ona zaś wstała i usługiwała im.

16 Kiedy nastął wieczór, przyprowadzono do niego wielu opętanych. A on wypędził duchy słowem i uzdrawił wszystkich chorych;

17 Aby się wypełniło, co zostało powiedziane^l przez proroka Izajasza: On nasze słabości wziął na siebie i nosił nasze choroby.

a Pwt 24,8.

b Mt 4,24;
9,2; Mk 2,3;
Dz 8,7; 9,33.

c Ps 84,3.

d Lk 2,7;

2Kor 8,9.

e Lb 20,8;

Ps 33,9.

f Lk 9,59;

Mt 19,29;

Kpl 21,11;

Lb 6,6.

g J 1,43.

h Lk 15,32;

Ef 2,1;

Kol 2,13;

1Tm 5,6.

i Mt 15,28;

Lk 7,9.

j Ps 44,23;

Iz 51,9.

k Lk 13,29.

l Mt 6,30;

14,31; 16,8;

Mk 4,40.

m Mt 3,9;

7,23; 21,43;

J 6,37.

n Mt 2,4;

Jud 1,13.

o Mt 13,42;

22,13; 24,51.

p Mt 9,22,29;

15,28.

q Mk 5,1;

Lk 8,26;

Rdz 10,16.

r Mk 1,30;

Lk 4,38.

s 1Kor 9,5;

1Tm 3,2; 4,3;

Hbr 13,4.

t Lk 8,3.

u Lk 16,23;

Oby 14,10;

20,10.

v Iz 53,4;

1P 2,24.

18 A Jezus, widząc wokół siebie mnóstwo ludzi, kazał przeprawić się na drugi brzeg.

19 Wtedy przyszedł pewien uczony w Piśmie i powiedział do niego: Mistrzu, pójdę za tobą, dokądkolwiek pojdziesz.

20 I powiedział mu Jezus: Lisy mają nory, a ptaki^c niebieskie – gniazda, ale Syn Człowieczy nie ma^d gdzie położyć głowy.

21 A inny spośród jego uczniów powiedział do niego: Panie, pozwól mi najpierw^f pójść i pogrzebać mego ojca.

22 Ale Jezus mu odpowiedział: Pójdź^g za mną, a umarli^h niech grzebią swoich umarłych.

23 Gdy wsiadł do łodzi, weszli za nim i jego uczniowie.

24 A oto zerwała się na morzu wielka burza, tak że fale zalewały łódź. On zaś spał.

25 A jego uczniowie, przyszedłszy, obudziliⁱ go, mówiąc: Panie, ratuj nas! Giniemy!

26 I powiedział do nich: Czemu się boicie, ludzie małe^j wiary? Potem wstał, zgromił wichry i morze i nastąpiła wielka cisza.

27 A ludzie dziwili się i mówili: Cóż to za człowiek, że nawet wichry i morze są mu posłuszne?

28 Kiedy przeprawił się na drugą stronę do kraju Gerazeńczyków^q, zabiegli mu drogę dwaj opętani, którzy wyszli z grobowców, tak bardzo groźni, że nikt nie mógł przechodzić tą drogą.

29 I zaczęli krzyczeć: Cóż my mamy z tobą, Jezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć^u nas?

30 Z dala od nich pasło się wielkie stado świń.

31 Demony więc prosili go: Jeśli nas wypędzasz, pozwól nam wejść w to stado świń.

32 I powiedział im: Idźcie. A one, wyszedłszy, weszły w to stado świń. Naraz całe stado ruszyło pędem po

urwisku do morza i zginęło w wodach.

33 A pasterze uciekli i poszedłszy do miasta, opowiedzieli wszysktko, także to, co się stało z opętanymi.

34 Wówczas całe miasto wyszło Jezusowi na spotkanie, a ujrzawszy go, prosili, aby odszedł^f z ich granic.

ROZDZIAŁ 9

WTEDY wsiadł do łodzi, przeprowadził się na drugi brzeg i przybył do swego^g miasta.

2 A oto przynieśli^h mu sparaliżowanego, leżącego na posłaniu. Jezus, widząc ich wiare^j, powiedział do sparaliżowanego: Ufaj, synu! Twoje grzechy są ci przebaczone!ⁱ

3 A niektórzy z uczonych w Piśmie pomyśleli sobie: On bliźni^m.

4 Lecz Jezus, znając ich myśli, powiedział: Dlaczego myślicie zle rzeczy w swoich sercach?

5 Cóż bowiem jest łatwiej powiedzieć: Przebaczone są twoje grzechy, czy powiedzieć: Wstań i chodź?

6 Ale abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi moc przebaczaćⁿ grzechy – wtedy powiedział do sparaliżowanego: Wstań, weź swoje posłanie i idź do domu.

7 A on wstał i poszedł do swego domu.

8 Kiedy tłumy to ujrzały, dziwiły się^r i chwaliły Boga, który dał ludziom taką moc.

9 A odchodząc stamtąd, Jezus zobaczył człowieka zwanego Mateuszem^v, siedzącego w punkcie celnym. I powiedział do niego: Pójdz^w za mną. A on wstał i poszedł za nim.

10 Gdy Jezus siedział za stołem w jego domu, przyszło wielu celników i grzeszników^y i usiedli z Jezusem oraz jego uczniami.

11 Widząc to, faryzeusze zapytali jego uczniów: Dlaczego^z wasz nauczyciel je z celnikami i grzesznikami?

a Ps 41,4; Oz 14,4; Lk 18,12;
Obj 3,17.
b Mt 12,3-7.
c Prz 21,3;
Oz 6,6.
d Mt 18,11;
Mk 2,17;
Lk 5,32; 15,10;
1Tm 1,15.
e Mt 3,2; 4,17;
Lk 24,47;
Dz 3,19; 17,30;
2Tm 2,25.
f Hi 21,14;
22,17;
Dz 16,39.
g Mt 4,13;
Mk 5,21.
h BG synowie
łożniczy
małżeńskiej
h Mk 2,3;
Lk 5,18.
i Mk 2,19;
J 3,29;
Obj 19,9.
j Mt 8,10; Dz
14,9; Jk 2,18.
k Dz 13,2; 14,23;
1Kor 7,5;
2Kor 11,27.
l Ps 32,2; Dz
13,38; Rz 4,7;
Kol 1,14.
m Kpl 24,16.
n Iz 43,25; Mi
7,18; Mt 6,12;
Kol 3,13.
o Mk 5,22;
Lk 8,41.
p Mt 8,2; 14,33;
15,25; 28,17;
Dz 10,25-26.
q 2Krl 5,11.
r Mt 15,31;
Mk 7,37;
Lk 5,26; 7,16.
s Mk 5,25.
t Kpl 15,25.
u Mt 14,36.
v Mk 2,14;
Lk 5,27.
w Mt 4,19.
x Mk 10,52; Lk
7,50; Hbr 4,2.
y Mt 5,46;
11,19.
z Iz 65,5; Lk
5,30; 1Kor
5,9-11.
a J 11,11-13.

12 A gdy Jezus to usłyszał, powiedział im: Nie zdrowi^a, lecz chorzy potrzebują lekarza.

13 Idźcie^b więc i nauczcie się, co to znaczy: Miłosierdzia chce^c, a nie ofiary. Bo nie przyszedłem wzywać^d do pokuty^e sprawiedliwych, ale grzeszników.

14 Wtedy przyszli do niego uczniowie Jana i zapytali: Dlaczego my i faryzeusze często pościmy, a twoi uczniowie nie poszczą?

15 I powiedział im Jezus: Czy przyjaciele oblubieńca^f mogą się smucić, dopóki jest^g z nimi oblubieniec? Ale przyjdą dni, gdy oblubieniec zostanie od nich zabrany, i wtedy będą pościć^k.

16 Nikt nie przyszywa łaty z nowego sukna do starej szaty, bo taka lata ściąga nieco szatę i rozdarcie staje się gorsze.

17 Ani nie wlewa się młodego wina do starych bukłaków, bo inaczej bukłaki pękają, a wino wycieka i bukłaki się psują. Ale małe wino wlewają się do nowych bukłaków, a wtedy zachowuje się jedno i drugie.

18 Gdy to do nich mówił, pewien przełożony synagogi^o przyszedł, oddał mu poklon^p i powiedział: Moja córka dopiero co umarła, ale przyjdź^q i położ na nią rękę, a ozyje.

19 Wtedy Jezus wstał i wraz ze swoimi uczniami poszedł za nim.

20 I oto kobieta^s, która od dwunastu lat cierpiła na krwotok^t, podeszła z tyłu i dotknęła^u brzegu jego szaty.

21 Mówiąc bowiem sobie: Jeśli tylko dotknę jego szaty, będę uzdrawiona.

22 Ale Jezus odwrócił się i ujrzał ją, powiedział: Ufaj, córkó! Twoja wiara^x cię uzdrawiła. I od tej chwili kobieta była zdrowa.

23 A gdy Jezus przyszedł do domu przełożonego i zobaczył fleciestów i ludzi czyniących zgiełk;

24 Powiedział im: Odejdźcie, bo dziewczynka nie umarła, tylko śpi^a. I naśmiewali się z niego.

25 Ale gdy wygnano tych ludzi, wszedł, ujął ją za rękę i dziewczynka wstała.

26 I wieść o tym rozeszła się po całej tamtejszej ziemi.

27 A gdy Jezus odchodził stamtąd, szli za nim dwaj ślepi i wołały: Synu^a Dawida, zmiłuj się nad nami!

28 Gdy zaś wszedł do domu, przyszli do niego ślepi. I zapytał ich Jezus: Wierzycie^c, że mogę to uczynić? Odpowiedzieli mu: Tak, Panie.

29 Wtedy dotknął ich oczu i powiedział: Według waszej wiary niech się wasm stanie.

30 I otworzyły się ich oczy, a Jezus przykazał im surowo: Uważajcie, aby nikt^h się o tym nie dowiedział.

31 Lecz oni, wyszedłszy, roznosili go po całej tamtejszej ziemi.

32 A gdy wychodzili, przyprowadzono do niego niemowę^k opętanego przez demona.

33 Kiedy demon został wypędzony, niemy przemówili. A tłumy dziwiły się i mówili: Nigdy czegoś takiego nie widziano w Izraelu.

34 Lecz faryzeusze mówili: Przez władcy demonów^m wypędza demony.

35 I obchodził Jezus wszystkie miasta i wioski, nauczając w ich synagogach i głosząc ewangelięⁿ królestwa, uzdrawiając wszystkie choroby i wszelkie słabości wśród ludzi.

36 A widząc tłumy ludzi, użalił się nad nimi, bo byli utrudzeni i rozproszeni jak owce^o niemające pastera.

37 Wtedy powiedział do swoich uczniów: Źniwo^p wprawdzie wielkie, ale robotników mało.

38 Proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na swoje żniwo.

ROZDZIAŁ 10

A PRZYWOŁAWSZY swoich dwunastu^r uczniów, dał im moc^x nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i aby uzdrawiali

a Mt 15,22;
20,30;22,42-45.

b J 6,70-71;
Dz 1,25;

c Mk 9,23.

d Mt 4,15;

e J 7,35;

f 2Krl 17,24.

g Ps 146,8;

h Iz 42,7.

i Mt 15,24;

j Dz 13,46;

k 18,6;

l Rz 11,11.

m Mt 8,4;

n 12,16;17,9.

o Mt 4,17;

p Iz 61,1;

q Mk 6,12;

r Dz 4,2;

s J Mk 16,17-20;

t 2Kor 12,12.

u Mt 12,22;

v Mk 9,17;

w Lk 11,14.

x 1Mk 6,8;

y Lk 9,3;

z 1Kor 9,7-27.

aa Mk 3,22;

ab Lk 11,15.

ac N Mk 1,1,14;

ad Dz 20,24;

ae Rz 1,1,9,16;

af 10,15;

ag Ga 1,7; 2,7.

ah O Lb 27,17;

ai 1Krl 22,17;

aj Jr 50,6.

ak P Lk 10,2;

al J 4,35.

am Q Mt 10,40;

an MK 6,11;

ao J 13,20;

ap 1Tes 4,8.

aq R Ps 68,11;

ar 1Kor 3,9.

as S Ne 5,13;

at Dz 13,51.

au T Mt 11,22;

av Lk 10,12.

aw U 2P 2,9; 3,7;

ax J 14,4,17.

ay V Mk 3,13;

az Lk 6,13;

ba Ob 21,14.

bb W Lk 10,3;

bc Dz 20,29.

bd X Dz 1,8.

be Y 2Kor 12,16;

bf Kol 4,5.

bg Z Rz 16,19.

wszystkie choroby i wszelkie słabości.

2 A takie są imiona dwunastu apostołów: pierwszy Szymon, zwany Piotrem, i jego brat Andrzej, Jakub, syn Zebedeusza, i Jan, jego brat;

3 Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Lebeusz, nazwany Tadeuszem;

4 Szymon Kananejczyk i Judasz^b Iskariota, ten, który go zdradził.

5 Tych dwunastu posłał Jezus i nakazał im: Nie wchodźcie^d na drogę pogani i nie wstępujcie do żadnego miasta Samarytan^e.

6 Idźcie raczej do owiec zaginionych z domu Izraela^g.

7 A idąc, głościeⁱ: Przybliżyło się królestwo niebieskie.

8 Uzdrowiajcie chorych^j, oczyszczajcie trędowatych, wskrzeszajcie umarłych, wypędzajcie demony. Darmo otrzymałeś, darmo dawajcie.

9 Nie bierzcie^k ze sobą do trzosa złota ani srebra, ani medali;

10 Ani torby na drogę, ani dwóch ubrań, ani obuwia, ani laski. Godny jest bowiem pracownik swego wyzwienienia.

11 A gdy wejdziecie do jakiegoś miasta albo wioski, dowiedzcie się, kto w nim jest godny i tam mieszkajcie, dopóki nie odejdziecie.

12 A wchodząc do domu, pozdrówcie go.

13 Jeśli ten dom jest tego godny, niech zstąpi na niego wasz pokój, a jeśli nie jest godny, niech wasz pokój powróci do was.

14 A jeśli ktoś was nie przyjmie^q i nie usłucha waszych słów, wychodząc z tego domu albo miasta, strażnijcie^r pył z waszych nóg.

15 Zaprawdę powiadam wam: Lżej będące ziemi sodomskiej i gomorskiej w dzień sądu^u niż temu miastu.

16 Oto ja was posylam jak owce^w między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże^y i niewinni jak gołębice.

17 I strzeżcie^a się ludzi. Będą was bowiem wydawać radom i będą was biczować w swoich synagogach.

18 Także przed namiestników i przed królów będą was prowadzić z mego powodu, na świadectwo przeciwko nim i pogonem.

19 Ale gdy was wydadzą, nie martwcie^f się, jak i co macie mówić. Będzie wam^g bowiem dane w tej godzinie, co macie mówić.

20 Bo nie wy mówicie, ale Duch waszegó Ojca mówi^h w was.

21 I wyda na śmierć brat brata, a ojciec syna. Dzieci powstaną przeciwko rodzicom i spowodują ich śmierć.

22 I będziecie znienawidzeni^k przez wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca^m, będzie zbawionyⁿ.

23 A gdy będą was prześladować w tym mieście, uciekajcie do innego. Zaprawdę powiadam wam, że nie obejdziecie miast Izraela, aż przyjdzie^r Syn Człowieczy.

24 Uczeń nie przewyższa mistrza^t, ani sługa swego pana.

25 Wystarczy uczniowi, że będzie jak jego mistrz, a sługa jak jego pan. Jeśli gospodarza nazywali Belzebubem^v, o ile bardziej będą tak nazywać^w jego domowników.

26 Dlatego nie bójcie^x się ich. Nie ma bowiem nic^y ukrytego, co by nie miało być ujawnione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć.

27 Co mówię wam w ciemności, opowiadajcie^b w świetle, a co słyszyście na ucho, rozglaszajcie na dachach.

28 Nie bójcie^d się tych, którzy zabijają ciało, lecz nie mogą zabić duszy. Bójcie^e się raczej tego, który może i duszę, i ciało zatracić w piekielnym ogniu^f.

29 Czy nie sprzedają dwóch wróbli^g za pieniążek^h? A jednak żaden z nich nie spadnie na ziemię bez woli waszegó Ojca.

*a Mi 7,5;
Flp 3,2;
b Mt 6,26;
12,12; 1Kor 9,9.
c Lk 12,8;
Rz 10,9-10;
1Tm 6,12;
1J 4,15.
d Obj 3,5.
e 2Tm 2,12;
2P 2,1; 1J 2,23.
f Mt 6,25; Flp 4,6; Jk 1,5.
g Wj 4,12;
Jr 1,7.
h 2Sm 23,2.
i Lk 12,49-53;
Dz 14,4.
j Mk 13,12;
Ek 21,16.
k Mt 24,9; Iz 66,5; Lk 6,22;
J 15,18.
l Mi 7,6.
m Dn 12,12-13;
Mt 24,6,13-22.
n Wj 14,30;
Ps 18,3; 34,6;
Mk 15,31;
Dz 27,31;
1Tm 2,15.
o Lk 14,26.
p Lk 21,36;
2Tes 1,5.
q Mt 16,24;
Mk 8,34;
Ek 14,27.
r Mt 24,27;
26,64.
s J 12,25.
t Lk 6,40;
J 15,20.
u Mt 25,40;
J 13,20.
v Mk 3,22.
w 1Krl 18,4.
x w. 28;
Prz 29,25.
y Mk 4,22; Lk 12,2; 1Kor 4,5.
z Mt 16,27;
2J 1,8.
a Mk 9,41.
b Prz 1,20;
8,2; Dz 5,20.
c Hbr 6,10.
d Iz 8,13;
51,7; Lk 12,4;
Obj 2,10.
e Kaz 8,12;
Hbr 12,28.
f Mk 9,43-48;
Lk 16,22-26;
J 5,29.
2Tes 1,8-10.
g Lk 12,4-7.
h 1asa
h Mt 4,12;
Mk 6,17.*

30 Nawet wszystkie włosy na waszej głowie są policzone.

31 Nie bójcie się więc, jesteście cenniejsi^b niż wiele wróblí.

32 Każdego więc, kto mnie wyzna^c przed ludźmi, i ja wyznam^d przed moim Ojcem, który jest w niebie.

33 A tego, kto się mnie^e wyprze przed ludźmi, i ja się wyprę przed moim Ojcem, który jest w niebie.

34 Nie sądźcie, że przeszdem przynieść pokój na ziemię. Nie przeszdem przynieść pokoju, ale mieczⁱ.

35 Bo przeszdem poróżnić^j syna z jego ojcem i córkę z jej matką, a synową z teściową.

36 I nieprzyjaciółmi^k człowieka będą jego domownicy.

37 Kto miluje ojca albo matkę bardziej^o niż mnie, nie jest mnie godny. I kto miluje syna albo córkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godny^p.

38 Kto nie bierze swego krzyża^q i nie idzie za mną^r, nie jest mnie godny.

39 Kto znajdzie swoje życie, straci^s je, a kto straci swoje życie z mego powodu, znajdzie je.

40 Kto was przyjmuje, mnie przyjmuje, a kto mnie przyjmuje, przyjmuje^u tego, który mnie posłał.

41 Kto przyjmuje proroka^w w imię proroka, otrzyma nagrodę proroka. Kto przyjmuje sprawiedliwego w imię sprawiedliwego, otrzyma nagrodę^z sprawiedliwego.

42 A kto poda jednemu z tych małych choćby kubek zimnej wody^a w imię ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci swojej nagrody^c.

ROZDZIAŁ 11

KIEDY Jezus skończył rokazywać swoim dwunastu uczniom, odszedł stamtąd, aby nauczać i głosić w ich miastach.

2 A gdy Jan usłyszał w więzieniu^h o czynach Chrystusa, posłał dwóch ze swoich uczniów;

3 Z pytaniem: Czy ty jesteś tym, który ma przyjście, czy mamy oczekiwać innego?

4 A Jezus odpowiedział im: Idźcie i oznajmijcie Janowi, co słyszcie i widzicie.

5 Ślepi^c widzą, chromi^d chodzą, trędowaci^e zostają oczyszczeni, głusi^f słyszą, umarli^g zmartwychwstają, a ubogim opowiadana jest ewangelia.

6 A błogosławiony jest ten, kto się nie zgorszy z mojego powodu.

7 A gdy odeszli, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Co wyszliście oglądać na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze?

8 Ale co wyszliście zobaczyć? Człowieka ubranego w miękkie szaty? Oto ci, którzy noszą miękkie szaty, są w domach królewskich.

9 Ale co wyszliście zobaczyć? Proroka? Owszem, mówię wam, nawet więcej niż proroka.

10 Bo on jest tym, o którym jest napisane: Oto ja posyłam mego posłańca przed twoim obliczem, który przygotuje twoją drogę przed tobą.

11 Zaprawdę powiadam wam: Nie powstał z tych, którzy rodzą się z kobiet^k, większy^l od Jana Chrzciciela. Ale ten, kto jest najmniejszy^m w królestwie niebieskim, jest większyⁿ niż on.

12 A od dni Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu i gwałtownicy je zdobywają.

13 Bo wszyscy Prorocy i Prawoprorokowali aż do Jana.

14 A jeśli chcecie to przyjać, on jest Eliaszem^o, który miał przyjść.

15 Kto ma uszy do słuchania, niech słucha.

16 Ale do kogo przyrównam to pokolenie? Podobne jest do dzieci, które siedzą na rynku i wołają na swoich towarzyszów:

17 Graliśmy wam na fletnie, a nie tańczyliśmy; śpiewaliśmy pieśni żałobne, a nie płakaliście.

a Ełk 1,15.

b Ełk 7,34.

c Ps 146,8;

Łk 4,18-22.

d Mt 15,30.

e Mt 8,1-4.

f Mk 7,37.

g J 11,43.

h Mt 12,41;

21,28-32;

2Tm 2,25;

Obj 9,21.

i Mt 12,36;

2P 2,9;

1J 4,17.

j Mt 3,3;

Iz 40,3;

MI 3,1;

Mk 1,2.

k Hi 14,1;

15,14; 25,4.

l Ełk 7,28.

m Mt 5,19.

n Ps 8,2;

1Kor 1,27.

o Hbr 11,40.

p Mt 5,19;

Rz 3,21.

q Mt 17,10-18;

MI 4,5;

Ełk 1,17;

J 1,21,23.

r Iz 45,22;

J 6,37; 7,37;

Obj 22,17.

s Hbr 4,3-11.

t Ga 5,1.

18 Przyszedł bowiem Jan, nie jadł i nie pił^a, a mówił: Ma demona.

19 Przyszedł Syn Człowieczy, jedząc^b i pijąc, a mówił: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. Lecz usprawiedliwiona jest mądrość przez swoje dzieci.

20 Wtedy zaczął ganić miasta, w których działa się najwięcej jego cudów, że nie pokutowały^h, mówiąc:

21 Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działały się te cuda, które się w was dokonały, dawno by w worze i popiele pokutowały.

22 Ale mówię wam: Lżej będzie Tyrowi i Sydonowi w dniu sąduⁱ niż wam.

23 A ty, Kafarnaum, które jesteś wywyższone aż do nieba, aż do piekła będziesz stracone. Bo gdyby w Sodomie działały się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałyby aż do dnia dzisiejszego.

24 Ale mówię wam: Lżej będzie ziemi Sodomy w dzień sądu niż tobie.

25 W tym czasie Jezus powiedział: Wysławiam cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te sprawy przed mądrymi i roztrąpnymi, a objawiłeś^j je niemowlętom.

26 Tak, Ojcze, gdyż tak się tobie upodobało.

27 Wszystko zostało mi dane od mego Ojca i nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, ani nikt nie zna Ojca, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

28 Przyjdzie do mnie^r wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a ja was dam odpoczynek.

29 Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie odpoczynek^s dla waszych dusz.

30 Moje jarzmo^t bowiem jest przyjemne, a moje brzemię lekkie.

ROZDZIAŁ 12

WTYM czasie Jezus przehodził w szabat wśród zbóż, a jego uczniowie byli głodni i zaczęli zrywać kłosy, i jeść.

2 Kiedy faryzeusze to zobaczyli, powiedzieli mu: Oto twoi uczniowie robią to, czego nie wolno robić w szabat.

3 A on im powiedział: Czy nie czytaliście^b, co zrobił Dawid, gdy był głodny, on i ci, którzy z nim byli?

4 Jak wszedł do domu Bożego i jadł chleby^c pokładne, których nie wolno było jeść jemu ani tym, którzy z nim byli, tylko samym kapłanom?

5 Albo czy nie czytaliście w prawie, że w szabat^d kapłani w świątyni naruszają szabat, a są bez winy?

6 Ale mówię wam, że tu jest ktoś większy^f niż świątynia.

7 A gdybyście wiedzieli, co to znaczy: Miłosierdzia^g chce, a nie ofiary, nie potępiałyście^h niewinnych.

8 Syn Człowieczy bowiem jest też Panem szabatu.

9 I odszedłszy stamtąd, wszedł do ich synagogi.

10 A był tam człowiek, który miał uschłą rękę. I chcąc go oskarżyć, zapytali: Czy wolno uzdrawiać w szabat?

11 A on im odpowiedział: Któz z was, mając jedną owcę, która w szabat wpadłaby do dołu, nie chwyci jej i nie wyciągnie?

12 A o ileż ważniejszy^m jest człowiek niż owca! Tak więc wolno w szabat dobrze czynić.

13 Wtedy powiedział do tego człowieka: Wyciągnij rękę. On ją wyciągnął i znowu stała się zdrowa jak i druga.

14 A faryzeusze, wyszedłszy, naradzali się przeciwko niemu, w jaki sposób^p go zgładzić.

15 Lecz Jezus, poznawszy to, odszedł stamtąd. Poszło za nim mnó-

a Iz 42,1-4.

b Łk 6,3;
1Sm 21,3.

c Wj 25,30;
Kpl 24,5-9.

d Lb 28,9;

J 7,23.

e Rz 15,12.

f w. 41;

2Krн 6,18;

Kol 2,9.

g Mi 6,6;

h Prz 17,5.

i Mt 22,42.

j Mt 9,34;
Mk 3,22;

k Ps 139,2;

Jr 17,10;

Am 4,13;

Hbr 4,13;

Obj 2,23;

l Obj 12,9;

20,2.

m Łk 12,24.

n Łk 11,19.

o Łk 11,29.

p Mt 27,1;

J 5,18.

two ludzi, a on uzdrowił ich wszystkich.

16 I przykazał im, aby go nie ujawniali;

17 Żeby się wypełniło, co zostało powiedziane przez proroka Izajasza^a, który powiedział:

18 Oto mój sługa, którego wybrałem, mój umiłowany, w którym moja dusza ma upodobanie. Złożę na nim mojego Ducha, a on ogłosi sąd narodom.

19 Nie będzie się spierał ani krzyżował i nikt nie usłyszy na ulicach jego głosu.

20 Trzeciny nadłamanej nie dolamie, a knota tłaczącego się nie zagiassi, dopóki nie doprowadzi sądu do zwycięstwa.

21 A w jego imieniu^e narody będą pokładać nadzieję.

22 Wtedy przyprowadzono do niego opętanego, który był ślepy i niemy. I uzdrowił go tak, że ten ślepy i niemy mówił i widział.

23 A wszyscy ludzie, zdumieni, mówili: Czyż to nie jest synⁱ Dawida?

24 Ale faryzeusze, usłyszawszy to, powiedzieli: On nie wypędza demonów inaczej, jak tylko przez Belzebuba^j, władcę demonów.

25 Lecz Jezus, znając^k ich myśli, powiedział im: Każde królestwo podzielone wewnętrznie pustoszeje i żadne miasto albo dom podzielony wewnętrznie nie przetrwa.

26 A jeśli szatan^l wypędza szatana, jest podzielony wewnętrznie. Jakże więc przetrwa jego królestwo?

27 Jeśli ja przez Belzebuba wypędzam demony, to przez kogoⁿ wypędzają wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziemi.

28 A jeśli ja wypędzam demony Duchem Bożym^o, to przyszło do was królestwo Boże.

29 Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza i zagrabić jego własność, jeśli najpierw nie zwiąże mo-

carza? Dopiero wtedy ograbi jego dom.

30 Kto nie jest ze mną, jest przeciwko mnie, a kto nie zbiera ze mną, rozprasza.

31 Dlatego mówię wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będzie ludziom przebaczone^b, ale bluźnierstwo przeciwko^d Duchowi Świętemu nie będzie ludziom przebaczone.

32 I ktokolwiek powie słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, będącemu przebaczone, ale kto mówi przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu przebaczone ani w tym świecie, ani w przyszłym.

33 Sprawcie, aby drzewo było dobre i jego owoc dobry^f, albo sprawcie, aby drzewo było złe i jego owoc zły. Po owocu^g bowiem poznaje się drzewo.

34 Plemię^h żmijowe! Jakże możecie mówić dobre rzeczy, będąc złymi? Gdyż z obfitości serca mówią usta.

35 Dobry człowiek wydobywa z dobrego skarbca serca dobre rzeczy, a zły człowiek wydobywa ze złego skarbca złe rzeczy.

36 Ale mówię wam, że z każdego bezużytecznegoⁱ słowa, które powiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu.

37 Bo na podstawie twoich słów będziesz usprawiedliwiony i na podstawie twoich słów będziesz potępiony.

38 Wtedy niektórzy z uczonych w Piśmie i z faryzeuszy odpowiedzieli: Nauczycielu, chcemy widzieć znakⁿ od ciebie.

39 A on odpowiedział im: Pokolenie złe i cudzolożne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, oprócz znaku proroka^o Jonasza.

40 Jak bowiem Jonasz^p był w brzuchu wieloryba trzy dni i trzy noce, tak Syn Człowieczy będzie w sercu ziemi^q trzy dni i trzy noce.

41 Ludzie z Niniwy staną na sądzie z tym pokoleniem i potępią je, ponieważ pokutowali wskutek głosze-

^a 1Krl 10,1;

2Krn 9,1.

^b Iz 1,18;

55,7;

1Tm 1,13;

1J 1,9,

^c Łk 11,24.

d Mk 3,29;

Łk 12,10.

e Hi 1,7;

1P 5,8.

^f Mt 7,17;

23,26;

Ez 18,31.

^g Mt 3,8;

Łk 6,43;

J 15,4.

^h Mt 3,7;

23,33;

1J 3,10.

ⁱ Mk 3,31;

Łk 8,19.

^j Mt 13,55;

Mk 6,3;

J 2,12; 7,5;

Dz 1,14;

1Kor 9,5;

Ga 1,19;

Ps 69,8.

^k Mk 3,19.

/ Kaz 12,14.

m Mk 3,34.

ⁿ Mt 16,4;

J 4,48;

1Kor 1,22.

^o Łk 11,20.

p Jon 1,17.

^q Ps 63,9;

Jon 2,2.

^r Mk 4,2;

Łk 8,5.

nia Jonasza, a oto tu ktoś więcej niż Jonasz.

42 Królowa^a z Południa stanie na sądzie z tym pokoleniem i potępi je, bo przybyła z krańców ziemi, aby słuchać mądrości Salomona, a oto tu ktoś więcej niż Salomon.

43 Kiedy nieczysty duch^c wychodzi z człowieka, przechadza^e się po miejscowościach bezwodnych, szukając odpoczynku, ale nie znajduje.

44 Wtedy mówi: Wróć do swego domu, z którego wyszedłem. A przeszelszy, zastaje go pustym, zamiejscionym i przyzdrobionym.

45 Wówczas idzie i bierze ze sobą siedem innych duchów gorszych niż on sam i wszedłszy, mieszkają tam. I końcowy stan tego człowieka staje się gorszy niż początkowy. Tak będzie i z tym złym pokoleniem.

46 A gdy on jeszcze mówił do ludzi, jego matkaⁱ i bracia^j stanęli przed domem^k, chcąc z nim rozmawiać.

47 I powiedział mu ktoś: Oto Twoja matka i Twoi bracia stoją przed domem, chcąc z Tobą mówić.

48 Lecz on odpowiedział temu, który mu to oznajmił: Którz jest moją matką i kto to są moi bracia?

49 A wyciągnawszy rękę ku swoim uczniom^m, powiedział: Oto moja matka i moi bracia!

50 Kto bowiem wypełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie, ten jest moim bratem i siostrou, i matką.

ROZDZIAŁ 13

A TEGO dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad brzegiem morza.

2 I zebrały się wokół niego wielkie tłumy, dlatego wszedł do łodzi i usiadł, a wszyscy ludzie stali na brzegu.

3 I mówił do nich wiele w przypowieściachⁿ. I powiedział: Oto siewca wyszedł siać.

4 A gdy siał, niektóre ziarna padły przy drodze, przyleciały ptaki i wydziobały je.

5 Inne padły na *miejsca* skaliste, gdzie nie miały wiele ziemi. Zaraz wzeszły, bo ziemia nie była głęboka.

6 Lecz gdy wzeszoło słońce, zostały spalone, a ponieważ nie miały korzenia, uschły.

7 Inne padły między ciernie, a ciernie wyrosły i zagłuszyły je.

8 Inne zaś padły na dobrą ziemię i wydały plon, jedne stokrotny, inne sześćdziesięciokrotny, a jeszcze inne trzydziestokrotny.

9 Kto ma uszy do słuchania, niech słucha.

10 Wtedy uczniowie podeszli i zapytali go: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach?

11 A on odpowiedział im: Wam dano poznać tajemnice^d królestwa niebieskiego, ale im nie jest dane.

12 Kto bowiem ma, temu będzie dodane i będzie miał w obfitości, ale kto nie ma, zostanie mu zabrane nawet to, co ma.

13 Dlatego mówię do nich w przypowieściach, bo patrzą, a nie widzą, i słuchają, a nie słyszą ani nie rozumieją.

14 I spełnia się na nich proroctwo Izajasza, które mówi: Słuchając, będziecie słyszeć, ale nie zrozumiecie i patrząc, będziecie widzieć, ale nie zobaczycie.

15 Utylo bowiem serce tego ludu, stepiały ich uszy i zamknęły swe oczy, żeby przypadkiem oczami nie widzieli ani uszami *nie* słyszeli, a sercem *nie* zrozumieli i *nie* wrócili się, i żeby ich *nie* uzdrawili.

16 Ale błogosławione wasze oczy, bo widzą, i wasze uszy, bo słyszą.

17 Bo zaprawdę powiadam was: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło widzieć^g *to*, co *wy* widzicie, ale nie zobaczyli, i słyszeć *to*, co *wy* słyszcie, ale nie usłyszeli.

a Mt 6,24;
b J 2,15.

c Ga 5,22;
d Flp 1,11;

Kol 1,6;

Hbr 13,15.

e Mt 11,25;
16,17;

Mk 4,11;

Łk 8,10.

f Rz 16,25;

1Kor 2,7; 4,1;

15,51;

Ef 3,3;

1Tm 3,9,16.

g ww. 33-47;

Mt 20,1;

25,1;

Łk 13,18.

f Iz 6,9;

Ez 12,2;

J 12,39;

Dz 28,25;

2Kor 3,14.

18 Wysłuchajcie więc przypowieści o siewcy.

19 Gdy ktoś słucha słowa o królestwie, a nie rozumie, przychodzi zły i porywa to, co zostało zasiane w jego sercu. To jest ten posiany przy drodze.

20 A posiany na *miejscach* skalistych to ten, który słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje.

21 Nie ma jednak w sobie korzenia, lecz trwa do czasu. Gdy bowiem przychodzi ucisk albo prześladowanie z powodu słowa, zaraz się gorszy.

22 A posiany między ciernie to ten, który słucha słowa, ale troski tego świata^a i uluda bogactwa zagłuszają słowo i staje się *on* bezowocny.

23 A posiany na dobrej ziemi to ten, który słucha słowa i rozumie je. On też wydaje plon^b: jeden stokrotny, inny sześćdziesięciokrotny, a jeszcze inny trzydziestokrotny.

24 Podał im *też* inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne^c jest do człowieka, który zasiał dobre ziarno na swoim polu.

25 Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiął kąkolu między pszenicę i odszedł.

26 A gdy zboże urosło i wydało plon, wtedy ukazał się też kąkol.

27 Wówczas słudzy gospodarza przyszli i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś na swoim polu dobrego ziarna? Skąd więc ten kąkol?

28 A on im odpowiedział: Nieprzyjaciel to zrobił. I zapytali go słudzy: Czy chcesz, żebyśmy poszli i zebraли go?

29 Lecz on odpowiedział: Nie, żebyście przypadkiem, zbierając kąkol, nie wykorzenili razem z nim i pszenicy.

30 Pozwólcie obydwu razem rosnąć aż do żniwa, a w czasie żniwa powiem żniwarzom: Zbierzcie najpierw kąkol i zwiążcie go w snapki na spalenie^h, pszenicę zaś zgromadźcie' w moim spichlerzu.

31 Podał im *też* inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne^a jest do ziarna gorczycy, które człowiek, wziąwszy, zasiał na swoim polu.

32 Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, ale kiedy wyrośnie, jest największe ze wszystkich jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki niebieskie przylatują i gnieździą się w jego gałęziach.

33 Opowiedział im *jeszcze* inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zakwasu^c, który kobietą wzięta i włożyła w trzy miary mąki, aż wszystko się zakwasilo.

34 To wszystko mówił Jezus do tłumu w przypowieściach, a bez przypowieści nic do nich nie mówił;

35 Aby się wypehniło, co zostało powiedziane przez proroka^e: Otworzę moje usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata.

36 Wtedy Jezus odprawił tłum i przszedł do domu. Podeszli do niego jego uczniowie i mówili: Wyjaśnij nam przypowieść o kąkolu na polu.

37 A on odpowiedział im: Tym, który sieje dobre ziarno, jest Syn Człowieczy.

38 Polem jest świat, dobrym ziarnem są synowie królestwa, kąkolem zaś są synowie^h złego.

39 Nieprzyjacielemⁱ, który go posiały, jest diabeł, zniwem jest koniec świata, a zniwarzami są aniołowie.

40 Jak więc zbiera się kąkol i spała w ogniu, tak będzie przy końcu tego świata.

41 Syn Człowieczy pośle swoich aniołów, a oni zbiorą z jego królestwa wszystkie zgorszenia^j i tych, którzy popełniają nieprawość;

42 I wrzucą ich do pieca^k ognistego. Tam będzie płacz i zgrzytanie^l zębów.

43 Wtedy sprawiedliwi będą jasne jak słońce w królestwie swego Ojca. Kto ma uszy do słuchania, niech słucha.

^a Mk 4,30;
Łk 3,18.
^b Wj 19,5;
Ps 135,4.

^c 1Kor 5,6;
Ga 5,9.

^d Mt 25,31-32.
^e 1Krn 25,1;
Am 3,7.
^f Ps 78,2;
Iz 42,9.
^g 2Tes 1,7-10;
Obj 20,12.

^h Rdz 3,15;
J 8,44;
Dz 13,10;
1J 3,10.
ⁱ 2Kor 11,14;
Ef 2,2; 6,11;
2Tes 2,8;
1P 5,8;
Obj 12,9.

^j Rz 2,8;
Obj 21,27.
^k Mt 3,12;
25,41;
Ps 21,9.
^l W. 50;
Mt 8,12;
22,13;
Łk 13,28.
^m Mt 12,46;
Ga 1,19.

44 Ponownie królestwo niebieskie jest podobne do skarbu^b ukrytego w polu, który człowiek znalazł i ukrył. Uradowany nim poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił to pole.

45 Królestwo niebieskie podobne jest też do kupca, który szukał pięknych perel.

46 A znalazlszy jedną bardzo cenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją.

47 Królestwo niebieskie podobne jest również do sieci zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju.

48 Gdy się napełniła, *rybacy* wyciągnęli ją na brzeg, a usiadłszy, dobre *ryby* wybrali^d do naczyń, a złe wyrzucili.

49 Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie^e i wyłączą złych spośród sprawiedliwych;

50 I wrzucą ich do pieca ognistego. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

51 Jezus ich zapytał: Zrozumieлиście to wszystko? Odpowiedzieli mu: Tak, Panie.

52 A on powiedział do nich: Dla tego każdy uczony w Pismie, *który jest* pouczony o królestwie niebieskim, podobny jest do gospodarza, który wydobywa ze swego skarbca nowe i stare rzeczy.

53 Kiedy Jezus dokonał tych przypowieści, odszedł stamtąd.

54 A przeszedłszy w swoje rodzinne strony, nauczał ludzi w ich synagogach, tak że się bardzo zdumiewali i mówili: Skąd on ma tę mądrość i moc?

55 Czyż to nie jest syn cieśli? Czyż jego matce nie jest na imię Maria, a jego bracia^m to Jakub, Józef, Szymon i Juda?

56 A jego siostry, czyż wszystkie nie są wśród nas? Skąd więc on ma to wszystko?

57 I byli nim zgorszeni. Lecz Jezus powiedział do nich: Nigdzie nie jest prorok^b bez czci, tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu.

58 I nie uczynił tam wielu cudów z powodu ich niewiary.

ROZDZIAŁ 14

W TYM czasie tetrarcha^c Herod usłyszał wieść o Jezusie. 2 I powiedział swoim slugom: To jest Jan Chrzciciel. On zmartwychwstał i dlatego cuda dokonują się przez niego.

3 Herod bowiem schwytał Jana, związał go i wtrącił do więzienia z powodu Herodiady, żony swego brata Filipa.

4 Bo Jan mówił mu: Nie wolno^e ci jej mieć.

5 I chciał go zabić^g, ale bał się ludu, bo uważano go za proroka.

6 A gdy obchodzono dzień urodzin Heroda, córka Herodiady tańczyła wśród gości i spodobała się Herodowi.

7 Dlatego pod przysięgą obiecał jej dać, o cokolwiek poprosi.

8 A ona, namówiona przedtem przez swoją matkę, powiedziała: Daj mi tu na misie głowę Jana Chrzciciela.

9 I zasmucił się król, ale ze względu na przysięgę^j i współbiesiadników kazał jej dać.

10 A posławszy kata, ściął Jana w więzieniu.

11 I przyniesiono jego głowę na misie, i dano dziewczynie, a ona zaniosła ją swojej matce.

12 Potem przyszli jego uczniowie, zabrali ciało i pogrzebali je, a poszedłszy, powiedzieli o tym Jezusowi.

13 A Jezus, usłyszałszy to, oddał się stamtąd łodzią na miejsce od ludne, żeby być na osobności. Kiedy ludzie o tym usłyszeli, pieszo poszli za nim z miast.

a Mt 9,36;
Mk 6,34;
Łk 7,13;
Hbr 5,2.
b Łk 4,24;
J 4,44.

c Łk 3,1;
Mk 6,14.
d 2Krl 4,42;
2Kor 9,7.

e Kpl 18,16;
20,21.
f Mk 6,41;
Łk 9,16;
1Kor 11,24;
1Tm 4,4.
g Mk 6,19.
h J 6,11.

i Mt 6,6;
Mk 6,46;
Łk 6,12.
j Kaz 5,2.

k Hi 9,8;
Ps 93,4.

l Mt 9,2;
J 16,33;
Dz 23,11.
m Iz 41,10.

14 Gdy Jezus wyszedł z łodzi, zobaczył wielki tłum, ulitował się^a nad nimi i uzdrawiał ich chorych.

15 A gdy nastął wieczór, podeszli do niego jego uczniowie i powiedzieli: Miejsce to jest puste, a pora już późna. Odpraw tych ludzi, aby poszli do wiosek i kupili sobie żywności.

16 Lecz Jezus im odpowiedział: Nie muszą odchodzić, wy dajcie^d im jeść.

17 A oni mu powiedzieli: Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb.

18 On powiedział: Przynieście mi je tutaj.

19 Wtedy nakazał ludziom usiąść na trawie, wziął te pięć chlebów i dwie ryby, a spojrzałszy w niebo, pobłogosławiał^f i łamiąc chleby, dawał uczniom, a uczniowie ludziom.

20 I jedli wszyscy do syta^h. I zebrał z pozostałych kawałków dwanaście pełnych koszy.

21 A tych, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

22 Zaraz też Jezus强迫 swoich uczniów, aby wsiedli do łodzi i wyprzedzili go na drugi brzeg, a on tymczasem odprawił tłumy.

23 A odprawiwszy je, wszedł sam na góre, aby się modlićⁱ. A gdy nastąpił wieczór, nadal był tam sam.

24 Łódź tymczasem była już na środku morza, miotana przez fale, bo wiatr był przeciwny.

25 Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich Jezus, idąc^k po morzu.

26 A uczniowie, gdy ujrzaли go idącego po morzu, przerazili się i powiedzieli: To zjawa! I krzyknęli ze strachu.

27 Ale Jezus zaraz do nich powiedział: Ufajcie^l, to ja jestem^m! Nie bójcie się!

28 Piotr odezwał się do niego: Panie, jeśli to jesteś ty, każ mi przyjść do siebie po wodzie.

29 A on powiedział: Przyjdź! I Piotr, wyszedłszy z łodzi, szedł po wodzie, aby przyjść do Jezusa.

30 Lecz widząc gwałtowny wiatr^b, zląkł się, a gdy zaczął tonąć, krzyknął: Panie, ratuj^c mnie!

31 Jezus natychmiast wyciągnął rękę^d, uchwycił go i powiedział: Człowieku małej wiary^e, dlaczego zwątpileś?

32 A gdy wsiedli do łodzi, wiatr^f się uciszył.

33 Ci zaś, którzy byli w łodzi, po deszczu i oddali mu poklonⁱ, mówiąc: Naprawdę jesteś Synem Bożym.

34 I przeprawiwszy się, przybyli do ziemi Genezaret^j.

35 A ludzie z tamtych okolic, poznawszy go, rozesłali wiadomość po całej okolicy i przyniesiono do niego wszystkich chorych.

36 I prosili go, aby mogli dotknąć^m tylko brzegu jego szaty, a ci, którzy dotknęli, zostali uzdrawieni.

ROZDZIAŁ 15

WTEDY z Jerozolimy przyszliⁿ do Jezusa uczeni w Piśmie i faryzeusze i zapytali:

2 Czemu twoi uczniowie postępują wbrew tradycji^o starszych? Nie myją bowiem rąk przed jedzeniem chleba.

3 A on odpowiedział im: Czemu i wy postępujecie wbrew przekazaniu^p Bożemu dla waszej tradycji?

4 Bóg bowiem nakazał^q: Czcij swego ojca i matkę, oraz: Kto złorzeczy ojcu albo matce, niech poniesie śmierć^r.

5 Ale wy mówicie: Kto by powiedział ojcu albo matce: To, co powinieneś otrzymać ode mnie jako pomoc, jest darem^s ofiarnym;

6 I nie uczcieliby swego ojca ani matki, będąc bez winy. I tak unieważniliście przekazanie Boże przez waszą tradycję.

^a Iz 29,13;
Ez 33,31.

^b Ps 69,1-2;
Lm 3,54.
^c Ps 116,4.

^d Ps 138,7.
^e Mt 8,26;
16,8; Jk 1,6.

^f Ps 107,29.
^g Lk 11,38;
Rz 14,14-20;
Tt 1,15.

^h Mt 12,34-37.
ⁱ Mt 15,25;
28,9,17.
^j Eк 24,52.
^k Mk 6,53.

^l Iz 60,21;
J 15,2.

^m Ps 4,17;
1Tm 6,5.
ⁿ Mt 9,20;
Mk 3,10;
Lk 6,19.

^o Mk 7,1.

^p Ga 1,14;
Kb 2,8.

^q Lk 19,22;
Jr 17,9.

^r Rdz 6,5;
Prz 4,23;
Mk 7,21.

^s BG wszeteczeństwo
Mt 23,23;
Tt 1,14.

^t Wj 21,17.

^u Wj 20,12;
Kpl 19,3;

^v Pwt 5,16;
Ef 6,1.

^w Mk 7,11.

7 Obłudnicy, dobrze prorokował o was Izajasza^a:

8 Lecz ten przybliża się do mnie swymi ustami i czci mnie wargami, ale ich serce daleko jest ode mnie.

9 Lecz na próżno mnie czczę, ucząc nauk, które są przekazaniami ludzkimi.

10 Potem przywołał do siebie tłum i powiedział: Słuchajcie i zrozumiecie.

11 Nie to, co wchodzi^g do ust, kala człowieka, ale co z ust wychodzi^h, to kala człowieka.

12 Wtedy podeszli jego uczniowie i powiedzieli do niego: Wiesz, że faryzeusze zgorszyli się, gdy usłyszeli te słowa?

13 A on odpowiedział: Każda roślina, której nie zasadził^k mój Ojciec niebieski, będzie wykorzeniona.

14 Zostawcie' ich! Ślepi są przewodnikami ślepych, a jeśli ślepy prowadzi ślepego, obaj w dół wpadną.

15 Wtedy Piotr powiedział do niego: Wyjaśnij nam tę przypowieść.

16 Jezus odpowiedział: Wy też jeszcze jesteście niepojętni?

17 Jeszcze nie rozumiecie, że wszystko, co wchodzi do ust, idzie do żołądka i zostaje wydalone do ustępu?

18 Ale to, co z ust wychodzi, pochodzi z serca^p i to kala człowieka.

19 Z serca^q bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, nierząd^r, kradzieże, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa.

20 To właśnie kala człowieka. Lecz jedzenie nieumytnymi rękami nie kala człowieka.

21 Potem Jezus odszedł stamtąd i udał się w okolice Tyru i Sydonu.

22 A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych okolic, wołała do niego: Zmiluj się nadem mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez demona.

23 On jednak nie odpowiedział jej ani słowa. Wówczas jego uczniowie

podeszli i prosili go: Odpraw ja, bo woła za nami.

24 A on odpowiedział: Jestem posłany tylko do owiec^b zginionych z domu Izraela.

25 Lecz ona podeszła i oddała mu poklon^c, mówiąc: Panie, pomóż mi!

26 On jednak odpowiedział: Niedobrze jest brać chleb dzieci i rzucać szczeniętom^d.

27 A ona powiedziała: Tak, Panie, ale i szczenięta jedzą okruchy, które spadają ze stołu ich panów.

28 Wtedy Jezus jej odpowiedział: O kobieto, wielka^g jest twoja wiara! Niech ci się stanie, jak chcesz. I od tej chwili jej córka była zdrowa.

29 A Jezus odszedł stamtąd i przeszedł nad Morze Galilejskie. Wszedł na górę i tam usiadł.

30 I przyszły do niego wielkie tłumy, mając ze sobą chromy, ślepych, niemych, ułomnych oraz wiele innych. Położyli ich u nog Jezusa, a on ich uzdrowił;

31 Tak że tłumy dziwiły się, widząc, że niemi mówią, ułomni są uzdrowieni, chromi chodzą, a ślepi widzą. I wielbili Bogaⁱ Izraela.

32 Lecz Jezus przywołał swoich uczniów i powiedział: Żal mi tych ludzi, bo już trzy dni przy mnie trwają i nie mają co jeść. Nie chcę ich odprawić głodnych, aby przypadkiem nie zasłabli w drodze.

33 Wtedy jego uczniowie powiedzieli mu: Skąd na tej pustyni weźmiemy tyle chleba, aby nakarmić takie mnóstwo ludzi?

34 Zapытаł ich Jezus: Ile macie chlebów? A oni odpowiedzieli: Siedem i kilka rybek.

35 I nakazał ludziom usiąść na ziemi.

36 Potem wziął te siedem chlebów i ryby, a podziękowawszy, łamał i dawał swoim uczniom, a uczniom ludziom.

a Mt 16,10;
Mk 8,8.

b Mt 10,5;
Jr 50,6;
J 4,22;
Rz 15,8.

c Mt 14,33.

d Mt 7,6;

Ga 2,15;

Ef 2,12.

e Mt 22,18;

Lk 10,25;

20,23; J 8,6.

f Mt 12,39;

Mk 8,12;

I Kor 1,22.

g Mt 8,10;

Lk 7,9; 17,5.

h Lk 12,54.

i Wj 24,10.

j 1Kor 5,6;
Ga 5,9.

k J 2,25.

l Mt 6,30;

8,26; 14,31;

Mk 16,14.

37 I jedli wszyscy do syta, a z pozostałych kawałków zebrał siedem^a pełnych koszy.

38 Tych zaś, którzy jedli, było cztery tysiące mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

39 A gdy odprawił ludzi, wsiadł do lodzi i przybył w okolice Magdali.

ROZDZIAŁ 16

PODESZLI faryzeusze i saduceusze i wystawiając go na próbę^e, prosili, aby pokazał im znak^f z nieba.

2 A on im odpowiedział: Gdy nastąje wieczór^h, mówicie: *Będzie* pogoda, bo niebo się czerwieni.

3 Rano zaś: Dziś *będzie* niepogoda, bo niebo się czerwieni i jest zaczmurzone. Obludnicy, wygląd nieba umiecie rozpoznać, a znaków tych czasów nie możecie?

4 Pokolenie złe i cudzołonne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany oprócz znaku proroka Jonasza. I opuściwszy ich, odszedł.

5 A gdy jego uczniowie przeprawili się na drugą stronę morza, zapomnieli wziąć chleba.

6 I powiedział im Jezus: Uważajcie i strzeżcie się zakwasu^j faryzeuszy i saduceuszy.

7 A oni rozmawiali między sobą: Nie wzięliśmy chleba.

8 Gdy Jezus to zauważył^k, powiedział im: Ludzie małe^l wiary, czemu rozmawiacie między sobą o tym, że nie wzięliśmy chleba?

9 Jeszcze nie rozumiecie ani nie pamiętacie tych pięciu chlebów i pięciu tysięcy ludzi oraz ile koszy zebrałście?

10 Ani tych siedmiu chlebów i czterech tysięcy ludzi oraz ile koszy zebrałście?

11 Jak to jest, że nie rozumiecie, iż nie o chlebie wasm powiedziałem, mówiąc, abyście się strzegli zakwasu faryzeuszy i saduceuszy?

12 Wtedy zrozumieli, że nie mówił, aby się strzegli zakwasu chlebowego, ale nauki^b faryzeuszy i saduceuszy.

13 A gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swoich uczniów: Za kogo mnie, Syna^c Człowieczego, uważają ludzie?

14 A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, a jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków.

15 I zapытаł ich: A wy^e za kogo mnie uważacie?

16 Szymon Piotr odpowiedział: Ty jesteś Chrystusem^g, Synem Boga żywego.

17 Wtedy Jezus powiedział do niego: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jonasza^j, bo nie objawiły^k ci tego ciało i krew, ale mój Ojciec, który jest w niebie.

18 Ja ci też mówię, że ty jesteś Piotrⁿ, a na tej skale^o zbuduję mój kościół^p, a bramy^q piekła go nie przemogną.

19 I tobie dam klucze^r królestwa niebieskiego. Cokolwiek zwiążesz^s na ziemi, będzie związane i w niebie, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie.

20 Wtedy przykazał swoim uczniom, aby nikomu nie mówili, że on, Jezus, jest Chrystusem^u.

21 I odtąd zaczął Jezus tłumaczyć swoim uczniom, że musi iść do Jerozolimy i wiele cierpieć od starszych, od naczelnych kapelanów i uczonych w Piśmie, i być zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstać.

22 A Piotr, wzając go na bok, zaczął go strofować^x, mówiąc: Zmiluj się nad sobą, Panie! Nie przyjdzie to na ciebie.

23 Lecz on odwrócił się i powiedział do Piotra: Odejdź ode mnie, szatanie^y! Jesteś dla mnie zgorszeniem, bo nie pojmujesz^a tego, co Boże, ale to, co ludzkie.

24 Wtedy Jezus powiedział do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za

*a Mt 10,38; Mk 8,34; Łk 9,23.
b Dz 23,8.
c Mt 12,8,32;*

*25,31; Dn 7,18; Mk 10,45; J 3,14;
Dz 7,56.*

*d Mk 8,36;
Hi 27,8.
e Mk 8,29;
Łk 9,20.*

*f Mt 10,41; Prz 24,12; Rz 2,6.
g J 6,69;
11,27; 20,31;
Dz 8,37.*

*h Lk 2,26; J 8,52; Hbr 2,9.
i Mt 10,23;
24,27; Mk 13,26; Łk 18,8; 21,27.
j J 1,42.
k Ga 1,11.
l Mt 11,25-27;
1Kor 2,10.*

*m Mk 9,2;
Łk 9,28.
n Mt 10,2.
o Iz 28,16;
Dz 4,11; 1Kor 3,11; 10,4; Ef 2,20; 1P 2,4-9;
Pwt 32,4-37;
2Sm 22,2;
Ps 18,31.*

*p Ef 1,22;
1Tm 3,15.
q Hi 38,17; Ps 9,13; Iz 38,10.
r Iz 22,22;
Obj 1,18;
9,1; 20,1.
s Obj 1,13.
t Mt 18,18;
J 20,23.*

*u J 1,41;
4,25; 20,31;
1J 2,22; 5,1.
v Wj 40,34;
1Krl 8,10;
Obj 1,7.
w Mt 3,17.*

*x J 13,6;
y Kpl 9,24;
1Krn 21,16.
z Rdz 3,1;
1Krn 21,1; Za 3,1; Obj 20,10.*

*a Mk 8,33;
Rz 8,5.
b Mt 16,20;
Mk 8,30; Łk 9,21.*

mną^a, niech się wyprze samego siebie, weźmie swój krzyż i idzie za mną.

25 Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swoje życie z mojego powodu, znajdzie je.

26 Cóż pomoże człowiekowi^d, choćby cały świat pozyskał, a na swojej duszy poniósł szkodę? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?

27 Syn Człowieczy przyjdzie bowiem w chwile swego Ojca ze swoimi aniołami i wtedy odda^f każdemu według jego uczynków.

28 Zaprawdę powiadam wam: Są wśród stojących tutaj tacy, którzy nie zakosztują^h śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego przychodzącegoⁱ w swoim królestwie.

ROZDZIAŁ 17

A PO sześciu dniach^m wziął Jezus Piotra, Jakuba i Jana, jego brata, i wprowadził ich na wysoką górę, żeby byli na osobności.

2 I został przemieniony^s przed nimi: jego oblicze zajaśniło jak słońce, a jego szaty stały się białe jak światło.

3 A oto ukazali się im Mojżesz i Eliasz, którzy z nim rozmawiali.

4 Wtedy Piotr powiedział do Jezusa: Panie, dobrze nam tu być. Jeśli chcesz, postawmy tu trzy namioty: jeden dla ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza.

5 Kiedy on jeszcze mówił, oto jasny obłok^v zacienił ich, a z obłoku rozległ się głos: To jest mój umiłowany Syn^w, w którym mam upodobanie, jego słuchajcie.

6 Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz^y i bardzo się bali.

7 Wtedy Jezus podszedł, dotknął ich i powiedział: Wstańcie, nie bójcie się.

8 Oni zaś, podniósłszy oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa.

9 A gdy schodzili z góry, Jezus im przykazał: Nikomu nie mówcie^b

o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie.

10 I pytali go jego uczniowie: Dla- czego więc uczeni w Pismie mówią, że najpierw ma przyjście^a Eliasz?

11 A Jezus im odpowiedział: Is- totnie, najpierw przyjdzie Eliasz i wszystko odnowi.

12 Lecz mówię wam, że Eliasz już przyszedł, jednak nie poznali go, ale zrobili z nim, co chcieli. Tak i Syn Człowieczy dozna od nich cierpień.

13 Wtedy uczniowie zrozumieli, że mówił im o Janie Chrzcicielu.

14 A gdy przyszli^c do tłumu, pod- szedł do niego pewien człowiek, upadł przed nim^d na kolana;

15 I powiedział: Panie, zmiluj się nad moim synem, bo jest obłąka- nymⁱ i bardzo cierpi. Często bowiem wpada w ogień i często w wodę.

16 Przyprowadziłem go do twoich uczniów, ale nie mogli go uzdrowić.

17 A Jezus odpowiedział: O poko- lenie bez wiary i przewrotne!^e Jak długo będę z wami? Jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie mi go tutaj.

18 I zgromił^j Jezus tego demo- na, i wyszedł z niego. Od tej chwili chłopiec był zdrowy.

19 Wtedy uczniowie, podszedłszy do Jezusa, zapytali go na osobno- ści: Czemu my nie mogliśmy go wy- pędzić?

20 A Jezus im odpowiedział: Z po- wodu^l waszej niewiary. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Jeśli be- dziecie mieć wiarę^m jak ziarno gor- czycy, powiecie tej górze: Przenieś się stąd na tamto miejsce, a prze- niesie się. I nic nie będzie dla was niemożliwe.

21 Lecz ten rodzaj nie wychodzi inaczej, jak tylko przez modlitwę i post^o.

22 A gdy przebywali w Galilei, Jezus powiedział do nich: Syn Człowieczy zostanie wydany^p w ręce ludzi;

a Mt 4,5;
Mt 11,14;
Mk 9,11;
J 1,21.

1 dwudrachmy

b Wj 30,13;
38,26.

c Mk 9,14.

d Mk 1,40;
Dz 10,25.

*2 częst-
monety*
*3 BG lunatyk
epileptykiem*

e Mt 6,30;
8,26;

f Lb 14,11.
Lk 9,46-48.

g Wj 10,3;
Prz 1,22;
Jr 4,14.

h Mt 20,26;
23,11;

i Lk 22,24;
Flp 2,3;

j Mt 5,19.

k Mk 9,25;

l Lk 4,35;
9,42.

k Dz 3,19;
Jk 5,19.

m Hbr 3,19.

n Ps 105,15;
Łk 17,1.

o Mk 9,29;

Dz 13,2;
14,23;

1Kor 7,5;

2Kor 11,27;

Ps 35,13;
p Mt 16,21;

26,46;
IKor 11,23.

q Mt 5,29;

Mk 9,43.

23 I zabiją go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. I bardzo się za- smucili.

24 A gdy przyszli do Kafarnaum, podeszli do Piotra poborcy podat- ku^l i zapytali: Czy wasz nauczyciel nie płaci podatku?

25 On odpowiedział: Placi. A gdy wchodził do domu, uprzedził go Jezus, mówiąc: Jak ci się wydaje, Szy- monie? Od kogo królowie ziemscy pobierają^b cło albo podatek? Od swoich synów czy od obcych?

26 Piotr mu odpowiedział: Od ob- cych. I powiedział mu Jezus: A więc synowie są wolni.

27 Ale żebyśmy ich nie zgorszyli, idź nad morze, zarzuć wędkę, weź pierwszą złowioną rybę i otwórz jej pyszczek, a znajdziesz statera². Weź go i daj im za mnie i za siebie.

ROZDZIAŁ 18

W TYM czasie podeszli do Je- zusa uczniowie, pytając: Kto^f jest najwiekszy^h w królestwieⁱ nie- bieskim?

2 A Jezus, zwoławszy dziecko, po- stawił je pośród nich;

3 I powiedział: Zaprawdę powia- dam wam: Jeśli się nie nawrócicie^k i nie stanacie się jak dzieci, nie wej- dziecie do królestwa niebieskiego.

4 Kto się więc umiży jak to dziec- ko, ten jest najwiekszy w królestwie niebieskim.

5 A kto przyjmie jedno takie dziec- ko w moje imię, mnie przyjmuje.

6 Kto zaś zgorszyⁿ jednego z tych małych, którzy we mnie wierzą, le- piej byłoby dla niego, gdyby zawie- szono mu u szyi kamień młynski i utopiono go w morskiej głębinie.

7 Biada światu z powodu zgorszeń! Muszą bowiem przyjść zgorszenia, ale biada temu człowiekowi, przez którego przychodzi zgorszenie!

8 Dlatego jeśli Twoja ręka albo nogą jest ci powodem upadku^q, odetnij ją

i odrzuć^a od siebie. Lepiej jest dla ciebie wejść do życia chromym albo ułomnym, niż mając dwie ręce albo dwie nogi, być wrzuconym do ognia wiecznego^b.

9 A jeśli twoje oko jest ci powodem upadku, wylup je i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie jednokim wejść do życia, niż mając dwoje oczu, być wrzuconym do ognia piekielnego.

10 Uważajcie, abyście nie gardzili żadnym z tych małych. Mówię wam bowiem, że ich aniołowie^c w niebie zawsze patrzą na oblicze mojego Ojca, który jest w niebie.

11 Przyszedł bowiem Syn Człowieczy, aby zbawić^d to, co zginęło.

12 Jak was się wydaje? Gdyby jakiś człowiek miał sto owiec, a jedna^h z nich zabłąkałaby się, czyż nie zostawi tych dziewięćdziesięciu dziewięciu i nie pójdzie w góry szukać zabłąkanej?

13 A jeśli uda mu się ją znaleźć, naprawdę powiadam wam, że cieszy^k się z niej bardziej niż z tych dziewięćdziesięciu dziewięciu, które się nie zabłąkały.

14 Tak też nie jest wolą waszego Ojca, który jest w niebie, aby zginął^m jeden z tych małych.

15 Jeśliⁿ twój brat zgrzeszy przeciwko tobie, idź, strofuj go sam na sam. Jeśli cię usłucha, pozyskałeś twoego brata.

16 Jeśli zaś cię nie usłucha, weź ze sobą jeszcze jednego albo dwóch^o, aby na zeznaniu dwóch albo trzech świadków oparte było każde słowo.

17 Jeśli ich nie usłucha, powiedz kościołowi^q. A jeśli kościoła nie usłucha, niech będzie dla ciebie jak poganią i celnik.

18 Zaprawdę powiadam wam: Cokolwiek zwiążecie^r na ziemi, będzie związane i w niebie. A cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie.

^a Rz 13,12.
^b Mt 25,41,46;
Iz 33,14;
2Tes 1,8-9.
^c Mk 16,17;
J 14,13;
Dz 2,38; 9,27;
Kol 3,17.

^d Mt 6,12;
MK 11,25;
Ef 4,32;
Kol 3,13.

^e Ps 34,7;
Hbr 1,14.
^f Mt 15,24;
Lk 9,56;
19,10;
J 3,17; 12,47;
1Tm 1,15.
^g Hk 7,41;
16,5.
^h Mt 12,11;
Ps 119,176;
EZ 34,16.
ⁱ Ps 38,4;
40,12; 130,3.
^j Kpl 25,39;
2Krl 4,1.
^k Lk 15,5.

^l Ps 78,38;
86,5,15.

^m J 3,15-16;
10,28.
ⁿ Lk 17,3;
1Kor 6,6;
Ga 6,1.

^o 1 denarów

^p Pwt 17,6;
19,15;
2Kor 13,1;
Hbr 10,28.
^q Ef 4,31-32;
Kol 3,12-13.
^r 1Kor 5,3-5;
Rz 16,17;
2Tes 3,6.
^s Mt 16,19;
J 20,23.
^t Lk 7,41.

19 Mówię wam też: Jeśli dwaj z was na ziemi będą zgodnie prosić o cokolwiek, otrzymają to od mego Ojca, który jest w niebie.

20 Gdzie bowiem dwaj albo trzej są zgromadzeni w moje imię^c, tam jestem pośród nich.

21 Wtedy Piotr podszedł do niego i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć^d mojemu bratu, gdy zgrzeszy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?

22 I odpowiedział mu Jezus: Nie mówię ci, że aż siedem razy, ale aż siedemdziesiąt siedem razy.

23 Dlatego królestwo niebieskie podobne jest do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi slugami.

24 A gdy zaczął się rozliczać^g, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów.

25 A ponieważ nie miał z *czegoⁱ* oddać, jego pankazał go sprzedać^j wraz z żoną, dziećmi i wszystkim, co miał, i spłacić *dług*.

26 Wtedy sluga upadł i oddał mu poklon, mówiąc: Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam.

27 Pan tego slugi, ulitował się nad nim, uwolnił go i darował mu dług.

28 Lecz gdy ten sluga wyszedł, spotkał jednego ze swoich współpracowników, który był mu winien sto groszy^k. Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc: Oddaj, coś winien!

29 Wtedy jego współpraca upadł mu do nóg i prosił go: Okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam.

30 On jednak nie chciał^l, ale poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda dłużu.

31 A jego współpracodzy, widząc, co się stało, zasmucili się bardzo i poszedli, oznajmili swemu panu wszystko, co zaszło.

32 Wtedy jego pan wezwał go i powiedział: Zły slugo, darowałem^s ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś.

33 Czyż i ty nie powinieneś był zmiłować się nad swoim współślu-gą, jak ja zmiłowałem się nad tobą?

34 I jego pan, rozgniewany, wydał go katom^a, dopóki nie odda wszyst-kiego, co był mu winien.

35 Tak i wam uczyni mój Ojciec niebieski, jeśli każdy z was nie przebaczy^c z serca swemu bratu jego przewinień.

ROZDZIAŁ 19

A GDY Jezus dokończył tych mów, odszedł z Galilei i przy-byle^e na pogranicze Judei za Jordan.

2 I poszły za nim wielkie tłumy, a on ich tam uzdrowił^f.

3 Wtedy przyszli do niego faryze-usze, wystawiając go na próbę^h i py-tając: Czy wolno człowiekowi oddaćⁱ swoją żonę z jakiegokolwiek po-wodu?

4 A on im odpowiedział: Nie czyta-ście^k, że ten, który stworzył^l ich na początku, uczynił ich jako mężczy-znę i kobietę?

5 I powiedział: Dlatego opuści-ć człowiek ojca i matkę i połączys-ię ze swoją żoną, i będą dwie jednym^q ciałem.

6 A tak już nie są dwoje, ale jed-no ciało. Co więc Bóg złączył^r, czło-wiek niech nie rozłącza.

7 Zapytali go: Dlaczego więc Mo-jesz nakazał dać list rozwodowy^u i oddalić ją?

8 Odpowiedział im: Z powodu za-twardziałości waszego serca Mo-jesz pozwolił wam oddalić wasze żony, ale od początku tak nie było.

9 Lecz ja wam mówię: Kto^x oddala swoją żonę – z wyjątkiem przypad-ku nierządu^y – i żeni się z inną, cu-dzołoży, a kto żeni się z oddaloną, cu-dzołoży.

10 Powiedzieli mu jego uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa mężczyzny z jego żoną, to lepiej się nie żenić.

a Mt 5,25;

b Lk 12,58;

c Obj 14,10.

d 1Kor 7,7;

e 9,5.

f C Mt 6,15; 7,2;

g Prz 21,13;

h Jk 2,13.

i d Mt 11,25;

j 18,3.

k e Mk 10,1;

l J 10,40.

m f Mt 4,23;

n 12,15;

o Mk 9,37.

p g Mk 10,17;

q Lk 18,18.

r h Mt 22,18.

s i Ml 2,15-16.

t j J 3,15; 6,47;

u Rz 6,23;

v 1J 5,11-13.

w k Rdz 1,27;

x 5,2.

y l J 1,3.

z m 1Sm 2,2;

aa Ps 14,1; 53,1;

ab Rz 3,12;

ac Kaz 7,20.

ad n Kpl 18,5.

ae o Ga 3,10;

af p Jk 2,10.

ag q Mk 10,6;

ah r Rdz 2,21-24.

ai s 1Kor 6,16;

aj t Ef 5,29-31;

ak u r Wj 20,13.

al v s Rz 7,2;

am w 1Kor 7,10.

an x t Kpl 19,18;

ao y Jk 2,8.

ap z u Mt 5,31;

aq Pwt 24,1;

ar s Iz 50,1;

as t Jr 3,8.

at v Lk 18,11,21;

au w Flp 3,6.

av x Mt 5,48;

aw y Rdz 6,9;

ax z Hi 1,1;

ay a Ps 37,37;

az b Lk 6,47;

ba c Flp 3,12;

bb d x Mt 5,32;

bc e Mk 10,11;

bd f Lk 16,18;

be g y 2Krn 21,11;

bf h Jr 3,8;

bg i 1Kor 5,1.

bh j z Mt 4,19;

bi k 8,22.

11 A on im powiedział: Nie wszyscy to pojmują, ale *tylko ci*, którym to jest dane.

12 Są bowiem eunuchowie, któ-ry tacy wyszli z łona matki; są też eunuchowie, których ludzie takimi uczynili; są również eunuchowie, którzy się sami takimi uczynili^b dla królestwa niebieskiego. Kto może pojąć, niech pojmuje.

13 Wtedy przyniesiono mu dzieci, aby położył na nie ręce i pomodlił się, ale uczniowie ich gromili.

14 Lecz Jezus powiedział: Zostaw-cie dzieci^d i nie zabraniajcie im przychodzić do mnie, bo do takich należy królestwo niebieskie.

15 Położył na nie ręce i odszedł stamtąd.

16 A oto pewien człowiek^g pod-szedł i zapytał go: Nauczycielu do-bry, co dobrego mam czynić, aby mieć życie^j wieczne?

17 Lecz on mu odpowiedział: Dla-częgo nazywasz mnie dobrym? Nikt nie jest^m dobry, tylko jeden – Bóg. A jeśli chcesz wejść do życia, prze-strzegajⁱ przykazań.

18 I zapytał go: Których^o? Jezus odpowiedział: Nie będziesz zabi-jał^r, nie będziesz cudzołyły, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił fałszywego świadectwa;

19 Czcijj swego ojca i matkę oraz będziesz miłował^s swego bliźniego jak samego siebie.

20 Powiedział mu młodzieńiec: Tego wszystkiego przestrzegałem^v od mojej młodości. Czego mi jesz-cze brakuje?

21 Jezus mu odpowiedział: Jeśli chcesz być doskonaly^w, idź, sprze-daj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Po-tem przyjdź i chodź^z za mną.

22 Kiedy młodzieńiec usłyszał te słowa, odszedł smutny, miał bo-wiem wiele dóbr.

23 Wtedy Jezus powiedział swo-im uczniom: Zaprawdę powiadam

wam, że bogaty z trudnością wejdzie do królestwa niebieskiego.

24 Mówię wam też: Łatwiej^a jest wielbładowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego.

25 Gdy jego uczniowie *to usłyszeli*, zdumiali się bardzo i pytali: Którzewię może być zbawiony?

26 A Jezus, spojrzał na nich, powiedział im: U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko^f jest możliwe.

27 Wtedy Piotr odezwał się do niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za tobą. Cóż za to będziemy mieli?

28 A Jezus im powiedział: Zaprawdę powiadam wam, że przy odrodzeniu^g, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na tronie swojej chwały, i wy, którzy poszliście za mną, zasiądziecie^h na dwunastu tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela.

29 I każdy, kto opuści^j domy, braci lub siostry, ojca lub matkę, żonę, dzieci lub pole dla mego imienia, stokroć więcej otrzyma i odziedzicy życie wieczne.

30 A wielu pierwszych^k będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

ROZDZIAŁ 20

KRÓLESTWO niebieskie bo-wiem podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby naać robotników do swojej winnicy^q.

2 I umówił się z robotnikami na grosz⁴ za dzień i posłał ich do winnicy.

3 A wyszedłszy około godziny trzeciej, zobaczył innych, którzy stali bezczynnie na rynku;

4 I powiedział do nich: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie słuszne^s, dam wam. I poszli.

5 Około godziny szóstej i dziewiątej wyszedł znowu i zrobił tak samo.

a Jr 13,23;
Mk 10,24;

J 5,44;

Dz 14,22;

b Prz 19,15;

Ez 16,49;

J 9,4.

c Lk 13,23;

Dz 16,30;

Rz 10,13.

d Ef 6,8;

Hbr 6,10.

e 2Kor 5,10.

f Rdz 18,14;

Lb 11,23;

Jr 32,27;

Lk 1,37.

1 denarze

2 denarze

g Iz 65,17;

Dz 3,21;

2P 3,13.

h Rz 14,10;

Jud 1,16.

i Sdz 2,18;

Iz 1,26.

j Mk 10,29;

Lk 18,29.

k Mt 22,12;

26,50.

3 denara

l Mt 20,16;

21,31.

m Rz 9,20.

n zawiastne

oko; Mt 6,23.

o Mk 10,31.

p Mt 22,14.

q Mt 21,28;

J 15,1.

4 denara

r Mt 16,21.

s Kol 4,1.

t Mt 26,67;

Mt 27,28.

a Mt 27,35.

6 Potem wyszedł około godziny jedenastej i znalazł innych, którzy stali bez zajęcia, i zapytał ich: Dlaczego tu bezczynnie stoicie cały dzień^b?

7 Odpowiedzieli mu: Bo nikt nas nie najął. I powiedział im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie słuszne^d, otrzymacie.

8 A gdy nastął wieczór, pan winnicy powiedział do swego zarządcy: Zwołaj robotników i wypłać im należność^e, zaczynając od ostatnich aż do pierwszych.

9 Kiedy przyszli ci, którzy *byli najęci* około godziny jedenastej, każdy z nich otrzymał po groszu^f!

10 Gdy przyszli pierwsi, sądzili, że dostaną więcej, ale również każdy z nich otrzymał po groszu².

11 A otrzymawszy, szemrali^h przeciwko gospodarzowi;

12 Mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzy znosiliśmy ciężar dnia i upał.

13 A on odpowiedział jednemu z nich: Przyjacielu^k, nie robię ci krzywdy. Czyż nie umówileś się ze mną na grosz?³

14 Weź, co *jest* twoje, i odejdź. Chcę bowiem temu ostatniemu dać tyle, co tobie.

15 Czyż z tym, co moje^m, nie wolno mi robić, co chcę? Czy twoje oko jest zleⁿ dlatego, że ja jestem dobry?

16 Tak to ostatni^o będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi. Wielu^p bowiem jest wezwanych, ale mało wybranych.

17 A gdy Jezus szedł do Jerozolimy, w drodze wziął ze sobą na ubocze dwunastu uczniów i powiedział do nich:

18 Oto idziemy do Jerozolimy, a Syn Człowieczy zostanie wydany^q naczelnym kapłanom i uczonym w Piśmie, a oni skażą go na śmierć.

19 I wydadzą go pogrom na powszechnisko^r, ubiczowanie i Ukrzyżo-

wanie^a, ale trzeciego^b dnia zmar- twychwstanie.

20 Wtedy podeszła do niego matka^c synów Zebedeusza ze swoimi sy- nami, oddając mu poklon i prosiąc go o coś.

21 A on ją zapytał: Czego^d chcesz? Odpowiedziała mu: Powiedz, aby ci dwaj moi synowie siedzieli jeden po twojej prawej, a drugi po lewej stro- nie w twoim królestwie.

22 Ale Jezus odpowiedział: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich^e, który ja będę pił, i być ochrzczeni chrztem, którym ja się chrzczę? Odpowiedzieli mu: Możemy.

23 Wtedy im powiedział: Mój kie- lich będziecie pić i chrztem, którym ja się chrzczę, będziecie ochrzczeni, ale nie do mnie należy danie miejsca po mojej prawej i lewej stronie, lecz będzie dane tym, którym zosta- ło przygotowane przez mojego Ojca.

24 A gdy owych dziesięciu to usły- szalo, oburzyli^f się na tych dwóch braci.

25 Ale Jezus przywołał ich do sie- bie^g i powiedział: Wiecie, że wład- cy narodów^h panują nad nimi, a ci, którzy są wielcy, sprawują swą wła- dzę nad nimi.

26 Lecz nie tak ma być wśródⁱ was, ale kto między wami chce być wiel- ki, niech będzie waszym sługa.

27 I kto wśród was chce być pierw- szym, niech będzie waszym sługą.

28 Tak jak Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służyć^j i oddać swoje życie na okup^k za wielu.

29 A gdy wychodzili z Jerycha, szedł za nim wielki tłum.

30 A oto dwaj ślepi^l, siedzący przy drodze, usłyszawszy, że Jezus prze- chodzi, zwołali: Zmiluj się nad nami, Panie, Synu Dawida!

31 Tłum surowo nakazywał im mil- czeć, lecz oni tym bardziej wolali:

^b Mt 12,40; 16,21;
^c 1Kor 15,4.
^d Mk 10,35.

^d w. 32.
^e Ps 119,18.
^f Mt 9,36;
1P 3,8;
Ps 145,8.

^g Mt 26,39;
Mk 14,36;
Łk 22,42;
J 18,11;
Iz 53,4-6.
^h Dz 1,12;
Za 14,4-9.

ⁱ Mk 11,2;
Łk 19,30.

^j Mk 10,41;
Łk 22,24;
k Za 9,9;
J 12,15.
^l Mt 2,2;
Rdz 49,10;
Ps 45,6;
Iz 9,6-7;
Jr 23,5.
^m Mk 10,42.
ⁿ Mt 23,11.

^o J 13,4;
Flp 2,4-8.
^p Ps 49,7;
Oz 13,14;
Mk 14,24;

Rz 5,19;
1Tm 2,6;
IJ 2,2.

^q Ps 118,26;
Mk 11,9.
^r Łk 2,14.

^s Iz 29,18;
35,5; 61,1;
J 9,1.

^t Mt 2,23;
J 1,45.

Zmiluj się nad nami, Panie, Synu Dawida!

32 Wtedy Jezus zatrzymał się, za- wołał ich i zapytał: Co chcecie, abym dla was zrobił?

33 Odpowiedzieli mu: Panie, aby się otworzyły^e nasze oczy.

34 Wtedy Jezus uświetnił^f się nad nimi, dotknął ich oczu, a natych- miast odzyskali wzrok i poszli za nim.

ROZDZIAŁ 21

A GDY się przybliżyli do Jero- zolimy i przyszli do Betfage na Górę^h Oliwną, wtedy Jezus послał dwóch uczniów;

2 Mówiąc im: Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie uwiązaną oślicęⁱ i oślatko z nią. Od- wiążcie je i przyprowadźcie do mnie.

3 A gdyby wam ktoś coś mówił, po- wiedzcie: Pan ich potrzebuje, a za- raz je puści.

4 To wszystko się stało, aby się wypełniło, co zostało powiedziane przez proroka^k:

5 Powiedzcie córce Syjonu: Oto twój król^l przychodzi do ciebie ci- chy, siedzący na oślicy i na oślatku, zrebiętciu oślicy.

6 Poszli więc uczniowie i uczynili tak, jak im nakazał Jezus.

7 Przyprowadzili oślicę i oślatko, położyli na nie swoje szaty i posadzili go na nich.

8 A wielki tłum słał swoje szaty na drodze, inni zaś obcinali gałązki z drzew i kładli na drodze.

9 A tłumy, które szły przed nim i za nim, wołały: Hosanna^q Synowi Da- wida! Błogosławiony, który przycho- dzi w imieniu Pana! Hosanna^r na wysokościach!

10 Kiedy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto i pytano: Któz to jest?

11 A tłumy odpowiały: To jest Je- zus, prorok z Nazaretu^t w Galilei.

12 Wtedy Jezus wszedł do świątyni Boga i wypędził^a wszystkich sprzedających i kupujących^b w świątyni; poprzewracał stoly wymieniających pieniądze i stolki sprzedających gołębie^d.

13 I powiedział im: Jest^e napisane: Mój dom będzie nazwany domem modlitwy, a wy zrobiliście z niego jaskinię zbójów.

14 Wtedy ślepi i chromi podeszli do niego w świątyni, a on ich uzdrowił.

15 A gdy naczelní kapłani i uczni w Piśmie zobaczyli cuda, które czynili, i dzieci wołające w świątyni: Hosanna Synowi Dawida, rozgњiewali się.

16 I zapytali go: Słyszysz, co one mówią? A Jezus im odpowiedział: Tak. Czy nigdy nie czytaliście: Przez usta niemowląt^f i ssących przygotowałeś sobie chwałę?

17 A opuściwszy ich, wyszedł z miasta do Betanii i tam przenocował.

18 A wracając rano do miasta, poczuł^g głód.

19 I widząc przy drodze drzewo figowe, podszedł do niego, ale nie znalazł na nim nic oprócz samych liści. I powiedział do niego: Niech się już nigdy nie rodzi z ciebie owoc. I drzewo figowe natychmiast uschło.

20 A gdy uczniowie to zobaczyli, dziwili się, mówiąc: Jak szybko uschło to drzewo figowe!

21 Wtedy Jezus im odpowiedział: Zaprawdę powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę^h i nie zwańcie, nie tylko to, co się stało z drzewem figowym, uczynicie, ale jeśli i tej górze powiecie: Podnieś się i rzuć się do morza, stanie się tak.

22 I wszystko, o cokolwiek poprosicie w modlitwieⁱ, wierząc, otrzymacie.

23 A gdy przyszedł do świątyni i nauczał, podeszli do niego naczelní kapłani i starsi ludu, pytając: Jakim prawem to czynisz? I kto dał cię władzę?

^a Mk 11,15;
Łk 19,45;
J 2,14.

^b Pwt 14,24.
^c J 1,19-28.
^d Kpl 5,7.

^e Iz 56,7;
Jr 7,11.

^f Iz 57,11;
J 9,22;
Dz 5,26;
Prz 29,25.

^g Lk 15,11-32.

^h Ps 8,2.
ⁱ Iz 55,7;
Ez 18,30;
Jon 3,8;
Dz 17,30;
26,20.
^j Tl 1,16.
^k Hbr 4,15.
^l Lk 13,6;
J 15,2;
2Tm 3,5;
Jud 1,12.
^m Lk 3,12.

ⁿ 2P 2,21.

^o Za 7,11.
^p Mt 17,20;
Mk 11,22;
Łk 17,6;
1Kor 13,2.

^q Mt 7,7.11;
J 15,7;
Ij 5,14.
^r Iz 5,4.

^s Mk 11,27;
Łk 20,1.
^t Hbr 11,36.

24 A Jezus im odpowiedział: I ja was spytam o pewną rzecz. Jeśli mi odpowiecie, i ja wam powiem, jakim prawem to czynię.

25 Skąd pochodził chrzest^c Jana? Z nieba czy od ludzi? A oni zastanawiali się między sobą i mówili: Jeśli powiemy, że z nieba, zapyta nas: Czemu więc mu nie uwierzyliście?

26 Jeśli zaś powiemy, że od ludzi – boimy się tłumu^f, bo wszyscy uważają Jana za proroka.

27 Odpowiedzieli więc Jezusowi: Nie wiemy. On również im odpowiedział: I ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię.

28 Jak wam się wydaje? Pewien człowiek^g miał dwóch synów. Podszedł do pierwszego i powiedział: Synu, idź, pracuj dziś w mojej winnicy.

29 Ale on odpowiedział: Nie chcę. Lecz potem odczuł żalⁱ i poszedł.

30 Podszedł do drugiego i powiedział do samego siebie: On zaś odpowiedział:

Idę, panie. Ale nie poszedł.

31 Który z tych dwóch wypełnił wolę ojca? Odpowiedzieli mu: Ten pierwszy. Jezus im powiedział: Zaprawdę powiadam wam, że celnicy^m i nierządnicze wchodzą przed wami do królestwa Bożego.

32 Przyszedł bowiem do was Jan droga^h sprawiedliwości, a nie uwierzyliście mu, ale celnicy i nierządnicze mu uwierzyli. A wy, chociaż to widzieliście, nie^o odczuлиście żalu, aby mu uwierzyć.

33 Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Ogrodził ją płotem, wykopał w niej praše, zbudował wieżę i wydzierżawił ją rolnikom, i wyjechał.

34 A gdy nadszedł czas zbiorów^r, posłał swoje sługi do rolników, aby odebrali plony tej winnicy.

35 Lecz rolnicy schwytali jego sługi^t, jednego pobili, innego zabiili, a jeszcze innego ukamienowali.

36 Wtedy posłał inne slugi, więcej niż za pierwszym razem, ale postąpili z nimi tak samo.

37 W końcu posłał do nich swego syna^a, mówiąc: Uszanuję mego syna.

38 Lecz rolnicy, gdy zobaczyli syna, mówili między sobą: To jest dziedzic. Chodźmy, zabijmy^b go, a pośiadziemy jego dziedzictwo.

39 I schwytali go, wyrzucili z winnicy i zabili.

40 Gdy więc przyjdzie pan winnicy, co zrobi z tymi rolnikami?

41 Odpowiedzieli mu: Złych srogo wytraci^d, a winnicę wydzierżawi innym rolnikom, którzy będą mu oddawać plony we właściwym czasie.

42 Powiedział im Jezus: Czy nigdy nie czytaliście w Pismach: Kamień^f, który odrzuciли budujący, stał się kamieniem^h węgielnym; Pan to sprawił i jest to cudowneⁱ w naszych oczach?

43 Dlatego mówię wam: Królestwo Boże zostanie wam^j zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce.

44 A kto^k upadnie na ten kamień, rozbije się, na kogo zaś *on* upadnie, zmiażdży^m go.

45 Kiedy naczelni kapłani i faryzeusze usłyszeli jego przypowieści, domyślili się, że o nich mówił.

46 I chcieli go schwycić, ale bali się tłumów, ponieważ uważały^q go za proroka.

ROZDZIAŁ 22

A JEZUS, odpowiadając, znowu mówił do nich w przypowieściach tymi słowy:

2 Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który naprawił wesele^u swemu synowi.

3 I posłał swoje slugi, aby wezwali zaproszonych na wesele, ale oni nie chcieli przyjść.

4 Ponownie posłał inne slugi, mówiąc: Powiedziec zaproszonym: Oto przygotowałem moją uczęte, zabi-

a J 3,16;
b Hbr 1,2.

c Dn 9,26;
d Łk 21,24.
e 2Sm 12,5.
f Prz 1,20-23;
Iz 55,1-7;
Mk 16,15;
Obj 22,17.

g Mt 13,47.
h Dz 4,11;
Rz 9,33;
Ef 2,20;
IP 2,4.

i Hb 1,6.
j Mt 8,11-12.

k Iz 8,14;
Ek 20,18;

Rz 9,33;
l Rz 3,19;
Jr 2,26.

m Ps 2,9;
Dn 2,34.
n Mt 13,30.
o Mt 8,12;
25,30;
2P 2,4;
Jud 1,6,13.
p Mt 13,42,50;
24,51;
Ek 13,28.
q W 11;
Ek 7,16,39;
J 7,40.

r Mt 20,16.
s Mk 12,13;
Ps 56,5.

t Mt 13,13.
u Mt 25,1;
J 3,29;

2Kor 11,2;
Ef 5,24-32;
Obj 19,7-9.

v Łk 2,1;
Dz 5,37;
Rz 13,6.
w Mk 2,8;
J 2,25.
x Mt 16,1;
19,3;
y J 8,6; Dz 5,9.

to moje woły i tuczne zwierzęta i wszystko jest gotowe. Chodźcie na wesele.

5 Lecz oni zlekceważyli to i odeszli, jeden na swoje pole, a inny do swego kupiectwa;

6 A inni schwytali jego slugi, znieważyli ich i zabili.

7 Gdy król to usłyszał, rozgniewał się, a posławszy swoje wojska, wytracił tych morderców i spalił ich miasto.

8 Potem powiedział swoim slugom: Wesele wprawdzie jest gotowe, lecz zaproszeni nie byli godni.

9 Idźcie^e więc na rozstaje dróg i zaproście na wesele wszystkich, których spotkacie.

10 Wtedy słudzy ci wyszli na drogi i zgromadzili wszystkich^g, których spotkali, złych i dobrych. I sala wesela napęlniła się gości.

11 A gdy król wszedł, aby zobaczyć gości, ujrzał tam człowieka, który nie był ubrany w strój weselny.

12 I zapytał go: Przyjacielu, jak tu wszedłeś, nie mając stroju weselnego? O an zaniemówił!

13 Wtedy król powiedział slugom: Zwiążcieⁿ mu nogi i ręce, weźcie go i wrzućcie do ciemności^o zewnętrznych. Tam będzie płacz i zgrzytanie^p zębów.

14 Wielu jest bowiem wezwanych^r, lecz mało wybranych.

15 Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by go usidlić^s w mowie.

16 I posłali do niego swoich uczniów *wraz* z herodianami, którzy powiedzieli: Nauczycielu, wieemy, że jesteś prawdziwy i drogi Bożej w prawdzie nauczasz, i nie zważasz na nikogo. Nie oglądasz się bowiem na osobę ludzką.

17 Powiedz nam więc, jak ci się wydaje: Czy wolno płacić podatek^v cesarzowi, czy nie?

18 Ale Jezus poznał^w ich niegodziwość i powiedział: Czemu wystawiacie mnie na próbę^x, obłudnicy?

19 Pokażcie mi monetę podatkową. I podali mu grosz¹.

20 A on ich zapytał: Czyż to wizerunek i napis?

21 Odpowiedzieli mu: Cesarza. Wtedy powiedział im: Oddajcie^c więc cesarzowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga.

22 A gdy to usłyszeli, zdziwili się, zostawili go i odeszli.

23 Tego dnia przyszli do niego saduceusze, którzy mówią, że nie ma zmartwychwstania^f, i pytali go:

24 Nauczycielu, Mojżesz^g powiedział: Jeśli ktoś umrze, nie mając dzieci, to jego brat ma ożenić się z jego żoną i wzbudzić potomstwo swemu bratu.

25 Było więc u nas siedmiu braci. Pierwszy ożenil się i umarł, a nie mając potomstwa, zostawił żonę swemu bratu.

26 Podobnie drugi i trzeci, aż do siódmego.

27 A w końcu po wszystkich umarła też ta kobieta.

28 Żoną którego z tych siedmiu będzie więc przy zmartwychwstaniu? Gdyż wszyscy ją mieli za żonę.

29 A Jezus im odpowiedział: Błędzicie, nie znając Pisma^k ani mocy Boga.

30 Przy zmartwychwstaniu bowiem ani nie będą się zenić, ani za mąż wychodzić, ale będą jak anioły wiele^l Boga w niebie.

31 A co do zmartwychwstania umarłych, czy nie czytaliście, co wam zostało powiedziane przez Boga:

32 Ja jestem^m Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba? Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych.

33 A tłumy, słysząc to, zdumiewały się jego nauką.

34 Lecz gdy faryzeusze usłyszeli, że zamknął usta saduceuszom, zeszli się razem.

35 I jeden z nich, znawca prawa, wystawiając go na próbę, spytał:

¹ denara
a Mt 23,23;
Łk 11,42.
^b Pwt 6,5;
10,12; 30,6.
^c Mt 17,25-27;
Łk 23,2;
1P 2,13-17.
^d Kpl 19,18;
Ga 5,14.
^e Mt 7,12;
1Tm 1,5;
Jk 2,8.
^f Mk 12,18;
Łk 20,27;
1Kor 15,12-14;
2Tm 2,18.
^g Rdz 38,8;
Pwt 25,5-10.

^h Mk 12,36;
2Sm 23,2;
Dz 1,16.
ⁱ Ps 110,1.

j J 8,58;
Rz 1,3.

^k Hi 19,25-27;
Ps 49,15;
Dn 12,2;
Oz 13,14.
^l 1 J 3,2.
^m Ne 8,4;
Mi 2,7;
Łk 20,46.
ⁿ Wj 18,19;
Pwt 4,5; 17,9.
^o Wj 3,6.
^p Rz 2,19-24.

^q Łk 11,46;
Dz 15,10,28;
Obj 2,24.

^r Mt 6,1-16;
Łk 16,15.
^s Pwt 6,8.
^t Lb 15,38;
Pwt 22,12.

36 Nauczycielu, które przykazanie w prawie jest^a największe?

37 A Jezus mu odpowiedział: Będziesz milował^b Pana, swego Boga, całym swym sercem, całą swą duszą i całym swym umysłem.

38 To jest pierwsze i największe przykazanie.

39 A drugie jest do niego podobne: Będziesz milował^d swego bliźniego jak samego siebie.

40 Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy.

41 A gdy faryzeusze byli zebrani, Jezus ich zapytał:

42 Co sądzicie o Chrystusie? Czym jest synem? Odpowiedzieli mu: Dawida.

43 I powiedział im: Jakże więc Dawid w Duchu^h nazywa go Panem, mówiąc:

44 Powiedziałⁱ Pan memu Panu: Sядź po mojej prawicy, aż polożę twoich nieprzyjaciół jako podnóżek pod twoje stopy?

45 Jeśli więc Dawid^j nazywa go Panem, to jakże może być jego synem?

46 I nikt nie mógł mu odpowieǳieć ani słowa. Od tego też dnia nikt nie śmiał go więcej pytać.

ROZDZIAŁ 23

WTEDY Jezus powiedział do tłumów i do swoich uczniów:

2 Na katedrze^m Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze.

3 Czyńcie więc i przestrzegajcie wszystkiego, co nakazują wamⁿ przestrzegać, ale według ich uczynków nie postępujcie. Mówią^p bowiem, ale nie czynią.

4 Bo wiążą brzemiona^q ciężkie i nie do uniesienia i kładą je na barki ludzi, lecz sami nie chcą ich ruszyć nawet palcem.

5 A wszystkie swoje uczynki spełniają, aby ludzie ich widzieli". Poszerzają swoje filakterie^s i wydłużają frędzle^t swoich plaszczów.

6 Kochają też pierwsze miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach;

7 I pozdrowienia na rynkach, i aby ludzie nazywali ich: Rabbi, Rabbi!

8 Ale wy nie nazywajcie się Rabbi. Jeden bowiem jest wasz Mistrz^b, Chrystus, a wy wszyscy jesteście braćmi.

9 I nikogo na ziemi nie nazywajcie^c waszym ojcem. Jeden^d bowiem jest wasz Ojciec, który jest w niebie.

10 Niech też was nie nazywają mistrzami, gdyż jeden jest wasz Mistrz, Chrystus.

11 Ale kto z was jest największy, będzie waszym sługą.

12 Kto się wywyższa, będzie poniżony^e, a kto się poniża^h, będzie wywyższony.

13 Lecz biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Sami bowiem tam nie wchodzicie ani wchodzącym nie pozwalacie wejść.

14 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo pożeracie domy wdów^j i dla pozoru odprawiacie długie modlitwy. Dlatego otrzymacie surowszy wyrok^k.

15 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo obchodzicie morza i lądy, aby pozyskać jednego wspólnyznawcę^m, a gdy się nim stanie, czynicie go synem piekła dwa razy takim jak wy sami.

16 Biada wam, ślepi^o przewodnicy, którzy mówicie: Kto przysięga na świętynię, to nic nie znaczy, ale kto przysięga na złoto świętyni, jest związany przysięgą.

17 Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze: złoto czy świętynia, która uświeca złoto?

18 A kto przysięga na ołtarz, to nic nie znaczy, lecz kto przysięga na ofiarę, która jest na nim, jest związany przysięgą.

a Wj 29,37;
30,29.

b J 13,13.

c Hi 32,21.
d Hbr 12,9;
Mt 6,32;
Iz 9,6;
Mi 1,6.

e Ekk 11,42.
f Mt 9,13;
12,7;
1Sm 15,22;
Mi 6,8.
g Prz 16,18.
h Jk 4,6.

i Mk 7,4-13;
Lk 11,39-40.

j Hi 22,9;

Mk 12,40;
Lk 20,47;

Tt 1,11.

k Mt 11,24;

Lk 12,48;

Jk 3,1.

l Dz 23,3.

m Est 8,17;
Dz 2,10;

13,43.

n 1Sm 16,7;
Ps 51,6;

Jr 17,9-10.
o Mt 15,14.

p Lk 11,47.

q Joz 24,22;
Hi 15,6;

Ekk 19,22.

r Dz 7,51-52;
1Tes 2,15.

19 Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze: ofiara czy ołtarz, który uświeca^a ofiarę?

20 Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na to wszystko, co na nim leży.

21 A kto przysięga na świętynię, przysięga na nią i na tego, który w niej mieszka.

22 I kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boga i na tego, który na nim zasiada.

23 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo dajecie dziesięcine^e z mięty, anyżu i kminku, a opuszczacie *to*, co ważniejsze w prawie: sąd, miłosierdzie^f i wiarę. To należało czynić i tamtego nie zaniedbywać.

24 Ślepi przewodnicy! Przecedzacie komara, a polkacie wielbląda.

25 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo oczyszczacie kubek^g i misę z zewnątrz, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości.

26 Ślepy faryzeusz, oczyść najpierw wewnętrzne kubka i misy, aby i to, co jest na zewnątrz, było czyste.

27 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo jesteście podobni do grobów pobielanych^h, które z zewnątrz wydają się piękne, ale wewnątrz pełne są kości umarłych i wszelkiej nieczystości.

28 Tak i wy na zewnątrzⁱ wydajecie się ludziom sprawiedliwi, ale wewnątrz jesteście pełni obłudy i nieprawości.

29 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo budujecie grobowce proroków^j i zdobicie nagrobki sprawiedliwych;

30 I mówicie: Gdybyśmy żyli za dni naszych ojców, nie bylibyśmy ich wspólnikami w *przelewaniu* krwi proroków.

31 A tak sami sobie wystawiacie świadectwo^q, że jesteście synami tych, którzy pozabijali^r proroków.

32 I wy dopełnijcie miary waszych ojców!

33 Węże^a, plemię żmijowe! Jakże będziecie mogli uniknąć potępienia ognia piekielnego?

34 Dlatego ja posyłam do was proróków, mędrców i uczonych w Piśmie. Niektórych z nich zabijecie^e i ukrzyżujecie, a niektórych ubiczujecie w waszych synagogach i będziecie ich prześladować od miasta do miasta;

35 Aby spadła na was wszelka krew^g sprawiedliwa przelana na ziemi, od krwi sprawiedliwego Abla^h aż do krwi Zachariaszaⁱ, syna Barachiasza, którego zabiiliście między świątynią a ołtarzem.

36 Zaprawdę powiadam wam: Spadnie to wszystko na to pokolenie.

37 Jeruzalem, Jeruzalem^k, które zabijasz proroków i kamieniujesz tych, którzy są do ciebie posłani! Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, tak jak kokoszka gromadzi swe kurczęta pod skrzydła, a nieⁿ chcieliście!

38 Oto wasz dom zostanie wam pustym.

39 Mówię wam bowiem: Odtąd nie ujrzycie mnie, aż powiecie: Błogosławiony^m, który przychodzi w imieniu Pana.

ROZDZIAŁ 24

AJEZUS wyszedł ze świątyni i oddalił^u się. I podeszli do niego jego uczniowie, aby pokazać mu zabudowania świątynne.

2 Lecz Jezus powiedział do nich: Czyż nie widzicie tego wszystkiego? Zaprawdę powiadam wam, nie zostanie^w tu kamień na kamieniu, który by nie został zwalony.

3 A gdy siedział na Górze Oliwnej, podeszli do niego uczniowie i pytali na osobno: Powiedz nam, kiedy się to stanie i jaki będzie znak^y tego przyjścia i końca^z świata?

*a Mt 3,7;
12,34.*

*b ww. 11,24;
2P 2,1-2;
1J 4,1.*

*c Hbr 2,3;
12,25.*

*d Mk 13,7;
Lk 21,9.*

*e Mt 10,17;
J 16,2;*

f Dz 7,51-60.

g Ag 2,22.

h Obj 18,24.

*i Rdz 4,8;
Hbr 11,4;*

l 12,24.

i Za 1,1;

2Krn 24,20-22.

j Mt 10,17.

k Lk 13,34;

l 19,41.

*m Mt 11,6;
13,21; 26,31.*

n Mt 7,15;

Dz 20,30;

o 1J 2,18.

p Mt 22,3;

Prz 1,24-31.

o Obj 2,4.

p ww. 3,6.14;

Mt 10,22;

Mk 13,13.

q Mt 4,23;

9,35;

Mk 1,14.

r Ps 118,26.

s Mk 13,14.

t Dn 9,27;

11,31; 12,11.

u Mk 13,1;

łk 21,5.

v Lk 21,20-24.

w 1Krl 9,7-8;

Ps 79,1;

Dn 9,26.

x Dn 12,6-8;

1Tes 5,1-4.

y ww. 32,33-43.

z Mt 13,39;

Hbr 9,26.

4 I odpowiedział im Jezus: Uważajcie, aby was ktoś nie zwiódł.

5 Wielu^b bowiem przyjdzie pod moim imieniem, mówiąc: Ja jestem Chrystusem. I wielu zwiódą.

6 Usłyszcie też o wojnach^d i pogłoski o wojnach. Uważajcie, abyście się nie trwożyli. Wszystko to bowiem musi się stać, ale to jeszcze nie koniec.

7 Powstanie bowiem naród^f przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu i będzie głód, zaraza i trzęsienia ziemi miejscami.

8 Lecz to wszystko jest początkiem bolesci.

9 Wtedy wydadzą^j was na udrękę, będą was zabijać i będziecie znieinawidzeni przez wszystkie narody z powodu mego imienia.

10 A wówczas wielu się zgorszy^l, będą się wzajemnie wydawać i jedni drugich nienawidzić.

11 Powstanie też wielu fałszywych^m proroków i wielu zwiadą.

12 A ponieważ wzmoże się nieprawość, miłość^o wielu oziębnie.

13 Lecz kto wytrwa aż do końca^p, ten będzie zbawiony.

14 A ta ewangelia królestwa^q będzie głoszona po całym świecie na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy przyjdzie koniec.

15 Gdy więc zobaczycie obrzydliwość^s spustoszenia, o której mówił prorok Daniel, stojącą w miejscu świętym (którodyta, niech rozumie);

16 Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają^v w góry.

17 Kto będzie na dachu, niech nie schodzi, aby coś zabrać ze swego domu.

18 Kto zaś będzie w polu, niech nie wraca, aby wziąć swe szaty.

19 A biada brzemiennym i karmiącym w tych dniach!

20 Módlcie się więc, aby wasza ucieczka nie wypadła w zimie albo w szabat.

21 Wtedy bowiem będzie wielki ucisk^a, jakiego nie było od początku świata aż dotąd ani nigdy nie będzie.

22 A gdyby te dni nie były skrócone, żadne ciało nie byłoby zbawione^f. Ale ze względu na wybranych dni te będą skrócone.

23 Jeśli wtedy ktoś was powie: Oto tu jest Chrystus, albo: *Jest tam – nie wiercie.*

24 Powstaną bowiem falszywi Chrystusowie i falszywi prorocy i będą czynić wielkie znaki i cuda^j, żeby zwieść, o ile można, nawet wybranych.

25 Oto wasm przepowiedziałem.

26 Jeśli więc wasm powiedzą: Oto jest na pustyni – nie wychodźcie; Oto wewnątrz domu – nie wiercie.

27 Jak bowiem błyskawica pojawia się na wschodzie i jest widoczna aż na zachodzie, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego.

28 Bo gdzie jest padlina, tam się zgromadzą^m i orły.

29 A zaraz po uciskuⁿ tych dni słofce się zaćmi i księżyce^o nie da swego blasku, gwiazdy^p będą spaść z nieba i moce niebieskie zostaną poruszone.

30 Wówczas ukaże się na niebie znak^q Syna Człowieczego. Wtedy będą lamentować wszystkie ludy ziemi i ujrzą^r Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach niebieskich z mocą i wielką chwałą.

31 Pośle on swoich aniołów^s z potężnym głosem trąby i zgromadzą jego wybranych z czterech stron świata, od jednego krańca nieba aż do drugiego.

32 A od drzewa figowego^u uczcie się przez podobieństwo: Gdy jego gałąź już staje się miękka i wypuszcza liscie, poznajecie, że lato jest blisko.

33 Tak i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedziecie, że jest blisko, u drzwi.

*a Jr 30,4-7;
Dn 12,1;
Obj 7,14.
b Mk 13,30;
Łk 21,32-33;
c Iz 34,4;
51,6;
d Obj 20,11.
d Iz 40,8;
Ps 119,89,160;
Mt 5,18;
IP 1,25.
e ww. 42,44;
Mk 13,32;
Dz 1,7.
f Rz 11,26.
g 2Tm 2,10.
h Rdz 6,1-22;
7,1-24;
Hi 22,15-17;
IP 3,20.
i Łk 12,19.
j Pwt 13,1;
Obj 13,13-14;
19,20.
k Sdz 20,34;
Łk 19,44.
l Mt 25,13;
Mk 13,33-37;
ITes 5,6;
Obj 3,3.
m Łk 17,37;
Obj 19,17.
n Mk 13,24.
o Iz 13,10;
Ez 32,7;
Jl 2,10; 3,15.
p Obj 6,13.*

*q Łk 2,34;
Mt 12,39.
r Łk 12,42;
1Kor 4,2;
2Tm 2,2.
s Za 12,10;
Obj 1,7.
t Mt 13,41.*

*u Mk 13,28;
Łk 21,29.
v Ez 12,22,27;
2P 3,3.*

34 Zaprawdę powiadam wasm: Nie przeminie to pokolenie^b, aż się to wszystko stanie.

35 Niebo i ziemia^c przeminą, ale moje słowa^d nie przeminą.

36 Lecz o tym dniu i godzinie^e nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam mój Ojciec.

37 A jak było za dni^h Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego.

38 Jak bowiem za tych dni przed potopemⁱ jedli i pilili, żenili się i za mąż wydawali aż do tego dnia, w którym Noe wszedł do arkii;

39 I nie spostrzegli^k sie, aż przyszęd potop i zabrął wszystkich – tak będzie i z przyjściem Syna Człowieczego.

40 Wtedy dwóch będzie w polu, jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony.

41 Dwie będą mleć na żarnach, jedna będzie wzięta, a druga zostawiona.

42 Czuwajcie^l więc, ponieważ nie wiecie, o której godzinie wasz Pan przyjdzie.

43 A to wiedziecie, że gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze ma przyjść złodziej, czuwałby i nie pozwoliłby włamać się do swego domu.

44 Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo Syn Człowieczy przyjdzie o godzinie, której się nie spodziewacie.

45 Któż więc jest sługa wiernym^r i roztropnym, którego pan ustawił nad swoją służbą, aby im dawał pokarm o właściwej porze?

46 Błogosławiony ten sługa, którego pan, gdy przyjdzie, zastanie tak czyniącego.

47 Zaprawdę powiadam wasm, że ustawi go nad wszystkimi swymi dobrami.

48 Lecz jeśli powie ten zły sługa w swoim sercu: Mój pan zwleka^v z przyjściem;

49 I zacznie bić wspólsgugi, jeśc i pić z pijakami;

50 Przyjdzie^a pan tego slugi w dniu, w którym się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna.

51 Wtedy odłączy go i wyznaczy mu dział^c z obłudnikami. Tam będzie płacz i zgrzytanie^d zębów.

ROZDZIAŁ 25

WTEDY królestwo niebieskie będzie podobne do dziesięciu dziewczic, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie oblubieńca^a.

2 Pięć z nich było mądrych^e, a pięć głupich.

3 Te głupie, wziawszy swoje lampy, nie wzięły ze sobą oliwy.

4 Lecz mądre wraz z lampami zabrały oliwę w naczyniach.

5 A gdy oblubieniec zwlekał z przyjściem, wszystkie zmorzyły sen i zasnęły.

6 O północy zaś rozległ się krzyk: Oblubieniec idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!

7 Wtedy wstały wszystkie te dziewczice i przygotowały swoje lampy.

8 A głupie powiedziały do mądrych: Dajcie nam ze swej oliwy, bo nasze lampy gasną.

9 I odpowiedziały mądre: *Niedamy*, bo mogloby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedawców i kupcie sobie.

10 A gdy odeszły kupić, nadszedł oblubieniec. Te, które były gotowe^k, weszły z nim na wesele i zamknęto drzwi.

11 Potem przyszły też pozostałe dziewczice i powiedziały: Panie, Panie, otwórz nam!

12 Lecz on odpowiedział: Zaprawdę powiadam wam, nie znam^m was.

13 Czuwajcieⁿ więc, bo nie znacie dnia ani godziny, o której Syn Człowieczy przyjdzie.

14 Królestwo niebieskie bowiem podobne^p jest do człowieka, który odjeżdżając, zwołał swoje slugi i powierzył^q im swoje dobra.

a 1Tes 5,2.

b Lk 12,48.

c Hb 20,29;

d Iz 33,14;

e Łk 12,46.

f Dłk 13,28.

g Ef 5,16.

f Lk 5,34-35;

g J 3,29;

h 2Kor 11,2;

i Ef 5,25-33;

j Obj 19,7.

g Mt 7,24-27;

h Pwt 32,29.

i Lk 16,1-2;

j Rz 14,10-12;

k 1Kor 3,13;

l 2Kor 5,10.

i 2Kor 10,18;

l 1P 1,7.

j Lk 16,10-12.

k Mt 24,44.

l Lk 13,24-30.

m J 10,27;

n 1Kor 8,3;

o 2Tm 2,19.

n Mt 24,42-44;

o IP 5,8.

p 1Kor 18,32;

q Hi 15,5-6.

p Lk 19,12-27.

q Rz 12,6-8;

r 1Kor 3,5;

s Ef 4,11;

t 1P 4,10.

15 Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, a trzeciemu jeden, każdemu według^b jego zdolności, i zaraz odjechał.

16 A ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, obracał nimi i zyskał^e drugie pięć talentów.

17 Tak samo i ten, który otrzymał dwa, zyskał drugie dwa.

18 Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł, wykopał dół w ziemi i ukrył pieniądze swego pana.

19 A po dłuższym czasie przybył pan tych slug i zaczął się z nimi rozliczać^h.

20 Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów, przyniósł drugie pięć talentów i powiedział: Panie, powierzyłeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem.

21 I powiedział mu jego pan: Dobrze, slugo dobryⁱ i wierny! W niewielu^j rzeczach byłeś wierny, nad wieloma cię ustanowię. Wejdź do radości swego pana.

22 Przyszedł i ten, który otrzymał dwa talenty i powiedział: Panie, powierzyłeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem.

23 Powiedział mu jego pan: Dobrze, slugo dobry i wierny! Ponieważ byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię ustanowię. Wejdź do radości swego pana.

24 Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent i powiedział: Panie, wiedziałem, że jesteś człowiekiem surowym: żniesz, gdzie nie posiałeś i zbierasz, gdzie nie rozsypałeś.

25 Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz, co twoje.

26 A jego pan mu odpowiedział: Slugo zły^o i leniwy! Wiedziałeś, że żnę, gdzie nie posiałem i zbieram, gdzie nie rozsypałem.

27 Powinieneś więc był dać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie odebralbym to, co moje, z zyskiem.

28 Dlatego odbierzcie mu ten talent i dajcie temu, który ma dziesięć talentów.

29 Każdemu^a bowiem, kto ma, będzie dane i będzie miał w obfitości. Temu zaś, kto nie ma, zostanie zbrane nawet to, co ma.

30 A nieużytecznego sługę wrzućcie^b w ciemności^c zewnętrzne. Tam będzie płacz i zgrzytanie^d zębów.

31 Gdy Syn Człowieczy przyjdzie^e w swojej chwale i wszyscy święci aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na tronie swojej chwały.

32 I będą zgromadzone^f przed nim wszystkie narody, a on odłączy jedne od drugich, jak pasterz odłączają owce od kózłów.

33 I postawi owce^h po swojej prawej, a kozły po lewej stronie.

34 Wtedy król powie do tych, którzy będą po jego prawej stronie: Przyjdźcie, błogosławieni mego Ojca, odziedzicicie królestwo przygotowane dla was od założenia świata.

35 Byłem^k bowiem głodny, a daliście mi jeść, byłem spragniony, a daliście mi pić, byłem obcym, a przyjęliście mnie;

36 Byłem nagi, a ubraliście mnie, byłem chory, a odwiedziliście mnie, byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie.

37 Wtedy sprawiedliwi mu odpowiedzą: Panie, kiedy widzieliśmy cię głodnym i nakarmiliśmy cię albo spragnionym i daliśmy ci pić?

38 I kiedy widzieliśmy cię obcym i przyjęliśmy cię albo nagim i ubraliśmy cię?

39 Albo kiedy widzieliśmy cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do ciebie?

40 A król im odpowie: Zaprawdę powiadam wam: To, co uczyniliście jednemu z tych moich braci najmniejszych, mnie^q uczyniliście.

41 Potem powie i do tych, którzy będą po lewej stronie: Idźcie^r ode mnie, przekleci^s, w ogień wieczny,

^a Mt 13,12;
 Łk 19,26.
^b Mt 3,10;
 5,13; J 15,6.
^c Mt 8,12;
 22,13;
 2P 2,17;
 Jud 1,13.
^d Mt 13,42;
 44,51; 25,30;
 Łk 13,28.
^e Mt 16,27;
 Mk 8,38;
 Łk 9,26;
^f Za 14,5.
^g Ps 96,13;
 98,9.
^h Rdz 12,3;
 Prz 14,31;
ⁱ Za 2,8.
^j Ps 79,13;
 100,3.
^k Dt 12,2;
 Łk 16,26;
 J 5,29;
^l 2Tes 1,9;
 Obj 20,10.
^m J 3,15-16,35;
 10,27-28;
ⁿ Rz 6,23;
^o IJ 5,11-13.
^p Mt 10,40.

^l Ps 2,2;
 J 11,47.

^m Mk 14,2.
ⁿ J 12,1.
^o Mk 14,3.

^p Wj 30,23-33;
 Ps 133,2;

^q Lk 7,37.
^r Mt 7,23;

^s Ga 3,10-14;
 Mt 26,46;
^t Obj 14,10-11;

20,10.

przygotowany dla diabła i jego aniołów.

42 Byłem bowiem głodny, a nie daliście mi jeść, byłem spragniony, a nie daliście mi pić;

43 Byłem obcym, a nie przyjęliście mnie, byłem nagi, a nie ubraliście mnie, byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście mnie.

44 Wtedy i oni mu odpowiedzą: Panie, kiedy widzieliśmy cię głodnym albo spragnionym, albo obcym, albo nagim, albo chorym, albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy tobie?

45 Wówczas im odpowie: Zaprawdę powiadam wam, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, nie uczyniliście i mnie.

46 I pójdą ci na mękiⁱ wieczne, sprawiedliwi zaś do życia^j wiecznego.

ROZDZIAŁ 26

A GDY Jezus dokończył tych wszystkich mów, powiedział do swoich uczniów:

2 Wiecie, że za dwa dni będzie Pascha, a Syn Człowieczy zostanie wydany na Ukrzyżowanie.

3 Wtedy to naczelní kapłani, uczni ni w Piśmie i starsi ludu zebraли się na dziedzińcu najwyższego kapła na, zwanego Kajfaszem;

4 I naradzali^l się, jak by podstępnie schwycić i zabić Jezusa.

5 Lecz mówili: Nie w świętoto, aby nie wywołać rozruchu^m wśród ludu.

6 A gdy Jezus był w Betaniiⁿ, w domu Szymona^o Trędowatego;

7 Przyszła do niego kobieta, która miała alabastrowe naczynie bardzo drogiego olejku, i wylała^p go na jego głowę, gdy siedział przy stole.

8 Widząc to, jego uczniowie obeszły się i powiedzieli: I na cóż to marnotrawstwo?

9 Przecież można było ten olejek drogo sprzedać, a pieniadze rozdać ubogim.

10 Gdy Jezus to zauważył, powiedział im: Dlaczego sprawiacie przykrość tej kobiecie? Przecież dobry uczynek spełniła wobec mnie.

11 Ubogich bowiem zawsze^c macie u siebie, ale mnie nie zawsze^d mieć będziecie.

12 Bo ona, wylewając ten olejek na moje ciało, zrobiła to, aby przygotować mnie na mój pogrzeb.

13 Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie będzie głoszona ta ewangelia^j, będzie się też opowiadać na jej pamiątkę to, co zrobiła.

14 Wtedy jeden z dwunastu, zwany Judaszem Iskariotą, poszedł do naczelnego kapłanów;

15 I powiedział: Co chcecie mi dać, a ja wam go wydam. A oni wyznaczyli mu trzydziestu^m srebrników.

16 I odtań szukał sposobności, aby go wydać.

17 W pierwszy dzień Przaśników uczniowie podeszli do Jezusa i zapytali go: Gdzie chcesz, abyśmy przygotowali ci Paschę do spożycia?

18 A on odpowiedział: Idźcie do miasta, do pewnego człowieka i powiedzcie mu: Nauczyciel mówi: Mój czas^p jest bliski; u ciebie będę obchodził Paschę z moimi uczniami.

19 Uczniowie zrobili tak, jak im nakazał Jezus, i przygotowali Paschę.

20 Kiedy nastął wieczór, usiadł za stołem z dwunastoma.

21 A gdy jedli, powiedział: Zaprawdę powiadam wam, że jeden z was mnie wyda^s.

22 I bardzo zasmuceni zaczęli pytać jeden po drugim: Czy to ja, Panie?

23 A on odpowiedział: Ten, który macza ze mną rękę w misie, on^t mnie wyda.

24 Syn Człowieczy odchodzi, jak jest o nim^v napisane, ale biada człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany! Lepiej byłoby dla tego^w człowieka, aby się nie urodził.

a Mk 14,22;
łk 22,19.
b lk 24,30;
1Kor 11,23-25.
c Pwt 15,11;Mk
14,7; J 12,8.
d lk 5,34-35;
J 16,28.
e Ez 5,4-5.
f lk 22,20;
g Kor 10,4-16.
g 2Krn 16,14;
Mk 14,8;
J 12,7.
h Wj 24,7;
Kpl 17,11;
Mk 14,24;
1Kor 11,25;
Hbr 9,14-22;
10,1-14.
i Ef 1,7;
Kol 1,14.
j Mt 24,14;
Mk 16,15; Dz
20,24; Rz 1,16;
Ga 1,6-9; 2,7;
Obj 14,6.
k Ps 81,1-4;
Mk 14,26; Ef
5,19; Kol 3,16.
l Mk 14,27;
J 16,32.
m Rdz 37,28;
Za 11,12-13.
n Za 13,7.
o Mk 14,29;
łk 22,33;
J 13,36-38.
p lk 9,51;
J 7,30; 12,23.
q Mk 14,30;
łk 22,34;
J 13,38.
r Mk 14,32;
łk 22,40;
J 18,1.
s Ps 55,12-14;
J 6,70; 13,21.
t Ps 41,9;
55,12-14; lk
22,21; J 13,18.
u Mk 14,33-34;
łk 22,44; J
12,27; Iz 53,3.
v Ps 22; 69;
Iz 50,5-6;
53,1-12;
Dn 9,26;
Za 12,10; 13,7.
w J 17,12.
x Rdz 17,3;
Lb 16,22.

25 Wtedy Judasz, który go zdradził, zapytał: Czy to ja, Mistru? Odpowiedział mu: Ty *am to* powiedziałeś.

26 A gdy^a jedli, Jezus wziął chleb, pobłogosławiał^b, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie, jedzcie, to jest^e moje ciało^f.

27 Potem wziął kielich, złożył dziękczynienie i dał im, mówiąc: Pięcie z niego wszyscy;

28 To bowiem jest moja krew nowego^h testamentu, która wylewa się za wielu na przebaczenieⁱ grzechów.

29 Ale mówię wam: Odtań nie będę pił z tego owocu winorośli aż do dnia, gdy go będę pił z wami nowy w królestwie mego Ojca.

30 A gdy zaśpiewali^k hymn, wyszli ku Górze Oliwnej.

31 Wtedy Jezus powiedział do nich: Wy wszyscy zgorszyście^l się z mojego powodu tej nocy. Jestⁿ bowiem napisane: Uderzę pasterza i rozproszę się owce stada.

32 Lecz gdy zmartwychwstanę, udam się do Galilei przed wami.

33 A Piotr odezwał się do niego: Choćby się wszyscy zgorszyli z twojego powodu, ja się nigdy^o nie zgorszę.

34 Powiedział mu Jezus: Zaprawdę powiadam ci, że tej nocy, zanim kogut^q zapieje, trzy razy się mnie wyprzesz.

35 Odpowiedział mu Piotr: Choćbym miał z tobą umrzeć, nie wyprę się ciebie. Podobnie mówili wszyscy uczniowie.

36 Wtedy Jezus przyszedł z nimi na miejsce^r zwane Getsemani i powiedział do uczniów: Siądźcie tu, a ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił.

37 A wziawszy ze sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, zaczął się smucić^u i odczuwać udrękę.

38 Wtedy Jezus powiedział do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci. Zostańcie tu i czuwajcie ze mną.

39 A odszedłszy trochę dalej, upadł na twarz^x i modlił się, mówiąc: Mój

Ojcze, jeśli to możliwe, niech mnie ominie ten kielich^a. Jednak *niech się stanie* nie jak ja chcę, ale jak ty.

40 Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących, i powiedział do Piotra: Czy nie mogliście przez jedną godzinę czuwać ze mną?

41 Czuwajcie i mówcie się, abyście nie ulegli^d pokusie. Duch sprawdzie jest ochoczy, ale ciało^e słabe.

42 Znowu, po raz drugi odszedł i modlił się, mówiąc: Mój Ojcze, jeśli ten kielich nie może mnie minąć, tylko abym go wypił, niech się stanie twoja wola.

43 A gdy przyszedł, znowu zastał ich śpiących, bo oczy same im się zamkały.

44 I zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci tymi samymi słowami.

45 Potem przyszedł do swoich uczniów i powiedział do nich: Śpijcie jeszcze i odpoczywajcie. Oto nadchodzi godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników.

46 Wstańcie, chodźmy! Oto zbliża się ten, który mnie wyda.

47 A gdy on jeszczeⁱ mówił, nadszedł Judasz, jeden z dwunastu, a z nim liczny tłum z mieczami i kijami, od naczelnego kapłana i starszych ludu.

48 Ten zaś, który go zdradził, ustalił z nimi znak, mówiąc: Ten, który go pocałuje^j, to on. Schwytajcie go.

49 Zaraz też podszedł do Jezusa i powiedział: Witaj, Mistrzu! I pocałował^k go.

50 Jezus powiedział do niego: Przyjacielu^m, po co przyszedłeś? Wtedy podeszli, rzucili się na Jezusa i schwytali go.

51 A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę i dobył miecza^o, a uderzywszy sługę najwyższego kapłana, odciął mu ucho.

52 Wtedy Jezus powiedział do niego: Schowaj miecz na swoje miejsce.

^a Mt 20,22;
J 18,11.

^b 2Krl 6,17.

^c Lk 24,44-46;
^d Mt 6,13;
2P 2,9.
^e Rz 8,3;
Ga 5,17.

^f Za 13,7;
Dz 2,23.

^g Mk 14,53;
Lk 22,54;
J 11,49;
18,13.

^h Pwt 19,16-21;
Ps 35,11.
ⁱ Mk 14,43;
Lk 22,47;
J 18,1-8.

^j 2Sm 20,9.
^k Mt 27,40;
J 2,19-21.

^l Prz 27,6;
Mk 14,45.
^m Ps 41,9.

ⁿ Iz 53,7.

^o Mk 14,47;
Lk 22,49-51;
J 18,10.

Wszyscy bowiem, którzy za miecz chwytają, od miecza zginą.

53 Czy sądzisz, że nie mógłbym teraz prosić mego Ojca, a wystawiłby mi więcej niż dwanaście legionów^b aniołów?

54 Ale jakie wypełniłyby się^c Pisma, które mówią, że musi się tak stać?

55 W tym momencie Jezus powiedział do tłumów: Wyszliście jak na bandytę z mieczami i kijami, aby mnie schwytować. Codziennie siadałem z wami, nauczając w świątyni, a nie schwytaliście mnie.

56 Ale to wszystko się stało, aby się wypełniły^f Pisma proroków. Wtedy wszyscy uczniowie opuścili go i uciekli.

57 A ci, którzy schwytali Jezusa, zaprowadzili go do Kajfasza^g, najwyższego kapłana, gdzie zebrał się uczeń w Piśmie i starsi.

58 Piotr zaś szedł za nim z daleka aż do dziedzińca najwyższego kapłaństwa i wszedłszy tam, siedział ze sługami, aby zobaczyć, jak to się skończy.

59 Tymczasem naczelní kapłani, starsi i cała Rada szukali fałszywego świadectwa^h przeciwko Jezusowi, aby go skazać na śmierć; 60 Lecz nie znaleźli. I chociaż przychodziło wielu fałszywych świadków, jednak niczego nie znaleźli. A na koniec wystąpili dwaj fałszywi świadkowie;

61 Mówiąc: On powiedział: Mogę zburzyć^k świątynię Bożą i w trzy dni ją odbudować.

62 Wtedy najwyższy kapłan powstał i zapytał go: Nic nie odpowiadasz? Cóż znaczy to, co oni przeciwko tobie zeznają?

63 Lecz Jezus milczał^o. A najwyższy kapłan powiedział mu: Zaklinam cię na Boga żywego, abyś nam powiedział, czy ty jesteś Chrystusem, Synem Bożym?

64 Odpowiedział mu Jezus: Ty powiedziałeś. Ale mówię wam: Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego siedzą-

cego po prawicy^a mocy *Boga* i przychodzącego na obłokach niebieskich.

65 Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i powiedział: Zbluźnili! Czyż potrzebujemy jeszcze świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo^e.

66 Jak wam się zdaje? A oni odpowiedzieli: Zasługuje na śmierć.

67 Wówczas zaczęli pluć mu w twarz i bili go pięściami, a inni go policzkowali;

68 Mówiąc: Prorokuj nam, Chrystusie: Kto cię uderzył?

69 Piotr zaś siedział^h na zewnątrz, na dziedzińcu. Podeszła do niego pewna dziewczyna i powiedziała: Ty też byłeś z Jezusem z Galilei.

70 Lecz on wyparł się wobec wszystkich, mówiąc: Nie wiem, o czym mówisz.

71 A gdy wyszedł do przedsionka, zobaczyła go inna dziewczyna i powiedziała do tych, którzy tam byli: On też był z Jezusem z Nazaretu.

72 I znowu wyparł się pod przysięgą: Nie znam tego człowieka.

73 Po chwili ci, którzy tam stali, podeszli i powiedzieli do Piotra: Na pewno ty też jesteś jednym z nich, bo i twoja mowaⁱ cię zdradza.

74 Wtedy zaczął się zaklinać^j i przysiągać: Nie znam tego człowieka. I zaraz zapiął kogut.

75 I przypomniał sobie Piotr słowa Jezusa, który mu powiedział: Zanim kogut zapieje, trzy razy się mnie wyprzesz. Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał.

ROZDZIAŁ 27

A GDY nastął ranek, wszyscy naczelní kapłani i starsi ludu naradzili się przeciwko Jezusowi, aby go zabić.

2 Związali^k go, odprowadzili i wydali^q namiestnikowi Poncjuszowi Piłatowi.

a Ps 110,1;
Dz 7,55-56;
Hbr 1,3; 12,2.
b 2Kor 7,10.
c Za 11,12-13.
d Rdz 42,21;
Wj 9,27.

e Łk 5,21;
J 10,33-36.
f Dz 1,18-19.

g Lb 12,14;
Iz 50,6;
Mk 14,65.

h Krl 19,9;
Ps 1,1.

i Za 11,12-13.

j Mk 15,2;
J 18,33.
k 1Tm 6,13.
l Sdz 12,6;
Dz 2,7.
m Iz 53,7;
Dz 8,32;
1P 2,23.
n Mk 14,71.

o Mk 15,6;
Łk 23,17;
J 18,39.

p Rdz 22,9.
q Mt 20,19;
Mk 15,1;
Łk 23,1;
J 18,28.
r Rdz 37,11;
Prz 27,4;
Mk 15,10;
Dz 13,45.

3 Wtedy Judasz, który go wydał, wiedząc, że został skazany, żałował^b tego i wrócił trzydzięci^c srebrników naczelnym kapłanom i starszym;

4 Mówiąc: Zgrzeszyłem^d, wydając krew niewinną. A oni powiedzieli: Cóż nam do tego? To Twoja sprawa.

5 Wtedy rzucił te srebrniki w świętyni i oddalił się, a potem poszedł i powiesił^f się.

6 A naczelní kapłani wzięli srebrniki i mówili: Nie wolno ich kłaść do skarbcia świętynnego, gdyż jest to zapłata za krew.

7 I naradziwszy się, kupili za nie pole garncarza, aby grzebać na nim cudzoziemców.

8 Dlatego to pole aż po dzień dzisiejszy nazywa się Polem Krwi.

9 Wtedy się wypełniło, co zostało powiedziane przez proroka Jermiasza^g: I wzięli trzydzięci srebrników, zapłatę za oszacowanego, którego oszacowali synowie Izraela;

10 I dali je za pole garncarza, jak mi nakazał Pan.

11 Jezus stał przed namiestnikiem. I zapytał go namiestnik: Czyty jesteś królem Żydów? Jezus^k mu odpowiedział: Ty sam to mówisz.

12 A gdy oskarżali go naczelní kapłani i starsi, nic^m nie odpowiedział.

13 Wtedy Piłat zapytał go: Nie słyszysz, jak wiele zeznają przeciwko tobie?

14 Lecz mu nie odpowiedział na żadne słowo, tak że namiestnik bardzo się dziwił.

15 A na święto namiestnik miał zwyczaj wypuszczać^o ludowi jednego więźnia, tego, którego chcieli.

16 Trzymano zaś w tym czasie osławionego więźnia, zwanego Barabaszem.

17 Gdy więc się zebrały, zapytał ich Piłat: Którego chcecie, abym wam wypuścił? Barabasza czy Jezusa, zwanego Chrystusem?

18 Wiedział bowiem, że wydali go zawiści^r.

19 A gdy on siedział na krześle *sedziowskim*, jego żona posłała *wiadomość* do niego: Nie mając nic do czynienia z tym sprawiedliwym^b, bo dzisiaj we śnie^d wiele wycierpiąłam z jego powodu.

20 Tymczasem naczelní kapłani i starsi namówili tłumy, aby prosiły o Barabasza, a *domagały się* stracenia Jezusa.

21 Namiestnik zapytał ich: Którego go z tych dwóch chcecie, abym wasm wypuścił? A oni odpowiedzieli: Barabasza^g.

22 Pilat zapytał ich: Cóż więc mam zrobić z Jezusem, którego nazywają Chrystusem? Odpowiedzieli mu wszyscy: Niech będzie ukrzyżowany!

23 Namiestnik zaś zapytał: Cóż właściwie zlego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniej wołały: Niech będzie ukrzyżowany!

24 Gdy Pilat zobaczył, że nic nie osiąga, ale *przeciwnie*, zamieszanie staje się większe, wziął wodę i umył ręce^l przed tłumem, mówiąc: Nie jestem winny krwi tego sprawiedliwego^m. To wasza sprawa.

25 A cały lud odpowiedział: Krew jego na nasⁿ i na nasze dzieci.

26 Wtedy wypuścił im Barabasza, a Jezusa, po ubiczowaniu^o, wydał na ukrzyżowanie.

27 Wówczas żołnierze namiestnika zaprowadzili Jezusa na ratusz i zebrali wokół niego cały oddział.

28 A rozebrawszy go, ubrali^s go w szkarłatny płaszcz.

29 Upletli koronę z cierni i włożyli mu na głowę, a w prawą rękę dali trzcinę. I padając przed nim na kolana, naśmiewali się z niego, mówiąc: Witaj, królu Żydów!

30 A plując^u na niego, brali te trzcinę i bili go po głowie^w.

31 Kiedy go wyszydzili, zdjęli z niego płaszcz, ubrali go w jego szaty i odprowadzili na ukrzyżowanie.

a Mk 15,21;
Lk 23,26.
b Iz 53,11;
Lk 23,41,47;
IJ 2,1.

c Mk 15,22;
Lk 23,33;
J 19,17.

d Rdz 31,24,29.

e Ps 69,21;

Mk 15,23;
J 19,29.

f Ps 22,18;
Mk 15,24;

Lk 23,34;

J 19,23-24.

g Dz 3,14.

h Mk 15,26;
Lk 23,38;

J 19,19-22.

i Mk 15,13;

Lk 23,21.

j Iz 53,12.

k Ps 22,6-8;
109,2,25.

l Pwt 21,6.

m 1P 3,18.

n Mt 23,35;

Dz 5,28;

Wj 20,5.

o Mk 15,15;

Iz 50,6;

J 19,1.

p Ps 22,8;

42,10; 71,11.

q J 10,36;

19,7.

r Mk 15,32;

s Mk 15,17;

Ek 23,11;

J 19,2-5.

t Mk 15,33;

Lk 23,44;

Am 8,9.

u Mt 26,67;

Hi 30,10;

Iz 50,6.

v Ps 22,1;

88,14.

w Mi 5,1.

32 A wychodząc, spotkali człowieka^a z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, aby niósł jego krzyż.

33 Gdy przyszli na miejsce zwane Golgotą^c, czyli Miejscem Czaszki;

34 Dali mu do picia ocet^e zmieszany z żółcią. Skosztował, ale nie chciał pić.

35 A gdy go ukrzyżowali, rozdzielili jego szaty i rzucali losy, aby się wypełniło^f, co zostało powiedziane przez proraka: Rozdzieliли między siebie moje szaty, a o moje ubranie rzucali losy.

36 A siedząc, tam go pilnowali.

37 I umieścili nad jego głową napis^h z podaniem jego winy: To jest Jezus, król Żydów.

38 Ukrzyżowano też z nim dwóch^j bandytów, jednego po prawej, a drugiego po lewej stronie.

39 A ci, którzy przechodzili obok, bluźnili^k mu, kiwając głowami;

40 I mówiąc: Ty, który burzysz światynię i w trzy dni^l ją odbudowujesz, ratuj samego siebie. Jeśli jesteś Synem Bożym, zejdź z krzyża.

41 Podobnie naczelní kapłani z uczonymi w Piśmie i starszymi, naśmiewając się, mówili:

42 Innych ratowały, a samego siebie uratować nie może. Jeśli jest królem Izraela, niech teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy mu.

43 Ufał^p Bogu, niech go teraz wybawi, jeśli go sobie upodobał. Przecież powiedział: Jestem Synem^q Bożym.

44 Tak samo^r uragali mu też bandyci, którzy byli z nim ukrzyżowani.

45 A od godziny szóstej aż do dziewiątej ciemność ogarnęła całą ziemię.

46 Około godziny dziewiątej Jezus zwołał donośnym głosem: Eli, Eli, lama sabachthani? To znaczy: Boże^s mój, Boże mój, czemu mnie opuścileś?

47 Wtedy niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawszy to, mówili: On wola Eliasza.

48 I zaraz jeden z nich podbiegł, wziął gąbkę i napełnił ją octem^a, a włożyszy na trzcinę, dał mu pić.

49 Lecz inni mówili: Przestań, zobaczmy, czy przyjdzie Eliasz, aby go wybawić.

50 Jezus zaś zawała ponownie doñośnym głosem i oddał^c ducha.

51 A oto zasłona^d świętyni rozerwała się na pół, od góry aż do dołu, ziemia się zatrzęsła i skały popękały.

52 Grobowce się otworzyły, a wiele ciał^e świętych, którzy zasnęli^f, powstalo.

53 I wyszli z grobów po jego zmartwychwstaniu, weszli do miasta świętego^g i ukazali się wielu.

54 Wtedy setnik i ci, którzy z nim pilnowali Jezusa, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, bardzo się zlekli i powiedzieli: On prawdziwie był Synem^h Bożym.

55 A było tam wiele kobiet, które przypatrywały się z daleka. Szły one za Jezusem od Galilei i usługiwały mu.

56 Wśród nich były: Maria Magdalena, Maria, matka^k Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza.

57 A gdy nastąpił wieczór, przyszedł bogaty człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa.

58 Udał się on do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wtedy Piłat rozkazał, aby mu je wydano.

59 A Józef zabrał ciało, owinął je w czyste płótno;

60 I złożył w swoim nowymⁿ grobowcu, który wykuli w skale. Przed wejściem do grobowca zatoczył wielki kamień i odszedł.

61 A Maria Magdalena i druga Maria siedziały tam naprzeciw grobowca.

62 Następnego dnia, pierwszego po dniu przygotowania, naczelní kapłani i faryzeusze zebrali się u Piłata;

63 I oznajmili: Panie, przypomnieliśmy sobie, że ten zwodziciel po-

^aw. 34;
^bLk 23,36.
^cMt 16,21;
17,23; 20,19;
J 2,19.

^dMk 15,37;
^eLk 23,46;
J 19,30.

^fWj 26,31-37;

Kpl 16,2-14;
Mk 15,38;

Lk 23,45;
Ef 2,13-18;

Hbr 9,7-8;
10,20;

e J 5,25;
Ef 4,8-10;

Hbr 12,23.

^gDn 12,2;
1Tes 4,14.

^hNe 11,1.

ⁱMk 16,1;
Lk 24,1;
J 20,1.
^jRz 1,4.

^jDn 10,5-6;
Obj 10,1.
^kMk 15,40;
16,1.

^lObj 1,17.

^mMk 16,6.

ⁿIz 53,9.

^oMt 14,33;
Lk 24,52;
Obj 5,11-14.

wiedział, gdy jeszcze żył: Po trzech dniach^b zmartwychwstanę.

64 Rozkaż więc zabezpieczyć grobowiec aż do trzeciego dnia, by przypadkiem jego uczniowie nie przyszli w nocą, nie wykradli go i nie powiedzieli ludowi: Powstał z martwych. I ostatni błąd będzie gorszy niż pierwsi.

65 Pilat powiedział im: Macie straż. Idźcie, zabezpieczcie, jak umiecie.

66 Poszli więc i zabezpieczyli grobowiec, pieczętując kamień i stawiając straż.

ROZDZIAŁ 28

A GDY skończył się szabat i świtało pierwszego dnia^h tygodnia, Maria Magdalena i druga Maria przyszły obejrzeć grób.

2 A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Anioł Pana bowiem, zstąpiwszy z nieba, podszedł, odwalił kamień od wejścia i usiadł na nim.

3 Jego oblicze^j było jak błyskawica, a jego szaty białe jak śnieg.

4 A strażnicy drżeli ze strachu i stali się jak^k umarli.

5 Anioł zaś powiedział do kobiet: Wy się nie bójcie^m! Wiem bowiem, że szukacie ukrzyżowanego Jezusa.

6 Nie ma go tu. Powstał bowiem, jak powiedział. Chodźcie, zobacacie miejsce, gdzie leżał Pan.

7 Idźcie szybko i powiedzcie jego uczniom, że zmartwychwstał i oto udaje się do Galilei przed wami. Tam go ujrzyście. Oto wam powiedziałem.

8 Odeszły więc szybko od grobu z bojaźnią i z wielką radością i pobiegły przekazać to jego uczniom.

9 Kiedy szły przekazać to jego uczniom, nagle Jezus wyszedł im na spotkanie i powiedział: Witajcie! A one podeszły, objęły go za nogi i oddały mu^o pokłon.

10 Wtedy Jezus powiedział do nich: Nie bójcie się! Idźcie, po-

wiedziecie moim braciom^a, aby poszli do Galilei. Tam mnie ujrzą.

11 A gdy one poszły, niektórzy ze straży przyszli do miasta i oznajmili naczelnym kapłanom wszystko, co się stało.

12 Ci zaś zebraли się ze starszymi i naradziszy się, dali żołnierzom sporo pieniędzy;

13 I powiedzieli: Mówcie, że jego uczniowie przyszli w nocy i wykrałli go, gdy spaliśmy.

14 A gdyby to doszło do namiestnika, my go przekonamy, a wam zapewnimy^g bezpieczeństwo.

15 Wzięli więc pieniądze i zrobili, jak ich pouczono. I rozniosła się

^a J 20,17; Rz 8,29; Hbr 2,11.

^b Mt 11,27;

J 3,35; 5,22;

13,3; 17,2;

1Kor 15,27;

Ef 1,22.

^c Mk 16,15;

Łk 24,47;

Dz 1,8.

^d Dz 2,38;

8,16; 10,48;

19,5;

1Kor 1,13.

^e 1J 5,7.

^f Pwt 5,32;

12,32;

Dz 20,27;

1J 3,23.

^g Dz 12,19.

^h J 14,18;

2Tm 4,17.

ta wieść wśród Żydów, *i trwa* aż po dzień dzisiejszy.

16 Potem jedenastu uczniów poszło do Galilei na górę, na którą Jezus im polecił.

17 A gdy go ujrzelii, oddali mu poklon. Niektórzy jednak wątpili.

18 Wtedy Jezus podszedł i powiedział do nich: Dana mi jest wszelka^b władza na niebie i na ziemi.

19 Idźcie^c więc i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc^d je w imię^e Ojca i Syna, i Ducha Świętego;

20 Ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazalem. A oto ja jestem z wami^h przez wszystkie dni aż do końca świata. Amen.

Ewangelia według świętego Marka

ROZDZIAŁ 1

POCZĄTEK^a ewangelii^b Jezusa Chrystusa, Syna Bożego.

2 Jak jest napisane u proroków: Oto^c ja posyłam mego posłańca przed twoim obliczem, który przygotuje twoją drogę przed tobą.

3 Głoś^e wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Pana, prostujcie jego ścieżki.

4 Jan chrzcili na pustyni i głosił chrzest^g pokuty na przebaczenie grzechów.

5 I przychodziła do niego cała krajina judzka i mieszkańców Jerozolimy, i wszyscy byli chrzczeni przez niego w rzece Jordan, wyznając^h swoje grzechy.

6 Jan ubierał się^j w sierć wielbłądzią i miał skórzany pas wokół swoich bioder, a jadał szarańczę i miód leśny.

7 I głosił: Idzieⁱ za mną mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godny, schyliwszy się, rozwiązać rzemyka u jego obuwia.

8 Ja chrzciłem was wodą, ale on będzie was chrzcił^m Duchem Świętym.

9 A w tych dniach przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i został ochrzczony^p przez Jana w Jordanie.

10 A zaraz, wychodząc z wody, ujrzał rozstępujące się niebiesko^q i Ducha jak gołębicę zstępującego na niego.

11 I rozległ się głoś z nieba: Ty jesteś moim umiłowanym Synem^s, w którym mam upodobanie.

12 I zaraz Duch zapędził^t go na pustynię.

13 Był tam na pustyni czterdzieści dni, będąc kuszoną przez szatana^v.

a Lk 1,1-3;

Dz 1,1-2;

b Rz 1,16;

Ga 1,7;

c MI 3,1;

Mt 11,10;

Lk 7,27;

d Mt 9,35-38;

Lk 8,1;

e Iz 40,3;

Mt 3,3;

l Lk 3,4; *J* 1,23.

f Lk 24,47;

Dz 20,21;

2Tm 2,25.

g J 1,31;

Dz 10,37;

13,24; 19,4.

h Joz 7,19;

Ps 32,5;

Prz 28,13;

1J 1,9.

i Mt 4,19.

j 2Krl 1,8.

k Mk 3,17;

Dz 12,2.

l Mt 3,11;

Lk 3,16;

J 1,27;

3,28-31;

Dz 13,25.

m Dz 1,5; 11,16;

1Kor 12,13.

n Mt 4,23;

l Lk 4,16.

o Mt 7,28-29.

p Mt 3,13;

Lk 3,21.

q Mt 3,16;

l Lk 3,21;

J 1,32-34;

Dz 10,38.

r Lk 4,33.

s 2P 1,17.

t Mt 4,1;

l Lk 4,1.

u Ps 16,10;

71,22; 78,41;

89,18; Iz

10,20; 40,25;

43,3; 14-15.

v 1Krn 21,1;

Hi 1,6; Za 3,1;

Mt 4,10.

I przebywał wśród zwierząt, a aniołowie slużyli mu.

14 Lecz potem, gdy Jan został wtrącony do więzienia, Jezus przyszedł do Galilei, głosząc^d ewangelię królestwa Bożego;

15 I mówiąc: Wypełnił się czas i przybliżyło się królestwo Boże. Pокутujcieⁱ i wierzcie ewangelii.

16 A przechadzając się nad Morzem Galilejskim, zobaczył Szymona i Andrzeja, jego brata, zarzucających sieć w morze; byli bowiem rybakami.

17 I powiedział do nich Jezus: Pójście za mną, a sprawię, że stanecie się rybakami^j ludzi.

18 A oni natychmiast zostawili swoje sieci i poszli za nim.

19 Gdy zaś odszedł stamtąd nieco dalej, zobaczył Jakuba^k, syna Zebedeusza, i Jana, jego brata, którzy w łodzi naprawiali sieci.

20 I zaraz ich powołał, a oni zostawili swego ojca Zebedeusza w łodzi z najemnikami i poszli za nim.

21 Potem weszli do Kafarnaum, a zaraz w szabat Jezus wszedł do synagogi^l i nauczał.

22 I zdumiewali się jego nauką^o, uczył ich bowiem jak ten, który ma moc, a nie jak uczeni w Piśmie.

23 A w ich synagodze był człowiek mający ducha^r nieczystego, który zawałał:

24 Ach, cóż my z tobą mamy, Jezusie z Nazaretu? Przyszedłeś nas zniszczyć? Wiem, kim jesteś: Święty^m Boga.

25 I zgromił go Jezus: Zamilcz i wyjdź z niego!

26 Wtedy duch nieczysty szarpnął nim i zawaławszy donośnym głosem, wyszedł z niego.

27 I zdumielni się wszyscy, tak że pytali się między sobą: Cóż to jest? Co to za nowa nauka, że z mocą rozkazuje nawet duchom nieczystym i są mu posłuszne?

28 I wieść o nim szybko się rozeszła po całej okolicy wokół Galilei.

29 A zaraz po wyjściu z synagogi przyszli z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja.

30 A teściowa Szymona^d leżała w gorączce. Od razu też powiedziała mu o niej.

31 Podszedł więc i podniósł ją, ujęawszy za rękę, i natychmiast opuściła ją gorączka. A ona usługiwała^e im.

32 Kiedy nastąpiło wieczór^f i zaszło słońce, przynosili do niego wszystkich chorych oraz opętanych.

33 A całe miasto zgromadziło się przed drzwiami.

34 On zaś uzdrowił wielu cierpiących na różne choroby i wypędził wiele demonów, a nie pozwolił demonom mówić, bo go znały.

35 A wstawiwszy wczesnym^h rankiem, przed świtem, wyszedł i udał się na odludne miejsce, i tam się modlił.

36 Poszli też za nim Szymon i ci, którzy z nim byli.

37 A znalazły go, powiedzieli mu: Wszyscy cię szukają.

38 Wtedy im powiedział: Chodźmy do przyległych miasteczek, aby mi tam głosił, bo po to przyszedłem^k.

39 I głosił w ich synagogach po całej Galilei, i wypędzał demony.

40 Wtedy przyszedł do niego trewidowyⁿ, upadł przed nim na kolana^p i prosił go: Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić.

41 A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i powiedział do niego: Chcę^q, bądź oczyszczony!

a Mk 5,43.

b Kpl 14,2-20.

c Mt 9,31.

d 1Kor 9,5;
1Tm 3,2-5.

e Mt 8,15;
20,28.

f Lk 4,40.

g Mt 9,1-8;
Lk 5,18-26.

h Ps 57,8;

i Ps 8,17.

j Ps 32,1;
103,3.

j Dz 5,31;

2Kor 2,10;

Kol 3,13;

k Lk 4,43;

Iz 61,1-3.

l Mt 6,12-15;

18,21;

Lk 11,4;

J 20,23;

Ef 4,32;

1J 1,9; 2,12.

m Iz 43,25;

Hi 14,4;

Lk 5,21;

7,49.

n Mt 8,2;

Lk 5,12;

Kpl 13,1-14,57;

Pwt 24,8-9.

o Mt 9,4;

J 2,25.

p Mk 10,17;

Ef 3,14.

q J 6,37;

2P 3,9.

42 Gdy Pan to powiedział, natychmiast trąd go opuścił i został oczyszczony.

43 A Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił;

44 Mówiąc: Uważaj, abyś nikomu^a nic nie mówił, ale idź, pokaż się kapłanowi^b i ofiaruj za swoje oczyszczenie to, co nakazał Mojżesz, na świadectwo dla nich.

45 Lecz on odszedł i zaczął bardzo to rozpowiadać^c i rozgłaszać, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, ale przebywał na zewnątrz, w miejscowościach odludnych. A ludzie zewsząd schodzili się do niego.

ROZDZIAŁ 2

A PO kilku dniach znów przyzedł do Kafarnaum i usłyszano, że jest w domu.

2 I zaraz zeszło się tak wielu ludzi, że nie mogli się zmieścić nawet przed drzwiami. I głośił im słowo Boże.

3 Wtedy przyszli do niego, niosąc sparalizowanego^g, a niosło go czterech ludzi.

4 A gdy nie mogli do niego podejść z powodu tłumu, odkryli dach nad miejscem, gdzie był Jezus, wylamali go i spuścili na dół posłanie, na którym leżał sparalizowany.

5 A Jezus, widząc ich wiare, powiedział do sparalizowanego: Synu, twoje grzechy^s są ci przebaczone^j.

6 A byli tam niektórzy z uczonych w Piśmie, siedząc i myśląc w swoich sercach:

7 Czemu on mówi takie bluźnierstwa? Któź może przebaczać^l grzechy oprócz^m samego Boga?

8 A zaraz Jezus, poznawszy w swym duchu, że tak myśleli, powiedział do nich: Czemuż tak myślicie w swoich sercach?

9 Cóż jest łatwiej – powiedzieć sparalizowanemu: Przebaczone są

ci grzechy, czy powiedzieć: Wstań, weź swoje posłanie i chodź?

10 Ale żebyście wiedzieli^b, że Syn Człowieczy ma na ziemi moc przebaczać grzechy – powiedział do sparalizowanego:

11 Mówię ci: Wstań, weź swoje posłanie i idź do domu.

12 A on natychmiast wstał, wziął swoje posłanie i wyszedł na oczach wszystkich, tak że wszyscy byli zdumieni i chwaliли Boga^d, mówiąc: Nigdy nie widzieliśmy czegoś takiego.

13 I wyszedł znów nad morze. I przychodził do niego cały lud, a on ich nauczał.

14 A przechodząc, zobaczył Lewiego^f, syna Alfeusza, siedzącego w punkcie celnym, i powiedział do niego: Pójdź za mną^h. A on wstał i poszedł za nim.

15 Kiedy Jezus siedział za stolem w jego domu, razem z Jezusem i jego uczniami siedziało wielu celników i grzeszników. Były ich bowiem wielu i chodzili za nim.

16 A uczeni w Piśmie i faryzeusze, widząc^k, że je z celnikami i grzesznikami, mówili do jego uczniów: Cóż to jest, że on je i pije^l z celnikami i grzesznikami?

17 A Jezus, usłyszawszy to, powiedział im: Nie zdrowi, lecz chorzy potrzebują lekarzaⁿ. Nie przyszedłem wzywać do pokuty sprawiedliwych, ale grzeszników^o.

18 A uczniowie Jana i faryzeuszy pościli. Przyszli więc i pytali go: Czemu uczniowie Jana i faryzeuszy poszczą^q, a twoi uczniowie nie poszczą?

19 I odpowiedział im Jezus: Czy przyjaciele oblubieńca mogą pościć, gdy jest z nimi oblubieniec^r? Dopóki mają ze sobą oblubieńca, nie mogą pościć.

20 Lecz przyjdą dni, gdy oblubieńiec^s zostanie od nich zabrany^t, a wtedy, w tych dniach, będą pościć^w.

^a Mt 9,16.
^b Wj 4,9;
^c Mk 16,20;
^d 2Kor 12,12;
^e Hbr 2,4.

^f Hi 32,19.
^g Mt 15,31;
^h Dz 4,21.
ⁱ Mt 12,1;
^j Lk 6,1;
^k Pwt 23,25.

^l Mt 9,9;
^m Lk 5,27.
ⁿ 1Sm 21,3-6.
^o Hk 5,17;
^p Mt 4,19.
^q i Wj 25,30;
^r Kpl 24,5-9.
^s j Ek 14,6.
^t k Lk 65,5;
^u Lk 15,2-7;
^v 18,11.
^w Lk 5,31;
^x 1Tm 1,15.

^y l Mt 11,19.
^z m Mk 3,4;
^{aa} Mt 12,8;
^{ab} Lk 6,5.
^{ac} n Mt 9,12;
^{ad} 18,11;
^{ae} Lk 5,31;
^{af} r Iz 55,7;
^{ag} Lk 24,47;
^{ah} Dz 20,21;
^{ai} 26,20.

^{aj} p 1Krl 13,4;
^{ak} J 5,3.
^{al} q Mt 6,16-18;
^{am} 9,14;
^{an} Lk 5,33; 18,12.
^{ao} r J 3,29.
^{ap} s Oz 6,6;
^{aq} Mt 12,12;
^{ar} Ekk 6,13; 13,17.
^{as} t Iz 54,4; 62,5;
^{at} 2Kor 11,2;
^{au} Obj 19,7.

^{av} u J 7,33; 16,5.
^{aw} v Mt 23,13;
^{ax} Ef 4,26;
^{ay} Obj 6,16.
^{az} w Ps 69,10;
^{ba} 109,24;
^{bb} Dz 13,2;
^{bc} 1Kor 7,5;
^{bd} 2Kor 11,27.

21 Nikt nie przyszywa^a łaty z nowego sukna do starej szaty, inaczej nowa łata ujmie *nieco* od starej *szaty* i rozdarcię staje się gorsze.

22 Nikt też nie wlewa młodego wina do starych bukłaków, bo inaczej małe wino rozsadza bukłaki^c i wino wycieka, a bukłaki się psują. Lecz nowe wino należy wlewać do nowych bukłaków.

23 A gdy Jezus szedł w szabat przez zboża, jego uczniowie zaczęli po drodze zrywać^e kłosy.

24 Wtedy faryzeusze mówili do niego: Spójrz, czemu oni robią w szabat to, czego nie wolno robić?

25 A on im odpowiedział: Nigdy nie czytaliście, co zrobil^g Dawid, gdy znalazł się w potrzebie i był głodny, on i ci, którzy z nim byli?

26 Jak wyszedł do domu Bożego za Abiatara, najwyższego kapłana, ijadł chleby pokładneⁱ, których nie wolno było jeść nikomu oprócz kapłanów, i dał również tym, którzy z nim byli?

27 Powiedział im także: Szabat^j został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu.

28 Dlatego Syn Człowieczy jest też Panem^m szabatu.

ROZDZIAŁ 3

I WSZEDŁ znowu do synagogi. A był tam człowiek, który miał uschlą^p rękę.

2 I obserwowali go, czy uzdrowi go w szabat, aby go oskarżyć.

3 Wtedy powiedział do człowieka, który miał uschlą rękę: Wyjdź na środek!

4 A do nich powiedział: Czy wolno w szabat czynić dobrze czy źle? Ocalić życie^s czy zabić? Lecz oni milczeli.

5 Wtedy spojrzał po nich z gnievem^v i zasmucony zatwardziałością ich serca, powiedział do tego człowieka: Wyciągnij rękę! Wyciągnął,

a jego ręka znowu stała się zdrowa jak i druga.

6 Wówczas faryzeusze wyszli i zazdrożli naradę^a z herodianami przeciwko niemu, w jaki sposób go zgładzić.

7 Jezus zaś ze swymi uczniami odszedł^c nad morze, a wielkie mnóstwo ludzi szlo za nim z Galilei i Judzei;

8 Z Jerozolimy, Idumei i Zajordania. Również spośród tych, którzy mieszkali w okolicach Tyru i Sydonu, przyszło do niego mnóstwo ludzi, słysząc, jak wielkie rzeczy czynił.

9 I nakazał swoim uczniom, aby wszyscy mieli przygotowaną łódkę, ze względu na tłum, aby nie napierał na niego.

10 Wielu bowiem uzdrowił, tak że wszyscy, którzy mieli jakieś choroby, cisnęli się do niego, aby go dotknąć^g.

11 A duchy nieczyste na jego widok padaly przed nim i wołały: Ty jesteś Synem^j Bożym!

12 Lecz on surowo im nakazywał^k, żeby go nie ujawniały.

13 Potem wszedł na góre i wezwalał^m do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do niego.

14 I ustanowiłⁿ dwunastu, aby z nim byli, aby ich wysłać na głoszenie^l;

15 I aby mieli moc uzdrawiania chorób i wypędzania demonów.

16 Ustanowił Szymona, któremu nadał imię Piotr;

17 Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, co znaczy: Synowie Gromu;

18 Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Tadeusza, Szymona Kananejczyka;

19 I Judasza Iskariotę, który go wydał.

a Ps 109,3-4;
Lk 6,11.

b Oz 9,7;
J 10,20;

Dz 26,24;
c Mt 12,15;
Lk 6,17.

d Mt 9,34;
10,25; 12,24;
Lk 11,15.

e 1Krn 21,1;
Hi 1,6;
Za 3,1.

f Mt 12,25-30;
Lk 11,17-23.

g Mk 5,27;
6,56.

h Ps 35,10;
Iz 49,24-26;
Mt 12,29.

i Hbr 2,14-15;
J 3,8.

j Mt 14,33;
Lk 8,28.

k Mk 1,25-34;
Mt 12,16;
Lk 4,41.

l Mt 12,31;
Lk 12,10;
J 1,7.

m Mt 10,1-4;
Lk 6,12-16;

9,1;
Obj 21,14.

n J 15,16;
Dz 1,22;

14,23;
Tt 1,5.

o ewangelii

o Mt 25,46;
J 5,29;

2Tes 1,9;
Jud 1,7.

p Iz 5,20;
1Kor 12,3.

q Mt 12,46-50;
Mk 6,3;

Lk 8,19-21;
Ps 69,8.

r Lk 2,49;
J 2,4.

s J 7,3-5.

20 Potem przyszli do domu. I znowu zgromadził się tłum, tak że nie mogli nawet zjeść chleba.

21 A gdy jego bliscy o tym usłyszeli, przyszli, aby go pochwycić. Mówili bowiem: Odszedł od zmysłów^b.

22 A uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili: Ma Belzebuba^d i przez władcę demonów wypędza demony.

23 I przywołałszy ich *do siebie*, mówil do nich w przypowieściach: Jakże szatan^e może wypędzać szatana?

24 Jeśli królestwo jest podzielone wewnętrznie, to takie królestwo nie może przetrwać.

25 I jeśli dom jest podzielony wewnętrznie, to taki dom nie będzie mógł przetrwać.

26 Jeśli więc szatan^f powstał przeciwko sobie *samemu* i jest podzielony, nie może przetrwać, ale to jego koniec.

27 Nikt nie może wejść do domu mocarza^h i zagrabić jego własności, jeśli najpierw nie zwiążeⁱ tego mocarza; wtedy ograbi jego dom.

28 Zaprawdę powiadam wam: Wszystkie^j grzechy i bluźnierstwa, którymi bluźnią synowie ludzcy, będą im przebaczone.

29 Kto jednak bluźni przeciwko Duchowi Świętemu, nigdy nie dostąpi przebaczenia, ale podlega *kara* wiecznego^o potępienia.

30 Bo mówili^p: Ma ducha nieczystego.

31 Wtedy przyszli jego bracia^q i matka, a stojąc przed domem, posłali po niego, wzywając go.

32 A tłum siedział wokół niego. I powiedzieli mu: Oto twoja matka i twoi bracia *są* przed domem i szukają cię.

33 Lecz on im odpowiedział: Któż jest moją matką^r i moimi^s braćmi?

34 A spojrzałszy po tych, którzy siedzieli wokół *niego*, powiedział: Oto moja matka i moi bracia!

35 Kto bowiem wypełnia wole^a Boga, ten jest moim bratem^b, moją siostrą i moją matką.

ROZDZIAŁ 4

I ZNOWU zaczął nauczać^c nad morzem. Zgromadził się wokół niego wielki tłum, tak że wszedłszy do łodzi, siedział w niej na morzu, a wszyscy ludzie byli na brzegu.

2 A on nauczał ich wielu rzeczy w przypowieściach i mówił do nich w swojej nauce:

3 Słuchajcie! Oto siewcaⁱ wyszedł siać.

4 A gdy siał, jedno padło przy drodze, a ptaki niebieskie przyleciały i wydziobały je.

5 Inne padło na *miejscła skaliste*^j, gdzie nie miało wiele ziemi, i szybko wzeszło, bo ziemia nie była głęboka.

6 A gdy słońce wzeszło, wypaliło["] je, a ponieważ nie miało korzenia, uschło.

7 Inne zaś padło między ciernie^p, a ciernie wyrosły i zagłuszyły je, i nie wydało owocu.

8 A inne padło na dobrą ziemię i wydało bujnie wschodzący i rosnący owoc: jedno trzydziestokrotny, inne sześćdziesięciokrotny, a jeszcze inne stokrotny^s.

9 I mówił im: Kto ma uszy^t do słuchania, niech słucha.

10 A gdy był sam, pytali go ci, którzy przy nim byli z dwunastoma, o tę przypowieść.

11 A on im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnicę^v królestwa Bożego. Tym zaś, którzy są na zewnątrz^x, wszystko podaje się w przypowieściach;

12 Aby patrząc, patrzyli, a nie widzieli^y i słysząc, słyszeli, a nie zrozumieli, by się czasem nie nawrócili^z; i nie były im przebaczone greszczy.

13 I powiedział do nich: Nie rozumiecie tej przypowieści? Jakże

a Ga 1,4;
Ef 6,6;
1Tes 5,18;
1P 4,2;
1J 2,17.
b J 20,17;
Hbr 2,11-12.
c 1P 1,23-25.
d 2Tm 2,26.
e Mt 13,1.
f Ez 11,19;
36,26.
g Ez 33,31-32.
h J 2,19.
i w. 14;
J 4,35-38;
1Kor 3,7-9.
j Oz 10,12;
Am 6,12.
k Lk 21,34;
Fip 4,6;
1Tm 6,9-10;
2Tm 4,10;
l J 2,15-17.
l Prz 23,5.
m J 15,1-2;
Hbr 6,7-8;
Jud 1,12.
n Jk 1,11.
o J 1,12;
14,17;
Dz 2,41.
p Rdz 3,17-19;
Jr 4,3.
q J 15,5;
Ga 5,22;
Fip 1,11;
2P 1,8.
r Mt 5,15;
Lk 8,16; 11,33;
Ef 5,8.
s Rdz 26,12.
t Obj 2,7.
u Kaz 12,14;
Mt 10,26;
Lk 8,17;
1Kor 4,5.
v Mt 11,25;
16,17.
w Ek 8,18;
Mt 7,2.
x 1Kor 5,12-13;
Kol 4,5;
1Tes 4,12;
1Tm 3,7.
y Pwt 29,4;
Iz 6,9-10;
Jr 5,21;
J 12,40;
Rz 11,8-10.
z Dz 3,19.

więc zrozumiecie wszystkie *inne* przypowieści?

14 Siewca sieje^c słowo.

15 A ci przy drodze są tymi, którym sieje się słowo, ale gdy usłysza, zaraz przychodzi szatan i wybiera^d słowo zasiane w ich sercach.

16 Podobnie ci, którzy zostali posiani na miejscach skalistych^f, są tymi, którzy, gdy usłyszą słowo, natychmiast je z radością^g przyjmują; 17 Jednak nie mają w sobie korzenia^h, lecz trwają do czasu. Potem, gdy przychodzi ucisk albo prześladowanie z powodu słowa, zaraz się gorsza.

18 A ci, którzy zostali posiani między cierniami, są tymi, którzy słuchają słowa;

19 Lecz troski tego świata^k, uluda bogactwa^l i żądze innych rzeczy wchodzą i zagłuszają słowo, i staje się bezowocne^m.

20 Ci zaś, którzy zostali posiani na dobrej ziemi, są tymi, którzy słuchają słowa, przyjmują^o je i przynoszą^q owoc: jedni trzydziestokrotny, inni sześćdziesięciokrotny, a jeszcze inni stokrotny.

21 Ponadto mówił im: Czy przynosi się świecę^r, aby wstawić ją pod naczynie albo pod łóżko? Czy nie poto, aby ją postawić na świeczniku?

22 Nie ma bowiem nic tajemnego, co by nie miało być ujawnione^u ani nic ukrytego, co by nie miało wyjść na jaw.

23 Jeśli ktoś ma uszy do słuchania, niech słucha.

24 I powiedział do nich: Uważajcie na to, czego słuchacie. Jaką miarą^w mierzycie, taką będzie wam odmierzona, a was, którzy słuchacie, zostanie jeszcze dodane.

25 Kto bowiem ma, będzie mu dodane, a kto nie ma, zostanie mu zbrane nawet to, co ma.

26 I mówił: Z królestwem Bożym jest tak, jak gdyby człowiek wrzucił ziarno w ziemię.

27 Czy śpi, czy wstaje, we dniu i w nocy, ziarno wschodzi i rośnie, a on nie wie^a jak.

28 Bo ziemia sama z siebie wydaje^c plon, najpierw źdóżło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie.

29 A gdy plon dojrzeje, on zaraz zaspuszcza sierp, bo nadeszło żniwo^e.

30 Powiedział jeszcze: Do czego przyrównamy królestwo Boże albo jaką przypowieścią je wyrazimy?

31 Jest jak ziarno gorczycy^f, które, gdy zostaje wsiane w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi.

32 Lecz wsiane wyrasta i staje się większe od wszystkich jarzyn, i wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki^j niebieskie mogą się gnieździć w jego cieniu.

33 I w wielu takich przypowieściach mówił im słowo, stosownie do tego, jak mogli słuchać.

34 A bez przypowieści nie mówił do nich. Na osobno zaś wykładał wszystko swoim uczniom.

35 Tego samego dnia, gdy nastąpił wieczór, powiedział do nich: Przeprawmy się na drugą stronę^m.

36 A gdy odprawili tłum, wzięli go ze sobą, tak jak był w łodzi. Towarzyszyły mu też inne łódki.

37 Wtedy zerwał się gwałtowny wicher i fale uderzały w łódź, tak że już się napełniała.

38 A on spał^o w tyle łodzi na węglowiu. Obudzili go więc i mówili do niego: Nauczycielu, nie obchodzisz cię, że giniemy?

39 Wówczas wstał, zgromił wiatr i powiedział do morza: Milcz i uspokój się! I ustał wiatr, i nastąpiła wielka cisza.

40 Wtedy powiedział do nich: Czemu się tak boicie? Jak to jest, że nie macieⁱ wiary?

41 I ogarnął ich wielki strach, i mówili jeden do drugiego: Kim on jest, że nawet wiatr i morze są mu posłuszne?

a Kaz 8,17;
11,5.
b Mt 8,28;
Łk 8,26.
c Rdz 1,11;
Iz 61,11.

d Mk 7,25;
Obj 16,13.
e Obj 14,14-16.

f Mt 13,31;
Łk 13,18.
g w. 26;
Mk 3,27;
Rz 8,7.

h Prz 21,16.
i IKrl 18,28.
j Dn 4,13-20-21.

k Mt 4,10.

l Dz 16,18.

m Mt 8,23;
Łk 8,22.
n Łk 11,21-26.

o J 4,6;
Hbr 4,15.
p 1P 3,22.
q Ps 10,1;
44,23;
Iz 40,27-28;
49,15;
1P 5,7.
r Ps 89,9;
107,29.

s Kpl 11,7;
Pwt 14,8;
Iz 65,4.
t Mt 6,30;
8,26; 14,31;
16,8;

u Kol 1,13;
2Tm 1,7.

ROZDZIAŁ 5

I PRZEPRAWILI^b się za morze do krainy Gadareńczyków.

2 A gdy on wyszedł z łodzi, zaraz wybiegł mu naprzeciw z grobowców człowiek mający ducha^d nieczystego.

3 Mieszkał on w grobowcach i nawet łańcuchami nikt nie mógł go związać.

4 Często bowiem był wiązany pętami i łańcuchami, ale rwał łańcuchy^g i kruszył pęta, i nikt nie mógł go pokromić.

5 A zawsze, we dniu i w nocy, przebywał w górach i grobowcach^h, krzyżując i tłukąc siebieⁱ kamieniami.

6 Gdy więc zobaczył Jezusa z daleka, przybiegł i oddał^k mu poklon;

7 A wołając donośnym głosem, powiedział: Cóż mam z tobą, Jezusie, Synu Boga najwyższego? Zaklinam cię na Boga, abyś mnie nie drczył.

8 Powiedział mu bowiem: Wyjdź^l, duchu nieczysty, z tego człowieka!

9 I zapytał go: Jak ci na imię? A on odpowiedział: Na imię mi Legion, bo jest nasⁿ wielu.

10 I prosił go bardzo, aby nie wyganiał ich z tej krainy.

11 A pasło się tam w pobliżu góry wielkie stado świń.

12 I wszystkie te demony prosiły go: Poślij nas w te świnie, abyśmy mogły w nie wejść.

13 I Jezus zaraz im pozwolił^p. A duchy nieczyste, wyszedłszy, weszły w świnie. Wtedy stado, liczące około dwóch tysięcy, ruszyło pędem po urwisku do morza i utonęło w nim.

14 Ci zaś, którzy paśli^s świnie, uciekli i opowiedzieli o tym w mieście i we wsiach. I wyszli ludzie, aby zobaczyć, co się stało.

15 Przyszli więc do Jezusa i zobaczyli tego, który był opętany, w którym był legion demonów, jak siedział ubrany i przy zdrowych^u zmysłach. I bali się.

16 A ci, którzy to widzieli, opowiedzieli im, co się stało z opętanym, a także o świniach.

17 Wtedy zaczęli go prosić, aby odszedł^a z ich granic.

18 A gdy wsiadł do łodzi, prosił go ten, który był opętany, aby mógł przy nim^b zostać.

19 Lecz Jezus mu nie pozwolił, ale powiedział: Idź do domu, do swoich, i opowiedz^d im, jak wielkie rzeczy Pan ci uczynił i jak się nad tobą zmiłował.

20 Odszedł więc i zaczął w Dekapolu opowiadać, jak wielkie rzeczy Jezus mu uczynił. I wszyscy się dziwili.

21 A gdy Jezus przeprowadził się z powrotem w łodzi na drugą stronę, zebrało się wokół niego mnóstwo ludzi. A on był nad morzem.

22 Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair^g, a gdy go zobaczył, padł mu do nóg.

23 I prosił go usilnie^h: Moja córeczka umiera. Przyjdź, położ na nią ręceⁱ, aby została uzdrawiona, a będzie żyła.

24 I poszedł z nim. Szło zaś za nim mnóstwo ludzi, którzy na niego napierali.

25 Wtedy pewna kobieta^j, która od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi^k,

26 I wiele wycierpiała od licznych lekarzy, i wydała wszystko, co miała, a nic^m jej nie pomogło, przeciwnie, pogarszało jej się;

27 Usłyszałszy o Jezusie, podeszła w tłumie od tyłu i dotknęłaⁿ jego szaty.

28 Mówiąc bowiem: Jeśli dotknę choćby jego szaty, będę zdrowa.

29 I natychmiast ustąpiła jej upływ krwi, i poczuła w ciele, że została uzdrawiona ze swojej choroby.

30 A Jezus od razu poznał, że wyszła z niego moc, odwrócił się do tłumu i zapytał: Kto dotknął moich szat?

a Hi 21,14;
Dz 16,39;
Łk 5,8.
b Ps 116,12.

c Ps 103,2-5.
d Ps 66,16;
Dz 22,15;
26,16.
e Mt 9,2;
Mk 10,52;
Dz 14,9.

f Joz 1,9;
2Krn 32,7;
Jr 1,8;
Mt 14,27.
g Mt 9,18;
Łk 8,41.
h Ps 50,15;
107,19.

i Mk 16,18;
Łk 4,40;
Dz 28,8;
Jk 5,14.
j Mt 9,20;
Łk 8,43;
Kpl 15,19-27.
k Dn 12,2;
J 11,11-13;
1Kor 11,30;
1Tes 4,13.
l Kpl 12,6-7;
15,25.
m Hi 13,4;
Jr 8,22;
Ps 108,12.
n Mk 6,56;
Mt 14,36.
o Łk 7,14;
J 5,25; 11,43.

p Mk 1,27.
q Mk 3,12.

31 Odpowiedzieli mu jego uczniowie: Widzisz, że tłum na ciebie napiera, a pytasz: Kto mnie dotknął?

32 I spojrzał wokoło, aby zobaczyć te, która to uczyniła.

33 Wtedy kobieta ze strachem i z drżeniem, wiedząc, co się z nią stało, podeszła, upadła przed nim i wyznała^c mu całą prawdę.

34 A on powiedział do niej: Córko, twoja wiara^e cię uzdrawiła, idź w pokoju i bądź uzdrawiona ze swojej choroby.

35 A gdy jeszcze mówił, przyszli ludzie od przełożonego synagogi i powiedzieli: Twój córka umarła. Czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?

36 Ale Jezus, gdy tylko usłyszał, co mówili, powiedział do przełożonego synagogi: Nie bój się, tylko wierz!

37 I nie pozwolił iść za sobą nikomu oprócz Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakuba.

38 A gdy przyszedł do domu przełożonego synagogi, zobaczył tam zamieszanie oraz płaczących i bardzo zawodzących.

39 Wszedłszy więc, powiedział do nich: Dlaczego robicie zamieszanie i płaczecie? Dziewczynka nie umarła, tylko śpi^k.

40 I naśmiewali się z niego. Ale on wyrzucił wszystkich, wziął z sobą ojcą i matkę dziewczynki oraz tych, którzy przy nim byli, i wszedł tam, gdzie leżała dziewczynka.

41 Ujął dziewczynkę za rękę i powiedział do niej: Talitha kumi! – co się tłumaczy: Dziewczynko, mówię ci, wstań!

42 I natychmiast dziewczynka wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I ogarnęły ich wielkie zdumienie^o.

43 Wtedy przykazał^q im surowo, aby nikt się o tym nie dowiedział, i polecił, aby dano jej jeść.

ROZDZIAŁ 6

I WYSZEDŁSZY stamtąd, przyszedł w swoje rodzinne strony, a szli za nim jego uczniowie.

2 A gdy nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze. Wielu zaś, słuchając go, zdumiewało się i pytało: Skąd^b on ma to wszystko? I co to za mądrość, która jest mu dana, że nawet takie cuda dzieją się przez jego ręce?

3 Czy to nie jest cieśla^c, syn Marii, a brat^d Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie ma tu wśród nas także jego sióstr? I gorszyli^e się z jego powodu.

4 Ale Jezus powiedział do nich: *Nigdzie* nie jest prorok bez czci, tylko w swojej ojczyźnie^g, wśród swoich krewnych i w swoim domu.

5 I nie mógł tam uczynić żadnego cudu^h oprócz tego, że uzdrowił niektórych chorych, kładąc na nich ręce.

6 I dziwił się ich niedowiarstwuⁱ. Potem obchodził okoliczne wioski, nauczając.

7 Wtedy, przywoławszy do siebie dwunastu^j, zaczął ich rozsyłać po dwóch^k. Dał im też moc nad duchami nieczystymi.

8 I nakazał im, aby oprócz laski nie braли^m na drogę niczego: ani torby, ani chleba, ani pieniędzy w trzosie;

9 Lecz żeby założyły sandałyⁿ i nie wkladali dwóch szat.

10 Potem mówił do nich: Gdziekolwiek wejdziecie do jakiegoś domu, zostańcie tam, dopóki stamtąd nie odejdziecie.

11 A jeśli was ktoś nie przyjmie i nie usłucha, wyszedłszy stamtąd, strząsnijcie pył z waszych nóg na świadectwo przeciwko nim^o. Zaprawdę powiadam wam: Lżej będzie Sodomie i Gomorze w dniu sądu niż temu miastu.

12 Wtedy wyszli i głosili, że ludzie powinni pokutować^p.

a Jk 5,14;
Hbr 1,9;
Wj 29,7,21;
Kpl 8,13;
Ps 45,7.

b J 6,42;
7,15;
Dz 4,13;
c Mt 13,55;
Łk 4,22;
J 6,42;
d Mt 12,46;
Ga 1,19;
Ps 69,8;
e Mt 11,6;
13,57;
J 6,61.
f Mt 14,4;
Łk 3,19;
g Łk 4,24;
J 4,44.

h Iz 59,1-2;
Mt 13,58;
Hbr 4,2.
i Mk 16,14;
Rz 3,3.
j Mt 10,1-4;
Mk 3,14;
Łk 6,13-16;
9,1-6.
k Kaz 4,9-12;
Dz 13,2.
l Rdz 40,20;
Prz 31,4-5.
m Mt 10,9;
Łk 9,3; 10,4;
22,35.
n Ef 6,15;
Rz 10,15.

o Łk 10,10;
Dz 13,50-51;
18,6.
p Ez 18,30;
Mt 4,17;
9,13;
Łk 13,3;
24,47;
Dz 2,38; 3,19;
20,21; 26,20;
2Kor 7,9;
2Tm 2,25.

13 I wypędzali wiele demonów, i wielu chorych namaszczali olejkiem^a, i uzdrawiali.

14 I usłyszał o nim król Herod (bo jego imię się rozsławiło), i powiedział: Jan Chrzciciel zmartwychwstał, dlatego cuda dokonują się przez niego.

15 A inni mówili: To Eliasz; jeszcze inni mówili: To prorok albo ktoś jak jeden z proroków.

16 Gdy Herod o tym usłyszał, powiedział: To Jan, którego ściałem. On zmartwychwstał.

17 Sam Herod bowiem kazał schwytać Jana i wracić go do więzienia z powodu^f Herodiady, żony swego brata Filipa, gdyż pojął ją za żonę.

18 Bo Jan mówił Herodowi: Nie wolno ci mieć żony swego brata.

19 A Herodiada zawzięła się na niego i chciała go zabić, ale nie mogła.

20 Herod bowiem obawiał się Jana, wiedząc, że był człowiekiem sprawiedliwym i świętym, i miał wzgląd na niego, a słuchając go, wiele czynił; i chętnie go słuchał.

21 A gdy nadeszła odpowiednia chwila, Herod, obchodząc dzień swoich urodzin^g, wyprawił uczęstnictwo dla swoich dostojuńników, dowódców wojskowych i znakomitości z Galilei.

22 Kiedy córka tej Herodiady weszła i tańczyła, spodobała się Herodowi i współbiesiadnikom. Wtedy król powiedział do dziewczyny: Proś mnie, o co chcesz, a dam ci.

23 I przysiągł jej: O cokolwiek mnie poprosisz, dam ci, aż do polowy mego królestwa.

24 Ona więc wyszła i zapytała swoją matkę: O co mam prosić? A ta odpowiedziała: O głowę Jana Chrzciciela.

25 Natychmiast też weszła z pospiechem do króla i prosiła: Chcę, żebyś mi zaraz dał na misie głowę Jana Chrzciciela.

26 I zasmucił się król bardzo, jednak ze względu na przysięgę i współbiedniadników nie chciał jej odmówić.

27 Król natychmiast posłał kata i rozkazał przynieść jego głowę. A ten, poszedłszy, ściął go w więzieniu.

28 Potem przyniósł na misie jego głowę i dał ją dziewczynie, a dziewczyna dała ją swojej matce.

29 Gdy usłyszeli o tym jego uczniowie, przyszli, zabrali jego ciało i złożyli^d w grobie.

30 A apostołowie^e zebrały się u Jezusa i opowiedzieli mu wszystko, co czynili i czego nauczali.

31 I powiedział do nich: Pójście wy na odludne miejsce i odpocznijcie trochę. Wielu bowiem przychodziło i odchodziło, tak że nie mieli wolnego czasu^h, żeby zjeść.

32 I odpłynęli w łodzi na odludne miejsce, żeby być na osobności.

33 A ludzie widzieli, że odpływają. Wielu go poznalo i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, wyprzedzili ich i zgromadzili się przy nim.

34 Kiedy Jezus wyszedł, zobaczył mnóstwo ludzi i ulitował się^k nad nimi, bo byli jak owce niemające pasterza^m. I zaczął nauczać ich wiele rzeczy.

35 A gdy było już późno, jego uczniowie podeszli do niego i powiedzieli: Miejsce to jest puste, a pora już późna.

36 Odpraw^p ich, aby poszli do okolicznych osad i wsi i kupili sobie chleba, bo nie mają co jeść.

37 Lecz on im odpowiedział: Wy dajcie^s im jeść. Zapytali go więc: Czy mamy pójść i za dwieście groszy^t kupić chleba^u, i dać im jeść?

38 A on im powiedział: Ile macie^u chleba? Idźcie i zobacacie. A oni, dowiedziawszy się, powiedzieli: Pięć i dwie ryby.

39 Wtedy kazał im posadzić wszystkich w grupach na zielonej trawie.

40 I usiedli w grupach, po stu i po piećdziesięciu.

41 A wziąwszy te pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo i pobłogosławił^v. I połamał te chleby i dawał swoim uczniom, aby kładli przed nimi. Także te dwie ryby rozdzielił między wszystkich.

42 I jedli wszyscy do syta^b.

43 I zebrały dwanaście pełnych koszy kawałków^c i resztek z ryb.

44 A tych, którzy jedli chleby, było około pięciu tysięcy mężczyzn.

45 I zaraz przymusił swoich uczniów, aby wsiedli do łodzi i popłynęli przed nim na drugi brzeg^f w kierunku Betsaidy, a on tymczasem odprawi ludzi.

46 A gdy ich odprawił, odszedł na góre, aby się modlić^g.

47 Kiedy nastął wieczór, łódź znajdowała się na środku morza, a on był sam na ładzie.

48 I widział, że są zmęczeniⁱ wiadowaniem, bo wiatr mieli przeciwny. I tak okolo czwartej straży nocnej przyszedł do nich, idąc po morzu^j, i chciał ich wyminać.

49 Ale oni, ujrzawszy go chodzącego po morzu, myśleli, że to zjawa^l, i krzyknęli.

50 Wszyscy bowiem go widzieli i przestraszyli się. Ale on zaraz przemówił do nich tymi słowami: Ufajcie, to ja jestem!^m Nie bójcie się!

51 I wszedł do nich do łodzi, i uciszył się wiatrⁿ. A oni się bardzo zdumiewali^o i dziwili.

52 Nie zrozumieli bowiem cudu z chlebami, gdyż ich serce było odrętwiałe^r.

53 A przeprawiwszy się, przypłynęli do ziemi Genezaret i przybili do brzegu.

54 A gdy wyszli z łodzi, ludzie zaraż go poznali;

55 Rozbiegli się po całej tej okolicy i zaczęli przynosić na posłaniach chorych tam, gdzie, jak słyszeli, przebywa.

56 A gdziekolwiek wszedł, do wsi, miast czy osad, kładli chorych na ulicach^b i prosili go, aby mogli dotknąć^{c,d} choćby brzegu jego szaty. A wszyscy, którzy go dotknęli, zostali uzdrowieni.

ROZDZIAŁ 7

WTEDY zgromadzili się wokół niego faryzeusze i pewni uczniowie w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy.

2 A gdy zobaczyli, że niektórzy z jego uczniów jedzą chleb nieczystymi, to znaczy nieumytnymi rękami, ganili to^e.

3 Faryzeusze bowiem i wszyscy Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli dokładnie nie umyją rąk.

4 I po powrocie z rynku nie jedzą, jeśli się nie umyją. Jest jeszcze wiele innych zwyczajów, które przyjęli po to, by je zachowywać, jak obmywanie kubków, dzbanów, naczyni miedzianych i stołów.

5 Zapytali go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: Dlaczego twoi uczniowie nie postępują według tradycji^f starszych, lecz jedzą chleb nieumytnymi rękami?

6 Wtedy on im odpowiedział: Dobrze Izajasza^j prorokował o was, obudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci mnie wargami^k, ale ich serce daleko jest ode mnie.

7 Lecz na próżno^l mnie czczę, ucząc nauk^m, które są nakazami ludzkimi.

8 Wy bowiem, opuściwszy przykazania Boże, trzymacie się tradycji ludzkiej, obmywania dzbanków i kubków. I wiele innych tym podobnych rzeczy czynicie.

9 Mówil im też: Całkowicie znosiscie przykazanie Boże^o, aby zachować swoją tradycję.

a Wj 20,12;
Pwt 5,16.
b Dz 5,15.
c Wj 21,17;
Kpl 20,9;
Prz 20,20.
d Mk 3,10;
5,27; Łk 6,19;
2Krl 13,21.

e Mt 15,5;
1Tm 5,4-8.

f Iz 8,20;
Oz 8,12;
Tt 1,14.

g Mt 15,1-9;
23,23-25.

h Rz 14,14,17;
1Kor 10,25;
Tt 1,15.

i Kol 2,8,21-23.

j Iz 29,13;
k Ez 33,31;
Tt 1,16.

l Jk 1,26.

m 1Tm 4,1-3;
n Mt 12,34-37;

Rdz 6,5;
Prz 4,23;
Jr 17,9.

1 BG wszel-
czeństwa

2 zazdrość;
Mt 6,19-23.

o Ps 119,126;
Jr 44,16-17.

p Mt 15,21.

10 Mojżesz^a bowiem powiedział: Czciż swego ojca i swoją matkę, oraz: Kto złorzeczy^c ojcu albo matce, niech poniesie śmierć.

11 Ale wy mówicie: Jeśli człowiek powie ojcu albo matce: To, co powinieneś otrzymać ode mnie jako pomoc, to Korban, to znaczy dar przeznaczony na ofiarę – będzie bez winy^e.

12 I nie pozwalacie mu nic więcej uczynić dla swego ojca albo matki;

13 Wniwez obracając słowo Boże^f przez waszą tradycję, którą przekazaliście. I wiele innych tym podobnych rzeczy czynicie.

14 A zwoławszysz wszystkich ludzi, mówił do nich: Słuchajcie mnie wszyscy i zrozumiejecie.

15 Nie ma nic z zewnątrz^h, co wchodzi w człowieka, mogłoby go skalać, ale to, co z niego wychodzi, to kala człowieka.

16 Jeśli ktoś ma uszy do słuchania, niech słucha.

17 A gdy oddalił się od ludzi i wszedł do domu, jego uczniowie pytali go o tę przypowieść.

18 Wtedy powiedział im: Czy i wy jesteście tak bezrozumni? Czyż nie rozumiecie, że wszystko, co z zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może go skalać?

19 Nie wchodzi bowiem do jego serca, ale do żołądka i zostaje wydalone do ustępu, oczyszczając wszystkie pokarmy.

20 I powiedział: Co wychodzi z człowieka, to kala człowieka.

21 Z wnętrza bowiem, z sercaⁿ ludzkiego pochodzą złe myśli, cudszołość, nierząd^l, zabójstwa;

22 Kradzieże, chciwość, niegodzliwość, podstęp, wyuzdanie, oko złe², bluźnierstwo, pycha, głupota.

23 Cale to зло pochodzi z wnętrza i kala człowieka.

24 Odszedł stamtąd i udał się w okolicę Tyru^p i Sydonu. A wszedłszy do

pewnego domu, nie chciał, aby ktoś o tym wiedział. Nie mógł się jednak ukryć.

25 Usłyszała bowiem o nim kobieta^a, której córeczka miała ducha nieczystego, i przyszła, i upadła mu^c do nóg.

26 A kobieta ta była Greczynką, rodem z Syrofenicji, i prosiła go, aby wypędził demona z jej córki.

27 Ale Jezus jej powiedział: Niech najpierw nasycą się dzieci^e, bo nie dobrze jest brać chleb dzieci i rzucać szczeniętom.

28 A ona odpowiedziała mu: Tak, Panie, lecz^g i szczenięta jadają pod stołem z okruszyn dzieci.

29 I powiedział do niej: Ze względu na te słowa idź, demonⁱ wyszedł z twojej córki.

30 A gdy wróciła do swego domu, spostrzegła, że demon^j wyszedł, a córka leżała na łóżku.

31 Kiedy znowu opuścił okolice Tyru i Sydonu, przyszedł nad Morze Galilejskie^k przez środek kraju De-kapolu.

32 I przyprowadzili do niego głuchego^m, który miał trudności z mówieniem, i prosili go, aby położył na niego rękę.

33 Pan, wziawszy go z tłumu na bok, włożył palce w jego uszy i splunąwszy, dotknął jego języka;

34 A spojrzałszy w niebo, westchnął^p i powiedział do niego: Effatha^q, to znaczy: Otwórz się.

35 Zaraz też otworzyły się jego uszy^r i rozwiały się więzy jego języka, i mówił poprawnie.

36 Wtedy im nakazał, aby tego nikomu^s nie mówili. Ale im bardziej im nakazywał, tym bardziej to rozmawiali.

37 I niezmiernie się zdumiewali, mówiąc: Dobrze wszystko uczyń. Sprawia, że głusi słyszą i niemi mówią.

^a Mt 15,22.
^b Mt 15,32.
^c Mk 1,40;
^d 5,22,33;
^e Dz 10,25-26;
^f Obj 22,8-9.
^g Ps 107,4-5;
^h Iz 40,31;
ⁱ Mt 9,36.
^j Mt 10,5;
^k 15,23-28;
^l J 4,22;
^m Ef 2,12;
ⁿ Ga 3,28;
^o Kol 3,11.
^p /Lb 11,21-23;
^q 2Krl 4,42-44;
^r 7,2;
^s Ps 78,19-20;
^t J 6,7.
^u g Iz 49,6;
^v Dz 11,17-18;
^w Rz 3,29;
^x 10,12; 15,9.
^y h J 6,23;
^z Rz 14,6.
^{aa} i 1J 3,8.

^{aa} j Sdz 7,3-4;
^{ab} 2Krn 14,11.
^{ac} k Mt 15,29.
^{ad} l Ps 132,15.

^{ae} m Iz 29,18;
^{af} 35,5.

^{ag} n Mt 15,39.
^{ah} o Mk 8,23;

^{ai} J 9,6.
^{aj} p Hk 19,41;

^{ak} J 11,33;
^{al} Hbr 4,15.

^{am} q Mk 5,41;
^{an} 15,34.

^{ao} r Wj 17,2;
^{ap} Pwt 6,16;

^{aq} Lk 10,25;
^{ar} s Kor 10,9.

^{as} t Mt 12,39;
^{at} 16,1;

^{au} Lk 11,16;
^{av} J 4,48; 6,30;

^{aw} 1Kor 1,22.

^{ax} u Ps 33,9.
^{ay} v Hb 33,16;

^{az} Iz 35,5.

^{ba} w Mt 16,4;
^{bb} Lk 11,29.
^{bc} x Mk 1,44;
^{bd} 3,12; 5,43.

ROZDZIAŁ 8

A W tych dniach, gdy było z nim bardzo wielu ludzi i nie mieściło co jeść, Jezus przywołał swoich uczniów i powiedział do nich:

2 Żał mi tych ludzi, bo już trzy dni przy mnie trwają, a nie mają co jeść.

3 A jeśli odprawię ich głodnych do domów, zasłabną^d w drodze, bo niektórzy z nich przyszli z daleka.

4 Wtedy jego uczniowie odpowiedzieli mu: Skąd^f tu na pustyni będą dzieć ktoś mógł nakarmić ich chlebem?

5 I zapytał ich: Ile macie chlebów? A oni odpowiedzieli: Siedem.

6 Wtedy nakazał ludziom usiąść na ziemi. I wziął te siedem chlebów, a podziękowawszy^h, łamał i dawał swoim uczniom, aby kładli przed nimi. I kładli przed ludźmi.

7 Mieli też kilkaⁱ rybek, które po błogosławiszy, również kazał kłaść przed ludźmi.

8 Jedli więc do syta^j, a pozostałych kawałków zebrał siedem koszy.

9 A tych, którzy jedli, było około czterech tysięcy. Potem ich odprawił.

10 Zaraz też wsiadł do łodziⁿ ze swoimi uczniami i przybył w okolice Dalmanuty.

11 Wtedy nadeszli faryzeusze i zaczęli z nim rozprawiać, a wystawiając^r go na próbę, żądali od niego znaku^s z nieba.

12 On zaś, westchnawszy głęboko w duchu, powiedział: Dlaczego to pokolenie żąda znaku? Zaprawdę powiadam wam, że żaden znak^v nie będzie dany temu pokoleniu.

13 I opuściwszy ich, ponownie wsiadł do łodzi i przeprawił się na drugą stronę.

14 A uczniowie zapomnieli wziąć chleba i nie mieli ze sobą w łodzi nic więcej oprócz jednego bochenka.

15 Wtedy przykazał im: Uważajcie i strzeżcie się zakwasu^a faryzeuszy i zakwasu Heroda.

16 I rozmawiali między sobą: *Powiedział tak*, bo nie mamy chleba.

17 Jezus, poznawszy to, powiedział do nich: Czemu rozmawiacie o tym, że nie macie chleba? Jeszcze nie pojmujecie i nie rozumiecie? Jeszcze wasze serce^d jest odrętwiale?

18 Macie oczy, a nie widzicie^e, i macie uszy, a nie słyszycie? I nie pamiętacie^f?

19 Gdy łamałem tych pięć^g chlebów dla pięciu tysięcy ludzi, ile pełnych koszy kawałków zebralisicie? Odpowiedzieli mu: Dwanaście.

20 A gdy łamałem tych siedem^h chlebów dla czterech tysięcy ludzi, ile pełnych koszy kawałków zebralisicie? A oni odpowiedzieli: Siedem.

21 I zapytał ich: Jakże więc nie rozumiecie?

22 Potem przyszedł do Betsaidy. I przyprowadzili do niego ślepego, prosząc go, aby go dotknął.

23 A ujawszy ślepego za rękę, wy prowadził go poza miasteczko i plunąwszy^m na jego oczy, położył na niego ręce i zapytał, czy coś widzi.

24 A on spojrzał w górę i powiedział: Widzę chodzących ludzi, jakby drzewa.

25 Potem znowu położył ręce na jego oczy i kazal mu spojrzeć w górę. I został uzdrawiony, tak że nawet z daleka widziałⁿ wszystkich wyraźnie.

26 I odesłał go do domu, mówiąc: Nie wchodź^r do tego miasteczka i nikomu z miasteczka o tym nie mów.

27 Wtedy Jezus poszedł ze swymi uczniami do wiosek należących do Cezarei Filipowej, a w drodze pytał swoich uczniów: Za kogo^s mnie ludzie uważają?

28 A oni mu odpowiedzieli: *Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Elia-*

a Prz 19,27;
Mt 16,6,12;
Ek 12,1;

1Kor 5,6-8.

b Mt 16,16;

J 1,41-49;

4,42; 6,69;

11,27;

Dz 8,37;

1Kor 12,3;

IJ 5,1.

c Mt 16,27;

18,11; 19,28;

Mk 2,10,28;

10,45;

J 3,13.

d Mk 3,5;

6,52; 16,14.

e Pwt 29,4;

Iz 6,9;

Jr 5,21.

f Mk 6,35-44.

g Mk 4,38;

Mt 16,22;

Ek 10,40;

J 13,8.

h ww. 1-9.

i Mt 4,10;

Ek 4,8.

j Mk 10,38;

Mt 16,24.

k Lb 14,24;

1Kr 14,8;

J 10,27.

l Mt 10,39;

16,25;

Ek 9,24;

17,33;

J 12,25-26.

m J 9,7;

Obj 3,18;

n Ps 49,17;

Mt 16,26;

Ek 12,19-20.

o Ps 49,7-8;

1P 1,18-19.

p Mt 10,32;

Ek 12,8;

Rz 1,16;

2Tm 1,12.

q 1P 2,9.

r Mk 5,43;

7,36.

sza, a jeszcze inni za jednego z proroków.

29 Wtedy zapytał ich: A wy za kogo mnie uważacie? A Piotr mu odpowiedział: Ty jesteś Chrystusem^b.

30 I przykazał im, aby nikomu o nim nie mówili.

31 I zaczął ich nauczać, że Syn Człowieczy^c musi wiele cierpieć i zostać odrzucony przez starszych, naczelnich kapłanów i uczonych w Piśmie, i być zabity, a po trzech dniach zmartwychwstać.

32 A mówił to otwarcie. Wtedy Piotr, wziawszy go na bok, zaczął go strofować^g.

33 Lecz on odwrócił się, spojrzał na swoich uczniów i zgromił Piotra, mówiąc: Odejdź ode mnie, szatanieⁱ, bo nie pojmujesz tego, co Boże, ale to, co ludzkie.

34 Potem przywołał do siebie lud wraz ze swoimi uczniami i powiedział do nich: Któżkolwiek chce pójść za mną, niech się zaprzej^j samego siebie, weźmie swój krzyż i idzie^k za mną.

35 Bo kto chce zachować^l swoje życie, straci je, a kto straci swoje życie z mojego powodu i dla ewangelii, ten je zachowa.

36 Cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskałⁿ, a na swojej duszy poniosł szkodę?

37 Albo co da człowiek w zamian^o za swoją duszę?

38 Kto się bowiem wstydzi^p mnie i moich słów wobec tego pokolenia cudzołożnego i grzesznego, tego i Syn Człowieczy będzie się wstydził, gdy przyjdzie w chwale swego Ojca ze świętymi aniołami.

ROZDZIAŁ 9

I MÓWIŁ im: Zaprawdę powiadam wam, że niektórzy z tych, co tu stoją, nie zakosztują śmierci, aż ujrzą^q królestwo Boże przychodzące w mocy.

2 A po sześciu dniach Jezus wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i wprowadził ich samych na wysoką górę, żeby byli na osobności. I przemienił się^a przed nimi.

3 A jego szaty stały się lśniące i bardzo białe, jak śnieg, jak żaden foluszni^k na ziemi nie potrafi wybielić.

4 I ukazał się im Elias z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem.

5 Wtedy Piotr powiedział do Jezusa: Mistrzu, dobrze nam tu być. Postawmy więc trzy namioty: jeden dla ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza.

6 Nie wiedział bowiem, co ma powiedzieć, gdyż byli przestraszeni.

7 I pojawił się obłok^e, który ich zacienił, a z obłoku rozległ się głos: To jest mój umiłowany^f Syn, jego słuchajcie.

8 A nagle, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli obok siebie, tylko samego Jezusa^g.

9 A gdy schodzili z góry, przykazał^h im, aby nikomu nie mówili o tym, co widzieli, aż Syn Człowieczy powstanie z martwych^k.

10 I zachowali te słowa dla siebie, rozprawiając między sobą, co znaczy powstać z martwych.

11 I pytali go: Dlaczego uczeni w Piśmie mówią, że najpierw ma przyjśćⁿ Eliasz?

12 A on im odpowiedział: Istotnie, najpierw przyjdzie Eliasz i wszystko odnowi, a jak jest napisane o Synu Człowieczym, że musi wiele cierpieć i za nic być poczytany.

13 Ale mówię wam, że Eliasz już przyszedł^p i zrobili z nim, co chcieli, jak jest o nim napisane.

14 A przyszedłszy do uczniów, zobaczył wielki tłum^q wokół nich oraz uczniów w Piśmie, którzy rozprawiali z nimi.

15 Wszyscy ludzie, gdy tylko go zobaczyli, zdumiali się i przybiegli, witali go.

^a Mt 17,2;
Lk 9,29;
Flp 2,6-10.

^b Mt 12,22;
Lk 11,14.

^c farbiarz

^c wv. 28-29;
Mk 6,7.
^d Mk 16,14;
Lk 14,11;
Ps 78,8;
Mt 17,17.

^e Wj 40,34;
Mt 17,5;
Lk 9,34.
^f Mk 1,11.

^g J 3,30;
Kol 3,11.
^h Mt 17,9-13.
ⁱ Mk 1,40.
^j Mk 5,19;
Lk 7,13.
^k Mk 8,31;
Dz 2,32.
^l Mt 21,21-22.

^m Lk 17,5.
ⁿ Mi 4,5.
^o Mk 1,25;
Za 3,2;
Jud 1,9.

^p Mt 11,14;
17,12;
Lk 1,17.
^q Mt 17,14-18;
Lk 9,37.

16 I zapytał uczonych w Piśmie: O czym rozprawiacie z nimi?

17 A jeden z tłumu odpowiedział: Nauczycielu, przyprowadziłem do ciebie mego syna, który ma ducha^b niemego.

18 Ten, gdziekolwiek go chwyci, szarpie nim, a on się pieni, zgrzyta zębami i schnie. I mówiłem twoim uczniom, aby go wypędziли, ale nie mogli^c.

19 A on mu odpowiedział: O pokolenie bez wiary^d! Jak długo będę z wami? Jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie go do mnie.

20 I przyprowadzili go do niego. A gdy tylko go zobaczył, zaraz duch nim szarpanął, a on upadł na ziemię i tarzał się z pianą na ustach.

21 Jezus zapytał jego ojca: Od jak dawna mu się to zdarza? A on odpowiedział: Od dzieciństwa.

22 I często wrzucał go w ogień i w wodę, żeby go zgubić. Ale jeśli możeszⁱ coś zrobić, zlituj^j się nad nami i pomóż nam.

23 Jezus mu powiedział: Jeśli możesz wierzyć^l. Wszystko jest możliwe dla tego, kto wierzy.

24 I natychmiast ojciec tego chłopca zawała ze łzami: Wierzę, Panie! Pomóż mojej niewierze^m!

25 A Jezus, widząc, że ludzie się zbiegają, zgromiłⁿ ducha nieczystego, mówiąc: Duchu niemy i głuchy! Rozkazuję ci, wyjdź z niego i więcej w niego nie wchodź.

26 Wtedy duch krzyknął i szarpiąc nim gwałtownie, wyszedł. A chłopiec wyglądał jak martwy, tak że wielu mówiło, iż umarł.

27 Lecz Jezus ujął go za rękę i podniósł, a on wstał.

28 A gdy wszedł do domu, jego uczniowie pytali go na osobno: Czemu my nie mogliśmy go wypędzić?

29 I odpowiedział im: Ten rodzaj demonów nie wychodzi inaczej, jak tylko przez modlitwę^a i post^b.

30 A wyszedłszy stamtąd, przechoǳili przez Galileę. On jednak nie chciał, aby ktoś o tym wiedział.

31 Nauczał bowiem swoich uczniów i mówił im: Syn Człowieczy^d będzie wydany w ręce ludzi i zabija go, ale zabity trzeciego dnia zmar twychwstanie.

32 Oni jednak nie rozumieli^f tych słów, a bali się go zapytać.

33 I przyszedł do Kafarnaum. A gdy był w domu, zapytał ich: O czym rozmawialiście między sobą w drodze?

34 Lecz oni milczeli. W drodze bowiem rozmawiali między sobą o tym, kto z nich jest największy^g.

35 A usiadłszy, zawołał dwunastu i powiedział im: Jeśli ktoś chce być pierwszy^h, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich.

36 I wziął dziecko, postawił je pośrodku nich, a wzwałyś je na ręce, powiedział do nich:

37 Kto przyjmie jedno z takich dzieci w moje imię, mnie przyjmuję, a kto mnie przyjmieⁱ, nie mnie przyjmuje, ale tego, który mnie posłał.

38 Wtedy Jan powiedział do niego: Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto w twoim imieniu wypędzał demony, a nie chodzi z nami. Zabraliśmy^m mu więc, bo nie chodzi z nami.

39 Ale Jezus powiedział: Nie zabraniacie mu. Nie ma bowiem nikogoⁿ, kto czyniłby cuda w moim imieniu i mógł tak łatwo źle o mnie mówić.

40 Bo kto nie jest przeciwko^o nam, ten jest z nami.

41 Kto bowiem poda wam kubek wody w moje imię^q, *dlatego* że należyście do Chrystusa, zaprawdę powiadam wam, nie straci swojej nagrody.

42 A kto zgorszy^r jednego z tych małych, którzy we mnie wierzą,

a 1Krl 17,20-22;
Mt 17,21;
Jk 5,15.

b Dn 9,3;
Dz 14,23;

c Kor 11,27;
Mt 5,29;

d Mk 2,10,28;
8,31,38;

e Iz 66,24;
Lk 9,45.

g Mt 18,1-5;
Flp 2,3-7.

h Mk 10,42-45.

i Mt 5,22.

j Kpl 2,13.

k Mt 10,40;
Łk 9,48;

l J 13,20;
Hi 6,6;

m Mt 5,13;
Kol 4,6.

n Lk 9,49-50;
Lb 11,26-29.

o 1Kor 12,3;
Flp 1,18.

p Mt 19,1.
Mt 12,30;

q Lk 11,23.

r Mt 10,42;
25,40.

s Mt 18,6;
Łk 17,1-2;

t Rz 14,13;
1Kor 8,7-13.

o wiele lepiej byłoby dla niego, gdy by zawieszono mu u szyi kamień młynski i wrzucono go do morza.

43 Jeśli twoja ręka jest ci powodem upadku, odetnij^c ją. Lepiej bowiem jest dla ciebie ułomnym wejść do życia, niż mając dwie ręce, pójść do piekła, w ogień nieugaszony;

44 Gdzie robak ich nie umiera^e, a ogień nie gaśnie.

45 A jeśli twoja nogą jest ci powodem upadku, odetnij ja. Lepiej bowiem jest dla ciebie chromym wejść do życia, niż mając dwie nogi, zostać wrzuconym do piekła, w ogień nieugaszony;

46 Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

47 Jeśli zaś twoje oko jest ci powodem upadku, wyłup je. Lepiej bowiem jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż mając dwoje oczu, zostać wrzuconym do ognia piekielnegoⁱ;

48 Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

49 Każdy bowiem ogniem będzie posoloný i każda ofiara sola^j będzie posolona.

50 Dobra jest sól. Lecz jeśli sól^l przestanie być słona, czymże ja przyprawicie? Miejcie sól w samych sobie i zachowujcie pokój między sobą.

ROZDZIAŁ 10

POTEM wyruszył stamtąd i przyszedł w granice Judei przez krainę leżącą za Jordanem^o; i ponownie zeszli się do niego ludzie, i znowu ich nauczał, jak miał w zwyczaju.

2 Wtedy faryzeusze podeszli i pytali go: Czy wolno mężowi oddalić żonę? A *robili to*, wystawiając go na próbę.

3 Lecz on im odpowiedział: Co wam nakazał Mojżesz?

4 A oni powiedzieli: Mojżesz^a pozwolił napisać list rozwodowy^b i oddalić *ją*.

5 Jezus odpowiedział im: Z powodu zatwardzalości waszego serca napisał wam to przekazanie.

6 Lecz od początku stworzenia Bóg uczynił ich^c mężczyzną i kobietą.

7 Dlatego opuści człowiek swego ojca i matkę^d i połączy się ze swoją żoną;

8 I będą dwoje jednym ciałem^e. A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało.

9 Co więc Bóg złączył, człowiek niech nie rozłącza.

10 A w domu jego uczniowie znów go o to pytali.

11 I powiedział im: Kto oddala/^f swoją żonę i żeni się z inną, cudzołoży wobec niej.

12 A jeśli kobieta opuści swego męża i wyjdzie za innego, cudzołoży.

13 I przynoszono do niego dzieci, aby ich dotknął, ale uczniowie gromili tych, którzy je przynosili.

14 Gdy Jezus to zobaczył, oburzył się i powiedział do nich: Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie^g, i nie zabraniajcie im. Do takich bowiem należy królestwo Boże.

15 Zaprawdę powiadamy wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, nie wejdzie do niego.

16 I brał je na ręce, a kładąc na nie ręce, błogosławiał je.

17 A gdy wyruszał w drogę, przybiegł pewien człowiek^h, upadł przed nim na kolana i zapytał: Nauczyciel dobry, co mam czynićⁱ, aby odziedziczyć życie^j wieczne?

18 Lecz Jezus mu odpowiedział: Dlaczego nazywasz mnie dobrym? Nikt nie jest dobry^k, tylko jeden – Bóg.

19 Znasz przekazania^l: Nie będziesz cudzołyżyl, nie będziesz zabijal, nie będziesz kradł, nie będ-

a Pwt 24,1-4;
Mt 5,31.
b Mt 2,16;
Mt 19,3;
Rz 7,1-3;
1Kor 7,10-11.
c Kpl 19,13;
1Tes 4,6.
d Lk 18,11;
Flp 3,6;
Ga 3,10-14;
Jk 2,10-12.
e Rdz 1,27.
f Rdz 2,24;
Ef 5,31.
g Mt 6,19-21;
1Tm 6,17-21.
h 1Kor 6,16.
i Mk 8,34;
Lk 9,23.

j Mt 19,9;
Ek 16,18;
Hbr 13,4.

k Hi 31,24-25;

Ps 49,6-7;
52,7;

Prz 11,28;
Jr 9,23.

l Jr 13,23.

m Mt 19,13;
Lk 18,15.

n Rdz 18,14;
Lb 11,23.

o Mt 19,27-30;
Ek 14,33.

p Mt 19,16;
Ek 18,18.

q Lk 10,25;
J 6,28-29;

Dz 2,37;

16,30.

r J 6,40.

s Mk 8,35;
1Kor 9,23;
Obj 2,3.

t Ps 14,3;
53,3;

Rz 3,10-23;
Kaz 7,20.
u Pwt 32,4;
1Sm 2,2;

Ps 119,68.

v Wj 20,1-17;

Pwt 5,7-21.

dziesz mówił fałszywego świadectwa, nie będziesz oszukiwał^c, czcij swego ojca i matkę.

20 A on mu odpowiedział: Nauczy ciel, tego wszystkiego przestrzegłem^d od mojej młodości.

21 Wtedy Jezus, spojrzał na niego, umiłował go i powiedział: Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb^g w niebie. Potem przyjdź, weź krzyżⁱ i chodź za mną.

22 Lecz on zmartwił się z powodu tych słów i odszedł smutny, miał bowiem wiele dóbr.

23 A Jezus, spojrzał wokoło, powiedział do swoich uczniów: Jakże trudno tym, którzy mają bogactwa, wejść do królestwa Bożego!

24 I zdumiali się uczniowie jego słowami. Lecz Jezus znów powiedział: Dzieci, jakże trudno jest tym, którzy ufają^f bogactwom, wejść do królestwa Bożego!

25 Łatwiej jest^l wielbładowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego.

26 A oni tym bardziej się zdumiewali i mówili między sobą: Któż więc może być zbawiony?

27 A Jezus, spojrzał na nich, powiedział: U ludzi to niemożliwe, ale nie u Bogaⁿ. U Boga bowiem wszystko jest możliwe.

28 Wtedy Piotr zaczął mówić do niego: Oto my opuściliśmy^o wszystko i poszliśmy za tobą.

29 A Jezus odpowiedział: Zaprawdę powiadamy wam: Nie ma nikogo, kto by opuścił dom, braci lub siostry, ojca lub matkę, żonę, dzieci lub pole ze względu na mnie i na ewangelię^s;

30 A kto by nie otrzymał stokrotnie więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a w przyszłym świecie życia wiecznego.

31 Ale wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

32 I byli w drodze, zdążając do Jerozolimy, a Jezus szedł przed nimi. I zdumiewali się, a idąc za nim, bali się. On zaś znowu wzął ze sobą dwunastu i zaczął im mówić^b o tym, co miało go spotkać:

33 Oto idziemy do Jerozolimy, a Syn Człowieczy zostanie wydany naczelnym kapłanom i uczyonym w Piśmie. Oni skażą go na śmierć i wypadzą poganom.

34 I będą się z niego naśmiewać^e, ubiczują go, będą na niego pluć i zabiją go, ale trzeciego dnia zmarły chwstanie.

35 Wtedy podeszli do niego Jakub i Jan, synowie Zebedeusza, i powiedzieli: Nauzcycielu, chcemy, żebyś zrobił dla nas to, o co cię poprosimy.

36 A on ich zapytał: Co chcecie, żeby dla was zrobił?

37 Odpowiedzieli mu: Spraw, abyśmy siedzieli jeden po twojej prawej, a drugi po lewej stronie w twojej chwale.

38 Lecz Jezus im powiedział: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich^g, który ja piję, i być ochrzczeni chrztemⁱ, którym ja się chrzczę?

39 Odpowiedzieli mu: Możemy. A Jezus im powiedział: Istotnie^j, kielich, który ja piję, będziecie pić i chrztem, którym ja się chrzczę, będącie ochrzczeni.

40 Nie do mnie jednak należy dane^k miejsca po mojej prawej albo lewej stronie, ale będące dane tym, którym zostało przygotowane.

41 A gdy dziesięciu to usłyszało, zaczęli się oburzać na Jakuba i Jana.

42 Ale Jezus przywołał ich do siebie i powiedział: Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, panują nad nimi, a ich wielcy sprawują nad nimi swą władzę.

a Mk 9,35;
Mt 20,26.

b Mk 8,31.

c Mt 20,28;
Iz 53,10-12;
1Tm 2,6.

d Mt 20,29;
Lk 18,35.

e Mk 14,65;
15,17-20;
Ps 22,6-8;
Iz 53,3.
f Dz 13,22-23;
Rz 1,3-4.

g Mk 14,36;
J 18,11;
Iz 51,22.
h Mt 9,22;
Mk 5,34.
i Lk 12,50.

j Dz 12,2;
Obj 1,9.

k Mt 21,1;
Lk 19,29.

l Mt 20,23.

43 Lecz nie tak ma być wśród was, ale kto^a między wami chce być wielki, niech będzie waszym sługą.

44 A kto z was chce być pierwszy, niech będzie sługa wszystkich.

45 Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służyć^c i aby dać swe życie na okup za wielu.

46 I przyszli do Jerycha. A gdy on wychodził z Jerycha^d ze swoimi uczniami oraz mnóstwem ludzi, ślepy Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze, żebrząc.

47 A słysząc, że to Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida^f, zmiłuj się nade mną!

48 I wielu nakazywało mu milczeć. Lecz on tym głośniej wołał: Synu Dawida, zmiłuj się nade mną!

49 Wtedy Jezus zatrzymał się i kazał go zawołać. Zawołali więc ślepego i powiedzieli do niego: Ufaj! Wstań, woła cię.

50 A on rzucił swój płaszcz, wstał i przyszedł do Jezusa.

51 I zapytał go Jezus: Co chcesz, abym ci uczynił? Ślepiec mu odpowiedział: Mistrzu, żebym widział.

52 A Jezus mu powiedział: Idź, twoja wiara^h cię uzdrawiła. Zaraz też odzyskał wzrok i szedł drogą za Jezusem.

ROZDZIAŁ 11

A GDY zbliżyli się do Jerozolimy i przyszli do Betfage^k i Betanii przy Górze Oliwnej, posłał dwóch spośród swoich uczniów;

2 I powiedział im: Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz po wejściu do niej znajdziecie uwiązanego oślatko, na którym nie siedział jeszcze nikt z ludzi. Odwiążcie je i przyprowadźcie.

3 A gdyby ktoś was zapytał: Co robicie? – powiedzcie, że Pan go potrzebuje i zaraz je tu przyśle.

4 Poszli więc i znaleźli oślątko uwiązanego u drzwi na dworze, na rozstaju dróg, i odwiązał je.

5 Wtedy niektórzy ze stojących tam pytali: Co robicie? Dlaczego odwiązujecie oślątko?

6 A oni odpowiedzieli im tak, jak im nakazał Jezus. I puścili ich.

7 Przyprowadzili więc oślątko^b do Jezusa i włożyli na nie swoje szaty, a on wsiadł na nie.

8 Wielu zaś słało na drodze swoje szaty, a inni obcinali gałązki^c z drzew i kładli na drodze.

9 A ci, którzy szli przed nim i którzy podążali za nim, wołali: Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imieniu^d Pana!

10 Błogosławione królestwo naszego ojca Dawida, które przychodzi w imieniu Pana! Hosanna na wysokościach!

11 I wjechał Jezus do Jerozolimy i wszedł do świątyni, a gdy obejrzał wszystko i nadszedł już wieczór, wyszedł z dwunastoma do Betanii.

12 A nazajutrz^f, gdy wyszli z Betanii, poczuł głód.

13 I widząc z daleka drzewo figowe^h pokryte liśćmi, podszedł, by zobaczyć, czy może czegoś na nim nie znajdzie. Lecz gdy się do niego zbliżył, nie znalazł nic oprócz liści, bo nie był to czas na figi.

14 Wtedy Jezus powiedział do niego: Niech już nikt nigdy nie je z ciebie owocuⁱ. A słyszał to jego uczniowie.

15 I przyszli do Jerozolimy. A gdy Jezus wszedł do świątyni^j, zaczął wyganiać sprzedających i kupujących w świątyni oraz poprzewracających stoły wymieniających pieniądze^k i stolki sprzedających gołębie.

16 Nie pozwolił też, żeby ktoś jąkiekolwiek naczynie przeniósł przez świętynię.

17 I nauczał ich, mówiąc: Czyż nie jest napisane^m: Mój dom będzie nazywany domem modlitwy dla wszyst-

kich narodów? Lecz wy zrobiliście z niego jaskinię zbójców.

18 A słyszał to uczeń w Piśmie i naczelní kapłani i szukali sposobu, jak by go zgładzić. Bali się go bowiem, dlatego że cały lud zdumiewał się jego nauką^a.

19 A gdy nastąpił wieczór, wyszedł z miasta.

20 A rano, przechodząc, zobaczyli, że drzewo figowe uschło od korzeni.

21 Wtedy Piotr przypomniał sobie o tym i powiedział do niego: Mistrzu, drzewo figowe, które przekląłeś, uschło.

22 A Jezus odpowiedział im: Miejcie wiarę w Boga.

23 Bo zaprawdę powiadam wam, że kto powie^e tej górze: Podnieś się i rzuć się w morze, a nie zwątpi w swoim sercu, lecz będzie wierzył, że stanie się to, co mówi – spełni się mu, cokolwiek powie.

24 Dlatego mówię wam: O cokolwiek prosić w modlitwie, wierzycie, że otrzymacie, a stanie się wam.

25 A gdy stoicie, modląc się, przebaczcie^g, jeśli macie coś przeciwko komuś, aby i wasz Ojciec, który jest w niebie, przebaczył wam wasze przewinienia.

26 Bo jeśli wy nie przebaczycie, to i wasz Ojciec, który jest w niebie, nie przebaczy wam waszych przewinień.

27 I znowu przyszli do Jerozolimy. A gdy się przechadzał po świątyni, podeszli do niego naczelní kapłani, uczeń w Piśmie i starsi;

28 I zapytali: Jakim prawem to czynisz? I kto dał ci władzę, żeby to czynić?

29 Wtedy Jezus im odpowiedział: Sptytam^l was i ja o pewną rzeczą. Odpowiedziecie mi, a powiem, jakim prawem to czynię.

30 Czy chrzest Jana pochodził z nieba czy od ludzi? Odpowiedźcie mi.

^a Mk 1,22.

^b Za 9,9.

^c Kpl 23,40.

^d Ps 118,26.

^e Mt 17,20; 21,21.

^f Mt 21,18.

^g Mt 6,14-15;

^h Łk 6,37;

ⁱ Ef 4,32;

^j Kol 3,13.

^k Lk 13,6-11.

^l Iz 5,5-6;

^m Mt 3,10;

ⁿ 7,19.

^j Mt 21,12-16;

^ł Lk 19,45;

^z J 2,13-17.

^k Pwt 14,25-26.

^l Mt 21,24;

^ł Łk 20,3-8.

^m Iz 56,7;

ⁿ Jr 7,11;

^z Mt 21,13;

^ł Lk 19,46.

31 I rozważali *to* między sobą, mówiąc: Jeśli powiemy, że z nieba, zapyta: Dlaczego więc mu nie uwierzyście?

32 A jeśli powiemy, że od ludzi – boimy się ludu. Wszyscy bowiem uważały Jana za prawdziwego proroka.

33 Odpowiedzieli więc Jezusowi: Nie wiemy. Jezus im odpowiedział: I ja wam nie powiem^c, jakim prawem to czynię.

ROZDZIAŁ 12

WTEDY zaczął do nich mówić w przypowieściach^e: Pewien człowiek^f założył winnicę^g, ogrodził ją plotem, wykopał prasę, zbudował wieżę i wydzierżawił ją rolnikom, i wyjechał.

2 A gdy nadszedł czas, posłał do rolników sługa, aby odebrał od nich plony winnicy.

3 Lecz oni schwytali go, pobili i odesłali z niczym.

4 I znowu posłał do nich innego sługa, którego ukamienowali, zraniili w głowę i odesłali zniważionego.

5 Ponownie posłał innego sługa, lecz i tego zabili. I wielu innych, z których jednych pobili, a innych pozabijali.

6 A mając jeszcze jednego, swego umiłowanego syna^h, posłał do nich na koniec i jego, mówiąc: Uszanuję mego syna.

7 Ale rolnicy mówili między sobą: To jest dziedzic. Chodźmy, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze.

8 I schwytawszy go, zabili i wyrzucili z winnicy.

9 Cóż więc zrobi pan winnicy? Przyjdzie i wytraci tych rolników, a winnicę odda innym^m.

10 Czy nie czytaliście tych słów Pismaⁿ: Kamień, który odrzuciли budujący, stał się kamieniem węgielnym;

11 Pan to sprawił i jest to cudowne w naszych oczach?

12 Starali się więc go schwycić, ale bali się ludu. Wiedzieli bowiem, że przeciwko nim powiedział tę przypowieść. Zostawili go więc i odeszli.

13 Potem posłali do niego niektórych z faryzeuszy i herodianów^a, aby go pochwycili^b w mowie.

14 Gdy przyszli, powiedzieli mu: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdziwy i nie zważasz na nikogo. Nie oglądasz się bowiem na osobę ludzką, ale drogi Bożej w prawdzie uczysz. Czy wolno płacić^d podatek cesarzowi, czy nie? Mamy go płacić czy nie płacić?

15 A on poznał ich obłudę i powiedział do nich: Czemu wystawiacie mnie na próbę^h? Przynieście mi groszⁱ, żebym mógł go zobaczyć.

16 I przynieśli mu. A on ich zapytał: Czyż to wizerunek i napis? Odpowiedzieli mu: Cesarza.

17 Wtedy Jezus im powiedział: Oddawajcie więc cesarzowi^j to, co należy do cesarza, a co należy do Boga – Bogu. I podziwiali go.

18 Potem przyszli do niego saduceusze^k, którzy mówią, że nie ma zmartwychwstania, i pytali go:

19 Nauczycielu, Mojżesz^l nam napisał, że jeśli czyjs brat umrze i pozostawi żonę, a nie pozostawi dzieci, to jego brat ma ożenić się z jego żoną i wzbić potomstwo swemu bratu.

20 Otóż było siedmiu braci. Pierwszy ożenil się i umarł, nie zostawiwszy potomstwa.

21 Potem ożenil się z nią drugi i umarł, lecz i ten nie zostawił potomstwa, tak samo trzeci.

22 I tak pojęło ją siedmiu braci, ale nie zostawili potomstwa. Na koniec, po wszystkich umarła i ta kobieta.

23 Przy zmartwychwstaniu więc, gdy powstana, którego z nich bę-

a Mk 3,6.

b Ps 38,12;

Mt 22,15;

Łk 20,20.

c Hi 5,13;

Prz 26,4-5.

d Mt 17,25-27;

Łk 20,22;

Rz 13,6.

e Mt 13,10;

Łk 8,10.

f Mt 21,33;

Łk 20,9.

g Ps 80,8;

Iz 5,1-7.

h Dz 5,9;

1Kor 10,9.

i denara

i IP 2,17.

j Dz 4,1-2;

23,6-9;

2Tm 2,18.

k Rdz 38,8;

Pwt 25,5-10;

Rt 4,5.

l Mk 1,11;

Hbr 1,1-3.

m Mt 21,43.

n Ps 118,22-23;

IP 2,7-8.

dzie żoną? Bo siedmiu miało ją za żonę.

24 Na to Jezus im odpowiedział: Czyż nie dlatego błądzicie, że nie znacie Pisma^b ani mocy Boga?

25 Gdy bowiem zmartwychwstana, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie^c w niebie.

26 A o umarłych, że będą wskrzeszeni, nie czytaliście w księdze Mojżeszfa, jak Bóg do niego z krzaka przemówił: Ja jestem Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba?

27 Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale Bogiem żywych. Wy więc bardzo błądzicie.

28 Podszedł jeden z uczonych w Piśmie i słysząc, że ze sobą rozmawiali oraz widząc, że im dobrze odpowiadali, zapytał go: Które przykazanie jest pierwsze ze wszystkich?

29 A Jezus mu odpowiedział: Pierwsze przykazanieⁱ ze wszystkich jest to: Słuchaj, Izraelu! Pan, nasz Bóg, Pan jest jeden.

30 Będziesz więc miłował Pana, swego Boga, całym swym sercem, całą swą duszą, całym swym umysłem i z całej swojej sile. *To jest* pierwsze przykazanie.

31 A drugie^j jest do niego podobne: Będziesz miłował swego bliźniego jak samego siebie. Nie ma innego przykazania większego od tych.

32 Wtedy powiedział mu uczyony w Piśmie: Nauczycielu, zaprawdę dobrze powiedziałeś, że jeden jest Bóg i nie ma innego oprócz niego.

33 Miłować go całym sercem, całym umysłem, całą duszą i z całej sile i miłować bliźniego jak samego siebie znaczy więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary^k.

34 A Jezus, widząc, że mądrze odpowiadali, rzekł do niego: Niedaleko jesteś od królestwa Bożego. I nikt nie śmiał go więcej pytać.

a Mt 22,41;
Łk 20,41;
J 7,42;
Rz 1,3-4.
b Iz 8,20;
Mt 22,29;
J 5,39.
c 2Sm 23,2;
Dz 1,16;
28,25;
2Tm 3,16;
2P 1,21.
d Ps 110,1.
e 1J 3,2;
Hb 1,4;
12,22-23.
f Wj 3,2-6;
Mt 22,31;
Łk 20,37;
Dz 7,30-32.

g Mi 2,2;
Mt 23,14;
Łk 20,47.
h Ek 12,47.
i Pwt 6,4-5;
10,12; 30,6.

j Kpl 19,18.

35 Nauczając w świątyni, Jezus zapytał: Jak to jest, że uczeni w Piśmie mówią, że Chrystus jest Synem^a Dawida?

36 Sam Dawid bowiem powiedział przez Ducha Świętego^c: Rzekł^d Pan memu Panu: Siądź po mojej prawicy, aż położę twoich nieprzyjaciół jako podnóżek pod twoje stopy.

37 Skoro sam Dawid nazywa go Panem, to jak może być jego synem? A wielki tłum chętnie go słuchał.

38 I mówił do nich w swoim nauczaniu: Strzeżcie się uczonych w Piśmie, którzy lubią chodzić w długich szatach i lubią pozdrawiania na rynkach;

39 I pierwsze krzesła w synagogach, i pierwsze miejsca na ucztach.

40 Pożerają^g oni domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci otrzymają surowszy^h wyrok.

41 A siedząc naprzeciw skarbony, Jezus przypatrywał się, jak ludzie wrzucali do niej pieniądze. Wielu bogaczy wrzucalo wiele.

42 Przyszła też pewna uboga wdowa i wrzuciła dwie drobne monety, czyli kwartnik.

43 Wtedy zwołał swoich uczniów i powiedział im: Zaprawdę powiadam wam, że ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy, którzy wrzucali do skarbony.

44 Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało, ale ona ze swego ubóstwa wrzuciła wszystko, co miała, całe swoje utrzymanie.

ROZDZIAŁ 13

GDY wychodził ze świątyni^k, jeden z jego uczniów powiedział do niego: Nauczycielu, patrz, jakie kamienie i jakie budowle!

2 A Jezus mu odpowiedział: Widzisz te wielkie budowle? Nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie został zwalony.

3 A gdy siedział na Górze Oliwnej, naprzeciwko świątyni, Piotr, Jakub, Jan i Andrzej pytali go na osobności:

4 Powiedz nam, kiedy się to stanie i jaki będzie znak, gdy to wszystko będzie się spełniać?

5 A Jezus w odpowiedzi zaczął im mówić: Uważajcie^a, aby was ktoś nie zwiódł.

6 Wielu^b bowiem przyjdzie pod moim imieniem, mówiąc: Ja jestem Chrystusem. I wielu zwiadą.

7 Gdy więc usłyszycie o wojnach i pogłoski o wojnach, nie lękajcie się. To musi się stać, ale to jeszcze nie koniec.

8 Powstanie bowiem naród przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu, będą też miejscami trzęsienia ziemi, a także głośnego zamętu. To jest początek bolesości.

9 Lecz miećcie się na bacznosci, bo będą was wydawać^c sądom i biczować w synagogach. Staniecie przed namiestnikami i królami z mojego powodu, na świadectwo przeciwko nim.

10 A ewangelia musi być najpierw głoszona^d wszystkim narodom.

11 A gdy będą was prowadzić, żeby was wydać, nie martwcie się wcześniej, co macie mówić, ani o tym nie rozmyślajcie^e, ale mówcie to, co wam będzie dane w tej godzinie. Nie wy bowiem będziecie mówić, ale Duch Święty.

12 I wyda na śmierć brat^f brata, a ojciec syna. Dzieci powstana przeciwko rodzicom i spowodują ich śmierć.

13 I będziecie znienawidzeni^g przez wszystkich z powodu mego imienia. Kto jednak wytrwa do końca^h, będzie zbawiony.

14 Gdy więc zobaczyście obrzydliwość spustoszeniaⁱ, o której mówił prorok Daniel, stojącą tam, gdzie stać nie powinna (kto czyta, niech

rozumie), wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry;

15 A kto będzie na dachu, niech nie schodzi ani nie wchodzi do domu, aby coś z niego zabrać;

16 Kto zaś będzie w polu, niech nie wraca, aby wziąć swoją szatę.

17 Lecz biada brzemiennym i karmiącym w tych dniach!

18 Módlcie się więc, aby wasza ucieczka nie wypadła w zimie.

19 Będą to bowiem dni takiego ucisku^j, jakiego nie było od początku stworzenia, którego dokonał Bóg, aż dotąd i nigdy nie będzie.

20 A gdyby Pan nie skrócił tych dni, żadne ciało nie byłoby zbawione. Lecz ze względu na wybranych^k, których sobie obrał, skrócił te dni.

21 Jeśli wtedy ktoś^l wasz powie: Oto tu jest Chrystus, albo: Oto tam jest – nie wierzcie.

22 Powstaną bowiem falszywi Chrystusowie i falszywi prorocy i będą czynić znaki^m i cuda, aby zwieść, o ile można, nawet wybranych.

23 Wy więc uważajcie. Wszystko wasz przepowiedziałemⁿ.

24 Ale w tych dniach, po tym ucisku, zaćmi się słońce i księżyc nie da swego blasku^o;

25 Gwiazdy nieba będą spadać i moce, które są na niebie, zostaną poruszone.

26 A wtedy ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego^p w obłokach z wielką mocą i chwałą.

27 Wówczas pośle swoich aniołów i zgromadzi^q swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca Ziemi aż do krańca nieba.

28 A od drzewa figowego^q uczcie się przez podobieństwo: Gdy już jego gałąź staje się miękka i wypuszcza liście, poznajecie, że lato jest blisko.

29 Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, że jest blisko, u drzwi.

30 Zaprawdę powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie.

31 Niebo i ziemia przeminają, ale moje słowa^a nie przeminią.

32 Lecz o tym dniu i godzinie nikt nie wie^c, ani aniołowie, którzy są w niebie, ani Syn, tylko Ojciec.

33 Uważajcie, czuwajcie i mówlicie^d się, bo nie wiecie, kiedy ten czas nadejdzie.

34 *Syn Człowieczy bowiem jest jak człowiek*^f, który wyjeżdżając, zostawił swój dom, dał władzę swoim slugom i każdemu jego pracę, a odźwiernemu nakazał czuwać.

35 Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: wieczorem czy o północy, gdy pieją koguty czy rano;

36 By przypadkiem, przyszedłszy niespodziewanie, nie zastał was śpiących.

37 A to, co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie!

ROZDZIAŁ 14

APO dwóch dniach była Pascha i święto Przaśników. I naczelní kapłani oraz uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by go podstępnie schwycić i zabić.

2 Lecz mówili: Nie w święto, aby czasem nie wywołać rozruchów wśród ludu.

3 A gdy był^l w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, i siedział przy stole, przyszła kobieta, która miała alabastrowe naczynie pełne bardzo drogiego olejku nardowego. Rozbiła naczynie i wylała mu olejek na głowę.

4 Niektórzy oburzyli się i mówili: Po co takie marnotrawstwo olejku?

5 Przecież można to było sprzedać drożej niż za trzysta groszyⁱ i rozdać je ubogim. I szemrali przeciwko niej.

a Mt 5,18;
b 24,35;
c Lk 21,33;
d Iz 40,8.
e Pwt 15,11.
f Mt 24,36;
g Dz 1,7.
h Mk 14,38;
i Mt 26,41;
j Ef 6,18.
k E J 19,40.

f Mt 25,14.

g Mt 26,13;
h 1Kor 11,25.
i Mt 26,14;
j Lk 22,3;
k J 13,2.
l Ps 41,9;
55,12-14;
m J 6,70.
n Wj 12,6-18;
o Kpl 23,5;
p Lb 28,16-18;
q Pwt 16,14.
r 1Kor 5,7.

l Mt 21,17;
26,6;
m Lk 7,37;
n J 12,1.

1 denarów

6 Lecz Jezus powiedział: Zostawcie ja! Dlaczego sprawiacie jej przykrość? Dobry uczynek spełniła wobec mnie.

7 Ubogich^b bowiem zawsze macie u siebie i kiedy zechcecie, możecie im dobrze czynić. Mnie jednak nie zawsze będziecie mieć.

8 Ona zrobiła, co mogła. Zawczasu namaściła^e moje ciało na pogrzeb.

9 Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie będzie głoszona ta ewangelia, będzie się również opowiadać na jej pamiątkę^g to, co zrobiła.

10 Wtedy Judasz^h Iskariota, jeden z dwunastu, poszedł do naczelnych kapłanów, aby im go wydać.

11 A gdy oni to usłyszeli, ucieśli się i obiecali dać mu pieniądze. I szukali sposobności, aby go wydać.

12 W pierwszy dzień Przaśników^j, gdy zabijano baranka paschalnego^k, zapytali go jego uczniowie: Gdzie chcesz, abyśmy poszli i przygotowali ci ci Paschę do spożycia?

13 I posłał dwóch spośród swych uczniów, i powiedział im: Idźcie do miasta, a spotka się z wami człowiek niosący dzban wody. Idźcie za nim.

14 Tam zaś, gdzie wejdzie, powiecie gospodarzowi: Nauczyciel pyta: Gdzie jest pokój, w którym będę jadł Paschę z moimi uczniami?

15 A on wam pokaże wielką salę na piętrze, urządzoną i przygotowaną. Tam dla nas wszystko przygotujcie.

16 Odeszli więc jego uczniowie i przyszli do miasta, gdzie znaleźli wszystko tak, jak im powiedział, i przygotowali Paschę.

17 A gdy nastąpił wieczór, przyszedł z dwunastoma.

18 Kiedy siedzieli za stołem i jedli, Jezus powiedział: Zaprawdę powiadam wam, że jeden z was, jedzący ze mną, wyda mnie.

19 Wtedy zaczęli się smucić i pytać jeden po drugim: Czy to ja? a inny: Czy ja?

20 Lecz on im odpowiedział: Jeden z dwunastu, ten, który ze mną mazca w misie.

21 Syn Czowieczy odchodzi, jak jest o nim^c napisane, ale biada temu człowiekowi, przez którego Syn Czowieczy będzie wydany! Lepiej byłoby dla tego człowieka, gdyby się nie urodził.

22 A gdy jedli, Jezus wziął^f chleb, pobłogosławili, połamał i dał im, mówiąc: Bierzcie, jedzcie, to jest moje ciało.

23 Potem wzął kielich^g, złożył dziękczynienie i dał im. I pili z niego wszyscy.

24 I powiedział im: To jest moja krew^h nowego testamentu, która się za wielu wylewa.

25 Zaprawdę powiadam wam: Nie będę więcej pil z owocu winorośli aż do tego dnia, gdy go będę pil nowy w królestwie^k Bożym.

26 A gdy zaśpiewali hymn^l, wyszli ku Górze Oliwnej.

27 Potem Jezus im powiedział: Wy wszyscy zgorszycie się z mojego powodu tej nocy, bo jest napisaneⁿ: Uderzę pasterza, a rozproszą się owce.

28 Lecz gdy zmartwychwstanie, udam się do Galilei przed wami^o.

29 Ale Piotr^p mu powiedział: Jeśli nawet wszyscy się zgorszą, jednak nie ja.

30 I powiedział mu Jezus: Zaprawdę powiadam ci, że dziś, tej nocy, zanim kogut dwa razy zapieje, trzy razy się mnie wyprzesz.

31 Ale on tym bardziej zapewniał: Choćbym miał z tobą i umrzeć, nie wypię^s się ciebie. Tak samo mówili wszyscy.

32 I przyszli na miejsce zwane Getsemankiem. Wtedy powiedział do swoich uczniów: Siedźcie tu, ja tymczasem będę się modlił.

a Mt 26,37.

b Mt 26,37.

c Dz 2,23;

Ps 22,1-31;

Iz 53,1-12;

Dn 9,24,26.

d Mt 18,6-7.

e Mt 26,37.

f Mt 26,26;

Lk 22,19.

g 1Kor 10,16;
11,23.

h Lk 21,36;

i 1Kor 16,13.

j Kpl 17,11;

Hbr 9,15-23;

13,20.

j Rz 7,18,25;

Ga 5,17.

k Jl 3,17-20;

Am 9,13-15.

l Ef 5,19;

Kol 3,16.

m J 12,23;

17,1.

n Za 13,7.

o Mk 16,7.

p Mt 26,33;

Ek 22,33;

J 13,36-37.

q Ps 3,1;

22,12.

r Prz 27,6.

s Ps 30,6;

Prz 16,18.

t Mt 23,8;

J 13,13;

20,16.

33 Wziąwszy ze sobą Piotra, Jakuba i Jana^a, zaczął odczuwać lęk i udrękę.

34 I powiedział do nich: Barredo smutna^b jest moja dusza aż do śmierci. Zostańcie tu i czuwajcie.

35 A odszedłszy trochę *dalej*, upadł na ziemię i modlił się, aby, jeśli to możliwe, ominęła go ta godzina.

36 I powiedział: Abba^e, Ojcze, dla ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ode mnie ten kielich. Jednak *niech się stanie* nie to, co ja chcę, ale to, co Ty.

37 Potem przyszedł i zastał ich śpiących. I powiedział do Piotra: Szymonie, śpisz? Nie mogłeś czuwać jednej godziny?

38 Czuwajcie^h i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. Duch sprawdzi jest ochoczy, ale ciało^j słabe.

39 I odszedłszy znowu, modlił się tymi samymi słowami.

40 A gdy wrócił, ponownie zastał ich śpiących, bo oczy same im się zamknęły; i nie wiedzieli, co mu powiedzieć.

41 I przyszedł po raz trzeci, i powiedział im: Śpijcie dalej i odpoczywajcie! Dosyć! Nadeszła godzina^m, oto Syn Czowieczy będzie wydany w ręce grzeszników.

42 Wstańcie, chodźmy! Oto zbliża się ten, który mnie wydaje.

43 I zaraz, gdy on jeszcze mówił, nadszedł Judasz, jeden z dwunastu, a z nim wielka zgraja^q z mieczami i kijami od naczelnych kapelanów, uczonych w Piśmie i starszych.

44 A ten, który go zdradził, ustalił z nim znak, mówiąc: Ten, którego pocałuję^r, to on, schwytajcie go i prowadźcie ostrożnie.

45 Gdy tylko przyszedł, natychmiast zbliżył się do niego i powiedział: Mistrzu^t, Mistrzu! I pocałował go.

46 Wtedy tamci rzucili się na niego i schwytali go.

47 A jeden z tych, którzy tam stali, dobył miecza, uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu ucho.

48 Jezus zaś powiedział do nich: Wyszliście jak na bandytę z mieczami i kijami, aby mnie schwytać.

49 Codziennie bywałem u was w świątyni, nauczając, a nie schwytaлиście mnie. Ale Pisma *muszą* się wypełnić^c.

50 Wtedy wszyscy opuścili go i uciekli.

51 A szedł za nim pewien młody człowiek mający płótno narzucone na gołe *ciało*. I pochwycili go młodzieńcy.

52 Ale on zostawił płótno i nago uciekł od nich.

53 Wtedy przyprowadzili Jezusa do najwyższego^f kapłana, gdzie zeszli się wszyscy naczelní kapłani, starsi i uczni w Piśmie.

54 Piotr zaś szedł za nim^g z daleka aż do dziedzińca najwyższego kapłana i siedział ze slugami^h, grzejąc się przy ogniu.

55 Tymczasem naczelní kapłani i cała Rada szukali świadectwa przeciwko Jezusowi, aby go skazać na śmierć, ale nie znaleźli.

56 Wielu bowiem falszywie świadczyło przeciwko niemu, lecz ich świadectwa nie były zgodne.

57 Wtedy niektórzy wystąpili i falszywie świadczyli przeciwko niemu, mówiąc:

58 Słyszeliśmy, jak mówił: Zburzę tę świątynięⁱ ręką uczynioną, a w trzy dni zbuduję inną, nie ręką uczynioną.

59 Lecz i tak ich świadectwo nie było zgodne.

60 Wtedy najwyższy kapłan, stanawszy na środku, zapytał Jezusa: Nic nie odpowiadasz? *Cóż to jest*, co oni przeciwko tobie zeznają?

61 Ale on milczał^k i nic nie odpowiedział. Znowu zapytał go najwyższy kapłan: Czy ty jesteś Chrystusem, Synem^m Błogosławionego?

^a Ps 110,1;
Dn 7,13-14;
Mt 24,30;
Łk 22,69.

^b Kpl 24,16;
Mt 26,65;
J 10,33.
^c Łk 24,44;
d Hi 30,10;
Iz 50,6.

e Mt 26,69.

f Mt 26,57;
J 18,13;
Dz 4,6.

g J 18,15.

h Łk 22,55.

i J 2,19;
Mt 26,61;
Mk 15,29.

j Mt 26,75;
Łk 22,62;
2Kor 7,10.
k Ps 39,1-2,9;
Iz 53,7.
l Mt 27,1;
Łk 22,66;
J 18,28.
m Ps 2,2.
n Ps 2,7.

62 A Jezus odpowiedział: Ja jestem. I ujrzycie Syna Człowieczego^a siedzącego po prawicy mocy *Boga* i przychodzącego z obłokami niebieskimi.

63 Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i powiedział: Czyż potrzebujemy jeszcze świadków?

64 Słyszeliście bluźnierstwo^b. Jak wam się zdaje? A oni wszyscy wydali wyrok, że zasługuje na śmierć.

65 I niektórzy zaczęli pluć^d na niego, zakrywali mu twarz, bili go pięściami i mówili: Prorokuj! A słudzy go policzkowali.

66 Kiedy Piotr był na dole, na dziedzińcu^e, przyszła jedna ze służących najwyższego kapłana.

67 A gdy zobaczyła, że Piotr grzeje się *przy ogniu*, popatrzyła na niego i powiedziała: I ty byłeś z Jezusem z Nazaretu.

68 Lecz on się wyparł, mówiąc: Nie wiem i nie rozumiem, o czym mówisz. I wyszedł na zewnątrz do przedsionka, a kogut zapiał.

69 Wtedy służąca zobaczyła go znowu i zaczęła mówić do tych, którzy tam stali: To jest *jeden* z nich.

70 A on ponownie się wyparł. I znowu, po chwili ci, którzy tam stali, powiedzieli do Piotra: Na pewno jesteś *jednym* z nich, bo jesteś Galilejczykiem i twoja mowa jest podobna.

71 Lecz on zaczął się zaklinać i przysięgać: Nie znam tego człowieka, o którym mówicie.

72 Wtedy kogut zapiał po raz drugi. I przypomniał sobie Piotr słowa, które powiedział mu Jezus: Zanim kogut dwa razy zapieje, trzy razy się minie wyprzesz. I wyszedłszy, zapłakał^j.

ROZDZIAŁ 15

WCZESNYM rankiem^l naczelní kapłani, naradziszy^m się razem ze starszymi, uczonymi

w Piśmie i całą Radą, związali Jezusa, odprowadzili go i wydali Pilatowi.

2 A Pilat zapytał go: Czy ty jesteś królem^b Żydów? On mu odpowiedział: Ty *sam to* mówisz.

3 I oskarżali go naczelní kapłani o wiele rzeczy, ale on nic nie odpowiedział.

4 Wtedy Pilat znowu go zapytał: Nic nie odpowiadasz^d? Zobacz, jak wiele zeznają przeciwko tobie.

5 Jezus jednak nic nie odpowiedział, tak że Pilat się dziwił.

6 Na święto miał on zwyczaj wypuszczać im jednego więźnia, o którego prosili.

7 A był *jeden*, zwany Barabaszem, więziony wraz z buntownikami, którzy podczas rozruchów popełnili zabójstwo.

8 I tłum zaczął wołać i prosić, *żeby zrobił* to, co zawsze dla nich robił.

9 Lecz Pilat im odpowiedział: Chcicie, abym wam wypuścił króla Żydów?

10 Wiedział bowiem, że naczelní kapłani wydali go zawiści^k.

11 Ale naczelní kapłani podburzyli tłum, *żeby raczej wypuścił im Barabasza*^m.

12 A Pilat znowu im odpowiedział: Cóż więc chcacie, abym uczynił *z tym*, którego nazywacie królemⁿ Żydów?

13 A oni znowu zwołali: Ukrzyżuj go!

14 Wtedy Pilat zapytał: Cóż on zlego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniej wołały: Ukrzyżuj go!

15 Pilat więc, chcąc zadowolić tłum^q, wypuścił im Barabasza, a Jezusa ubiczował i wydał im na ukrzyżowanie.

16 Żołnierze wprowadzili go do sali^r, czyl do ratusza, i zwołali cały oddział.

17 Potem ubrali go w purpure, a upłótszy koronę z cierni, włożyli mu na głowę.

a Iz 50,6;
Za 13,7.
b Mt 2,2.
c Rdz 24,52;
Rz 11,4.

d J 19,10.
e Mt 27,32;
Łk 23,26.

f Iz 53,7.

g Mt 27,33;
Łk 23,27.

h Ps 22,18.

i J 19,14.

j Mt 27,37;
Ek 23,38;
J 19,19.

k Rdz 37,11;
Prz 27,4;
Jk 3,16.
l Iz 53,12.
m Dz 3,14.

n Jr 23,5; Lk 1,31,33;
Dz 5,31.
o Ps 22,6-7;
109,25.
p J 2,18-21.

q Prz 29,25.

r Mt 27,27;
J 18,28;
19,9.
s J 20,29;
IP 1,8.

18 I zaczęli go pozdrawiać: Witaj, królu Żydów!

19 Bili go trzciną po głowie i pluli^a na niego, a upadając na kolana, od-dawali^c mu poklon.

20 A gdy go wyszydzili, zdjęli z niego purpurę, ubrali go w jego wła-sne szaty i wyprowadzili na ukrzyżowanie.

21 I przymusili przechodzącego obok niejakiego Szymona^e z Cyreny, który szedł z pola, ojca Aleksandra i Rufusa, aby niósł jego krzyż.

22 I przyprowadzili go na miejsce zwane Golgotą^g, co się tłumaczy: Miejsce Czaszki.

23 Dawali mu do picia wino z mirra, ale go nie przyjął.

24 A gdy go ukrzyżowali, rozdzieli-li^h jego szaty, rzucając o nie losy, by rozstrzygnąć, co kto ma wziąć.

25 A była godzina trzeciaⁱ, gdy go ukrzyżowali.

26 Był też napis^j z podaniem jego winy: Król Żydów.

27 I ukrzyżowali z nim dwóch bandytów, jednego po prawej, a drugiego po jego lewej stronie.

28 Tak wypełniło się Pismo^l, któ-re mówi: Zaliczono go w poczet złoczyńców.

29 A ci, którzy przechodzili obok, bliźniili mu, kiwając głowami^o i mó-wiąc: Ej! Ty, który burzysz świętynię^p i w trzy dni ją odbudowujesz;

30 Ratuj samego siebie i jezdź z krzyża!

31 Podobnie naczelní kapłani wraz z uczonymi w Piśmie, naśmiewając się, mówili między sobą: Innych ratowałeś, a samego siebie uratować nie może.

32 Niech Chrystus, król Izraela, jezdzie teraz z krzyża, żebyśmy ujrzeli^s i uwierzyli. Uragali mu także ci, którzy byli z nim ukrzyżowani.

33 A gdy była szósta godzina, ciem-ność ogarnęła całą ziemię aż do godziny dziewiątej.

34 O godzinie dziewiątej Jezus za-wołał donośnym głosem: Eloi, Eloi, lama sabachthani^a? – co się tłumaczy: Boże mój, Boże mój, czemu mnie opuścileś?

35 A niektórzy ze stojących tam ludzi, usłyszawszy to, mówili: Woła Eliasza.

36 Wtedy ktoś podbiegł, napełnił gąbkę octem^c i włożywszy na trzcinę, dał mu pić, mówiąc: Prze-stańcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, aby go zdjąć.

37 A Jezus zawałał donośnym głosem i oddał^d ducha.

38 I rozerwała się na pół zasłona świątyni, od góry aż do dolu.

39 A setnik, który stał naprzeciw, widząc, że tak wołając, oddał ducha, powiedział: Ten człowiek prawdziwie był Synem Bożym.

40 Były tam też kobiety, które przypatrywały się z daleka, a wśród nich Maria Magdalena i Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, oraz Salome.

41 One to, gdy jeszcze był w Galilei, chodzily za nim i usługiwały mu. *Były* też wiele innych, które wraz z nim przyszły do Jerozolimy.

42 A ponieważ był dzień przygotowania, który jest przed szabatem, i nastąpi już wieczór;

43 Przyszedł Józef z Arymatei^e, ważny członek Rady, który sam też oczekiwali królestwa Bożego, śmiało wszedł do Pilata i poprosił o ciało Jezusa.

44 A Pilat zdziwił się, że już nie żyje, i zawaławszy setnika, zapytał go, czy dawno umarł.

45 I upewniony przez setnika, wydał ciało Józefowi.

46 Ten kupił płótno, zdjął go, owinął płótnem i złożył w grobowcu^k, który był wykuty w skale, a przed wejście do grobowca zatoczył kamień.

47 A Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, patrzyły, gdzie go złożono.

^a Ps 22,1;
Mt 27,46.
^b Mt 28,1;
Łk 24,1;
J 20,1.

^c Ps 69,21.
^d Mt 27,50;
Łk 23,46;
J 19,30.
^e Mt 28,2;
Łk 24,2;
J 20,1.
^f Wj 26,31-33;
Kpl 16,1-2;
Mt 27,51;
Hbr 4,14-16;
6,19; 9,6-12;
10,19-20.

^g Ps 71,20;
Mt 28,6;
Łk 24,6;
1Kor 15,3-7.

^h Mk 14,28;
Mt 26,32.

ⁱ Mt 27,57;
Łk 23,50;
J 19,38.
^j J 20,19;
Dz 20,7;
1Kor 16,2.

^k Iz 53,9.

ROZDZIAŁ 16

A GDY minął szabat^b, Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, aby pojść i namaścić go.

2 Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy wzeszoło słońce, przyszły do grobu.

3 I mówili do siebie: Któź nam odwali kamień od wejścia do grobowca?

4 (A gdy spojrzały, zobaczyły, że kamień^e został odwalony). Był bowiem bardzo wielki.

5 Gdy weszyły do grobowca, ujrzały młodzienca siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę, i przestraszyły się.

6 Lecz on powiedział do nich: Nie bójcie się. Szukacie Jezusa z Nazaretu, który był Ukrzyżowany. Powstał^g, nie ma go tu. Oto miejsce, gdzie go złożono.

7 Ale idźcie i powiedzcie jego uczniom i Piotrowi: Udaje się przed wami do Galilei. Tam go ujrzyście, jak was powiedział^h.

8 Wyszły więc szybko i uciekły od grobu, bo ogarnął je lęk i zdumienie. Nikomu też nic nie mówili, ponieważ się bały.

9 A Jezus, gdy zmartwychwstał wczesnym rankiem pierwszego dnia^j po szabacie, ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której wypędził siedem demonów.

10 Ona zaś poszła i opowiedziała to tym, którzy z nim przebywali, pograżonym w smutku i płaczącym.

11 A gdy oni usłyszeli, że żyje i że go widziała, nie wierzyli.

12 Potem ukazał się w innej postaci dwóm z nich, gdy szli na wieś.

13 Oni poszli i opowiedzieli pozostały. Lecz i tym nie uwierzyli.

14 Na koniec ukazał się jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucał im ich niewiarę i zatwardzialsco

serca, że nie wierzyli tym, którzy go widzieli wskrzeszonego.

15 I powiedział do nich: Idźcie^b na cały świat i głoście ewangelię wszelkiemu stworzeniu.

16 Kto uwierzy^c i ochrzci^d się, będzie zbawiony, ale kto nie uwierzy, będzie potępiony^f.

17 A takie znaki^g będą towarzyszyć tym, którzy uwierzą: w moim imieniu będą wypędzać demony, będą mówić nowymi językamiⁱ;

^a Łk 10,19;

Dz 28,3.

^b Mt 10,5; 28,19;

Łk 14,21.

^c J 5,24; Dz

10,43; 16,30-31;

Rz 10,9.

^d Mt 28,19; Dz

2,38; 8,36-38.

^e Ps 110,1.

^fJ 3,15-19; 36;

2Tes 1,8.

^g Dz 4,29-31;

5,12.

^h Dz 14,3; 1Kor

2,4; Hbr 2,4.

ⁱ Dz 2,4.

18 Będą brać węże^a, a choćby wylili coś śmiercionośnego, nie zaszkodzi im; na chorych będą kłaść ręce, a ci odzyskają zdrowie.

19 A gdy Pan przestał do nich mówić, został wzięty do nieba i zasiadł^e po prawicy Boga.

20 Oni zaś poszli i głosili wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał^h ich słowa znakami, które im towarzyszyły. Amen.

Ewangelia według świętego Łukasza

ROZDZIAŁ 1

PONIEWAŻ wielu podjęło się sporządzić opis tych wydarzeń, co do których mamy zupełną pewność;

2 Tak jak nam *je* przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami^c i slugami^d słowa;

3 Postanowilem i ja, który to wszystko od początku dokładnie wybadałem, opisać ci *to* po kolej, zacny Teofilu;

4 Abyś^f nabrał pewności co do tego, czego cię nauczono.

5 Za dni Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan imieniem Zachariasz, ze zmiany Abiasza^h. Miał on za żonę *jedną* z córek Aarona, której na imię było Elżbieta.

6 Oboje byli sprawiedliwi^j w oczach Boga, postępując^k nienagannie według wszystkich przykazań i nakazów Pana.

7 Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była niepłodna, i oboje byli w podeszłym wieku.

8 A gdy pełnił służbę kapłańską przed Bogiem w kolejności swojej zmiany^m;

9 Zgodnie ze zwyczajem urzędu kapłańskiego padł na niego los, aby wejść do świątyni Pana i palić kadzidło.

10 A cała rzesza ludzi modliła się na zewnątrz w czasie kadzenia.

11 Wtedy ukazał mu się anioł Pana stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia.

12 I przeraził się Zachariasz na jego widok, i ogarnął go strach.

13 Lecz anioł powiedział do niego: Nie bój się, Zachariaszu, bo twoja

a Rdz 25,21;
1Sm 1,20.

b Lk 7,28.

c Lk 24,48;

Dz 1,3;

Hbr 2,3;

1P 5,1;

1J 1,1.

d Dz 26,16;

Rz 15,16;

Ef 3,7.

e Jr 1,5.

f J 20,31;

2P 1,15.

g Mi 4,5;

Mt 11,14;

17,11-12.

h 1Km 24,10,19.

i 1P 2,9.

j Rdz 6,9;

Hi 1,1;

Flp 3,6;

k Rdz 5,22;

6,9; 1Krl 9,4.

l w. 26;

Dn 8,16;

9,21-23.

m 1Krn 24,19.

modlitwa^a została wysłuchana. Elżbieta, Twoja żona, urodzi ci syna, któremu nadasz imię Jan.

14 Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu będzie się radować z jego narodzin.

15 Będzie bowiem wielki^b w oczach Pana. Nie będzie pił wina ani mocnego napoju i zostanie napełniony Duchem Świętym już w łonie^e swojej matki.

16 I wielu z synów Izraela nawróci do Pana, ich Boga.

17 On bowiem pojedzie przed nim w duchu^g i mocy Eliasza, aby zwrócić serca ojców ku dzieciom, a opornych ku roz tropności sprawiedliwych, aby przygotować Panu ludⁱ gotowy.

18 I powiedział Zachariasz do anioła: Po czym to poznam? Bo ja jestem stary i moja żona jest w podeszłym wieku.

19 A anioł mu odpowiedział: Ja jestem Gabriel^l, który stoi przed Bogiem. Zostałem posłany, aby mówić do ciebie i przynieść ci tę radosną nowinę.

20 I będziesz niemy, i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, kiedy się to stanie, dlatego że nie uwierzyłeś moim słowom, które się wypełnią w swoim czasie.

21 A ludzie czekali na Zachariasza i dziwili się, że tak długo przebywa w świątyni.

22 Kiedy wyszedł, nie mógł do nich mówić. I zrozumieli, że miał widzenie w świątyni, bo dawał im znaki, i pozostał niemy.

23 A gdy skończyły się dni jego posługi, wrócił do swego domu.

24 Po tych dniach Elżbieta, jego żona, poczęła i ukrywała się przez pięć miesięcy, mówiąc:

25 Tak mi uczynił Pan w dniach, kiedy wejrzał *na mnie*, aby zdjąć moją hańbę^a w oczach ludzi.

26 A w szóstym miesiącu Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret;

27 Do dziewczyny^b zaślubionej mężczyźnie, któremu na imię było Józef, z rodu Dawida; a dziewczyna było na imię Maria.

28 Kiedy anioł przyszedł do niej, powiedział: Witaj, obdarowana łaską^c, Pan jest z tobą^d. Błogosławiona jesteś między kobietami.

29 Ale ona, ujrawszy *go*, złekla się z powodu jego słów i zastanawiała się, co miałoby znaczyć to pozdrowienie.

30 Wtedy anioł powiedział do niej: Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem laskę u Boga.

31 Oto poczniesz^e w *swym* łonie i urodzisz syna, któremu nadasz imię Jezus.

32 Będzie on wielki^j i będzie nazywany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da mu tron^k jego ojca Dawida.

33 I będzie królował nad domem Jakuba na wieki^m, a jego królestwu nie będzie końca.

34 Wtedy Maria powiedziała do anioła: Jak to się stanie, skoro nie obcowalam z mężczyzną?

35 A anioł jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacieni cię. Dlatego też to święte, co się z ciebie narodzi, będzie nazwane Synem Bożym.

36 A oto Elżbieta, twoja krewna, także poczęła syna w swojej starości i jest w szóstym miesiącu ta, którą nazywano nieopłodną.

37 Dla Boga^p bowiem nie ma nic niemożliwego.

38 I powiedziała Maria: Oto służebnica Pana, niech mi się stanie

według twego słowa. Wtedy odszedł od niej anioł.

39 W tych dniach Maria wstała i poszła z pośpiechem w góry do miasta w Judei.

40 Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbięte.

41 A gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Marii, poruszyło się dziecko w jej łonie i Elżbieta została napełniona Duchem Świętym.

42 I zawała donośnym głosem: Błogosławiona jesteś między kobietami i błogosławiony jest owoc twoego łonie.

43 A skądże mi to, że matka mego Pana^e przyszła do mnie?

44 Gdy bowiem głos twoego pozdrowienia zabrzmiął w moich uszach, poruszyło się z radości dziecko w moim łonie.

45 A błogosławiona, która uwierzyła. Spełni się bowiem to, co zostało jej powiedziane przez Pana.

46 Wtedy Maria powiedziała: Wielbi moja dusza Pana;

47 I rozradował^h się mój duch w Bogu, moim Zbawicieliⁱ;

48 Bo wejrzał na uniżenie swojej służebnicy. Oto bowiem wszystkie pokolenia będą mnie odtąd nazywać błogosławioną.

49 Bo uczynił mi wielkie rzeczy ten, który jest mocny, i święteⁿ jest jego imię.

50 A jego milosierdzie^o z pokolenia na pokolenie nad tymi, którzy się go boją.

51 Okazał moc swoim ramieniem i rozproszył pysznych w myślach ich serc.

52 Strącił mocarzy z tronów, a wywyszył pokornych.

53 Głodnych napełnił dobrami, a bogaczy odprawił z niczym.

54 Ujął się za Izraelem, swym służą, pomny na swoje milosierdzie;

55 Jak mówił do naszych ojców^q, do Abrahama i jego potomstwa na wieki.

a Rdz 30,23;
Iz 4,1;
54,1-4.

b Łk 2,5;
Mt 1,18-23;
c w. 30;

Dn 9,23;
10,19;

Oz 14,2;
Ef 1,6.

d Sdz 6,12;
Jr 1,19;

Dz 18,10.
e J 13,13.

f Iz 7,14;
Mt 1,23;

Ga 4,4.
g Łk 2,23;

Mt 1,21,25.
h 1Sm 2,1;

Ps 34,2-3.

i Iz 43,11;
45,21;

Tt 2,13.

j Mt 3,11;
12,42;

fP 2,9-11.
k Iz 9,6-7.

l Rdz 30,13;
Ml 3,12.

m Ps 45,6;
Dn 7,13-14,27;

Mi 4,7;
Hbr 1,8;

Obj 11,15.
n Wj 15,11;

Ps 111,9.

o Rdz 17,7;
Wj 20,6.

p Łk 18,27;
Rdz 18,13-14;
Jr 32,17.

q Rdz 12,3;
17,19; 22,18.

56 I została z nią Maria około trzech miesięcy, a potem wróciła do swego domu.

57 Dla Elżbiety zaś nadszedł czas porodu i urodziła syna.

58 A gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał jej swoje wielkie milosierdzie, cieszyli się razem z nią.

59 A ósmego dnia przyszli, aby obrzezać^b dziecko, i chcieli nadać mu imię jego ojca, Zachariasza.

60 Ale jego matka powiedziała: Nie tak, lecz będzie się nazywał Jan.

61 I powiedzieli do niej: Nie ma nikogo w twoim rodzie, kogo by nazwano tym imieniem.

62 Pytali więc znakami jego ojca, jak chce go nazwać.

63 A on poprosił o tabliczkę i napisał: Jan jest jego imię. I dziwili się wszyscy.

64 Natychmiast otworzyły się jego usta i rozwijała się jego język, i mówił, wielbiąc Boga.

65 I padł strach na wszystkich ich sąsiadów, i po całej górskiej krainie judzkiej rozgłoszone zostały wszystkie te słowa.

66 Wszyscy zaś, którzy o tym slyszeli, brali to sobie do serca i mówili: Cóż to będzie za dziecko? I była z nim ręka Pańska.

67 A Zachariasz, jego ojciec, będąc napełniony Duchem Świętym, prorokował^d:

68 Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraela^e, bo nawiedził i odkupił swój lud;

69 I wzbudził nam róg zbawienia w domu Dawida, swego slugi;

70 Jak mówił przez usta swoich świętych proroków, którzy byli od wieków;

71 Że nas wybawi od naszych nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;

72 Aby okazać milosierdzie naszym ojcom i przypomnieć swoje święte przymierze;

^a Rdz 22,16.

^b Rdz 17,12;
Kpl 12,3;
Dz 7,8;
Flp 3,5.

^c Lb 24,17;
Ml 4,2;
Obj 22,16.

^d Lb 11,25;
Jl 2,28;
1Kor 14,3;
2P 1,21.
^e Ps 106,48.

^f Mi 5,2.

^g Pwt 20,7;
22,23-24;
2Kor 11,2.

^h Mt 1,25;
Iz 7,14.

73 I przysięgę^a, którą złożył Abrahamowi, naszemu ojcu;

74 Że nam da, abyśmy mu służyli bez lęku, wybawieni z ręki naszych nieprzyjaciół;

75 W świętości i sprawiedliwości przed nim po wszystkie dni naszego życia.

76 A ty, dziecko, będziesz nazwane prorokiem Najwyższego, bo pojedziesz przed obliczem Pana, aby przygotować jego drogi;

77 I żeby jego ludowi dać poznać zbawienie przez przebaczenie mu grzechów;

78 Dzięki serdecznemu milosierdziu naszego Boga, przez które nawiedził nas wschód słońca^c z wysoka;

79 Aby oświecić siedzących w ciemności i w cieniu śmierci, aby skierować nasze kroki na drogę pokoju.

80 A dziecko rosło i umacniało się w duchu, i przebywało na pustyniach aż do dnia ukazania się przed Izraelem.

ROZDZIAŁ 2

A W tych dniach wyszedł dekret cesarza Augusta, aby spisano cały świat.

2 A ten pierwszy spis odbył się, gdy Kwiryniusz był namiestnikiem Syrii.

3 Szli więc wszyscy, aby dać się spisać, każdy do swego miasta.

4 Poszedł też Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawida, zwanego Betlejem^f, ponieważ pochodził z domu i z rodu Dawida;

5 Aby dać się spisać z Marią, poślubioną^g sobie małżonką, która była brzemienna.

6 A gdy tam byli, nadszedł czas porodu.

7 I urodziła swego pierworodnego^h syna, owinęła go w pieluszki i polo-

żyła w złobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

8 A byli w tej okolicy pasterze przebywający w polu i trzymający straż nocną nad swoim stadem.

9 I oto stanął przy nich anioł Pana^c, a chwała Pana^d zewsząd ich oświeciła. I ogarnął ich wielki strach.

10 I powiedział do nich anioł: Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam wielką radość, która będzie *udziętem* całego ludu.

11 Dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel^e, którym jest Chrystus^f Pan.

12 A to *będzie* dla was znakiem: Znajdziecie niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w złobie.

13 I zaraz z aniolem przybyły mnóstwo wojsk niebieskich chwalących Boga i mówiących:

14 Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, wobec ludzi dobra wola.

15 A gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: Chodźmy aż do Betlejem i zobaczymy to, co się wydarzyło, a co Pan nam oznajmił.

16 Spiesząc się więc, przyszli i znaleźli Marię, Józefa i niemowlę leżące w złobie.

17 A ujrzawszy, rozgłosili to, co zostało im powiedziane o tym dziecku.

18 A wszyscy, którzy słyszeli, dziwili się temu, co pasterze im mówili.

19 Lecz Maria zachowywała wszystkie te słowa, rozważając je w swoim sercu.

20 I wrócili pasterze, wielbiąc i chwaląc Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, tak jak im zostało powiedziane.

21 A gdy minęło osiem dni i *należało* obrzezać^g dziecko, nadano mu imię Jezus^h, którym nazwał je anioł, zanim się poczęło w łonie.

a Kpl 12,2-6;
Rz 3,23;
Iz 64,6.
b Wj 13,2,12;
34,19;
Lb 3,13;
8,17.
c Sdz 6,12.
d Wj 16,7,10;
40,34;
Iz 40,5;
e Kor 3,18.
Kpl 12,8.
f Lk 1,6;
Rdz 6,9;
Hi 1,1;
Dz 10,22;
Flp 3,6.
g Iz 43,11;
45,21;
J 4,42.
h Mt 16,16;
J 1,41;
20,31;
Dz 2,36;
IJ 5,1.

i Iz 57,1-2;
Obj 14,13.

j Iz 42,6-7;
Dz 13,47.
l BG ojciec

k Iz 8,14;
1Kor 1,23;
2Kor 2,15-16;
1P 2,7.

l Lk 1,59;
Kpl 12,3.
m 1Kor 11,19;
IJ 2,19.

n Mt 1,21;
Flp 2,10.
o Wj 15,20;
Sdz 4,4;

2Krl 22,14;
Dz 2,18;
21,9.

22 Gdy też według Prawa Mojżesza minęły dni jej oczyszczeniaⁱ, przywieśni go do Jerozolimy, aby stawić go przed Panem;

23 (Tak jak jest napisane^b w Prawie Pańskim: Każdy mężczyzna otwierający lono będzie nazywany świętym Panu);

24 I żeby złożyć ofiarę według *tego*, co zostało powiedziane w prawie^c Pańskim, parę synogarlic albo dwa gołąbki.

25 A był w Jerozolimie człowiek imieniem Symeon. Ten człowiek był sprawiedliwy^d i bogobojny, oczekujący pociechy Izraela, a Duch Święty był nad nim.

26 I objawił mu Bóg przez Ducha Świętego, że nie ujrzy śmierci, dopóki nie zobaczy Chrystusa Pańskiego.

27 Przyszedł on prowadzony przez Ducha Świętego do świątyni. A gdy rodzice wnosili dziecko – Jezusa, aby postąpić z nim według zwyczaju prawa;

28 Wtedy on, wziawszy go na ręce, chwalił Boga i mówił:

29 Teraz pozwalasz odejść twemu śladzie, Panie, w pokoju^e, według twoego słowa;

30 Gdyż moje oczy ujrzały twoje zbawienie;

31 Które przygotowałeś wobec wszystkich ludzi;

32 Światłość na oświecenie pagan^f i chwałę twoego ludu, Izraela.

33 A Józef^g i jego matka dziwili się temu, co o nim mówiono.

34 I błogosławił im Symeon, i powiedział do Marii, jego matki: Oto ten położony jest na upadek^h i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, przeciwko któremu będą mówić;

35 (I twoją duszę miecz przeniknie), aby myśli wielu serc zostały objawioneⁱ.

36 A była tam prorokini^j Anna, córka Fanuela, z pokolenia Asera,

która była w bardzo podeszłym wieku, a żyła siedem lat z mężem od swego dziewczęcia.

37 A była wdową mającą około osiemdziesięciu czterech lat, która nie opuszczała świątyni, słując Bogu w postach i modlitwach^a dniem i nocą.

38 Ona też, przyszedłszy w tej właśnie chwili, dziękowała Panu i mówila o nim wszystkim, którym oczekiwali^c odkupienia w Jerozolimie.

39 A gdy wykonali wszystko według prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta, Nazaretu.

40 Dziecko zaś rosło i umacniało się w duchu, będąc pełne mądrości, a łaska Boga była nad nim.

41 A jego rodzice chodzili co roku do Jerozolimy na święto^d Paschy.

42 I gdy miał dwanaście lat, poszli do Jerozolimy, zgodnie ze zwyczajem tego święta.

43 A gdy minęły te dni i już wracali, dziecię Jezus zostało w Jerozolimie, ale Józef i jego matka o tym nie wiedzieli.

44 Lecz sądząc, że jest w towarzystwie podróżnych, przeszli dzień drogi i szukali go wśród krewnych i znajomych.

45 A gdy go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy, szukając go.

46 A po trzech dniach znaleźli go siedzącego w świątyni wśród nauczycieli, słuchającego i pytającego ich.

47 I wszyscy, którzy go słuchali, zdumiewali się jego rozumem i odpowiedziami.

48 A rodzice, ujrzawszy go, zdziwili się. I powiedziała do niego jego matka: Synu, dlaczego nam to zrobileś? Oto twój ojciec i ja z bólem serca szukaliśmy ciebie.

49 I powiedział do nich: Czemu mnie szukaliście? Czy nie wiedzieliście, że muszę^e być w tym, co należy do mego Ojca?

^a 1Tm 5,5.
^b 1Sm 2,26;
Prz 3,3-4.

^c Łk 23,51;
24,21.

^d Wj 23,15;
Pwt 16,1.
^e J 11,49;
18,13;
Dz 4,6.
^f Mt 3,1;
Mk 1,4.
^g Dz 13,24;
19,4.
^h Iz 40,3-5.

ⁱ Ps 98,2;
Iz 52,10;
Rz 10,12,18.

^j Mt 3,7;
12,34; 23,33.
^k 1Tes 1,10.

^l Rz 9,6-8;
Ga 3,28-29;
6,15.
^m Łk 13,6-9;
Mt 7,19;
J 15,6.
ⁿ J 9,4.

50 Lecz oni nie zrozumieli tych słów, które im mówili.

51 Wtedy poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu, i był im posłuszny. A jego matka zachowywała wszystkie te słowa w swoim sercu.

52 A Jezusowi przybywało^b mądrości i wzrostu oraz łaski u Boga i u ludzi.

ROZDZIAŁ 3

A W piętnastym roku panowania cesarza Tyberiusza, gdy Poncejusz Pilat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, jego brat Filip tetrarchą Iturei i ziemi Trachonu, a Lizaniasz tetrarchą Abilen;

2 Za najwyższych kapłanów^e Annessa i Kajfasza doszło słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni.

3 I obchodził^f całą okolicę nad Jordaniem, głosząc chrzest pokuty^g na przebaczenie grzechów.

4 Jak jest napisane^h w księdze słów proroka Izajasza: Glos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Pana, prostujcie jego ścieżki.

5 Każda dolina będzie wypełniona, a każda góra i pagórek będą zniżone; to, co krzywe, wyprostuje się, a wyboiste drogi będą gładkie.

6 I ujrzyⁱ wszelkie ciało zbawienie Boże.

7 Mówił więc do tłumów, które przychodzili, aby ich ochrzcił: Plemię zmijowe^j, który was ostrzegł, żebyście uciekali przed przyszłym^k gniewem?

8 Wydajcie więc owoce godne pokuty i nie zaczynajcie sobie wmaniać: Naszym ojcem jest Abraham. Mówię wam bowiem, że Bóg i z tych kamieni może wzbudzić dzieci^l Abrahama.

9 A już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde drzewo^m, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień.

10 I pytali go ludzie: Cóż więc mamy czynić^a?

11 A on im odpowiedział: Kto ma dwie szaty, niech da^b temu, który nie ma, a kto ma pozywienie, niech uczyni tak samo.

12 Przyszli też celnicy^c, aby się ochrzcić, i pytali go: Nauczycielu, cóż mamy czynić?

13 A on im odpowiedział: Nie pobierajcie nic więcej ponad to, co wam wyznaczono.

14 Pytali go też żołnierze: A my co mamy czynić? I odpowiedział im: Wobec nikogo nie używajcie przemocy, *nikogo* falszywie nie oskarżajcie i poprzestawajcie^d na waszym żołdzie.

15 A gdy ludzie trwali w oczekiwaniu i wszyscy myśleli w swych sercach o Janie, czy może on nie jest Chrystusem;

16 Odpowiedział Jan wszystkim: Ja was chrzczę^e wodą, lecz idzie mocniejszy ode mnie, któryremu nie jestem godny rozwiązać rzemyka u jego sandałów. On będzie was chrzcił Duchem Świętym i ogniem^f.

17 Ma on swoje wiejadło w ręku i wyczyści swoje klepisko, i zgromadzi pszenicę do swego spichlerza, ale plewy spali w ogniu^h nieugaszonym.

18 A tak głosząc, dawał ludziom jeszcze wiele innych napomnień.

19 Lecz tetrarcha Herod, strofowany przez niego z powodu Herodiady, żony swego brata Filipa, i z powodu wszystkich złykh czynów, których się dopuścił;

20 Dodał do wszystkiego i to, że wtrącił Jana do więzienia.

21 I stało się tak, że kiedy wszyscy ludzie byli ochrzczeni, również Jezus został ochrzczonyⁱ, a gdy się modlił, otworzyło się niebo;

22 I zstąpił na niego Duch Święty w kształcie cielesnym jak gołębica, a z nieba rozległ się głos: Ty jesteś

^a Dz 2,37;
9,6; 16,30.

^b Jk 2,15;
1J 3,17.

^c Łk 7,29;
Mt 21,31.

^d Flp 4,11;
1Tm 6,8.

^e Mt 3,11;
Mk 1,8;
J 1,33;
Dz 1,5;
11,16;
13,24.

^f Dz 2,33;
10,44;
1Kor 12,13.

^g w. 17;
Iz 66,15;
Obj 14,10;
21,8.

^h Mt 3,12;
13,30;
Ps 1,4; 21,9;
Mk 9,43.

ⁱ Mt 3,13;
Mk 1,9.

moim umiłowanym Synem, w tobie mam upodobanie.

23 A Jezus miał około trzydziestu lat. Był, jak sądzono, synem Józefa, syna Helego;

24 *Syna* Mattata, *syna* Lewiego, *syna* Melchiego, *syna* Jannaja, *syna* Józefa;

25 *Syna* Matatiasza, *syna* Amosa, *syna* Nahuma, *syna* Esliego, *syna* Naggaja;

26 *Syna* Maata, *syna* Matatiasza, *syna* Semei, *syna* Józefa, *syna* Judy;

27 *Syna* Joanana, *syna* Resy, *syna* Zorobabela, *syna* Salatiela, *syna* Neriego;

28 *Syna* Melchiego, *syna* Addiego, *syna* Kosama, *syna* Elmadama, *syna* Era;

29 *Syna* Jozego, *syna* Eliezera, *syna* Jorima, *syna* Mattata, *syna* Lewiego;

30 *Syna* Symeona, *syna* Judy, *syna* Józefa, *syna* Jonana, *syna* Eliakima;

31 *Syna* Meleasza, *syna* Menny, *syna* Mattata, *syna* Natana, *syna* Dawida;

32 *Syna* Jessego, *syna* Obeda, *syna* Booza, *syna* Salmona, *syna* Naassona;

33 *Syna* Aminadaba, *syna* Arama, *syna* Esroma, *syna* Faresa, *syna* Judy;

34 *Syna* Jakuba, *syna* Izaaka, *syna* Abrahama, *syna* Tarego, *syna* Nachora;

35 *Syna* Serucha, *syna* Ragaua, *syna* Faleka, *syna* Hebera, *syna* Sali;

36 *Syna* Kainana, *syna* Arfaksada, *syna* Sema, *syna* Noego, *syna* Lamicha;

37 *Syna* Matusali, *syna* Enoch, *syna* Jareta, *syna* Maleleela, *syna* Kainana;

38 *Syna* Enosa, *syna* Seta, *syna* Adama, *syna* Boga.

ROZDZIAŁ 4

A JEZUS, pełen Ducha Świętego, wrócił znad Jordanu i został zaprowadzony przez Ducha na pustynię;

2 I przez czterdzieści dni był kuszony^a przez diabła. Nic nie jadł w tych dniach, a gdy minęły, poczuł głód.

3 I powiedział do niego diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, aby stał się chlebem.

4 Ale Jezus mu odpowiedział: Jest napisane^c: Nie samym chlebem będzie żył człowiek, ale kaźdym słowem Bożym^d.

5 Wtedy wyprawił go diabeł na wysoką górę i pokazał mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata.

6 I powiedział do niego diabeł: Dam ci całą tę potęgę i ich chwałę, bo zostały mi przekazane^e i daję je, komu chce.

7 Jeśli więc oddasz mi poklon, wszystko będzie twoje.

8 A Jezus mu odpowiedział: Idź precz ode mnie^f, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, swemu Bogu, będziesz oddawał poklon i tylko jemu będziesz służył^g.

9 Potem zaprowadził go do Jerozolimy, postawił na szczycie świątyni i powiedział do niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół.

10 Jest bowiem napisane^h: Rozkaże o tobie swoim aniołom, aby cię strzegli;

11 I będą cię nosić na rękach, abyś przypadkiem nie uderzył swojej nogi o kamień.

12 A Jezus mu odpowiedział: Powiedziano: Nie będziesz wystawiał na próbę^k Pana, swego Boga.

13 Kiedy diabeł skończył całe kuszenie, odstąpił od niego na jakiś czas.

^a Hbr 2,18; 4,15.

^b Iz 61,1-3.

^c Pwt 8,3.

^d Mt 4,4.

^e J 12,31; 14,30; 2Kor 4,4.

^f Mt 4,10; 16,23; Jk 4,7.

^g Pwt 6,13; 10,20; Obj 19,10.

^h Ps 91,11-12.

ⁱ Mt 13,57; Mk 6,4; J 4,44.

^j 1Krl 17,9; 18,1.

^k Pwt 6,16; Ps 78,56; 1Kor 10,9; Hbr 3,9.

14 Jezus zaś wrócił w mocy Ducha do Galilei, a wieść o nim rozeszła się po całej okolicy.

15 I nauczał w ich synagogach, sławiony przez wszystkich.

16 Przyszedł też do Nazaretu, gdzie się wychował. Według swego zwyczaju wszedł w dzień szabatu do synagogi i wstał, aby czytać.

17 I podano mu księgi proroka Izajasza. Gdy otworzył księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane^b:

18 Duch Pana nade mną, ponieważ namaścił mnie, abym głosił ewangelię ubogim, posłał mnie, abym uzdrawiał skruszonych w sercu, abym uwiezionym zwiastował wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wpuścił na wolność;

19 Abym głosił miłościciowi rok Pana.

20 Potem zamknął księgę, oddał ją śladze i usiadł, a oczy wszystkich w synagodze były w nim utkwione.

21 I zaczął do nich mówić: Dzisiaj wypełniły się te *słowa* Pisma w waszych uszach.

22 A wszyscy przyświadzali mu i dziwili się słowom łaski, które wychodzily z jego ust. I mówili: Czyż nie jest to syn Józefa?

23 I powiedział do nich: Z pewnością powiecie mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie. To, o czym słyszeliśmy, że wydarzyło się w Kafarnaum, uczyń i tu, w swojej ojczyźnie.

24 I powiedział: Zaprawdę powiadam wam: Żaden prorok nie jest dobrze przyjmowany w swojej ojczyźnieⁱ.

25 Ale mówię wam zgodnie z prawdą, że wiele wdów było w Izraelu za dni Eliasza^j, gdy niebo było zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował na całej ziemi;

26 Jednak Eliasz nie został posłany do żadnej z nich, tylko do pewnej wdowy z Sarepty Sydońskiej.

27 I wielu było trędowatych w Izraelu za czasów proroka Elizeusza^b, jednak żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Naaman Syryjczyk.

28 I wszyscy w synagodze, słysząc to, zapłonęli gniewem;

29 A wstawszy, wypchnęli go z miasta^c i wyprowadzili na szczyt góry, na której było zbudowane ich miasto, aby go z niej zrzucić.

30 Lecz on przeszedł między nimi i oddalił się.

31 Potem przyszedł do Kafarnaum, miasta w Galilei, i tam nauczał ich w szabaty.

32 I zdumiewali się jego nauką, bo przemawiał z mocą^e.

33 A był w synagodze człowiek^f, który miał ducha demona nieczystego. Zawołał on donośnym głosem:

34 Ach, cóż my z tobą mamy, Jezusie z Nazaretu? Przyszedłeś nas zniszczyć? Wiem, kim jesteś: Świętym Bożym^g.

35 I zgromił go Jezus: Zamilcz i wyjdź z niego! Wtedy demon rzucił go na środek i wyszedł z niego, nie wyrządzając mu żadnej krzywdy.

36 A wszystkich ogarnęło zdumienie i rozmawiali między sobą: Cóż to za słowo? Bo z władzą i mocą rozkazuje duchom nieczystym, a one wychodzą.

37 I wieść o nim rozeszła się wszędzie po okolicznej krajnie.

38 Po wyjściu z synagogi Jezus przyszedł do domu Szymona. A tещiowa Szymona^l miała wysoką gorączkę, więc prosili go za nią.

39 Wtedy on, stanąwszy nad nią, zgromił gorączkę, a ta ją opuściła. Zaraz też wstała i usługiwała^m im.

40 A gdy słońce zachodziłoⁿ, wszyscy, którzy mieli cierpiących na rozmaite choroby, przyprowadzali ich do niego, a on na każdego z nich kładł ręce i uzdrawiał ich.

a Mt 8,29;
26,63;
J 20,31.
b 1Krl 19,19;
2Krl 5,1-27.

c J 8,37,59;
10,31,39.

d Mk 1,38;
J 9,4.

e w. 36;
Mk 1,22;
1Kor 2,4.
f Mk 1,23.

g Ps 16,10;
71,22; 78,41;
89,18;
Dz 3,14.

h J 21,6.

i J 21,3;
Ps 127,1.
j Ps 33,9;
Mt 8,8.

k Ga 6,9.

l Mt 8,14;
Mk 1,30;
1Kor 9,5;
1Tm 3,2.

m Ps 116,12;
2Kor 5,15.
n Mt 8,16;
Mk 1,32.

o Hi 40,4;
Iz 6,5.

41 Z wielu też wychodzili demony, wołając: Ty jesteś Chrystusem^a, Synem Bożym. Ale on gromił je i nie pozwalał im mówić. Wiedziały bowiem, że on jest Chrystusem.

42 Kiedy nastął dzień, wyszedł i udał się na odludne miejsce. A ludzie go szukali i przyszli aż do niego, i zatrzymywali go, aby od nich nie odchodził.

43 Lecz on powiedział do nich: Także innym miastom muszę głosić^d królestwo Boże, bo po to zostałem posłany.

44 I głosił w synagogach w Galilei.

ROZDZIAŁ 5

PEWNEGO razu, gdy ludzie cisnęli się do niego, aby słuchać słowa Bożego, on stał nad jeziorem Genezaret.

2 I zobaczył dwie łodzie stojące przy brzegu jeziora, a rybacy, wyszedłszy z nich, phukali sieci.

3 Wsiadł do jednej z tych łodzi, która należała do Szymona, i poprosił go, aby trochę odpłynął od brzegu. A usiadłszy, nauczał ludzi z łodzi.

4 Kiedy przestał mówić, zwrócił się do Szymona: Wyplyn na głębię i zarzućcie wasze sieci^h na połów.

5 A Szymon mu odpowiedział: Mistrzu, przez całą noc pracowaliśmy i nicⁱ nie złowiliśmy, ale na twoje słowo^j zarzucę sieć.

6 A gdy to zrobili, zagarnęli wielkie mnóstwo^k ryb, tak że sieć im się rwała.

7 Skinęli więc na towarzyszy, którzy byli w drugiej łodzi, aby przybyli i pomogli im. A oni przypłynęli i napełnili obie łodzie, tak że się zanurzały.

8 Widząc to, Szymon Piotr przypadł do kolan Jezusa i powiedział: Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem grzesznym^o człowiekiem.

9 I jego bowiem, i wszystkich, którzy z nim byli, ogarnęło zdumienie

z powodu połwu ryb, jakiego donołali.

10 Podobnie też Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli towarzyszami Szymona. I powiedział Jezus do Szymona: Nie bój się, odtąd będziesz łowić ludzi.

11 A oni, wyciągnawszy lódź na brzeg, zostawili wszystko^d i poszli za nim.

12 A gdy przebywał w pewnym mieście, był tam człowiek cały pokryty trądem^e. Kiedy zobaczył Jezusa, upadł na twarz i prosił go: Panie, jeśli chcesz^f, możesz mnie oczyścić.

13 Wtedy Jezus wyciągnął rekę, dotknął go i powiedział: Chcę, bądź oczyszczony. I natychmiast trąd go opuścił.

14 Potem przykazał mu, aby nikomu o tym nie mówił. *I dodał:* Ale idź, pokaż się kapłanowi^h i ofiaruj za swoje oczyszczenie, jak nakazał Mojżesz, na świadectwo dla nich.

15 Lecz wieść o nim jeszcze bardziej się rozchodziła. I schodzili się wielkie tłumy, aby go słuchać i aby ich uzdrawiał z chorób.

16 A on odchodził na pustynię i modlił^k się.

17 Pewnego dnia, gdy nauczał, siedzieli tam też faryzeusze i nauczyciele prawa, którzy się zeszli ze wszystkich miasteczek Galilei, Judai i Jerozolimy. A moc Pana była obecna, aby ich uzdrawiać.

18 A oto jacyś mężczyźni^m nieśli na posłaniu sparalizowanego. Szukali sposobu, jak go wnieść i położyć przed nim.

19 Gdy jednak z powodu tłumu nie znaleźli drogi, którą by go mogli wnieść, weszli na dach i przez dachówkę spuścili go z posaniem w sam środek, przed Jezusaⁿ.

20 On, widząc ich wiare^o, powiedział mu: Człowieku, przebaczone ci są twoje grzechy.

21 Wtedy uczeni w Piśmie i faryzeusze zaczeli się zastanawiać i mó-

a Ps 32,5;
130,4;
Iz 43,25;
Mi 7,19;
b 1Krn 28,9;
Iz 66,18;
c Mt 4,19;
Mk 1,17.

d Lk 18,28;
Mt 19,27;
Mk 10,28;
Flp 3,8;
e Kpl 13,1-50;
14,1-57.

f 1Tm 2,4;
2P 3,9.

g Lk 17,15.

h Kpl 14,3-4.
i Mt 9,9; 10,3;
Mk 2,14.

j 1Kor 5,9-11;
10,27.

k Mt 14,23;

l Mk 6,46.

l Lk 7,34;

15,2; 19,7;

Iz 65,5.

m Mt 9,2;

Mk 2,1-5.

n Mt 9,12;

Mk 2,17.

o Ez 18,30;

Jl 2,13;

Mt 3,2; 4,17;

Łk 13,3; 15,7;

17,4; 24,47;

Dz 2,38; 3,19;

8,22; 17,30;

20,21; 26,20;

Rz 2,4;

2Kor 7,8-10;

2Tm 2,25;

2P 3,9.

p Mt 9,14;

Mk 2,18.

q Mt 15,30;

17,17.

r J 2,25;

Dz 14,9.

s J 3,29.

wić: Kim jest ten, który mówi bliźnierstwa? Któz może przebaczać^a grzechy oprócz samego Boga?

22 Ale Jezus, poznawszy ich myśl^b, odpowiedział im: Co myślicie w waszych sercach?

23 Cóż jest łatwiej powiedzieć: Przebaczone ci są twoje grzechy, czy powiedzieć: Wstań i chodź?

24 Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi moc przebaczać grzechy – powiedział do sparalizowanego: Mówię ci: Wstań, weź swoje posłanie i idź do domu.

25 A on natychmiast wstał na ich oczach, wziął to, na czym leżał, i poszedł do domu, wielbiąc Boga^g.

26 Wtedy wszyscy się zdumiali, chwalili Boga i pełni lęku mówili: Widzieliśmy dziś dziwne rzeczy.

27 Potem wyszedł i zobaczył celnika, imieniem Lewiⁱ, siedzącego w punkcie celnym, i powiedział do niego: Pójdź za mną.

28 A on zostawił wszystko, wstał i poszedł za nim.

29 I przygotował mu Lewi wielką uczte^j w swoim domu. A była tam wielka grupa celników i innych, którzy zasięli z nimi za stołem.

30 A uczeni w Piśmie i faryzeusze szemrali, mówiąc do jego uczniów: Dlaczego jecie i pijecie z celnikami i grzesznikami^k?

31 Jezus zaś im odpowiedział: Nie zdrowi, lecz chorzy potrzebują lekarza^l.

32 Nie przyszedłem wzywać do pokuty^o sprawiedliwych, ale grzeszników.

33 I zapytały go: Dlaczego uczniowie Jana często poszczą^p i modlą się, podobnie uczniowie faryzeuszy, a twoi jedzą i piją?

34 A on im odpowiedział: Czy możecie sprawić, żeby przyjaciele oblubieńca pościli, dopóki jest z nimi oblubieniec^q?

35 Lecz przyjdą dni, gdy oblubieńec zostanie od nich zabrany, wtedy, w te dni, będą pościć^a.

36 Opowiedział im też przypowieść: Nikt nie przyszywa łatę z nowej szaty do starej, bo inaczej to, co jest nowe, drze *stare*, a do starego nie nadaje się lata z nowego.

37 I nikt nie wlewa młodego wina do starych bukłaków, bo inaczej małe wino rozsadzi bukłaki i samo wycieknie, a bukłaki się popsuja.

38 Ale małe wino^c należy wlewać do nowych bukłaków i tak zachowuje się jedno i drugie.

39 Nikt też, kto napił się starego, nie chce od razu młodego. Mówiąc: Stare jest lepsze.

ROZDZIAŁ 6

W DRUGI¹ szabat^e Jezus szedł przez zboża, a jego uczniowie zrywali kłosy i jedli, wykruszając je rękami.

2 Wtedy niektórzy z faryzeuszy mówili do nich: Dlaczego robicie to, czego nie wolno robić w szabat?

3 A Jezus im odpowiedział: Czy nie czytaliście^f o tym, co zrobił Dawid, gdy był głodny, on i ci, którzy z nim byli?

4 Jak wszedł do domu Bożego, wziął chleby pokładne^g, których nie wolno było jeść *nikomu* oprócz kapłanów, i jadł, i dał również tym, którzy z nim byli?

5 I powiedział im: Syn Człowieczy jest też Panem szabatu^h.

6 W inny szabat Jezus wszedł do synagogiⁱ i nauczał. A był tam człowiek, który miał uschlą prawą rękę.

7 I obserwowali go uczeni w Piśmie i faryzeusze, czy uzdrowi w szabat, aby znaleźć powód do oskarżenia^j go.

8 Ale on znał ich myśli^m i powiedział do człowieka, który miał uschlą rękę: Podnieś się i stań na środku. A on podniósł się i stanął.

a Mt 6,16;
Dz 14,23;
2Kor 11,27;
Ps 35,13;
109,24;
Iz 58,3-6;
Jl 2,12;
Jon 3,5.

b Ps 2,1-2;
Kaz 9,3.
c Iz 65,8;
Oz 4,11;
Jl 1,5;
Dz 2,13.
d Ełk 11,49;
Rz 11,13;
16,7;
1Kor 4,9; 9,1;
2Kor 12,11-12;
Ef 2,20; 4,11;
2P 3,2.

e Mt 12,1;
Mk 2,23.
f 1Sm 21,3-6.

g Wj 25,30;
Kpl 24,5-9.

h Mk 2,27.
i Mt 14,36;
Mk 3,10;
6,56.
j Mt 12,9;
Mk 3,1.
k Mt 5,1.

l Ełk 20,20.
m J 2,25.

9 Wtedy Jezus powiedział do nich: Spytam was o pewną rzec: Czy wolno w szabaty czynić dobrze, czy źle? Ocalić życie czy zniszczyć?

10 A spojrzał wokół po wszystkich, powiedział do tego człowieka: Wyciągnij rękę. A on to zrobił i jego ręka znowu stała się zdrowa tak jak druga.

11 Ale oni wpadli we wściekłość^b i rozmawiali między sobą, co by zrobić Jezusowi.

12 W tych dniach odszedł na górę, aby się modlić, i spędził całą noc na modlitwie do Boga.

13 A gdy nastąpił dzień, przywołał swych uczniów i wybrał z nich dwunastu, których też nazwał apostołami^d:

14 Szymona, którego nazwał Piotrem, i jego brata Andrzeja, Jakuba i Jana, Filipa i Bartłomieja;

15 Mateusza i Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, i Szymona, zwaneego Zelotą;

16 Judasza, brata Jakuba, i Judyasa Iskariotę, który stał się zdrajca.

17 Potem wszedł z nimi i stanął na równinie. *Była z nim* też gromada jego uczniów i wielkie mnóstwo ludzi z całej Judei i Jerozolimy oraz z okolic nadmorskich, z Tyru i Sydonu, którzy przyszli, aby go słuchać i aby ich uzdrowił z chorób.

18 Także ci, którzy byli dręczeni przez duchy nieczyste, zostali uzdrawieni.

19 A wszyscy ludzie starali się go dotknąć^c, ponieważ moc wychodziła z niego i uzdrawiała wszystkich.

20 A on podniósł oczy^k na uczniów i mówił: *Błogosławieni jesteście wy*, ubodzy, bo wasze jest królestwo Boże.

21 *Błogosławieni jesteście wy*, którzy teraz cierpicie głód, bo będziecie nasyceni. *Błogosławieni jesteście wy*, którzy teraz płaczecie, bo śmiać się będziecie.

22 Błogosławieni będącicie, gdy ludzie będą was nienawidzić i gdy was wyłączą *spośród siebie*, będą was znieważyć i odrzucią wasze imię jako niecne z powodu Syna Człowieczego.

23 Radujcie się w tym dniu i wselcie, bo obfitą jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem ich ojcowie postępowali wobec proroków.

24 Lecz biada wam, bogaczom, bo już otrzymaliście waszą pociechę^c.

25 Biada wam, którzy jesteście nasyceni, bo będącicie cierpieć głód. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, bo będącicie się smucić i płakać.

26 Biada wam, gdy wszyscy ludzie będą dobrze o was mówić, bo tak ich ojcowie postępowali wobec fałszywych proroków.

27 Lecz mówię wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół^h, dobrze czyniecie tym, którzy was nienawidzą.

28 Błogosławcie tym, którzy was przeklinają^j, mówiącie^k się za tych, którzy was wyrządzą zło.

29 Temu, kto cię uderzy^m w policzek, nadstaw i drugi, a temu, kto zabieraⁿ ci płaszcz, i szaty nie odmawiaj.

30 Każdemu, kto cię prosi, daj^o, a od tego, kto bierze, co twoje, nie upominaj się o zwrot.

31 Jak chcecie, aby ludzie was czynili, tak i wy im czyniecie.

32 Jeśli bowiem miłujecie^p tych, którzy was miują, na jaką wdzięczność zasługujecie? Przecież i grzesznicy miują tych, którzy ich miują.

33 A jeśli dobrze czynicie tym, którzy was dobrze czynią, na jaką wdzięczność zasługujecie? Przecież i grzesznicy postępują tak samo.

34 I jeśli pożyczacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, na jaką wdzięczność zasługujecie? Przecież i grzesznicy pożyczają

grzesznikom, aby z powrotem oderwać tyle samo.

35 Ale miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyniecie im dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając, a wielka będzie wasza nagroda i będącicie synami Najwyższego. On bowiem jest dobry^a dla niewdzięcznych i złych.

36 Dlatego bądźcie miłośnimi^b, jak i wasz Ojciec jest miłośnny.

37 Nie sądzcie^d, a nie będącicie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będącicie potępieni; przebaczajcie, a będzie wam przebaczone.

38 Dawajcie^e, a będzie wam dane; miarę dobrą, natłoczoną, utrzesioną i przelewającą się dadzą w wasze zanadrze. Jaką bowiem miarę mierzycie, taką będzie wam odmierzzone.

39 I opowiedział im przypowieść: Czy może ślepy^g prowadzić ślepego? Czyż obaj nie wpadną do dołu?

40 Uczęśⁱ nie przewyższa swego mistrza. Lecz doskonały będzie każdy, kto będzie jak jego mistrz.

41 Czemu widzisz źdźbło^l w oku swego brata, a na belkę, która jest w twoim oku, nie zwracasz uwagi?

42 Albo jakże możesz mówić swemu bratu: Bracie, pozwól, że wyjmę źdźbło, które jest w twoim oku, gdy sam nie widzisz belki, która jest w twoim oku? Obludniku, wyjmij najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, aby wyjąć źdźbło, które jest w oku twoego brata.

43 Nie jest bowiem dobre to drzewo^q, które wydaje zły owoc, ani złe to drzewo, które wydaje dobry owoc.

44 Gdyż każde drzewo poznaje się po jego owocu. Nie zbiera się bowiem fig z cierni ani winogron z głogu.

45 Dobry człowiek z dobrego skarbca swego serca wydobywa dobre rzeczy, a zły człowiek ze złego skarbca swego serca wydobywa złe

a Ps 145,9.

b Ef 4,32;
5,1.

c Łk 16,25.

d Mt 7,1;
Rz 14,4;
1Kor 4,5.

e Prz 3,9-10;
2Kor 9,6-9.

f Mk 4,24.

g Mt 15,14;

Rz 2,19.

h Prz 24,17;
25,21;

Rz 12,20.

i Mt 10,24;

J 13,16;

15,20.

j Rz 12,14.

k Łk 23,34;

Dz 7,60.

l Mt 7,3-5;

Rz 2,1.

m Mt 5,39-40.

n 1Kor 6,7;

Hbr 10,34.

o Mt 5,42;

I J 3,17.

p Mt 5,46;

1P 2,20.

q Mt 3,10;

7,17-20;

12,33.

rzeczy. Z obfitości serca bowiem mówią jego usta.

46 Dlaczego więc mówicie^a do mnie: Panie, Panie, a nie robicie tego, co mówię?

47 Pokażę wam, do kogo jest podobny każdy, kto przychodzi do mnie, słucha moich słów i wypełnia^c je.

48 Podobny jest do człowieka budującego dom, który zrobil głęboki wykop i założył fundament^d na skale^e. A gdy przyszła powódź, rzeka uderzyła w ten dom, ale nie mogła go poruszyć, bo był założony na skale.

49 Ten zaś, kto słucha, a nie wypełnia, podobny jest do człowieka, który zbudował swój dom na ziemi bez fundamentu. Uderzyła w niego rzeka i natychmiast się zawalił, a upadek tego domu był wielki.

ROZDZIAŁ 7

GDY skończył mówić wszystkie te słowa w obecności ludzi, wszedł do Kafarnaum^g.

2 A sługa pewnego setnika, bardzo przez niego ceniony, chorował i był bliski śmierci.

3 Kiedy setnik usłyszał o Jezusie, posłał do niego starszych spośród Żydów, prosząc, aby przyszedł i uzdrawił jego sługę.

4 A oni przyszli do Jezusa i prosili go usilnie: Godny^j jest, abyś mu to uczynił.

5 Miłoje bowiem nasz naród i zburował nam synagogę.

6 Wtedy Jezus poszedł z nimi. Ale gdy był już niedaleko domu, setnik posłał do niego przyjaciół ze słowami: Panie, nie trudź się, bo nie jestem godny, abyś wszedł pod mój dach.

7 Dlatego i samego siebie nie uważałem za godnego przyjść do ciebie. Lecz powiedz słowo^l, a mój sluga zostanie uzdrawiony.

a Mt 1,6;
Mt 25,11;
1Kor 12,3.

b Mt 8,10;
15,28.

c Mt 7,24-25;
Jk 1,22-24.

d 1Kor 3,11;
Ef 2,20.
e 1Sm 2,2;
2Sm 22,2,32.

f Lk 8,52.

1 nosze
pogrzebowe

g Mt 8,5.

h Lk 8,54;
1Krl 17,21;
2Krl 4,32-36.

i Lk 5,26.

j Mt 10,11,13;
Dz 10,22.

k Mt 11,2-6.

l Ps 33,9;
107,20.

8 Bo i ja jestem człowiekiem podległym władzy i mam pod sobą żołnierzy, i mówię jednemu: Idź, a idzie, a drugiemu: Chodź tu, a przychodzi, a mojemu słudze: Zrób to, a robi.

9 Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił^b się i odwróciwszy się, powiedział do ludzi, którzy szli za nim: Mówię wam, nawet w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary.

10 Ci zaś, którzy byli posłani, po powrocie do domu zastali zdrowym sługę, który chorował.

11 A nazajutrz udał się do miasta zwanego Nain. I szlo z nim wielu jego uczniów i mnóstwo ludzi.

12 A gdy zbliżył się do bramy miasta, właśnie wynoszono zmarłego, jedynego syna matki, która była wdową. Towarzyszyło jej mnóstwo ludzi z miasta.

13 Kiedy Pan ją zobaczył, ulitował się nad nią i powiedział do niej: Nie placz^f.

14 Potem podszedł i dotknął mar^l, a ci, którzy je nieśli, stanęli. I powiedział: Młodzieńcze, mówię ci, wstań!

15 A ten, który był martwy^h, usiadł i zaczął mówić. I oddał go jego matce.

16 Wtedy wszystkich ogarnął strach i wielbiliⁱ Boga, mówiąc: Wielki prorok powstał wśród nas, oraz: Bóg nawiedził swój lud.

17 I rozeszła się ta wieść o nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie.

18 O tym wszystkim oznajmili Janowi^k jego uczniowie.

19 A Jan, wezwawszy dwóch spośród swoich uczniów, posłał ich do Jezusa z zapytaniem: Czy ty jesteś tym, który ma przyjść, czy mamy oczekiwany innego?

20 A gdy ci mężczyźni przyszli do niego, powiedzieli: Jan Chrzciciel przysłał nas do ciebie z zapytaniem: Czy ty jesteś tym, który ma przyjść, czy mamy oczekiwany innego?

21 A w tym właśnie czasie wielu uzdrowił z chorób i dolegliwości i *uwolnił* od zlych duchów, a wielu ślepych obdarzył wzrokiem.

22 Jezus więc odpowiedział im: Idźcie i oznajmijcie Janowi^a to, co widzieliście i słyszeliście: Ślepi widzą, chromi chodzą, trędowni zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, a ubogim głoszona jest ewangelia.

23 A błogosławiony^d jest ten, kto się nie zgorszy z mojego powodu.

24 Gdy zaś posłańcy Jana odeszli, zaczął mówić do ludzi o Janie: Co wyszliście zobaczyć na pustyni^e? Trzcinę kołyszącą się na wietrze?

25 Ale co wyszliście zobaczyć? Człowieka ubranego w miękkie szaty? Oto ci, którzy *noszą* kosztowne szaty i żyją w rozkoszach, są w domach królewskich.

26 Ale co wyszliście zobaczyć? Proroka? Tak, mówię wam, nawet więcej niż proroka.

27 On jest tym, o którym jest napisane: Otoⁱ posyłam mego posłańca przed twoim obliczem, który przygotuje twoją drogę przed tobą.

28 Mówię wam bowiem: Nie ma wśród narodzonych z kobiet większego proroka od Jana Chrzciciela. Lecz ten, kto jest najmniejszy w królestwie Bożym, jest większy niż on.

29 Słysząc to, wszyscy ludzie, jak również celnicy, przyznałi słuszność Bogu, będąc ochrzczeni chrztem Jana.

30 Ale faryzeusze i znawcy prawa odrzucili radę Boga sami przeciwko sobie, nie dając się przez niego ochrzcić.

31 I powiedział Pan: Do kogo więc przyównam^j ludzi tego pokolenia? Do kogo są podobni?

32 Podobni są do dzieci, które siedzą na rynku i wołają jedne na drugie: Graliśmy wam na fletie, a nie

a Iz 61,1-3.

b Ew 15,2;
Mt 9,11.

c Łk 14,1.

d Mt 16,17.

e Mt 3,1.

f Mt 26,7;
Mk 14,3;
J 11,2.
g Rdz 18,4;
J 13,5.

h Pnp 1,3.

i Iz 40,3;
Ml 3,1; 4,5;
J 1,23.

1 denarów

j Mt 3,5;
21,32.
k Ps 103,3;
Iz 43,25.

l Mt 11,16.

tańczyliście, śpiewaliście pieśni żałobne, a nie płakaliście.

33 Przyszedł bowiem Jan Chrzciciel, nie jadł chleba i nie pił wina, a mówicie: Ma demona.

34 Przyszedł Syn Człowieczy^b, jedząc i pijąc, a mówicie: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników.

35 Lecz usprawiedliwiona jest mądrość przez wszystkie swoje dzieci.

36 I zaprosił go jeden z faryzeuszy na wspólny posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i usiadł *przy stole*.

37 A otó kobieta, grzesznica, która była w tym mieście, dowiedziały się, że siedzi *przy stole* w domu faryzeusza, przyniosła alabastrowe naczynie olejku;

38 I stanąwszy z tyłu u jego nóg, płacząc, zaczęła łączami obmywać jego nogi, wycierała je włosami swojej głowy, całowała i namaszczała olejkiem^c.

39 A widząc to, faryzeusz, który go zaprosił, pomyślał sobie: Gdyby on był prorokiem, wiedziałby, kim i jaka jest ta kobieta, która go dotycza. Jest bowiem grzesznicą.

40 A Jezus odezwał się do niego: Szymonie, mam ci coś do powiedzenia. A on odrzekł: Powiedz, Nauczycielu.

41 Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden był winien pięćset groszy^d, a drugi pięćdziesiąt.

42 A gdy nie mieli z czego oddać, darował^e obydwoim. Powiedz więc, który z nich będzie go bardziej miał?

43 Szymon odpowiedział: Sądzę, że ten, któremu więcej darował. A on mu powiedział: Slusznie osądziłeś.

44 I odwróciwszy się do kobiety, powiedział do Szymona: Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twoego domu, a nie podałeś mi wody do nóg, ona zaś łączami obmyła moje nogi i otarła je swoimi włosami.

45 Nie pocałowałeś mnie, a ona, odkąd wszedłem, nie przestała całować moich nóg.

46 Nie namaścileś mi głowy oliwą, a ona olejkiem namaściła moje nogi.

47 Dlatego mówię ci: Przebaczonej^d jej wiele grzechów, gdyż bardzo umiłołała^e. A komu mało przebaczone, mało mięje.

48 Do niej zaś powiedział: Twoje grzechy są przebaczone^f.

49 Wtedy współbiesiadnicy zaczęli mówić między sobą: Kim jest ten, który i grzechy przebacza?

50 I powiedział do kobiety: Twoja wiara^g cię zbawiła. Idź w pokoju.

ROZDZIAŁ 8

NASTĘPNIE chodził po miastach i po wioskach, głosząc i opowiadając ewangelię królestwa Bożego. A było z nim dwunastu;

2 I kilka kobiet, które uwolnił od zlych duchów i chorób: Maria, zwana Magdalena^h, z której wyszło siedem demonów;

3 Joanna, żona Chuzy, zarządcy u Heroda, Zuzanna i wiele innych, które służyły mu swoimi dobramiⁱ.

4 A gdy zeszło się wielu ludzi i z różnych miast przychodzili do niego, powiedział w przypowieści:

5 Siewca^j wyszedł siąć swoje ziarno. A gdy siał, jedno padło przy drodze i zostało podeptane, a ptaki niebieskie wydziobały je.

6 Inne padło na skałę, a gdy wzrosło, uschło, bo nie miało wilgoci.

7 Inne zaś padło między ciernie, ale ciernie razem z nim wyrosły i zagłuszyły je.

8 A jeszcze inne padło na dobrą ziemię, a gdy wzrosło, wydało plon stokrotny. To powiedziałszy, zawała: Kto ma uszy^k do słuchania, niech słucha.

9 I pytali go jego uczniowie: Co znaczy ta przypowieść?

a Mt 13,11;
Rz 11,25;
16,25;
1Kor 15,51;
Ef 5,28-32;
6,19;
2Tes 2,7;
Obj 17,5-7.
b Iz 6,9.
c 1Kor 3,6;
1P 1,23-25;
d Lk 5,20;
Wj 34,6-7.
e 1J 4,19.
f Obj 12,9.
g Mt 9,2;
Mk 2,5.
h Mt 13,20-21;
Mk 4,16-17.
i Prz 12,3,9;
Jud 1,12.
j 1Tes 3,5;
Hbr 10,39;
2P 2,20-22.
k Lk 8,48;
18,42;
Mk 10,52;
Rz 5,1;
Ef 2,8-9.
l 1Tm 6,9-17;
2Tm 4,10;
1J 2,15-17.
m Lk 6,45;
Ps 51,10.
n Jk 1,22;
1J 2,3.
o Ps 1,1-6.
p Hbr 10,36;
Jk 5,7-8.
q Mt 27,55;
Mk 16,1,9;
J 19,25.
r Lk 11,33;
Mt 5,15;
Mk 4,21.
s 1Krn 29,14.
t Flp 2,15.
u Lk 12,2;
Mt 10,26;
1Kor 4,5;
Kaz 12,14.
v Mt 13,3;
Mk 4,3.
w Mk 4,24;
Hbr 2,1.
x Mt 12,46-50;
Mk 3,31-35.
y Mt 11,15;
13,9;
Obj 2,7.
z Hbr 2,11.

10 A on im powiedział: Wam dano poznać tajemnice^a królestwa Bożego, ale innym opowiada się w przypowieściach, aby patrząc, nie widzieli^b i słysząc, nie rozumieli.

11 A takie jest znaczenie przypowieści: Ziarnem^c jest słowo Boże.

12 Tymi przy drodze są ci, którzy słuchają; potem przychodzi diabeł^d i zabiera słowo z ich serca, aby nie uwierzyli i nie zostali zbawieni.

13 A tymi na skale są ci, którzy, gdy usłyszą, z radością przyjmują^e słowo. Nie mają jednak korzenia^f, wierzą do czasu, a w chwili pokusy odstępują^g.

14 To zaś, które padło między ciernie, to są ci, którzy słuchają słowa, ale odchodzą i przez troski, bogactwa i rozkosze życia^h zostają zagłuszeni i nie wydają owocu.

15 Lecz to, które padło na dobrą ziemię, to są ci, którzy szczerym i dobrym sercem^m usłyszeli słowo i zachowująⁿ je, i wydają owoc^o w cierpliwości^p.

16 Nikt, zapaliwszy świecę^r, nie nakrywa jej naczyniem i nie stawia pod lóźkiem, ale na świeczniku, aby ci, którzy wchodzą, widzieli światło^s.

17 Nie ma bowiem nic tajemnego^u, co by nie miało być ujawnione, ani nic ukrytego, o czym by się nie dowiedziano i co by nie wyszło na jaw.

18 Uważajcie więc, jak słuchacie^w. Kto bowiem ma, temu będzie dodane, a kto nie ma, zostanie mu zabrane nawet to, co sądzi, że ma.

19 Wtedy przyszli do niego jego matka i bracia^x, ale nie mogli podejść z powodu tłumu.

20 I dano mu znać, mówiąc: Twoja matka i twoi bracia stoją przed domem i chcą się z tobą widzieć.

21 A on im odpowiedział: Moją matką i moimi braćmi^z są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je.

22 Pewnego dnia wsiadł do łodzi^a ze swymi uczniami i powiedział do nich: Przeprawmy się na drugą stronę jeziora. I odpłynęli.

23 A gdy płynęli, usnął. I zerwał się gwałtowny wicher na jeziorze, i zalewało lódź, tak że byli w niebezpieczenstwie.

24 Podeszli więc i obudzili go, mówiąc: Mistrzu, mistrzu, ginemy! Wówczas wstał, zgromił wiatr i wzburzone fale, a one się uspokoczyły i nastąpiła cisza.

25 Wtedy powiedział do nich: Gdzież jest wasza wiara? A oni, bojąc się, dziwili się i mówiły między sobą: Kim on jest, że nawet wiąchrom i wodzie rozkazuje, a są mu posłuszne?

26 I przeprowadili się do krainy Gadareńczyków, która leży naprzeciw Galilei.

27 A gdy wyszedł na ląd, zabiegł mu drogę pewien człowiek z miasta, który od dłuższego czasu miał demony. Nie nosił ubrania i nie mieszkał w domu, lecz w grobowcach^e.

28 Gdy zobaczył Jezusa, krzyknął, upadł przed nim i zawałał donośnym głosem: Cóż ja mam z tobą^g, Jezusie, Synu Boga Najwyższego^h? Proszę cię, nie dręcz mnie.

29 Rozkazał bowiem duchowi nieczystemu, aby wyszedł z tego człowieka. Bo od dłuższego czasu porywał go, a chociaż wiązano go łańcuchami i trzymano w pętach, on rwał^k więzy, a demon pędził go na pustynię.

30 I zapytał go Jezus: Jak ci na imię? A on odpowiedział: Legion. Wiele bowiem demonów weszło w niego.

31 Wtedy prosiły go, aby nie kazał im odejść stamtąd w otchłańⁿ.

32 A było tam wielkie stado świń^o, które pasły się na górze. I demony prosiły go, aby pozwolił im w nie wejść. I pozwolił im.

^a Mt 8,23;
^b Mk 4,25.

^c 2Tm 1,7.

^d Hi 21,14;
Mt 8,34;
Mk 5,17;
Dz 16,39.

^e Ps 27,4;
Flp 1,23.

^f Prz 21,16.
^g Ps 66,16;
Mk 1,45;
J 4,28-29.

^h Mk 1,24;
Jk 2,19.
h Rdz 14,19.

ⁱ Mt 9,18;
Mk 5,22.

^j Mt 28,9;
Mk 7,25;
J 11,32.

^k Kpl 26,15;
Ps 89,31;
Mt 5,19.

^l Kpl 15,19-33;

^m Mt 9,20;
Mk 5,25.

ⁿ 2Krn 16,12;

^o Hi 13,4;
Ps 108,12.

^p Rz 10,7;

^q Obj 9,1-2.11;

^r 11,7; 17,8;

^s 20,1-3.

^t Kpl 11,7;

^u Iz 65,4.

^m 2Krn 16,12;

^o Hi 13,4;

^p Ps 108,12.

^q Rz 10,7;

^r Obj 9,1-2.11;

^s 11,7; 17,8;

^t 20,1-3.

^u Kpl 11,7;

^v Iz 65,4.

33 Wtedy demony wyszły z tego człowieka i weszły w świnie. I ruszyło to stado pędem po urwisku do jeziora, i utonęło.

34 A pasterze, widząc, co się stało, uciekli, a poszedłszy, oznajmili to w mieście i we wsiach.

35 I wyszli ludzie, aby zobaczyć, co zaszło, a przyszedłszy do Jezusa, zastali człowieka, z którego wyszły demony, ubranego i przy zdrowych zmysłach^b, siedzącego u stóp Jezusa. I przestraszyli się.

36 A ci, którzy to widzieli, opowiedzieli im, jak ten opętany został uzdrawiony.

37 Wówczas cała ludność okolicznej krainy Gadareńczyków prosiła go, aby od nich odszedł^c, gdyż ogarnął ich wielki strach. Wtedy on wsiadł do łodzi i zawrócił.

38 A człowiek, z którego wyszły demony, prosił go, aby mógł przy nim zostać^d. Lecz Jezus odprawił go, mówiąc:

39 Wróć do swego domu i opowiedz, jak wielkie rzeczy Bóg ci uczynił. I odszedł, opowiadając po całym mieście, jak wielkie rzeczy Jezus mu uczynił.

40 A gdy Jezus wrócił, ludzie przyjęli go z radością. Wszyscy bowiem go oczekiwali.

41 A oto przyszedł człowiek imieniem Jair^e, który był przełożonym synagogi. Upadł Jezusowi do nóg^f i prosił go, aby wszedł do jego domu.

42 Miał bowiem córkę jedynaczkę, mającą około dwunastu lat, która umierała. A gdy on szedł, ludzie napierali na niego.

43 A kobieta, która od dwunastu lat cierpiała na krwotok^g i wydała na lekarzy^h całe swoje mienie, a żaden nie mógł jej uleczyć;

44 Podeszła z tyłu, dotknęła brzegu jego szaty i natychmiast ustąpiła jej krwotok.

45 Wtedy Jezus zapytał: Kto mnie dotknął? A gdy wszyscy się wypierają-

li, Piotr i ci, którzy z nim *byli*, powiedzieli: Mistrzu, ludzie się do ciebie cisną i tłoczą, a ty pytasz: Kto mnie dotknął?

46 Jezus jednak powiedział: Ktoś mnie dotknął, bo poczułem, że moc^b wyszła ze mnie.

47 Wtedy kobieta, widząc, że się nie ukryje, z drżeniem podeszła i upadlszy przed nim, powiedziała^d wobec wszystkich ludzi, dlaczego go dotknęła i jak natychmiast została uzdrawiona.

48 On zaś powiedział do niej: Ufaj, córko! Twój wiara^e cię uzdrawiła, idź w pokoju.

49 A gdy on jeszcze to mówił, przeszedł ktoś z domu przełożonego synagogi i powiedział: Twój córka umarła, nie trudź Nauczyciela.

50 Ale Jezus, słysząc *to*, odezwiał się do niego: Nie bój się, tylko wierz^f, a będzie uzdrawiona.

51 Gdy przyszedł do domu, nie pozwolił wejść ze sobą nikomu oprócz Piotra, Jakuba i Jana^g oraz ojca i matki dziewczynki.

52 A wszyscy płakali i lamentowali nad nią. Lecz on powiedział: Nie płaczcie, nie umarła, tylko śpi^h.

53 I naśmiewali się z niego, wiedząc, że umarła.

54 A on wyrzucił wszystkich, ujął ją za rękę i zawałał: Dziewczynko, wstan!

55 Wtedy jej duch powrócił i zaraz wstała, a on polecił, aby dano jej jeśćⁱ.

56 I zdumiali się jej rodzice. A on im nakazał, aby nikomu nie mówili o tym, co się stało.

ROZDZIAŁ 9

AJEZUS, przywoławszy swoich dwunastu^q uczniów, dał im moc i władzę nad wszystkimi demonami i moc, aby uzdrawiali choroby.

a Lk 10,4;
22,35;

b Lk 5,17;
6,19.

c J 13,20;
Dz 13,51.

d Rz 10,10.

e Lk 7,50.

f Mk 9,23.

g Mt 14,1.

h Lk 9,28;

Mt 26,37.

i Lk 23,8.

j Mk 6,30.

k J 11,11-14.

l J 11,43;

Dz 9,40;

Rz 4,17.

m Lk 5,31.

n 1P 2,2.

o Mt 8,4;

9,30;

Mk 5,43.

p Mt 14,15;

Mk 6,35;

J 6,5.

q Mt 10,1;

Mk 6,7.

r Lb 11,21-23.

2 I rozesłał ich, żeby głosili królestwo Boże i uzdrawiali chorych.

3 Powiedział też do nich: Nie bierzcie^a nic na drogę: ani laski, ani torby, ani chleba, ani pieniędzy i nie miejcie dwóch szat.

4 A gdy wejdziecie do jakiegoś domu, tam pozostańcie i stamtąd wychodźcie.

5 A jeśli was nie przyjmą^c, wychodząc z tego miasta, strażnicy pieł z waszych nóg na świadectwo przeciwko nim.

6 Wyszedłszy więc, obchodzili wszystkie miasteczka, głosząc ewangelię i uzdrawiając wszędzie.

7 A o wszystkim, co się przez niego dokonywało, usłyszał tetrarcha Herod i zaniepokoił się, ponieważ niektórzy mówili, że Jan zmartwychwstał;

8 Inni zaś, że Eliasz się pojawił, a jeszcze inni, że zmartwychwstał któryś z dawnych proroków.

9 A Herod^g powiedział: Jana ściałem. Kim więc jest ten, o którym słyszę takie rzeczy? I chciałⁱ go zobaczyć.

10 Kiedy apostołowie wrócili^j, opowiedzieli mu wszystko, co uczynili. A on, wziąwszy ich ze sobą, odszedł osobno na odległe miejsce koło miasta zwanego Betsaidą.

11 Gdy ludzie się o tym dowiedzieli, poszli za nim. On ich przyjął i mówił im o królestwie Bożym, i uzdrawiał tych, którzy potrzebowali^m uzdrawienia.

12 A gdy dzień zaczął się chylić ku wieczorowi, podeszło do niego dwunasto, mówiąc: Odpraw thum^p, aby poszli do okolicznych miasteczek i wsi i znaleźli żywność oraz schronienie, bo jesteśmy tu na pustkowiu.

13 Ale on powiedział do nich: Wy dajcie im jeść. A oni odpowiedzieli: Nie mamy^r nic więcej oprócz pięciu chlebów i dwóch ryb; chyba że poj-

dziemy i kupimy jedzenie dla tych wszystkich ludzi.

14 Mężczyzn bowiem było około pięciu tysięcy. I powiedział do swoich uczniów: Rozkażcie im usiąść w grupach^b po pięćdziesięciu.

15 Uczynili tak i usadowili wszystkich.

16 A on, wziawszy te pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo, pobłogosławili^c je, łamał i dawał uczniom, aby kładli przed ludźmi.

17 I jedli wszyscy do syta. A z kawałków^e, które im pozostały, zebraano dwanaście koszy.

18 I stało się tak, że kiedy mówili się na osobności, a byli z nim uczniowie, zapytał ich: Za kogo mnie ludzie uważają?

19 A oni odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, a jeszcze inni mówią, że zmartwychwstał któryś z dawnych proroków.

20 I powiedział do nich: A wy za kogo mnie uważacie? A Piotr odpowiedział: Za Chrystusa^f Bożego.

21 Ale on surowo ich napomniał i nakazał, aby nikomu tego nie mówili.

22 I powiedział: Syn Człowieczy musi wiele cierpieć^g i zostać odrzucony przez starszych, naczelnnych kapłanów i uczonych w Pismie, i być zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstać.

23 Mówił też do wszystkich: Jeśli ktoś chce pójść za mną, niech się wyprze samego siebie, niech bierze swój krzyż^h każdego dnia i idzie za mną.

24 Kto bowiem chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swoje życieⁱ z mojego powodu, ten je zachowa.

25 Bo cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, jeśli samego siebie zatraci^j lub szkodę poniesie?

26 Kto bowiem wstydzi się mnie i moich słów, tego Syn Człowieczy

a Mt 16,28;
Mk 9,1;
2P 1,16-18.
b 1Kor 14,40.
c Lk 22,19;
24,30;
Dz 27,35;
Rz 14,6;
1Tm 4,4-5.
d Wj 34,29;
Mt 17,2;
Mk 9,8;
J 1,14.
e 2Krl 4,44.

f Mt 16,13;
Mk 8,27.
g 1P 1,11-12.

h Wj 33,18;
Iz 60,1;
J 1,14.
i J 6,68-69;
11,27.
j Mt 16,21;
Mk 8,31.
k Wj 14,19;
40,34;
Ps 18,9-11;
Iz 19,1.
l Ek 24,7;
Mk 10,34;
1Kor 15,4.
m 1K 3,22;
Mt 3,17;
2P 1,17.

n Mt 17,9.
o Ek 14,27;
Mt 10,38;
16,24;
Mk 8,34.
p Mt 17,14;
Mk 9,14.
q Ek 17,33;
Dz 20,24;
Ob 12,11.
r Lk 12,19-21;
16,19-31;
Mt 16,26;
Mk 8,36.
s Mk 8,38;
Rz 1,16;
10,11.

będzie się wstydził, gdy przyjdzie w chwale swojej, Ojca i świętych aniołów.

27 Ale zapewniam was: Niektórzy z tych, co tu stoją^a, nie zakosztują śmierci, dopóki nie ujrzą królestwa Bożego.

28 W jakiekolwiek osiem dni po tych mowach wziął ze sobą Piotra, Jana i Jakuba i wszedł na góre, aby się modlić.

29 A gdy się modlił, zmienił się wygląda^d jego oblicza, a jego szaty stały się białe i lśniące.

30 A oto rozmawiało z nim dwóch mężów. Byli to Mojżesz i Eliasz.

31 Ukażali się oni w chwale i mówili o jego odejściu^g, którego miał dokonać w Jerozolimie.

32 A Piotra i tych, którzy z nim byli, zmógl sen. Gdy się obudzili, ujrzaeli jego chwałę^h i tych dwóch mężów, którzy z nim stali.

33 Kiedy oni od niego odeszli, Piotr powiedział do Jezusa: Mistrzu, dobrze nam to być. Postawmy więc trzy namioty: jeden dla ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi.

34 A gdy on to mówił, pojawił się obłok^k i zacienił ich. I złekli się, kiedy oni wchodzili w obłok.

35 I rozległ się głos^m z obłoku: To jest mój umiłowany Syn, jego słuchajcie.

36 Gdy zaś ten głos się rozległ, okazało się, że Jezus jest sam. A oni milczeliⁿ i w tych dniach nikomu nie mówili nic o tym, co widzieli.

37 Nazajutrz^p, gdy zeszedł z góry, mnóstwo ludzi wyszło mu naprzeciw.

38 Nagle jakiś człowiek z tłumu zawałał: Nauczycielu, proszę cię, spojrż na mego syna, bo to mój jedynak.

39 I oto duch dopada go, a on nagle krzyczy. Szarpie nim tak, że się pieni i potłuklszy go, niechętnie od niego odchodzi.

40 I prosiłem twoich uczniów, aby go wypędziли, ale nie mogli^a.

41 Wtedy Jezus odpowiedział: O pokolenie^b bez wiary^c i przewrotnie! Jak długo będę z wami i jak dłu-go mam was znosić? Przyprowadź tu swego syna.

42 A gdy on jeszcze podchodził, powalił go demon i zaczął nim targać. Lecz Jezus zgromił ducha nieczy-stego, uzdrowił chłopca i oddał go jego ojcu.

43 I zdumiali się wszyscy potęga-Boga^g. A gdy się dziwili wszystkie-mu, co czynił Jezus, on powiedział do swoich uczniów:

44 Przymijcie te słowa do waszych uszu, Syn Człowieczy bowiem bę-dzie wydany^w w ręce ludzi.

45 Lecz oni nie zrozumieli tych słów i były one zakryte przed nimi, tak że ich nie pojęli, a bali się go o nie zapytać.

46 Wszczęla się też między nimi dyskusja^{o tym}, kto z nich jest naj-większy.

47 A Jezus, znającⁿ tę myśl ich ser-ca, wziął dziecko, postawił je przy sobie;

48 I powiedział do nich: Kto przyj-mie^o to dziecko w moje imię, mnie przyjmuje, a kto mnie przyjmie, przyjmuje tego, który mnie posłał. Kto bowiem jest najmniejszy wśród was wszystkich, ten będzie wielki.

49 Wtedy odezwał się Jan: Mistrzu, widzieliśmy kogoś, kto w twoim imieniu wypędzał demony i zabra-nialiśmy^r mu, bo nie chodzi z nami za tobą.

50 I powiedział do niego Jezus: Nie zabraniajcie mu, bo kto nie jest przeciwko^t nam, ten jest z nami.

51 A gdy wypełniły się dni, aby zo-stał wzięty w górę, mocno postano-wili^v udać się do Jerozolimy.

52 I wysłał przed sobą posłańców. Poszli więc i weszli do wioski Sa-marytan^y, aby przygotować dla nie-go miejsce.

a 2Krl 4,31.

b Mt 3,7;

c 12,39;

d Z 2,40.

e Mk 9,19.

f Dz 1,20;

g 2Krl 1,10-14.

h Mt 16,23.

i Łk 19,10;

j Mt 18,11;

k J 12,47.

l g Łk 4,36;

m 22,69;

n 1Kor 1,24;

o 2Kor 13,4;

p IP 1,5.

q h Wj 19,8;

r Mt 8,19;

s J 13,37.

t i Lk 24,7;

u Mt 16,21;

v 17,22; 20,19.

w j 2Kor 8,9.

x k Mt 4,19;

y 16,24.

z l Lk 22,24;

aa Mt 18,1;

ab Mk 9,33.

ac m Ef 2,1,5;

ad 1Tm 5,6;

ae Obj 3,1.

af n J 2,24-25.

ag o Mt 10,40;

ah 18,5;

ai Mk 9,37;

aj J 13,20.

ak p 1Krl 19,20.

al q Łk 17,31-32;

am 2Tm 4,10;

an Hbr 10,38;

ao 2P 2,20-22.

ap r Lb 11,26-30.

aq s Mt 10,1;

ar Mk 6,7.

as t Lk 11,23;

at Mt 12,30;

au Fp 1,15-18.

av u Mt 9,57;

aw J 4,35;

ax 1Kor 3,6-9.

ay v Łk 12,50;

az Iz 50,7;

ba Hbr 12,2.

bc w 2Tes 3,1.

bd x Mk 16,15;

be y Dz 8,4.

bf z y Mt 10,5;

bg J 8,48; J 4,4.

bh a z Mt 10,16;

bi b a Mt 7,15;

bj c J 10,12;

bj d Dz 20,29.

53 Lecz nie przyjęto go, ponieważ zmierzał do Jerozolimy.

54 A jego uczniowie Jakub i Jan, widząc to, powiedzieli: Panie, czy chcesz, żebyśmy rozkazali, aby ogień^d zstąpił z nieba i pochłonął ich, jak to uczynił Eliasz?

55 Lecz Jezus, odwróciwszy się, zgromił ich i powiedział: Nie wiecie, jakiego jesteście ducha^e.

56 Syn Człowieczy bowiem nie przeszedł zatracać^f dusz ludzkich, ale je zbawić. I poszli do innej wioski.

57 Kiedy byli w drodze, ktoś powiedział do niego: Panie, pójdę za tobą^h, dokądkolwiek się udasz.

58 Jezus mu odpowiedział: Lisy mają norły, a ptaki niebieskie – gniazda, ale Syn Człowieczy nie ma^j gdzie położyć głowy.

59 Do innego zaś powiedział: Pójdź^k za mną! Ale on rzekł: Panie, pozwól mi najpierw odejść i pogrzebać mego ojca.

60 Lecz Jezus mu odpowiedział: Niech umarli^l grzebią swoich umarłych, a ty idź i głoś królestwo Boże.

61 Jeszcze inny powiedział: Pójdę za tobą, Panie, ale pozwól mi najpierw^m pożegnać się z tymi, którzy są w moim domu.

62 Jezus mu odpowiedział: Nikt, kto przykłada swoją rękę do płyta i ogląda się wstecz^q, nie nadaje się do królestwa Bożego.

ROZDZIAŁ 10

A POTEM Pan wyznaczył jesz-cze innych siedemdziesięciu i rozesłał ich po dwóch^r przed sobą do każdego miasta i miejsca, do którego sam miał przyjść.

2 I mówił im: Žniwo^u sprawdzi wielkie, ale robotników mało. Proście^w więc Pana żniwa, aby wysłał^x robotników na swoje žniwo.

3 Idźcie! Oto posylam^z was jak baranki między wilki^a.

4 Nie noście^a ze sobą sakiewki ani torby, ani obuwia. Nikogo^c też w drodze nie pozdrawiajcie.

5 A gdy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw mówcie: Pokój temu domowi.

6 Jeśli tam będzie syn pokoju, wasz pokój spocznie na nim, a jeśli nie – wróci do was.

7 W tym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają. Godny jest bowiem robotnik swojej zapłaty^e. Nie przenośćcie się z domu do domu.

8 A gdy wejdziecie do jakiegoś miasta i przyjmą was, jedźcie^f, co przed wami położą;

9 I uzdrawiajcie chorych, którzy w nim są, i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże^g.

10 A jeśli wejdziecie do jakiegoś miasta, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i mówcie:

11 Nawet pył z waszego miasta, który przylgnął do nas, strząsam na was. Jednak wiedziecie, że przybliżyło się do was królestwo Boże.

12 A mówię wam, że w ten dzień lżej będzie Sodomie niż temu miastu^k.

13 Biada^l tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działały się te cuda, które się u was dokonały, dawno by pokutowały, siedząc w worze i popieleⁿ.

14 Dlatego Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie niż wam.

15 A ty, Kafarnaum, które jesteś aż do nieba^o wywyższone, aż do piekła będziesz stracone.

16 Kto was słucha, mnie słucha, a kto wami gardzi, mną gardzi. Kto zaś mną gardzi^q, gardzi tym, który mnie posłał.

17 I siedemdziesięciu wróciło z radością, mówiąc: Panie, nawet demony nam się poddają ze względu na twoje imię.

^a Lk 9,3;
^b 1Kor 9,7.
^c J 12,31;
^d Rz 16,20;
^e Obj 12,7-9;
^f 20,2.
^g c Pkrl 4,29.
^h d Ps 91,13;
ⁱ Iz 11,8;
^j Mk 16,18;
^k Dz 28,5.

^l e 1Kor 9,4-15;
^m Ga 6,6;
ⁿ 1Tm 5,17-18;
^o 2Tm 2,6.
^p f 1Kor 10,27.

^q g Lk 17,20-21;
^r J 3,3;
^s Dz 28,31.
^t h Mt 11,27;
^u 28,18;
^v J 3,35; 5,22;
^w Hbr 2,8.

^x i Mt 13,16.
^y j J 8,56;
^z Hbr 11,13;
^{aa} 1P 1,10.
^{ab} k Lm 4,6;
^{ac} Mt 10,15;
^{ad} Mk 6,11.
^{ae} l Mt 11,20.

^{af} m Mt 22,35.
^{ag} n Hi 42,6;
^{ah} Dn 9,3.

^{ai} o Iz 14,13-15.

^{aj} p Pwt 6,5;
^{ak} 10,12; 30,6;
^{al} MK 12,30.
^{am} q J 13,20;
^{an} 1Tes 4,8.
^{ao} r Kpl 19,18;
^{ap} Rz 13,9;
^{aq} Jk 2,8.
^{ar} s Kpl 18,5;
^{as} Ne 9,29;
^{at} Ez 20,11.

18 Wtedy powiedział do nich: Wdzięczę szatana^b spadającego z nieba jak błyskawica.

19 Oto daję wam moc stąpania po wężach^d, skorpionach i po wszelkiej mocy nieprzyjaciela, a nic wam nie zaszkodzi.

20 Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, ale cieszcie się raczej, że wasze imiona są zapisane w niebie.

21 W tej godzinie Jezus rozradował się w duchu i powiedział: Wyślawiam cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te sprawy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je tym, którzy są jak niemowlęta. Tak, Ojcze, bo tak się tobie upodobalo.

22 Wszystko zostało mi przekazane^h od mego Ojca i nikt nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec, ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

23 Wtedy odwrócił się do uczniów i powiedział do nich na osobno: Błogosławioneⁱ oczy, które widzą to, co wy widzicie.

24 Bo mówię wam, że wielu proroków^j i królów pragnęło widzieć to, co wy widzicie, a nie zobaczyli, i słyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli.

25 A oto powstał pewien znanca prawa^m i wystawiając go na próbę, zapytał: Nauczycielu, co mam czynić, aby odziedziczyć życie wieczne?

26 A on powiedział do niego: Co jest napisane w prawie? Jak czystasz?

27 A on odpowiedział: Będziesz milował^p Pana, swego Boga, całym swym sercem, całą swą duszą, z całego swojej siły i całym swym umysłem, a swego bliźniego^r jak samego siebie.

28 I powiedział mu: Dobrze odpowiedziałeś. Czyż to, a będziesz żył^s.

29 On zaś, chcąc się usprawiedliwić^a, powiedział do Jezusa: A kto jest moim bliźnim?

30 Lecz Jezus odpowiedział: Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce bandytów, którzy go obrabowali, poranili i odeszli, zostawiając na pół umarłego.

31 A przypadkiem szedł tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i ominął.

32 Podobnie i lewita, gdy dotarł na to miejsce, podszedł, zobaczył go i ominał.

33 Lecz pewien Samarytanin, będąc w podróży, zbliżył się do niego. A gdy go zobaczył, ulitował się nad nim.

34 A podszedłszy, opatrzył murany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje zwierzę, zawiódł do gospody i opiekował się nim.

35 A nazajutrz, odjeżdżając, wyjął dwa grosze^l, dal gospodarzowi i powiedział: Opiekuj się nim, a wszystko, co wydasz ponad to, oddam ci, gdy wrócę.

36 Który z tych trzech, twoim zdaniem, był bliźnim tego, który wpadł w ręce bandytów?

37 A on odpowiedział: Ten, który okazał mu miłosierdzie^m. Wtedy Jezus mu powiedział: Idź i ty czyń podobnie.

38 A gdy szli, wszedł do jednej wsi. Tam pewna kobietaⁿ, imieniem Marta, przyjęła go do swego domu.

39 Miała ona siostrę, zwaną Marią^o, która usiadła u nóg Jezusa i słuchała jego słów.

40 Ale Marta krzątała się koło rozmaitych posług, a podszedłszy, powiedziała: Panie, czy nie obchodzi cię, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, aby mi pomogła.

^a Łk 16,15;
18,9; Rz 4,2.
^b Łk 21,34;
Mk 4,19;
1Kor 7,32-35.
^c Ełk 18,22;
Ps 27,4;
73,25.

^d Mt 6,9;

Rz 8,26.

^e Iz 63,16;

Rz 1,7.

^f 2Km 20,6;

Ps 11,4.

^g Mt 18,33.

^h Obj 11,15.

ⁱ 1Krl 8,34;

Ps 32,5;

1J 1,9.

^j Mt 6,13;

Ef 4,32;

Kol 3,13.

^l denary

k Mt 26,41.

^l J 17,15;

2Tes 3,3.

^m Prz 14,21;
Mi 6,8.

ⁿ J 11,1; 12,2.

^o Łk 8,35.

^p Łk 18,1-8.

^q Mt 7,7;

J 14,13.

^r Iz 55,6.

41 A Jezus jej odpowiedział: Marto, Marto, troszczysz się i martwisz^b o wiele spraw;

42 Ale jedno jest potrzebne. Lecz Maria wybrała dobrą cząstkę^c, która nie będzie jej odebrana.

ROZDZIAŁ 11

A GDY przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył^d ją, jeden z jego uczniów powiedział do niego: Panie, naucz nas się modlić^d, tak jak i Jan nauczył swoich uczniów.

2 I powiedział do nich: Gdy się modlicie, mówcie: Ojcze^e nasz, który jesteś w niebie^f, niech będzie uświęcone twoje imię. Niech przyjedzie twoje królestwo^h. Niech się dzieje twoja wola na ziemi, tak jak w niebie.

3 Dawaj nam każdego dnia naszego powszedniego chleba.

4 Przebaczⁱ nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy^j każdemu, kto przeciwko nam zawinił. I nie wystawiaj nas na pokuse^k, ale wybaw nas od złego^l.

5 I powiedział do nich: Któz z was, mając przyjaciela, pojedzie do niego o północy i powie mu: Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby;

6 Mój przyjaciel bowiem przyszedł do mnie z drogi, a nie mam mu co podać?

7 A on z wewnątrz odpowie: Nie naprzykrzaj mi się. Drzwi są już zamknięte i moje dzieci są ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać ci.

8 Mówię wam: Chociażby nie wstał i nie dał mu dlatego, że jest jego przyjacielem, jednak z powodu jego natarczywości^p wstanie i da mu, ile potrzebuje.

9 I ja wam mówię: Proście^q, a będzie wam dane, szukajcie^r, a znajdziecie, pukajcie, a będzie wam otworzone.

10 Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje, a kto szuka, znajduje, a temu, kto puka, będzie otworzone.

11 I czy jest wśród was ojciec, który, gdy syn prosi go o chleb, da mu kamień? Albo *gdy prosi o rybę*, czy zamiast ryby da mu weżę?

12 Albo *gdy prosi o jajko*, czy da mu skorpiona?

13 Jeśli więc wy, będąc złymi^a, umiecie dawać dobre dary waszym dzieciom, o ileż bardziej wasz Ojciec niebieski da Ducha Świętego^c tym, którzy go proszą?

14 I wypędzał demona, który był niemy^e. A gdy demon wyszedł, niemy przemówił, a ludzie się dziwili.

15 Lecz niektórzy z nich mówili: Przez Belzebuba^g, władcę demonów, wypędza demony.

16 Inni zaś, wystawiając *go* na próbek, żądali od niego znaku^j z nieba.

17 Ale on, znając ich myśli, powiedział do nich: Każde królestwo podzielone wewnętrznie pustoszeje, a dom skłócony sam ze sobą upada.

18 Jeśli i szatan^m jest wewnętrznie podzielony, jakże przetrwa jego królestwo? Mówicie bowiem, że ja przez Belzebuba wypędzam demony.

19 A jeśli ja przez Belzebuba wypędzam demony, to przez kogo wypędzają wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziemi.

20 Ale jeśli ja palcem^o Bożym wypędzam demony, to istotnie przyszło do was królestwo Boże.

21 Gdy uzbrojony mocarz strzeże swego pałacu, bezpieczne jest jego mienie.

22 Lecz gdy mocniejszy^q od niego nadjdzie i zwycięży go, zabiera całą jego broń, na której polegał, i rozdaje jego lupy.

23 Kto nie jest ze mną, jest przeciwko mnie^s, a kto nie zbiera ze mną, rozprasza.

24 Gdy duch nieczysty wychodzi z człowieka^t, przechadza^u się po miejscach bezwodnych, szukając

a Rdz 6,5;

b Hi 15,14-16;

c Rz 7,18.

d Mt 23,15;

e 1P 2,20-22.

f Iz 44,3;

g Ez 36,27;

h J 4,10;

i 7,38-39.

j Lk 1,28,42.

k Mt 12,22.

l Lk 8,21;

m Ps 1,1-3;

n 112,1; 119,2;

o Jk 1,22-25;

p Ob 22,14.

q Mt 9,34;

r 10,25;

s Mk 3,22.

t Lk 9,41;

u 11,50;

v Mt 3,7;

w Mk 8,38.

x Mt 12,38;

y 16,4;

z Kor 1,22.

aa Jt 16,1;

ab Mk 8,11;

ac J 6,30.

ad J Jon 1,17.

ae L Mt 12,40.

af m Mt 12,26.

ag n 1Krl 10,1;

ah 2Krn 9,1.

ai o Wj 8,19;

aj 31,18; Ps 8,3;

ak Mt 12,28.

p Lk 8,16;

q Mt 5,15;

r Mk 4,21.

s q Iz 53,12;

t Kol 2,15;

u Hbr 2,14;

v 1J 4,4.

w r Mt 6,22.

x s Lk 9,50;

y Mt 12,30.

t Mt 12,43.

u Hi 1,7;

vp 1P 5,8.

odpoczynku, a gdy nie znajduje, mówi: Wróć do mego domu, skąd wyszedłem.

25 A przyszedłszy, zastaże *go* zamiejscowym i przyozdobionym.

26 Wtedy idzie i bierze ze sobą siedem innych duchów, gorszych niż on sam, i wszedłszy, mieszkały tam. I końcowy *stan* tego człowieka staje się gorszy^b niż pierwszy.

27 A gdy on to mówił, pewna kobietka spośród zgromadzonych powiedziała do niego donośnym głosem: Błogosławione^d lono, które cię nosiło, i piersi, które ssaleś!

28 On zaś odpowiedział: Błogosławieni^e są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go.

29 A gdy ludzie się gromadzili, zaczął mówić: Pokolenie^h to jest złe. Ząda znakuⁱ, ale żaden znak nie będzie mu dany, oprócz znaku proraka Jonasza.

30 Jak bowiem Jonasz^k był znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie i Syn Człowieczy^l dla tego pokolenia.

31 Królowaⁿ z południa stanie na siedzibie ludźmi tego pokolenia i potępi ich, bo przybyła z krańców ziemi, aby słuchać mądrości Salomona, a oto tu ktoś więcej niż Salomon.

32 Ludzie z Niniwy staną na siedzibie z tym pokoleniem i potępią je, ponieważ pokutowali na skutek głoszenia Jonasza, a oto tu ktoś więcej niż Jonasz.

33 Nikt nie zapala świecy^p i nie stawia jej w ukryciu ani pod naczyniem, ale na świeczniku, aby ci, którzy wchodzą, widzieli światło.

34 Światłem^r ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest szczere, to i całe twoje ciało będzie pełne światła, a jeśli jest złe, to i całe twoje ciało będzie pełne ciemności.

35 Uważaj więc, aby światło, które jest w tobie, nie było ciemnością.

36 Jeśli zatem całe twoje ciało będzie pełne światła, nie mając w so-

bie żadnej ciemnej części, całe bę-
dzie *tak* pełne światła, jak gdy świe-
ca^a oświetla cię swoim blaskiem.

37 Kiedy to mówił, pewien faryzeusz poprosił go, aby zjadł u niego obiad. Wszedł więc i usiadł *za sto-tem*.

38 A faryzeusz, widząc to, dziwił się, że nie umył^b się przed obiadem.

39 Wtedy Pan powiedział do niego: Teraz wy, faryzeusze, oczyszczacie to, co jest na zewnątrz kubka i misy, ale to, co jest wewnątrz was, pełne jest zdzierstwa i nieprawości.

40 Głupcy, czыż ten, który uczynil to, co jest na zewnątrz, nie uczynil też tego, co jest wewnątrz?

41 Raczej z tego, co jest wewnątrz, dawajcie jałmużnę, a wszystko bę-
dzie dla was czyste.

42 Ale biada^c was, faryzeusze, bo dajecie dziesięćciny^d z mięty, ruty i z każdego ziela, lecz opuszczacie sąd i miłość Boga^e. To należało czy-
nić i tamtego nie opuszczać.

43 Biada was, faryzeusze, bo ko-
chacie pierwsze miejsca^f w synago-
gach i pozwolenia na rynkach.

44 Biada was, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo jeste-
ście jak groby, których nie widać,
a ludzie, którzy chodzą po nich, nie
wiedzą o tym.

45 I odezwał się jeden ze znawców
prawa: Nauczycielu, mówiąc to,
i nas znieważasz.

46 A on powiedział: I was, znaw-
com prawa, biada, bo obciążacie^g
ludzi brzemionami nie do uniesie-
nia, a sami nawet jednym palcem
tych brzemion nie dotykacie.

47 Biada was, bo budujecie gro-
bowce proroków, a wasi ojcowie ich
pozabijali.

48 Doprawdy, świadczycie, że po-
chwalacie uczynki waszych ojców.
Oni bowiem ich pozabijali, a wy bu-
dujecie ich grobowce.

49 Dlatego też mądrość Boża po-
wiedziała: Poślę do nich proroków

a Prz 4,18;
20,27.
b Rdz 9,5;
Lb 35,33.
c Rdz 4,8.
d Mt 23,35;
2Km 24,20-22.
e Mt 15,2;
Mk 7,3.
f Mt 23,25.

g Mi 2,7-8;
J 7,47-52.
h Mt 23,23.
i Ps 37,32;
56,5-6;
Mt 22,15;
Mk 12,13.
j Kpl 27,30;
Ne 10,37;
Mi 3,8.
k Pwt 10,12-13;
1Sm 15,22;
Prz 21,3;
Mi 6,8.
l Mt 23,6;
Mk 12,38-39.

m Mt 16,6;
Mk 8,15.

n Kaz 12,14;
Mt 10,26;
Mk 4,22;
1Kor 4,5.

o Mt 23,4;
Ga 6,13.

p J 15,14;
Jk 2,23.

q Ps 9,17;
Mt 10,28;
25,41;
2P 2,4;
Obj 20,14.

i apostołów, a niektórych z nich
będą zabijać i prześladować;

50 Aby dopominano^b się od tego
pokolenia krwi wszystkich proro-
ków, która została przelana od za-
łożenia świata;

51 Od krwi Abla^c aż do krwi Za-
chariasza^d, który zginął między ol-
tarzem a świątynią. Doprawdy, mó-
wię wam, dopominać się jej będą od
tego pokolenia.

52 Biada was, znawcom prawa, bo
zabraliście klucz poznania. Sami
nie weszliście i tym, którzy chcieli
wejść, przeszkodziłeście^e.

53 A gdy im to mówił, uczeni w Pi-
śmie i faryzeusze zaczęli bardzo na-
niego nastawać i prowokować go do
mówienia o wielu rzeczach;

54 Czyhając na niego i próbując
wychwycić coś z jego słów^f, żeby go
oskarżyć.

ROZDZIAŁ 12

TYMCZASEM, gdy zgromadzily
się wielotysięczne tłumy, tak
że jedni po drugich deptali, zaczął
mówić najpierw do swoich uczniów:
Strzećcie^g się zakwasu faryzeuszy,
którym jest obluda.

2 Nie ma bowiem nic ukrytego, co
by nie miało być ujawnione^h, ani nic
tajemnego, o czym by się nie miano
dowiedzieć.

3 Dlatego to, co mówiliście w ciem-
ności, będzie słyszane w świetle,
a to, co szepialiście do ucha w po-
kojach, będzie rozglaszane na da-
chach.

4 A mówię was, moim przyjacio-
łomⁱ: Nie bójcie się tych, którzy za-
bijają ciało, a potem już nic więcej
nie mogą zrobić.

5 Ale pokażę was, kogo macie się
bać. Bójcie się tego, który, gdy za-
bije, ma moc wrzucić do ognia pie-
kielnego^j. Doprawdy, mówię was,
tego się bójcie.

6 Czy nie sprzedają pięciu wróbl za dwa pieniązki?^f A jednak żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Boga.

7 Nawet włosy na waszej głowie wszystkie są policzone. Dlatego nie bójcie się, jesteście cenniejsi niż wiele wróbli.

8 A mówię wam: Każdego, kto mnie wyzna^d przed ludźmi, tego też Syn Człowieczy wyzna przed aniołami Bozymi.

9 Ale kto się mnie wyprze przed ludźmi, tego też ja się wyprę przed aniołami Boga.

10 I każdemu, kto powie słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, będzie przebaczone, ale temu, kto bluźnier^e przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie przebaczone.

11 A gdy będą was prowadzić do synagog, przełożonych i władz, nie martwcie się, jak i co macie odpowiedzieć^g na swoją obronę lub co macie mówić.

12 Duch Święty bowiem nauczy^h was w tej właśnie godzinie, co macie mówić.

13 I powiedział mu ktoś z tłumu: Nauczycielu, powiedz memu bratu, aby podzielił się ze mną spadkiem.

14 Lecz on mu odpowiedział: Człowieku, który mnie ustanowił sędzią albo rojemcą między wami?

15 Powiedział też do nich: Uważajcie i strzeżcie się chciwości, gdyż nie od tego, że ktoś ma obfitość dóbr, zależy jego życieⁱ.

16 I opowiedział im przypowieść: Pewnemu bogatemu człowiekowi pole przyniosło obfitą plon.

17 I rozważał w sobie: Cóż mam zrobić, skoro nie mam gdzie zgromadzić moich plonów?

18 Powiedział więc: Zrobię^j tak: zburzę moje spichlerze, a zbuduję większe i zgromadzę tam wszystkie moje plony i moje dobra.

19 I powiem mojej duszy: Duszo, masz wiele dóbr złożonych na wie-

^a asy
^a Kaz 11,9;
Jk 5,1-5.

^b Ps 52,1-7;
Prz 11,4;
1Tm 6,7;
Jk 4,14.

^c Ha 2,9;
Mt 6,19-20.

^d Rz 10,10;
1J 2,23.
^e Mt 6,25-34;
Flp 4,6.

^f Mt 12,31;
Mk 3,28;
1Tm 1,13.

^g Lk 21,12-15;
Mt 10,17-20.

^h Lk 21,15;
Wj 4,11.

ⁱ Hi 2,4;
Prz 15,16;
Mt 6,25;
1Tm 6,6-8.

^j Mt 6,8,32.
^k 1Krl 3,11-13;

1Krn 16,11;
Mt 6,33;
Iz 55,6.

^l Jk 4,15.

^m Mt 25,34;
2Tes 1,5;

Hbr 12,28;
Jk 2,5.

ⁿ Ek 18,22;
Mt 19,21;
Dz 2,45;

4,34-35.

le lat; odpoczywaj, jedz, pij i wesel się^a.

20 Ale Bóg mu powiedział: Głupce, tej nocy zażądają od ciebie twojej duszy^b, a to, co przygotowałeś, czyje będzie?

21 Tak jest z każdym, kto gromadzi skarby dla siebie, a nie jest bogaty^c w Bogu.

22 Potem powiedział do swoich uczniów: Dlatego mówię wam: Nie troszcacie się o wasze życie^d, co będziecie mieć, ani o ciało, w co będziecie się ubierać.

23 Życie jest czymś więcej niż pokarm, a ciało niż ubranie.

24 Przypatrzyście się krukom, że nie sieją ani nie znają, nie mają spiczarni ani spichlerza, a jednak Bóg je żywi. O ileż cenniejsi jesteście niż ptaki!

25 I który z was, martwiąc się, może dodać do swego wzrostu jeden lokciec?

26 Jeśli więc najmniejszej rzeczy nie możecie uczynić, czemu troszczycie się o inne?

27 Przypatrzyście się liliom, jak rosną: nie pracują ani nie przedą, a mówię wam, że nawet Salomon w całej swojej chwale nie był tak ubrany, jak jedna z nich.

28 A jeśli trawę, która dziś jest na polu, a jutro będzie wrzucona do pieca, Bóg tak ubiera, o ileż bardziej was, ludzie malej wiary?

29 Nie pytajcie więc, co będziecie mieć lub co będziecie pić, ani nie martwcie się o to.

30 O to wszystko bowiem zabiegają narody świata. Lecz wasz Ojciec wie, że tego potrzebujecie^j.

31 Szukajcie^k raczej królestwa Bożego, a to wszystko będzie wam dane.

32 Nie bój się, mała trzódko, gdyż upodobało się waszemu Ojcu dać was królestwo^l.

33 Sprzedawajcie^m, co posiadacie, i dawajcie jałmużnę. Przygotujcie

sobie sakiewki, które nie starzeją się, skarb w niebie, którego nie ubywa, gdzie złodziej nie ma dostępu ani mól nie niszczy.

34 Bo gdzie jest wasz skarb, tam będzie też wasze serce^c.

35 Niech będą przepasane wasze biodra^d i zapalone lampy^e.

36 A wy *bądźcie* podobni do ludzi oczekujących swego pana, aż wróci z wesela, aby gdy przyjdzie i zapuka, zaraz mu otworzyć.

37 Błogosławieni ci śluszy, których pan, gdy przyjdzie, zastanie czuwających. Zaprawdę powiadam wam, że się przepasze i posadzi ich za stolem, a obchodząc, będzie im usługiwał.

38 Jeśli przyjdzie o drugiej czy o trzeciej straży i tak *ich* zastanie, błogosławieni są ci śluszy.

39 A to wiedziecie^f, że gdyby gospodarz znał godzinę, o której ma przyjść złodziej, czuwałby i nie pozwoliłby włamać się do swego domu.

40 Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo Syn Człowieczy przyjdzie^k o godzinie, której się nie spodziewacie.

41 Wtedy Piotr go zapytał: Panie, czy tę przypowieść mówisz do nas, czy też do wszystkich?

42 A Pan odpowiedział: Któż wiec jest szafarzem wiernym i roztropnym^l, którego Pan ustanowi nad swoją służbą, aby we właściwym czasie wydawał jej wyznaczoną żywność?

43 Błogosławiony ten sługa, który go pan, gdy przyjdzie, zastanie tak czyniącego.

44 Zaprawdę powiadam wam, że postawi go nad wszystkimi swoimi dobrami^p.

45 Ale jeśli ten sługa powie w swoim sercu: Mój pan zwleka ze swoim przyjściem^r, i zacznie bić slugi i służebnice, jeść, pić i upijać się;

46 Przyjdzie pan tego sługi w dniu^s, w którym się nie spodziewa i o go-

a Ps 37,9;
94,14.

b Jk 4,17.

c Kol 3,1-3.

d Iz 11,5;

Ef 6,14;

IP 1,13.

e Mt 5,16;

Flp 2,15.

f Kpl 5,17;

Dz 17,30;

Rz 2,12-16;

ITm 1,13.

g w. 51;

Iz 11,4;

MI 3,2; 4,1;

Mt 3,10-12.

h Mt 20,22;

Mk 10,38.

i Mt 24,43.

j Mt 10,34.

k Mt 24,42,44;
25,13;

l Tes 5,6.

m Mi 7,6;

Mt 10,21;

24,10.

m Mt 16,2.

n 1Kor 4,1-2.

o Hi 37,17.

p Mt 24,47;
Obj 3,21.

q Mt 5,25.

r Kaz 8,11;
2P 2,3-4.

s 1Tes 5,3.

dzinie, której nie zna, i odłączy^a go, i wyznaczy mu dział z niewierzącymi.

47 Ten zaś sługa, który znał^b wolę swego pana, a nie był gotowy i nie postąpił według jego woli, otrzyma wielką chłostę.

48 Lecz ten, który *jej* nie znał^f i uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele się będzie wymagać, a komu wiele powierzono, więcej będzie się od niego żądać.

49 Przyszedłem, aby rzucić ogień na ziemi, i czegoż pragnę, skoro już zapłonął?

50 Lecz chrztem^h mam być ochrzczony i jakże jestem.udręczony, aż się to dopełni.

51 Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Bynajmniej, mówię wam, raczej rozmamy^j.

52 Odtąd bowiem w jednym domu będzie pięciu poróźnionych, trzech przeciwko dwom, a dwóch przeciwko trzem.

53 Ojciec powstanie przeciwko synowi^l, a syn przeciwko ojcu, matka przeciwko córce, a córka przeciwko matce, teściowa przeciwko synowej, a synowa przeciwko teściowej.

54 Mówil też do ludu: Gdy widzicie chmurę^m pojawiającą się od zachodu, zaraz mówicie: Nadchodzi ulewny deszcz. I tak jest.

55 A gdy wieje wiatr z południa^o, mówicie: Będzie gorąco. I tak jest.

56 Obłudnicy, wygląd nieba i ziemi umiecie rozpoznawać, jakże więc obecnego czasu nie rozpoznajecie?

57 Dlaczego sami z siebie nie umiecie osądzić, co jest sprawiedliwe?

58 Gdy więc idziesz ze swoim przeçıwnikiem do urzędnika^q, staraj się w drodze dojść z nim do zgody, aby cię nie zaciągnął przed sędzią, a sędzia przekazałby cię strażnikowi, a strażnik wtrąciłby cię do więzienia.

59 Mówię ci, że nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie oddasz ostatniego grosza^a.

ROZDZIAŁ 13

WTYM samym czasie niektórzy z tam obecnych oznajmili mu o Galilejczykach^d, których krew Piłata zmieszała z ich ofiarami.

2 A Jezus im odpowiedział: Czy myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż wszyscy inni Galilejczycy, że to ucierpieli?

3 Bynajmniej, mówię wam, lecz jeśli nie będziecie pokutować, wszyscy tak samo zginiecie.

4 Albo czy myślicie, że tych osiemnastu, na których runęła wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż wszyscy ludzie mieszkający w Jerozolimie?

5 Bynajmniej, mówię wam, lecz jeśli nie będziecie pokutować, wszyscy tak samo zginiecie.

6 I opowiedział im taką przypowieść: Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy^f. Przyszedł i szukał na nim owocu, lecz nie znalazł.

7 Wtedy powiedział do rolnika: Oto od trzech lat^m przychodzę, szukając owocu na tym drzewie figowym, lecz nie znajduję. Zetnij jeⁿ, bo po co ziemię na darmo zajmuje?

8 Lecz on mu odpowiadał: Panie, zostaw je jeszcze na ten rok, aż je okopię i obłożę nawozem.

9 Może wyda owoc, a jeśli nie, wtedy je zetniesz^p.

10 I nauczał w jednej z synagog w szabat.

11 A była tam kobieta, która od osiemnastu lat miała ducha niemocy i była pochylona, i w żaden sposób nie mogła się wyprostować.

12 Gdy Jezus ją zobaczył, przywołał ją do siebie i powiedział: Kobię-

^a Mk 12,42.

^b Lk 6,7; 14,3;
Mt 12,10.
^c Wj 20,9;
23,12;
Kpl 23,3;
Ez 20,12.
^d Dz 5,37.

^e Prz 11,9;
Mt 7,5;
23,13.28.
^f Lk 24,47;
Mt 3,2;
Dz 2,38; 3,19;
20,21; 26,20.
^g Lk 19,9;
Rz 4,11-14.
^h 2Tm 2,26.
ⁱ Iz 45,24;
1P 3,16.

^j Ez 18,30;
2P 3,9.

^k Mt 13,31;
Mk 4,30.
^l Ps 80,8;
Iz 5,1-7;
Jr 2,21;
Mt 21,19.

^m Kpl 19,23.

ⁿ Lk 3,9;
Wj 32,10;
J 15,2-6.
^o 1Kor 5,6.

^p Hbr 6,8.

^q Mt 7,14;
20,16.

to, jesteś uwolniona od swojej choroby.

13 I położył na nią ręce, a ona natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga.

14 Wtedy przełożony synagogi, oburzony tym, że Jezus uzdrowił w szabat, powiedział do ludzi: Jest sześć dni, w których należy pracować. W te dni przychodźcie i leczcie się, a nie w dzień szabatu.

15 Ale Pan mu odpowiedział: Obłudniku^e, czyż każdy z was w szabat nie odwiązuje swego wołu albo osły od żłobu i nie prowadzi, żeby go napoić?

16 A ta córka Abrahama^g, która szatan związał^h już osiemnaście lat, czyż nie miała być uwolniona od tych więzów w dzień szabatu?

17 A gdy to mówił, zawsze zdziiliⁱ się wszyscy jego przeciwnicy, a cały lud cieszył się ze wszystkich chwalebnych czynów dokonywanych przez niego.

18 Potem Jezus powiedział: Do czego podobne^k jest królestwo Boże i w czym je porównam?

19 Podobne jest do ziarna gorczyicy, które człowiek wziął i posiała w swoim ogrodzie. Wyrosło i stało się wielkim drzewem, a ptaki niebieskie gnieździły się w jego gałęziach.

20 I znowu powiedział: Do czego przyrównam królestwo Boże?

21 Podobne jest do zakwasu^o, który wziąwszy, kobieta włożyła w trzy miary mąki, aż wszystko się zakwaściło.

22 I nauczał, chodząc po miastach i wioskach i podążając w kierunku Jerozolimy.

23 I ktoś go zapytał: Panie, czy mało^q jest tych, którzy będą zbawieni? On zaś im odpowiedział:

24 Usilujcie wejść przez ciasną bramę, bo mówię wam, że wielu będzie chciało wejść, lecz nie będą mogli.

25 Gdy gospodarz wstanie i zamknie drzwi^a, zaczniecie stać na zewnątrz i pukać do drzwi, mówiąc: Panie, Panie, otwórz nam! A on wam odpowie: Nie znam was i nie wiem, skąd jesteście.

26 Wtedy zaczniecie mówić: Jedliśmy i piliśmy z tobą, i nauczałeś naszych ulicach.

27 A on powie: Mówię wam, nie znam was i nie wiem, skąd jesteście; odstąpicie^b ode mnie wszyscy, którzy czynią nieprawość.

28 Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaka, Jakuba i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a samych siebie wyrzuconych precz.

29 I przyjdą inni^c ze wschodu i z zachodu, z północy i z południa, i zasiądą za stołem w królestwie Bożym.

30 Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi^e, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi.

31 W tym dniu przyszli niektórzy z faryzeuszy i powiedzieli mu: Wyjdź i odejdź stąd, bo Herod chce cię zabić.

32 I powiedział im: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wypełdzam demony i uzdrawiam dziś i jutro, a trzeciego dnia zakończę^f.

33 Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę przebyć drogę, bo niemożliwe jest, aby prorok zginał poza Jerozolimą.

34 Jeruzalem^h, Jeruzalem, które zabijasz proroków i kamieniujesz tych, którzy są do ciebie posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, tak jak kokoszka gromadzi swoje kurczeta pod skrzydłaⁱ, a nie chcieliście!

35 Oto wasz dom zostanie wam pusty. Zaprawdę powiadam wam, że nie ujrzycie mnie, aż przyjdzie czas, gdy powiecie: Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pana^k.

^a Rdz 7,16;
Mt 25,10.

^b Mt 7,21-23;
25,41.

^c Rdz 28,14;
Mt 8,11;
Obj 7,9-10.

^d Prz 25,6-7.
^e Mt 19,30;
21,31.

^f J 17,4;
19,30;
Hbr 2,10; 5,9.
^g 1Sm 15,17;
Prz 15,33;
18,12; 29,23;
Mt 23,12;
Jk 4,6;
1P 5,5.
^h Mt 23,37.

ⁱ Ps 36,7;
57,1; 91,4.

^j Ne 8,10-12;
Prz 14,31.
^k Ps 118,26.

ROZDZIAŁ 14

I STAŁO się tak, że gdy Jezus wszedł w szabat do domu pewnego przywódcy faryzeuszy, aby jeść chleb, oni go obserwowali.

2 A oto był przed nim pewien człowiek chory na puchlinę.

3 Wtedy Jezus zapytał znawców prawa i faryzeuszy: Czy wolno uzdrawiać w szabat?

4 Lecz oni milczeli. On zaś ujął go, uzdrowił i odprawił.

5 I powiedział im: Któź z was, jeśli jego osioł albo wół wpadnie do studni, nie wyciągnie go natychmiast w dzień szabatu?

6 I nie mogli mu na to odpowiedzieć.

7 Gdy zauważył, jak zaproszeni wybierali pierwsze miejsca, opowiedział im przypowieść:

8 Gdy ktoś cię zaprosi na wesele, nie siadaj na pierwszym miejscu^d, aby czasem ktoś ważniejszy od ciebie nie był zaproszony przez niego.

9 Wówczas przyjdzie ten, który ciebie i jego zaprosił, i powie ci: Ustęp temu miejsca; i wtedy ze wstydem musiałbyś zająć ostatnie miejsce.

10 Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu, a gdy przyjdzie ten, który cię zaprosił, powie ci: Przyjacielu, przesiadź się wyżej. Wtedy doznasz czci wobec współbiesiadników.

11 Bo każdy, kto się wywyższa^g, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.

12 Powiedział też do tego, który go zaprosił: Gdy wydajesz obiad albo kolację, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani bogatych sąsiadów, żeby cię czasem i oni w zamian nie zaprosili, i miałybyś odpłatę.

13 Lecz gdy wydajesz ucztę, zaproś ubogich^j, ułomnych, chromykh i ślepych.

14 A będziesz błogosławiony^a, bo nie mają ci czym odpłacić, ale otrzymasz odpłatę przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

^a Mt 10,42;
25,34-40.
^b Lk 9,23;
Mt 16,24;
Mk 8,34.

15 Gdy usłyszał to jeden ze współbierwiadników, powiedział do niego: Błogosławiony ten, kto będzie jadł chleb w królestwie^c Bożym.

16 Wtedy on mu powiedział: Pe-wien człowiek^d wydał wielką uczętę i zaprosił wielu.

17 A gdy nadszedł czas uczty, posłał^e swego sługe, żeby powiedział zaproszonym: Chodźcie, bo już wszystko gotowe.

18 A oni zaczęli się wszyscy jedno-myślnie wymawiać^h. Pierwszy mu powiedział: Kupilem pole i muszę iść je obejrzeć. Proszę cię, uważaj mnie za wytłumaczonego.

19 Drugi zaś powiedział: Kupilem pięć par wołów i idę je wypróbować. Proszę cię, uważaj mnie za wytłumaczonego.

20 A jeszcze inny powiedział: Poja-lem żonę i dlatego nie mogę przyjść.

21 A gdy sługa wrócił, oznajmił to swemu panu. Wtedy gospodarz rozniewał się i powiedział do swego slugi: Wyjdź szybko na uliceⁱ i zaulki miasta i wprowadź tu ubogich^m, ułomnych, chromycznychⁿ i ślepych.

22 I powiedział sługa: Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce.

23 Wtedy Pan powiedział do slu-gi: Wyjdź na drogi i między opłot-ki i przymuszaj^p do wejścia, aby mój dom się zapełnił.

24 Mówię wam bowiem, że żaden z tych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczty.

25 I szły z nim wielkie tłumy. A on, odwróciwszy się, powiedział do nich:

26 Jeśli ktoś przychodzi do mnie, a nie ma w nienawiści^r swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, a nawet swego życia^u, nie może być moim uczniem.

^c Mt 8,11;
^d Obj 19,9.
^e Mt 22,1-14.

^f Lk 10,2;

1J 4,14.

^g Hbr 6,11;

10,38;

2P 2,19-22.

^h Prz 20,18;

25,8.

ⁱ Mt 22,5;

J 1,11; 5,40.

^j Lk 9,23;

Mt 16,24;

Mk 8,34.

^k Mt 5,13;

Mk 9,49-50.

^l J 15,6.

^m Prz 1,20;

Mt 22,9;

Lk 10,10;

13,26.

ⁿ 1Sm 2,8;

Ps 113,7.

^o Iz 35,6.

^p Mt 9,10;

1Tm 1,15.

^q Dz 16,15;

Dz 9,19-23;

2Kor 5,11.

^r Dz 11,3.

^s Prz 1,24-32;

Mt 21,43;

Hbr 12,25.

^t Mt 12,11;

18,12;

Ps 119,176.

^u Pwt 21,15;

MI 1,3;

J 12,25.

^v Pwt 13,6-9;

Ps 73,25;

Mt 10,37.

27 Kto nie niesie swego krzyża^b, a idzie za mną, nie może być moim uczniem.

28 Bo który z was, chcąc zbudować wieżę, najpierw nie usiądzie i nie obliczy wydatków, czy mu wystarczy na ukończenie?

29 Aby czasem, gdyby położył fundament, a nie mógłby ukończyć, wszyscy, którzy by to widzieli, nie zaczęli się z niego naśmiewać;

30 Mówiąc: Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał ukończyć^f.

31 Albo który król, wyruszając na wojnę z drugim królem, najpierw nie usiądzie i nie naradzi się^g, czy w dziesięć tysięcy może zmierzyć się z tym, który z dwudziestoma tysiącami nadciąga przeciwko niemu?

32 A jeśli nie, to gdy tamten jeszcze jest daleko, wysyła poselstwo i prosi o warunki pokoju.

33 Tak i każdy z was, kto nie wyreznie się wszystkiego^h, co posiada, nie może być moim uczniem.

34 Dobra jest sólⁱ. Lecz jeśli sól zwietrzeje, czym się ją przyprawi?

35 Nie nadaje się ani do ziemi, ani do nawozu; precz się ją wyrzuca^k. Kto ma uszy do słuchania, niech słucha.

ROZDZIAŁ 15

I ZBLIŻALI się do niego wszyscy celnicy i grzesznicy^o, aby go słuchać.

2 A faryzeusze i uczeni w Pi-śmie szemrali, mówiąc: Ten czło-wiek przyjmuje grzeszników^q i jada z nimi.

3 I opowiedział im taką przypo-wieść:

4 Któz z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną^s z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie?

5 Kiedy ją znajdzie, wkląda na swoje ramiona i raduje się.

6 A przyszedłszy do domu, zwołał je przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem moją zgubioną owcę^b.

7 Mówię wam, że podobnie w niebie większa będzie radość z jednego pokutującego grzesznika niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują pokuty.

8 Albo która kobieta, mając dziesięć monet¹, jeśli zgubi jedną, nie zapala świecy, nie zamiata domu i nie szuka pilnie, aż ją znajdzie?

9 A znalazły, zwoluje przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam monetę, którą zgubiłam.

10 Podobnie, mówię wam, będzie radość^e przed aniołami Boga z jednego pokutującego grzesznika.

11 Powiedział też: Pewien człowiek miał dwóch synów.

12 I powiedział młodszy z nich do ojca: Ojcie, daj mi część majątku, która na mnie przypada. Podzielił więc majątek między nich.

13 Po kilku dniach młodszy syn, zabrąwszy wszystko, odjechał w dalekie strony i roztrwonił tam swój majątek, żyjąc rozpustnie.

14 A gdy wszystko wydał, nastąpił wielki głód w tych stronach, a on zaczął cierpieć niedostatek.

15 Poszedł więc i przystał do jednego z obywateli tych stron, który postał go na swoje pola, aby pasiła świnie.

16 I pragnął napełnić swój żołądek strąkami, które jadały świnie, ale nikt mu nie dawał.

17 Wtedy opamiętał się^h i powiedział: Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja z głodu ginę.

18 Wstań więc i pójdź do mego ojcaⁱ, i powiem mu: Ojcie, zgrzeszyłem^k przeciwko niebu i względem ciebie;

a Rdz 32,2; 1Kor 15,9;

b 1P 2,25;

c Pwt 30,2-4;
Ps 86,5.15;
103,10-13;
Iz 55,7.

1 srebrna
moneta –
drachma
d Ps 132,9.16;
Ez 16,9-13;
Za 3,3-5;
Mt 22,11-12.

e Ez 33,11;
2P 3,9.
f 2Kor 5,14;
Ef 2,1; 5,14;
1Tm 5,6;
Jud 1,12.

g Rz 10,3-4;
Ek 18,9-12.21;
1Sm 15,13-14.

h Jr 31,19.
i Iz 63,16;

Mt 7,11;
j Ps 51,8;

Iz 35,10.

k Ek 18,13;
Kpl 26,40-41;

1Krl 8,47-48;
Hi 33,27-28;

Ps 32,5;
51,3-6;

l J 1,9.

19 I nie jestem już godny^a nazywać się twoim synem. Zrób ze mnie jednego ze swoich najemników.

20 Wtedy wstał i poszedł do swego ojca. A gdy był jeszcze daleko, zobaczył go jego ojciec i użalił się nad nim, a podbiegłszy^c, rzucił mu się na szyję i ucalował go.

21 I powiedział do niego syn: Ojcie, zgrzeszyłem przeciwko niebu i przed tobą; nie jestem już godny nazywać się twoim synem.

22 Lecz ojciec powiedział do swoich sług: Przynieście najlepszą szatę i ubierzcie^d go; dajcie mu też pierścienie na rękę i obuwia na nogi.

23 Przyprowadźcie tłuste ciełę i zabijcie; jedzmy i radujmy się.

24 Ten mój syn bowiem był martwy^f, a znowu żyje, zaginął, a odnalażł się. I zaczęli się weselić.

25 Tymczasem jego starszy syn był na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce.

26 Zawołał więc jednego ze slug i pytał, co to *wszystko* znaczy.

27 A on mu odpowiedział: Twój brat powrócił, a twój ojciec zabił tłuste ciełę, ponieważ odzyskał go zdrowego.

28 Wtedy rozgniewał się i nie chciał wejść. Jego ojciec jednak wyszedł i namawiał go.

29 A on odpowiedział ojcu: Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twoego przykazania^g, jednak nigdy nie dałeś mi koźlęcia, abym się weselił z moimi przyjaciółmi.

30 Ale kiedy wrócił ten twój syn, który roztrwonił twój majątek z niezrądznicami, zabiłeś dla niego tłuste ciełę.

31 A on mu odpowiedział: Synu, ty zawsze jesteś ze mną i wszystkie moje *dobra* należą do ciebie.

32 Lecz trzeba było weselić się i radować^j, że ten twój brat był martwy, a znowu żyje, zaginął, a odnalażł się.

ROZDZIAŁ 16

MÓWIŁ też do swoich uczniów: Pewien bogaty człowiek miał szafarza^a, którego oskarżono przed nim, że trwoni^b jego dobra.

2 Zawołał go i powiedział: Cóż to słyszę o tobie? Zdaj sprawę^c z twoego zarządzania, bo już więcej nie będziesz mógł zarządzać.

3 Wtedy szafarz powiedział sobie: Co ja zrobię, skoro mój pan pozabawi mnie zarządu? Kopać nie mogę, zebrać się wstydzę.

4 Wiem, co zrobię, żeby ludzie przyjęli mnie do swoich domów, gdy zostanę odsunięty od zarządzania.

5 Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: Ille jesteś winien memu panu?

6 A on odpowiedział: Sto baryłek oliwy. I powiedział mu: Weź swój zapis, siadaj szybko i napisz pięćdziesiąt.

7 Potem zapytał drugiego: A ty ile jesteś winien? A on mu odpowiedział: Sto korców pszenicy. I powiedział mu: Weź swój zapis i napisz osiemdziesiąt.

8 I pochwalił pan niesprawiedliwego szafarza, że roztroplnie postąpił. Bo synowieⁱ tego świata w swoim pokoleniu są roztroplniejsi od synów światłości^j.

9 I ja wasm mówię: Zyskujcie^k sobie przyjaciół mamoną niesprawiedliwości, aby, gdy ustanicie^m, przycięto was do wiecznych przybytków.

10 Kto jest wiernyⁿ w małym, i w wielkim jest wierny, a kto w małym jest niesprawiedliwy, i w wielkim jest niesprawiedliwy.

11 Jeśli więc w niesprawiedliwej mamonie nie byliście wierni, który wasm powierzy to, co prawdziwe^o?

12 A jeśli w cudzym nie byliście wierni, który wasm da wasze własne^p?

13 Żaden sługa nie może dwom panom służyć, gdyż albo jednego bę-

- a* Mt 18,23;
- Tt* 1,7;
- 1Kor* 4,1;
- 1P* 4,10,
- tPrz* 18,9,
- cMt* 12,36;
- Rz* 14,12,
- dŁk* 10,29;
- Prz* 20,6;
- Rz* 10,3,
- e1Sm* 16,7;
- Jr* 17,10;
- Kor* 4,5,
- fPs* 10,3;
- Prz* 16,5;
- Tt* 1,16,
- gŁk* 21,33;
- Mt* 5,18;
- 1P* 1,25,
- hMt* 5,32;
- 19,9;*
- Mk* 10,11;
- Rz* 7,1-3;
- 1Kor* 7,1-12.
- iŁk* 20,34;
- Ps* 17,14.
- jJ* 12,36;
- 1Tes* 5,5;
- IJ* 3,10.
- k1Tm* 6,17-19.
- lMt* 8,11.
- mPs* 73,26;
- 2Kor* 5,1.
- nIz* 9,17;
- Iz* 14,15;
- Mt* 5,29; 18,9; 23,33; 2P 2,4;
- Obj* 20,14.
- oMt* 8,29; 25,46;
- Obj* 14,10-11; 20,10.
- pŁk* 19,17;
- Mt* 25,21.
- qŁk* 12,33;
- Ef* 1,18;
- Jk* 2,5.
- rIz* 66,24;
- Mt* 25,41;
- Mk* 9,44;
- 2Tes* 1,8;
- Obj* 20,15.
- sHi* 21,13;
- Ps* 73,12-19;
- fPp* 3,19.
- tJoz* 24,15;
- Mt* 4,10;
- 6,24.*

dzie nienawidził, a drugiego miłował, albo jednego będzie się trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie.

14 Słuchali tego wszystkiego również faryzeusze, którzy byli chciwi, i naśmiewali się z niego.

15 I powiedział im: Wy sami siebie usprawiedliwiacie^d przed ludźmi, ale Bóg zna wasze serca^e. To bowiem, co ludzie poważają, obrzydliwość^f jest w oczach Boga.

16 Prawo i Prorocy *byli* do Jana. Odtąd jest głoszone królestwo Boże i każdy się do niego gwałtem wdziera.

17 I łatwiej jest niebu i ziemi przeminąć, niż przepaść jednej kresce prawa^g.

18 Każdy, kto oddala^h swoją żonę i żeni się z inną, cudzołoży, a kto żeni się z oddaloną przez męża, cudzołoży.

19 Był pewien bogaty człowiek, który ubierał się w purpurę i bisior i wystawnie ucztował każdego dnia.

20 Był też pewien żebrak, imieniem Łazarz, który leżał u jego wrót owrzodzalił;

21 Pragnął on nasycić się okruciami, które spadały ze stołu bogacza. Nadto i psy przychodziły i lizały jego wrzody.

22 I umarł żebrak, i został zaniesiony przez aniołów na lono Abrahamaⁱ. Umarł też bogacz i został pogrzebany.

23 A będąc w piekle^o i cierpiącō męki, podniósł oczy i ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie.

24 Wtedy zawałał: Ojcie Abrahame, zmiłuj się nadem mną i poślij Łazarza, aby umoczył koniec swojego palca w wodzie i ochłodził mi język, bo cierpię męki w tym płomieniu^o.

25 I powiedział Abraham: Synu, wspomnij, że za życia^s odebrałeś swoje dobro, podobnie jak Łazarz

zło. A teraz on doznaje pociechy, a ty cierpisz męki.

26 I oprócz tego wszystkiego międy nami a wami jest utwierdzona wielka przepaść, aby ci, którzy chcą stąd przejść do was, nie mogli, ani stamtąd przejść do nas.

27 A on powiedział: Proszę cię więc, ojcie, abyś posłał *go* do domu mego ojca.

28 Mam bowiem pięciu braci – niech im da świadectwo, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki.

29 Lecz Abraham mu powiedział: Mają Mojżesza i Proroków, niech ich słuchają.

30 A on odpowiedział: Nie, ojcie Abrahamie, lecz jeśli ktoś z umarłych przyjdzie do nich, będą puktować^b.

31 I powiedział do niego: Jeśli Mojżesz i Proroków nie słuchają, to choćby ktoś zmartwychwstał, nie uwierzą^c.

ROZDZIAŁ 17

I POWIEDZIAŁ do uczniów: Nie jest możliwe, żeby nie przyszły zgorszenia^e, lecz biada temu, przez którego przychodzą!

2 Lepiej^f byłoby dla niego, gdyby zawieszono mu u szyn kamień młynski i wrzucono go do morza, niż żeby miał zgorszyć jednego z tych małych.

3 Miejcie się na bacznosci. Jeśli twój brat^g zgrzeszy przeciwko tobie, strofuj^h go, a jeśli żałuje, przebacz mu.

4 A jeśli siedem razy na dzień zgrzeszy przeciwko tobie i siedem razy w ciągu dnia zwróci się do ciebie, mówiąc: Żałuję tego – przebacz^j mu.

5 I powiedzieli apostołowie do Pana: Dodajⁱ nam wiary.

6 A Pan odpowiedział: Gdybyście mieli wiaręⁿ jak ziarno gorczycy i powiedzielibyście temu drze-

wu morwy: Wyrwij się z korzeniem i przesadź się do morza, usłuchałoby was.

7 Kto z was, mając sługę, który orze albo pasie, powie mu, gdy wróci z *pola*: Chodź i usiądź za stołem?

8 Czy nie powie mu raczej: Przygotuj mi kolację, przepasz się i usługiuj mi, aż się najem i napiję, a potem i ty będziesz jadł i pił?

9 Czy dziękuje słudze, że zrobił to, co mu nakazano? Nie wydaje mi się.

10 Także i wy, gdy zrobicie wszystko, co wam nakazano, mówcie: Slugami nieużytecznymi^d jesteśmy. Zrobiliśmy to, co powinniśmy byli zrobić.

11 A w drodze do Jerozolimy przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei.

12 Gdy wchodził do pewnej wioski, wyszło mu naprzeciw dziesięć trędowatych mężczyzn, którzy stanęli z daleka.

13 I donośnym głosem zawołali: Jezusie, Mistru, zmiłuj^d się nad nami!

14 Kiedy ich zobaczył, powiedział do nich: Idźcie, pokażcie się kapłanom. A gdy szli, zostali oczyszczeni.

15 Lecz jeden z nich, widząc, że został uzdrawiony, wrócił, chwaląc Boga donośnym głosem.

16 I upadł na twarz do jego nóg, dziękując mu. A był to Samarytanin.

17 Jezus zaś odezwał się: Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięć?

18 Nie znalazł się nikt, kto by wrócił i oddał chwałęⁱ Bogu, tylko ten cudzoziemiec.

19 I powiedział do niego: Wstań, idź! Twoja wiara^k cię uzdrawiła.

20 Zapytany zaś przez faryzeuszy, kiedy przyjdzie królestwo Boże^m, odpowiedział im: Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie.

a 1Krn 29,14;
1Kor 9,16-17.

b Obj 16,9-11.

c J 5,45-47;
11,43-53;
12,10-11.

d Łk 18,38;
Mt 9,27.

e Mt 18,7;
1Kor 11,19.

f Mt 26,24;
Mk 9,42.

g Mt 18,16-22.
h Prz 9,8;
27,5;
Ga 2,11;
Jk 5,19.

i Ps 29,1-2.
j Mt 6,14-15.

k Łk 7,50;
8,48; 18,42.

l Mk 9,24;
m J 18,36.

n Mt 17,20;
21,21;
IKor 13,2.

21 I nie powiedzą: Oto tu, albo: Oto tam *jest*. Królestwo Boże^a bowiem jest wewnętrz was.

22 A do uczniów powiedział: Przyjdzie czas, kiedy będącie pragnęli zobaczyć jeden z dni Syna Człowieczego, ale nie zobaczycie.

23 I powiedzą^e wam: Oto tu, albo: Oto tam *jest*. Nie chodźcie tam ani nie idźcie za nimi.

24 Bo jak błyskawica^f, gdy zablyśnie, świeci od jednego krańca nieba aż po drugi, tak będzie i z Syinem Człowieczym w jego dniu.

25 Ale najpierw musi wiele cierpieć i zostać odrzucony przez to pokolenie.

26 Ajak było za dni Noego^g, tak będzie i za dni Syna Człowieczego:

27 Jedli, pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, w którym Noe wszedł do arki; i nastąpił potop, i wszystkich wytracił.

28 Podobnie jak działało się za dni Lota^h: jedli, pili, kupowali, sprzedawali, sadzili, budowali;

29 Lecz tego dnia, gdy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wszystkich wytracił.

30 Tak też będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi.

31 Tego dnia, jeśli ktoś będzie na dachu, a jego rzeczy w domu, niech nie schodzi, aby je zabrać, a kto będzie na polu, niech również nie wraca.

32 Pamiętajcie^m żonę Lotu.

33 Kto chce zachować swoje życieⁿ, straci je, a kto je straci, zachowa je.

34 Mówię wam: Tej nocy dwóch będzie w jednym łóżku, jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony.

35 Dwie będą mleć razem, jedna będzie wzięta, a druga zostawiona.

36 Dwaj będą na polu, jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony.

a Lk 10,9;
Mt 12,28;
J 3,3-8;
Rz 14,17;
1Kor 6,9;
15,50.

b Hi 39,27-30;
Prz 30,17;
Mt 24,28;
Obj 19,17.

c Lk 11,5-8;
21,36;

d Ps 55,17;

e Ef 6,18;

1Tes 5,17.

f 2Kor 4,1;

Ga 6,9;

Hbr 12,3.

g Lk 21,8;

Mt 24,23-26;

Mr 13,21.

h Mt 24,27;

i Rdz 6,1-9,22;

Hi 22,15-18;

Mt 24,37-39;

Hbr 11,6-7;

1P 3,19-20;

2P 2,5-6.

j Rdz 19,1-38;

Pwt 29,23-25;

Iz 1,9;

Jr 50,40;

Am 4,11;

Jud 1,7.

k 1Sm 24,12;

2Tes 1,6;

Obj 6,10.

l Lk 2,37;

Ps 88,1;

1Tes 3,10;

2Tm 1,3.

k 2Tes 2,1-12;

2Tm 3,1-8;

4,3-4;

Jud 1,11-19.

l Lk 10,29;

16,15;

Prz 30,12;

Iz 65,5;

Rz 10,3.

m Rdz 19,17;

1Kor 10,6-12.

n Mt 10,39;

Mk 8,36;

J 12,25.

o Mt 24,40.

p Za 7,5-6;

Mt 6,16; 9,14.

37 I pytali go: Gdzie, Panie? A on im powiedział: Gdzie jest ciało, tam zgromadzą się i orły^b.

ROZDZIAŁ 18

OPOWIEDZIAŁ im też przypowieść o tym, że zawsze^c należy się modlić i nie ustawać^d.

2 Mówiąc: W pewnym mieście był sędzia, który Boga się nie bał i z człowiekiem się nie liczył.

3 Była też w tym mieście wdowa, która przychodziła do niego i mówiła: Pomści moją krzywdę na moim przeciwniku.

4 On przez długi czas nie chciał, lecz potem powiedział sobie: Chociaż Boga się nie boję i z człowiekiem się nie liczę;

5 To jednak, ponieważ naprzekrza mi się ta wdowa, pomiszczę jej krzywdę, aby w końcu nie przyszła i nie zadraczęla mnie.

6 I powiedział Pan: Słuchajcie, co mówi niesprawiedliwy sędzia.

7 A Bóg, czy nie pomści krzywdy swoich wybranych^h, którzy wołają do niego we dnie i w nocyⁱ, chociaż długo zwleka?

8 Mówię wam, że szybko pomści ich krzywdę. Lecz czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę^k na ziemi, gdy przyjdzie?

9 Powiedział też do tych, którzy ufali sobie, że są sprawiedliwi^l, a innych mieli za nic, taką przypowieść:

10 Dwóch ludzi weszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik.

11 Faryzeusz stanął i tak się w sobie modlił: Dziękuję ci, Boże, że nie jestem jak inni ludzie, zdziercy, niesprawiedliwi, cudzołóżnicy albo jak i ten celnik.

12 Poszczę^p dwa razy w tygodniu, daję dziesięciny ze wszystkiego, co mam.

13 A celnik, stojąc z daleka, nie chciał nawet oczu podnieść ku niebu, ale bił się w piersi, mówiąc: Boże, bądź milosierny mnie grzesznemu^b.

14 Mówię wam, że raczej ten odszedł do swego domu usprawiedlony^d, a nie tamten. *Każdy* bowiem, kto się wywyższa, będzie poñizny, a kto się poniża, będzie wyższony.

15 Przynoszono też do niego niewałęta^a, aby je dotknął. Lecz uczniowie, widząc to, gromili ich.

16 Ale Jezus przywołał ich i powiedział: Pozwólcie dzieciom^h przychodzić do mnie i nie zabraniajcie im. Do takich bowiem należy królestwo Boże.

17 Zaprawdę powiadamy wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dzieckoⁱ, nie wejdzie do niego.

18 I zapytał go pewien dostojnik^k: Nauczycielu dobry^j, co mam czynić^m, aby odziedziczyć życie wieczne?

19 A Jezus mu odpowiedział: Dla czego nazywasz mnie dobrym? Nikt *nie jest dobry*, tylko jeden^p – Bóg.

20 Znasz przekazania^q? Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie dawaj fałszywego świadectwa, czcij swego ojca i swoją matkę.

21 A on odpowiedział: Tego wszystkiego przestrzegalem^s od młodości.

22 Gdy Jezus to usłyszał, powiedział do niego: Jednego ci jeszcze brakuje. Sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za mną.

23 A on, usłyszawszy to, ogromnie się zasmucił^t, bo był bardzo bogaty.

24 Kiedy Jezus zobaczył go bardzo zasmuconego, powiedział: Jakże trudno^v tym, którzy mają pieniędze, wejść do królestwa Bożego!

25 Łatwiej bowiem jest wielblądu wi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego.

a Lk 13,23;
b Ps 25,7,11;
41,4; 51,1-3.

c Lk 1,37;
Rdz 18,14;
Hi 42,2;
Jr 32,17.

d Iz 53,11;
Rz 3,20; 4,5;
5,1; Ga 2,16;
1Kor 6,11.

e Mt 19,27;
Mk 10,28;
Flp 3,7.

f 1Sm 1,24;
Mt 19,13;
Mk 10,13.

g Lk 12,31;
Hi 42,10;
Ps 84,10;
1Tm 4,8; 6,6;

h Mt 13,5;
1P 2,2.

i Ps 131,1-2;
Mk 10,15;
1P 1,14.

j Ps 22,1-31;
Iz 53,1-12.

k Mt 19,16;
Mk 10,17.

l Lk 6,46;
Ez 33,31;

m Lk 10,25;
Dz 2,37; 16,30.

n Lk 23,1;
Mt 17,22; 27,2.

o Hi 14,4;
15,14-16;

p Ps 86,5;
119,68.

q Wj 20,3-12;
Pwt 5,7-21.

r Mt 20,29;
Mk 10,46;

s 1Sm 2,8;
Rz 3,19-20;
Ga 3,24;

t Lk 8,14;
12,15;

u Hi 31,24-25;
Ez 33,31;

v Ef 5,5;
1J 2,15.

w Ur 29,12-13;

x Ps 62,10;

y Mk 10,24;

z 1Tm 6,9-10.

26 Wtedy ci, którzy to słyszeli, mówili: Któz więc może^a być zauważony?

27 A on odpowiedział: Co niemożliwe jest u ludzi, możliwe^c jest u Boga.

28 Wówczas Piotr powiedział: Oto my opuściliśmy^e wszystko i poszliśmy za tobą.

29 On zaś im odpowiedział: Zaprawdę powiadamy wam, że nie ma nikogo, kto by opuścił dom, rodzinę lub braci, żonę lub dzieci dla królestwa Bożego;

30 I nie otrzymał^g o wiele więcej w tym czasie, a w przyszłym świecie życia wiecznego.

31 Potem wziął ze sobą dwunastu i powiedział do nich: Oto idziemy do Jerozolimy i wypełni się wszystko, co zostało napisane przez proroków^j o Synu Człowieczym.

32 Będzie bowiem wydany^k pogrom, wyśmiany, zelżony i opłyty;

33 Ubiczują go i zabiją, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie.

34 Lecz oni nic z tego nie zrozumieli. Te słowa były przed nimi zakryte i nie wiedzieli, o czym była mowa.

35 A gdy zbliżał się do Jerycha, jeden ślepiec siedział przy drodze i żebrał^l.

36 A usłyszał go przechodzący tłum, pytał, co się dzieje.

37 I powiedziano mu, że przechodzi Jezus z Nazaretu.

38 Wtedy zawała: Jezusie, Synu Dawida, zmiluj się nade mną!

39 Lecz ci, którzy szli z przodu, gromili go, aby milczał. On jednak jeszcze głośniej^u wołał: Synu Dawida, zmiluj się nade mną!

40 Wtedy Jezus zatrzymał się i każe go przyprowadzić do siebie. A gdy się zbliżył, zapytał go:

41 Co chcesz, abym ci uczynił? A on odpowiedział: Panie, żebym przejrzal.

42 Jezus mu powiedział: Przejrzyj, twoja wiara cię uzdrawiła^a.

43 Zaraz też odzyskał wzrok i szedł za nim, wielbiąc Boga. A wszyscy ludzie, widząc to, oddawali chwałę Bogu.

ROZDZIAŁ 19

A JEZUS wszedł do Jerycha i przechodził przez nie.

2 *Był tam* pewien człowiek, imieniem Zacheusz, przełożony celników, a był on bogaty.

3 Pragnął on zobaczyć Jezusa, kto to jest, lecz nie mógł z powodu tłumu, bo był niskiego wzrostu.

4 Pobiegł więc naprzód i wszedł na drzewo sykomory, aby go zobaczyć, bo miał tamtego przechodzić.

5 A gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę, zobaczył go i powiedział: Zacheuszu, zejdź szybko, bo dziś muszę zatrzymać^d się w twoim domu.

6 I wszedł szybko, i przyjął go z radością.

7 A wszyscy, widząc to, szemrali: Do człowieka grzesznego przybył w gościę^f.

8 Zacheusz zaś stanął i powiedział do Pana: Panie, oto połowę mojego majątku daję ubogim^g, a jeśli kogoś w czymś oszukałem, oddaję po czwórnioⁱ.

9 I powiedział Jezus do niego: Dziś zzbawienie przyszło do tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama.

10 Bo Syn Człowieczy przyszedł, aby szukać^k i zzbawić to, co zginęło.

11 A gdy oni tego słuchali, opowiedział im dodatkowo przypowieść, dlatego że był blisko Jerozolimy, a oni myśleli, że wnet ma się objawić królestwo Boże^l.

12 Mówił więc: Pewien człowiek^m szlachetnego rodu udał się do dalekiego kraju, aby objąć królestwo, a potem wrócić.

^a Lk 7,50;
8,48; 17,19.
^b 1 min
^c b Rz 12,6-8;
1Kor 12,7;
1P 4,9-11.

^d Rz 14,10-12;
1Kor 4,1-5.

^e J 14,23.

^f Rz 8,15;
2Tm 1,7.
^g Lk 5,30;
7,34; 15,2;
Mt 9,11.
^h g Lk 3,8-13;
Ps 41,1.
ⁱ h 2Sm 1,16;
Hi 15,6;
Mt 12,37;
25,26;
Rz 3,19.
^j i Wj 22,1-14;
Kpl 6,1-6;
2Sm 12,6;
Prz 6,31.

^k j J 4,42;
2Kor 6,2;
k Ez 34,16;
Mt 18,11.
^l l Lk 17,20;
Dz 1,6;
2Tes 2,3.
^m 2 min
m Mt 25,14;
Mk 13,34.

13 A przywoławszy dziesięciu swoich sług, dał im dziesięć grzywien¹ i powiedział do nich: Obracajcie^b nimi, aż wróczę.

14 Lecz jego poddani nienawidzili go i wysłali za nim posełstwo ze słowami: Nie chcemy, aby ten człowiek królował nad nami.

15 A gdy wrócił po objęciu królestwa, rozkazał przywołać do siebie te sługi, którym dał pieniądze, aby się dowiedzieć^c, co każdy zyskał, handlując.

16 Wtedy przyszedł pierwszy i powiedział: Panie, twoja grzywna zyskała dziesięć grzywien.

17 I powiedział do niego: Dobrze, sługo dobry, ponieważ byłeś wierny w małym, sprawuj władzę nad dziesięcioma miastami.

18 Przyszedł też drugi i powiedział: Panie, twoja grzywna zyskała pięć grzywien.

19 Również temu powiedział: I ty władaj pięcioma miastami.

20 A inny przyszedł i powiedział: Panie, oto twoja grzywna, która miałem schowaną w chustce.

21 Bałem^e się bowiem ciebie, bo jesteś człowiekiem surowym: bierzesz, czego nie położyłeś, i żniesz, czego nie posiałeś.

22 Wtedy mu odpowiedział: Na podstawie twoich słów osądzę cię^h, zły sluga. Wiedziałeś, że jestem człowiekiem surowym, który bierze, czego nie położył, i żnie, czego nie posiadał.

23 Dlaczego więc nie dałeś moich pieniędzy do banku, abym po wrocie odebrał je z zyskiem?

24 Do tych zaś, którzy stali obok, powiedział: Odbierzcie mu grzywnę i dajcie temu, który ma dziesięć grzywien².

25 Odpowiedzieli mu: Panie, ma już dziesięć grzywien.

26 Zaprawdę powiadam wam, że każdemu, kto ma, będzie dodane,

a temu, kto nie ma, zostanie zabrane nawet to, co ma^a.

27 Lecz tych moich nieprzyjaciół^c, którzy nie chcieli, abym nad nimi panował, przyprowadźcie tu i zabijcie na moich oczach.

28 A powiedziawszy to, ruszył przedem, zmierzając^e do Jerozolimy.

29 A gdy przybliżył się do Betfage i Betanii, przy górze zwanej Oliwną, wysłał dwóch ze swoich uczniów;

30 Mówiąc: Idźcie do wioski, która jest naprzeciwko, a wchodząc do niej, znajdziecie oślątko uwiązane, na którym nigdy nie siedział żaden człowiek. Odwiążcie je i przyprowadźcie.

31 A gdyby was ktoś spytał: Dlaczego je odwiązujecie? tak mu powiecie: Dlatego, że Pan go potrzebuje.

32 Wtedy odeszli ci, którzy zostali posłani, i znaleźli *wszystko*, jak im powiedział.

33 A gdy odwiązywali oślątko, zapytali ich jego właściciele: Dlaczego odwiązujecie oślątko?

34 A oni odpowiedzieli: Pan go potrzebuje.

35 I przyprowadzili je do Jezusa, położyli swoje szaty na oślątkoⁱ i wsadzili na nie Jezusa.

36 Kiedy jechał, slali swoje szaty na drodze.

37 A gdy się już zbliżał do podnóża Góry Oliwnej, całe mnóstwo uczniów zaczęło radować się i do nośnym głosem chwalić Boga za wszystkie cuda, które widzieli:

38 Mówili: Błogosławiony król, który przychodzi w imieniu Pana!^j Pokój w niebie i chwała na wysokościach!

39 Lecz niektórzy faryzeusze wśród tłumu powiedzieli do niego: Nauczycielu, zgrom swoich uczniów.

40 A on im odpowiedział: Mówię wam, jeśli oni będą milczeć, wnet kamienie będą wołać.

41 A gdy się przybliżył i zobaczył miasto, zapłakał^m nad nim;

a Łk 8,18;
Mt 13,12;

Mk 4,25;
b Pwt 5,29;

Ps 95,7-8;
Hbr 3,13;

c 1Kor 15,25;
Hbr 10,13;

d Iz 48,18;
Dz 10,36;

Rz 5,1;
e Mt 21,1;

Mk 11,1;
J 12,12;

f Mi 3,12;
Mt 23,37.

g Mt 21,12;
Mk 11,15;
J 2,13.

h Iz 56,7;
Jr 7,11.

i 2Krl 9,13;

Za 9,9.

j Mt 21,23;

Mk 11,27.

k Wj 2,14;

Dz 4,7-10.

l Lk 13,35;

Mt 21,9;

Mk 11,9;

Ps 118,26.

m Łk 13,34-35;

J 11,35;

Ps 119,136.

42 Mówiąc: O gdybyś i ty poznało, przynajmniej w tym twoim dniu^b, co służy twemu pokojowi^d! Lecz teraz zakryte jest *to* przed twoimi oczami.

43 Przyjdą bowiem na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię walem, oblegną cię i ścisną zewsząd.

44 Zrównają z ziemią ciebie i twoje dzieci^f, które są w tobie, i nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu, dlatego żeś nie poznało czasu twego nawiedzenia.

45 A gdy wszedł do świątyni^g, zaczął wyganiać tych, którzy w niej sprzedawali i kupowali;

46 Mówiąc im: Jest napisane^h: Mój dom jest domem modlitwy, a wy zrobiliście z niego jaskinię zbijów.

47 I nauczał każdego dnia w świątyni. Naczelní kapłani zaś i uczeni w Piśmie oraz przywódcy ludu szukali sposobności, aby go zabić;

48 Ale nie wiedzieli, co mogliby zrobić, bo wszyscy ludzie słuchali go z zapartym tchem.

ROZDZIAŁ 20

A PEWNEGO dniaⁱ, gdy nauczał ludzi w świątyni i głosił ewangelię, nadeszli naczelní kapłani i uczeni w Piśmie wraz ze starszymi;

2 I zapytali go: Powiedz nam, jakim prawem^k to czynisz? Albo kim jest *ten*, kto dał ci tę władzę?

3 A on im odpowiedział: I ja was spytam o jedną rzecz. Powiedzcie mi:

4 Chrzest Jana pochodził z nieba czy od ludzi?

5 A oni zastanawiali się między sobą i mówili: Jeśli powiemy, że z nieba, zapyta: Czemu więc mu nie uwierzyliście?

6 Jeśli zaś powiemy, że od ludzi, wszyscy nas ukamienują, bo są przekonani, że Jan był prorokiem.

7 I odpowiedzieli, że nie wiedzą, skąd pochodził.

8 Wtedy Jezus im powiedział: To i ja wam nie powiem^a, jakim prawem to czynię.

9 I zaczął mówić do ludzi taką przypowieść: Pewien człowiek założył winnice^b, wydzierżawił ją rolnikom i wyjechał na dłuższy czas.

10 A we właściwym czasie posłał sługę do rolników, aby mu dali część z plonów^d winnicy. Lecz oni go pobili i odesłali z niczym.

11 Ponownie posłał innego słугę, ale oni i tego pobili, znieważyli i odesłali z niczym.

12 Posłał jeszcze trzeciego, a oni również jego poranili i wyrzucili.

13 Wtedy pan winnicy powiedział: Co mam zrobić? Poślę mega umiłowanego syna^e, może go uszanują, gdy go zobaczą.

14 Lecz gdy rolnicy go zobaczyli, naradzali się między sobą i mówili: To jest dziedzic^f. Chodźmy, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze.

15 I wyrzuciwszy^k go z winnicy, zabili. Cóż więc zrobi z nimi pan winnicy?

16 Przyjdzie i wytraci^l tych rolników, a winnicę odda innym^m. Gdy oni to usłyszel, powiedzieli: Nie daj Boże!

17 Lecz on spojrzał na nich i zapytał: Cóż więc znaczy to, co jest napisane: Kamieńⁿ, który odrzuciли budujący, stał się kamieniem węgielnym?

18 Każdy, kto upadnie na ten kamień^o, roztrzaska się, a na kogo on upadnie, zmiażdży go.

19 W tej właśnie godzinie naczelní kapłani i uczeni w Piśmie starali się dostać go w swoje ręce, ale bali się ludu. Zrozumieli bowiem, że przeciwko nim powiedział tę przypowieść.

20 Obserwowali go więc i posłali szpiegów, którzy udawali sprawiedliwych, aby go złapać^q za słowo,

^a Hi 5,12-13.

^b Mt 21,33;
Mk 12,1;
Iz 5,1-7.

^c 2Krl 17,13.
^d Dz 15,1-8.
^e 1 denara

^f Mt 17,27;
Rz 13,7;
1P 2,13.
^g Kol 4,6;
Lk 9,35;

J 3,16;
Rz 8,3;
Ga 4,4;
J 1J 4,9.

^h Mt 22,23;
Mk 12,18;
Dz 23,6.

ⁱ Rdz 38,8;
Pwt 25,1-10;
Rt 1,11.

^j Ps 2,8;
Hbr 1,2.

^k Dz 2,23;
Hbr 13,12.

^l Ew 19,27;
Prz 1,24-31;
Dn 9,26;

Mt 21,41.
^m Rz 11,11.

ⁿ Ps 118,22;
Iz 28,16;

Mt 21,42;
Dz 4,11;
1P 2,8.

^o Iz 8,14-15;
Dn 2,34-35.

^p Hk 21,36;
2Tes 1,5;

^q Obj 3,4.
Ps 37,32;

Mt 22,15;
Mk 12,13.

^r Iz 25,8;

Oz 13,14;

1Kor 15,26.

34-35.

^s Mt 22,30;

Mk 12,25;

1J 3,2.

a potem wydać władzy i mocy namiestnika.

21 I zapytali go: Nauczycielu, wieemy, że dobrze mówisz i uczysz, i nie masz względu na osobę, lecz drogi Bożej w prawdzie nauczasz.

22 Czy wolno nam płacić podatek cesarzowi, czy nie?

23 Ale on, przejrzawszy ich podstęp, powiedział do nich: Czemu wystawiaście mnie na próbę?

24 Pokażcie mi grosz¹. Czyj nosi wizerunek i napis? I odpowiedzieli: Cesarza.

25 Wtedy on im powiedział: Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesarza^e, a Bogu to, co należy do Boga.

26 I nie mogli go złapać za słowo w obecności ludu. Zdziwieni jego odpowiedzią, zamilkli.

27 Wówczas przyszli niektórzy z saduceuszy^h, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i pytali go:

28 Nauczycielu, Mojżeszⁱ nam napisał: Jeśli czyjś brat umrze, mając żonę, a umrze bezdzietnie, to jego brat ma pojąć jego żonę i wzbudzić potomstwo swemu bratu.

29 Było więc siedmiu braci, z których pierwszy ożenił się i umarł bezdzietnie.

30 I ożenił się z nią drugi, lecz i ten umarł bezdzietnie.

31 Potem ożenił się z nią także trzeci, podobnie aż do siódmego, a nie zostawiwszy dzieci, poumierali.

32 W końcu umarła też ta kobieta.

33 Żoną którego z nich będzie więc przy zmartwychwstaniu? Siedmiu bowiem miało ją za żonę.

34 Wtedy Jezus im odpowiedział: Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą.

35 Lecz ci, którzy są *uznani za godnych*^p dostępienia tamtego świata i powstania z martwych, ani się żenieć nie będą, ani za mąż wychodzić.

36 Nie mogą bowiem więcej umrzeć^r, bo są równi aniolom^s i bę-

dąc dziećmi zmartwychwstania, są dziećmi Bożymi.

37 A że umarli zmartwychwstańcy, to i Mojżesz pokazał przy krzaku^b, gdy nazywa Pana Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba.

38 Bóg przecież nie jest *Bogiem* umarłych, lecz żywych, bo dla niego wszyscy żyją.

39 Wtedy niektórzy z uczonych w Piśmie odezwali się: Nauczycielu, dobrze powiedziałeś^f.

40 I nie śmieli go już o nic pytać.

41 On zaś powiedział do nich: Jak to jest, że mówią, iż Chrystus jest synem^h Dawida?

42 A sam Dawid mówi w Księdzieⁱ Psalmów: Powiedział Pan memu Panu: Siądz po mojej prawicy;

43 Aż położę twoich nieprzyjaciół jako podnóżek pod twoje stopy.

44 Jeśli więc Dawid nazywa go Panem, to jakże może być jego synem?^j

45 A gdy wszyscy ludzie słuchali, powiedział do swoich uczniów:

46 Strzeżcie^k się uczonych w Piśmie, którzy lubią chodzić w długich szatach, kochają^m pozdrowienia na rynkach, pierwsze krzesła w synagogach i pierwsze miejsca na ucztach.

47 Pożerają oni domy wdów^o i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci otrzymają surowszy wyrok.

ROZDZIAŁ 21

A GDY spojrzał, zobaczył bogactwo wrzucających swoje ofiary do skarbowego.

2 Zobaczył też pewną ubogą wdowę wrzucającą tam dwie drobne monety.

3 I powiedział: Prawdziwie mówią, że ta uboga wdowa^v wrzuciła więcej niż wszyscy.

4 Oni wszyscy bowiem wrzucili do darów Bożych z tego, co im zby-

a Łk 8,43;
15,12; 18,3.
b Wj 3,2-6;
Pwt 33,16;
Dz 7,30;
c Mt 24,1;
Mk 13,1;
J 2,19-21.
d Łk 19,44.
e Dz 1,6-7.
f Mt 22,34;
Mk 12,28.
g Jr 29,8;
Mt 24,4-5.
11,23-25.
k Kor 11,13-15;
2Tes 2,3;
2Tm 3,13.
h Mt 22,41;
Mk 12,35;
Iz 9,6; 11,1;
Jr 23,5; J 7,42;
Rz 1,3;
Ob 22,16.
i Ps 110,1;
Dz 2,34;
Hbr 1,13.
j Rz 9,5; Ga 4,4;
1Tm 3,16.
k Łk 12,1;
Mt 23,1.
l Obj 6,5-6.12.
m Łk 11,43.
n Mt 10,16-25;
J 16,2;
o 1P 4,12-14.
o Iz 10,2; Mt
23,14; Mk
12,40; 2Tm 3,6.
p Flp 1,12-28;
2Tes 1,4-5.
q Łk 12,11;
Mt 10,19;
Mk 13,11.
r Mk 12,41.
s Joz 6,19,24;
2Krl 24,13;
Mt 27,6;
J 8,20.
t Wj 4,11-12;
Jr 1,9;
Dz 6,10.
u Jr 9,4; Mi
7,5-6; Mk 13,12.
v Wj 35,21-29;
Mk 14,8;
2Kor 8,12; 9,7.
w Mt 10,22;
J 7,7.
x Łk 6,22;
Mt 5,11;
J 15,21.

wało, ale ona ze swego niedostatku wrzuciła wszystko^a, co miała na utrzymanie.

5 A gdy niektórzy mówili o świętyni^c, że jest ozdobiona pięknymi kamieniami i darami, powiedział:

6 Przyjdą dni, w których z tego, co widzicie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony^d.

7 I zapytali go: Nauczycielu, kiedy to nastapi? I jaki będzie znak, gdy się to będzie miało stać?

8 A on odpowiedział: Uważajcie, abyście nie zostali zwiedzeni^g. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem Chrystusem, oraz: Nadchodzi czas. Nie idźcie więc za nimi.

9 Gdy zaś usłyszycie o wojnach i rozruchach, nie bójcie się. To bowiem najpierw musi się stać, ale koniec nie nastapi natychmiast.

10 Wtedy mówił do nich: Powstanie naród przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu.

11 I będą miejscami wielkie trzęsienia ziemi^l oraz głód i zaraza, będą także straszne zjawiska i wielkie znaki z nieba.

12 Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladowaćⁿ, wydawać do synagog i więzień, prowadzić do królów i namiestników z powodu mego imienia.

13 A to was spotka na świadectwo^p.

14 Dlatego postanowcie sobie w sercu, aby nie obmyślać^q wcześniej, jak macie odpowiadać.

15 Ja bowiem dam wam usta i mądrość^r, której nie będą mogli odepowiedzieć ani się sprzeciwić wszyscy wasi przeciwnicy.

16 A wydawać^s was też będą rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i zabiją niektórych z was.

17 Będziecie znienawidzeni^w przez wszystkich z powodu mego imienia^x.

18 Ale *nawet* włos z waszej głowy^a nie zginie.

19 Przez swoją cierpliwość^b zyskajcie^c wasze dusze.

20 A gdy zobaczycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wtedy wiedziecie, że jej spustoszenie jest bliskie.

21 Wówczas ci, którzy są w Judei, niech uciekają w góry^d, a ci, którzy są wewnątrz *miasztu*, niech wyjdą, a ci, którzy są na wsi, niech do niego nie wchodzą.

22 Będą to bowiem dni pomsty^e, aby się wypełniło wszystko, co jest napisane.

23 Lecz biada brzemiennym i karzącym w tych dniach! Będzie bowiem wielki ucisk w tej ziemi i gniew nad tym ludem.

24 I polegną od ostrza miecza, i będą uprowadzeni w niewolę^f międu wszystkie narody. A Jerozolima będzie deptana przez pogan, aż wypełnia się czasy pagan^g.

25 I będą znaki^h na słońcu, księżyca i gwiazdach, a na ziemi trwoga zrozpaczonych narodów, gdy zaszumi morze i fale.

26 Ludzie będą drętwieć ze strachu w oczekiwaniu tego, co przyjdzie na cały świat. Poruszą się bowiem moce niebios.

27 Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokuⁱ z mocą i wielką chwałą^h.

28 A gdy się to zacznie działać, spójrzcie w górę i podnieście głowy, gdyż zbliża się wasze odkupienie^w.

29 I opowiedział^v im przypowieść: Popatrzcie na drzewo figowe i na wszystkie drzewa.

30 Gdy widzicie, że już wypuszczają paki, sami poznajecie, że lato jest już blisko.

31 Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedziecie, iż blisko^a jest królestwo Boże.

a 1Sm 14,45;
b Mt 10,30;
c Dz 27,34.

d Hbr 10,36.

e 1Tes 4,4.

f Dz 40,8;

Mt 5,18;

24,35;

Mk 13,31;

1P 1,23-25.

g Rz 13,11-13;

1Tes 5,6.

h 1Ks 8,14.

i Kaz 9,12;

1Tes 5,2.

j Mt 24,16.

k Mt 24,42;

Mk 13,33;

1Kor 16,13;

2Tm 4,5.

l Lk 18,1.

m Lk 65,12-15;

Jr 51,6;

Oz 9,7.

o Pwt 28,28-68.

p Rz 11,25;

Obj 11,2.

q Iz 13,9-14;

Mt 24,29;

Mk 13,24;

2P 3,10.

r Wj 12,6-23;

Kpl 23,5-6.

s Mt 2,2;

J 11,47;

Dz 4,27.

t J 13,2,27.

u Obj 6,12-17.

v Mt 26,14;

Mk 14,10.

w Dn 7,13;

Mt 24,30;

26,64;

Mk 13,26;

Dz 1,11;

Obj 1,7.

x Ps 41,9.

y Mt 24,32;

Mk 13,28.

z Wj 12,6.

a Hbr 10,37;

Jk 5,9.

32 Zaprawdę powiadam wam, że nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie.

33 Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa^d nie przeminą.

34 Pilnujcie się, aby wasze serca^e nie były obciążone obżarstwem, pijaństwem i troską o to życie^f, aby ten dzień was nie zaskoczył.

35 Jak sidły^g bowiem przyjdzie na wszystkich, którzy mieszkają na powierzchni całej ziemi.

36 Dlatego czuwajcieⁱ, modląc^j się w każdym czasie, abyście byli godni uniknąć tego wszystkiego, co ma nadzieję, i stanąć przed Synem Człowieczym.

37 W ciągu dnia nauczał w świątyni, a w nocy wychodził i przebywał na górze zwanej Oliwną.

38 Rano zaś wszyscy ludzie schodzili się do niego, aby go słuchać w świątyni.

ROZDZIAŁ 22

I ZBLIŻAŁO się święto Przaśników^o, zwane Paschą.

2 A naczelni kapłani i uczni w Pisミe szukali^p sposobu, jak by go zabić, ale bali się ludu.

3 Wtedy szatan^q wszedł w Judasza, zwanego Iskariotą, który był z grupą dwunastu.

4 Poszedł więc i umówił się^r z naczelnymi kapłanami i przełożonymi świątyni, jak ma im go wydać.

5 A oni ucieszyli się i umówili się z nim, że dadzą mu pieniądze^s.

6 On się zgodził i szukał sposobności, aby im go wydać^x z dala od ludu.

7 I nadszedł dzień Przaśników, w którym należało zabić baranka paschalnego^z.

8 Wtedy posłał Piotra i Jana, mówiąc: Idźcie i przygotujcie nam Paschę, abyśmy mogli jeść.

9 A oni go zapytali: Gdzie chcesz, abyśmy ją przygotowali?

10 On im odpowiedział: Gdy będąście wchodzić do miasta, spotka się z wami człowiek niosący dzban wody. Idźcie za nim do domu, do którego wejdzie;

11 I powiedzcie gospodarzowi tego domu: Nauczyciel cię pyta: Gdzie jest pokój, w którym będę jadł Paschę z moimi uczniami?

12 On wam pokaże wielką, urządzoną salę na piętrze. Tam wszyscy przygotujcie.

13 Odeszli więc i znaleźli wszyscy tak, jak im powiedział, i przygotowali Paschę.

14 A gdy nadeszła pora^c, usiadł za stołem, a z nim dwunastu apostołów.

15 I powiedział do nich: Gorąco pragnąłem zjeść tę Paszę z wami, zanim będę cierpiął.

16 Mówię wam bowiem, że nie będę jej więcej jadł, aż się spełni w królestwie Bożym.

17 Potem wziął kielich, złożył dziękczynienie^h i powiedział: Weźcie go i rozdzielcie między siebie.

18 Mówię wam bowiem, że nie będę pil z owocu winorośli^k, aż przyjdzie królestwo Boże.

19 Wziął też chleb, złożył dziękczynienie, połamał i dał im, mówiąc: To jest moje ciało, które jest za was dane^m. To czynicie na moją pamiątkęⁿ.

20 Podobnie i kielich, gdy było po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to nowy testament^p w mojej krwi, która jest za was wylana.

21 Lecz oto ręka tego, który mnie wydaje^r, jest ze mną na stole.

22 Wprowadził Syn Człowieczy odchodzi, jak zostało postanowione, ale biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany.

23 Wtedy oni zaczęli się między sobą pytać, który z nich^s miałby to zrobić.

24 Wszczęał się też między nimi spór o to, kto z nich ma być uważany za największego.

^a Mt 20,25;
^b Mk 10,42;

^b Mt 20,28;
J 13,13;

Flp 2,7.

^c Pwt 16,6-7.

^d Hbr 2,18;

Obj 3,10.

^e Lk 12,32;

Mt 24,47;

25,34;

2Kor 1,7;

2Tm 2,12;

Jk 2,5.

^f Lk 12,37;

14,15;

Mt 8,11;

Obj 19,9;

2Sm 9,9-13.

^g Hi 1,8;

Za 3,1;

1P 5,8;

Obj 12,10.

^h 1Tm 4,4-5.

i Am 9,9.

^j J 17,9,15;

Rz 8,27.

^k Mt 26,29;

Mk 14,25;

Sdz 9,13;

Iz 65,8.

^l J 21,15-17;

2Kor 1,4-6.

^m J 6,51,63;

Ga 1,4;

Ef 5,2.

ⁿ 1Kor 10,16;

11,23-29;

Rdz 40,23.

^o Mt 26,34;

Mk 14,30;

J 13,38.

^p Wj 24,8;

Za 9,11;

Hbr 8,7-13;

9,17; 12,24;

13,20.

^q Lk 9,3; 10,4;

Mt 10,9.

^r Hi 19,19;

Mi 7,6;

J 13,18-26.

^s Mt 26,22;

Mk 14,19.

^t Lk 9,46;

Mk 9,34.

^u Iz 53,12;

Mk 15,28.

25 Lecz on powiedział^a do nich: Królowie narodów panują nad nimi, a ci, którzy sprawują nad nimi władzę, nazywani są dobroczyńcami.

26 Wy zaś tak nie postępujcie. Lecz kto jest największy wśród was, niech będzie jak najmniejszy, a kto jest przełożonym, niech będzie jak ten, kto służy.

27 Któz bowiem jest większy? Ten, kto siedzi, czy ten, kto służy? Czy nie ten, kto siedzi? Ale ja jestem pośród was jako ten, kto służy^b.

28 A wy jesteście tymi, którzy wytrwali przy mnie w moich próbach^d.

29 I ja przekazuję wam królestwo^e, jak mnie przekazał mój Ojciec;

30 Abyscie jedli i pili za moim stołem w moim królestwie^f, i zasiadali na tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela.

31 I powiedział Pan: Szymonie, Szymonie, oto szatan^g wyprosił, żeby was przesiąć jak pszenicę.

32 Lecz ja prosilem^j za tobą, żeby nie ustala twoja wiara. Ty zaś, gdy się nawrócisz, utwierzaj swoich braciⁱ.

33 A on mu powiedział: Panie, z tobą gotów jestem iść i do więzienia, i na śmierć.

34 On rzekł: Mówię ci, Piotrze, nie zapieje dziś kogut^o, zanim trzy razy się nie wyprzesz, że mnie znasz.

35 I powiedział do nich: Gdy was posyałem^q bez sakiewki, bez torby i bez obuwia, czy brakowało wam czegoś? A oni odpowiedzieli: Niczego.

36 Wtedy im powiedział: Teraz jednak, kto ma sakiewkę, niech ją weźmie, podobnie i torbę. A kto nie ma miecza, niech sprzedą swoją szatę i kupi go.

37 Mówię wam bowiem, że jeszczemusisz się wypełnić na mnie to, co jest napisane^u: Zaliczono go w po-

czet złoczyńców. Spełnia się bo-
wiem to, co mnie dotyczy.

38 Oni zaś powiedzieli: Panie, oto
tu dwa miecze. A on im odpowie-
dział: Wystarczy.

39 Potem wyszedł i udał się według
swego zwyczaju na Góre Oliwną^c,
a szli za nim także jego uczniowie.

40 Kiedy przyszedł na miejsce, po-
wiedział do nich: Módlcie się, aby-
ście nie ulegli pokusie.

41 A sam oddalił się od nich na
odległość jakby rzutu kamieniem,
upadł na kolana i modlił się:

42 Ojcie, jeśli chcesz, zabierz ode
mnie ten kielich. Jednak nie moja
wola^f, lecz twoja niech się stanie.

43 Wtedy ukazał mu się anioł^g
z nieba i umacniał go.

44 I w śmiertelnym zmaganiu
jeszcze gorliwiej się modlił^h, a jego
pot był jak krople krwi spadające
na ziemię.

45 A gdy wstał od modlitwy i przy-
szedł do uczniów, zastał ich śpią-
cych ze smutku.

46 I powiedział do nich: Czemu
śpicie^k? Wstańcie i módlcie się, aby-
ście nie ulegli pokusie.

47 Kiedy on jeszcze mówił, oto
nadszedł tłum, a jeden z dwunastu,
zwany Judaszem^l, idąc przodem,
zbliził się do Jezusa, aby go po-
kłować.

48 Lecz Jezus mu powiedział: Ju-
daszu, pocałunkiem^m wydajesz Syna
Człowieczego?

49 A ci, którzy przy nim byli, wi-
dząc, na co się zanosi, zapытали go:
Panie, czy mamy uderzyć mieczem?

50 I jeden z nich uderzył sługę naj-
wyższego kapłana i odciął mu pra-
we ucho.

51 Ale Jezus odezwał się: Pozwól-
cie aż dotąd. I dotknąwszy jego
ucha, uzdrowiłⁿ go.

52 Wtedy Jezus powiedział do na-
czelnych kapłanów, przełożonych
świątyni i starszych, którzy przyszli

a Hi 20,5;
J 12,27;
16,21.

b Dz 26,18;
2Kor 4,6;
Ef 6,12.

c Mt 26,36;
Mk 14,32;
J 18,1.

d Mt 26,57;
Mk 14,53;
J 18,12.

e Ps 1,1; 26,5;
1Kor 15,33.

f Ps 40,8;
J 4,34; 6,38.

g Ps 91,11;
1Tm 3,16;
Hbr 1,6.

h w. 34.

i Iz 53,10;
Lm 1,12.

j Dz 1,11.
k Prz 6,4-11;
Jon 1,6.

l Mt 26,47;
Mk 14,43;
J 18,2.

m Hb 33,27-28;
Ps 32,8.

n Ez 16,63;
36,31;
Obj 2,5.

o 2Sm 20,9-10;
Ps 55,21;
Prz 27,6.

p Ps 38,18;
1Kor 10,12;
2Kor 7,9-11.

q Hb 16,9-10;
30,9-14;
Ps 22,6-7.

r Za 13,7.
s Hk 12,10;
Mt 12,31;

t 1Tm 3,13;
t Rz 12,21;
1P 2,21-23.
u Dz 4,26.

do niego: Jak na bandytę wyszliście
z mieczami i kijami?

53 Gdy codziennie bywałem
z wami w świątyni, nie podnieśli-
ście na mnie ręki. Lecz to jest wa-
sza godzina^a i moc ciemności^b.

54 Wtedy schwytyali go, poprowa-
dzili i przywiedli do domu najwyż-
szego kapłana^d. A Piotr szedł za
nim z daleka.

55 Kiedy rozniecieli ogień na środ-
ku dziedzińca i usiedli razem,
usiadł i Piotr wśród nich^e.

56 A pewna służąca, gdy zobaczyła
go siedzącego przy ogniu, uważnie
mu się przyjrzała i powiedziała: On
też był z nim.

57 Lecz on zaparł^h się go, mówiąc:
Kobieto, nie znam go.

58 A po chwili ktoś inny go zoba-
czył i powiedział: I ty jesteś jednym
z nich. Ale Piotr odrzekł: Czowie-
ku, nie jestem.

59 A po upływie około jednej godziny
któś inny stwierdził stanowczo:
Na pewno i ten człowiek był z nim,
bo też jest Galilejczykiemⁱ.

60 Piotr zaś powiedział: Czowie-
ku, nie wiem, o czym mówisz. I natychmiast,
gdy on jeszcze mówił, za-
piał kogut.

61 A Pan odwrócił się i spojrzał^m
na Piotra. I przypomniałⁿ sobie
Piotr słowa Pana, jak mu powie-
dział: Zanim kogut zapieje, trzy-
razy się mnie wyprzesz.

62 I Piotr, wyszedłszy na zewnątrz,
gorzko zapłakał^p.

63 Tymczasem mężczyźni, którzy
trzymali Jezusa, naśmiewali^q się
z niego i bili go.

64 A zasłoniwszy mu oczy, bili go
po twarzy^r i mówili: Prorokuj, kto
cię uderzył.

65 Wiele też innych bliźnierstw^s
wypowiadali przeciwko niemu.

66 A gdy nastął dzień, zebrał
się starsi ludu^u, naczelní kapłani
i uczeni w Piśmie i przyprowadzili
go przed swoją Radę.

67 I mówili: Jeśli ty jesteś Chrystusem, powiedz nam. I odpowiedział im: Jeśli wam powiem, nie uwierzycie.

68 A jeśli też o coś zapytam, nie odpowiecie mi ani mnie nie wypuścicie.

69 Odtąd Syn Człowieczy będzie siedział po prawicy mocy Boga^a.

70 Wtedy wszyscy powiedzieli: Więc ty jesteś Synem Bożym? A on im odpowiedział: Wy sami mówicie, że ja jestem^e.

71 A oni rzekli: Czyż jeszcze potrzebujemy świadectwa? Sami przecież słyszeliśmy z jego ust.

ROZDZIAŁ 23

WTEDY całe to zgromadzenie powstało i zaprowadzili go do Pilata.

2 I zaczęli go oskarżać, mówiąc: Zastaliśmy tego człowieka, jak odwracał naród i zakazywał płacić podatki cesarzowi, mówiąc, że on jest Chrystusem, królem.

3 Pilat zapytał go: Czy ty jesteś królem Żydów? A on mu odpowiedział: Ty sam to mówisz.

4 Wtedy Pilat powiedział do naczelnego kapłanów i do ludu: Nie znajduję żadnej winy^k w tym człowieku.

5 Lecz oni jeszcze bardziej nastawili^j, mówiąc: Podburza lud, nauczając po całej Judei, począwszy od Galilei aż dotąd.

6 Kiedy Pilat usłyszał o Galilei, zapytał, czy człowiek ten jest Galilejczykiem.

7 A gdy się dowiedział, że podlega władzy Heroda^o, odesłał go do Heroda, który w tych dniach również był w Jerozolimie.

8 Na widok Jezusa Herod bardzo się ucieszył. Od dawna bowiem pragnął^q go zobaczyć, ponieważ wiele

a Mt 14,1;
Mk 6,14;
b Iz 53,7;
Mt 27,14;
Dz 8,32.

c Ps 110,1;
Mk 16,19;
Dz 2,34;
Rz 8,24;
Ef 1,20;
Kol 3,1.
d Ps 69,19;
Iz 53,3.

e J 1,34;
10,30,36.
f Ps 83,5;
Dz 4,27.

g Mt 17,27;
22,21;
Mk 12,17;
h J 19,1-4.
i Mt 27,15;
Mk 15,6;
J 18,39.
j J 18,39;
Dz 3,14.

k Mt 27,19;
Mk 15,14;
J 18,38; 19,6;
IP 2,22;
l Ps 22,12-16;
57,4; 69,4.
m J 19,12.
n Ps 69,20;
J 19,15.

o Łk 3,1.

p Wj 23,2;
Za 11,8.

q Łk 9,9.

o nim słyszał^a i spodziewał się, że ujrzy jakiś cud przez niego dokonany.

9 I zadawał mu wiele pytań, lecz on mu nic^b nie odpowiedział.

10 A naczelní kapłani i uczeni w Piśmie stali tam i gwałtownie go oskarżali.

11 Wtedy Herod ze swymi żołnierzami wzgardził nim i naśmiewał się z niego^d, ubierając go w białą szatę, i odesłał z powrotem do Pilata.

12 W tym dniu Pilat i Herod stali się przyjaciółmi^f. Przedtem bowiem byli sobie wrogami.

13 A Pilat, zwoławszy naczelnich kapłanów, przełożonych oraz lud;

14 Powiedział do nich: Przyprowadźcie mi tego człowieka jako odwracającego ludu. Otóż ja przesłuchałem go wobec was i nie znalazłem w tym człowieku żadnej winy w sprawach, o które go oskarżacie;

15 Ani też Herod. Odesałem bowiem was do niego i nie znalazłem w nim nic, co zasługiwałoby na śmierć.

16 Ubiaczuję^h go więc i wypuszczę.

17 Pilat bowiem miał obowiązek wypuszczac im jednego więźnia na świętoⁱ.

18 Wtedy wszyscy razem zawołali: Strać tego człowieka, a wypuść nam Barabasza!^j

19 Był on wtrącony do więzienia za jakiś rozruch wywołany w mieście i za zabójstwo.

20 Wtedy Pilat znowu przemówił^m, chcąc wypuścić Jezusa.

21 Oni jednak wołali: Ukrzyżujⁿ, ukrzyżuj go!

22 A on po raz trzeci powiedział do nich: Cóż on zlego uczynił? Nie znalazłem w nim nic, co zasługuje na śmierć. Ubiaczuję go więc i wypuszczę.

23 Lecz oni nalegali donośnym głosem^p, domagając się, aby go ukrzyżowano. I wzmagali się glosy ich i naczelnich kapłanów.

24 Pilat więc zawyrokował, aby stało się według ich żądania.

25 I uwolnił im *tego*, o którego prosili, a który został wtrącony do więzienia za rozruch i zabójstwo. Jezusa zaś zdal na ich wołę^b.

26 A gdy go prowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona^c z Cyreny, który szedł z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem.

27 I szlo za nim wielkie mnóstwo ludzi i kobiet^d, które płakały nad nim i zawodzily.

28 Ale Jezus zwrócił się do nich i powiedział: Córki Jerozolimy^h, nie płaczcie nadem mna, ale raczej płaczcie nad sobą i nad waszymi dziećmi.

29 Oto bowiem idą dni, kiedy będą mówić: Błogosławione^j nieplodne, łona, które nie rodzily, i piersi, które nie karmily.

30 Wtedy zaczną mówić do gór: Padnijcie na nas! A do pagórków: Przykryjcie nas^m!

31 Bo jeśli na zielonym drzewie^o tak się dzieje, coż będzie na suchym?

32 Prowadzono też dwóch innych, złoczyńców^p, aby razem z nim zostali straceni.

33 A gdy przyszli na miejsce zwane *Miejscem Czaszką*^t, ukrzyżowali tam jego i złoczyńców, jednego po prawej, a drugiego po lewej stronie.

34 Wtedy Jezus powiedział: Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą^u, co czynią. Potem podzielili jego szaty^v i rzucali o nie losy.

35 A lud stał i przypatrywał^w się, i wraz z przełożonymi naśmiewał^x się z niego, mówiąc: Innych ratował, niech ratuje samego siebie, jeśli on jest Chrystusem, wybranym Boga.

36 Naśmiewali się z niego również żołnierze, podchodząc i podając mu ocet;

a Mt 27,37;
MK 15,26;
J 19,19.

b Iz 53,8;
Mt 27,26;
MK 15,15;
c Mt 27,32;
MK 15,21;
d Mt 27,55;
MK 15,40;
e Rdz 9,6;
Wj 21,12;
Kpl 24,17.
f Kpl 26,40-41;

Ezd 9,13;
I J 1,9.
g 2Kor 5,21;
Hbr 7,26;
IP 2,22.
h Pn 1,5;
i Hi 33,27-30;
Ps 32,5;
j Mt 10,9-13.

j Lk 21,23;
Mt 24,19;
MK 13,17;
k Lk 19,9;
2Kor 6,2;
l J 14,3;
2Kor 5,8;
Flp 1,23;
m Oz 10,8;
Obj 6,16; 9,6.
n Wj 26,31;

o Mt 27,51;
MK 15,38;
Ef 2,14-18;
Hbr 9,3-8;
10,19-22.

o Frz 11,31;
Jr 25,29;
IP 4,17.

p Iz 53,12;
MK 15,27;
J 19,18.
q Ps 31,5;
Dz 7,59.

r Mt 27,50;
MK 15,37;
J 19,30.

s Mt 27,54;
MK 15,39.
t Mt 27,33;

Mk 15,22;
J 19,17.
u Rdz 50,17;

Dz 7,60;
1Tm 1,13.

v Ps 22,18.
w Ps 22,12-17;
Za 12,10.
x Ps 35,15;
69,7-8;
Lm 3,14.
y Mt 27,57;
MK 15,43;
J 19,38.

37 I mówili: Jeśli ty jesteś królem Żydów, ratuj samego siebie.

38 Był też nad nim napis^a sporządzony w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: To jest król Żydów.

39 A jeden z tych złoczyńców, który z nim wisiał, uragał mu: Jeśli ty jesteś Chrystusem, ratuj siebie i nas.

40 Lecz drugi odezwał się, gromiąc go słowami: I ty się Boga nie boisz, chociaż ponosisz tę samą karę?

41 My doprawdy – sprawiedliwie^e, bo odbieramy należną zapłatę za nasze uczynki^f, ale on nic złego^g nie zrobił.

42 I powiedział do Jezusa: Panie, wspomnij na mnieⁱ, gdy przyjdziesz do swego królestwa.

43 A Jezus mu odpowiedział: Zaprawdę powiadam ci: Dziś^k będziesz ze mną^l w raju.

44 A było około godziny szóstej i ciemność ogarnęła całą ziemię aż do godziny dziewiątej.

45 I zaćmioło się słońce, a zasłona świątyni rozerwała się przez środek.

46 Wtedy Jezus zawałał donośnym głosem: Ojcze, w twoje ręce powierzam mego ducha^q. Gdy to powiedział, skonał^r.

47 A setnik^s, widząc, co się działo, chwalił Boga, mówiąc: Istotnie, to był sprawiedliwy człowiek.

48 Także i wszyscy ludzie, którzy zeszli się na to widowisko, gdy zobaczyli, co się stało, bili się w piersi i zwracali.

49 Wszyscy zaś jego znajomi stali z daleka, przypatrując się temu, również kobiety, które przyszły za nim do Galilei.

50 A był tam człowiek imieniem Józef^t, który był członkiem Rady, człowiek dobry i sprawiedliwy.

51 Nie zgadzał się on z ich uchwalą i czynem. Pochodził z Arymatei, miasta żydowskiego, i oczekiwał królestwa Bożego.

52 Przyszedł on do Piłata i poprosił o ciało Jezusa.

53 Zdjął je, owinął płótnem i położył w grobowcu^b wykutym w skale, w którym jeszcze nikt nigdy nie był złożony.

54 A był to dzień przygotowania^c i zbliżał się szabat.

55 Poszły też za nim kobiety^d, które przybyły z nim¹ z Galilei. Zobaczyły grobowiec i jak złożono jego ciało.

56 A gdy wróciły, przygotowały wonności i olejki. Lecz w szabat odpozywały zgodnie z przekazaniem^g.

ROZDZIAŁ 24

PIERWSZEGO dniaⁱ tygodnia² wczesnym rankiem przyszły do grobu, niosąc wonności, które przygotowały, a z nimi i inne kobiety;

2 I zastały kamień^k odwalony od grobowca.

3 A wszedłszy do środka, nie znalazły ciała Pana Jezusa.

4 A gdy zakłopotali się z tego powodu, nagle dwaj mężczyźni stanęli przy nich w lśniących szatach.

5 I przestraszzone, schylili twarze ku ziemi, a oni powiedzieli do nich: Dlaczego szukacie żywiącego^p wśród umarłych?

6 Nie ma go tu, ale powstał z martwych. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił^r, gdy był jeszcze w Galilei:

7 Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzesznych ludzi i ukrzyżowany, a trzeciego dnia zmartwychwstać.

8 I przypomniały^s sobie jego słowa.

9 A wróciwszy od grobu, oznajmili to wszystko jedenastu i wszystkim pozostalym.

10 A były to: Maria Magdalena i Joanna^t, Maria, matka Jakuba, i inne z nimi, które opowiedziały to apostołom.

a Rdz 19,14;
Hi 9,16.

b Iz 53,9;
Mt 27,60;
Mk 15,46.

c Mt 27,62.
d Mk 16,12-13.

e Ełk 8,2.
1 Jezus

f Mk 16,1.

g Wj 20,8-10.

h J 20,14;
2Krl 6,17.

i Mt 28,1;
Mk 16,1;
J 20,1.

j po sabacie,
w niedziele

j J 19,25.
k J 11,38-39.

l Rdz 18,2;
Mt 28,2;
Mk 16,5;
J 20,12.

m Mt 21,11;
Dz 2,22.

n Dz 7,22;
o Dz 13,27-28.

p Obj 1,18;
2,8.

q Ełk 2,38;
Ps 130,8;

1P 1,18;
Obj 5,9.

r Mt 16,21;
17,23;

Mk 8,31;
9,31.

s J 2,22;
12,16; 14,26.

t Ełk 8,3.

11 Lecz ich słowa wydały im sięniczym baśnie^o i nie uwierzyli im.

12 Wtedy Piotr wstał i pobiegł do grobu. A gdy się nachylił, zobaczył płotna leżące osobno i odszedł, dziwiąc się temu, co się stało.

13 A tego samego dnia dwaj^d z nich szli do wioski zwanej Emmaus, która była oddalona o sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy.

14 I rozmawiali ze sobą o tym wszystkim, co się stało.

15 A gdy tak rozmawiali i wspólnie się zastanawiali, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi.

16 Lecz ich oczy były zakryte^h, żeby go nie poznali.

17 I zapytał ich: Cóż to za rozmowy prowadzicie między sobą w drodze? Dlaczego jesteście smutni?

18 A jeden z nich, któremu było na imię Kleofas^l, odpowiedział mu: Czy jesteś tylko przychodziem w Jerozolimie i nie wiesz, co się tam w tych dniach stało?

19 I zapytał ich: O czym? A oni mu odpowiedzieli: O Jezusie z Nazaretu, który był prorokiem^m potężnym w czynie i słowieⁿ przed Bogiem i całym ludem;

20 Jak naczelní kapłani i nasi przywódcy wydali go na śmierć^o i ukrzyżowali.

21 A my spodziewaliśmy się, że on odkupi^q Izraela. Lecz po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak to się stało.

22 Nadto niektóre z naszych kobiet zdumiały nas: były wcześnie rano przy grobie;

23 A nie znalazły jego ciała, przyszły, mówiąc, że miały widzenie aniołów, którzy powiedzieli, iż on żyje.

24 Wówczas niektórzy z naszych poszli do grobu i zastali wszystko tak, jak mówili kobiety, ale jego nie widzieli.

25 Wtedy on powiedział do nich: O głupi i serca nieskorego do wie-

rzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy^b!

26 Czyż Chrystus nie musiał tego wycierpieć^c i wejść do swojej chwały?

27 I zaczynając od Mojżesza^d i wszystkich proroków^e, wykładał im, co było o nim *napisane* we wszystkich Pismach.

28 I zbliżyli się do wsi, do której szli, a on zachowywał się tak, jakby miał iść dalej.

29 Lecz oni go przymusili, mówiąc: Zostań z nami, bo zbliża się wieczór i dzień się już kończy. Wszedł więc, aby z nimi zostać.

30 A gdy siedział z nimi *za stołem*, wziął chleb^g, pobłogosławił i łamiąc, podawał im.

31 Wtedy otworzyły się im oczyⁱ i poznali go, lecz on zniknął im z oczu.

32 I mówili między sobą: Czy nasze serce nie pałało^k w nas, gdy rozmawiał z nami w drodze i otwierał nam Pisma?

33 A wstawszy o tej godzinie, wrócili do Jerozolimy i zastali zgromadzonych^l jedenastu i tych, którzy z nimi byli.

34 Ci mówili: Pan naprawdę zmarł wychwstał i ukazał się Szymonowi^q.

35 Oni zaś opowiedzieli, co się stało w drodze i jak go poznali przy łamaniu chleba.

36 A gdy to mówili, sam Jezus stanął pośród nich^r i powiedział do nich: Pokój wam.

37 A oni się zlekli i przestraszeni myśleli, że widzą ducha^t.

38 I zapytał ich: Czemu się boicie i czemu myślisz budzą się w waszych sercach?

a J 20,20;
Dz 1,3;
Za 13,6.
b Dz 3,24.
c Dz 17,3;
Hbr 2,8-10;
IP 1,11.
d Rdz 3,15;
22,18; 49,10;
Lb 21,6-9;
Pwt 18,15.
e Ps 16,10;
Iz 7,14; 9,6;
50,6;
53,1-12;
MI 4,2.
f Rdz 45,26.

g Ekk 22,19.
h Ps 2,1-12;
16,9-11;
22,1-31;
69,1-36.
i Ps 119,18.
j J 16,13;
Dz 16,14.
k Jr 20,9;
23,29.
l IP 1,3.
m Mt 3,2;
Dz 3,19;
11,18; 17,30;
20,21; 26,20.
n J 20,19.
o J 15,27;
Dz 1,8; 10,39;
1J 1,2.
p Iz 44,3;
Jl 2,28;
J 14,16;
Dz 1,4.
q 1Kor 15,5.
r Mk 16,14.
s 2Krl 2,11;
Mk 16,19;
Dz 1,9;
Ef 4,8-10;
Hbr 4,14.
t Mk 6,49.

39 Popatrzcie na moje ręce^a i nogi, że to jestem ja. Dotknijcie mnie i zobaczcie, bo duch nie ma ciała ani kości, jak widziecie, że ja mam.

40 Kiedy to powiedział, pokazał im ręce i nogi.

41 Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli^s i dziwili się, zapytał ich: Macie tu coś do jedzenia?

42 I podali mu kawałek pieczonej ryby i plaster miodu.

43 A on wziął i jadł przy nich.

44 Potem powiedział do nich: To są słowa, które mówiłem do was, będąc jeszcze z wami, że musi się wypełnić wszystko, co jest o mnie napisane w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach^h.

45 Wtedy otworzył ich umysły, żeby rozumieli^v Pisma.

46 I powiedział im: Tak jest napisane i tak Chrystus musiał cierpieć, i trzeciego dnia zmartwychwstać^l;

47 I w jego imieniu ma być głoszona pokuta^m i przebaczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy.

48 A wy jesteście tego świadkami^o.

49 A oto ja ześlę na was obietnicę^p mego Ojca, a wy zostańcie w mieście Jerozolimie, aż będziecie przyobleczeni mocą z wysoka.

50 I wyrowadził ich aż do Betanii, a podniósłszy ręce, błogosławiał ich.

51 A gdy ich błogosławiał, rozstał się z nimi i został uniesiony w górę do nieba^s.

52 A oni oddali mu poklon i wróciли do Jerozolimy z wielką radością.

53 I byli zawsze w świątyni, chwalać i błogosławiąc Boga. Amen.

Ewangelia według świętego Jana

ROZDZIAŁ 1

NA początku^b było Słowo^c, a Słowo było u Boga^d i Bogiem^e było Słowo.

2 Ono było na początku u Boga.

3 Wszystko^g przez nie się stało, a bez niego nic się nie stało^h, co się stało.

4 W nim było życie^k, a życie^l było światłością^m ludzi.

5 A ta światłość świeci w ciemnościach^o, ale ciemności jej nie ogarnęły^l.

6 Był człowiek^p posłany od Boga, któremu na imię było Jan.

7 Przyszedł on na świadectwo^q, aby świadczyć o tej światłości, by wszyscy przez niego uwierzyli.

8 Nie był on tą światością, ale przyszedł, aby świadczyć o tej światłości^s.

9 Ten^t był tą prawdziwą światością, która oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat.

10 Był na świecie, a świat został przez niego stworzony, ale świat go nie poznał^l.

11 Do swej własności^v przyszedł, ale swoi go nie przyjęli^w.

12 Lecz wszystkim tym, którzy go przyjęli, dał moc, aby się stali synami Bożymi, to jest tym, którzy wierzą w jego imię;

13 Którzy są narodzeni nie z krwi ani z woli ciała^x, ani z woli mężczyzny, ale z Boga.

14 A to Słowo^y stało się ciałem i mieszkało wśród nas (i widzieliśmy jego chwałę, chwałę jako jednorodzonego od Ojca), pełne łaski i prawdy.

a ww. 6-8;
MI 3,1.

b Rdz 1,1;
1J 1,1; Ef 3,9;

Kol 1,17;
Obj 1,2.8.11.

c Obj 19,13;
1J 5,7.

d J 17,5.

e 1J 5,20;

J 1,14; 10,30;

1Tm 3,16;

Hbr 1,8; Iz 9,6.

f J 7,19;

Wj 19,1-9;

Ga 3,10.

g w.10; Rdz

1,26; Iz

45,12; Ef 3,9;

Kol 1,16-17;

Hbr 11,3;

Obj 4,11.

h Hbr 11,3.

i Rz 3,24.

j J 6,46;

Wj 33,20;

lJ 4,12; J 14,9.

k J 11,25; 14,6;

Kol 3,4;

lJ 1,2; 5,11.

lJ 3,15-17;

3,36; 4,10-14;

5,24.

m ww. 8-9;

J 8,12; 9,5;

lJ 1,5;

Ps 36,9.

n J 17,6;

lkk 10,22.

o w. 10; J 3,19.

l pojedy

p Iz 40,3; MI

3,1; lkk 1,13;

Mt 3,1;

Dz 13,24.

q J 5,33-35.

r Pwt 18,15.

s Iz 9,2; Ps 27,1.

l 2 Chrystus

t Dz 13,27;

lKor 2,8.

u Mt 3,3;

Iz 40,3.

v Mt 15,24.

w J 3,32;

lzz 53,3.

x J 3,6.

y 1Tm 3,16.

15 Jan świadczył^a o nim i wołał: To był ten, o którym mówilem: Ten, który po mnie przychodzi, uprzedził mnie, bo wcześniej był niż ja.

16 A z jego pełni my wszyscy otrzymaliśmy i laskę za laskę.

17 Prawo^f bowiem zostało dane przez Mojżesza, a laskaⁱ i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa.

18 Boga nikt nigdy nie widział^l. Jednorodzony Syn, który jest w łonie Ojca, on nam o nim opowiedziałⁿ.

19 A takie jest świadectwo Jana, gdy Żydzi posłali z Jerozolimy kapelanów i lewitów, aby go zapытаć: Kim ty jesteś?

20 I wyznał, a nie zaprzeczył, ale wyznał: Ja nie jestem Chrystusem.

21 I pytali go: Kim więc jesteś? Jesteś Eliaszem? A on powiedział: Nie jestem. A oni: Jesteś tym^r prorokiem? I odpowiedział: Nie jestem.

22 Wtedy go zapытаły: Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas posłali? Co mówisz sam o sobie?

23 Odpowiedział: Ja jestem^u głosem wolającego na pustyni: Prostujcie drogę Pana, jak powiedział prorok Izajasz.

24 A ci, którzy byli posłani, byli z faryzeuszami.

25 I zapытаły go: Czemu więc chrzcisz, jeśli nie jesteś Chrystusem ani Eliaszem, ani tym prorokiem?

26 Odpowiedział im Jan: Ja chrzczę wodą, ale pośród was stoi ten, którego wy nie znacie.

27 To jest ten, który przyszedłszy po mnie, uprzedził mnie, któryemu

ja nie jestem godny rozwiązać rze- myka u jego obuwia.

28 Działo się to w Betabarze za Jordanem, gdzie Jan chrzcili.

29 A nazajutrz Jan zobaczył Jezusa przychodzącego do niego i powiedział: Oto Baranek^c Boży, który gładzi^d grzech świata.

30 To jest ten, o którym mówimy, że idzie za mną człowiek, który mnie uprzedził, bo wcześniej był niż ja.

31 Ja go nie znałem, ale przeszędłem, chrzcząc wodą, po to, aby został objawiony Izraelowi.

32 I świadczył Jan: Widziałem Ducha^e zstępującego jak gołębica z nieba i spoczął na nim.

33 A ja go nie znałem, ale ten, który mnie posłał, abym chrzcili wodą, powiedział do mnie: Na kogo ujrzyś Ducha zstępującego i spoczywającego na nim, to jest ten, który chrzczi Duchem Świętym.

34 Ja to widziałem i świadczyłem, że on jest Synem Bożym.

35 Nazajutrz znówstał tam Jan i dwóch z jego uczniów.

36 A gdy zobaczył Jezusa przechodzącego, powiedział: Oto Baranek^k Boży.

37 I słyszeli ci dwaj uczniowie, jak mówił, i poszli^l za Jezusem.

38 A Jezus, odwróciwszy się i ujrzał, że idą za nim, zapytał ich: Czego szukacie? A oni mu odpowiedzieli: Rabbi – co się tłumaczy: Misztrzu^o – gdzie mieszkasz?

39 Powiedział im: Chodźcie^p i zobaczcie. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka. I zostali z nim tego dnia, bo było około godziny dziesiątej.

40 A Andrzej, brat Szymona Piotra, był jednym z tych dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za nim.

41 On najpierw znalazł Szymona, swego brata, i powiedział do niego: Znaleźliśmy Mesjasza – co się tłumaczy: Chrystusa.

a Mt 10,2;
16,17-18;
Mk 3,16;
Łk 6,14;
b 1 Kor 1,12;
3,22; 9,5;
Ga 2,9;
c J 6,33-35;
Rdz 4,4;
Wj 12,3;
Iz 53,7;
Hbr 10,18.
d Hbr 10,4-11;
1 J 3,5.
e Łk 24,27.
f Pwt 18,15.
g Mt 3,16;
Mk 1,10;
Łk 3,22;
1 J 5,6-7.

h Rz 2,28-29.
i przebiegłości
Ps 32,2;
1P 2,1; 2,22;
Obj 14,5;
j I 2,25;
Ps 139,1;
Mt 6,6;
1Kor 4,5.
j J 5,17;
Mt 14,33.
k w. 29;
1P 1,19.
l Mt 21,4-5;
27,11.
m J 20,29.
n Mk 1,16;
Łk 5,10-11.
o Mt 23,7-8;
w. 49.
p J 4,29;
Mt 4,18-22.

q J 4,46.

r Hbr 13,4.

42 I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus spojrzał na niego i powiedział: Ty jesteś Szymon^a, syn Jona-sza. Ty będziesz nazwany Kefas^b – co się tłumaczy: Piotr.

43 A nazajutrz Jezus chciał pójść do Galilei. Znalazł Filipa i powiedział do niego: Pójdź za mną.

44 A Filip był z Betsaidy, z miasta Andrzeja i Piotra.

45 Filip znalazł Natanaela i powiedział do niego: Znaleźliśmy tego, o którym pisał Mojżesz^e w Prawie, a także prorocy – Jezusa^f z Nazaretu, syna Józefa.

46 I zapytał go Natanael: Czyż z Nazaretu może być coś dobrego? Filip mu odpowiedział: Chodź i zobacz!

47 Gdy więc Jezus zobaczył Natanaela zbliżającego się do niego, powiedział o nim: Oto prawdziwie Izraelita^h, w którym nie ma podstępów^l.

48 Natanael go zapytał: Skąd mnie znasz? Odpowiedział mu Jezus: Zanim Filip cię zawołał, gdy byłeś pod drzewem figowym, widziałemⁱ cię.

49 Odpowiedział mu Natanael: Mistrzu, ty jesteś^j Synem Bożym, ty jesteś królem^l Izraela.

50 Jezus mu odpowiedział: Czy wie- rzysz^m dlatego, że ci powiedziałem: Widziałem cię pod drzewem figo- wym? Ujrzyś większe rzeczy niż te.

51 I powiedział do niego: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Od- tąd ujrzycie niebo otwarte i anio- lów Boga wstępujących i zstępua- cych na Syna Człowieczego.

ROZDZIAŁ 2

A TRZECIEGO dnia odbywało się wesele w Kanie^q Galilejskiej i była tam matka Jezusa.

2 Zaproszono na to wesele także Jezusa i jego uczniów^r.

3 A gdy zabrakło wina, matka Jezusa powiedziała do niego: Nie mają wina.

4 Jezus jej odpowiedział: Co^a ja mam z tobą, kobieto^b? Jeszcze nie nadeszła moja godzina^c.

5 Jego matka powiedziała do slug: Zróbcie wszystko, co^e wam powie.

6 A było tam sześć stagwi kamiennych, postawionych według żydowskiego zwyczaju oczyszczenia^d, mieszczących každa dwa albo trzy wiadra.

7 Jezus im powiedział: Napełnijcie te stagwie wodą. I napełnili je až po brzegi.

8 Wtedy powiedział do nich: Za-czerpnijcie teraz i zanieście przełożenemu wesela. I zanieśli.

9 A gdy przełożony wesela skosztował wody, która stała się winem^f (a nie wiedział, skąd pochodziło, lecz słudzy, którzy zaczernieli wody, wiedzieli), zawała oblubieńca.

10 I powiedział do niego: Każdy człowiek najpierw podaje dobre wino, a gdy sobie podpija, wtedy gorsze. A ty dobre wino zachowaleś až do tej pory.

11 Taki początek cudów^p uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej i objawił swoją chwałę, i uwierzyli w niego jego uczniowie.

12 Potem on, jego matka, jego bracia^r i jego uczniowie poszli do Kafarnaum i mieszkali tam kilka dni.

13 A ponieważ zbliżała się Pascha^s żydowska, Jezus poszedł^t do Jerozolimy.

14 I zastał^u w świątyni^v sprzedających^w woły, owce i gołębie oraz tych, którzy siedzieli i wymieniali pieniądze.

15 A zrobiwszy bicz z powrozków, wypędził wszystkich ze świątyni, także owce i woły, rozsypał pieniądze wymieniających i poprzewracał stoły.

16 A do sprzedających gołębie powiedział: Wynieście to stąd, a nie róbcie z domu^z mego Ojca domu ku-pieckiego.

a Lk 2,49.
b J 4,21; 8,10;
19,26; 20,13;
Mt 15,28;

c Lk 11,27-28.

d Ps 69,9;

119,139.

e Pwt 12,32.

f J 6,30; Mt

12,38; 21,23.

g Mt 26,61;

27,40; Mk

14,58; 15,29.

h J 10,17-18;

Dz 2,32; 3,15;

Rz 6,4; 8,11;

i M 15,2;

l Lk 11,39.

j Ef 2,21-22;

Kol 2,9.

k Hi 19,25;

1Kor 15,52.

l Iz 65,8; Lb 6,3;

Mt 9,17; Ef 5,18;

1Tm 5,23.

m Lb 28,16-17;

Wj 12,14;

Mk 14,1.

n J 8,30; 12,42.

o J 5,42;

6,64; 16,30;

1Sm 16,7;

Dz 1,24.

p w 23;

J 3,2; 7,31;

9,16; 12,37;

Dz 2,22.

q J 7,50-51;

19,39.

r J 7,3-5;

Mt 12,46;

13,55-56;

Mk 6,3; 1Kor

9,5; Ps 69,8.

s Wj 12,14.

t J 5,1; 6,4;

11,55.

u Mt 21,12;

v Obj 11,2.

w Mt 21,12;

Pwt 14,23-26.

x J 1,13;

Jk 1,18; 1P

1,3,23-25; Ga

6,15; Ef 2,10;

1 J 2,29; 5,1.

y Mt 6,33;

21,31; Mk

9,47; Lk 7,28;

Rz 14,17;

1Kor 4,20;

6,9; 15,50.

z Iz 56,5-11;

Jr 7,11;

Mt 21,13;

Mk 11,17.

17 I przypomnieli sobie jego uczniowie, że jest napisane: Gorliwość o twój dom zżarła mnie.

18 Wtedy Żydzi zapytali: Jaki nam znak^f pokażesz, skoro to czynisz?

19 Odpowiedział im Jezus: Zburzcie^g tę świątynię, a w trzy dni ją wzniósę^h.

20 Wtedy Żydzi powiedzieli: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a ty ją w trzy dni wzniieszesz?
21 Ale on mówił o świątyniⁱ swego ciała.

22 Gdy więc zmartwychwstał^k, jego uczniowie przypomnieli sobie, że im to powiedział, i uwierzyli Pismu i słówu, które wypowiedział Jezus.

23 A gdy był w Jerozolimie podczas Paschy^m w święto, wieluⁿ uwierzyło w jego imię, widząc cuda, które czynił.

24 Ale Jezus nie powierzał im samego siebie, bo on znał wszystkich;

25 I nie potrzebował, aby mu ktoś dawał świadectwo o człowieku. On bowiem wiedział^o, co było w człowieku.

ROZDZIAŁ 3

A BYŁ pewien człowiek z faryzeuszycy, imieniem Nikodem^q, dostojuńnik żydowski.

2 Przyszedł on do Jezusa w nocy i powiedział: Mistrzu, wiemy, że przyszedłeś od Boga jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić tych cudów, które ty czynisz, gdyby Bóg z nim nie był.

3 Odpowiedział mu Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Jeśli się ktoś nie narodzi^r na nowo, nie może ujrzeć królestwa Bożego.

4 Nikodem zapytał go: Jakże może się człowiek narodzić, będąc stary? Czy może powtórnie wejść do lona swojej matki i narodzić się?

5 Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Jeśli

się ktoś nie narodzi z wody^a i z Ducha^b, nie może wejść^c do królestwa Bożego.

6 Co się narodziło z ciała, jest ciałem^e, a co się narodziło z Ducha, jest duchem^f.

7 Nie dziw się, że ci powiedziałem: Musicie się na nowo narodzić.

8 Wiatr wieje, gdzie chce, i słyszysz jego głos, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd zmierza. Tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha.

9 Nikodem go zapytał: Jakże się to może stać?

10 Odpowiedział mu Jezus: Ty jesteś nauczycielem w Izraelu, a tego nie wiesz?

11 Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, że co wiemy, *to mówimy*, a co widzieliśmy, *o tym świadczymy*, ale nie przyjmujecie naszego świadectwa.

12 Jeśli nie uwierzycie, *gdy* wam mówiłem o ziemskich^h sprawach, jakże uwierzycie, jeśli będę wam mówił o niebieskich^o?

13 A nikt nie wstąpił do nieba, tylko ten, który zstąpił^p z nieba, Syn Człowieczy, który jest^q w niebie.

14 A jak Mojżesz^r wywyższył węża na pustyni, tak musi być wywyższony Syn Człowieczy;

15 Aby każdy^u, kto w niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.

16 Tak bowiem Bóg umiłował świat^w, że dał swego jednorodzonego Syna^x, aby każdy, kto w niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.

17 Bo Bóg nie pośłał swego Syna na świat, aby potępił świat, lecz aby świat był przez niego zbawiony^a.

18 Kto^b wierzy w niego, nie będzie potępiony, ale kto nie wierzy, już jest potępiony, bo nie uwierzył w imię jednorodzonego Syna Bożego.

19 A potępienie polega na tym, że światłość przyszła na świat, lecz

a Iz 48,1;
Prz 5,18;
b 1Kor 6,11;
c Mt 5,20;

18,3;
d J 5,44;
8,44-45; 10,26;
Iz 30,9-12;

e J 1,13;
Hi 15,14-16;

25,4; Rz 8,8;
f J 6,63;
Ez 36,26-27;

Rz 8,4,9;
2Kor 5,17;
1J 3,9.

g Ps 119,105;
139,23.

h J 15,4-5;
1Kor 15,10;

Ga 2,20;
i J 4,2;

j Dz 8,36-38.
k Mt 3,5-6.

l Mt 14,3;
m Lb 19,7;

Hbr 9,9,14;
1P 3,21;
Tt 3,5.

n Hbr 5,11-12.

o 1Tm 3,16;
1J 5,7.

p J 6,33-38.
51,62; 16,28;

1Kor 15,47.
q Mt 18,20;

28,20;
1J 5,7.

r Rz 12,6;
1Kor 3,6;

Hbr 5,4;
Jk 1,17.

s Lb 21,7-9;
2Krl 18,4.

t Mi 3,1.

u J 4,14;
11,26; 12,46;

Dz 2,21;
13,26;
Rz 10,13.

v J 4,11.

w Mt 4,8.

x Iz 9,6.

y Iz 9,7.

z Lk 19,10.

a Mt 1,21;

Rz 1,16;

1J 4,9,14.

b J 6,40;

Rz 8,1.

c J 15,15;

1J 1,1-2.

ludzie umilowali ciemność bardziej niż światłość, bo^d ich uczynki były złe.

20 Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światłości i nie idzie do światłości, aby jego uczynki nie były zganiowane.

21 Lecz kto czyni^g prawdę, przychodzi do światłości, aby jego uczynki były jawne, że w Bogu są dokonane^h.

22 Potem Jezus przyszedł wraz ze swymi uczniami do Judei i tam przemieszkiwał z nimi, i chrzciliⁱ.

23 Także Jan chrzcili w Ainon, blisko Salim, bo było tam wiele^j wody. A ludzie^k przychodziли i chrzcili się.

24 Jan bowiem jeszcze nie był wtrącony do więzienia.

25 Wtedy wszczęła się dyskusja między uczniami Jana i Żydami o oczyszczaniu^m.

26 I przyszli do Jana, i powiedzieli mu: Mistrzu, ten, który był z tobą za Jordanem, o którym ty daleś świadczenie, oto on chrzcici, a wszyscy idą do niego.

27 Odpowiedział Jan: Człowiek nie może otrzymać niczego, jeśli mu nie będzie dane^r z nieba.

28 Wy sami jesteście mi świadkami, że powiedziałem: Ja nie jestem Chrystusem, ale jestem^s posłany przed nim.

29 Kto ma oblubienicę, ten jest oblubieńcem, a przyjaciel oblubieńca, który stoi i słucha go, raduje się niezmiernie z powodu głosu oblubieńca. Dlatego ta moja radość stała się pełna.

30 On musi wzrastać^v, a ja stawać się mniejszym.

31 Kto przyszedł z góry, jest nad wszystkimi. Kto jest z ziemi, jest ziemski i mówi ziemskie rzeczy. Ten, który przyszedł z nieba, jest nad wszystkimi.

32 A świadczy o tym, co widział i słyszał, ale nikt nie przyjmuje jego świadectwa.

33 Kto przyjmuje jego świadectwo, ten zapieczętował^a, że Bóg jest prawdziwy.

34 Ten^b bowiem, którego Bóg powstał, mówi słowa Boże, bo Bóg daje mu Ducha^c bez miary.

35 Ojciec miluje Syna i wszystko dał w jego ręce.

36 Kto wierzy^d w Syna, ma^e życie wieczne, ale kto nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia, lecz gniew^f Boży zostaje na nim.

ROZDZIAŁ 4

A GDY Panⁱ poznął, że faryzeusze usłyszeli, iż Jezus więcej ludzi czynił uczniami i chrzcili niż Jan;

2 (Chociaż sam Jezus nie chrzcił, lecz jego uczniami);

3 Opuścił Judeę i odszedł znowu do Galilei.

4 A musiał^k iść przez Samarię.

5 I przyszedł do miasta w Samarii, zwanego Sychar, blisko pola, które Jakub dał^l swemu synowi Józefowi.

6 A była tam studnia Jakuba. Jezus więc, zmęczony drogą, usiadł sobie na studni. A było około godziny szóstej.

7 I przyszła kobieta z Samarii, aby zaczepić wody. Jezus powiedział do niej: Daj mi pić.

8 Jego uczniowie bowiem poszli do miasta, aby nakupić żywności.

9 Wtedy Samarytanka powiedziała do niego: Jakże ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytankę, o coś do picia? Gdyż Żydzi nie obcują z Samarytanami.

10 Jezus jej odpowiedział: Gdybyś знаła ten dar^s Boży i wiedziała, kim^t jest ten, który ci mówi: Daj mi pić, ty prosiłabyś^u go, a dałby ci wodę^v żywej.

11 I powiedziała do niego kobieta: Panie, nie masz czym naczepać, a studnia jest głęboka. Skąd więc masz tę wodę żywą?

a Iz 55,4,11;
Hbr 6,17;
1J 5,10.
b J 7,16.
c J 4,23-24.
d J 5,24,44.
e ww. 15-16;
J 4,14.
f Ga 3,10;
1Tes 1,10.

g Mt 19,16;
J 3,15; 5,39;
6,68;
Dz 13,48;
Rz 6,23;
I J 1,2; 5,20.
h w. 49.

i Lk 1,76;
1Kor 2,8.
j 1Kor 1,17.
k Lk 2,49.
l Rdz 33,19;
48,22;
Joz 24,32.
m Rdz 12,6-7;
33,18;
Sdz 9,7.

n Pwt 12,5;
1Krl 9,3.
o Dz 10,28;
p Łk 24,47;
Rz 1,16;
Dz 4,12;
2Tes 2,13.

q Rz 8,26;
Ga 4,6;
Ef 6,18;
Flp 3,3.
r Joz 24,14;
Ps 51,6.
s Dz 8,20;
Rz 6,23;
Ef 2,8.
t J 20,31.
u Iz 55,6;
Ek 11,9;
18,13;
23,42-43;
Rz 10,13.
v w. 14;
J 6,35;
7,37-39;
Iz 12,3;
Obj 22,17.
w J 6,63;
7,39; 14,17;
z Kor 3,17.

12 Czy ty jesteś większy niż naszojciec Jakub, który nam dał tę studnię i sam z niej pił, a także jego synowie i jego dobytek?

13 Odpowiedziała jej Jezus: Każdy, kto pije tę wodę, znowu będzie pragnął.

14 Lecz kto by pił wodę, którą ja mu dam, nigdy nie będzie pragnął, ale woda, którą ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującą ku życiu^w wiecznemu.

15 Kobieta powiedziała do niego: Panie^h, daj mi tej wody, abym nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać.

16 Jezus jej powiedział: Idź, zauważ swego męża i przyjdź tu.

17 Odpowiedziała kobieta: Nie mam męża. Jezus jej powiedział: Dobrze powiedziałaś: Nie mam męża.

18 Miałaś bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem. Prawdę powiedziałaś.

19 Kobieta mu powiedziała: Panie, widzę, że jesteś prorokiem.

20 Nasi ojcowie na tej górze^m czcili Boga, a wy mówicie, że w Jerozolimieⁿ jest miejsce, gdzie należy go czcić.

21 Jezus powiedział do niej: Kobięto, wierz mi, że nadchodzi godzina, gdy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcić Ojca.

22 Wy czcicie to, czego nie znacie, a my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie^p pochodzi od Żydów.

23 Ale nadchodzi godzina, i teraz jest, gdy prawdziwi czciciele będą czcić Ojca w duchu^q i w prawdzie^r. Bo i Ojciec szuka takich, którzy będą go czcić.

24 Bóg jest duchem^w, więc ci, którzy go czczą, powinni go czcić w duchu i w prawdzie.

25 Kobieta mu powiedziała: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chry-

stusem. Gdy on przyjdzie, oznajmi nam wszystko.

26 Jezus jej powiedział: Ja, który mówię z tobą, jestem nim.

27 A wtem przyszli jego uczniowie i dziwili się, że rozmawiał z kobietą. Nikt jednak nie powiedział: O co się pytasz? albo: Dlaczego z nią rozmawiasz?

28 I zostawiła kobietą swoje wiadro, poszła do miasta i powiedziała ludziom:

29 Chodźcie, zobacacie człowieka, który mi powiedział wszystko, co zrobiłem. Czy to nie jest Chrystus?

30 Wyszli więc z miasta i przyszli do niego.

31 A tymczasem uczniowie prosili go: Mistrzu, jedz.

32 A on im powiedział: Ja mam pokarm do jedzenia, o którym wy nie wiecie.

33 Uczniowie więc mówili między sobą: Czy ktoś przyniósł mu jedzenie?

34 Jezus im powiedział: Moim pokarmem jest wypełniać woły^f tego, który mnie posłał, i dokonać^g jego dzieła.

35 Czyż nie mówicie, że jeszcze cztery miesiące, a przyjdzie żniwo? Oto mówię wam: Podnieście wasze oczy i przypatrzcie się polom, że już są białe, gotowe do żniwa.

36 A kto żnie, otrzymuje zapłatę i zbiera owocⁱ na życie wieczne, aby i ten, kto sieje, i ten, kto żnie, razem się radowali.

37 W tym właśnie prawdziwe jest przysłowie: Kto inny sieje^k, a kto inny żnie.

38 Ja was posłałem żać to, nad czym nie pracowaliście. Inni^j pracowali, a wy weszczaście w ich pracę.

39 Wtedy wielu Samarytan z tego miasta uwierzyło w niego z powodu opowiadania tej kobiety, która świadczyła: Powiedział mi wszystko, co zrobiłem.

a J 2,23;
8,30; 10,42;
12,42;
Dz 8,42.

b Iz 43,3.11;
Ek 1,47;
2,11;
Dz 13,23;
Tt 1,4; 2,13;
3,4,6;
Jud 1,25.
c Mt 13,57;
Mk 6,4;
Łk 4,24.

d J 2,23.

e J 2,1-11.

f Ps 40,8.
g J 17,4;
19,30;
2Tim 4,7.

h J 12,37;
20,29;
Lb 14,11;
Ek 16,31;
i Kor 1,22;
i Prz 11,30;
Rz 1,13;
1Tes 2,19.

j Mt 8,13;
Mk 7,29.
k 1Kor 3,5-7;
2Kor 9,6;
Ga 6,7-8.
l Jr 44,4;
Dz 10,37.

m Mt 8,3;
Dz 28,8.

40 Gdy więc Samarytanie przyszli do niego, prosili go, aby u nich został. I został tam przez dwa dni.

41 I o wiele^a więcej ich uwierzyło z powodu jego słowa.

42 A tej kobiecie mówili: Wierzymy już nie z powodu twojego opowiadania. Sami bowiem słyszaliśmy i wiemy, że to jest prawdziwie Zbawiciel^b świata, Chrystus.

43 A po dwóch dniach odszedł stamtąd i poszedł do Galilei.

44 Sam Jezus bowiem dał świadectwo, że prorok^c nie doznaje czci w swojej ojczyźnie.

45 A gdy przyszedł do Galilei, Galilejczycy przyjęli go, widząc wszystko^d, co uczynił w Jerozolimie w święto. Oni bowiem też przyszli na święto.

46 Wtedy Jezus znowu przyszedł do Kany Galilejskiej, gdzie przemienił^e wodę w wino. A był w Kafarnaum pewien dworzanin królewski, którego syn chorował.

47 Ten, usłyszałszy, że Jezus przyszedł z Judei do Galilei, udał się do niego i prosił go, aby przyszedł i uzdrowił jego syna, gdyż był umierający.

48 I powiedział do niego Jezus: Jesli nie ujrzycie znaków^h i cudów, nie uwierzycie.

49 Dworzanin królewski powiedział do niego: Panie, przyjdź, zanim umrze moje dziecko.

50 Jezus mu powiedział: Idźⁱ, twój syn żyje. I uwierzył ten człowiek słówu, które powiedział mu Jezus, i poszedł.

51 A gdy już szedł, jego ludzy wyszli mu naprzeciw i oznajmili: Twoje dziecko żyje.

52 Wtedy zapytał ich o godzinę, w której poczuło się lepiej. I odpowiedzieli mu: Wezioraj o godzinie siódmej opuściła^m go gorączka.

53 Wówczas ojciec poznał, że to była ta godzina, w której Jezus po-

wiedział do niego: Twój syn żyje. I uwierzył on sam i cały jego dom.

54 To był drugi cud, który Jezus uczynił, przyszedłszy z Judei do Galilei.

ROZDZIAŁ 5

POTEM było święto^d żydowskie i Jezus udał się do Jerozolimy.

2 A jest w Jerozolimie przy Owczej Bramie^e sadzawka, zwana po hebrajsku Betesa, mająca pięć ganków.

3 Leżało w nich mnóstwo niedołężnych, ślepych, chromy i wychudlych, którzy czeekali na poruszenie wody.

4 Anioł^g bowiem co pewien czas zstępował do sadzawki i poruszał wodę. A kto pierwszy wszedł po poruszeniu wody, stawał się zdrowym, jakąkolwiek chorobą był dotknięty.

5 A był tam pewien człowiek, który przez trzydzieści osiem lat był złony choroba.

6 Gdy Jezus zobaczył go leżącego i poznał^k, że już długi czas choruje, zapytał: Chcesz' być zdrowy?

7 Chory mu odpowiedział: Panie, nie mam człowieka, który wniósłszy mnie do sadzawki, gdy woda została poruszona. Lecz gdy ja idę, inny wchodzi przede mną.

8 Jezus mu powiedział: Wstań, weź swoje posłanie i chodź.

9 I natychmiast^q człowiek ten odzyskał zdrowie, wziął swoje posłanie i chodził. A tego dnia był szabat.

10 Wtedy Żydzi powiedzieli do uzdrawionego: Jest szabat^t, nie wolno ci nosić posłania.

11 Odpowiedział im: Ten, który mnie uzdrawił, powiedział do mnie: Weź swoje posłanie i chodź.

12 I pytali go: Który człowiek ci powiedział: Weź swoje posłanie i chodź?

a Lk 4,30.

b J 8,11; 1J 2,1.

c Kpl 26,23-27;

Mt 12,45.

d J 2,13;

Kpl 23,2-4;

Pwt 16,16.

e Ne 3,1; 12,39.

f w. 18; J 7,19;

10,39; Mk 3,6;

l k 6,11; Ps 2,2.

g Mt 18,10;

22,30;

l k 1,19; 16,22;

Hb 1,4-13-14;

25,12,22.

h J 5,23;

10,30; 14,9;

1J 5,7;

Iz 9,6.

j J 10,30;

Flp 2,6.

j J 3,35;

Mt 3,17.

k J 21,17;

Ps 142,3;

Hbr 4,13.

l w. 40; Iz 65,1.

m l Kr 17,21;

Rz 4,17; 8,11;

Dz 26,8.

n J 11,25,43-44;

l k 7,14; 8,54.

o ww. 27,30;

Dz 10,42;

17,31;

Rz 2,16;

2Tm 4,1.

p J 15,23;

1J 2,23.

q Mk 1,31,42;

5,29,42;

10,52;

Dz 3,7.

r Jr 17,21;

Mt 12,2.

s J 3,16,36;

4,14; 6,47;

Mt 7,14.

t J 10,27-29;

Rz 8,1,30-34;

IP 1,5.

u Ef 2,1-5;

1J 3,14.

v w. 28;

l k 9,60;

15,24-32;

Ef 5,14;

Kol 2,13;

Obj 3,1.

13 A uzdrawiony nie wiedział, kto to był, bo Jezus odszedł^a, ponieważ mnóstwo ludzi było na tym miejscu.

14 Potem Jezus znalazł go w świątyni i powiedział do niego: Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz^b więcej, aby nie przydarzyło ci się coś gorszego^c.

15 Wtedy człowiek ten odszedł i powiedział Żydom, że to Jezus go uzdrawił.

16 I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa i szukali sposobnościⁱ, aby go zabić, bo uczynił to w szabat.

17 A Jezus im odpowiedział: Mój Ojciec działa aż dotąd i ja działam.

18 Dlatego Żydzi tym bardziej usiłowali go zabić, bo nie tylko łamał szabat, ale mówił, że Bóg jest jego^h Ojcem, czyniąc się równym^j Bogu.

19 Wtedy Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadamy wam: Syn nie może nic czynić sam od siebie, tylko to, co widzi, że czyni Ojciec. Co bowiem on czyni, to i Syn czyni tak samo.

20 Bo Ojciec^k miłuje Syna i ukazuje mu wszystko, co sam czyni. I pokażę mu większe dzieła niż te, abyście się dziwili.

21 Jak^m bowiem Ojciec wskrzeszaumarli i ożywia, takⁿ i Syn ożywia tych, których chce.

22 Bo Ojciec nikogo nie sądzi, lecz cały sąd^o dał Synowi;

23 Aby wszyscy czcili Syna, jak czczą Ojca. Kto^p nie czci Syna, nie czci i Ojca, który go posłał.

24 Zaprawdę, zaprawdę powiadamy wam: Kto słucha mego słowa i wierzy temu, który mnie posłał, ma życie^s wieczne i nie pójdzie na sąd^t, ale przeszedł ze śmiercią^u do życia.

25 Zaprawdę, zaprawdę powiadamy wam: Nadchodzi godzina, i teraz jest, gdy umarli^v usłyszą głos Syna Bożego, a ci, którzy usłyszą, będą żyć.

26 Jak bowiem Ojciec ma życie^a sam w sobie, tak dał i Synowi, aby miał życie w samym sobie.

27 I dał mu władzę wykonywania sądu, bo jest Synem Człowieczym.

28 Nie dziwcie się temu, bo nadchodzi godzina, w której wszyscy, którzy są w grobach, usłyszą jego głos;

29 I ci, którzy dobrze czynili, wyjdą na zmartwychwstanie^c do życia, ale ci, którzy źle czynili, na zmartwychwstanie na potępienie.

30 Ja sam od siebie nie mogę nic czynić. Jak słyszę, tak sądę, a mój sąd jest sprawiedliwy, bo nie szukam swojej woli, ale woli tego, który mnie posłał, Ojca.

31 Jeśli ja świadczę sam o sobie, moje świadczenie nie jest prawdziwe.

32 Jest ktoś inny, kto świadczy o mnie, i wiem, że świadczenie, które daje o mnie, jest prawdziwe.

33 Wy posłaliście do Jana, a on dał świadczenie prawdziwe.

34 Lecz ja nie przyjmuję świadczenia od człowieka, ale to mówię, abyście byli zbawieni^g.

35 On był płonącą i świecącą lampą^h, a wy chcieliście do czasu radować się w jego światłości.

36 Ale ja mam świadczenie większe niż Jana. Dzieła bowiem, które Ojciec dał mi do wykonania, te właśnie dzieła, które czynię, świadczą o mnie, że Ojciec mnie posłał.

37 A Ojciec, który mnie posłał, on świadczył o mnie. Nigdy nie słyszeliście jego głosu ani nie widzieliście jego postaci.

38 I nie macie jego słowa trwającego w was, bo temu, którego on posłał, nie wierzycie.

39 Badajcie Pisma; sądzicie bowiem, że w nich macie życie wieczne, a one dają świadczenie o mnie.

40 A jednak nie chcecie przyjść do mnie, aby mieć życie.

^a J 1,4; 14,6.

^b Dn 7,8;
Mt 24,5,24;
2Tes 2,3-8.

^c J 11,24;
Hi 19,25;
Łk 14,14;
1Kor 15,12;
15,13,42;

Hbr 6,2;
11,35.

^d J 1,45;
Pwt 18,15;

Dz 26,22;

Hbr 7,1-28;
8,1-13; 9,1-28;
10,1-39.

^e Łk 16,29-31.

^f W. 37;
Dz 10,43.

^g Rz 1,16.

^h Mt 5,16;

Flp 2,15.

ⁱ J 2,13;

11,55;

Wj 12,6;

Pwt 16,1.

^j J 1,18;

14,9; 15,24;

Pwt 4,12;

1J 4,12,20;

zob.

Rdz 32,30;

Wj 24,10;

33,18-23;

Sdz 6,22;

13,22;

Obj 22,4.

¹ denarów

^k Lb 11,21-22;
Mk 6,37.

41 Nie przyjmuję chwały od ludzi. 42 Ale poznalem was, że nie macie w sobie miłości Boga.

43 Przyszedłem w imieniu mego Ojca, a nie przyjmujecie mnie. Jeśli ktoś inny^b przyjdzie we własnym imieniu, tego przyjmicie.

44 Jakże możecie wierzyć, skoro przyjmujecie chwałę jedni od drugich, a nie szukacie chwały, która jest od samego Boga?

45 Nie sądzcie, że ja was będę oskarżał przed Ojcem. Jest ktoś, kto was oskarża, Mojżesz, w którym wy pokładaście nadzieję.

46 Bo gdybyste wierzyli Mojżeszowi, wierzylibyście i mnie, gdyż on pisał^d o mnie.

47 Jeśli jednak nie wierzycie^e jego pismom, jakże uwierzycie moim słowom?

ROZDZIAŁ 6

POTEM Jezus odszedł za Morze Galilejskie, czyli Tyberiadzkie.

2 A szedł za nim wielki tłum, bo widzieli cuda, które czynił na chorych.

3 I wszedł Jezus na górę, i usiadł tam ze swoimi uczniami.

4 A zbliżała się Paschaⁱ, święto żydowskie.

5 Wtedy Jezus, podniósłszy oczy i ujrzałszy, że mnóstwo ludzi idzie do niego, zaprosił Filipa: Gdzie kupimy chleba, aby oni mogli jeść?

6 Ale mówił *to*, wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co miał zrobić.

7 Filip mu odpowiedział: Za dwiesiąt groszy^j nie wystarczy^k dla nich chleba, choćby każdy z nich wzяł tylko trochę.

8 Jeden z jego uczniów, Andrzej, brat Szymona Piotra, powiedział do niego:

9 Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie rybki. Ale cóż to jest na tak wielu?

10 Wtedy Jezus powiedział: Każde ludziom usiąść. A było dużo trawy na tym miejscu. Usiedli więc mężczyźni w liczbie około pięciu tysięcy.

11 Wówczas Jezus wziął te chleby i podziękowawszy^a, rozdał uczniom, a uczniowie siedzącym. Podobnie i z tych rybek, ile tylko chcieli.

12 A gdy się nasycili, powiedział do swoich uczniów: Zbierzcie kawałki, które zostały, żeby nie nie przepadło.

13 Zebrali więc i napełnili dwanaście koszy kawałkami, które zostały z tych pięciu chlebów jeczmiennych po tych, którzy jedli.

14 A ci ludzie, ujrzałwszy cud, który uczynił Jezus, mówili: To jest prawdziwie ten prorok^f, który miał przyjść na świat.

15 Wtedy Jezus, poznawszy, że mieli przyjść i porwać go, aby go obwołać królemⁱ, odszedł znowu sam jeden na góre.

16 A gdy był wieczór^k, jego uczniowie zeszli nad morze;

17 Wsiedli do łodzi i płynęli na drugi brzeg, do Kafarnaum. Było już ciemno, a Jezus jeszcze do nich nie przybył.

18 A kiedy powstał wielki wiatr, morze zaczęło się burzyć.

19 Gdy odpłynęli na około dwadzieścia pięć lub trzydzieści statków, ujrzał Jezusa chodzącego po morzu i zbliżającego się do łodzi i złekli się.

20 A on powiedział do nich: *To ja jestem*^q, nie bójcie się.

21 Wzięli go więc chętnie do łodzi i natychmiast łódź przypłynęła do ziemi, do której płynęli.

22 Nazajutrz ludzie, którzy byli po drugiej stronie morza, zobaczyli, że tam nie było innej łodzi, tylko ta jedna, do której wsiedli jego uczniowie, i że Jezus nie wsiadł do łodzi ze swoimi uczniami, ale jego uczniowie odpłynęli sami.

a 1Sm 9,13;
Łk 24,30;
Rz 14,6;
1Tm 4,4;
b Ez 33,31;
Dz 8,18-21;
Rz 16,18;
Flp 2,21;
Jk 4,3;
c Iz 55,2;
Mt 6,19,31-33;
Łk 10,40-42;
1Kor 7,29-30;
Kol 3,2.
d J 4,13;
e ww. 54,58;
Jr 15,16.
f J 7,40;
Pwt 18,15;
Dz 7,37;
g Rz 6,23;
Ef 2,8-9.
h Ps 2,7;
Iz 42,1;
2P 1,17.
i Dz 16,30.
j J 18,36.
k Mt 14,23;
Mk 6,47.
l ww. 35,47;
Rz 4,4-5;
10,4;
Hbr 11,6;
1J 3,23.
m J 2,18;
Iz 7,11;
Mt 12,38-39;
1Kor 1,22.
n Ne 9,15;
Ps 78,24;
105,40;
1Kor 10,3.
o Wj 16,4-8.
p J 3,16.
q Iz 43,1-2;
r J 3,14;
s J 6,35;
t 8,12,24,58;
u 10,7,11;
v 11,25; 14,6;
w 15,1; 18,5.
x J 1,9; 15,1;
y 1J 5,20.
z J 3,13.
t J 5,40;
Iz 55,1-3;
Obj 7,16.

23 (Przypłynęły też inne łodzie z Tyberiadą w pobliżu tego miejsca, gdzie jedli chleb, gdy Pan złożył dziękczynienie.)

24 Gdy więc ludzie zobaczyli, że tam nie było Jezusa ani jego uczniów, wsiedli i oni do łodzi i przeprawili się do Kafarnaum, szukając Jezusa.

25 Kiedy znaleźli go po drugiej stronie morza, zapytali: Mistrzu, kiedy tu przybyłeś?

26 Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie^b mnie nie dlatego, że widzieliście cuda, ale dlatego, że jedliście chleb i nasyciliście się.

27 Zabiegajcie^c nie o pokarm, który ginie^d, ale o pokarm^e, który trwa ku życiu wiecznemu, który was da^g Syn Człowieczy. Jego bowiem zapieczętował^h Bóg Ojciec.

28 Wtedy zapytali go: Cóż mamy robić, abyśmy wykonywali dzieła Boga?

29 Odpowiedział im Jezus: To jest dzieło Boga, abyście wierzyli w tego, którego on posłał.

30 Powiedzieli mu więc: Jaki znak^m czynisz, abyśmy widzieli i wierzyli tobie? Cóż czynisz?

31 Nasi ojcowie jedli mannę na pustyni, jak jest napisane: Chlebⁿ z nieba dał im do jedzenia.

32 Wtedy Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie Mojżesz^o dał wam chleb z nieba, ale mój Ojciec daje^p wam prawdziwy^r chleb z nieba.

33 Chlebem Boga bowiem jest ten, który zstępuję^s z nieba i daje światu życie.

34 Wtedy powiedzieli do niego: Panie, dawaj nam zawsze tego chleba.

35 I odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto przychodzi do mnie^t, nie będzie głodny, a kto wierzy we mnie, nigdy nie będzie odczuwał pragnienia.

36 Ale wam powiedziałem: Chociaż widzieliście mnie, nie wierzcie^a.

37 Wszystko^c, co mi daje Ojciec, przyjdzie^d do mnie, a tego, który przyjdzie do mnie, nie wyrzucę precz.

38 Zstąpilem^e bowiem z nieba nie po to^f, żeby czynić swoją wolę, ale wolę tego, który mnie posłał.

39 A to jest wola Ojca, który mnie posłał, aby nie stracił nic z tego wszystkiego, co mi dał, ale abyem to wskrzesiłem w dniu ostatecznym.

40 I to jest wola tego, który mnie posłał, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w niego, miał życie wieczne, a ja go wskrzeszę^h w dniu ostatecznym.

41 Wtedy szemrali Żydzi o nim, bo powiedział: Ja jestem chlebem, który zstąpił z nieba.

42 I mówili: Czyż to nie jest Jezus, synⁱ Józefa, którego ojca i matkę znamy? Jakże więc on może mówić: Zstąpiłem z nieba?

43 Wtedy Jezus im odpowiedział: Nie szemrajcie między sobą.

44 Nikt nie może przyjść do mnie, jeśli go nie pociągnie^j mój Ojciec, który mnie posłał. A ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.

45 Napisane jest u Proroków: I wszyscy będą wyuczeni^k przez Boga. Każdy więc, kto słyszał od Ojca i nauczył się, przychodzi do mnie.

46 Nie jakoby ktoś widział Ojca, oprócz tego, który jest od Boga^m; ten widział Ojca.

47 Zaprawdę, zaprawdę powiadamy wam: Kto wierzy we mnie, ma życie wieczne.

48 Ja jestem tym chlebem^p życia.

49 Wasi ojcowie jedli mannę na pustyni, a poumierali.

50 To jest ten chleb, który zstępował z nieba, aby ten, kto go je, nie umarł.

51 Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś bę-

a J 10,26;
J 12,37.
b J 3,16;
Mk 10,45.
c ww. 39,45;
J 17,2-24.
d Mt 11,28;
Hbr 7,25;
Obj 22,17.
e J 3,13.
f J 4,34;
Ps 40,7-8;
Mt 20,28;
26,39;
Flp 2,8.
g w. 40;
J 7,37-39.

h Hi 19,25-27;
1Kor 15,52.

i Mt 13,55.

j J 12,32;
Jr 31,3.
k Iz 54,13.
l Mk 16,19;
Dz 1,9.
m Lk 10,22.
n Rz 8,2-10;
2Kor 3,6;
Ga 6,8;
1P 3,18.
o J 1,13; 3,6;
8,15;
Mt 26,41;
Rz 2,28;
7,5,18;
8,1-13;
1Kor 15,50;
Ga 2,16;
5,16-24;
6,8,15.
p w. 35.

dzie jadł z tego chleba, będzie żył na wieki. A chleb, który ja dam, to moje ciało, które ja dam^b za życie świata.

52 Żydzi więc sprzeczali się między sobą i mówili: Jakże on może dać nam swoje ciało do jedzenia?

53 I powiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadamy wam: Jeśli nie będziecie mieć ciała Syna Człowieczego i pić jego krwi, nie będziecie mieć życia w sobie.

54 Kto^g je moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.

55 Moje ciało bowiem prawdziwie jest pokarmem, a moja krew prawdziwie jest napojem.

56 Kto je moje ciało i pije moją krew, mieszka we mnie, a ja w nim.

57 Jak mnie posłał żyjący Ojciec i ja żyję przez Ojca, tak kto mnie spożywa, będzie żył przeze mnie.

58 To jest ten chleb, który zstąpił z nieba. Nie jak wasi ojcowie jedli mannę, a pomarli. Kto je ten chleb, będzie żył na wieki.

59 To mówił w synagodze, nauczając w Kafarnaum.

60 Wielu więc z jego uczniów, słysząc to, mówilo: Twarda to jest mowa, który jej może słuchać?

61 Ale Jezus świadomie tego, że jego uczniowie o tym szemrali, powiedział do nich: To was obraża?

62 Cóż dopiero, gdybyście ujrzelis Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem?

63 Duchⁿ jest tym, który ożywia, ciało^o nic nie pomaga. Słowa, które ja was mówię, są duchem i są życiem.

64 Lecz są wśród was tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem wiedział od początku, którzy nie wierzyli i kto miał go zdradzić.

65 I mówil: Dlatego wam powiedziałem, że nikt nie może przyjść do mnie, jeśli mu to nie jest dane od mojego Ojca.

66 Od tego czasu wielu jego uczniów zawróciło^a i więcej z nim nie chodziło.

67 Wtedy Jezus powiedział do dwunastu: Czy i wy chcecie odejść?

68 I odpowiedział mu Szymon Piotr: Panie, do kogo pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego.

69 A my uwierzyliśmy i poznaliśmy, że ty jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego.

70 Jezus im odpowiedział: Czy ja nie wybrałem was dwunastu? A jeden z was jest diabłem^e.

71 A to mówili o Judaszu^f Iskariocie, synu Szymona, bo on miał go zdrażnić, będąc jednym z dwunastu.

ROZDZIAŁ 7

A POTEM Jezus chodził po Galilei. Nie chciał bowiem przebywać w Judei, bo Żydzi szukali sposobności, aby go zabić.

2 I zbliżało się żydowskie Święto Namiotówⁱ.

3 Wtedy jego bracia powiedzieli do niego: Odejdź stąd i idź do Judei, żeby twoi uczniowie widzieli dzieła, których dokonujesz.

4 Nikt bowiem nie czyni nic w ukryciu, jeśli chce być znany. Dlatego ty, jeśli takie rzeczy czynisz, objaw się światu.

5 Bo nawet jego bracia^j nie wierzyli w niego.

6 I powiedział do nich Jezus: Mój czas^k jeszcze nie nadszedł, ale wasz czas zawsze jest w pogotowiu.

7 Świat nie może was nienawidzić, ale mnie nienawidzi, bo ja świadczę o nim, że jego uczynki są złe.

8 Wy idziecie na święto, ja jeszcze nie pójdę na to święto, bo mój czas jeszcze się nie wypełnił.

9 Powiedziałwszy im to, pozostał w Galilei.

10 A gdy jego bracia poszli, wtedy i on poszedł na święto, nie jawnie, ale jakby potajemnie.

a 1J 2,19.

b J 9,16.

c J 9,22;
19,38; 20,19.

d Mt 13,54;
Mk 6,2.

e J 13,27.

f J 13,29;

Mt 10,4;

26,14;

Dz 1,16-20.

g Pwt 18,15-19.

h J 8,50.

i Kpl 23,34;

Ne 8,14.18.

j J 1,17;

Dz 13,39.

k J 8,48;

10,20.

l J 1,11;

Ps 69,8;

Mt 12,46;

Mk 3,31;

Lk 8,19.

m Kpl 12,3;

Rz 4,9.

n Rdz 17,10.

o w. 30;

J 2,4; 8,20;

17,1;

Ek 9,51.

p J 8,15;

Pwt 1,16;

Mt 7,1-2;

1Kor 4,5;

5,12; 6,2.

q w. 48;

J 12,42;

Ek 7,30.

11 A Żydzi szukali go podczas święta i mówili: Gdzie on jest?

12 I wiele szemralo^b się o nim wśród ludzi, bo jedni mówili: Jest dobry. A inni mówili: Przeciwnie, zwodzi ludzi.

13 Nikt jednak nie mówił o nim jawnie z obawy^c przed Żydami.

14 A gdy już minęła połowa święta, Jezus wszedł do świątyni i nauczał.

15 I dziwili się Żydzi, mówiąc: Skąd^d on zna Pismo, skoro się nie uczył?

16 Odpowiedział im Jezus: Moja nauka nie jest moja, ale tego^g, który mnie posłał.

17 Jeśli ktoś chce wypełniać jego wolę, ten będzie umiał rozzeznać, czy ta nauka jest od Boga, czy ja mówię sam od siebie.

18 Kto mówi^h z samego siebie, szuka własnej chwały. Kto zaś szuka chwały tego, który go posłał, ten jest prawdziwy i nie ma w nim niesprawiedliwości.

19 Czy Mojżesz nie dał wam prawa?ⁱ A żaden z was nie przestrzega prawa. Dlaczego chcecie mnie zabić?

20 Odpowiedzieli ludzie: Masz demona^k. Kto chce cię zabić?

21 Jezus im odpowiedział: Jeden uczynek spełniłem, a wszyscy się temu dziwicie.

22 Wszak Mojżesz dał wam obrzezanie^m (nie jakoby było od Mojżesza, ale od ojcówⁿ), a w szabat obrzezujecie człowieka.

23 Jeśli człowiek przyjmuje obrzezanie w szabat, aby nie było złamane Prawo Mojżesza, to dlaczego gniewacie się na mnie, że w szabat całkowicie uzdrawiam człowieka?

24 Nie sądzicie^o po pozorach, ale sądzicie sprawiedliwym sądem.

25 Wtedy niektórzy z mieszkańców Jerozolimy mówili: Czy to nie jest ten, którego chcą zabić?

26 A oto jawnie przemawia i nic mu nie mówią. Czy przełożeni^q rze-

czywiście poznali, że to jest prawdziwie Chrystus?

27 Ale wiemy, skąd^b on pochodzi, lecz gdy Chrystus przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd jest.

28 Wtedy Jezus, nauczając w świątyni, wołał: I znacie mnie, i wiecie, skąd jestem. A ja nie przyszedłem sam od siebie, ale prawdziwy jest ten, który mnie posłał, którego wy nie znacie.

29 Lecz ja go znam, bo od niego jestem i on mnie posłał.

30 I usiłowali go schwytać, ale nikt nie podniósł na niego ręki, bo jeszcze nie nadeszła jego godzina.

31 A wielu z ludu uwierzyło w niego i mówią: Gdy Chrystus przyjdzie, czyż uczyni więcej cudów, niż on uczynił?

32 Faryzeusze słyszeli, że tak ludzie o nim szemrali. I faryzeusze i naczelní kapłani posłali slugi, aby go schwytać.

33 Wtedy Jezus powiedział im: Jeszcze krótki^j czas jestem z wami, potem odejdę do tego, który mnie posłał.

34 Będziecie mnie szukać^k, ale nie znajdziecie, a gdzie ja będę, wy przyjść nie możecie.

35 Wówczas Żydzi mówili między sobą: Dokąd on pojedzie, że go nie znajdziemy? Czy pojedzie do rozproszonychⁿ wśród pogan i będzie nauczał pagan?

36 Cóż to za słowo, które wypowiedział: Będziecie mnie szukać, ale nie znajdziecie, a gdzie ja będę, wy przyjść nie możecie?

37 A w ostatnim^o, wielkim dniu tego święta, Jezus stanął i wołał: Jeśli ktoś pragnie^p, niech przyjdzie do mnie i pije.

38 Kto wierzy we mnie, jak mówi Pismo, rzeki wody^q żywej popłyną z jego wnętrza.

39 A to mówił o Duchu^r, którego mieli otrzymać wierzący w niego. Duch Święty bowiem jeszcze nie

a J 13,31;
17,5;
Dz 3,13.

b Mt 13,55.
c J 6,14;
Pwt 18,15.

d J 4,42;
Mt 16,16.
e J 6,38.
f J 1,46.

g 2Sm 7,12;
Ps 132,11;

Iz 11,1;
Jr 23,5.

h Mi 5,2;
Lk 2,4.

i Mt 7,29;
Łk 4,22.

j J 12,35;
16,16.
k J 8,21;
13,33;
Iz 55,6;
Oz 5,6.
l Ga 3,10-13.
m J 3,2.

n Jk 1,1;
1P 1,1.

o Kpl 23,36;
Lb 29,35.

p J 4,10;
Iz 41,17;
Obj 22,17.

q J 4,14;
Iz 12,3; 44,3.

r J 14,16,26;
Lk 3,16;
24,49;
Rz 8,9;
Ef 1,13;

4,30.

był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony^a.

40 Wielu więc z tych ludzi, słysząc te słowa, mówią: To jest prawdziwie ten prorok^c.

41 A inni mówili: To jest Chrystus^d. Lecz niektórzy mówili: Czyż Chrystus przyjdzie^j z Galilei?

42 Czyż Pismo nie mówi, że Chrystus przyjdzie z potomstwa^g Dawida i z miasteczka Betlejem^h, gdzie mieszkał Dawid?

43 I tak z jego powodu nastąpił rozłam wśród ludu.

44 I niektórzy z nich chcieli go schwytać, ale nikt nie podniósł na niego ręki.

45 Wtedy słudzy wrócili do naczelnich kapłanów i do faryzeuszy, którzy ich zapytali: Dlaczego go nie przyprowadziliście?

46 Słudzy odpowiedzieli: Nikt nigdyⁱ nie mówił tak, jak ten człowiek.

47 I odpowiedzieli im faryzeusze: Czy i wy jesteście zwiedzeni?

48 Czy ktoś z przełożonych albo z faryzeuszy uwierzył w niego?

49 A to pospóstwo, które nie zna prawa, jest przeklęte!

50 Jeden z nich, Nikodem^m, ten, który przyszedł w nocy do niego, powiedział im:

51 Czy nasze prawo potępia człowieka, zanim go najpierw nie wysłucha i nie zbada, co czyni?

52 A oni mu odpowiedzieli: Czy i ty jesteś Galilejczykiem? Zbadaj i zobacz, że żaden prorok nie powstał z Galilei.

53 I poszedł każdy do swego domu.

ROZDZIAŁ 8

A JEZUS poszedł na Górę Oliwną. 2 Potem znowu wcześnie rano przyszedł do świątyni, a cały lud wszedł się do niego. I siadłszy, nauczał ich.

3 I przyprowadzili do niego uczeni w Piśmie i faryzeusze kobietę przy-

łapaną na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku;

4 Powiedzieli do niego: Nauczycielu, tę kobietę przyłapano na uczynku cudzołóstwa.

5 W prawie Mojżesz^d nakazał nam takie kamienować. A ty co mówisz?

6 A mówili to, wystawiając^e go na próbę, aby mogli go oskarżyć. Jezus zaś, schyliwszy się, pisał palcem po ziemi.

7 A gdy nie przestawali go pytać, podniósł się i powiedział do nich: Kto^h z was jest bez grzechuⁱ, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem.

8 I znowu schyliwszy się, pisał po ziemi.

9 A gdy oni to usłyszeli, będąc przekonani przez sumienie, odchodziли jeden po drugim, począwszy od starszych aż do ostatnich. Pozostał tylko sam Jezus i ta kobieta stojąca pośrodku.

10 A Jezus podniósł się i nie widząc nikogo oprócz tej kobiety, powiedział do niej: Kobieto, gdzież są ci, którzy cię oskarżali^j? Nikt cię nie potępil?

11 Ona odpowiedziała: Nikt, Panie. A Jezus powiedział do niej: I ja ciebie nie potępiam^m. Idź i już więcej nieⁿ grzesz.

12 Jezus znowu powiedział do nich: Ja jestem światłością^p świata. Kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość życia.

13 Powiedzieli więc do niego faryzeusze: Ty świadczyś^r sam o sobie, a twoje świadectwo nie jest prawdziwe.

14 Odpowiedział im Jezus: Chociaż ja świadcę sam o sobie, jednak moje świadectwo jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Lecz wy nie wiecie, skąd przyszedłem i dokąd idę.

15 Wy sądzicie według ciała^t, ale ja nie sądę^u nikogo.

a J 16,32.
b Pwt 17,6;
c Mt 18,16;
d 2Kor 13,1;
e Hbr 10,28;
f IJ 5,9.
g d Kpl 20,10;
h Pwt 22,22.
i Lb 14,22;
j Mt 19,3;
k Ekk 20,20.
l J 18,31;
m Ps 38,12.
n g w. 55;
o J 16,3.
p h Pwt 17,6;
q Mt 7,1-5.
r i Rz 3,23.
s j J 14,7-9.

k Ez 3,20.

t l Iz 41,11.
u m J 3,17;
v Lk 9,56;
w Rz 8,1.
x n J 5,14;
y Prz 28,13;
z Iz 1,16;
aa Ez 18,30-32;
ab EF 2,10;
ac Iz 2,1.
ad o Lk 16,22-26;
ae 1Kor 15,17;
af EF 2,1,5.
ag p J 1,9; 9,5;
ah 12,35; Iz 9,2.
ai q J 3,36;
aj Mk 16,16;
ak l J 5,10.

r J 5,31-47.

s J 3,14;
t 12,32; 19,18.
u t J 7,24;
v 1Sm 16,7.
w u J 12,47.

16 A choćbym i sądził, mój sąd jest prawdziwy, bo nie jestem^a sam, ale jestem ja i Ojciec, który mnie posłał.

17 A w waszym prawie jest napisane^b, że świadectwo^c dwóch ludzi jest prawdziwe.

18 Ja jestem tym, który świadczy sam o sobie i świadczy o mnie Ojciec, który mnie posłał.

19 Wtedy zapytali go: Gdzie jest twój Ojciec? Jezus odpowiedział: Nie znacie^g ani mnie, ani mego Ojca. Gdybyście mnie znali, znali byście^j i mego Ojca.

20 Te słowa mówił Jezus w skarbcu, nauczając w świątyni, a nikt go nie schwytał, bo jeszcze nie nadeszła jego godzina.

21 Wówczas Jezus znowu powiedział do nich: Ja odchodzę, a wy będziecie mnie szukać i umrzecie w swoim grzechu^k. Gdzie ja idę, wy przyjść nie możecie.

22 Wtedy Żydzi mówili: Czyż sam się zabije, skoro mówi: Gdzie ja idę, wy przyjść nie możecie?

23 I powiedział do nich: Wy jesteście z niskości, a ja jestem z wysoce. Wy jesteście z tego świata, ja zaś nie jestem z tego świata.

24 Dlatego wam powiedziałem, że umrzecie w swoich grzechach^o. Bo jeśli nie uwierzycie^q, że ja jestem, umrzecie w swoich grzechach.

25 Wtedy zapytali go: Kim ty jesteś? I odpowiedział im Jezus: Tym, kim wam od początku mówię.

26 Wiele mam o was do powiedzenia i do sądzenia. Ale ten, który mnie posłał, jest prawdziwy, a ja mówię na świecie to, co od niego słyszałem.

27 Nie zrozumieli jednak, że mówił im o Ojcu.

28 Dlatego Jezus powiedział do nich: Gdy wywyższycie^s Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że ja jestem, a nie czynię nic sam od sie-

bie, ale mówię to, czego mnie nauczył mój Ojciec.

29 A ten, który mnie posłał, jest ze mną. Ojciec nie zostawił mnie samego, bo ja zawsze czynię *to*, co mu się podoba.

30 Gdy to mówił, wielu uwierzyło w niego.

31 Wtedy Jezus mówił do tych Żydów, którzy mu uwierzyli: Jeśli będziecie trwać^c w moim słowie, będziecie prawdziwie moimi uczniami^h.

32 I poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli.

33 Odpowiedzieli mu: My jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie słyszaliśmy nikomu. Jakże możesz mówić: Będziecie wolni?

34 Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że każdy, kto popełnia grzech, jest sługa^g grzechu.

35 A sługa nie mieszka^o w domu na wieki, lecz Syn mieszka^p na wieki.

36 Jeśli więc Syn was wyzwoli, będziecie prawdziwie wolni.

37 Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama^r, lecz usiłujecie mnie zabić, bo moje słowo nie znajduje w was miejsca.

38 Ja mówię^t to, co widziałem u mego Ojca, a wy też robicie to, co widzieliście u waszego ojca.

39 Odpowiedzieli mu: Naszym ojcem jest Abraham. Jezus im powiedział: Gdybyście^v byli synami Abrahama, spełnili byście uczynki Abrahama.

40 Lecz teraz usiłujecie mnie zabić, człowieka, który wam mówił prawdę, którą słyszał od Boga. Tego Abraham nie robił.

41 Wy spełniate uczynki waszego ojca. Wtedy powiedzieli mu: My nie jesteśmy spłodzeni z nierzadu. Mamy jednego Ojca – Boga.

42 Jezus im powiedział: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, miłowałibyście mnie, gdyż ja od Boga wyszedłem

a Ga 4,4;

b J 12,39;

Prz 28,5;

Rz 3,11;

c Mt 13,38;

Dz 13,10;

I J 3,8;

d Obj 20,2,

e Ez 28,12-17;

f 2P 2,4;

g Jud 1,6;

h J 6,68; 15,4;

i Dz 13,43;

j 14,22;

k 2Tm 3,14;

l Jk 1,25;

m 1J 2,19;

n g Dz 5,3;

o Kor 11,3;

p 2Tes 2,9;

q Obj 12,9;

r H J 15,8;

s i J 3,19; 7,7;

t Ga 4,16;

u 2Tes 2,10-12;

v 2Tm 4,3;

w j J 14,30;

x 2Kor 5,21;

y Hbr 4,15;

z 1P 2,22;

aa k J 17,8;

ab l J 14,5;

ac m Prz 5,22;

ad Rz 6,16;

ae Tt 3,3;

af n Ek 10,33;

ag o Ga 4,30;

ah p Rz 8,15;

ai Ga 4,7;

aj q J 5,41; 7,18;

ak r Rz 9,7-8;

al s Ps 89,48;

am t J 5,24; 11,26;

an u tw. 26;

ao v J 14,10.

ap w u Za 1,5;

ar x Hbr 11,13.

as y Mt 3,9;

at z Rz 2,28; 9,7.

au A Rz 3,3;

av x J 5,31;

aw y Prz 25,27;

ax z 2Kor 10,18.

ay y w. 19;

az y Jr 4,22; 9,3;

ba z Oz 5,4;

bc Dz 17,23.

i przyszedłem, a nie przyszedłem sam od siebie, ale on mnie posłał^a.

43 Dlaczego nie pojmujecie^b tego, co mówię? Dlatego że nie możecie słuchać mojego słowa.

44 Wy jesteście z waszego ojca^c – diabla^d i chcecie spełniać pożądliwości waszego ojca. On był mordercą od początku i nie został^e w prawdzie, bo nie ma w nim prawdy. Gdy mówi klamstwo, mówi od siebie, bo jest klamcą^g i ojcem klamstwa.

45 A ponieważ ja mówięⁱ prawdę, nie wierzycie mi.

46 Któz z was obwinia^j mnie o grzech? Jeśli mówię prawdę, dla czego mi nie wierzycie?

47 Kto jest z Boga, słucha^k słów Bożych. Wy dlatego nie słuchacie^l, że nie jesteście z Boga.

48 Wtedy Żydzi mu odpowiedzieli: Czy nie dobrze mówimy, że jesteś Samarytaninem^m i masz demona?

49 Jezus odpowiedział: Ja nie mam demona, ale czczę mego Ojca, a wy mnie znieważacie.

50 Ja nie szukam^q swojej chwały. Jest ktoś, kto szuka i sądzi.

51 Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli ktoś będzie zachowywał moje słowa, nigdy nie ujrzy^s śmierci.

52 Wtedy Żydzi powiedzieli do niego: Teraz wiemy, że masz demona. Abraham^u umarł i prorocy, a ty mówisz: Jeśli ktoś będzie zachowywał moje słowa, nigdy nie skosztuje śmierci.

53 Czy ty jesteś większy^w od naszego ojca Abrahama, który umarł? I prorocy poumierali. Kim ty się cynamisz?

54 Jezus odpowiedział: Jeśli^x ja sam siebie chwalę, moja chwala jest niczym. Mój Ojciec jest *tym*, który mnie chwali, o którym wy mówicie, że jest waszym Bogiem.

55 Lecz nie znacie^y go, a ja go znam. I jeśli bym powiedział, że go nie znam, byłbym podobnym do was

kłamcą. Ale znam go i zachowuję^a jego słowa.

56 Abraham, wasz ojciec, z radością pragnął ujrzeć^b mój dzień. I ujrzał, i radował się.

57 Wówczas Żydzi powiedzieli do niego: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś?

58 Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Zanim^c Abraham był, ja jestem^d.

59 Wtedy porwał^e kamienie, aby w niego rzucić. Jezus jednak ukrył się i wyszedł ze świątyni, przechodząc^f między nimi, i tak odszedł.

ROZDZIAŁ 9

A PRZECZODZĄC, zobaczył człowieka ślepego od urodzenia.

2 I pytali go jego uczniowie: Mistrzu, kto zgrzeszył, on czy jego rodzice, że się urodził ślepy?

3 Jezus odpowiedział: Ani^j on nie zgrzeszył, ani jego rodzice, ale stało się tak, żeby^k się na nim objawiły dzieła Boga.

4 Ja muszę^m wykonywać dzieła tego, który mnie послał, dopókiⁿ jest dzień. Nadchodzi noc, gdy nikt nie będzie mógł działać.

5 Dopóki jestem na świecie, jestem światłością^o świata.

6 To powiedział, splunął^p na ziemię, zrobił błoto ze śliny i pomazał tym błotem oczy ślepego.

7 I powiedział do niego: Idź, umy się w sadzawce Siloam^q – co się tłumaczy: Posłany. Poszedł^r więc, umył się i wrócił, widząc^s.

8 A sąsiedzi i ci, którzy go przedtem widywali ślepego, mówili: Czy to nie jest ten, który siadał i żebrał?

9 Jedni mówili: To on. A inni: Jest do niego podobny. Lecz on mówił: To ja jestem.

10 Wtedy zapytali go: Jak^v zostały otworzone twoje oczy?

a w.29; J 15,10.
b Lk 10,24;
Hbr 11,13;
Rdz 22,14;
c J 1,1; 17,5,25;
Iz 9,6;
Kol 1,17;
Mi 5,2;
d Wj 3,14;
Iz 43,13;
44,6; 46,9;
48,12;
Obj 1,8,11; 2,8;
e J 10,31; 11,8.
f J 5,9; 7,23;
Mt 12,1;
Mk 2,27; 3,4;
Ek 13,10-17.
g Lk 4,30;
Rdz 19,11;
2Kr 6,18.
h w. 33;
J 3,2; 5,36;
14,11; 15,24.
i J 7,12,43;
10,19; Dz 14,4.
j Kaz 9,1-2;
Lk 13,2;
Dz 28,4.
k J 11,4;
Mt 11,5.
l J 4,19; 6,14;
Ek 24,19;
Dz 3,22.
m J 4,4,34;
5,19;
Lk 13,33;
Dz 4,20.
n J 11,9; 12,35;
Ef 5,16; Kol
4,5; Iz 55,6.
o J 1,4-9; 3,19;
8,12; 12,46;
Ef 5,14; Obj
21,23;
Iz 42,6; 49,6.
p Mk 7,33;
8,23;
Obj 3,18.
q J 9,11; Ne
3,15; Iz 8,6.
r 2Kr 5,14.
s Wj 4,11;
Ps 146,8; Iz
29,18; 42,7;
Dz 26,18.
t J 7,13;
12,42; 19,38;
20,19.
u w. 34; J 16,2.
v J 3,4.

11 A on odpowiedział: Człowiek, którego nazywają Jezusem, zrobił błoto, pomazał moje oczy i powiedział do mnie: Idź do sadzawki Siloam i umyj się. Poszedłem więc, umylem się i przejrzałem.

12 Wtedy zapytali go: Gdzież on jest? Odpowiedział: Nie wiem.

13 Przyprowadzili więc do faryzeuszy tego, który przedtem był ślepy.

14 A tego dnia, gdy Jezus zrobił błoto i otworzył jego oczy, był szabat^f.

15 Wówczas również faryzeusze pytali go, w jaki sposób przejrzał. A on im odpowiedział: Nałożył mi błoto na oczy, umylem się i widzę.

16 Wtedy niektórzy z faryzeuszy powiedzieli: Ten człowiek nie jest z Boga, bo nie przestrzega szabatu. Inni natomiast mówili: Jak^h może grzeszny człowiek czynić takie cuda? I nastąpił wśród nich rozłamⁱ.

17 Zapytali więc znowu ślepego: Co mówisz o nim, skoro otworzył twoje oczy? A on odpowiedział: Jest^j prorokiem.

18 A Żydzi nie wierzyli, że był ślepy i odzyskał wzrok, aż zawałali rodzinę tego, który przejrzał.

19 I pytali ich: Czy to jest wasz syn, o którego mówicie, że się urodził ślepy? Jakże więc teraz widzi?

20 Odpowiedzieli im jego rodzice: Wiemy, że to jest nasz syn i że się urodził ślepy.

21 Lecz jakim sposobem teraz widzi, nie wiemy, ani kto otworzył jego oczy, nie wiemy. Ma swoje lata, pytajcie go, on sam o sobie powie.

22 Tak mówili jego rodzice, bo bali się Żydów. Żydzi bowiem już postanowili, że każdy, kto wyzna, iż on jest Chrystusem, będzie wyłączony^u z synagogi.

23 Dlatego jego rodzice powiedzieli: Ma swoje lata, jego pytajcie.

24 Wtedy znowu zawałali tego człowieka, który był ślepy i po-

wiedzieli do niego: Oddaj^a chwałę Bogu. My wiemy, że ten człowiek jest grzeszny^b.

25 A on odpowiedział: Czy jest grzeszny, nie wiem. To tylko wiem^e, że byłem ślepy, a teraz widzę.

26 I zapytali go znowu: Cóż ci uczy-nil? Jak otworzył twoje oczy?

27 Odpowiedział im: Już wam powiedziałem, a nie słuchaliście. Dla-częgo jeszcze chcecie słuchać? Czy i wy chcecie być jego uczniami?

28 Wtedy złorzeczyli mu i powie-dzieli: Ty bądź *sobie* jego uczniem, my zaś jesteśmy uczniami Mojże-sza^g.

29 My wiemy, że Bóg mówił do Moj-żesza, lecz skąd on jest, nieⁱ wiemy.

30 Odpowiedział im ten człowiek: To naprawdę rzecz dziwna^k, że wy nie wiecie, skąd jest, a otworzył moje oczy.

31 A wiemy, że Bógⁿ nie wysłucha-je grzeszników, ale jeśli ktoś jest czcicielем Boga i wypełnia jego wołę, tego wysłuchuje.

32 Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy ślepego od urodzenia.

33 Gdyby on nie był od Boga, nie mógłby nic^q uczynić.

34 Odpowiedzieli mu: Urodziłeś się cały w grzechach i ty nas uczysz? I wypędzili go precz.

35 A gdy Jezus usłyszał, że go wy-pędziли, znalazł go i zapytał: Czy wierzysz w Syna Bożego^r?

36 A on odpowiedział: A który to jest, Panie, abym w niego wierzył?

37 I powiedział do niego Jezus: I widziałeś go, i ten^u, który mówi z tobą, jest nim.

38 A on powiedział: Wierzę, Panie! I oddał mu poklon^v.

39 Jezus mu powiedział: Przysze-dłem na ten świat na sąd, aby ci, którzy nie widzą, widzieli^y, a ci, któ-rzy widzą, stali^z się ślepi.

a Joz 7,19;
1Sm 6,5.
b Lk 7,39;
15,2; 19,7.
c J 7,47;
Mt 23,16;
Rz 2,19.
d J 15,22.
e 1J 5,10-13.
f Mt 23,13;
Jr 23,16-17;
EZ 34,1-31.
g J 5,45; 7,19.
h w. 27.
i J 7,27; 8,14.
j Rdz 22,1,11;
Wj 3,4; 1Sm 3,6; Lk 10,41;
Dz 9,4; 10,3.
k J 3,10.
l Ps 23,2;
78,52;
Iz 40,11;
Obj 7,17.
m J 13,15;
Pwt 1,30;
IP 2,21.
n Hi 27,9; Ps
18,41; Prz
1,28; 15,29;
Iz 1,15; Jr
11,11; Mi 3,4;
Za 7,13.
o Prz 19,27;
Ga 1,8; Obj 2,2.
p J 8,43;
Mk 9,32.
q J 5,19.
r J 14,6;
Ef 2,18;
Hbr 10,19.
s Hi 15,14;
25,4; Ps 51,5;
Ga 2,15;
Ef 2,3.
t Ps 2,7; Mt
14,23; 16,16;
J 5,13.
u J 4,26.
v J 20,28; Mt
14,33; 28,9;
Lk 24,52;
Obj 5,9-14.
w w. 14; Ps
23,1; 80,1;
Iz 40,11;
Ez 34,12;
Za 13,7; Hbr
13,20; 1P
2,35; 5,4.
x Ef 5,2; Tt
2,14; 1P 2,24.
y Dz 26,18;
2Kor 4,4-6.
z Mt 13,13;
Rz 11,7.

40 I usłyszeli to niektórzy z faryze-uszy, którzy z nim byli, i zapytali go: Czy^c i my jesteśmy ślepi?

41 Jezus im odpowiedział: Gdy-byście^d byli ślepi, nie mielibyście grzechu, lecz teraz mówicie: Widzi-my – dlatego wasz grzech pozostaje.

ROZDZIAŁ 10

ZAPRAWDE, zaprawdę powia-dam wam: Kto nie wchodzi do owczarni drzwiami, ale wchodzi inną drogą, ten^f jest złodziejem i bandytą.

2 Lecz kto wchodzi drzwiami, jest pasterzem owiec.

3 Temu odźwierny otwiera i owce słuchają^h jego głosu, a on woła swoje własne owce po imieniuⁱ i wypro-wadza^l je.

4 A gdy wypuści swoje owce, idzie przed^m nimi, a owce idą za nim, bo znają jego głos.

5 Ale za obcym^o nie idą, lecz ucie-kają od niego, bo nie znają głosu ob-cych.

6 Tę przypowieść powiedział im Jezus, lecz oni nie^p zrozumieli tego, co im mówił.

7 Wtedy Jezus znowu powiedział do nich: Zaprawdę, zaprawdę po-wiadam wam: Ja jestem drzwiami dla owiec.

8 Wszyscy, ilu ich przede mną przy-szło, są złodziejami i bandytami, ale owce ich nie słuchały.

9 Ja jestem drzwiami. Jeśli ktoś wejdzie przeze mnie, będzie zba-wiony; wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko.

10 Złodziej przychodzi tylko *po to*, żeby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem, aby miały życie i aby miały *je* w obfitości.

11 Ja jestem dobrym pasterzem^w. Dobry pasterz oddaje^x swoje życie za owce.

12 Lecz najemnik, który nie jest pasterzem, do którego owce nie na-

leżą, widząc nadchodzącego wilka^a, opuszcza owce i ucieka, a wilk porywa i rozprasza owce.

13 Najemnik ucieka, bo jest najemnikiem i nie troszczy się^g o owce.

14 Ja jestem dobrym pasterzem i znam^h moje *owce*, a moje mnie znają.

15 Jak mnie zna Ojciec, i ja znam Ojca; i oddaję^j moje życie za owce.

16 A mam także inne^l owce, które nie są z tej owczarni. Również te muszę przyprowadzić i będą słuchać mego głosu, i będzie jednaⁿ owczarnia i jeden pasterz.

17 Dlatego Ojciec^p mnie miluje, bo ja oddaję swoje życie, aby je znowu wziąć.

18 Nikt mi go nie odbiera, ale ja oddaję^r je sam z siebie. Mam moc je oddać^s i mam moc znowu je wziąć. Ten nakaz^u otrzymałem od mego Ojca.

19 Wtedy znowu nastąpił rozłam^w wśród Żydów z powodu tych słów.

20 I wielu z nich mówiło: Ma demona^x i szaleje. Czemu go słuchacie?

21 Inni mówili: To nie są słowa człowieka mającego demoną. Czy demon może otwierać oczy ślepych?

22 Była wtedy w Jerozolimie *uroczystość* poświęcenia świątyni. A była zima.

23 I przechadzał się Jezus w świątyni, w przedśionku Salomona.

24 Wtedy Żydzi obstapili go i zapytali: Jak długo będziesz nas trzymał w *niepewności*?¹ Jeśli ty jesteś Chrystusem, powiedz nam otwarcie^e.

25 Jezus im odpowiedział: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Dzieła, które wykonuję w imieniu mego Ojca, one świadczą o mnie.

26 Ale wy nie wierzycie, bo^f nie jesteście z moich owiec, jak wam powiedziałem.

a Mt 7,15;
10,16;
b Dz 20,29.
c Mt 4,19.
d J 17,2; Rz
6,23; 1J 2,25;
e J 3,15; 6,68;
Dz 13,48.
f J 1,15-16;
17,12;
2Tm 1,12;
Hbr 7,25;
g J 6,39;
Rz 8,35-39;
IP 1,5;
g J 12,6;
Dz 18,17.
h J 6,64; Ps
1,6; Na 1,7;
Mt 7,23;
2Tm 2,19.
i J 11,26; Iz
32,17; Rz 8,1;
Jud 1,1.
j J 15,13;
Za 13,7; Mt
20,28; 1Tm
2,6; 1J 3,16.
k J 1,1; 17,21;
IJ 5,7,20.
l J 11,52;
Ps 22,27;
Iz 49,6; 56,8;
Rz 9,24.
m J 5,18; 8,59.
n Ef 3,1-6;
Kol 3,10-11.
o Mt 11,5;
Dz 2,22.
p J 5,20; 15,9.
q J 19,7;
Mt 9,3.
r J 19,11;
Mt 26,53.
s J 2,19.
t Flp 2,9.
u J 14,31.
v Ps 82,6.
w J 9,16.
x J 8,48.
y Mt 5,18;
24,35; 26,54;
Lk 16,17.
z Mt 5,19.
a J 17,19.
b J 9,35; 20,31;
Mt 26,63;
Rz 1,4.
c BG Dokądże dusze nasze na rzeczy trzymasz?
d J 14,10.
e J 6,44; 8,47;
IJ 4,6.

27 Moje owce słuchają mego głosu i ja je znam, a *one idą*^b za mną.

28 A ja daje^c im życie^d wieczne i nigdy nie zginą^e ani nikt nie wydrze^f ich z mojej ręki.

29 Mój Ojciec, który mi *je* dał, większy jest od wszystkich i nikt nie może wydrzeć^g ich z ręki mego Ojca.

30 Ja i Ojciec jedno^h jesteśmy.

31 Wtedy Żydzi znowu porwali kamienie, aby go ukamienowaćⁱ.

32 Jezus powiedział do nich: Ukażałem^o wam wiele dobrych uczynków od mego Ojca. Za który z tych uczynków mnie kamieniujecie?

33 Odpowiedzieli mu Żydzi: Nie kamieniujemy cię za dobry uczynek, ale za błędnierstwo^q, to znaczy, że ty, będąc człowiekiem, czynisz samego siebie Bogiem^r.

34 Jezus im odpowiedział: Czy nie jest napisane^w w waszym prawie: Ja powiedziałem: Jesteście bogami?

35 Jeśli nazwał bogami tych, do których doszło słowo Boże, a Pismo^y nie może być naruszone^z;

36 *To jakże do mnie*, którego Ojciec uświetcił^a i posłał na świat, mówicie: Bluźnisz, bo powiedziałem: Jestem Synem^b Bożym?

37 Jeśli nie wykonuję dzieł mego Ojca, nie wierzcie mi.

38 A jeśli wykonuję, choćbyście mnie nie wierzyli, wierzcie uczynom, abyście poznali i uwierzyli, że Ojciec^c jest we mnie, a ja w nim.

39 Znowu więc usiłowali go schwytać, ale wymknął się im z rąk.

40 I ponownie odszedł za Jordan, na miejsce, gdzie przedtem Jan chrzcił, i tam przebywał.

41 A wielu przychodziło do niego i mówило: Jan wprawdzie nie uczynił żadnego cudu, ale wszystko, co Jan o nim powiedział, było prawdziwe.

42 I wielu tam uwierzyło w niego.

ROZDZIAŁ 11

A BYŁ chory pewien człowiek, Łazarz z Betanii^b, z miasteczka Marii^c i jej siostry Marty.

2 A to była ta Maria^d, która namściła^e Pana maścią i wycierała jego nogi swoimi włosami. Jej to brat, Łazarz, chorował.

3 Siostry więc posłaly^g do niego wiadomość: Panie, oto ten, którego milujesz, choruje.

4 A gdy Jezus to usłyszał, powiedział: Ta choroba nie jest na śmierć^h, ale na chwałę Bożaⁱ, aby przez nią był uwielbiony Syn Bozy.

5 Jezus zaś miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza.

6 A gdy usłyszał, że choruje, został jeszcze dwa dni w miejscu, w którym przebywał.

7 Lecz potem powiedział do swoich uczniów: Chodźmy znowu do Judei.

8 Uczniowie mu powiedzieli: Miszstrzu, Żydzi dopiero co usiłowali cię ukamienować^m, a znowu tam idziesz?

9 Jezus odpowiedział: Czyż dzień nie ma dwunastu godzin? Jeśli ktoś chodzi we dnie, nie potknie się, bo^q widzi światłość tego świata.

10 A jeśli ktoś chodzi w nocy^r, potknie się, bo nie ma w nim światłości.

11 To powiedział, a potem dodał: Łazarz, nasz przyjaciel, śpi^s, ale idę, aby obudzić^t go ze snu.

12 Wtedy jego uczniowie powiedzieli: Panie, jeśli śpi, będzie zdrowy.

13 Ale Jezus mówił o jego śmierci, lecz oni myśleli, że mówił o zaśnięciu zwykłym snem.

14 Wówczas Jezus powiedział im otwarcie: Łazarz umarł.

15 I ze względu na was raduję się^u, że mnie tam nie było, abyście uwierzyli. Ale chodźmy do niego.

a J 14,5;
20,24;
Mt 10,3.

b Lk 24,50.

c Lk 10,38-42.

d J 12,3.

e Mt 26,6-7;

Mk 14,3;

Lk 7,37.

f Hi 2,11;

42,11;

Rz 12,15;

2Kor 1,4;

1Tes 4,18;

5,11.

g Lk 7,3.

h Mk 5,39.

i J 9,3.

j J 9,31;

Ps 2,9.

k Ps 49,15;

Iz 26,19;

Dn 12,2;

Łk 14,14;

Dz 23,6.

l J 5,21;

6,39-44;

Obj 1,18.

m J 10,31.

n J 1,4; 14,6.

o J 3,36;

1Tes 4,14.

p J 5,24;

Obj 2,11;

20,6; 21,8;

J 8,21.

q J 9,4.

r J 12,35;

1J 2,11.

s Pwt 31,16;

Dn 12,2;

Mk 5,39;

Dz 7,60;

1Kor 15,51;

1Tes 4,14.

t J 5,25;

1Kor 15,34;

Ef 5,14.

u 2Kor 12,9.

16 Wtedy Tomasz^a, zwany Didymos, powiedział do współuczniów: Chodźmy i my, aby z nim umrzeć.

17 Kiedy Jezus przyszedł, zastał go już cztery dni leżącego w grobie.

18 A Betania była niedaleko Jerozolimy, w odległości około piętnastu stadów.

19 A wielu Żydów przyszło do Marty i Marii, aby je pocieszyć po stracie brata.

20 Gdy Marta usłyszała, że Jezus nadchodzi, wybiegła mu naprzeciw. Ale Maria siedziała w domu.

21 I powiedziała Marta do Jezusa: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł.

22 Ale i teraz wiem, że Bóg da tobie, o cokolwiek' go poprosisz.

23 Jezus jej odpowiedział: Twój brat zmartwychwstanie.

24 Marta mu powiedziała: Wiem, że zmartwychwstanie przy zmartwychwstaniu^k w dniu ostatecznym.

25 I powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem^l i życiemⁿ. Kto we mnie wierzy^o, choćby i umarł, będzie żył.

26 A każdy, kto żyje i wierzy we mnie, nigdy nie umrze^p. Czy wierzysz w to?

27 Odpowiedziała mu: Tak, Panie. Ja uwierzyłam, że ty jesteś Chrystusem, Synem Bożym, który miał przyjść na świat.

28 A to powiedziawszy, poszła i potajemnie zawołała swoją siostrę Marię, i powiedziała: Jest tu Nauczyciel i woła cię.

29 Gdy tylko ona to usłyszała, raz raz wstała i poszła do niego.

30 A Jezus jeszcze nie wszedł do miasteczka, lecz był na tym miejscu, gdzie Marta wyszła mu naprzeciw.

31 Wtedy Żydzi, którzy byli z nią w domu i pocieszali ją, widząc, że Maria szybko wstała i wyszła, poszli za nią, mówiąc: Idzie do grobu, aby tam plakać.

32 A gdy Maria przyszła tam, gdzie był Jezus, ujrzała go, przypadła mu do nóg i powiedziała: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł.

33 Kiedy Jezus zobaczył ją płaczącą i płaczących Żydów, którzy z nią przyszli, rozrzewnił się w duchu*e* i zasmucił się.

34 I zapytał: Gdzie go położyliście? Odpowiedzieli mu: Panie, chodź i zobacz.

35 I Jezus zapłakał^h.

36 Wtedy Żydzi powiedzieli: Patrzcie, jak go miłował.

37 A niektórzy z nich mówili: Czyż ten, który otworzył oczy ślepego^j, nie mógł sprawić, aby on nie umarł?

38 Jezus zaś ponownie się rozrzewnił i przeszedł do grobu. Była to jaskinia, a u jej wejścia był położony kamień.

39 I powiedział Jezus: Usuńcie ten kamień. Powiedziała do niego Marta, siostra zmarłego: Panie, już cuchnie^o, bo od czterech dni leży w grobie.

40 Jezus jej rzekł: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzyasz chwałę Bożą?

41 Wtedy usunęli kamień z *miejscia*, gdzie był położony zmarły. Jezus zaś podniósł oczy w góre i powiedział: Ojcie, dziękuję ci, że mnie wysłuchałeś.

42 A ja wiedziałem, że mnie zawsze wysłuchujesz, ale powiedziałem to ze względu na stojących wołoło ludzi, aby uwierzyli, że ty mnie posłałeś.

43 Gdy to powiedział, zawałał do nośnym głosem: Lazarzu, wyjdź na zewnątrz!

44 I wyszedł^l ten, który umarł, mając ręce i nogi powiązane opaskami^w, a twarz obwiązaną chustką. Powiedział do nich Jezus: Rozwiążcie^x go i pozwólcie mu odejść.

45 Wielu^y więc z Żydów, którzy przyszli do Marii i widzieli to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w niego.

a J 5,15.
b Ps 2,2;
Mt 26,3.
c Dz 8,2.
d J 12,19;
Dz 4,16;
e Hbr 4,15;
Rdz 43,30;
45,2.
f Dz 5,38.
g J 6,15;
18,36-37.
h Łk 19,41;
Hbr 2,17;
Iz 53,3.
i J 18,13;
Łk 3,2;
Dz 4,6.
j J 9,6.

k J 18,14;
Iz 53,8.
l Mt 27,60,66.
m Lb 27,21;
Mt 7,22;
1Kor 13,2.
n Iz 49,6;
IJ 2,2.
o Ps 49,14;
Dz 13,36.

p W 4; J 17,4.

q J 2,13; 5,1;
6,4;
Wj 12,11-14.
r J 12,30.
s J 2,6;
Wj 19,10-15;
Lb 9,10-13;
Dz 24,18.
t Mt 8,8;
J 5,25.
u Rdz 1,3;
Ps 33,9;
Ez 37,3-10;
Oz 13,14;
Dz 20,9-10;
Flp 3,21.
v J 18,2-3;
Mt 26,14-16.
w J 20,5-7.
x Rz 8,2;
Ga 5,1.
y J 8,30;
Dz 9,42.
z J 11,1.

46 Lecz niektórzy z nich odeszli do faryzeuszy i powiedzieli^a im, co Jezus uczynił.

47 Wtedy naczelní kapłani i faryzeusze zebrałi się na naradę^b i mówili: Co zrobimy? Bo ten człowiek^d czyni wiele cudów.

48 Jeśli go tak zostawimy^f, wszyscy^g uwierzą w niego i przyjdą Rzymianie, i zabiorą *nam* to nasze miejsce i naród.

49 A jeden z nich, Kajfaszⁱ, który był tego roku najwyższym kapłanem, powiedział do nich: Wy nic nie wiecie;

50 I nie bierzecie pod uwagę, że pozyteczniejszy jest dla nas, żeby jeden człowiek umarł^k za lud, a żeby cały ten naród nie zginał.

51 A nie mówił tego sam od siebie, ale będąc tego roku najwyższym kapłanem, prorokował^m, że Jezus miał umrzeć za ten naród;

52 A nie tylkoⁿ za ten naród, ale też *po to*, aby zgromadzić w jedno rozproszone dzieci Boże.

53 Od tego więc dnia naradzali się wspólnie *nad tym*, aby go zabić.

54 A Jezus już nie chodził jawnie wśród Żydów, ale odszedł stamtąd do krainy, która leży w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam mieszkał ze swoimi uczniami.

55 A zbliżała się Pascha^q żydowska. I wielu z tej okolicy szło do Jerozolimy przed Paschą, aby się oczyścić^s.

56 Szukali Jezusa i stojąc w świątyni, mówili jedni do drugich: Czy myślicie, że nie przyjdzie na święto?

57 A naczelní kapłani i faryzeusze wydali nakaz, aby, jeśli ktoś się dowie, gdzie jest, oznajmił *to*, żeby go mogli schwytać^v.

ROZDZIAŁ 12

NA sześć dni przed Paschą Jezus przeszedł do Betanii^z, gdzie był Łazarz, który umarł, a którego wskrzesił z martwych.

2 Tam przygotowali mu wieczerzę, a Marta^a usługiwała. Łazarz zaś był jednym z tych, którzy razem z nim siedzieli przy stole.

3 Wówczas Maria^d, wziawszy funt bardzo drogiej maści nardowej, namaściła nogi Jezusa i wytarła je swoimi włosami, a dom napełnił się wonią tej maści.

4 Wtedy jeden z jego uczniów, Judasz^f Iskariota, syn Szymona, ten, który miał go zdradzić, powiedział:

5 Dlaczego^g tej maści nie sprzedano za trzysta groszy¹ i nie rozdano ich ubogim?

6 A to mówił nie dlatego, że troszczył się o ubogich, ale ponieważ był złodziejem^h i miał sakiewkę, a nosił to, co do niej włożono.

7 Wtedy Jezus powiedział: Zostaw ją; zachowala to na dzień mego pogrzebu.

8 Ubogich^k bowiem zawsze macie u siebie, ale mnie^l nie zawsze będącie mieć.

9 Wtedy wielu Żydów dowiedziało się, że tam jest; i przyszli nie tylko z powodu Jezusa, ale także, by zobaczyć Łazarza, którego wskrzesił z martwych.

10 I naradzali się naczelní kapłani nad tym, żeby zabić również Łazarzaⁿ;

11 Gdyż z jego powodu wielu^p spośród Żydów odstąpiło i uwierzyło w Jezusa.

12 Nazajutrz mnóstwo ludzi, którzy przyszli na święto, usłyszałszy, że Jezus idzie do Jerozolimy;

13 Nabralo gałązki palmowych^u, wyszło mu naprzeciw i wołało: Hosanna!^v Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pana, król^w Izraela!

14 A Jezus, znalazłszy oślatko^x, wsiadł na nie, jak jest napisane:

15 Nie bój się, córko Syjonu. Oto twój król przychodzi, siedząc na oślatku.

a Lk 10,38-42;

b Mt 11,29;

c Lk 9,45;

d 18,34;

e C 2,22; 13,7;

f 14,26; 16,4.

g d 11,2;

h Lk 7,37-38;

i Mt 26,6;

j Mk 14,3.

l e J 1,34;

m 5,36-39;

n 15,26-27;

o 19,35; 21,24;

p 1J 5,9-13.

q f J 6,70; 12,2;

r Lk 6,16.

s g Mt 26,8;

t MK 14,4.

u 1 denarów

v 2 BG modlić

w się w święto;

x Obj 11,1.

y h J 13,29.

z i Mk 7,26; Dz

14,1; 16,1;

17,4; 20,21;

Rz 10,12.

o j J 1,43; 6,5;

14,8-11.

p k Pwt 15,11.

l w 35;

q MK 14,7.

r m J 17,1-5.

s n J 9,34; 15,20.

t o J 12,32-33;

u 1Kor 15,36-38.

v p J 11,45.

w q Mt 10,39;

x 16,25; Mk

y 8,35; Lk 9,23;

z 17,33.

o r Mt 21,8.

p s Mt 16,24;

q Mk 8,34.

r t J 14,3; 17,24;

s 2Kor 5,8.

t u Kpl 23,40.

u v Ps 72,17;

o w 11,25-26;

p Mt 21,9;

q Mk 11,8;

r Lk 19,36.

s t So 3,15;

u Obj 15,3.

v x Za. 9,9.

w y J 18,37;

x Lk 22,53.

z z Mt 3,17;

o 17,5;

p 2P 1,17.

16 Z początku jego uczniowie tego nie zrozumieli^b, ale gdy Jezus został uwielbiony, wtedy przypomnieli^c sobie, że to było o nim napisane i że mu tak uczynili.

17 Dawali^e więc świadectwo ludzie, którzy z nim byli, gdy Łazarza wywołał z grobowca i wskrzesił go z martwych.

18 Dlatego też ludzie wyszli mu na przeciw, bo usłyszeli, że on uczynił ten cud.

19 Wtedy faryzeusze mówili międzysobą: Widzicie, że nic nie zdziałać. Oto świat poszedł za nim.

20 A wśród tych, którzy przychodzili do Jerozolimy, żeby oddać czescie Bogu² w święto, byli pewni Grecyⁱ.

21 Oni to przyszli do Filipa^j, który był z Betsaidy w Galilei, i prosili go: Panie, chcemy zobaczyć Jezusa.

22 Filip przyszedł i powiedział Andrzejowi, a z kolei Andrzej i Filip powiedzieli Jezusowi.

23 A Jezus im odpowiedział: Nadeszła godzina^m, aby Syn Człowieczy został uwielbiony.

24 Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadły w ziemię, nie obumrze, samo zostaje. Jeśli jednak obumrze^o, wydaje je obfity plon.

25 Kto miluje swoje życie^q, utraci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne.

26 Jeśli ktoś mi służy, niech idzie za mną^s, a gdzie ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś będzie mi służył, uczi go mój Ojciec.

27 Teraz moja dusza jest zatrwożona. I cóż powiem? Ojcie, zachowaj mnie od tej godziny? Przecież dla tego przyszedłem na tę godzinę^v.

28 Ojcie, uwielbij swoje imię. Wtedy rozległ się głos^z z nieba: Uwielbim i jeszcze uwielbię.

29 A ludzie, którzy stali i słyszeli, mówili: Zagrzmiało. A inni mówili: Anioł^a do niego przemówił.

30 Jezus odpowiedział: Ten głos rozległ się nie ze względu na mnie, ale ze względu na was.

31 Teraz odbywa się sąd tego świata, teraz władca^c tego świata będzie wyrzucony precz.

32 A ja, jeśli będę wywyższony nad ziemię, pociągnę wszystkich do siebie.

33 A mówił to, dając znać, jaką śmiercią miał umrzeć.

34 Ludzie mu odpowiedzieli: Dowiedzieliśmy się z prawa, że Chrystusⁱ trwa na wieki. Jakże więc ty możesz mówić, że Syn Człowieczy musi być wywyższony? Któz to jest Syn Człowieczy?

35 Wtedy Jezus powiedział im: Jeszcze przez krótki czas^j jest z wami światłość^l. Chodźcie więc, dopóki macie światłość, żebry was ciemność nie ogarnęła. Bo kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie.

36 Dopóki macie światłość, wiercie w światłość, abyście byli synami^m światłości. Gdy Jezus to powiedział, odszedł i ukrył^o się przed nimi.

37 A choć tak wiele cudów^p uczynil wobec nich, jednak nie uwierzyli^q w niego;

38 Aby się wypełniło słowo, które powiedział prorok Izajasz^r: Panie, który uwierzył^u naszemu głoszeniu? I komu ramię Pańskie zostało objawione?

39 Dlatego nie mogli uwierzyć, bo jeszcze Izajasz^w powiedział:

40 Zaślepili ich oczy i zatwardzili ich serce, aby oczami nie widzieli i sercem nie zrozumieli^v, aby się nie nawrócili^b, żebym ich nie uzdrowił.

41 To powiedział Izajasz^c, gdy wiedział jego chwałę^e i mówił o nim.

42 Jednak i z przełożonych wielu uwierzyło w niego, ale z powodu fa-

a Dz 23,9.
b J 13,20;
Mk 9,37.
c Mt 12,28;
Ek 10,18; Ef
2,2; Hbr 2,14;
IJ 3,8.
d J 14,9; 15,24.
e J 3,14; 8,28;
IP 2,24.
f J 6,44; Oz 11,4.
g w. 35;
J 1,4; 8,12.
h J 3,17; 5,45;
8,15.
i Ps 89,36; Iz
9,7; Dn 7,14;
Mi 4,7.
j J 7,33.
k J 14,10.
l J 11,10;
Prz 4,19;
IJ 2,8-11.
m J 6,63,68;
20,31; IJ
2,25; 3,23.
n Lk 16,8;
Ef 5,8.
o J 8,59.
p J 11,47.
q J 1,11;
Lk 16,31.
r J 7,8; 8,20;
12,23; 17,1.
s Jr 31,3; Rz
8,37; Ef 5,25;
IJ 4,19;
Obj 1,5.
t Iz 53,1.
u Rz 10,16.
v w. 27;
J 6,70;
Lk 22,3,31;
Dz 5,3; Ef 2,3.
w Iz 6,10.
x J 3,35;
Mt 28,18.
y Wj 4,21;
Pwt 29,4;
Mk 8,17.
z J 8,42; 16,28.
a J 17,11;
20,17.
b Dz 3,19;
Jk 5,19.
c Iz 6,1.
d Lk 22,27;
Flp 2,6-8.
e J 1,14,18;
Wj 33,18-20;
2Kor 4,6.
f Ef 5,26.
g Rdz 19,2;
1Sm 25,41;
1Tm 5,10.

ryzeuszy nie wyznawali go, aby nie wyłączono ich z synagogi.

43 Umilowali bowiem chwałę ludzką bardziej niż chwałę Bożą.

44 A Jezus wolał: Kto wierzy we mnie, nie we mnie wierzy, ale w tego^b, który mnie posłał.

45 I kto mnie widzi, widzi tego^d, który mnie posłał.

46 Ja, światłość^g, przeszędlem na świat, aby każdy, kto wierzy we mnie, nie pozostał w ciemności.

47 A jeśli ktoś słucha moich słów, a nie uwierzy, ja go nie sądzę. Nie przeszędlem bowiem po to, żeby sądzić świat, ale żeby zbawić świat.

48 Kto mną gardzi i nie przyjmuje moich słów, ma kogoś, kto go sądzi: słowo, które ja mówiłem, ono go osadzi w dniu ostatecznym.

49 Bo ja nie mówiłem sam od siebie^k, ale ten, który mnie posłał, Ojciec, on mi dał nakaz, co mam powiedzieć i co mówić.

50 I wiem, że jego nakaz^m jest życiem wiecznym. Dlatego to, co ja wam mówię, mówię tak, jak mi powiedział Ojciec.

ROZDZIAŁ 13

A PRZED świętym Paschy Jezus, wiedząc, że nadeszła jego godzina^r, aby przeszędli z tego świata do Ojca, umilowawszy swoich, którzy byli na świecie, umilował ich aż do końca.

2 A gdy była wieczerza i diabeł^v już wrzucił w serce Judasza, syna Szymona Iskarioty, zamysł, aby go wydać;

3 Jezus, wiedząc, że Ojciec dał^x wszystko w jego ręce i że od Boga wyszedł^y, i do Boga idzie^z;

4 Wstał od wieczerzy i złożył szaty^d, a wziąwszy płocienny ręcznik, przepasał się.

5 Potem nalał wody^f do miednicy i zaczął myć nogi^g uczniom, i wycie-

rać ręcznikiem, którym był przepasany.

6 I podszedł do Szymona Piotra, a on powiedział do niego: Panie, ty chcesz mi umyć nogi^b?

7 Jezus mu odpowiedział: Tego, co ja czynię, ty teraz nie rozumiesz^c, ale potem zrozumiesz.

8 Piotr mu powiedział: Nigdy nie^e będziesz mył moich nóg. Jezus mu odpowiedział: Jeśli cię nie umyję^f, nie będziesz miał działa ze mną.

9 Wtedy Szymon Piotr powiedział do niego: Panie^h, nie tylko moje nogi, ale i ręce, i głowę.

10 Jezus mu odpowiedział: Kto jest umytyⁱ, potrzebuje umyć tylko nogi, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, lecz nie wszyscy.

11 Wiedział^j bowiem, kto ma go wydać, dlatego powiedział: Nie wszyscy jesteście czysti.

12 Gdy więc umył im nogi i wziął swoje szaty, usiadłszy znowu za stół, powiedział do nich: Czy rozumiecie, co wam uczynilem?

13 Wy nazywacie mnie Nauczycielem i Panem^k i dobrze mówicie, bo nim jestem.

14 Jeśli więc ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi^m i wy powinniścieⁿ sobie nawzajem myć nogi.

15 Dałem wam bowiem przykład^o, abyście i wy czynili tak, jak ja wam uczynilem.

16 Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Śluga nie jest większy^p od swego pana ani posłaniec nie jest większy od tego, który go posłał.

17 Jeśli to wiecie, będziecie błogosławieni, gdy tak uczynicie^q.

18 Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem, ale żeby się wypełniło Pismo: Ten^r, który je ze mną chleb, podniósł przeciwko mnie swoją pięćę.

19 Teraz wam mówię, zanim to się stanie, abyście, gdy to się stanie, uwierzyli, że ja jestem.

a J 12,44-45.

b J 1,27;

Mt 3,14.

c J 12,16.

d Mt 26,21;

Mk 14,18;

Łk 22,21.

e Mt 16,22;

26,33.

fWj 30,17-21.

g J 21,20.

h Ps 51,2,7.

i 1Kor 6,11;

Tł 3,5;

Obj 1,5; 7,14;

J 15,3.

j J 6,64.

k Ps 109,6;

Łk 22,3;

Dz 5,3;

Obj 12,9.

l Mt 23,8-10;

Łk 6,46;

I Kor 8,6;

12,3; Ef 6,9;

Fp 2,11.

m Mt 20,26-28;

Mk 10,43-45;

Łk 22,26-27.

n Rz 12,10;

Ga 6,1-2;

Fp 2,2-5;

1P 5,5.

o Mt 11,29;

1P 2,21;

1J 2,6.

p J 15,20.

q Jk 1,25.

r J 12,28;

14,13;

17,1-5.

s Ps 41,9.

t J 14,29;

Iz 41,23;

Iz 48,5.

u J 7,33;

8,21.

20 Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego ja poślę, mnie przyjmuje, a kto^a mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mnie posłał.

21 To powiedziawszy, Jezus wzruszył się w duchu i oświadczył: Zaprawdę^d, zaprawdę powiadam wam, że jeden z was mnie wyda.

22 Wtedy uczniowie spojrzeli po sobie, niepewni, o kim to mówił.

23 A jeden z jego uczniów, ten, którego Jezus miłował, położył^g się na piersi Jezusa.

24 Skinął więc na niego Szymon Piotr, aby się wypytał, kto jest tym, o którym mówił.

25 A on, położywszy się na piersi Jezusa, zapytał go: Panie, kto to jest?

26 Jezus odpowiedział: To ten, któremu podam umocowany kawałek chleba. A umoczywszy kawałek chleba, dał Judaszowi Iskariocie, synowi Szymona.

27 A zaraz po tym kawałku chleba wszedł w niego szatan^k. Wtedy Jezus powiedział do niego: Co masz robić, rób szybko.

28 Żaden jednak z obecnych przy stole nie zrozumiał, dlaczego mu to powiedział.

29 A ponieważ Judasz miał sakiewkę, niektórzy sądzili, że Jezus mu powiedział: Nakup, czego nam potrzeba na święto, albo żeby coś dał ubogim.

30 Wtedy on wziął ten kawałek chleba i natychmiast wyszedł. A była noc.

31 A gdy wyszedł, Jezus powiedział: Teraz jest uwielbiony Syn^r Człowieczy i Bóg jest w nim uwielbiony.

32 A jeśli Bóg jest w nim uwielbiony, to go też Bóg uwielbi sam w sobie, i to wkrótce go uwielbi.

33 Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie mnie szukać, ale jak^u powiedziałem Żydom: Gdzie

ja idę, wy przyjście nie możecie, tak i wam teraz mówię.

34 Daję wam nowe przykazanie^a, abyście się wzajemnie miłowali; tak jak ja was umiłowałem, abyście i wy wzajemnie się miłowali.

35 Po tym wszyscy poznają, że jesteście moimi uczniami, jeśli będziecie się wzajemnie miłować.

36 Zapytał go Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Jezus mu odpowiedział: Dokąd ja idę, ty teraz za mną iść nie możesz, ale^d potem pojdziesz.

37 Wtedy Piotr powiedział mu: Panie, czemu teraz nie mogę iść za tobą? Moje życie oddam^f za ciebie.

38 Jezus mu odpowiedział: Swoje życie za mnie oddasz? Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Zanim kogut^g zapieje, trzy razy się mnie przesz.

ROZDZIAŁ 14

NIECH się nie trwoży^j wasze serce. Wierzycie^k w Boga, wierzcie i we mnie.

2 W domu^m mego Ojca jest wiele mieszkańców. Gdyby tak nie było, powiedziałbym wam. Idę, aby wam przygotować miejsce.

3 A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu^r i wezmę was do siebie, żebyście, gdzie ja jestem, i wy byli.

4 A dokąd ja idę, wiecie i drogue znacie.

5 Powiedział do niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz, jakże więc możemy znać drogę?

6 Jezus mu odpowiedział: Ja jestem drogą^u, prawdą^v i życiem^w. Nikt nie przychodzi do Ojca jak tylko przeze mnie.

7 Gdybyście mnie znali, znalibyście też mego Ojca. I już teraz go znacie, i widzieliście go.

a J 15,12; Kp 19,18,34;
Jk 2,8; Ga 6,2; IJ 2,8;

3,23; 4,21;
2J 1,5;
b J 12,45; Kol 1,15; Flp 2,6;
Hbr 1,3;

c w. 20;
J 10,30,38;
17,21; IJ 5,7.

d J 21,18;
2P 1,14;
e J 5,36;

10,25,38;
Dz 2,22;
Hbr 2,4;

f Mt 26,33;
Mk 14,29;
Ek 22,33;

g J 18,27; Mt 26,34,74; Mk 14,30,66-72;
Lk 22,34,61;

h J 15,16; 16,23;
i J 13,31;

j w. 27; J 16,22;
Iz 43,1;

k J 5,23; 12,44;
IJ 2,23;

l J 14,23-24;
15,10; IJ 5,3.

m 2Kor 5,1;
Hbr 11,10;
13,14;

n w. 18; J 14,26;
15,26; 16,7,13;

o Mt 28,20;
Ef 1,13;

p 1J 2,27; 4,6.
q 1Kor 2,14.

r J 14,18,23;
1Tes 4,16;

s 1Kor 6,19;

8 Powiedział do niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy.

9 Jezus mu odpowiedział: Tak dugo jestem z wami, a nie poznałeś mnie, Filipie? Kto mnie widzi, widzi^b i mego Ojca. Jak możesz mówić: Pokaż nam Ojca?

10 Nie wierzysz, że ja jestem w Ojcu^c, a Ojciec we mnie? Słów, które ja do was mówię, nie mówię od samego siebie, lecz Ojciec, który mieszka we mnie, on dokonuje dzieł.

11 Wierzcie mi, że ja jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie. Przynajmniej z powodu samych dzieł wierzcie mi.

12 Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto wierzy we mnie, dzieł, których ja dokonuję, i on będzie dokonywał, i większych od tych dokonań, bo ja odchodzę do mego Ojca.

13 A o cokolwiek będziecie prosić w moje imię^d, to uczynię, aby Ojciec był uwielbiony^e w Synu.

14 Jeśli o coś będziecie prosić w moje imię, ja to uczynię.

15 Jeśli mnie milujecie^f, zachowujcie moje przykazania.

16 A ja będę prosił Ojca i da wam innego Pocieszyciela^g, aby z wami był^h na wieki;

17 Ducha prawdyⁱ, którego świat nie może^j przyjąć, bo go nie widzi ani go nie zna. Wy jednak go znać, gdyż z wami przebywa i w was^k będzie.

18 Nie zostawię was sierotami, przyjdę do was.

19 Jeszcze krótki czas, a świat nie będzie mnie już więcej oglądał, lecz wy będziecie mnie oglądać. Ponieważ ja żyję^l, wy też będziecie żyć.

20 W tym dniu poznacie, że ja jestem w moim Ojcu^m, a wy we mnie i ja w was.

21 Kto ma moje przykazaniaⁿ i zachowuje je, ten mnie miluje. A kto mnie miluje, będzie go też milował

mój Ojciec i ja go będę miłował, i objawię mu samego siebie.

22 Powiedział mu Judasz, ale nie Iskariota: Panie, cóż *to* jest, że masz się objawić nam, a nie światu?

23 Jezus mu odpowiedział: Jeśli ktoś mnie miłuje^e, będzie zachowywał moje słowo. I mój Ojciec go umiluje, i przyjdziemy do niego, i u niego zamieszczamy.

24 Kto mnie nie miłuje, nie zachowuje moich słów. A słowo, które słyszycie, nie jest moje, ale tego, który mnie послał, Ojca.

25 To wam powiedziałem, przebywając z wami.

26 Lecz Pocieszyciel, Duch Świętyⁱ, którego Ojciec pośle w moim imieniu, on nauczy was wszystkiego i przypomni^k wam wszystko, co wam powiedziałem.

27 Pokój^j zostawiam wam, mój pokój daję wam; daję wam nie tak, jak daje świat. Niech się nie trwoży wasze serce ani się nie lęka.

28 Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i znowu przyjdę do was. Gdybyste mnie miłowali, radowalibyście się, ponieważ powiedziałem: Idę do Ojca. Mój Ojciec bowiem jest większy niż ja.

29 I teraz wam powiedziałem, zanim *to* się stanie, żebyście uwierzyli, gdy *to* się stanie.

30 Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata, a *on* we mnie nic nie ma.

31 Ale żeby świat poznał, że miuję Ojca i jak Ojciec mi nakazał^l, tak czynię. Wstańcie, chodźmy stąd.

ROZDZIAŁ 15

JA jestem prawdziwą^r winoroślą^s, a mój Ojciec jest winogrodnikiem^t.

2 Każda latorośl, która we mnie nie wydaje owocu^u, odcina, a każda, która wydaje owoc, oczyszczają^v, aby wydawała obfitszy owoc.

a J 13,10.
b J 17,17;
Ef 5,26;
1P 1,22;
c J 2,6,27,28.
d J 17,23;
Rz 8,9-10;
Ef 3,17.
e ww. 15.21.
f J 12,24;
Rz 7,4;
Ga 5,22;
Ef 5,9.
g Flp 4,13.
h Mt 7,19;
i J 7,39;
20,22;
Mt 28,19;
Ef 1,13; 4,30;
Tt 3,5.
j Kol 3,16;
I J 2,14.
k J 2,22;
12,16;
Dz 11,16;
20,35.
l J 16,33;
Rz 5,1;
Ef 2,14-17;
Flp 4,7.
m J 17,26.

n J 14,15-23.

o J 13,34.
p J 10,11,15;
Rz 5,7;
Ef 5,2;
I J 4,10.
q J 10,18;
Flp 2,8.
r J 1,9.
s Ps 80,8;
Iz 5,1-7;
Ez 15,2;
Za 3,8.
t Iz 27,2-3;
60,21;
Mk 12,1;
1Kor 3,9.
u Mt 3,10;
15,13;
Łk 13,7-9;
Hbr 6,8.
v Ml 3,3;
Rz 8,28;
2Kor 4,17;
Hbr 12,5-11;
Obj 3,19.

3 Wy już jesteście czysti^a z powodu słów^b, które do was mówiłem.

4 Trwajcie^c we mnie, a ja w was^d. Jak latorośl nie może wydawać owocu sama z siebie, jeśli nie będzie trwała w winorośli, tak i wy, jeśli nie będziecie trwać we mnie.

5 Ja jestem winoroślą, a wy jesteście latoroślimi. Kto trwa we mnie, a ja w nim, ten wydaje obfitsy owoc^f, bo bez mnie^g nic nie może zrobić.

6 Jeśli ktoś nie trwa we mnie, zostanie wyrzucony^h precz jak latorośl i uschnie. Takie się zbiera i wrzuca do ognia, i płona.

7 Jeśli będziecie trwać we mnie i moje słowa będą trwać^j w was, proście, o cokolwiek chcecie, a spełni się wam.

8 W tym będzie uwielbiony mój Ojciec, że wydacie obfitsy owoc; i będziecie moimi uczniami.

9 Jak mnie umiłował^m Ojciec, tak i ja was umiłowałem. Trwajcie w mojej miłości.

10 Jeśli zachowacie moje przykazaniaⁿ, będziecie trwać w mojej miłości, jak i ja zachowałem przykazania mego Ojca i trwam w jego miłości.

11 To wam powiedziałem, aby moja radość trwała w was i aby wasza radość była pełna.

12 To jest moje przykazanie^o, abyście się wzajemnie miłowali, jak i ja was umiłowałem.

13 Nikt nie ma większej miłości^p od tej, gdy ktoś oddaje swoje życie za swoich przyjaciół.

14 Wy jesteście moimi przyjaciółmi, jeśli robicie to, co wam przykazuję.

15 Już więcej nie będę nazywał was slugami, bo sluga nie wie, co robi jego pan. Lecz nazwalem was przyjaciółmi, bo oznajmilem wam wszystko, co słyszałem od mego Ojca.

16 Nie wy mnie wybrałeś, ale ja was wybrałem^a i przeznaczyłem^b, abyście wyszli i wydali owoc, i aby wasz owoc trwał, i aby Ojciec dał wam to, o cokolwiek poprosicie go w moje imię^d.

17 To wam przykazuję^e, abyście się wzajemnie miłowali.

18 Jeśli świat was nienawidzi^f, wiedziecie, że znienawidził mnie weczesniej niż was.

19 Gdybyście byli ze świata^g, świat miłowałby to, co jest jego. Ponieważ jednak nie jesteście ze świata, ale ja was wybrałem^h ze świata, dlatego świat was nienawidzi.

20 Przypomnijcie sobie słowo, które wam powiedziałem: Sluga nie jest większy od swego pana. Jeśli mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeśli moje słowa zachowywali, to i wasze będą zachowywać.

21 Ale będą wam to wszystko czynić z powodu mego imienia, bo nie znają tego, który mnie posłał.

22 Gdybym nie przyszedł i nie mówił im, nie mieliby grzechu^k. Teraz jednak nie mają wytłumaczenia^l dla swego grzechu.

23 Kto mnie nienawidzi, nienawidzi też mego Ojca^o.

24 Gdybym nie spełniał wśród nich tych uczynków, których nikt inny nie spełniał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli i nienawidzili i mnie, i mego Ojca.

25 Ale *to się stało*, żeby się wypełniło słowo, które jest napisane w ich prawie: Nienawidzili mnie bez powodu.

26 Gdy jednak przyjdzie Pocięszyciel^u, którego ja wam poślę od Ojca, Duch prawdy, który wychodzi od Ojca, on będzie świadczył o mnie.

27 Ale i wy będącie świadczyć^v, bo jesteście ze mną od początku.

^a J 15,19;
Dz 9,15;
IP 1,2.
^b 1Tm 2,7.
^c Mt 11,6.
^d J 14,13;
16,23.
^e w. 12.

^f J 3,20; 7,7;
Mt 5,11;
10,22.
^g Lk 6,32;
1J 4,5.

^h J 17,14;
IP 2,9.

ⁱ J 14,16,26;
15,26.
^j Dz 2,37;
1Kor 14,24;
EF 5,11;
2Tm 4,2.
^k J 9,41;
12,48.
^l Lz 2,1.
^m J 3,18;
8,24;
Dz 7,51;
Hbr 10,29.
ⁿ 1Kor 1,30;
2Kor 5,21;
Flp 3,9.
^o 1J 2,23.
^p Dz 17,31;
Rz 2,2.
^q J 12,31;
Hbr 2,14;
IJ 3,8.
^r Ps 69,4.
^s 1J 4,6.
^t 1Kor 2,10-13;
IJ 2,20-21.
^u J 14,16.
J 14,17,26;
16,7,13;
Lk 24,49;
Dz 2,33.
^v Lk 24,48;
Dz 1,22;
3,15; 4,20;
Obj 1,2.

ROZDZIAŁ 16

TO wam powiedziałem, abyście się nie gorszyli.

2 Będą was wyłączać z synagog; wszem, nadchodzi godzina, że każdy, kto was zabije, będzie sądził, że pełni służbę dla Boga.

3 A uczynią wam tak, bo nie poznałi Ojca ani mnie.

4 Ale powiedziałem wam to, abyście, gdy nadziejście ta godzina, przypomniali sobie, że ja wam to powiedziałem. A nie mówiłem wam tego na początku, bo byłem z wami.

5 Lecz teraz idę do tego, który mnie posłał, a żaden z was nie pyta mnie: Dokąd idziesz?

6 Ale ponieważ wam to powiedziałem, smutek napędził wasze serce.

7 Lecz ja mówię wam prawdę: Pozytyczniej jest dla was, abym odszedł. Jeśli bowiem nie odejdę, Pocięszyciel^l do was nie przyjdzie, a jeśli odejdę, poślę go do was.

8 A gdy on przyjdzie, będzie przekonywał^l świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie.

9 O grzechu, mówię, bo nie uwierzyli^m we mnie.

10 O sprawiedliwościⁿ, bo idę do mego Ojca i już więcej mnie nie zobaczycie.

11 A o sądzie^p, bo władca^q tego świata już jest osadzony.

12 Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia, ale teraz nie możecie tego znać.

13 Lecz gdy przyjdzie on, Duch prawdy, wprowadzi^r was we wszelką prawdę. Nie będzie bowiem mówił sam od siebie, ale będzie mówił to, co usłyszy, i oznajmi wam przyszłe rzeczy.

14 On mnie uwielbi, bo weźmie z mojego i wam oznajmi.

15 Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że weźmie z mojego i wam oznajmi.

16 *Jeszcze krótki czas^a, a nie zobaczcie mnie, i znowu krótki czas, a zobaczcie mnie, bo ja idę do Ojca.*

17 Wtedy niektórzy z jego uczniów mówili między sobą: Cóż znaczy to, co nam mówi: *Jeszcze krótki czas, a nie zobaczcie mnie, i znowu krótki czas, a zobaczcie mnie?* oraz: *Ja idę do Ojca?*

18 Dlatego mówili: Cóż znaczy to, co mówi: Krótki czas? Nie rozumie my, co mówi.

19 Wówczas Jezus poznał, że chcieli go pytać i powiedział do nich: Pytacie się między sobą o to, co powiedziałem: *Jeszcze krótki czas, a nie zobaczcie mnie, i znowu krótki czas, a zobaczcie mnie?*

20 Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat będzie się radował. Będziecie smutni, ale wasz smutek zamieni się w radość.

21 Kobieta, gdy rodzi^d, smuci się, bo nadeszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta cierpienia z powodu radości, że człowiek przyszedł na świat.

22 I wy teraz się smucicie, ale znowu was zobaczę i wasze serce będzie się radowałoⁱ, a nikt nie odbierze wam waszej radości^k.

23 A tego dnia nie będziecie mnie o nic pytać. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: O cokolwiek prosiście Ojca w moje imię, da wam.

24 Dotąd o nic nie prosiliście w moje imię. Proście^e, a otrzymacie, aby wasza radość była pełna^p.

25 Mówilem wam o tym w przypowieściach. Ale nadchodzi godzina, gdy już więcej nie będę mówił wam w przypowieściach, ale otwarcie oznajmię wam o moim Ojcu.

26 W tym dniu będziecie prosić w moje imię. Nie mówiąc wam, że ja będę prosił Ojca za wami.

27 Sam bowiem Ojciec was miuje, bo wy mnie umilowaliście i uwiezyliście, że ja wyszedłem od Boga.

^a J 7,33;
13,33; 14,19.

^b J 4,21;
5,25;
12,23.
^c Za 13,7;
Mt 26,31;
Mk 14,27.
^d Rdz 3,16;
Iz 26,16-18;
Oz 13,13.
^e J 11,41;
Ps 123,1;
Ek 18,13.
^f J 7,30.
^g W 5; J 7,39;
13,31;
Dz 3,13;
Flp 2,9.
^h J 5,27;
Mt 11,27;
28,18;
Hbr 2,8;
1P 3,22.
ⁱ J 20,20;
Ek 24,41.
^j J 4,14; 6,27;
10,28;
Rz 6,23.
^k 1P 1,8.
^l Ww. 6-12,24.
^m Jr 9,23-24.
ⁿ J 4,34;
5,36; 9,3;
19,30;
Dz 20,24;
2Tm 4,7.
^o Mt 7,7;
Jk 4,2;
1J 3,22;
5,14.
^p J 1,4.
^q J 1,1-2;
Mt 25,34.
^r W 14;
J 6,68;
Mt 13,11;
Ef 3,2;
Prz 1,23.

28 Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat. Znowu opuszczam świat i idę do Ojca.

29 Jego uczniowie mu powiedzieli: Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści.

30 Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie potrzebujesz, aby cię ktoś pytał. Dlatego wierzmy, że wyszedłeś od Boga.

31 Jezus im odpowiedział: Teraz wierzycie?

32 Oto nadchodzi godzina^b, a nawet już nadeszła, że rozproszycie się^c każdy w swoją *stronę*, a mnie zostawicie samego. Ale nie jestem sam, bo Ojciec jest ze mną.

33 To wam powiedziałem, abyście mieli pokój we mnie. Na świecie będziecie mieć ucisk, ale ufajcie, ja zwyciężyłem świat.

ROZDZIAŁ 17

TO powiedziały, Jezus podniósł swoje oczy^e ku niebu i rzekł: Ojciec, nadeszła godzina^f. Uwielbij^g swego Syna, aby też twój Syn uwielbił ciebie;

2 Jak mu daleś władzę^h nad wszelkim ciałem, aby dałⁱ życie wieczne tym wszystkim, których mu^j daleś.

3 A to jest życie wieczne, aby poznali^m ciebie, jedynego prawdziwego Boga i tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.

4 Ja uwielbiłem ciebie na ziemi i dokończyłemⁿ dzieła, które mi dałeś do wykonania.

5 A teraz ty, Ojciec, uwielbij mnie u siebie tą chwałą, którą mialem u ciebie, zanim^o powstał świat.

6 Objawiłem twoje imię ludziom, których mi daleś ze świata. Twoimi byli i daleś mi ich, a oni zachowali twoje słowa.

7 A teraz poznali, że wszystko, co mi daleś, pochodzi od ciebie.

8 Dalej im bowiem słowa^r, które mi daleś, a oni je przyjęli i prawdzi-

wie poznali, że wyszedłem od ciebie, i uwierzyli, że ty mnie posłałeś^a.

9 Ja proszę za nimi. Nie proszę za światem, ale za tymi, których mi dałeś, bo są twoi.

10 I wszystko moje jest twoje, a twoje jest moje i jestem uwielbiony w nich.

11 A nie jestem już na świecie, ale oni są na świecie, a ja idę do ciebie. Ojcze święty^d, zachowaj^e w twoim imieniu tych, których mi dałeś, aby byli jedno jak i my.

12 Gdy byłem z nimi na świecie, ja zachowywałem ich w twoim imieniu. Strzegłem tych, których mi dałeś, i żaden z nich nie zginął prócz syna zatracenia, żeby się wypełniło Pismo.

13 Ale teraz idę do ciebie i mówię to na świecie, aby mieli w sobie moją radość w pełni.

14 Ja dałem im twoje słowo, a świat ich znienawidził^h, bo nie są ze świata, jak i ja nie jestem ze świata.

15 Nie proszę, abyś zabrał ich ze świataⁱ, ale abyś zachował ich od zlego.

16 Nie są ze świata^j, jak i ja nie jestem ze świata.

17 Uświeć^m ich w twojej prawdzie. Twoje słowo jest prawdąⁿ.

18 Jak ty posłałeś mnie na świat, tak i ja posłałem ich na świat.

19 A ja za nich uświęcam^p samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie.

20 A nie tylko za nimi proszę, lecz i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie.

21 Aby wszyscy byli jedno^r, jak ty, Ojcze, we mnie, a ja w tobie, aby i oni byli w nas jedno^s, aby świat uwierzył, że ty mnie posłałeś.

22 I dałem im tę chwałę^t, którą mi dałeś, aby byli jedno^u, jak my jesteśmy jedno.

23 Ja w nich, a ty we mnie, aby byli doskonali^w w jedno, żeby świat po-

a w. 25;

J 16,30;

b J 12,26;

14,3; 2Kor

5,8; Flp 1,23;

1Tes 4,17;

Obj 3,21.

c w. 11;

J 5,23; 14,9;

2Kor 1,3;

Ef 4,6;

d w. 25;

Mt 5,48; 23,9,

e J 10,29-30;

IP 1,5;

Jud 1,24.

fWj 34,5-6;

Ps 22,22;

135,13;

138,2; Mt 6,9;

Hbr 2,12.

g Mt 26,47;

Mk 14,43;

Łk 22,47;

Dz 1,16;

h J 15,19;

Mt 10,25.

i Ps 22,12.

j Iz 38,18-19;

Flp 1,23;

k 1Kor 5,10.

k J 19,28;

Mt 16,21.

/ Rz 12,2;

2Kor 6,14-17;

1J 4,1-5.

m J 15,3;

Ps 119,9,11;

EF 5,26;

2Tes 2,13;

IP 1,22.

n 2Sm 7,28;

Ps 12,6; 19,7;

119,151.

o J 1,46; 19,19;

Mt 2,23; 21,11.

p J 10,36;

Jr 1,5;

1Kor 1,2,30;

Hbr 2,11;

Wj 13,2.

q Ps 41,9.

r J 5,23;

10,30; 14,9;

Flp 2,6; 1J 5,7.

s Rz 12,5.

t 2Kor 3,18.

u J 14,20; 1J

1,3; 3,24.

v J 17,12.

w Mt 5,48;

Ef 4,12-16;

Flp 3,15;

Kol 1,28;

IP 5,10.

znał, że ty mnie posłałeś i że umiłowałeś ich, jak i mnie umiłowałeś.

24 Ojcze, chcę, aby ci, których mi dałeś, byli ze mną^b tam, gdzie ja jestem, aby oglądali moją chwałę, którą mi dałeś, ponieważ umiłowałeś mnie przed założeniem świata.

25 Ojcze sprawiedliwy^c, świat ciebie nie poznął, ale ja cię poznalem i oni poznali, że ty mnie posłałeś.

26 Objawiłem im twoje imięⁱ i jeszczego objawię, aby miłość, która mnie umiłowała, była w nich i ja w nich.

ROZDZIAŁ 18

TO powiedziałi, Jezus wyszedł ze swoimi uczniami za potok Cedron, gdzie był ogród, do którego wyszedł on i jego uczniowie.

2 A Judasz^g, który go zdradził, znał to miejsce, bo Jezus często się tam zbierał ze swoimi uczniami.

3 Judasz więc, wzawszy oddział żołnierzyⁱ i strażników od naczelnich kapłanów i faryzeuszy, przyszedł tam z latarniami, pochodniami i bronią.

4 Wtedy Jezus, wiedząc o wszystkim^k, co miało na niego przyjść, wyszedł im naprzeciw i zapytał: Kogo szukacie?

5 Odpowiedzieli mu: Jezusa z Nazaretu^o. Jezus powiedział do nich: To ja jestem. A stał z nimi i Judasz, który go zdradził^q.

6 Gdy tylko im powiedział: To ja jestem, cofnęli się i padli na ziemię.

7 Wtedy ich znów spytał: Kogo szukacie? A oni odpowiedzieli: Jezusa z Nazaretu.

8 Jezus odpowiedział: Powiedziałem wam, że to ja jestem. Jeśli więc mnie szukacie, pozwölcie tym odejść.

9 Stało się tak, aby się wypełniły słowa, które powiedział^r: Nie straciłem żadnego z tych, których mi dałeś.

10 Wówczas Szymon Piotr, mając miecz, dobył go, uderzył sługę naj-

wyższego kapłana i odciął mu prawe ucho. A temu śladze było na imię Malchos.

11 I powiedział Jezus do Piotra: Włóz swój miecz do pochwy. Czy nie mam pięć kielicha^c, który mi dał Ojciec?

12 Wtedy oddział żołnierzy i dowódca oraz strażnicy żydowscy schwytali Jezusa, związały^d go;

13 I zaprowadzili go najpierw do Annasza^e, bo był teściem Kajfasza, który tego roku był najwyższym kapłanem.

14 To Kajfasz^f był tym, który doradził Żydom, że pozyteczniej jest, aby jeden człowiek umarł za lud.

15 A szedł za Jezusem Szymon Piotr^h i inny uczeń. Ten uczeń zaś był znany najwyższemu kapłanowi i wszedł z Jezusem na dziedziniec najwyższego kapłana.

16 Ale Piotr stał na zewnątrz u drzwi. Wtedy wyszedł ten drugi uczeń, który był znany najwyższemu kapłanowi, pomówił z odzwiernią i wprowadził Piotra.

17 Wówczas dziewczyna odzwiernia zapytała Piotra: Czy i ty nie jesteś jednym z uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie jestem^k.

18 A ponieważ było zimno, strażnicy i śladzy, rozpalili ogień, stali i grzali się. Stał też z nimi Piotr i grzał się.

19 Tymczasem najwyższy kapłan pytał Jezusa o jego uczniów i o jego naukę.

20 Jezus mu odpowiedział: Ja jawnie mówilem światu. Zawsze nauczalem w synagodze i w świątyni, gdzie zewsząd schodzą się Żydzi, a potajemnie^l nic nie mówilem.

21 Dlaczego mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słyszeli to, co im mówilem. Oto oni wiedzą, co mówilem.

22 A gdy on to powiedział, jeden ze slug, który tam stał, wymierzył poli-

^a Hi 16,10;
Mt 26,68;
Dz 23,2-3.

^b 2Kor 10,1;
1P 2,20-23;
c Ps 75,8;
Mt 20,22;
26,39.

^d Rdz 22,9;
40,3;
Ps 118,27.
^e Łk 3,2.

^f J 11,49.
^g J 13,38;
Mt 26,34;
MK 14,30;
Łk 22,34.

^h Mt 26,58;
MK 14,54;
Łk 22,54.

ⁱ Mt 27,2;
MK 15,1;
Łk 23,1.

^j pretorium
Mt 23,23.

^k Mt 26,33;
Prz 29,25;
Mt 10,28.

^l Rdz 49,6;
1Krl 19,9;
Ps 1,1;
2Kor 6,15-17;
Ef 5,11;
^m J 3,14;
12,32;
Mt 20,19;
Łk 24,7.

ⁿ Iz 45,19;
Dz 26,26.

^o 1Tm 6,13;
^p Ps 45,3-7;
Iz 9,6; Dn
2,44; 7,14;
Za 9,9;
Rz 14,17;
Kol 1,12-13.

czek^a Jezusowi, mówiąc: Tak odpowiadasz najwyższemu kapłanowi?

23 Jezus mu odpowiedział: Jeśli źle powiedziałem, daj świadectwo o złu, a jeśli dobrze^b, dlaczego mnie bijesz?

24 Bo Annasz odesłał go związanego do Kajfasza, najwyższego kapłana.

25 A Szymon Piotr stał i grzał się. I zapytali go: Czy i ty nie jesteś jednym z jego uczniów? A on się wyparł, mówiąc: Nie jestem.

26 Zapytał go jeden ze slug najwyższego kapłana, krewny tego, którego mu Piotr odciął ucho: Czyż nie ciebie widziałem z nim w ogrodzie?

27 Wtedy Piotr znowu się wyparł. I zaraz zapiął kogut^g.

28 Od Kajfasza więc zaprowadzili Jezusa do ratusza^h; a było rano. Sami jednak nie weszli do ratusza, aby się nie skalaćⁱ, lecz żeby mogli spożyć Paszę.

29 Wówczas Pilat wyszedł do nich i zapytał: Jaką skargę wnoscicie przeciwko temu człowiekowi?

30 Odpowiedzieli mu: Gdyby on nie był złoczyńcą, nie wydalibyśmy go tobie.

31 I powiedział Pilat: Wy go weźcie i osądźcie według waszego prawa. Żydzi mu odpowiedzieli: Nam nie wolno nikogo zabijać.

32 *Stalo się tak*, aby się wypełniły słowa^m, które powiedział Jezus, dając znać, jaką śmiercią miał umrzeć.

33 Wtedy Pilat znowu wszedł do ratusza, wezwał Jezusa i zapytał go: Czy ty jesteś królem Żydów?

34 Jezus mu odpowiedział: Czy mówisz to sam od siebie, czy inni powiedzieli ci o mnie?

35 Pilat odpowiedział: Czy ja jestem Żydem? Twój naród i naczelni kapłani wydali mi ciebie. Cóż więc uczyniłeś?

36 Jezus odpowiedział: Moje królestwoⁿ nie jest z tego świata. Gdy-

by moje królestwo było z tego świata, to moi słudzy walczyliby, abym nie został wydany Żydom. Teraz jednak moje królestwo nie jest stąd.

37 Wtedy Piłat zapytał go: A więc jesteś królem? Jezus mu odpowiedział: Ty mówisz, że jestem królem. Ja po to się narodziłem i po to przeszłem na świat, aby dać światu prawdę^b. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mego głosu.

38 Pilat powiedział do niego: Cóż to jest prawda? A to powiedziaawszy, wyszedł znowu do Żydów i powiedział do nich: Ja nie znajduję w nim żadnej winy^e.

39 A u was jest zwyczaj, że na Paschę wypuszczam wasm jednego więźnia. Chcicie więc, abym wasm wypuścił króla Żydów?

40 Wówczas wszyscy znowu zawołali: Nie tego, ale Barabasza! A Barabasz^h był bandytą.

ROZDZIAŁ 19

WTEDY Pilatⁱ wziął Jezusa i ubiczował go^j.

2 A żołnierze upletli koronę z cierńi, włożyli mu ją na głowę i ubrali go w purpurowy płaszcz.

3 I mówili: Witaj, królu Żydów! I policzkwali go.

4 Pilat znowu wyszedł na zewnątrz i powiedział do nich: Oto wyprowadzam go do was na zewnątrz, abyście wiedzieli, że nie znajduje się w nim żadnej winy.

5 Wtedy Jezus wyszedł na zewnątrz w cierniowej koronie i w purpurowym płaszczu. I powiedział do nich Pilat: Oto człowiek^k!

6 A gdy naczelnici kapłani i ich słudzy zobaczyli go, zawołali: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go! Pilat powiedział do nich: Wy go weźcie i ukrzyżujcie, bo ja nie znajduję w nim żadnej winy.

7 Żydzi mu odpowiedzieli: My mamy prawo^l i według naszego pra-

a Iz 53,7;
Dz 8,32;
b Iz 55,4;
Obj 3,14;
c J 3,27; Rdz 45,7; Jr 27,5;
Lm 3,37; Rz 13,1; Jk 1,17;
d J 9,41; 15,22;
Jk 4,17;
e J 19,4; Iz 53,9;
IP 1,19-23;
2Kor 5,21;
Hbr 4,15.
f Lk 23,2.
g w. 8;
Prz 29,25;
Dz 4,19.
h Mt 27,16; Lk 23,18-19,25;
Dz 3,13-14.
i Mt 27,26-31;
Mk 15,18-20;
Lk 23,16,23.
j Ps 129,3;
Iz 50,6;
Dz 22,25;
2Kor 11,24;
Hbr 11,36.
k Mk 15,25.
l Mt 27,28.
m Oz 3,4.
n Mt 27,26;
Mk 15,15.
o w. 6;
J 18,38; Mt 27,4,24; Lk 23,41; 2Kor 5,21; IP 2,22;
1J 3,5.
p Kpl 16,21;
24,14;
Lb 15,35-36;
Hbr 13,11-13.
q Mt 27,33;
Mk 15,22.
r Ps 22,16;
Ga 3,13;
Hbr 12,2.
s J 1,29.
t Iz 53,12.
u Mt 27,37;
Mk 15,27;
Lk 23,38.
v Kpl 24,16;
Pwt 18,20.

wa powinien umrzeć, bo czyni siebie Synem Bożym.

8 A gdy Pilat usłyszał te słowa, jeszcze bardziej się złączył.

9 I wyszedł znowu do ratusza, i zapytał Jezusa: Skąd ty jesteś? Lecz Jezus nie dał^a mu odpowiedzi.

10 Wtedy Pilat powiedział do niego: Nie chcesz ze mną rozmawiać? Nie wiesz, że mam władzę ukrzyżować cię i mam władzę cię wypuścić?

11 Jezus odpowiedział: Nie miałbyś żadnej władzy nadem mną, gdyby cię nie dano^c z góry. Dlatego ten, który mnie tobie wydał, ma większy grzech^d.

12 Odtąd Pilat starał się go wypuścić. Żydzi jednak wołali: Jeśli go wypuścisz, nie jesteś przyjacielem cesarza. Każdy, kto się czyni królem^f, sprzeciwia się cesarzowi.

13 Gdy więc Pilat usłyszał^g te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i usiadł na krzesle sędziowskim, na miejscu zwanym Litostrotos, a po hebrajsku Gabbata.

14 A był to dzień przygotowania Paschy, około godziny szóstej^k. I powiedział Pilat do Żydów: Oto wasz król!

15 Lecz oni zawołali: Strać, strać! Ukrzyżuj go! Pilat ich zapytał: Waszego króla mam ukrzyżować? Naczelnici kapłani odpowiedzieli: Nie mamy króla^m poza cesarzem.

16 Wtedy im go wydał, żeby go ukrzyżowanoⁿ. Wzięli więc Jezusa i wyprowadzili go.

17 A on, niosąc swój krzyż, wyszedł^p na miejsce zwane Miejscem Czaszki^q, a po hebrajsku Golgotą;

18 Gdzie go ukrzyżowali^r, a z nim dwóch innych^s z obu stron, pośrodku zaś Jezusa.

19 Sporządził też Pilat napis i umieścił na krzyżu. A było napisane^u: Jezus z Nazaretu, król Żydów.

20 Napis ten czytało wielu Żydów, bo miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było to

napisane po hebrajsku^a, po grecku^b i po łacinie.

21 Wtedy naczelní kapłani żydowscy powiedzieli do Piłata: Nie pisz: Król Żydów, ale że on mówił: Jestem królem Żydów.

22 Pilat odpowiedział: Co napisałem, to napisałem.

23 A gdy żołnierze ukrzyżowali Jezusa, wzięli jego szaty^d i podzielili na cztery części, každemu żołnierzowi częśc. Wzięli też tunikę, a tunika ta nie była szыта, ale od góry cała tkana.

24 Mówili więc między sobą: Nie rozcinajmy jej, ale rzuśmy losy o to, do kogo ma należeć; aby się wypełniło Pismo^g, które mówi: Podzielili między siebie moje szaty, a o moje ubranie rzucali losy. To właśnie zrobili żołnierze.

25 A przy krzyżu Jezusa stał^j jego matka i siostra jego matki, Maria, żona Kleofasaⁱ, i Maria Magdalena^m.

26 Gdy więc Jezus zobaczył matkę i uczniaⁿ, którego miłował, stojącego obok, powiedział do swojej matki: Kobieto^p, oto twój syn.

27 Potem powiedział do ucznia: Oto twoja matka^q. I od tej godziny uczeń ten wziął ją do siebie.

28 Potem Jezus, widząc, że już wszystko się wykonało, aby się wypełniło Pismo^r, powiedział: Pragnę.

29 A stało tam naczynie pełne octu^u. Nasączone więc gąbkę octem, nalano ją na hizop i podano mu do ust.

30 A gdy Jezus skosztował octu, powiedział: Wykonalo się^v. I schyliwszy głowę, oddał ducha^w.

31 Wtedy Żydzi, aby ciała nie zostały na krzyżu^x na szabat^y, poznieważ był dzień przygotowania^z (bo ten dzień szabatu był wielkim dniem^c), prosili Pilata, aby połamano im golenie i zdjęto ich.

32 Przyszli więc żołnierze i połamali golenie pierwszemu i drugiemu, który z nim był ukrzyżowany.

^a w. 13; J 5,2;
^b Dz 21,40;
^c 26,14;
^d Obj 16,16.

^e b Dz 21,37;
^f Obj 9,11;
^g c 1J 1,7; 5,6-8;
^h Tt 3,5; Ef 5,26.

ⁱ Mt 27,35;
^j Mk 15,24;
^k Lk 23,34;
^l e Wj 12,46;
^m Lb 9,12;
ⁿ Ps 22,14;
^o 34,20.

^p Ps 22,16;
^q Za 12,10;
^r Obj 1,7.

^s g Ps 22,18.
^t h Mt 27,57;
^u Mk 15,43;

^v Lk 23,50;
^w i J 7,13; 12,42;
^x Flp 1,14.

^y j Mt 27,55;
^z Mk 15,40;

^{aa} Lk 23,49;
^{bb} k J 3,2; 7,50.

^{cc} l Lk 24,18;
^{dd} m J 20,1; Mk 16,9; Lk 8,2.

^{ee} n J 13,23;
^{ff} 21,7.20.24.

^{gg} o Ps 45,8;
^{hh} 2Krn 16,14;
ⁱⁱ Pnp 4,14.

^{jj} p J 2,4.
^{kk} q J 11,44;

^{ll} 20,5; Dz 5,6;
^{mm} r Mt 12,48-50;

ⁿⁿ s Mk 3,34;
^{oo} 1Tm 5,2.

^{pp} t Iz 53,9;
^{qq} Dz 13,29.

^{rr} r Ps 22,15.
^{ss} u Ps 69,21.

^{tt} v J 4,34; 17,4;
^{uu} Rz 10,4;

^{vv} w Hbr 10,5-14.

^{ww} x Pwt 21,22-23.

^{xx} y Kpl 23,7.

^{yy} z Mk 15,42.

^{zz} a w 19; Dz 20,7;

^{aa} b 1Kor 16,2;

^{bb} c Obj 1,10.

^{cc} d Mt 28,1;

^{dd} e Mk 16,1;

^{ee} f Lk 24,1.

^{ff} g Wj 12,16.

^{gg} h d Mt 27,60-66;

^{hh} i Mk 15,46;

ⁱⁱ j 16,3-4.

ⁱⁱ k e J 13,23.

33 Ale gdy przyszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali mu goleni;

34 Lecz jeden z żołnierzy przebił włócznią jego bok i natychmiast wypłynęła krew i woda^c.

35 A ten, który to widział, świadczył o tym, a jego świadectwo jest prawdziwe i on wie, że mówi prawdę, abyście wy wierzyli.

36 Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo^e: Żadna jego kość nie będzie złamana.

37 I znowu w innym miejscu Pismo mówi^f: Ujrzą tego, którego przebili.

38 A potem Józef z Arymatei^h, który z obawy przed Żydamiⁱ był potajemnie uczniem Jezusa, prosił Pilata, aby mógł zdjąć ciało Jezusa. A Pilat zezwolił. Poszedł więc i zdjął ciało Jezusa.

39 Przyszedł też Nikodem^k, który przedtem przyszedł w nocy do Jezusa, niosąc około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu^o.

40 Wzięli więc ciało Jezusa i owinięli^l je w płótna z tymi wonnościami, zgodnie z żydowskim zwyczajem grzebania zmarłych.

41 A na miejscu, gdzie był ukrzyżowany, był ogród, a w ogrodzie nowy grobowiec^s, w którym jeszcze nikt nie był złożony.

42 Tam więc położyli Jezusa z powodu żydowskiego dnia przygotowania, bo grób był blisko.

ROZDZIAŁ 20

A PIERWSZEGO dnia po szabacie^a, rano, gdy jeszcze było ciemno^b, Maria Magdalena przyszła do grobu i zobaczyła kamień^d odwaliony od grobowca.

2 Wtedy pobiegła i przyszła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował^e, i powie-

działa do nich: Zabrali Pana z grobu i nie wiemy, gdzie go położyli.

3 Wyszedł więc Piotr i ten drugi uczeń i poszli do grobu.

4 I biegli obaj razem, ale ten drugi uczeń wyprzedził Piotra i pierwszy przybył do grobu.

5 Kiedy się nachylił, zobaczył leżącego płotna, jednak tam nie wszedł.

6 Przyszedł też Szymon Piotr, idąc za nim. Wszedł do grobowca i zobaczył leżącego płotna;

7 I chustę^t, która była na jego głowie, polożoną nie z płótnami, ale zwiniętą osobno na jednym miejscu.

8 Potem wszedł także ten drugi uczeń, który pierwszy przybył do grobu, zobaczył i uwierzył.

9 Jeszcze bowiem nie rozumieli Pisma^m, że miał zmartwychwstać.

10 Wtedy uczniowie powrócili do domu.

11 Ale Maria stała na zewnątrz przed grobem, płacząc. A gdy podeszła, nachyliła się do grobowca;

12 I ujrzała dwóch aniołów^q w biegunach, którzy siedzieli tam, gdzie było złożone ciało Jezusa, jeden u góry, a drugi u nogi.

13 I zapytali ją: Kobieto^t, czemu płaczesz? Odpowiedziała im: Bo zabrali mego Pana i nie wiem, gdzie go położyli.

14 A to powiedziawszy, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, lecz nie wiedziała^w, że to Jezus.

15 Jezus ją zapytał: Kobieto, czemu płaczesz? Kogo szukasz^x? A ona, sądząc, że to ogrodnik, odpowiedziała mu: Panie, jeśli ty go wziąłeś, powiedz mi, gdzie go położyłeś, a ja go zabiorę.

16 Jezus powiedział do niej: Mario^y! A ona, obróciwszy się, powiedziała do niego: Rabbuni^z! – co się tłumaczy: Nauczycielu.

17 Jezus do niej powiedział: Nie dotykaj mnie^c, bo jeszcze nie wstałem do mego Ojca. Ale idź do mo-

a Ps 22,22;

Mt 12,50;

Hbr 2,11;

b J 13,1;

14,28; 16,28;

c Ga 4,6;

d Ps 89,26;

Ef 1,3;

e Ez 37,27.

f Dz 12,12;

g Mk 16,14;

Łk 24,36;

h J 14,27; 16,33;

EF 2,14;

2Tes 3,16.

j J 11,44;

j J 16,22;

Iz 25,9.

k J 17,18; Mt

28,18-20; Mk

16,15; Dz 1,8;

2Tm 2,2;

l Rdz 2,7; Hi

33,4; Ps 33,6;

Ez 37,9.

m Ps 16,10;

Iz 25,8; Łk

24,24-26.

n J 14,16;

15,26; 16,7;

Ga 3,2.

o Mt 18,21;

Ek 11,4; 2Kor

2,7; Kol 3,13;

1Tm 2,5.

p Mt 16,19;

18,18; Mk 2,7;

Łk 24,47; Dz

10,43; 13,38;

Rz 3,25; Hbr

9,22; 10,11;

1J 1,9; 2,12.

q Mt 28,2; Mk

16,5; Łk 24,4.

r 2Krn 5,12;

Dn 7,9; Mt

17,2; Dz 1,10.

s J 11,16.

t J 2,4; 19,26.

u J 4,48;

Ps 78,11,32.

v Za 12,10.

w J 21,4; Mk

16,12; Łk 24,16.

x J 1,38; 18,4;

Łk 24,5.

y J 10,3.

z Mt 17,17.

a J 1,38; 13,18;

Mt 23,8-10.

b Ps 35,23;

118,27; Iz

9,6; Dz 7,59;

Hbr 1,8;

1J 5,20.

c w. 27; Łk

24,39; 1J 1,1.

ich braci^a i powiedz im: Wstępuję^b do mego Ojca i waszego Ojca^c, i do mego Boga^d, i waszego^e Boga.

18 Przyszła więc Maria Magdalena, oznajmiając uczniom, że widziała Pana i że jej to powiedziała.

19 A gdy był wieczór tego pierwszego dnia po szabacie, a drzwi były zamknięte tam, gdzie zgromadzili się uczniowie z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku^g i powiedział do nich: Pokój^h wam.

20 A to powiedziawszy, pokazał im swoje ręce i bok. I uradowaliⁱ się uczniowie, ujrzawszy Pana.

21 Jezus znów powiedział do nich: Pokój wam. Jak Ojciec mnie posłał, tak i ja was^k posyłam.

22 A to powiedziawszy, tchnął^l na nich i powiedział: Weźcie Ducha Świętegoⁿ.

23 Komukolwiek przebaczycie grzechy^p, są im przebaczone, a komukolwiek zatrzymacie, są im zatrzymane.

24 A Tomasz, jeden z dwunastu, zwany Didymos^s, nie był z nimi, gdy przyszedł Jezus.

25 I powiedzieli mu inni uczniowie: Widzieliśmy Pana. Lecz on powiedział do nich: Jeśli^u nie zobaczę na jego rękach śladów gwoździ^v i nie włożę mego palca w ślady gwoździ, i nie włożę mojej ręki w jego bok, nie uwierzę.

26 A po osmiu dniach jego uczniowie znów byli w domu, a Tomasz z nimi. I przyszedł Jezus, gdy drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i powiedział: Pokój wam.

27 Potem powiedział do Tomasza: Włóż tu swój palec i obejrzyj moje ręce, wyciągnij swoją rękę i włóż ją w mój bok, a nie bądź bez wiary^z, ale wierz.

28 Wtedy Tomasz mu odpowiedział: Mój Pan i mój Bóg^b!

29 Jezus mu powiedział: Tomaszu, uwierzyłeś, ponieważ mnie ujrza-

leś. Błogosławieni^a, którzy nie wieli, a uwierzyli.

30 I wiele innych cudów uczynił Jezus na oczach swoich uczniów, które nie są napisane w tej księdze.

31 Lecz te są napisane^b, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem^c, Synem Bożym^e, i abyście wierząc, mieli życie w jego imieniu^f.

ROZDZIAŁ 21

POTEM Jezus znowu ukazał się uczniom nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się tak:

2 Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos^j, Natanael^k, który był z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza^l i dwaj inni z jego uczniów.

3 Szymon Piotr powiedział do nich: Pójdę łowić^m ryby. Odpowiedzieli mu: Pójdziemy i my z tobą. Poszliśmy więc i zaraz wsiedli do łodzi, ale tej nocą nie złowili.

4 A gdy już nastąpił ranek, Jezus stanął na brzegu. Uczniowie jednak nie wiedzieli, że to Jezus.

5 Wtedy Jezus zapytał ich: Dzieci, czy macie co jeść^q? Odpowiedzieli mu: Nie mamy.

6 A on powiedział do nich: Zarzućcie sieć po prawej stronie łodziⁱ, a znajdziecie. Zarzucili więc i nie mogli jej wyciągnąć z powodu mnóstwa ryb.

7 Wówczas ten uczeń, którego Jezus miłował, powiedział do Piotra: To Pan^u. A Szymon Piotr, usłyszał, że to Pan, przepasnął się koszulą (bo był nagi) i rzucił się w morze.

8 Pozostali uczniowie przypłynęli łodzią (bo byli niedaleko od brzegu, około dwustu łokci^w), ciągnąc sieć z rybami.

9 A gdy wyszli na brzeg, zobaczyli żarzące się węgle i leżącą na nich rybę oraz chleb.

^a Ps 34,8;
 Łk 1,45;
 11,27-28;
 Rz 4,6-8;
 2Kor 5,7.
^b Ew 1,3-4;
 Rz 15,4;
 1Kor 10,11;
 2Tm 3,15-17;
 2P 3,1;
 1J 1,4; 5,13.
^c C 1,41; 4,42;
 Mt 16,16;
 Mk 8,29;
 1J 2,22; 5,1.
^d Łk 5,6.
^e J 3,36;
 1J 5,10-13.
^f Łk 24,47;
 Dz 10,43;
 13,38.
^g Mt 11,28;
 Obj 22,17;
 Iz 55,1.
^h Dz 10,41.
ⁱ J 20,19-32.
^j J 11,16.
^k J 1,45.
^l Mt 4,21.
^m 2Sm 7,20;
 Hbr 4,13.
ⁿ Mt 4,18-20;
 Łk 5,10-11;
 Dz 18,3;
 20,34;
^o 1Kor 9,6;
 1Tes 2,9;
^p 2Tes 3,7-9.
^q Ps 78,71-72;
 Jr 3,15;
^r Ez 34,2-10;
 Dz 20,28;
^s 1P 5,2.
^t 1Kor 3,7.
^u Łk 24,41.
^v Rm 3,33;
^w Mt 26,75.
^x S 16,30;
^y Joz 22,22;
^z Hi 31,4-6.
^t Łk 5,4-7.
^u Łk 24,30-31.
^v 2P 1,14.
^w Pwt 3,11.
^x J 12,26;
^y Lb 14,24;
^z 1Sm 12,20;
^t Mt 10,38;
^u 16,24; 19,28.

10 Jezus do nich powiedział: Przyńście z tych ryb, które teraz złożąłeś.

11 Poszedł więc Szymon Piotr i wyciągnął na ziemię sieć pełną wielkich ryb, których było sto pięćdziesiąt trzy, a choć było ich tak wiele, sieć się nie rozdarła^d.

12 Jezus im powiedział: Chodźcie^e, jedzcie^h. I żaden z uczniów nie śmiał go pytać: Kim jesteś? Wiedzieli bowiem, że to Pan.

13 Wtedy Jezus podszedł, wziął chleb i podał im, podobnie i rybę.

14 To już trzeci razⁱ, jak Jezus ukazał się swoim uczniom po zmarwychwstananiu.

15 A gdy zjedli, Jezus zapytał Szymoniego Piotra: Szymonie, synu Jonasza, milujesz mnie bardziej niż ci? Odpowiedział mu: Tak, Panie, ty wiesz^m, że cię miluję. Powiedział do niego: Paś moje baranki^o.

16 Zapytał go znowu, po raz drugi: Szymonie, synu Jonasza, milujesz mnie? Odpowiedział mu: Tak, Panie, ty wiesz, że cię miluję. Powiedział mu: Paś moje owce.

17 Zapytał go po raz trzeci: Szymonie, synu Jonasza, milujesz mnie? I zasmucił^r się Piotr, że go zapytał po raz trzeci: Milujesz mnie? I odpowiedział mu: Panie, ty wszystko wiesz^s, ty wiesz, że cię miluję. Jezus powiedział do niego: Paś moje owce.

18 Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałasieś i chodziłeś, gdzie chciałeś. Gdy jednak się zestarzejesz, wyciągniesz swoje ręce, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz.

19 Powiedział to, dając znać, jaką śmiercią^v miał uwielbić Boga. A to powiedziawszy, rzekł mu: Pójdź za mną^x.

20 A Piotr, odwróciwszy się, zobaczył ucznia, którego Jezus miłował, idącego za nim, który też przy

wieczerzy położył się na jego piersi i zapytał: Panie, kto jest tym, który cię wyda?

21 Gdy więc Piotr go zobaczył, zapytał Jezusa: Panie, a co z nim?

22 Jezus mu odpowiedział: Jeżeli chcę, żeby on został, aż przyjdę^b, co tobie do tego? Ty pójdz za mną.

23 I rozeszła się wśród braci wieść, że ten uczeń nie umrze. Jezus jednak nie powiedział mu, że nie

a J 19,35;
1J 1,1-2;
3J 1,12.

b Mt 16,27;
24,3,27;
Mk 9,1;
1Kor 11,26;
1Tes 5,23;
Obj 1,7; 2,25;
22,7,20.
c J 20,30;
Ps 40,5;
Hbr 11,32;
Ef 3,20.

umrze, ale: Jeśli chcę, aby został, aż przyjdę, co tobie do tego?

24 To jest ten uczeń, który świadczy o tym i to napisał, a wiemy, że jego świadectwo^a jest prawdziwe.

25 Jest też jeszcze wiele innych rzeczy^c, których dokonał Jezus, które gdyby miały być wstępnie spisane, sądzę, że i cały świat nie mógłby pomieścić ksiąg, które były napisane. Amen.

Dzieje Apostolskie

ROZDZIAŁ 1

PIERWSZA księę napisałem,
Teofilu^b, o wszystkim, co Jezus
zaczął czynić i *czego* nauczać;

2 Aż do dnia, w którym został wzięty w góre^d po tym, jak przez Ducha Świętego udzielił polecień apostołom, których wybrał.

3 Im też po swojej męce objawił się *jako* żywy w wielu^e niewątpliwych dowodach, przez czterdzieści dni ukazując się im i mówiąc o królestwie Bożym.

4 A gdy byli zebrani razem, nakazał im: Nie odchodźcie z Jerozolimy, ale oczekujcie obietnicy Ojca^g, o której słyszeliście ode mnie.

5 Jan bowiem chrzcil wodą, ale wy po niewielu dniach będącie ochrzczeni Duchem Świętym^h.

6 Tak więc zebrani pytali go: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraelowi?

7 Lecz on im odpowiedział: Nie do was należy znać czasyⁱ i chwile, które Ojciec ustanowił swoją władzą.

8 Ale przyjmicie moc^m Ducha Świętego, który zstąpi na was, i będącie mi świadkamiⁿ w Jerozolimie, w całej Judei, w Samarii i aż po krańce ziemi.

9 Kiedy to powiedział, a oni patrzyli, został uniesiony w górę i obłok zabrał go sprzed ich oczu.

10 A gdy się wpatrywali w niebo, jak wstępował, oto stanęli przy nich dwaj mężczyźni w białych szatach^q;

11 I powiedzieli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie, wpatrując się w niebo? Ten Jezus, który został od was wzięty w górę do nieba, przy-

a 1Tes 4,16;
Obj 1,7.

b Łk 1,3.

c Za 14,4.

d Mk 16,19;
Łk 24,51.

e Dz 13,31;
Mk 16,10-14;

Łk 24,1-53;
J 20,1-31;

1Kor 15,5-8;
I J 1,1.

f Dz 2,46;
4,24;
Flp 2,2.

g Dz 2,33;
Łk 11,13;
24,49;
J 14,16,26.

h Mt 3,11;
Łk 3,16;

1Kor 12,13.

i Rdz 49,10;
Iz 9,6-7;

Jr 23,5-6;
Dt 7,27.

j 2Sm 23,2;
Mk 12,36;

Dz 28,25;
1P 1,11.

k Ps 41,9;
J 13,18.

l Dz 17,26;

Pwt 29,29;

Mt 24,36;

m Dz 6,8;

Mi 3,8;

Łk 10,19;

15,19.

n Za 11,12-13;

Mt 27,5.

o Łk 24,48;
J 15,27.

p Ps 69,25;

q Mk 16,5;

J 20,12;

r Ps 109,8;

Tt 1,5-9.

dzie^a tak samo, jak go widzieliście wstępującego do nieba.

12 Wtedy wrócili do Jerozolimy z góry zwanej Oliwną^c, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej.

13 A gdy przyszli, weszli do sali na górze, gdzie przebywali Piotr i Jakub, Jan i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Zelota oraz Juda, brat Jakuba.

14 Ci wszyscy trwali jednomyślnie^f w modlitwie i prośbach *razem* z kobietami, z Marią, matką Jezusa, i jego braćmi.

15 W tych dniach Piotr stanął pośród uczniów (a było zgromadzonych około stu dwudziestu osób) i powiedział:

16 Mężowie bracia, musiało się wypełnić słowo Pisma, w którym Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida^j o Judaszu^k, który był przewodnikiem tych, którzy schwytali Jezusa.

17 Zaliczał się on bowiem do nas i miał udział w tym posługiwaniu.

18 On nabył pole za zapłatę^l za nieprawość i spadlszy głową w dół, pękł na pół i wyplynęły wszystkie jego wnętrzności.

19 Rozniósł się to wśród wszystkich mieszkańców Jerozolimy, tak że nazwano to pole w ich języku Hakedamach, to znaczy: Pole Krwi.

20 Jest bowiem napisane w Księdze Psalmów^p: Niech jego dom będzie pusty, niech nikt w nim nie mieszka; oraz: Jego biskupstwo niech przejmie inny.

21 Trzeba więc, aby jeden z tych mężczyzn, którzy z nami byli przez

cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał wśród nas;

22 Począwszy od chrztu Jana aż do dnia, w którym został wzięty od nas w górę, stał się wraz z nami świadkiem jego zmartwychwstania.

23 I wybrali dwóch: Józefa, zwane go Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja.

24 I tak się modlili: Ty, Panie, który znasz serca wszystkich, wskaż z tych dwóch jednego, którego wybrałeś^b;

25 Aby zajął miejsce w tym posługiwaniu i apostolstwie^c, któremu sprzeniewierzył się Judasz, aby odejść na swoje miejsce.

26 I dali im losy^f, a los padł na Macieja. I został przyłączony do jednego apostoła.

ROZDZIAŁ 2

A GDY nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy^g, wszyscy byli jednocześnie na tym samym miejscu.

2 Nagle powstał odgłos z nieba, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i wypełnił cały dom, w którym siedzieli.

3 Ukażały się im rozdzielone języki jakby z ognia, które spoczęły na każdym z nich.

4 I wszyscy zostali napełnieni^k Duchem Świętym, i zaczęli mówić innymi językami^l, tak jak im Duch powalał mówić.

5 A przebywali w Jerozolimie Żydzi, mężczyźni pobożni, ze wszystkich narodów pod niebem.

6 A kiedy powstał ten szum, zeszło się mnóstwo ludzi i zdumiali się, bo każdy z nich słyszał ich mówiących w jego własnym języku.

7 I pytali się nawzajem zdziwieni i pełni zdumienia: Czy ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galilejczykami?

8 Jak to jest, że każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty?

a Dz 6,5;
13,43;
Est 8,17;

Za 8,20-23.

b Dz 13,2-3;

Łk 6,12-13;

Prz 3,5-6;

Lb 27,16;

1Sm 16,7.

c Dz 1,5;

IKor 9,2;

Ga 2,8.

d 1Sm 1,14.

e Iz 40,9;

58,1.

f Kpl 16,8;

Joz 18,10;

1Sm 14,41-42;

Jon 1,7.

g Kpl 23,15-16;

Pwt 16,9;

IKor 16,8.

h Jl 2,28.

i Iz 2,2;

Mi 4,1;

2Tm 3,1;

Hbr 1,2;

2P 3,3.

j Dz 21,9;

IKor 14,31.

k Dz 4,31;

Ef 5,18.

l Rdz 10,20;

Iz 66,18;

IKor 12,10;

Obj 7,9.

m Jl 2,30.

n Iz 2,12;

13,9; 24,23;

MI 4,5;

1Tes 5,2;

2P 3,10.

o Jl 2,32;

Rz 10,13;

IKor 1,2.

p Lk 7,20-22;

Mk 16,20;

Hbr 2,4.

9 Partowie, Medowie, Elamici i ci, którzy mieszkają w Mezopotamii, Judei, Kapadocji, w Poncie i Azji;

10 We Frygii, w Pamfilii, Egipcie i w częściach Libii, które leżą obok Cyreny, a także przybysze z Rzymu, zarówno Żydzi, jak i prozelici^a;

11 Kreteńczycy i Arabowie – słyszmy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże.

12 I zdumiewali się wszyscy, i dziwili, mówiąc jeden do drugiego: Co to ma znaczyć?

13 Lecz inni naśmiewali się i mówili: Upił się młodym winem^d.

14 Wtedy stanął Piotr z jedenastoma, podniósł swój głos^e i przemówił do nich: Mężowie z Judei i wszyscy, którzy mieszkacie w Jerozolimie, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie moich słów.

15 Oni bowiem nie są pijani, jak sądzicie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia.

16 Ale to jest to, co zostało przepowiadane przez proroka Joela^h:

17 I stanie się w ostatcznych dniachⁱ – mówi Bóg – że wyleje z mego Ducha na wszelkie ciało i będą prorokować wasi synowie i córki^j, wasi młodzieńcy będą mieć widzenia, a starcy będą śnić sny.

18 Nawet na moje sługi i służebnice wyleje w tych dniach z mego Ducha i będą prorokować.

19 I ukażę cuda na niebie w górze^m i znaki na ziemi na dole, krew, ogień i kłęby dymu.

20 Słońce zamieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim nadjezdzie ten dzień Pańskiⁿ, wielki i okazały.

21 I stanie się, że każdy, kto wezwie imienia Pana, będzie zbawiony^o.

22 Mężowie izraelscy, słuchajcie tych słów: Jezusa z Nazaretu, męża potwierzonego^p przez Boga wśród was mocami, cudami i znakami, których Bóg dokonał przez niego wśród was, o czym sami wiecie;

23 Wydanego zgodnie z powiętym postanowieniem^a Boga oraz tym, co przedtem wiedział^b, wzięliście i rękami bezbożników ukrzyżowaliście i zabiiliście.

24 Jego to Bóg wskrzesił^c, uwolniwszy od bóleci śmierci, bo było niemożliwe, aby ta mogła go zatrzymać.

25 Dawid bowiem mówi o nim^d: Patrzylem na Pana zawsze przed moim obliczem, bo jest po mojej prawicy, żebym się nie zachwiał.

26 Dlatego rozweseliło się moje serce i rozradował się mój język, a także moje ciało będzie spoczywać w nadziei.

27 Nie zostawisz bowiem mojej duszy w piekle^e i nie dasz swojemu Świętemu^f doznać zniszczenia.

28 Daleś mi poznać drogi życia, a twoje oblicze napełni mnie radością.

29 Mężowie bracia, mogę swobodnie mówić do was o patriarche Davidzie^g, że umarł i został pogrzebany, a jego grobowiec znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy.

30 Będąc więc prorokiem i wiedząc, że Bóg zaręczył mu przysięgę, iż z owocu jego bioder, według ciała, wzbudzi Chrystusa i posadzi na jego tronie^h:

31 Przepowiadał to i mówił o zmarłych wstaniu Chrystusa, że jego dusza nie pozostanie w piekle, a jego ciało nie dozna zniszczenia.

32 Tego to Jezusa wskrzesił Bóg, którego my wszyscy jesteśmy świadkamiⁱ.

33 Będąc więc wywyższony prawicą Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i wylał to, co wyteraz widzicie i słyszycie.

34 Dawid bowiem nie wstąpił do nieba, a jednak sam mówi^j. Powiedział Pan memu Panu: Siądź po mojej prawicy;

35 Aż położę twoich nieprzyjaciół jako podnóżek pod twoje stopy^k.

a Lk 22,22;

Hi 14,5.

b Rz 8,29;

11,2; 1P 1,2.

c Dz 2,23;

5,30; 10,39.

d J 10,18;

Rz 8,11;

2Kor 4,14;

Ga 1,1;

Hbr 13,20;

IP 1,21.

e Dz 7,54;

J 8,9.

f Ps 16,8-11.

g Dz 3,19;

17,30; 26,20.

h Dz 8,12,36-37;

16,48;

16,31-33;

Mt 28,19.

i Mt 26,28;

Lk 24,47;

Dz 10,43;

Rz 3,25.

j Dz 8,20; 10,45;

Rz 6,23;

Ef 4,7.

k Ps 16,10;

86,13;

Lk 16,23-31;

23,43;

Ef 4,8-10.

l Ps 71,22;

78,41;

Iz 40,25;

43,3-14-15;

45,11; 47,4;

Mk 1,24.

m Dz 8,37-38;

10,47;

16,31-34.

n 1Krl 2,10;

Dz 13,36.

o J 8,31; Ef

2,20; 2Tm

3,14; 2P 3,2.

p Dz 5,12;

Mk 16,17.

q Ps 89,3-4;

132,11.

r Dz 4,32; 5,4.

s Dz 4,34-36.

t Dz 1,8;

Iz 43,12;

Ek 24,48.

u Joz 9,2;

Dz 1,14;

4,24; 15,25;

Flp 2,2.

v Dz 5,14; 11,24.

w Ps 110,1;

Mt 22,42-45.

x lk 20,42-43;

Kor 15,25;

Ef 1,22;

Hbr 1,13.

36 Niech więc cały dom Izraela wie z pewnością, że tego Jezusa, którego wy ukryżowaliście^c, Bóg uczynił i Panem, i Chrystusem.

37 A słysząc to, przerazili się do głębi^e serca i zapytali Piotra i pozostałych apostołów: Co mamy robić, mówiące bracia?

38 Wtedy Piotr powiedział do nich: Pokutujcie^g i niech każdy z was ochrzci^h się w imię Jezusa Chrystusa na przebaczenie grzechówⁱ, a otrzymacie dar^j Ducha Świętego.

39 Obietnica ta bowiem dotyczy was, waszych dzieci i wszystkich, którzy są daleko, każdego, kogo powoła Pan, nasz Bóg.

40 W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał ich: Ratujcie się od tego przewrotnego pokolenia.

41 Ci więc, którzy chętnie przyjęli jego słowa, zostali ochrzczeni^m. I przyłączyło się tego dnia około trzech tysięcy dusz.

42 Trwali oni w nauce apostołów^o, w społeczności, w łamaniu chleba i w modlitwach.

43 I strach ogarnął każdą duszę, gdyż wiele znaków^p i cudów działa się przez apostołów.

44 A wszyscy, którzy uwierzyli, byli razem i wszystko mieli wspólne^q.

45 Sprzedawali posiadłości i dobra i rozdzielali je wszystkim według potrzeb^s.

46 Każdego dnia trwali zgodnie w świątyni, a lamiąc chleb po domach, przyjmowali pokarm z radością i w prostocie serca^u;

47 Chwaląc Boga i ciesząc się przychylnością wszystkich ludzi. A Pan dodawał^v kościołowi każdego dnia tych, którzy mieli być zbawieni.

ROZDZIAŁ 3

PIOTR i Jan weszli razem do świątyni w godzinie modlitwy, o dziewiątej.

2 A wnoszono *właśnie* pewnego mężczyznę, chromego od urodzenia^c, którego każdego dnia sadzano u bramy świątyni, zwanej Piękną, żeby wchodzących do świątyni prosił o jałmużnę^d.

3 Gdy zobaczył Piotra i Jana, jak mieli wejść do świątyni, prosił ich o jałmużnę.

4 A Piotr, przypatrując mu się wraz z Janem, powiedział: Spójrz na nas.

5 On więc spojrzał na nich uważnie, spodziewając się, że coś od nich otrzyma.

6 Wtedy Piotr powiedział: Nie mam srebra ani złota, lecz co mam, to ci daje: W imieniu^f Jezusa Chrystusa z Nazaretu, wstań i chodź!

7 A ujawszy go za prawą rękę, podniósł go. I natychmiast wzmacniły się jego nogi i kostki.

8 A on zerwał się, wstał i chodził. Wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skaczącⁱ i chwaląc Boga.

9 A wszyscy^m ludzie widzieli go chodzącego i chwalającego Boga.

10 I rozpoznali w nim tego człowieka, który dla jałmużny siadał przy Pięknej Bramie świątyni, i ogarnęło ich zdumienie i zachwyt nad tym, co mu się przydarzyło.

11 A gdy ten chromy, który został uzdrawiony, trzymał się Piotra i Jana, wszyscy ludzie zdumieni zbiegли się do nich w przedśionku^p, który zwano Salomonowym.

12 Kiedy Piotr to zobaczył, przemówił do ludzi: Mężowie izraelscy, dlaczego^q się temu dziwicie i dla czego się nam tak uważnie przypatrujecie, jakbyśmy własną mocą albo pobożnością sprawili, że on chodzi?

13 Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg naszych ojców, uwielbił Jezusa, swego Syna, którego wy wydaliście i wyparliście się przed Pańskiem, gdy postanowił go uwolnić.

a Mk 1,24;
Ps 71,22;
Iz 43,3;
b Dz 7,52;
22,14;
c Dz 14,8;
d Mt 6,1-4;
Ek 11,41;
Dz 10,2-4.
e Dz 4,10;
Dz 16,18.

f Mt 7,22;
Dz 4,10; 5,40;
8,12; 16,18;
1Kor 1,2;
Flp 2,10.
g Dz 17,2-3.
h Dz 2,38;
2Tm 2,25.
i Mt 13,15;
Jk 5,19.
j Mt 8,3;
20,34;
Mk 1,31;
2,12.
k Mt 16,27;
Hbr 9,28.
l Iz 35,6.
m Dz 4,16,21.
n Pwt 18,15-19.

o Dz 7,37.

p J 10,23;
Dz 5,12.

q Dz 14,15.
r 1Sm 3,20;
Ps 99,6;
Jr 15,1.
s Rdz 9,9;
17,2-21.

14 A wy wyparliście się Świętego^a i Sprawiedliwego^b i prosiliście o uwolnienie was mordercy.

15 I zabilisiście Dawcę życia, którego Bóg wskrzesił z martwych, czego my jesteśmy świadkami.

16 A przez wiarę w jego imię^e, temu, którego widzicie i znacie, imię to przywróciło siły. To wiara, która jest przez niego, dala mu pełne zdrowie na oczach was wszystkich.

17 Ale teraz, bracia, wiem, że uczyliście to z nieswiadomości, tak jak wasi przełożeni.

18 Lecz Bóg w ten sposób wypełnił to, co przepowiedział przez usta wszystkich swoich proroków, że jego Chrystus będzie cierpią^g.

19 Dlatego pokutujcie^h i nawróćcie sięⁱ, aby wasze grzechy były zgładzone, gdy nadzieją od obecności Pana czasy ochłody;

20 I pośle tego, który był was gloszony, Jezusa Chrystusa^k;

21 Którego niebo musi przyjąć aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, jak Bóg od wieków przepowidał przez usta wszystkich swoich świętych proroków.

22 Mojżeszⁿ bowiem powiedział do ojców: Proroka jak ja wzbudzi was Pan, wasz Bóg, spośród waszych braci. Jego^o będziecie słuchać we wszystkim, co wasm powie.

23 I stanie się, że każda dusza, która nie będzie słuchać tego proroka, będzie wytracona spośród ludu.

24 Przepowiadali te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela^r i inni po nim.

25 Wy jesteście synami proroków i przymierza^s, które Bóg zawarł z naszymi ojczami, mówiąc do Abrahama: W twoim potomstwie będą błogosławione wszystkie narody ziemi.

26 Wzbudziwszy swego Syna, Jezusa, Bóg najpierw posłał go do was,

aby wam błogosławili w odwracaniu się każdego z was od swoich nieprawości.

ROZDZIAŁ 4

A GDY mówili to do ludzi, nadeszli kapłani, dowódcy straży świątynnej i saduceusze^b;

2 Oburzeni, że nauczają ludzi i głoszą w Jezusie powstanie z martwych.

3 Schwytali ich i wtrącili do więzienia aż do następnego dnia, bo był już wieczór.

4 A wielu z tych, którzy słyszeli słowo^d, uwierzyło. A mężczyzn było w liczbie około pięciu tysięcy.

5 Nazajutrz zebrali się w Jerozolimie ich przełożeni, starsi i uczeni w Piśmie;

6 I Annasz^e, najwyższy kapłan, i Kajfasz, Jan, Aleksander i ilu ich było z rodu najwyższych kapłanów.

7 Postawili ich na środku i pytali: Jaką mocą albo w czym imieniu to uczyniliście^h?

8 Wtedy Piotr, pełen Ducha Świętego, powiedział^f do nich: Przełożeni ludu i starsi Izraela;

9 Jeśli my dziś mamy być przesłuchiwani z powodu dobrodziejstwa wyściadczonego choremu człowieku, dzięki czemu został on uzdrawiony;

10 Niech wam wszystkim i całemu ludowi Izraela będzie wiadomo, że w imieniu^k Jezusa Chrystusa z Nazaretu, którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych, przez niego on stoi przed wami zdrowy.

11 On jest tym kamieniem^l odrzuconym przez was, budujących, który stał się kamieniem węgielnym.

12 I nie ma w nim innym zbawienia^m. Nie ma bowiem pod niebem żadnego imienia danego ludziom, przez które moglibyśmy być zba-wieni.

a Mt 11,25;
1Kor 1,27.

b Mt 22,23.

c Mt 27,22;
J 11,47.

d Dz 10,44;
Ef 1,13.

e J 18,13.

f Lk 24,47;
Dz 5,40.

g Dz 5,29;
Ga 1,10.

h Wj 2,14;
Mt 21,23;

J 2,18.

i Lk 12,11-12;
j Lb 22,38;

jr 1,7;
J 1,1-3.

k Dz 3,6; 4,30;
1Kor 1,10.

l Ps 118,22;
Iz 28,16;

Mt 21,42;
1P 2,6-8.

m Iz 51,12-13;
Jr 32,17.

n Mt 1,21;

J 4,42;
Hbr 2,3;

Iz 12,2; 43,11.

1 BG Duchem
Świętym

o Ps 2,1-6.

13 Gdy zobaczyli odwagę Piotra i Jana i zrozumieli, że są ludźmi nieuczonymi i prostymi^a, dziwili się. Rozpoznali również, że byli z Jezusem.

14 Widząc też, że stoi z nimi uzdrawiony człowiek, nie mogli nic przeciwko temu powiedzieć.

15 Rozkazali im więc opuścić Radę i naradzali się między sobą.

16 Mówili: Co zrobimy^c z tymi ludźmi? Bo to, że dokonali oczywistego cuda, wiadomo wszystkim mieszkańców Jerozolimy i nie możemy temu zaprzeczyć.

17 Lecz żeby się to bardziej nie rozchodziło wśród ludzi, zabroniły im pod groźbą mówić do kogokolwiek w to imię.

18 A przywoławszy ich, nakazali, aby w ogóle nie mówili ani nie nauczali w imię Jezusa^f.

19 Lecz Piotr i Jan odpowiedzieli im: Rozsądźcie, czy to sprawiedliwe w oczach Boga bardziej was^g słuchać niż Boga.

20 My bowiem nie możemy nie mówić o tym, co widzieliśmy i słyszaliśmy^j.

21 A oni zagrozili im, a nie znając żadnej podstawy do ich ukarania, wpuścili ich ze względu na ludzi, bo wszyscy chwalili Boga za to, co się stało.

22 Człowiek bowiem, na którym dokonał się cud uzdrawienia, miał ponad czterdziest lat.

23 A gdy ich wypuszczono, przyszli do swoich i opowiedzieli im wszystko, co do nich mówili naczelní kapłani i starsi.

24 A gdy oni to usłyszeli, jedno- myślnie podnieśli swój głos do Boga i powiedzieli: Panie, ty jesteś Bogiem, który uczynił^m niebo, zie- mię, morze i wszystko, co w nich jest;

25 Który^l przez usta swego sługi Dawida powiedziałeś: Dlaczego bu-

rzą się narody, a ludzie knują próżne rzeczy?

26 Królowie ziemi powstały i książęta zebrały się razem przeciw Panu i przeciw jego Chrystusowi¹.

27 Rzeczywiście bowiem Herod i Poncjusz Pilat^a z paganami i ludem Izraela zebrały się przeciwko twemu świętemu Synowi, Jezusowi, którego namaścileś;

28 Aby uczynić to, co twoja ręka i twój wyrok przedtem postanowiły^d, że ma się stać.

29 A teraz, Panie, spójrz na ich groźby i daj twoim slugom z całą odwagą^e głosić twoje słowo;

30 Gdy ty wyciągniesz swoją rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów^f przez imię twoego świętego Syna, Jezusa.

31 A gdy oni się modlili, zatrzęsło się miejsce, na którym byli zebrańi, i wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i z odwagą głosili słowo Boże.

32 A to mnóstwo wierzących miało jedno serce i jedną duszę. Nikt nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne.

33 Apostołowie zaś z wielką mocą dawali świadectwo o zmartwychwstaniu Pana Jezusa i wielka łaska była nad nimi wszystkimi.

34 Nie było też wśród nich nikogo, kto by cierpiał niedostatek, gdyż ci, którzy mieli pola albo domy, sprzedawali je i przynosili pieniądze za to, co posprzedawali;

35 I kładli u stóp apostołów. Rozdzielano to każdemu według potrzeb.

36 Także Józef, nazwany przez apostołów Barnabą – co się tłumaczy: Syn Pocieszenia – lewita rodem z Cypru;

37 Sprzedał ziemię, którą posiadał, a pieniądze przyniósł i polożył u stóp apostołów.

¹ Pomazańcowi
Ps 2,2.
^a Łk 23,8-12.
^b Joz 7,11;
MI 3,8-9;
1Tm 6,10.
^c 1Krn 21,1;
Mt 13,19;
J 13,2;
Ef 6,11;
IP 5,8.
^d Hi 14,5;
Iz 19,17;
Łk 22,22.
^e 1Tes 2,2.
^f Pwt 4,34;
Dz 5,12;
Rz 15,19;
Hbr 2,4.
^g Lb 16,11;
1Sm 8,7;
2Krl 5,25-27;
Łk 10,16;
1Tes 4,8.
^h Lb 16,26-33;
2Krl 1,10-14.

ⁱ Ps 78,18-19;
Mt 4,7;
1Kor 10,9.

^j Dz 4,29-30.

ROZDZIAŁ 5

A PEWIEN człowiek, imieniem Ananiasz, ze swoją żoną Safirą, sprzedał swą posiadłość;

2 I za wiedzą swojej żony odłożył sobie część pieniędzy^b, a pewna część przyniósł i złożył u stóp apostołów.

3 Lecz Piotr powiedział: Ananiaszu, dlaczego szatan^c tak napełnił twoje serce, abyś oklamał Ducha Świętego i odłożył sobie część pieniędzy za ziemię?

4 Czy to, co mialeś, nie było twoje? A to, co otrzymałeś za sprzedaż, czy nie pozostawało w twojej mocy? Dlaczego dopuściłeś to do swego serca? Nie oklamales ludzi, lecz Boga^e.

5 Ananiasz zaś, usłyszałszy te słowa, padł nieżywy^h. I wielki strach ogarnął wszystkich, którzy to słyszeli.

6 Młodsi wstali, owinęli go, wynieśli i pogrzebali.

7 A po około trzech godzinach weeszła także jego żona, nie wiedząc, co się stało.

8 I zapytał ją Piotr: Powiedz mi, czy za tyle sprzedaliście ziemię? A ona odpowiedziała: Tak, za tyle.

9 Wtedy Piotr powiedział do niej: Dlaczego się ze sobą zmówiliście, aby wystawić na próbęⁱ Ducha Pańskiego? Oto są przed drzwiami ci, którzy pogrzebali twoego męża, i ciebie wyniosą.

10 I natychmiast padła nie żywa u jego stóp. A gdy młodzieńcy weeszli, znaleźli ją martwą. Wynieśli ją więc i pogrzebali obok męża.

11 I wielki strach ogarnął cały kościół i wszystkich, którzy to słyszeli.

12 A przez ręce apostołów działo się wiele znaków i cudów^j wśród ludu. (I byli wszyscy jednomyślnie w przedśionku Salomona.

13 I z pozostałych nikt nie śmiał się do nich przyłączyć, ale ludzie bardzo ich wychwalali.

14 Przybywało też Panu mnóstwo wierzących, mężczyzn i kobiet).

15 Tak, że nawet na ulice wynoszono chorych i kładziono ich na noszach i posłaniach, aby przynajmniej cień przechodzącego Piotra padł na niektórych z nich^a.

16 Schodziło się też z okolicznych miast do Jerozolimy mnóstwo ludzi, przynosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy zostali uzdrowieni^c.

17 Wtedy najwyższy kapłan i wszyscy, którzy z nim byli, należący do stronnictwa saduceuszy, pełni zdrości, powstali;

18 I schwytali apostołów, których wtrącili do publicznego więzienia.

19 Lecz anioł Pana^g w nocy otworzył drzwi więzienia i wyprowadziwszy ich, powiedział:

20 Idźcie i wystąpiszcie, mówcie do ludzi w świątyni wszystkie słowa tego życia.

21 Kiedy to usłyszeli, weszli o święcie do świątyni i nauczali. Tymczasem najwyższy kapłan i ci, którzy z nim byli, przyszli, zwołali Radę oraz wszystkich starszych spośród synów Izraela i posłali do więzienia, aby ich przyprowadzono.

22 Lecz gdy ludzy przyszli i nie znaleźli ich w więzieniu, wrócili i oznajmili:

23 Wprawdzie zastaliśmy więzienie starannie zamknięte, a strażników stojących na zewnątrz, przed drzwiami, po otwarciu jednak nie znaleźliśmy w nim nikogo.

24 A gdy najwyższy kapłan i dowódca straży świątynnej oraz nauczni kapłani usłyszeli te słowa, zastanawiali się, co z tego będzie.

25 Wówczas nadszedł ktoś i oznajmił im: Ludzie, których wtrąciście do więzienia, stoją w świątyni i nauczają lud.

^a Dz 19,11-12.

^b Mt 7,28;
15,9;

^c J 7,16-17;

^d Dz 2,42;

^e Rz 6,17;

^f 1Tm 4,1;

^g 2Tm 3,16.

^h Mt 4,24;

ⁱ Mk 16,17.

^j Dn 9,25;

^k Dz 3,15;

^l Ew 24,47;

^m 2Tm 2,25.

ⁿ Dz 13,38;

^o Ef 1,7;

^p Kol 1,14.

^q Ps 34,7;

^r Dz 12,7;

^s Ga 4,14.

^t Hk 24,48;

^u J 15,27.

^v Dz 2,37;

^w 7,54.

^j Ew 13,1-2.

26 Wtedy dowódca straży poszedł ze slugami i przyprowadził ich bez użycia siły. Bali się bowiem ludu, żeby ich nie ukamienowali.

27 Gdy ich przyprowadzili, postawiли ich przed Radą. I zapytał ich najwyższy kapłan:

28 Czy nie zakazaliśmy wam surowo, żebyście w tym imieniu nie nauczali? A oto napełniliście Jerozolimę waszą nauką^b i checicie na nas Ściągnąć krew tego człowieka.

29 Wtedy Piotr i apostołowie odpowiedzieli: Bardziej trzeba słuchać Boga niż ludzi.

30 Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy zabiliście, zawieszywszy na drzewie.

31 Tego Bóg wywyższył swoją prawnicą, aby był władcą^d i zbawicielem, aby ludowi Izraela dać pokutę^e i przebaczenie grzechów^f.

32 A my jesteśmy jego świadkami^h w tym, a także Duch Święty, którego Bóg dał tym, którzy są mu posłuszní.

33 A oni, słysząc to, wpadli w gniewⁱ i naradzali się nad tym, jakby ich zabić.

34 Wtedy pewien faryzeusz, imieniem Gamaliel, nauczyciel prawa, szanowany przez wszystkich ludzi, powstał na Radzie i nakazał, aby na chwilę wyprowadzono apostołów;

35 I powiedział do nich: Mężowie izraelscy, zastanówcie się dobrze, co zamierzacie zrobić z tymi ludźmi. 36 Niedawno bowiem wystąpił Teudas, podając się za nie byłe kogo, do którego przyłączyło się około czterystu ludzi. Zabito go, a wszyscy jego zwolennicy rozproszyli się i ślad po nich zaginął.

37 Po nim w dniach spisu wystąpił Judasz Galilejczyk i pociągnął za sobą wielu ludzi^j. Lecz i on zginął, a wszyscy jego zwolennicy rozproszyli się.

38 Dlatego teraz mówię wam: Odstąpcie od tych ludzi i zostawcie ich. Jeśli bowiem ten zamysł czy ta

sprawa pochodzi od ludzi, obróci się wniwecza^a;

39 Ale jeśli pochodzi od Boga^b, nie będącie mogli tego zniszczyć, aby się czasem nie okazało, że walczycie z Bogiem.

40 I posłuchali go. A przywoławszы apostołów, ubiczowali ich i zabronili im mówić w imię Jezusa, a potem ich wypuścili.

41 A oni odchodzili sprzed Rady, ciesząc się, że stali się godni znosić zniewagę dla imienia^c Jezusa.

42 Nie przestawali też codziennie w świątyni i po domach nauczać i głosić Jezusa Chrystusa^d.

ROZDZIAŁ 6

AW tych dniach, gdy liczba uczniów wzrastała, helleniści zaczęli szemrać przeciwko Żydom, że zaniedbywano w codziennym posługiwaniu ich wdowy.

2 Wtedy dwunastu, zwoławszы całe mnóstwo uczniów, powiedziało: Nie jest rzeczą słuszną, żebyśmy porzucili słowo Boże, a obsługiwały stoły.

3 Upatrzcie więc, bracia, spośród siebie siedmiu mężczyzn, mających dobre świadectwo, pełnych Ducha Świętego i mądrości, którym zleciemy tę sprawę^e.

4 My zaś oddamy się modlitwie i posłudze słowa.

5 I spodobało się to całej gromadzie zebranych. Wybrali więc Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikolaja, prozelitę^f z Antiochii.

6 Przedstawili ich apostołom, którzy modląc się, położyli na nich ręce^g.

7 I rozszerzało się słowo Boże^h, i liczba uczniów w Jerozolimie bardzo się pomnażała; także bardzo wielu kapelanów stawało się posłusznymi wierze.

a Iz 8,9-10;
Mt 15,13.
b Iz 46,10;
1Kor 1,25.

c Mt 10,17.

d 1Krl 21,10-13;
Mt 26,59-60.
e 1J 2,12;
3J 1,7.

f Dz 8,5,35;
9,20;
1Kor 2,2.

g Jl 3,6;
Dz 9,29;
11,20.

h Wj 34,29-30;
Kaz 8,1;
Mt 17,2.
i Pwt 1,13;
1Tm 3,8-10.

j Ps 29,3.
k Mt 23,15.
l Rdz 11,31.
m Rdz 12,1;
Hbr 11,8-10.
n Dz 13,3;
Mk 16,18;
Hbr 6,2;
Wj 29,10.
o Dz 12,24;
19,20;
2Tm 2,9.

8 A Szczepan, pełen wiary i mocy, czynił cuda i wielkie znaki wśród ludzi.

9 Wtedy niektórzy z synagogi zwanej *synagogą* Libertynów i Cyrenejczyków, i Aleksandryjczyków oraz tych, którzy pochodzili z Cylicji i Azji, wystąpili do rozprawy ze Szczepanem.

10 Lecz nie mogli sprostać mądrości i duchowi, z którym mówił.

11 Podstawili więc ludziⁱ, którzy zeznali: Słyszałem, jak mówił bluźnierstwa przeciwko Mojżeszowi i przeciwko Bogu.

12 I tak podburzyli lud, starszych i uczonych w Piśmie; a gdy przybiegli do niego, porwali go i przyprowadzili do Rady.

13 I podstawili fałszywych świadków, którzy zeznali: Ten człowiek nie przestaje mówić bluźnierstw przeciwko temu świętemu miejscu i przeciwko prawu.

14 Słyszałem bowiem, jak mówił, że ten Jezus z Nazaretu zburzy to miejsce i zmieni zwyczaje, które nam przekazał Mojżesz.

15 A wszyscy, którzy zasiadali w Radzie, przyglądali mu się uważnie i zobaczyli, że jego twarz jest jak oblicze anioła^j.

ROZDZIAŁ 7

WTEDY najwyższy kapłan zapytał: Czy tak się sprawy mają?

2 A on odpowiedział: Mężowie bracia i ojcowie, słuchajcie! Bóg chwalił/ ukazał się naszemu ojcu Abrahamowi, gdy był w Mezopotamii, zanim zamieszkał w Charanie^k.

3 I powiedział^l do niego: Opuść swoją ziemię i swoją rodzinę i idź do ziemi, którą ci wskażę.

4 Wtedy wyszedł z ziemi chaldejskiej i zamieszkał w Charanie. A stamtąd, gdy umarł jego ojciec,

Bóg przeniósł go do tej ziemi, w której wy teraz mieszkacie.

5 I nie dał mu w niej dziedzictwa^b nawet na stopę *jego* nogi. Obiecał^c tylko, że da ją w posiadanie jemu i jego potomstwu po nim, gdy *jeszcze* nie miał dziecka.

6 I tak mu Bóg powiedział^d: Twoje potomstwo będzie przebywać w obcej ziemi, wezmą je w niewoli i będą je uciskać przez czterysta lat^f.

7 Lecz ten naród, u którego będzie w niewoli, ja będę sądził^g – powiedział Bóg. A potem wyjdą i będą mi służyć na tym miejscu.

8 I zawiązł z nim przymierze obrzezaniaⁱ. Tak to *Abraham* spłodził Izaaka i obrzezał go ósmego dnia, a Izaak Jakuba, a Jakub dwunastu patriarchów.

9 A patriarchowie z zazdrości sprzedali Józefa do Egiptu^j. Lecz Bóg był z nim^m.

10 I wyrwał go ze wszystkich jego ucisków, i dał mu laskę i mądrość w oczach faraona, króla Egiptu, który ustanowił go przełożonym nad Egiptem i nad całym swoim domem.

11 Potem nastąpił głódⁿ i wielka niedola w całej ziemi egipskiej i kanańskiej, a nasi ojcowie nie znajdowali żywności.

12 A gdy Jakub usłyszał, że w Egiptie jest zboże, wysłał naszych ojców pierwszy raz^p.

13 A za drugim razem Józef dał się poznać swoim braciom i faraon dowiedział się o rodzinie Józefa^q.

14 Potem Józef posłał po swego ojca Jakuba i całą swoją rodzinę liczącą siedemdziesiąt pięć dusz^s.

15 Jakub przybył do Egiptu i tam umarł on sam i nasi ojcowie.

16 I zostali przeniesieni do Schemi i złożeni w grobie, który Abraham kupił za pieniądze^v u synów Chamora, ojca Schemi.

17 A gdy zbliżył się czas obietniczy, którą Bóg złożył Abrahamowi,

a Wj 1,7-19;

Ps 105,24-25.

b Rdz 23,4;

Hbr 11,9-10.

c Rdz 12,7;
15,7; 17,8.

d Rdz 15,13.

e Wj 2,2...

f Wj 12,40-41;

Ga 3,17.

g Wj 14,29-30.

h Wj 2,5-10.

i Rdz 17,9-14;

J 7,22.

j Ekk 24,19.

k Wj 2,11-22.

l Rdz 37,4-28.

m Rdz 39,2.

n Rdz 41,54;

Ps 105,16.

o Ps 133,1;

J 15,17;

1J 3,11-15.

p Rdz 42,1-2.

q Rdz 45,1-16.

r Lk 12,14.

s Rdz 46,26;

Pwt 10,22.

t Hbr 11,27.

u Wj 3,1;

Mk 12,26.

v Rdz 23,4.

w Rdz 16,7;

22,15.

lud w Egipcie rozrodził się i rozmnożył^a;

18 Aż nastąpił inny król, który nie znał Józefa.

19 Ten, działając podstępnie wobec naszego narodu, ucisnął naszych ojców tak, że musieli porzucać swoje niemowlęta, żeby nie zostawały przy życiu.

20 W tym czasie urodził się Mojżesz, a był mili^c Bogu i wychowywano go przez trzy miesiące w domu jego ojca.

21 A gdy go porzucono, wzięła go córka faraona i wychowała go jak syna^h.

22 I wyuczono Mojżesza całej mądrości egipskiej, i był potężny w słowach i czynach^j.

23 A gdy miał czterdzieści lat^k, przyszło mu na myśl odwiedzić swych braci, synów Izraela.

24 A kiedy zobaczył, że jednemu z nich wyrządzały krzywdę, ujął się za nim i pomścił skrywdzonego, zabijając Egipcjanina.

25 Sędził bowiem, że jego bracia zrozumieją, że Bóg przez jego ręce daje im wybawienie. Lecz oni nie zrozumieli.

26 Następnego dnia zjawił się wśród nich, gdy się ze sobą bili, i próbował ich pogodzić, mówiąc: Ludzie, jesteście braćmi^o, dlaczego krzywdzicie jeden drugiego?

27 Lecz ten, który krzywdził bliźniego, odepchnął go, mówiąc: Kto cię ustanowił wodzem i sędzią nad nami?

28 Czy chcesz mnie zabić, tak jak wczoraj zabiłeś Egipcjanina?

29 Na te słowa Mojżesz uciekł^l i był cudzoziemcem w ziemi Madian, gdzie spłodził dwóch synów.

30 Po czterdziestu latach ukazał^u mu się na pustyni góra Synaj anioł Pana^w w płomieniu ognia w krzaku.

31 Kiedy Mojżesz to ujrzał, zdziwił się na ten widok. A gdy podszedł,

aby się temu przyjrzeć, rozległ się głos Pana:

32 Ja jestem Bogiem twoich ojców, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. A Mojżesz zadrzał i nie śmiał się przypatrywać^a.

33 Wtedy Pan powiedział do niego: Zdejmij z nóg obuwie, bo miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą^c.

34 Patrząc, widziałem utrapienie mego ludu^e, który jest w Egipcie, i słyszałem jego wzdychanie, i zstępilem, żeby go wybawić. Dlatego teraz chodź, posłę cię do Egiptu.

35 Tego Mojżesza, którego się wyparli, mówiąc: Któz cię ustanowił wodzem i sędzią? – tego Bóg послał jako wodza i wybawiciela przez rękę anioła, który mu się ukazał w krzaku.

36 On wyprowadził ich, czyniąc cuda i znaki^j w ziemi egipskiej, nad Morzem Czerwonym i na pustyni przez czterdziest lat.

37 To jest ten Mojżesz, który powiedział synom Izraela: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, wasz Bóg, spośród waszych braci. Jego będącie słuchać^c.

38 On to był w zgromadzeniu^p na pustyni z aniolem, który mówił do niego na górze Synaj i z naszymi ojcamami. On przyjął żywe słowa Boże^q, aby nam je przekazać.

39 Lecz nasi ojcowie nie chcieli mu być posłuszní, ale odęphchnęli go i zwróciili swoje serca ku Egipciowi.

40 Powiedzieli do Aarona^u: Zrób nam bogów, którzy będą szli przed nami, bo nie wiemy, co się stało z tym Mojżeszem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej.

41 I zrobili cielca w tych dniach, i złożyli ofiarę temu bożkowi, i cieszyli się dziełami swoich rąk^w.

42 Wtedy Bóg odwrócił^x się od nich i oddał ich w służbę zastępom nieba^y, jak jest napisane w księdzce proroków: Czy mi składaliście za-

a Wj 3,6;
Mt 22,32;
b Kpl 20,2-5;
Am 5,26;
c Joz 5,15;
d Wj 38,21;
Lb 9,15;
Joz 18,1;
Hbr 8,5;
e Wj 3,7;
f Ps 105,26;
Mi 6,4;
g Joz 3,1-14;
18,1;
h Dz 13,22;
i 1Krl 8,17;
1Krn 22,7;
Ps 132,1-5.
j Pwt 6,22;
Ne 9,10;
Ps 78,13,43;
105,27;
Mk 16,20;
k 2Sm 7,1-13;
1Krl 8,20;
l Iz 66,1;
1Krl 8,27;
2Krn 6,18;
Dz 17,24;
m Iz 66,1-2.
n Pwt 18,15-19.
o Dz 17,24;
1Krl 8,27;
p Dz 14,27;
Ef 1,22-23;
4,13-16;
Hbr 3,16-19;
q Rz 3,1-3;
Ga 3,19;
Hbr 4,12;
r Ps 102,25-27;
Iz 44,24;
Jr 32,17;
J 1,3.
s Pwt 31,27;
2Krn 30,8;
Ne 9,16;
Jr 17,23;
t Pwt 10,16;
Jr 6,10;
Ez 44,9;
u Wj 32,1;
v Dz 22,14;
w Wj 32,6,18;
Ps 106,19-21;
x Sdz 2,11-14;
Ps 81,12;
Rz 1,24;
y Pwt 4,19;
17,3;
1Krl 22,19;
2Krl 17,16;
Jr 8,2;
z Ps 35,16.

bite zwierzęta i inne ofiary na pustyni przez czterdziest lat, domu Izraela?

43 Raczej obnosiliście namiot Molocha i gwiazdę waszego boga Remfana, wizerunki, które sobie zrobiliście, żeby oddawać im cześć^b. Dlatego zaprowadzę was poza Babilon.

44 Nasi ojcowie mieli na pustyni Namiot Świadectwa^d, jak zarządził ten, który powiedział Mojżeszowi, aby go uczynił według wzoru, który widział.

45 Nasi ojcowie z Jozuem^g wzięli go i wnieśli do posiadłości pogani, których Bóg wypędził sprzed oblicza naszych ojców, aż do dni Dawida^h:

46 Który znalazł łaskę przed Bogiem i prosił, aby mógł znaleźć przybytek Bogu Jakubaⁱ.

47 Lecz Salomon zbudował mu dom^k.

48 Najwyższy jednak nie mieszka w świątyniach uczynionych ręką, jak mówią prorok^l:

49 Niebo jest moim tronem, a ziemia podnóżkiem moich stóp^m. Jakiż dom mi zbudujecie^o, mówi Pan, albo gdzie jest miejsce mego odpoczynku?

50 Czy tego wszystkiego nie uczyła moja ręka^r?

51 Ludzie twardego karku^s, nieobrzewanego serca i uszu!^t Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak wasi ojcowie, tak i wy!

52 Którego z proroków nie prześladowali wasi ojcowie? Pozabijali też tych, którzy przepowiadali przyjęcie Sprawiedliwego^v, którego wy staliście się teraz zdrajczami i mordercami.

53 Wy, którzy otrzymaliście prawo przez rozporządzenie aniołów, lecz nie przestrzegaliście go.

54 Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i zgrzytali na niego zębami^z.

55 A on, pełen Ducha Świętego, patrzył uważnie w niebo i ujrzał chwałę Boga i Jezusa stojącego po prawicy Boga^b.

56 I powiedział: Oto widzę niebiańskie otwarte i Syna Człowieczego stojącego po prawicy Boga.

57 A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i jednomyślnie się na niego rzucili.

58 Wyrzuciли go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swoje szaty u stóp młodzieńca zwaneego Saulem^c.

59 Tak kamienowali Szczepana, modlącącego się tymi słowy: Panie Jezu, przyjmij^d mojego ducha.

60 A upadłszy na kolana, zawałał donośnym głosem: Panie, nie poczytaj im tego za grzech. A gdy to powiedział, zasnął^h.

ROZDZIAŁ 8

A SAUL zgodził się na zabicie go. W tym czasie zaczęło się wielkie prześladowanie kościoła w Jerozolimie i wszyscy oprócz apostołów rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii.

2 Szczepana zaś pogrzebali bogobojni ludzie i bardzo go opłakiwali.

3 Tymczasem Saul niszczył kościół. Wchodził do domów, wywlekał mężczyzn i kobiety i wracał ich do więzienia.

4 A ci, którzy się rozproszyli^k, szli wszędzie, głosząc słowo Boże.

5 Filip^l przybył do miasta Samarii i glosił im Chrystusa^m.

6 A lud jednomyślnie przyjmował to, co mówił Filip, gdy go słyszeli i widzieli cuda, które czynił.

7 Duchy nieczyste bowiem wychodzili z donośnym krzykiem z wielu, którzy je mieli. Wielu też sparaliżowanych i ułomnych zostało uzdrawionych.

8 I wielka radość zapanowała w tym mieście.

a Dz 13,6;
Wj 7,11;
Kp 20,6;
Pwt 18,10-12.
b Ps 110,1;
Hbr 1,3; 8,1.

c Dz 22,20.
d Mt 6,33;
Łk 17,21;
J 3,5;
Rz 14,17.
e Dz 2,38;
4,10; 10,43;
Flp 2,10.
f Dz 8,36;
10,48; 16,33.
g Łk 23,46;
1P 4,19.

h Dz 13,36;
Łk 8,52;
1Tes 4,13-18.
i Dz 1,2; 2,42;
4,33; 5,12.

j Dz 6,6; 13,3;
1Tm 4,14;
Hbr 6,2.
k Mt 10,23;
Dz 11,19.
l Dz 6,5.
m w. 35.
Dz 5,42; 9,20;
1Kor 1,23.
n 2Krl 5,26-27;
Dn 5,17;
Hbr 13,5.
o 2Krn 25,2;
Ps 78,37;
Mt 15,19;
Mk 7,21.
p 1Kl 5,18;
Dz 9,33;
Hbr 12,12.
q 1Krl 8,47;
Jr 8,6;
Dz 17,30.
r Jl 2,13;
Mk 2,7;
1Tm 2,5;
1J 1,9; 2,1-2.

9 A pewien człowiek o imieniu Szymon, który wcześniej w tym mieście zajmował się czarami^a, mamil lud Samarii, twierdząc, że jest kimś wielkim.

10 Liczyli się z nim wszyscy od najmniejszego do największego, mówiąc: Ten człowiek jest tą wielką mocą Boga.

11 A liczły się z nim dlatego, że od dłuższego czasu mamil ich swoimi czarami.

12 A gdy uwierzyli Filipowi, który glosił o królestwie Bożym^d i o imieniu Jezusa Chrystusa^e, chrzcili^f się zarówne mężczyźni, jak i kobiety.

13 Uwierzył też sam Szymon, a gdy się ochrzcił, trzymał się Filipa i zdumiewał się, widząc cuda i wielkie znaki, jakie się działy.

14 Kiedy apostołowie^g, którzy byli w Jerozolimie, usłyszeli, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do nich Piotra i Jana:

15 Którzy przyszli tam i modlili się za nich, aby otrzymali Ducha Świętego.

16 Na żadnego z nich bowiem jeszcze nie zstąpił. Byli tylko ochrzczeni w imię Pana Jezusa.

17 Wtedy kładli na nich ręce^j, a oni otrzymywali Ducha Świętego.

18 A gdy Szymon zobaczył, że Duch Święty był udzielany przez nakładanie rąk apostołów, przyniósł im pieniadze;

19 Mówiąc: Dajcie i mnie tę moc, aby ten, na kogo nałożę ręce, otrzymał Ducha Świętego.

20 I powiedział mu Piotr: Niech zginać z tobą twoje pieniądze, bo sądzisz, że dar Bożyⁿ można nabyć za pieniądze.

21 Nie masz w tej sprawie części ani udziału, bo twoje serce^o nie jest prawe przed Bogiem.

22 Dlatego pokutuj z tej twojej nieprawości^q i proś Boga^r, a może ci przebaczy zamysł twego serca.

23 Widzę bowiem, że jesteś *pogrzebany* w goryczy żółci i w więzach nieprawości.

24 Wtedy Szymon odpowiedział: Módlcie się za mnie do Pana^b, aby nic z tego, co powiedzieliście, mnie nie spotkało.

25 A gdy dali świadectwo i opowiedzieli słowo Pana^c, udali się w drogę powrotną do Jerozolimy i głosili ewangelię w wielu wioskach samarytańskich.

26 Lecz anioł Pana^e powiedział do Filipa: Wstań i idź na południe, na drogę, która prowadzi z Jerozolimy do Gazy. Jest to *droga* pustynna.

27 Wstał więc i poszedł. A oto przyjechał do Jerozolimy^f oddać cześć Bogu Etiopczyk^g, eunuch, dostojeńnik królowej etiopskiej Kandaki, który zarządał jej wszystkimi skarbami;

28 I wracał, a siedząc na swoim woziu, czytał proroka Izajasza.

29 A Duch powiedział^h do Filipa: Podejdź i przyłącz się do tego wozu.

30 Kiedy Filip podbiegł, usłyszał, jak tamten czyta proroka Izajasza, i zapytał: Rozumiesz, co czytasz?^j

31 A on odpowiedział: Jak mogę rozumieć, jeśli mi nikt nie wyjaśni^k? I zaprosił Filipa, aby wszedł i przy nim usiadł.

32 A czytał ten fragment Pisma^m: Jak owca na rzeź był prowadzony i jak baranek milczący wobec tego, który go strzyże, tak on nie otworzył swoich ust.

33 W jego poniżeniu pozbawiono go sądu, a który wypowie jego ród? Jego życie bowiem zostało zabrane z ziemi.

34 I zapytał eunuch Filipa: Proszę cię, o kim to prorok mówiⁿ? Sam o sobie czy o kimś innym?

35 Wtedy Filip otworzył swe usta i zaczynając od tego *fragmentu* Pisma, głosił mu Jezusa^p.

36 A gdy jechali drogą, przybyli nad jakąś wodę^q. Wówczas eunuch powiedział: Oto woda; co stoi

a Dz 8,12;
10,47;
Łk 3,7-8.
b Wj 8,8;
1Sm 12,19;
1Krl 13,6.
c Łk 20,1;
Dz 14,7,21;
Rz 15,19;
Ga 4,13.
d Dz 16,33.

e Rdz 16,7;
Wj 3,2;
Ps 34,7;
Mt 1,20;
Dz 5,19.
f 1Krl 8,41-42;
J 12,20.
g Ps 68,31;
Jr 38,7.

h Dz 8,1-3;
26,10-11.
i Dz 10,19;
13,2;
1Tm 4,1.

j Łk 24,45;
2Kor 3,15.
k J 5,7;
Dz 10,5;
Rz 10,14;
l Dz 22,6-11;
26,12-16.

m Iz 53,7-8.

n Za 2,8;
Mt 25,40;
J 15,20;
Ef 5,29-30.

o Dz 2,30-31;
IP 1,10-11.

p Łk 24,27;
Dz 10,43;
1Kor 2,2.
q Dz 10,47;
J 3,23.

na przeszkodzie, żebym mógł być ochrzczony?

37 I powiedział Filip: Jeśli wierzysz z całego serca, możesz^r. A on odpowiedział: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym.

38 Kazał więc zatrzymać wóz. Obaj, Filip i eunuch, zeszli do wody i ochrzcił go^s.

39 A gdy wyszli z wody, Duch Pański porwał Filipa i eunuch go więcej nie widział, ale jechał swoją drogą, radując się.

40 Filip zaś znalazł się w Azocie, a obchodząc wszystkie miasta, głosił ewangelię, aż dotarł do Cezarei.

ROZDZIAŁ 9

A SAUL, dysząc jeszcze groźbą i chęcią mordu wobec uczniów Pana^t, poszedł do najwyższego kapłana;

2 I prosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł, jeśli liby znalazł tam zwolenników tej drogi, zarówno mężczyzn, jak i kobiety, przyprowadzić ich związanych do Jerozolimy.

3 A gdy jadąc, zbliżał się do Damaszku, nagle ośniała go światłość z nieba.

4 Upadł na ziemię i usłyszał głos, który mówił do niego: Saulu, Saulu, dlaczego mnie prześladujesz^u?

5 Wtedy zapytał: Kim jesteś, Panie? A Pan odpowiedział: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Trudno ci wierzyć przeciw ościeniowi.

6 A Saul, drżąc i bojąc się, powiedział: Panie, co chcesz, abym zrobił? A Pan do niego: Wstań i idź do miasta, a tam ci powiedzą, co masz robić.

7 A mężczyźni, którzy byli z nim w drodze, stanęli oniemiali. Słyszeли bowiem głos, lecz nikogo nie widzieli.

8 I podniósł się Saul z ziemi, a gdy otworzył oczy, nikogo nie mógł widzieć. Wtedy wzięli go za rękę i zaprowadzili do Damaszku.

9 Trzy dni *nic* nie widział i nie jedł ani nie pił.

10 A w Damaszku był pewien uczeń, imieniem Ananiasz^a. I powiedział do niego Pan w widzeniu: Ananiaszu! A on odpowiedział: Otto, Panie.

11 A Pan *powiedział* do niego: Wstań i idź na ulicę, którą nazywają Prostą, i zapytaj w domu Judy o Paula z Tarsu, oto bowiem się modli.

12 I ujrzał w widzeniu człowieka imieniem Ananiasz, wchodzącego i kładącego na nim rękę, aby odzyskał wzrok.

13 Ananiasz zaś odpowiedział: Panie, słyszałem od wielu, ile złego wyrządził ten człowiek twoim świętym w Jerozolimie.

14 Tutaj także ma władzę od najwyższych kapłanów uwiezić wszystkich, którzy wzywają twego imienia^d.

15 Lecz Pan powiedział do niego: Idź, bo on jest moim wybranym nauczniem^f, aby zanieść moje imię do pogan^g, królów i synów Izraela.

16 Ja bowiem pokażę mu, jak wiele musi wycierpieć dla mego imienia^h.

17 Wtedy Ananiasz poszedł, wszedł do domu, położył na nim ręce i powiedział: Saulu, bracie, Pan mnie послął – Jezus, który ci się ukazał w drodze, którą jechałeś – żebyś odzyskał wzrok i został napełniony Duchem Świętym.

18 I natychmiast spadły z jego oczu jakby luski, i zaraz przejrzał, wstał i został ochrzczony.

19 A gdy zjadł, odzyskał siły. I Saul przebywał przez kilka dni z uczniami, którzy byli w Damaszku.

20 I zaraz w synagogach zaczął głosić Chrystusa, że on jest Synem Bożymⁱ.

^a Dz 22,12.

^b Dz 17,3;
18,5.

^c Dz 4,36;
11,22-26.
^d Rz 10,12-13;
1Kor 1,2;
2Tm 2,22.
^e Lk 24,47;
Dz 8,12.
^f Jr 1,5;
J 15,16;
Rz 9,21-24;
Ga 1,15.
^g Rz 1,5;
11,13;
Ef 3,7-8.
^h Dz 20,23;
2Kor 11,23-28;
Fil 1,29.
ⁱ Rz 16,16;
1Kor 11,16;
14,33.

^j Hbr 12,28.

^k Mt 9,2.
^l Mt 16,16;
26,63;
J 20,31; 6,69;
Rz 1,4;
1J 4,14-15.

21 A wszyscy, którzy go słuchali, ze zdziwieniem pytali: Czy to nie jest ten, który w Jerozolimie tępił tych, którzy wzywali tego imienia, i przybył tu po to, aby ich związać i zaprowadzić do naczelnego kapłana?

22 A Saul coraz bardziej się wzmacniał i wprawiał w zakłopotanie Żydów, którzy mieszkały w Damaszku, dowodząc, że ten jest Chrystusem^b.

23 A po upływie wielu dni Żydzi postanowili go zabić.

24 Saul jednak dowiedział się o ich zasadzce. A strzegli bram we dnie i w nocy, aby go zabić.

25 Lecz uczniowie zabrali go w nocy i spuścili w koszu po sznurze przez mur.

26 A gdy Saul przybył do Jerozolimy, usiłował przyłączyć się do uczniów, ale wszyscy się go bali, nie wierząc, że jest uczniem.

27 Lecz Barnaba^c przyjął go, zaprowadził do apostołów i opowiedział im, jak *on* w drodze ujrzał Pana, który mówił do niego, i jak w Damaszku z odwagą głosił w imieniu Jezusa^e.

28 I przebywał z nimi w Jerozolimie.

29 Z odwagą też mówił w imieniu Pana Jezusa i rozprawiał z hellenistami, a oni usiłowali go zabić.

30 Bracia jednak dowiedzieli się o tym, wyprawili go do Cezarei i odesłali do Tarsu.

31 A tak kościołyⁱ w całej Judei, Galilei i Samarii cieszyły się pokojem, budując się i żyjąc w bojaźni Pańskiej^j, i rozrastały się przez pociechę Ducha Świętego.

32 I stało się, gdy Piotr odwiedzał wszystkich, że przyszedł też do świętych, którzy mieszkały w Lidzie.

33 Spotkał tam pewnego człowieka imieniem Eneasza, który był sparaliżowany^k i od ośmiu lat leżał w łóżku.

34 I powiedział mu Piotr: Eneraszu, Jezus Chrystus cię uzdrawia^a. Wstań i zaściel swoje łóżko. I natychmiast wstał.

35 A wszyscy mieszkańców Liddy i Saronu widzieli go i nawrócili^c się do Pana.

36 Mieszkała też w Jafie pewna uczennica o imieniu Tabita, co znaczy Dorkas. Jej życie wypełnione było dobrymi uczynkami^f i udzielaniem jałmużny.

37 I stało się w tych dniach, że zchorowała i umarła. Obmyto ją i położono w sali na piętrze.

38 A ponieważ Lidda leży blisko Jafy, gdy uczniowie usłyszeli, że jest tam Piotr, posłali do niego dwóch ludzi, prosząc, aby nie zwlekał z przyjściem do nich.

39 Wtedy Piotr wstał i poszedł z nimi, a gdy przyszedł, wprowadzili go do sali na piętrze. Obstąpiły go wszystkie wdowy, płacząc i pokazując tuniki i płaszczce, które Dorkas im robiła, gdy była z nimi.

40 A Piotr wygonił wszystkich, kleknął i modlił się. Potem zwrócił się do zmarłej i powiedział: Tabito, wstań! A ona otworzyła oczy i zobaczywszy Piotra, usiadła.

41 On podał jej rękę i podniósł ją, a zawaławszy świętych i wdowy, показał ją żywą.

42 I rozniosło się to po całej Jafie, i wielu uwierzyło w Pana^h.

43 Piotr zaś został przez wiele dni w Jafie u niejakiego Szymona, garbarza.

ROZDZIAŁ 10

A W Cezarei był pewien człowiek imieniem Korneliusz, setnik z oddziału zwanego Italiskim;

2 Pobożny i bojący się Boga wraz z całym swoim domem. Dawał on wielkie jałmużny ludowi i zawsze modliłⁱ się do Boga.

a Dz 3,6,16;
4,10.
b Rdz 31,11;
Sdz 13,6;
2Sm 14,17;
Ga 4,14.
c Dz 11,21.

d Mt 6,1-4;
Lk 11,41;
12,33.
e Mt 26,13;
Hbr 6,10;
MI 3,16.
f Mt 5,16;
Ef 2,10;
1Tm 2,10;
6,18;
2Tm 3,17;
Tt 2,14;
1P 2,12.

g Dz 7,56;
Łk 3,21;
Obj 4,1.

h J 11,45;
12,11.

i Kpl 11,1-17;
20,25;
1Sm 21,4;
Ez 4,14.
j Dz 27,1;
Mt 8,5.
k Mt 15,11;
Rz 14,14-20;
1Tm 4,4-5;
Tt 1,15.
l Łk 18,1;
1Tes 5,17.

3 Około dziewiątej godziny dnia ujrzał wyraźnie w widzeniu anioła Boga^b, który przyszedł do niego i powiedział: Korneliuszu!

4 A on uważnie patrzył na niego i będąc przestraszonym, zapytał: Co, Panie? I odpowiedział mu: Twoje modlitwy i jałmużny^d dotarły przed oblicze Boga jako przypomnienie^e.

5 Dlatego teraz poślij mężczyzn do Jafy i sprawdź Szymona, zwanego Piotrem.

6 Zatrzymał się on u pewnego Szymona, garbarza, który ma dom nad morzem. On ci powie, co masz robić.

7 A gdy anioł, który mówił z Korneliuszem, odszedł, ten zawałował dwóch swoich sług i pobożnego żołnierza spośród tych, którzy stale mu posługiwali;

8 I opowiedział im wszystko, posłał ich do Jafy.

9 A nazajutrz, gdy byli w drodze i zbliżali się do miasta, około godziny szóstej Piotr wszedł na dach, aby się modlić.

10 A będąc głodnym, chciał coś zjeść. Gdy zaś przygotowywano mu posiłek, wpadł w zachwycenie.

11 Zobaczył otwarte niebo^g i zstępujący na niego jakiś przedmiot, podobny do wielkiego płotna, związanego ze sobą czerwem końcami i spuszczany ku ziemi.

12 Były w nim wszelkie czworonożne zwierzęta ziemskie, bestie, gady i ptaki nieba.

13 I odezwał się do niego głos: Wstań, Piotrze, zabijaj i jedz.

14 A Piotr odpowiedział: Żadną miarą, Panie, bo nigdy niejadłem niczego pospolitego^h lub nieczystego.

15 Wtedy znowu, po raz drugi dobiegł go głos: Tego, co Bóg oczyścił, ty nie uważaj za nieczysteⁱ.

16 I stało się tak trzy razy. Wówczas ten przedmiot został z powrotem wzięty do nieba.

17 A gdy Piotr zastanawiał się, co ma oznaczać widzenie, które miał, oto mężczyźni wysłani przez Korneliusza, dopytawszy się o dom Szymona, stanęli przed bramą;

18 I zwołali, pytając, czy tam przebywa Szymon, zwany Piotrem.

19 A gdy Piotr rozmyślał o tym widzeniu, powiedział do niego Duch: Szukajcie cię trzech mężczyzn.

20 Dlatego wstań, zejdź i idź z nimi bez wahania, bo ja ich posłałem.

21 Wtedy Piotr zszedł do mężczyzn, którzy zostali do niego posłani przez Korneliusza, i powiedział: Ja jestem tym, którego szukacie. Z jakiego powodu przyszliście?

22 A oni odpowiedzieli: Setnik Korneliusz, człowiek sprawiedliwy^d i bojący się Boga, mający dobre świadectwo od całego narodu żydowskiego, w widzeniu otrzymał przez świętego anioła polecenie^e, aby cię wezwał do swego domu i wysłuchać twoich słów.

23 Wtedy zwołał ich do domu i udzielił gościńcy. A następnego dnia Piotr wyruszył z nimi i niektórzy bracia z Jafy towarzyszyli mu.

24 A nazajutrz weszli do Cezarei. Korneliusz zaś czekał na nich, zwoławszy swoich krewnych i bliskich przyjaciół.

25 A gdy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu naprzeciw, padł mu do nóg i oddał mu poklon^f.

26 Lecz Piotr podniósł go, mówiąc: Wstań, ja też jestem człowiekiem^m.

27 A rozmawiając z nim, wszedł i zastał wielu zebranych.

28 I powiedział do nich: Wiecie, że nie wolno Żydom przestawać z cudzoziemcem albo przychodzić do niego^s. Lecz Bóg mi pokazał, żebym żadnego człowieka nie nazywał spolitym lub nieczystym.

29 Dlatego też, będąc wezwany, przyszedłem bez sprzeciwu. Pytam więc: Dlaczego mnie wezwaliście?

a Łk 24,4.
b Dn 10,12;
Łk 1,13.
c Dz 8,26;
22,10;
Mk 16,15.
d Rdz 6,9;
Hi 1,1;
Ha 2,4;
Mt 1,19;
Mk 6,20;
Łk 2,25.

e Mt 2,12,22;
Łk 2,26;
Hbr 8,5; 11,7.
f Pwt 10,17;
Hi 34,19;
Rz 2,11;
Jk 2,9;
IP 1,17.

g Dz 15,9;
Rz 2,27-29;
10,12-13.
h Ps 15,1-2;
Iz 56,3-8.
i Dz 2,39;
3,25;
Rz 3,1-2.
j Ef 2,17;
Kol 2,10.
k Dz 13,25;
Mk 1,4.
l Dn 2,46;
Obj 19,10;
22,9.

m Mt 4,10;
Dz 14,14-15;
Obj 19,10;
22,9.
n 1J 3,8.
o J 3,2;
16,32.
p Dz 1,8; 5,32;
Łk 24,48.

q Dz 3,15;
5,30.
r Dz 13,30;
J 10,18;
Rz 4,24;
Hbr 13,20;
IP 1,21.

s J 4,9; 18,28;
Dz 11,2-3;
Ga 2,12-13.
t Mt 22,14;
J 6,70; 15,16.
u Mk 16,15;
Łk 24,47.

30 A Korneliusz odpowiedział: Cztery dni temu pościłem aż do tej godziny, a gdy o godzinie dziewiątej modliłem się w swoim domu, stanął przede mną pewien mąż w jasnej szacie^a;

31 I powiedział: Korneliuszu, Twoja modlitwa została wysłuchana^b, a twoje jałmużny dotarły przed oblicze Boga jako przypomnienie.

32 Dlatego poślij do Jafy i wezwij Szymona, zwanego Piotrem. Zatrzymał się on w domu Szymona, garbarka, nad morzem. Gdy przyjdzie, bądź z tobą mówić.

33 Natychmiast więc posłałem po ciebie, a ty dobrze zrobileś, że przyszedłeś. A teraz jesteśmy tu wszyscy obecni przed Bogiem, aby słuchać wszystkiego, co ci Bóg nakazał.

34 Wtedy Piotr otworzył usta i powiedział: Prawdziwie dostrzegam, że Bóg nie ma względu na osoby^f;

35 Ale w każdym narodzie^g milę jest mu ten, kto się go boi i czyni to, co sprawiedliwe^h.

36 A jeśli chodzi o słowo, które posłał synom Izraelaⁱ, zwiastując pokój^j przez Jezusa Chrystusa, który jest Panem wszystkich;

37 Wy wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan^k.

38 Jak Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą Jezusa z Nazaretu, który chodził, czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkich opanowanych przez diabła^l, bo Bóg był z nim^o.

39 A my jesteśmy świadkami^p tego wszystkiego, co czynił w ziemi judzkiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie^q.

40 Jego też wskrzesił Bóg^r trzeciego dnia i sprawił, żeby się objawił;

41 Nie caemu ludowi, ale świadkom przedtem wybranym^t przez Boga, nam, którzy z nim jedliśmy i piliśmy po jego zmartwychwstaniu.

42 Nakazał nam też głosić^u ludowi i świadczyć, że on jest ustano-

wionym przez Boga sędzią żywych i umarłych^a.

43 Temu wszyscy prorocy wydają świadectwo^b, że przez jego imię^c każdy, kto w niego wierzy, otrzyma przebaczenie grzechów^d.

44 A gdy jeszcze Piotr mówił te słowa, Duch Święty zstąpił na wszystkich słuchających tej mowy^e.

45 I zdziwili się ci wierzący pochodzący z obrzezania, którzy przyszli z Piotrem, że dar Ducha Świętego zostało wylany także na pagan.

46 Słyszeli ich bowiem mówiących językami^h i wielbiących Boga. Wtedy Piotr się odezwał:

47 Czy ktoś może odmówić wody, żeby byli ochrzczeni ci, którzy otrzymali Ducha Świętego jak i myⁱ?

48 I nakazał ochrzcić ich w imię Pana^j. I prosili go, aby u nich zostało kilka dni.

ROZDZIAŁ 11

A POSTOŁOWIE i bracia, którzy byli w Judei, usłyszeli, że również poganie przyjęli słowo Boże^k.

2 A gdy Piotr przybył do Jerozolimy, spierali się z nim ci, którzy pochodzili z obrzezania;

3 Mówiąc: Wszedłeś do ludzi nieobrzędanych i jadłeś z nimi.

4 Wtedy Piotr zaczął po kolej im wyjaśniać:

5 Będąc w mieście Jafie^l, modliłem się i w zachwyce miałem wizjoneren – jakiś przedmiot zstępujący, jakby wielkie płótno, za cztery rogi *uvwxyzane i spuszczone z nieba*, i dotarło aż do mnie.

6 Wpatrywszy się w nie uważnie, przyjrzałem się i zobaczyłem czworożone zwierzęta ziemskie, bestie, gady i ptaki nieba.

7 I usłyszałem głos mówiący do mnie: Wstań, Piotrze, zabijaj i jedz.

a 2Tm 4,1;
1P 4,5.
b Łk 24,25-27;
J 1,45; 5,39;
Hbr 10,7.
c J 20,31;
I J 2,12.
d Mt 26,28;
Rz 3,25.
e Rz 10,17;
Ef 1,13.
f Dz 2,38;
J 4,10-14;
7,38-39.
g Dz 8,29;
J 16,13.
h Dz 2,4,11;
11,15; 19,6;
1Kor 14,21;
Iz 28,11.
i Dz 8,36;
Mt 3,7-9.
j Mt 28,19;
Dz 2,38;
8,16; 19,5;
1Kor 1,13.
k Ps 19,7;
J 6,63,68;
20,31;
Rz 10,9-17.
l Dz 16,31.
m Dz 2,1-4;
10,44.
n Dz 15,2; 16,4;
Ef 2,20; 3,5;
Obj 18,20.
o J 14,26;
Dz 1,5; 19,4.
p Dz 8,14;
17,11;
1Tes 1,6; 2,13.
q Mk 1,8;
J 1,33;
Dz 10,47;
Rz 6,1-5.
r J 3,16.
s Rz 5,5; 6,23.
t Mk 2,17; Łk
15,7; 24,47;
Dz 20,21; 26,20;
2Tm 2,25;
Hbr 6,1.
1 Jafie

u Dz 8,4;
15,25.
v Dz 5,42;
8,35; 17,3,18;
Rz 16,25;
2Kor 4,5;
11,4.

8 I odpowiedziałem: Żadną miarą, Panie, bo nigdy niczego pospolitego lub nieczystego nie wziąłem do ust.

9 Wtedy głos z nieba odezwał się po raz drugi: Tego, co Bóg oczyścił, nie uważa za nieczyste.

10 A to się stało trzy razy, po czym to wszystko zostało wciągnięte z powrotem do nieba.

11 I zaraz trzej mężczyźni posłani do mnie z Cezarei stanęli przed domem, w którym byłem.

12 I powiedział mi Duch^g, abym z nimi poszedł bez wahania. Szlo też ze mną tych sześciu braci i wszyscy do domu tego człowieka.

13 On nam opowiedział, jak ujrzał w swoim domu anioła, który stanął i powiedział do niego: Poślij ludzi do Jafy i przywołaj Szymona, zwanego Piotrem.

14 On ci powie słowa^k, przez które będziesz zbawiony, ty i cały twój dom^l.

15 A gdy zacząłem mówić, zstąpił na nich Duch Święty, tak jak na nas na początku^m.

16 I przypominałem słowo Pana, gdy powiedział^o: Jan chrzcił wodą, ale wy będziecie ochrzczeni Duchem Świętym^q.

17 Jeśli więc Bóg dał im ten sam dar^s co nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, kim ja jestem, abym mógł zabronić Bogu?

18 A usłyszawszy to, uspokojili się i chwalili Boga, mówiąc: A więc i pogonam dał Bóg pokute^t ku życiu. 19 Lecz ci, których rozproszyły prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, nie głosząc słowa^u *Bożego* nikomu, tylko Żydom.

20 A niektórzy z nich, mężczyźni z Cypru i Cyreny, gdy przybyli do Antiochii, mówili do hellenistów, głosząc Pana Jezusa^v.

21 I była z nimi ręka Pana, a wielka ich liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana.

22 I wieść o nich dotarła do kościoła, który był w Jerozolimie. I posłał Barnabę aż do Antiochii.

23 Gdy tam przybył i ujrzał łaskę Boga, uradował się i zachęcał wszystkich, aby zgodnie z postanowieniem serca trwali przy Panu.

24 Był to bowiem mąż dobry^b, pełen Ducha Świętego i wiary. I przybyło Panu mnóstwo ludzi.

25 Potem Barnaba udał się do Tarsu, aby szukać Saula.

26 A gdy go znalazł, przyprowadził go do Antiochii. Przez cały rok zbiegali się z tym kościołem i nauczali wielu ludzi. W Antiochii też po raz pierwszy uczniów nazwano chrześcijanami.

27 A w tych dniach przybyli z Jerozolimy do Antiochii prorocy.

28 I jeden z nich, imieniem Agabos, powstał i oznajmił przez Ducha, że w całej ziemi nastanie wielki głód. Następnie on za cesarza Klaudiusza.

29 Wtedy uczniowie, każdy z nich według swoich możliwości^d, postanowili posłać pomoc do braci, którzy mieszkali w Judei.

30 Tak też zrobili, posyłając ją starszym^e przez ręce Barnabę i Saula.

ROZDZIAŁ 12

WTYM czasie król Herod zajął gnębić niektórych członków kościoła.

2 I zabił mieczem Jakuba, brata Jana^h.

3 Widząc, że to podobało się Żydom, postanowił schwytać także Piotra. A były to dni Przaśników^j.

4 Kiedy go schwytał, wtrącił go do więzienia i oddał pod straż szesnastu żołnierzom, zamierzając po święcie Paschy^k wydać go ludowi.

5 Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a kościół nieustannie^l modlił się za niego do Boga.

a Dz 5,19;
Ps 34,7;
Dn 6,22.

b Ps 37,23;
Prz 13,22;
Mt 12,35;
Łk 23,50.

c Lk 15,17.

d Ezd 2,69;
1Kor 16,2;
2Kor 8,12;
1P 4,10.

e Dz 14,23;
15,4;
1Tm 5,17;
Tt 1,5;
Jk 5,14.
f Dz 12,25;
g Iz 65,24;
Dn 9,21-23;
Mt 18,19-20.

h Mt 4,21;
Mk 10,35.
i Dz 1,14;
Mt 28,8;
Łk 2,36-38;
1Kor 14,26,34.

j Wj 12,14-20;
13,3-7;
23,15;
Kpl 23,6-14.
k Ez 45,21;
Łk 22,1.
l Ef 6,18;
1Tes 5,17.

6 A tej nocy, kiedy Herod miał go wydać, Piotr spał między dwoma żołnierzami, związyany dwoma łańcuchami, a przed drzwiami strażniczy strzegli więzienia.

7 Wtedy zjawił się anioł Pana^a i w więzieniu zajaśniało światło. Trącił Piotra w bok i obudził go, mówiąc: Wstań szybko. I opadły łańcuchy z jego rąk.

8 I powiedział do niego anioł: Przebrasz się i włóż sandały. Tak też zrobił. I powiedział mu: Narzuć płaszcz i chodź za mną.

9 Piotr więc wyszedł i udał się za nim, a nie wiedział, że to, co się działo za sprawą anioła, działo się naprawdę, lecz sądził, że to widzenie.

10 A gdy minęli pierwszą i drugą straż, doszli do żelaznej bramy, która prowadzi do miasta, a ta sama się przed nimi otworzyła. Kiedy wyszli i przeszli jedną ulicę, natychmiast anioł odstąpił od niego.

11 Kiedy Piotr doszedł do siebie^c, powiedział: Teraz wiem na pewno, że Pan posłał swego anioła i wyrwał mnie z ręki Heroda i z tego wszystkiego, czego oczekiwali lud zydowski.

12 Gdy to sobie uświadomił, przyszedł do domu Marii, matki Jana, którego nazywano Markiem^f, gdzie wielu zebrało się na modlitwie^g.

13 I zapukał Piotr do drzwi w bramie, i wyszła dziewczyna imieniem Rode, aby nasłuchiwać:

14 Gdy poznała głos Piotra, z radości nie otworzyła bramy, lecz pobiegła i oznajmiłaⁱ, że Piotr stoi przed bramą.

15 A oni powiedzieli do niej: Oszalała! Jednak ona twierdziła, że tak jest istotnie. Odpowiedzieli: To jego anioł.

16 Piotr zaś nie przestał pukać. A gdy otworzyli, zobaczyli go i zdumielili się.

17 A dawszy im ręką znak, aby zamilkli, opowiedział^a im, jak Pan wyrowadził go z więzienia, i powiedział: Powiadomcie o tym Jakuba i braci. Potem wyszedł i udał się w inne miejsce.

18 A gdy nastął dzień, powstało niemalne poruszenie wśród żołnierzy *z powodu tego*, co się stało z Piotrem.

19 Herod zaś poszukiwał go, a gdy go nie znalazł, przesłuchał strażników i kazał ich stracić. Potem wyjechał z Judei do Cezarei i tam mieszkał.

20 A Herod był bardzo zagniewany na mieszkańców Tyru i Sydonu. Lecz oni jednomyślnie przyszli do niego, zjednali sobie Blasta, podkomorzego królewskiego, i prosili o pokój, ponieważ ich kraj zaopatrywał się w żywność *z ziemi* królewskich.

21 W wyznaczonym dniu Herod ubrany w szaty królewskie zasiadł na tronie i wygłosił do nich mowę.

22 A lud wołał: Głos Boga, a nie człowieka^g!

23 W tej chwili uderzył go anioł Panaⁱ, dlatego że nie oddał chwały Bogu, i wyzionął ducha, stoczony przez robactwo.

24 A słowo Pańskie rozrastało się^k i rozmnażało.

25 Barnaba zaś i Saul po wykonaniu posługi wrócili z Jerozolimy, zabierając ze sobą Jana, którego nazywano Markiem.

ROZDZIAŁ 13

AW kościele w Antiochii^l byli pewni prorocy i nauczyciele^m: Barnaba, Szymon, zwany Nigrem, Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który wychowywał się z tetrarchą Herodem, i Saul.

2 A gdy jawnie pełnili służbę Panu^o i pościili^p, powiedział im Duch Święty^q: Odłączcie mi Barna-

^a Ps 66,16.

^b Lb 27,23;
Dz 6,6;
1Tm 4,14;
5,22.

^c Mk 2,2;
Dz 8,4;
2Tm 4,2;
Tt 1,3.

^d Dz 8,9;
Wj 7,11;
22,18;
Kpl 20,6;
Pwt 18,10-12;
Iz 8,19-20;
Dn 2,2.

^e Mt 23,13;
Łk 11,52.

^f Dz 2,4; 4,8;
Łk 1,67.

^g Dz 14,10-15;
h J 8,44;

i J 3,8-10.

j 2Sm 24,17;
2Kr 19,35;
Iz 37,36.

k Ga 1,6.
l Dz 6,7;
19,20.

^l Dz 8,1;
Rz 16,1;
1Kor 1,2;
IP 5,13.

^m Mt 7,28-29;

Dz 2,42.

ⁿ Ef 4,11;

1Kor 12,28-29.

^o Pwt 10,8;

Kol 4,17;

2Tm 4,5.

^p Dn 9,3;

Mt 6,16;

1Kor 7,5.

^q Dz 8,29;

10,19.

bę i Saula do dzieła, do którego ich powołałem.

3 Wtedy po poście i modlitwie nałożyły na nich ręce^b i wyprawili ich.

4 A oni, posłani przez Ducha Świętego, przybyli do Seleucji, a stamtąd odpłynęli na Cypr.

5 Gdy dotarli do Salaminy, głosili słowo Boże^c w synagogach żydowskich. Mieli też *ze sobą* Jana do pomocy.

6 A kiedy przeszli wyspę aż do Pafos, spotkali tam pewnego czarownika^d, falszywego proroka, Żyda imieniem Bar-Jezus;

7 Który należał do otoczenia prokonsula Sergiusza Pawła, człowieka roztropnego. On to, wezwawszy Barnabę i Paula, pragnął słuchać słowa Bożego.

8 Lecz sprzeciwiał się im Elimas, czarownik – tak bowiem tłumaczy się jego imię – usiłując odwieść prokonsula od wiary^e.

9 Wtedy Saul, *zwany* też Pawłem, napełniony Duchem Świętym^f, spojrzał na niego uważnie;

10 I powiedział: O, synu diabła^h, pełny wszelkiego podstępów i przewrotności, nieprzyjacielu wszelkiej sprawiedliwości! Czy nie przestaniesz wykrzywiaćⁱ prostych dróg Pana?

11 Oto teraz ręka Pana na tobie: oślepnesz i nie będziesz widział słońca przez pewien czas. I natychmiast ogarnęły go mrok i ciemność, i chodząc wokół, szukał kogoś, kto by go poprowadził za rękę.

12 Wtedy prokonsul, widząc, co się stało, uwierzył, zdumiewając się nauką Pana^m.

13 A Paweł i jego towarzysze opuścili Pafos i przybyli do Perge w Pamfilii. Jan zaś odłączył się od nich i wrócił do Jerozolimy.

14 A oni opuścili Perge, dotarli do Antiochii Pizydyskiej, a w dzień szabatu weszli do synagogi i usiedli.

15 Po odczytaniu Prawa i Proroków^a przełożeni synagogi posłali do nich z prośbą: Mężowie bracia, jeśli macie jakieś słowo zachęty^b dla ludu, to mówcie.

16 Wtedy Paweł wstał, dał im ręką znak i powiedział: Mężowie Izraelici i wy, którzy boicie się Boga, słuchajcie.

17 Bóg tego ludu izraelskiego wybrał naszych ojców i wywyższył lud, gdy był na obczyźnie w ziemi egipskiej i wyprowadził go z niej wyciągniętym ramieniem.

18 Przez około czterdzieści lat znosił ich obyczaje na pustyni.

19 A gdy wytepili siedem narodów w ziemi Kanaan, rozdzielił przez losowanie między nich ich ziemię.

20 A potem przez około czterysta pięćdziesiąt lat dawał im sędziów^c, aż do proroka Samuela^d.

21 Później prosili o króla. I na czterdzieści lat dał im Bóg Saula, syna Kisza, męża z pokolenia Beniamina^e.

22 A kiedy go odrzucił, wzbudził im na króla Dawida, o którym dał świadectwo w słowach: Znalazłem Dawida, syna Jessego, męża według mego serca, który wypełni całą moją wolę^k.

23 Z jego potomstwa^f, zgodnie z obietnicą, Bóg wzbudził Izraelowi Zbawiciela^g, Jezusę.

24 Przed jego przyjściem Jan głosił chrzest pokuty całemu ludowi Izraela.

25 A gdy Jan dopełniał swego biegu, powiedział: Za kogo mnie uważacie? Nie jestem nim. Ale idzie za mną ten, któremu nie jestem godny rozwijać obuwia na nogach.

26 Mężowie bracia, synowie rodu Abrahama i ci z was^o, którzy boją się Boga, do was zostało posłane słowo o tym zbawieniu.

27 Mieszkańcy Jerozolimy bowiem i ich przełożeni, nie znając tego Jezusa ani głosów proroków, które są

^a Dz 13,27;
15,21;
Łk 4,16.

^b 1Kor
14,3,26;
Hbr 10,25.

^c Dz 2,24,32;
3,15; 4,10.

^d Dz 1,3,11.

^e Sdz 2,16;
Rt 1,1.
^f 1Sm 3,20.
^g Ps 2,7;
Hbr 1,5; 5,5.

^h 1Sm 8,5-22;
12,12-19;
15,1.
ⁱ Iz 55,3.

^j Dz 2,27;
Ps 16,10;
49,9.

^k 1Sm 13,14;
Ps 89,20.

^l Dz 2,30;
2Sm 7,12;
Ps 132,11;
Iz 11,1;

^m Iz 43,11;
Mt 1,21;
J 4,42.

ⁿ Ps 130,4;
Łk 24,47;
Ef 1,7.

^o Iz 51,1.
^p Rz 3,24-30;
4,5-8; 5,1;
10,4,10.

czytane w każdy szabat, wypełnili je, osądzając go.

28 Chociaż nie znaleźli w nim żadnego powodu, żeby skazać go na śmierć, prosili Piłata, aby go stracił.

29 A gdy wykonali wszystko, co było o nim napisane, zdjęli go z drzewa i złożyli w grobie.

30 Lecz Bóg wskrzesił go z martwych^c.

31 A on przez wiele dni był widziany^d przez tych, którzy razem z nim przyszli z Galilei do Jerozolimy, a teraz są jego świadkami przed ludem.

32 I my głosimy wam dobrą nowinę^e o obietnicę złożonej ojcom;

33 Że Bóg wypełnił ją wobec nas, ich dzieci, wskrzeszając Jezusa, jak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, ja ciebie dziś spłodziłem^g.

34 A to, że go wskrzesił z martwych, aby już nigdy nie uległ zniszczeniu, tak wyrazil: Dam wam wierne dobrodziesztwa Dawidaⁱ.

35 Dlatego w innym miejscu mówi: Nie dasz twemu Świętemu doznać zniszczenia^j.

36 Dawid bowiem za swego pokolenia służył woli Boga, zasnął i został przyłączony do swoich ojców, i doznał zniszczenia.

37 Lecz ten, którego Bóg wskrzesił, nie doznał zniszczenia.

38 Niech więc będzie wam wiadomo, mążowie bracia, że przez niegoⁿ zwiastuje się wam przebaczenie grzechów;

39 I przez niego każdy, kto uwierzy, jest usprawiedliwiony we wszystkim, w czym nie mogliście być usprawiedliwieni przez Prawo Mojżesza^p.

40 Uważajcie więc, aby nie spotkało was to, co zostało powiedziane u Proroków:

41 Patrzcie, szydlercy, dziwcie się i przepadnijcie, bo ja za waszych

dni dokonuję dzieła, w które nie uwierzycie, choćby wam ktoś o nim opowiedział.

42 A kiedy wychodzili z synagogi żydowskiej, poganie prosili ich, aby również w następny szabat głosili im te same słowa.

43 Kiedy zgromadzenie się rozeszło, wielu Żydów i pobożnych prozelitów poszło za Pawłem i Barnabą, którzy w rozmowie radzili im, aby trwali w lasce Boga.

44 A w następny szabat niemal całe miasto zebrało się, aby słuchać słowa Bożego.

45 Kiedy Żydzi zobaczyli tłumy, pełni zazdrości^b sprzeciwiali się słowom Pawła, występując przeciwko nim i bliźniąc.

46 A Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: Wam najpierw miało być zwiastowane słowo Boże. Skoro jednak je odrzucacie i uważacie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan.

47 Tak bowiem nakazał nam Pan: Ustanowilem cię światością dla pogan, abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi^d.

48 Kiedy poganie to usłyszeli, radowali się i wielbili słowo Pańskie, a uwierzyli wszyscy, którzy byli przeznaczeni do życia wiecznego.

49 I słowo Pańskie rozchodziło się po całej krainie.

50 A Żydzi podburzali pobożne i poważane kobiety oraz znaczących *obywateli* miasta, wzniecieli przesławianie Pawła i Barnabę i wypędzili ich ze swoich granic.

51 A oni, strząsnawszy na nich pył ze swoich nóg^f, przyszli do Ikonium.

52 Uczniowie zaś byli pełni radości i Ducha Świętego.

ROZDZIAŁ 14

WIKONIUM również weszli do synagogi żydowskiej i mó-

wili tak, że uwierzyła wielka liczba Żydów i Greków.

2 Lecz Żydzi, którzy nie uwierzyli, podburzyli i rozjutrzyli serca pagan przeciwko braciom.

3 I byli tam przez długi czas, odważnie mówiąc w Panu, który dawał świadectwo słowu swojej laski, sprawiając, że przez ich ręce dokonywały się znaki i cuda^a.

4 I mieszkańców miasta podzieliли się: jedni byli z Żydami, a drudzy z apostolami.

5 Kiedy jednak wszczęł się rozruch zarówno wśród pagan, jak i Żydów wraz z przełożonymi, i chcieli ich znieważyć, i ukamienować;

6 Dowiedzieli się o tym i uciekli do miast Likaonii: do Listry i Derbe oraz w ich okolice;

7 I tam głosili ewangelię.

8 A w Listrze był pewien człowiek o bezwładnych nogach, chromy już w łonie swojej matki i nigdy nie chodził.

9 Słuchał on przemawiającego Pawła, który przyglądając mu się uważnie i widząc, że ma wiare^c, aby zostać uzdrawionym;

10 Powiedział donośnym głosem: Stań prosto na nogach! A on zerwał się i zaczął chodzić.

11 A ludzie, widząc, co uczynił Paweł, zaczęli wołać po likaońsku: Bogowie przybrali postać ludzi i zstąpili do nas!

12 I nazwali Barnabę Jowiszem, a Pawła Merkurym, ponieważ on był głównym mówcą.

13 Wtedy kapłan ze świątyni Jowisza^e, która była przed miastem, przyprowadził do wrót woli i wieńce i razem z ludem chciał złożyć ofiarę^g.

14 Gdy usłyszeli o tym apostołowie Barnaba i Paweł, rozdarli swoje szaty i wpadli między tłum, wołając;

15 Ludzie, co robicie? My też jesteśmy ludźmi^h, podlegamy tym samym doznaniom co wy. Głosi-

^a Mk 16,20;
Hbr 2,4.

^b Dz 17,5;
Mt 27,18;
Lk 15,25-30;
Rz 1,29.

^c Mk 2,5.
^d Iz 42,6;
49,6.

^e Dz 19,35.

^f Mt 10,14;
Mk 6,11.
^g Dz 10,25;
Dn 2,46.

^h Dz 3,12-13;
10,26;
Obj 22,9.

my wam, abyście się odwróciли^a od tych marności^b do Boga żywego, który stworzył niebo, ziemię, morze i wszystko, co się w nich znajduje.

16 Za czasów minionych pozwalał on, aby wszystkie narody chodzili własnymi drogami.

17 Nie przestawał jednak dawać o sobie świadectwa, czyniąc dobrze. Zsyłał nam z nieba deszcz i urodzajne lata, karmił nas i napełniał radością nasze serca.

18 Tymi słowami ledwie powstrzymali lud od złożenia im ofiary.

19 Tymczasem z Antiochii i Ikonium nadeszli Żydzi, którzy namówiwszy lud, ukamienowali Pawła i wyklekli go za miasto, myśląc, że umarł.

20 Lecz gdy otoczyli go uczniowie, podniósł się i wrócił do miasta, a nazajutrz udał się z Barnabą do Derbe.

21 Kiedy głosili ewangelie^f temu miastu i pozyskali wielu uczniów, wrócili do Listry, Ikonium i do Antiochii;

22 Umacniając dusze uczniów i zacheając do trwania w wierze, mówiły, że przez wiele ucisków musimy wejść do królestwa Bożego.

23 A gdy w każdym kościele ustalowili^h starszych, modląc się i poszcząć, powierzyli ich Panu, w którego uwierzyli.

24 Potem przeszli przez Pizydię i przybyli do Pamfilii.

25 I opowiedziawszyⁱ słowo Boże w Perge, zeszli do Attalii.

26 Stamądż popłynęli do Antiochii, gdzie przedtem zostali poruczeni łasce Boga do dzieła, które wykonali.

27 A gdy tam przyszli i zebrały^k kościół^m, opowiedzieli, co Bóg przez nich uczynił i jak otworzył pogonam drzwi wiary.

28 I mieszkali tam dość długo z uczniami.

^aDz 17,30.
^bIz 44,9-10;
^c1Kor 8,4.
^dGa 2,12.
^eRz 4,9-12;
^fGa 5,1-6;
6,15-16;
Kol 2,8-12.
^gRdz 17,10-14;
Kpl 12,3;
J 7,22;
1Kor 7,18-19.

^fEk 20,1;
Dz 8,25;
1P 1,12.
^gDz 26,5;
Flp 3,5.

^hDz 1,22;
Mk 3,14;
Tt 1,5.

ⁱDz 8,25;
13,5; 15,36;
Mk 2,2.

^jWj 17,2;
Iz 7,12;
Mt 4,7.

^kDz 20,8;
1Kor 5,4;
14,23;
Hbr 10,25.

^lMt 11,28-29;
23,4.
^mDz 2,47;
20,28;
1Kor 10,32;
11,18;
Ef 1,22.

ⁿRz 3,24;
Ga 2,16;
Ef 2,7-9.

ROZDZIAŁ 15

A NIEKTÓRZY przybysze z Ju-dei^c nauczali braci: Jeśli nie zostaniecie obrzezani^d według zwyczaju Mojżesza^e, nie możecie być zbawieni.

2 Kiedy doszło do niemałych sporów i zatargów między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowili, że Paweł i Barnaba oraz jeszcze kilku z nich pójdu w sprawie tego sporu do apostołów i starszych do Jerozolimy.

3 Wyprawieni przez kościół, szli przez Fenicję i Samarię, opowiadając o nawróceniu pagan, czym sprawili wielką radość wszystkim braciom.

4 A gdy przybyli do Jerozolimy, zostali przyjęci przez kościół, apostołów i starszych. I opowiedzieli o wszystkim, czego Bóg przez nich dokonał.

5 Lecz niektórzy ze stronnictwa faryzeuszy^g, którzy uwierzyli, powstały i powiedzieli: Trzeba ich obrzezać i nakazać, żeby zachowywali Prawo Mojżesza.

6 Apostołowie i starsi zebrały się więc, aby rozstrzygnąć tę sprawę.

7 A gdy był wielki spór o to, Piotr powstał i powiedział do nich: Mężowie bracia, wiecie, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa ewangelii i uwierzyli.

8 A Bóg, który zna serca, wydał im świadectwo, dając im Ducha Świętego, tak samo jak nam.

9 I nie uczynił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyszczając przez wiarę ich serca.

10 Dlaczego więc teraz wystawiać Boga na próbę^j, wkładając na kark uczniów jarzmo^l, którego ani nasi ojcowie, ani my nie mogliśmy udźwignąć?

11 Lecz wierzymy, że przez laskęⁿ Pana Jezusa Chrystusa będziemy zbawieni, tak samo i oni.

12 I całe zgromadzenie umilkło, a potem słuchali Barnaby i Pawła, którzy opowiadali, jak wielkie znaki i cuda Bóg uczynił przez nich wśród pogan.

13 A gdy i oni umilkli, odezwał się Jakub: Mężowie bracia, posłuchajcie mnie.

14 Szymon powiedział, jak najpierw Bóg wejrział na pagan, aby z nich wybrać lud dla swego imienia.

15 A tym się zgadzają słowa proroków, jak jest napisane^c:

16 Potem powróć i odbuduję upadły przybytek Dawida; odbuduję jego ruiny i wzniósę go;

17 Aby ludzie, którzy pozostały, szukali Pana, i wszystkie narody^d, nad którymi wzywane jest moje imię – mówi Pan, który to wszystko sprawia.

18 Znane są Bogu od wieków wszystkie jego sprawy.

19 Dlatego uważam, że nie należy czynić trudności tym spośród pagan, którzy się nawracają^e do Boga;

20 Ale napisać im, aby wstrzymywali się od splingawienia bożków, od nierządu^f, od tego, co uduszone, i od krwi^g.

21 Mojżesz bowiem od dawien dawna ma w każdym mieście takich, którzy go głoszą, gdyż w synagogach co szabat czytają^h go.

22 Wtedy apostolowie i starsi wraz z całym kościołem uznaли za słusze postać do Antiochii z Pawłem i Barnabą wybranych spośród siebie ludzi: Judę, zwanego Barsabą, i Sylasą, przodujących wśród braci.

23 Posłali przez nich takie pismo: Apostołowie, starsiⁱ i bracia przesyłają pozdrowienia braciom pochodząącym z pagan, którzy są w Antiochii, Syrii i Cylicji.

24 Ponieważ słyszeliśmy, że pewni ludzie wyszli od nas i zaniepokoili was słowami, i wzburzyli wasze dusze, mówiąc, że musicie zostać ob-

a Kol 2,14;
Hbr 10,1.

b Dz 13,50;
14,19;
2Kor 11,23-26;
Flp 2,30.

c Am 9,11-12.

d Rdz 22,18;
Iz 2,3; 11,10;
24,15;
49,6-7;
66,19-20;
MI 1,11.

1 BG wszeteczeństwa

e Dz 26,20;
Iz 55,7;
Oz 14,2;
1Tes 1,9.
f w. 29.

2 BG wszeteczeństwa;

Ef 5,3;
Kol 3,5;

1Tes 4,3.

g Rdz 9,4;
Kpl 3,17;

7,26-27;
Ez 33,25.

h Wj 24,7;
Pwt 17,9;

Ne 8,1-12;
Lk 4,16.

i Dz 16,4;
20,17;
1Tm 5,17;
Tt 1,5.

rzejani i zachowywać prawo^a, czego im nie przykazaliśmy;

25 Zgromadzeni jednomyslnie, postanowiliśmy posłać do was wybranych ludzi wraz z naszymi umiłowanymi Barnabą i Pawłem;

26 Ludźmi, którzy poświęcili^b swoje życie dla imienia naszego Pana Jezusa Chrystusa.

27 Dlatego posłaliśmy Judę i Sylasę, którzy powtórzą wam ustnie to samo.

28 Uznał bowiem Duch Święty za słusze, i my też, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne.

29 Wstrzymujcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu¹. Dobrze uczynicie, jeśli będziecie się tego wystrzegać. Bywajcie zdrowi.

30 Tak więc oni, będąc odprowadzeni, przybyli do Antiochii, zwołali zgromadzenie i oddali list.

31 Gdy go przeczytali, uradowali się z tego pocieszania.

32 A Juda i Sylas, którzy również byli prorokami, w licznych mowach zachęcali i umacniali braci.

33 A gdy przebywali tam jakiś czas, zostali odprowadzeni z życzeniem pożegnania od braci do apostolów.

34 Lecz upodobało się Sylasowi tam pozostać.

35 Również Paweł i Barnaba przebywali w Antiochii, nauczając i głosząc z wieloma innymi słowo Pańskie.

36 Po kilku dniach Paweł powiedział do Barnaby: Wróćmy i odwiedźmy naszych braci we wszystkich miastach, w których głosiliśmy słowo Pańskie, aby zobaczyć, jak się mają.

37 Barnaba chciał również wziąć ze sobą Jana, zwanego Markiem.

38 Ale Paweł nie chciał zabrać ze sobą tego, który odszedł od nich

w Pamfilii i nie uczestniczył z nimi w tej pracy.

39 I doszło *między nimi* do ostrej kłótni, tak że się rozdzieliли: Barnaba wzął ze sobą Marka i popłynął na Cypr;

40 Paweł zaś wybrał sobie Sylasa i wyruszył, polecony przez braci lasce Boga.

41 I przechodził Syrię i Cylicję, umacniając kościoły^b.

ROZDZIAŁ 16

PRZYBYŁ do Derbe i Listry. A oto był tam pewien uczeń imieniem Tymoteusz^d, syn pewnej Żydówki, która uwierzyła, ojca natomiast Greka.

2 Bracia z Listry i Ikonium dawali o nim *dobre* świadectwo.

3 Paweł chciał go zabrać ze sobą, więc obrzezał^h go ze względu na Żydów, którzy mieszkali w tamtych stronach. Wszyscy bowiem wiedzieli, że jego ojciec był Grekiem.

4 A gdy chodzili po miastach, przekazywali im nakazy ustalone przez apostołów i starszych w Jerozolimie, których mieli przestrzegać.

5 I tak kościoły utwierdzały się w wierze i każdego dnia wzrastały liczebnie.

6 Gdy przeszli Frygię i krainę galacką, Duch Święty zabronił im głosić słowo *Boże* w Azji.

7 Gdy przybyli do Myzji, próbowali pójść do Bitynii, ale im Duchⁱ nie pozwolił.

8 Przeszli więc Myzję i zeszli do Troady.

9 I w nocy Paweł miał widzenie^j: jakiś Macedończyk stał i prosił go: Przepraw się do Macedonii i pomóż nam!

10 Zaraz po tym widzeniu staraliśmy się wyruszyć do Macedonii, będąc tego pewni, że Pan nas powołał, abyśmy im głosili ewangelię^k.

a Dz 21,5.
b Rz 16,16;

1Kor 11,16;
14,33;

c Dz 18,7.
d 1Kor 4,17;

fIp 1,1;
1Tes 3,2;

1Tm 1,2;
2Tim 1,5;

3,15;

e J 6,44;

Dz 11,18.

fDz 16,33.

g Lb 12,7;

2Sm 20,16-19.

h Ga 2,3; 5,6;

6,15.

i Kor 9,19-20;

i Lk 14,23;

24,29;

2Kor 5,14.

j 1Sm 28,7.

Pwt 18,10-11;

1 BG
Jezusowy

k Dz 3,6;
Mk 5,8.

l Dz 9,10;
10,3; 18,9.

m 1Krl 18,17;
Dz 17,6.

n Mk 16,15.

11 Odpłynąwszy więc z Troady, zdążaliśmy wprost do Samotraki, a nazajutrz do Neapolu;

12 Stamłąd zaś do Filippi, *rzymskiej* kolonii i głównego miasta tej części Macedonii, i zostaliśmy w tym mieście przez kilka dni.

13 A w dzień szabatu wyszliśmy za miasto nad rzekę, gdzie zwykłe odbywały się modlitwy^a. Usiedliśmy i rozmawialiśmy z kobietami, które się tam zeszły.

14 Przysłuchiwała się temu też pewna bogobojna^c kobieta, imieniem Lidia, z miasta Tiatyry, sprzedająca purpure, której to serce otworzył^e Pan, aby uważnie słuchała tego, co mówił Paweł.

15 A gdy została ochrzczona razem ze swoim domem^f, poprosiła: Jeśli uznaliście mnie za wierną^g Panu, wejdźcie do mojego domu i zamieszkajcie w nim. I wymogła to na nas.

16 I stało się, gdy szliśmy na modlitwę, że zabiegła nam *droga* pewna dziewczyna, która miała ducha wieszczego^j i swoimi wróżbami przynosiła wielki dochód swoim panom.

17 A chodząc za Pawlem i za nami, wołała: Ci ludzie są slugami Boga Najwyższego i zwiastują nam droge zbawienia.

18 A robiła to przez wiele dni. Lecz Paweł, bolejąc nad tym, odwrócił się i powiedział do ducha: Rozkazuję ci w imię Jezusa Chrystusa, abyś z niej wyszedł^k. I w tej chwili wyszedł.

19 Gdy jej panowie zobaczyli, że przepadła nadzieja ich zysku, schwytali Pawła i Sylasa, zawlekli ich na rynek przed władzę;

20 Stawili ich przed pretoram i powiedzieli: Ci ludzie, którzy są Żydami, sieją zamęt^m w naszym mieście.

21 I głoszą zwyczaje, których nam, jako Rzymianom, nie wolno przyjmować ani zachowywać.

22 I wystąpił tłum przeciwko nim, a pretorzy zdarli z nich szaty i kazali wychłostać *ich* rózgami.

23 Po wymierzeniu wielu razów wträcili *ich* do więzienia, przykazując strażnikowi, żeby ich dobrze pilnował.

24 Otrzymawszy taki rozkaz, wträcil ich do wewnętrznego lochu, a ich nogi zakul w dyby.

25 O północy Paweł i Sylas modlili się i śpiewem chwalili Boga^a, a więźniorośli słyszeli ich.

26 Nagle powstało silne trzęsienie ziemi, tak że zachwiały się fundamenty więzienia. I natychmiast otworzyły się wszystkie drzwi i wszystkim rozwiązały się więzy.

27 A gdy strażnik więzienia obudził się i zobaczył otwarte drzwi więzienia, dobył miecza i chciał się zabić, sądząc, że więźniorośli pouciekali.

28 Lecz Paweł zawałał donośnym głosem: Nie rób sobie nic złego, bo jesteśmy tu wszyscy.

29 Wtedy zażądał światła i wskoczył do środka, a drżąc, padł do nóg Pawła i Sylasa.

30 A wyprowadziwszy ich z więzienia, powiedział: Panowie, co mam czynić, abym był zbawiony^c?

31 A oni odpowiedzieli: Uwierz w Pana Jezusa Chrystusa^e, a będziesz zbawiony, ty i twój dom.

32 I głosili słowo Państkie^h jemu i wszystkim jego domownikom.

33 Tej samej godziny w nocy wziął *ich ze sobą*, obmył ich rany i natychmiast się ochrzciłⁱ, on i wszyscy jego domownicy.

34 Wprowadził ich do swego domu, zastawił przed nimi stół i weselił się, uwierzywszy Bogu z całym swoim domem.

35 Kiedy nastąpił dzień, pretorzy posłali służębie miejską ze słowami: Zwolnij tych ludzi.

36 I strażnik więzienia oznajmił Pawłowi: Pretorzy przysłali polece-

nie, żeby was wypuścić. Teraz więc wyjdźcie i idźcie w pokoju.

37 Lecz Paweł powiedział do nich: Publicznie, bez sądu biczowali i wtraînili do więzienia nas, obywatele rzymskich, a teraz potajemnie nas wyrzucają? Nic z tego! Niech sami przyjdą i wyprowadzą nas.

38 Śludzy miejscy przekazali te słowa pretorom. A gdy tamci usłyszeli, że są Rzymianami, przestraszyli się.

39 Przyszli, przeprosili ich i wyprowadziwszy, prosili, aby opuścili miasto.

40 Kiedy wyszli z więzienia, wstąpili do domu Lidii, a gdy zobaczyli się z braćmi, pocieszyli ich i odeszli.

ROZDZIAŁ 17

A GDY przeszli Amfipolis i Apolonię, przybyli do Tesaloniki, gdzie była synagoga żydowska.

2 Wtedy Paweł według swego zwyczaju wszedł do nich i przez trzy szabaty rozprawiał^b z nimi na podstawie Pisma;

3 Wyjaśniając i nauczając, że Chrystus musiał cierpieć i powstać z martwych^d oraz: Ten Jezus, którego was głoszę, jest Chrystusem^f.

4 I niektórzy z nich uwierzyli i przyłączyli się do Pawła i Sylasa, również mnóstwo pobożnych Greców i niemało znamienitych kobiet.

5 Ale ci Żydzi, którzy nie uwierzyli, zdjeci zazdrością^j, dobrali sobie niektórych niegodziwych próżniaków, a kiedy zebrali dużą grupę, podburzyli miasto. Naszli dom Jazona i szukali ich, aby wyprowadzić ich przed lud.

6 Gdy jednak ich nie znaleźli, zaciągnęli Jazona i niektórych braci przed przełożonych miasta,

^a Ps 42,8;
119,62;
Łk 6,22-23;
Flp 4,4;
Jk 5,13.

^b Dz 18,4;
19,8; 24,25;
1Sm 12,7;
Iz 1,18.
^c Hi 25,4;
Dz 9,6;
Łk 3,10;
J 3,4; 6,28.
^d Łk 24,26;
44-46;
1Kor 15,3.
^e Dz 8,37;
13,38-39;
Mk 16,16;
J 1,12; 3,36;
Rz 10,9-13.
^f Mt 16,16;
Łk 2,11;
J 4,29; 20,31;
1J 2,22.
^g Dz 28,24.
^h Dz 4,31.
ⁱ Dz 8,38;
1Kor 1,16.
^j Dz 7,9;
13,45;
Ga 5,21,26.

krzycząc: Oto ci, którzy cały świat wzburzyli, przyszli *też* tutaj;

7 A Jazon ich przyjął. Oni wszyscy postępują wbrew dekretom cesarza, mówiąc, że jest inny król, Jezus.

8 W ten sposób zaniepokojili lud i przełożonych miasta, którzy to słyszeli.

9 Ale po wzięciu poręczenia od Jazona i innych wypuścili ich.

10 Zaraz w nocy bracia wysłali Pawła i Sylasa do Berei. Kiedy tam przybyli, weszli do synagogi żydowskiej.

11 Ci byli szlachetniejsi od tych w Tesalonice, gdyż przyjęli słowo^b Boże z całą gotowością i codzennie badali Pisma^d, czy tak się sprawy mają.

12 Wielu więc z nich uwierzyło^e, również niemal wpływowych greckich kobiet i mężczyzn.

13 A gdy Żydzi z Tesaloniki dowiedzieli się, że i w Berei Paweł glosi słowo Boże, przyszli też tam i podburzali lud.

14 Wtedy bracia natychmiast wysłali Pawła w drogę ku morzu, a Sylas i Tymoteusz tam zostali.

15 Ci, którzy towarzyszyli Pawłowi, odprowadzili go aż do Aten i powrócili, otrzymawszy polecenie dla Sylasa i Tymoteusza, żeby jak najszybciej przyszli do niego.

16 A gdy Paweł czekał na nich w Atenach, burzył się w duchu/ na widok miasta oddanego bałwochwałstwu^m.

17 Rozprawiałⁿ więc w synagodze z Żydami i ludźmi pobożnymi oraz codziennie na rynku ze wszystkimi, których spotkał.

18 Wtedy niektórzy z filozofów epi-kurejskich i stoickich spierali się z nim. Jedni mówili: Co chce powiedzieć ten nowinkarz? A inni: Zdaje się, że jest zwiastrunem obcych bogów. Głosił im bowiem Jezusa i zmartwychwstanie.

^a 2Tes 3,11;
2Tm 4,3-4.

^b Dz 8,14;

11,1;

1Tes 1,6;

1Tes 2,13.

^c Dz 25,19;

Jr 10,2-3.

^d Mt 22,29;

J 5,39;

2Tm 2,15.

^e J 2,23;

8,30; 12,42.

^f Dz 4,24;

14,15;

Rdz 1,1;

Jr 10,11;

J 1,1-3.

^g Dz 7,48;

Iz 66,1.

^h J 4,24.

ⁱ Rdz 3,20;

9,19;

^j Ps 5,12;

1Kor 15,22.

^k Wj 32,19;

Lb 25,6-11;

Ps 69,9.

^l Pwt 32,8.

^m I Pwt 4,29;

1Krn 22,19;

Mt 6,33.

ⁿ 1Sm 15,23;

1Kor 10,14;

Kol 3,5.

^o Dz 9,29;

19,8-9.

^p Rz 1,20;

Kol 2,9.

19 Zabrali go, zaprowadzili na Areopag i zapytali: Czy możemy się dowiedzieć, co to za nowa nauka, którą głosisz?

20 Bo przynosisz jakieś rzeczy obce naszym uszom. Chcemy więc wiedzieć, o co właściwie chodzi.

21 (A wszyscy Ateńczycy i mieszkający tam cudzoziemcy nie poświęcali czasu na nic innego, tylko na opowiadanie lub słuchanie cęgoś nowego^o).

22 Wtedy Paweł stanął pośrodku Areopagu i powiedział: Mężowie ateńscy, widzę, że pod każdym względem jesteście nadzwyczaj religijni^c.

23 Przechadzając się bowiem i przypatrując waszym świętościom, znalazłem też oltarz, na którym było napisane: Nieznanemu Bogu. Ja głoszę wam tego, którego nie znając, czcicie.

24 Bóg, który stworzył świat i wszystko^f na nim, ten, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach zbudowanych ręką^g.

25 Ani nie jest czczony rękkoma ludzkimi^h tak, jakby czegoś potrzebował, ponieważ sam daje wszystkim życie i oddech, i wszystko.

26 I z jednej krwi uczyńił wszystkie narody ludzkie, żeby mieszkaly na całej powierzchni ziemi, określwszy czasy wcześniej wyznaczone i zamierzone granice ich zamieszkania^k.

27 Żeby szukali Pana^l, czy go nie znajdują po omacku, chociaż nie jest daleko od nikogo z nas.

28 Bo w nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak też powiedzieli niektórzy z waszych poetów: I my bowiem jesteśmy z jego rodu.

29 Będąc więc z rodu Boga, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo^o jest podobne do złota, srebra lub kamienia, misternie wyrzeźbionych według wyobrażenia ludzkiego.

30 Bóg wprawdzie pomijał czasy tej nieświadomości, teraz jednak nakazuje wszędzie wszystkim ludziom pokutować;

31 Gdyż wyznaczył dzień, w którym będzie sprawiedliwie sądzili^a cały świat przez człowieka, którego do tego przeznaczył, zapewniając o tym wszystkich przez wskrzeszenie go z martwych.

32 Gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni się naśmiewali^d, a inni mówili: Posłuchamy cię o tym ponownie.

33 I tak Paweł wyszedł spośród nich.

34 Lecz niektórzy ludzie przyłączyli się do niego i uwierzyły. Był też wśród nich Dionizy Areopagita i kobieta imieniem Damaris oraz inni z nimi.

ROZDZIAŁ 18

POTEM Paweł opuścił Ateny i przybył do Koryntu.

2 Spotkał tam pewnego Żyda, imieniem Akwila, rodem z Pontu, który niedawno przybył z Italii¹ razem ze swoją żoną Pryscyllą^f (ponieważ Klaudiusz zarządził, żeby wszyscy Żydzi opuścili Rzym), i poszedł do nich;

3 A ponieważ znał to samo rzemiosło, zamieszkał u nich i pracował. Zajmowali się bowiem wyrobem namiotów^h.

4 W każdy szabat rozprawiał w synagodze i przekonywałⁱ i Żydów, i Greków.

5 A gdy przyszli z Macedonii Sylas i Tymoteusz, Paweł był napierany w duchu i świadczył Żydom, że Jezus jest Chrystusem^k.

6 Lecz gdy się sprzeciwiali i bliźnili, otrząsnął szaty i powiedział do nich: Krew wasza na waszą głowę, ja jestem czysty^l. Od tej chwili pojedę do pagan^m.

7 Odszedł stamtąd i wszedł do domu pewnego człowieka, imie-

niem Justus, który czcił Boga, a którego dom przylegał do synagogi.

8 A przelożony synagogi, Kryspus, uwierzył w Pana wraz z całym swoim domem. Także wielu Koryntian, którzy słuchali, uwierzyło i zostało ochrzczonych^b.

9 Wtedy w nocy Pan powiedział do Pawła w widzeniu: Nie bój się, lecz mów i nie milcz;

10 Bo ja jestem z tobą^c i nikt się na ciebie nie targnie, aby cię skrzywdzić. Mam bowiem liczny lud w tym mieście.

11 I mieszkał tam przez rok i sześć miesięcy, nauczając u nich słowa Bożego^e.

12 A gdy Gallio był prokonsulem w Achai, Żydzi jednomyslnie powstali przeciw Pawłowi i przypyrowadzili go przed sąd;

13 Mówiąc: On namawia ludzi, aby niezgodnie z prawem czcili Boga.

14 Kiedy Paweł miał już otworzyć usta, Gallio powiedział do Żydów: O Żydzi, gdyby się działało bezprawie albo jakaś niegodzliwość, znosilbym was, jak należy;

15 Lecz jeśli spór dotyczy słów, imion i waszego prawa^g, sami to rozpatrzcie. Ja bowiem nie chcę być sędzią w tych sprawach.

16 I wypędził ich z sądu.

17 Wtedy wszyscy Grecy schwytali Sostenesa, przelożonego synagogi, i bili go przed sądem, lecz Gallio na to nie zważył.

18 A Paweł mieszkał tam jeszcze przez wiele dni, potem pożegnał się z braćmi i popłynął do Syrii, a z nim Pryscylla i Akwila. W Kenchrach ostrzycił głowę, bo złożył ślub^j.

19 Potem przybył do Efezu i tam ich zostawił. Sam zaś wszedł do synagogi i rozprawiał^m z Żydami.

20 A gdy go prosili, żeby u nich pozostała dłużej, nie zgodził się;

21 Ale żegnając się z nimi, powiedział: Nadchodzące święto muszę koniecznie obchodzić w Jerozo-

a Dz 10,42;
Rz 2,5,16;
2Tm 4,1.
b Dz 8,12-13;
Mk 16,16.

c Mt 28,20;
d Lk 22,63;
Hbr 11,36.

e Dz 15,35;
Ga 6,6;
Kol 3,16.

1 BG Włoch
f Dz 18,26;
Rz 16,3-4;
1Kor 16,19;
2Tm 4,19.
g Dz 23,29;
25,19.

h Dz 20,34;
1Kor 4,12;
1Tes 2,9;
2Tes 3,8.
i 2Kor 5,11.

j Dz 21,24;
Lb 6,18.
k Dz 2,36;
9,22; 17,3.
l Dz 13,45.
m Dz 17,2.

n Dz 20,26;
Ez 3,18-19;
33,4-9.
o Dz 28,28;
Rz 11,11-15.

limie, lecz jeśli taka będzie wola Boga, wróćę do was. I odpłynął z Efezu.

22 Po przybyciu do Cezarei udał się do Jerozolimy, gdzie pozdrowił kościół^b, a potem odszedł do Antiochii.

23 Mieszkał tam przez pewien czas i wyruszył, przemierzając krainę galacką i Frygię i umacniając wszystkich uczniów.

24 A do Efezu przybył pewien Żyd, imieniem Apollos^c, rodem z Aleksandrii, człowiek wymowny i biegły w Piśmie^d.

25 Był on obeznany z drogą Pana^h, a pałając duchem, mówił i nauczał starannie o Panu, wiedząc tylko o chrzcie Janaⁱ.

26 Zaczął on odważnie mówić w synagodze. Gdy go usłyszeli Akwila i Pryscylla, przyjęli go do siebie i dokładniej wy tłumaczyli drogę Boga.

27 Kiedy chciał udać się do Achai, bracia go zachęcili i napisali do uczniów, aby go przyjęli. Gdy tam przybył, bardzo pomagał tym, którzy uwierzyli dzięki lasce Bożej.

28 Dzielnie bowiem przekonywał Żydów, publicznie dowodząc z Pisma, że Jezus jest Chrystusem.

ROZDZIAŁ 19

I STAŁO się, że gdy Apollos przebywał w Koryncie, Paweł odszedł okolice wyżej położone i dotarł do Efezu. I znalazł tam niektórych uczniów;

2 Zapytał ich: Czy otrzymaliście Ducha Świętego^m, kiedy uwierzyliście? A oni mu odpowiedzieli: Nawet nie słyszeliśmy, że jest Duch Święty.

3 Wtedy zapytał ich: W czym więc byliście ochrzczeni? A oni odpowiedzieli: W chrzcie Jana^o.

4 Paweł zaś powiedział: Jan chrzcił chrztem pokuty^p, mówiąc ludziom, aby uwierzyli w tego, który przy-

a Dz 2,38;
8,16;
Mt 28,19;
1Kor 1,13.
b Rz 16,5;
1Kor 16,19.
c Dz 6,6;
8,17;
Kpl 4,15;
24,14;
1Tm 5,22;
2Tm 1,6;
Hbr 6,2.
d Dz 1,3;
8,12; 14,22;
28,31.
e Dz 19,1;
1Kor 1,12;
16,12.
f Mt 6,33;
MK 1,14;
J 3,5;
1Kor 4,20;
Rz 14,17.
g Dz 7,22.
h Dz 13,10;
19,9,23;
Sdz 2,22;
Iz 40,3;
Mk 1,3.
i Mt 21,25;
Dz 1,22.
j 2Tes 3,1;
1P 1,25.
k Dz 5,12;
Mk 16,17-20;
Rz 15,19;
2Kor 12,12;
Hbr 2,4.
l Tl 1,9.

dzie po nim, to znaczy w Jezusa Chrystusa.

5 Gdy to usłyszeli, zostali ochrzczeni w imię Pana Jezusa^a.

6 A kiedy Paweł polożył na nich ręce^c, zstąpił na nich Duch Święty i mówili językami, i prorokowali.

7 Wszystkich mężczyzn było około dwunastu.

8 Potem przez trzy miesiące przychodził do synagogi i odważnie mówił, rozprawiając i przekonując o królestwie Bożym^f.

9 Gdy jednak niektórzy się upierali i nie chcieli uwierzyć, i mówili że o tej drodze wobec tłumów, odstąpił od nich, odłączył uczniów i codziennie rozprawiał w szkole niejakiego Tyrannosa.

10 Działało się tak przez dwa lata, tak że wszyscy mieszkańców Azji usłyszeli słowo Pana Jezusa^j, zarówno Żydzi, jak i Grecy.

11 A Bóg dokonywał niezwykłych cudów^k przez ręce Pawla;

12 Tak że nawet chustki albo przepaski z jego ciała kładziono na chorych, a choroby ich opuszczaly i wychodziły z nich złe duchy.

13 A niektórzy wędrowni żydowscy egzorcyci ważyli się wzywać imienia Pana Jezusa nad opętanymi przez złe duchy, mówiąc: Zaklinamy was przez Jezusa, którego głosi Paweł.

14 Robiło tak siedmiu synów pewnego Żyda, imieniem Skewas, który był naczelnikiem kapelanów.

15 Zły duch im odpowiedział: Znam Jezusa i wiem, kim jest Paweł, ale wy coście za jedni?

16 I rzucił się na nich człowiek, w którym był zły duch, powalił i pokonałⁿ ich, tak że nadzy i zranieni wybiegły z tego domu.

17 Dowiedzieli się o tym wszyscy, zarówno Żydzi, jak i Grecy, którzy mieszkali w Efezie. A na nich wszystkich padł strach i było uwielbione imię Pana Jezusa.

18 Wielu też tych, którzy uwierzyli, przychodziło i wyznawało^a, i ujawniało swoje uczynki.

19 I wielu z tych, którzy się parali sztukami magicznymi, znośilo księgi i palili je wobec wszystkich. Obliczono ich wartość i stwierdzono, że wynosi pięćdziesiąt tysięcy srebrników.

20 Tak potężnie rosło i umacniało się słwo Pańskie^b.

21 Po tych wydarzeniach Paweł postanowił^c w duchu, że po przejściu Macedonii i Achai pójdzie do Jerozolimy, mówiąc: Potem, gdy się tam dostanę, muszę zobaczyć także Rzym.

22 Wysłał więc do Macedonii dwóch z tych, którzy *mu* służyli, Tymoteusza i Erasta, a sam pozostał jeszcze przez jakiś czas w Azji.

23 W tym czasie doszło do niemalych rozruchów z powodu *tej^d* drogi.

24 Bo pewien złotnik, imieniem Demetriusz, który wyrabiał ze srebra świętynki Diany, zapewniał rzemieślnikom niemały zarobek.

25 Zebrał ich i innych, zajmujących się podobnym rzemiosłem, i powiedział: Mężowie, wiecie, że nasz dobrobyt płynie z tego rzemiosła.

26 Widzicie też i słyszycie, że ten Paweł nie tylko w Efezie, ale prawie w całej Azji przekonał i odwiódł wielu ludzi, mówiąc, że nie są bogami *ci*, którzy rękami *ludzkimi* są uczynieni^e.

27 Należy więc obawiać się nie tylko tego, że nasze rzemiosło zostanie zlekceważone, ale też że świętynia wielkiej bogini Diany, czczonej w całej Azji i w całym świecie, zostanie poczytana za nic i zostanie zniszczony jej majestat.

28 Gdy to usłyszeli, ogarnął ich gniew i zaczęli krzyczeć: Wielka jest Diana Efeńska!

29 I całe miasto napełniło się wrzawą. Porwawszy Gajusa i Ary-

a Kpl 16,21;
26,40;
Prz 28,13;
Mt 3,6;
IJ 1,9.

b Dz 6,7;
12,24;
Iz 55,11.
c Dz 20,3;
Rz 1,13;
2Kor 1,17.

1 BG Bożej;
Dz 24,14,22;
J 14,5-6;
Rz 3,12;
2P 2,21.

d Dz 5,35; *Prz*
14,29; 25,8.

e Dz 14,15;
17,29;
Ps 115,4-8;
135,15-18;
Iz 44,10-20.

starcha, Macedończyków, towarzyszy podróży Pawła, jednomyślnie ruszyli do teatru.

30 Gdy Paweł chciał wejść między lud, uczniowie mu nie pozwolili.

31 Również niektórzy dostojniacy Azji, będący jego przyjaciółmi, posłali do niego prośbę, aby nie wszedł do teatru.

32 Tymczasem jedni krzyczeli tak, a drudzy inaczej. W zgromadzeniu bowiem zapanował zamęt, a większość z nich nie wiedziała, po co się zebrali.

33 Z tłumu wyciągnięto Aleksandra, którego Żydzi wysunęli do przodu. Aleksander dał znak ręką, bo chciał zdać sprawę ludowi.

34 Gdy jednak poznali, że jest Żydem, rozległ się jeden krzyk i wszyscy wołali przez około dwie godziny: Wielka jest Diana Efeńska!

35 Wtedy sekretarz *miejski* uspokoił tłum i powiedział: Mężowie efejscy, kto z ludzi nie wie, że miasto Efez jest opiekunem świętyni wielkiej bogini Diany i jej posagu, który spadł od Jowisza?

36 Skoro nikt temu nie może zaprzeczyć, powinniście się uspokoić i niczego nie czynić pochopnie^f.

37 Przyprowadziliście bowiem tych ludzi, którzy nie są ani świętokradcami, ani też nie bluźnią waszej bogini.

38 A jeśli Demetriusz i rzemieślnicy, którzy są z nim, mają coś przeciwko komuś, są przecież sądy, są też prokonsulowie, niech pozwyają jedni drugich.

39 Jeśli zaś chodzi o coś innego, zostanie to rozpatrzone na prawomocnym zebraniu.

40 Grozi nam bowiem oskarżenie o dzisiejsze rozruchy, bo nie ma żadnego powodu, którym moglibyśmy wytlumaczyć to zbiegowski.

41 Po tych słowach rozwiązał zebranie.

ROZDZIAŁ 20

A GDY ustały rozruchy, Paweł przywołał uczniów, pożegnał się z nimi i wyruszył do Macedonii.

2 Przeszedł tamte okolice, udzielając wielu napomnień. Potem przybył do Grecji.

3 Kiedy po trzymiesięcznym pobycie zamierzał odpłynąć do Syrii, Żydzi urządzili na niego zasadzkę, więc postanowił powrócić przez Macedonię.

4 Razem z nim do Azji wyruszyli Sopater z Berei, z Tesaloniczan Arystarch i Sekundus, i Gajus z Derbe, i Tymoteusz, a z Azji Tychikus i Trofim.

5 Ci poszli pierwsi i czekali na nas w Troadzie.

6 My zaś po święcie Prżańsków^c odpłynęliśmy z Filippi i po pięciu dniach przybyliśmy do nich do Troadu, gdzie spędziliśmy siedem dni.

7 A pierwszego dnia po szabacie^e, gdy uczniowie zebrali się na łamanie chleba^f, Paweł, który miał nazajutrz odjechać, przemawiał do nich i przeciągnął mowę aż do północy.

8 A w sali na piętrze, w której byli zebrani, paliło się wiele lamp.

9 Pewien młodzieniec, imieniem Eutych, siedział w oknie pograżony w głębokim śnie. Kiedy Paweł długo przemawiał, zmorzony snem spadł z trzeciego piętra na dół. Gdy go podniesiono, był martwy.

10 Paweł zszedł na dół, przypadł do niego, objął go i powiedział: Nie bójcie się, bo jest w nim życie.

11 Wrócił na góre, łamał chleb i jadł, a głosili im długo, aż do świtu. Potem ruszył w drogę.

12 I przyprowadzili młodzieńca żywego, i byli wiele pocieszeni.

13 My zaś, wsiadlszy wcześniej na statek, popłynęliśmy do Assos, skąd mieliśmy zabrać Pawła. Tak bowiem postanowił, sam chcąc iść pieszo.

14 Kiedy spotkał się z nami w Assos, zabraliśmy go i przybyliśmy do Mityleny.

15 Odpływnawszy stamtąd, nazajutrz znaleźliśmy się naprzeciw Chios, a następnego dnia przypłynęliśmy do Samos. Przenocowaliśmy w Trogillium, a dzień później dotarliśmy do Miletu;

16 Gdyż Paweł postanowił ominąć Efez, żeby nie spędzić czasu w Azji. Spieszył się bowiem, aby, jeśli to możliwe, być na dzień Pięćdziesiątnej^g w Jerozolimie.

17 Z Miletu posłał do Efezu, wzywając do siebie starszych^h kościoła.

18 A gdy przybyli do niego, powiedział: Wy wiecie, jaki byłem przez cały czas wśród was od pierwszego dnia, kiedy przybyłem do Azji;

19 Jak służyłem Panu^d z całą pokorą wśród wielu lez i doświadczeń, które mnie spotykały z powodu zasadzek Żydów;

20 Jak nie uchyłałem się od niczego, co pozyteczne, od przemawiania i nauczania was publicznie i po domach;

21 Oświadczając zarówno Żydom, jak i Grekom o pokucie^g wobec Boga i o wierze w naszego Pana Jezusa Chrystusa^h.

22 A teraz, związany w duchu, idę do Jerozolimy, nie wiedząc, co mnie tam spotka.

23 Wiem tylko, że Duch Święty powiadcza w każdym mieście, iż ciekają mnie wiezy i utrapienia.

24 Lecz ja o to nie dbam, a moje życie nie jest mi tak drogie, bylebym tylko z radością dokonać mojego biegⁱ i posługę, którą otrzymałem od Pana Jezusa, by dać świadectwo o ewangelii laski Bożej.

25 A teraz wiem, że wy wszyscy, wśród których przebywalem, glosząc królestwo Boże, już więcej nie zobaczycie mojej twarzy.

^a Dz 2,1;
1Kor 16,8.
^b Dz 20,28;
14,23; 15,2;
16,4;
1Tm 5,17,19;
Tt 1,5;
Jk 5,14;
1P 5,1-5.
^c Dz 12,3;
Wj 12,8-20;
13,6-7;
23,15;
Kpl 23,6;
Pwt 16,3-16;
1Kor 5,8.
^d J 12,26;
Rz 1,9;
Ga 1,10;
1Tes 1,9.
^e J 20,19,26;
1Kor 16,2.
^f Dz 2,42;
Mt 26,26;
1Kor 11,20-34.
^g Dz 5,31;
11,18; 26,20;
Mt 3,8; 9,18;
Łk 15,7;
24,47.
^h Hbr 6,1.
1Kor 9,26;
Flp 3,13-14;
2Tm 4,7-8.

26 Dlatego oświadczam wam dzisiaj, że nie jestem winien niczyjej krwi^a.

27 Nie uchylałem się bowiem od zwiastowania wam całej rady Bożej^b.

28 Uważajcie na samych siebie i na całe stado^c, w którym was Duch Święty ustanowił biskupami^d, abyście paśli kościół Boga, który on na był własną krwią^e.

29 Gdyż wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki^f drapieżne, które nie będą oszczędzać stada.

30 Także spośród was samych powstaną ludzie mówiący *rzeczy* przewrotne, aby pociągnąć za sobą uczniów^g.

31 Dlatego czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata we dniu i w nocy nie przestawałem ze łzami napominać każdego z was.

32 A teraz, bracia, polecam was Bogu^h i słowu jego łaski, które może zbudować was i dać wam dziedzictwo wśród wszystkich, którzy są uświeceni.

33 Nie pożądałem srebra, złota ani szaty niczyjej.

34 Przeciwnie, sami wiecie, że te ręce służyły *zaspokojaniu* potrzeb moich i tych, którzy są ze mną.

35 We wszystkim wam pokazałem, że tak pracując, musimy wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, który powiedział: Bardziej błogosławioną rzeczą jest dawać niż braćⁱ.

36 Po tych słowach ukląkł i modlił się^m z nimi wszystkimi.

37 Wtedy wszyscy wybuchnęli wielkim płaczem i rzucając się Pawłowi na szyję, całowali go;

38 Smucąc się najbardziej z powodu tych słów, które im powiedział, że już więcej nie zobaczą jego twarzy. I odprowadzili go na statek.

^a Ez 3,17-20.
^b Sdz 20,18;
^c Sm 14,37;
^d Lk 7,30;
^e Ef 1,9-12.
^f Iz 40,11;
^g Ez 34,31;
^h Lk 12,32;
ⁱ IP 5,2.
^j d Flp 1,1;
^k 1Tm 3,1-2;
^l Tt 1,7;
^m IP 2,25.
ⁿ e Ef 1,7;
^o Kol 1,14;
^p IP 1,18-19;
^q Obj 5,9.
^r f Ez 22,27;
^s Mt 7,15;
^t Lk 10,3;
^u J 10,12.

^g Mt 26,21;
^h 2P 2,1;
ⁱ 1J 2,19.

^h Dz 14,23.

ⁱ Dz 6,5; 8,5.
^j Ef 4,11;
^k 2Tm 4,5.

^k Dz 2,17;
^l Wj 15,20;
^m Sdz 4,4;
ⁿ 2Krl 22,14;
^o Ne 6,14;
^p 1Kon 11,5;
^q Obj 2,20.
^r f Lk 14,12-14;
^s 2Kon 9,6-12;
^t Hbr 13,16.
^u m Dz 9,40;
^v 21,5;
^w Lk 22,41.

ROZDZIAŁ 21

Po rozstaniu z nimi odpłynęliśmy i prostym kursem przybyliśmy na Kos, a nazajutrz na Rodos, stamtąd zaś do Patary.

2 Znalazłszy tam statek, który miał pływać do Fenicji, wsiedliśmy na niego i odpłynęliśmy.

3 A gdy zobaczyliśmy Cypr, zostaliśmy go po lewej stronie, popłynęliśmy do Syrii i przybyliśmy do Tyru. Tam bowiem miano wyładować towary ze statku.

4 Odszukawszy uczniów, pozostaliśmy tam siedem dni, a oni pod wpływem Ducha mówili Pawłowi, żeby nie szedł do Jerozolimy.

5 Po upływie tych dni odeszliśmy i wyruszyliśmy w drogę, a wszyscy z żonami i dziećmi odprowadzili nas za miasto. A uklęknawszy na wybrzeżu, modliliśmy się.

6 A gdy pożegnaliśmy się ze sobą, weszliśmy na statek, a oni wrócili do domu.

7 Pod koniec żeglugi z Tyru przybyliśmy do Ptolemaidy i powiatwasy braci, spędziliśmy u nich jeden dzień.

8 A wyszedłszy nazajutrz, Paweł i my, jego towarzysze, dotarliśmy do Cezarei. Weszliśmy do domu Filipaⁱ ewangelisty^j, który był jednym z siedmiu, i zatrzymaliśmy się u niego.

9 A miał on cztery córki, dziewczęta, które prorokowały^k.

10 Kiedy tam mieszkaliśmy przez wiele dni, przyszedł z Judei pewien prorok, imieniem Agabos.

11 Przybył do nas, wzяły pas Pawła, związał sobie ręce i nogi i powiedział: To mówi Duch Święty: Tak Żydzi zwiążą w Jerozolimie i wydadzą w ręce pogan człowieka, do którego należy ten pas.

12 Gdy to usłyszeliśmy, prosiliśmy my i miejscowi bracia, aby nie szedł do Jerozolimy.

13 Wtedy Paweł odpowiedział: Co czynicie, płacząc i rozdzierając mi serce? Ja bowiem dla imienia Pana Jezusa jestem gotowy nie tylko dać się związać, ale i umrzeć w Jerozolimie.

14 A gdy nie dał się przekonać, ustąpiliśmy, mówiąc: Niech się stanie wola Pana^b.

15 Po upływie tych dni wzieldliśmy swoje rzeczy i ruszyliśmy do Jerozolimy.

16 Szli z nami niektórzy uczniowie z Cezarei, prowadząc niejakiego Mazona Cypryczyka, starego ucznia, u którego mieliśmy się zatrzymać.

17 A gdy przybyliśmy do Jerozolimy, bracia przyjęli nas z radością.

18 Nazajutrz Paweł poszedł z nami do Jakuba, gdzie zebrały się wszyscy starsi^c.

19 Powitawszy ich, opowiedział im szczegółowo, czego Bóg dokonał wśród pagan przez jego posługę.

20 Gdy to usłyszeli, chwaliли Pana i powiedzieli: Widzisz, bracie, ile tysięcy Żydów uwierzyło, a wszyscy gorliwie^d trzymają się prawa.

21 Lecz o tobie słyszeli, że odwodzisz od Mojżesza wszystkich Żydów, którzy są wśród pagan, mówiąc, że nie mają obrzezywać dzieci ani żyć według swoich zwyczajów.

22 Cóż więc czynić? Z pewnością zejdzie się lud, bo usłyszą, że przybyłeś.

23 Zrób zatem to, co ci mówimy. Mamy tu czterech mężczyzn, którzy złożyli ślub^e.

24 Weź ich ze sobą, oddaj się wraz z nimi oczyszczeniu i pokryj za nich koszty, aby mogli ostrzyc głowy. Wtedy wszyscy poznają, że w tym, co o tobie słyszeli, nie ma nic z prawdy, ale że i ty sam postępujesz po-rządnie, przestrzegając prawa!

25 A co do pagan, którzy uwierzyli, napisaliśmy, postanawiając, aby niczego takiego nie zachowywali, tylko żeby się wystrzegali tego, co

^a BG wszeteczeństwa
Ez 16,26;
Mt 15,19;
J 8,41;
1Kor 6,13,18;
7,2; 10,8;
Ef 5,3;
Kol 3,5;
1Tes 4,3.
^a Lb 6,13-20;
19,6-20;
Lk 2,22.
^b Rdz 43,14;
1Sm 3,18;
2Sm 15,26;
Mt 6,10;
26,39;
Jk 4,15.

c Dz 20,17.

^d Rz 10,2-4;
Ga 1,14.

e Lb 6,1-6.

f 1Kor 9,20.

g Lk 23,18;
J 19,15.

ofiaryowane bożkom, i krwi, i tego, co uduszone, i nierządu¹.

26 Wtedy Paweł wziął ze sobą tych mężczyzn, a następnego dnia podał się razem z nimi oczyszczeniu i wszedł do świątyni, zgłoszając wy pełnienie dni oczyszczenia^a, aż za każdego z nich złożona zostanie ofiara.

27 Kiedy zaś te siedem dni dobiegało końca, zobaczyli go w świątyni Żydzi z Azji, podburzli tłum i rzucili się na niego;

28 Wołając: Mężowie Izraelici, pomóżcie! To jest człowiek, który wszędzie wszystkich naucza przeciwko ludowi i prawu, i temu miejsci, a nadto jeszcze i Greków wprowadził do świątyni i splugawił to święte miejsce.

29 Przedtem bowiem widzieli z nim w mieście Trofima z Efezu i sądzili, że Paweł wprowadził go do świątyni.

30 I poruszyło się całe miasto, i zbiegły się lud. A schwytawszy Pawła, wyciągnęli go ze świątyni i natychmiast zamknęto drzwi.

31 A gdy usiłowali go zabić, dano znać dowódcy oddziału, że cała Jerozolima jest wzburzona.

32 Natychmiast wziął żołnierzy i setników i zbiegły do nich *na dót*. A kiedy zobaczyli dowódcę i żołnierzy, przestali bić Pawła.

33 Wtedy dowódca zbliżył się, zatrzymał go, kazal związać dwoma łańcuchami i wypytywał, kim jest i co zrobił.

34 I jedni z tłumu krzyczeli tak, a drudzy inaczej. A gdy z powodu zgiełku nie mógł dowiedzieć się niczego pewnego, rozkazał zaprowadzić go do twierdzy.

35 Kiedy znalazł się na schodach, doszło do tego, że żołnierze musieli go nieść z powodu naporu tłumu.

36 Wielki tłum bowiem szedł za nim, wołając: Zgładź go^g!

37 A gdy Paweł miał być wprowadzony do twierdzy, zapytał dowódcę: Czy wolno mi coś do ciebie powiedzieć? A on odpowiedział: Mówisz po grecku^b?

38 Czy nie jesteś tym Egipcjaninem, który przed tymi dniami wzniecił rozruchy i wyprowadził na pustynię cztery tysiące zabójców?

39 A Paweł powiedział: Jestem Żydem z Tarsu, obywatelem znacznego miasta w Cylicji^e. Dlatego proszę cię, pozwól mi przemówić do ludu.

40 Gdy pozwolił, Paweł, stojąc na schodach, dał ręką znak ludowowi, a gdy nastąpiła wielka cisza, przemówił po hebrajsku:

ROZDZIAŁ 22

MĘŻOWIE bracia i ojcowie, słuchajcie mojej obrony, jaką teraz do was kieruję.

2 Gdy usłyszeli, że mówił do nich po hebrajsku^h, jeszcze bardziej się uciszyli. A on powiedział:

3 Jestem Żydem, urodzonym w Tarsie w Cylicji, lecz wychowanym w tym mieście, u stóp Gamaliela^j, starannie wykształconym w prawie ojczystym i byłem gorliwym wzgledem Boga jak i wy wszyscy dzisiaj.

4 Prześladowałem tę drogę^l aż na śmierć, wiążąc i wtrącając do więzienia zarówno mężczyzn, jak i kobiet;

5 Czego mi świadkiem jest najwyższy kapłan oraz wszyscy starsi. Od nich też otrzymałem listy do braci i pojechałem do Damaszku, aby tych, którzy tam byli, przeprowadzić związanych do Jerozolimy, żeby zostali ukarani.

6 A gdy byłem w drodze i zbliżałem się do Damaszku około południa, nagle ogarnęła mnie wielka światłość z nieba^o.

7 I upadłem na ziemię, i usłyszałem głos, który mówił do mnie: Sau-

a Mt 25,45;
1Kor 12,26.
b Dz 6,1;
9,29; 11,20;
Łk 23,38;
J 19,20;
Obj 9,11.

c Dz 9,7;
Dn 10,7;
J 12,29.
d Dz 2,37;
16,30.
e Dz 22,3;
22,25-28.

f Lk 12,11;
1P 3,15.
g Dz 9,10;
1Tm 3,7;
Hbr 11,2;
3J 1,12.
h Dz 21,40;
26,14; J 5,2;
Obj 9,11;
16,16.

i Mt 20,16;
J 15,16;
Dz 1,24.
j Dz 5,34.
k Dz 1,22;
10,39; 26,16;
Lk 24,48;
J 15,27.
l Dz 8,3;
26,9-11;
1Kor 15,9;
1Tm 1,13.

m Dz 2,38;
1Kor 6,11;
Tt 3,5.
n Rdz 4,26;
1Krn 16,8;
Ps 105,1;
116,4;
Rz 10,13.

o Dz 9,3;
26,13.

lu, Saulu, dlaczego mnie prześladujesz^a?

8 A ja odpowiedziałem: Kim jesteś, Panie? I powiedział do mnie: Ja jestem Jezus z Nazaretu, którego ty prześladujesz.

9 A ci, którzy byli ze mną, wprawdzie widzieli światłość i przestraszyli się, ale głosu tego, który do mnie mówił, nie słyszeli^c.

10 Zapytałem: Co mam robić, Panie^d? A Pan powiedział do mnie: Wstań i idź do Damaszku, a tam ci powiedzą o wszystkim, co postanowiono, abyś uczynił.

11 A ponieważ zaniewidziałem z powodu blasku tej światłości, przeszedłem do Damaszku prowadzony za rękę przez tych, którzy byli ze mną.

12 Tam niejaki Ananiasz, człowiek pobożny według prawa, mający dobre świadectwo^g u wszystkich Żydów, którzy tam mieszkali;

13 Przeszedł, podszedł do mnie i powiedział: Bracie Saulu, przejrzyj! I w tej chwili spojrzałem na niego.

14 A on powiedział: Bóg naszych ojców wybrał^l cię, żebyś poznal jego wolę, oglądał Sprawiedliwego i słuchał głosu z jego ust.

15 Będziesz mu bowiem wobec wszystkich ludzi świadkiem^k tego, co widziałeś i słyszałeś.

16 Dlaczego teraz zwlekasz? Wstań, ochrzcz się i obmyj swoje grzechy^m, wzywając imienia Panaⁿ.

17 A gdy wróciłem do Jerozolimy i modliłem się w świątyni, wpadłem w zachwycenie.

18 I widziałem go, jak mówił do mnie: Pospiesz się i wyjdź szybko z Jerozolimy, ponieważ nie przyjmą twoego świadectwa o mnie.

19 A ja odpowiedziałem: Panie, oni wiedzą, że wtrącałem do więzienia i bicowałem w synagogach tych, którzy w ciebie wierzyli.

20 A kiedy przelewano krew Szcze-pana, twojego świadka, ja też byłem

przy tym i zgodziłem się na jego za-bicie, i pilnowałem szat tych, którzy go zabiili^a.

21 I powiedział mi: Idź, bo ja cię poślę daleko, do pogan^b.

22 Słuchali go aż do tego słowa, potem podnieśli swój głos, mówiąc: Zgładź z ziemi takiego człowieka, bo nie godzi się, żeby żył!

23 A gdy oni krzyczeli, rozrzucali szaty i ciskali proch w powietrzu;

24 Dowódca rozkazał go zaprowadzić do twierdzy i polecił przesłuchać go z zastosowaniem biczowania, żeby się dowiedzieć, dlaczego tak przeciwko niemu krzyczano.

25 A gdy go związano, aby go ubiczować, Paweł powiedział do setnika, który stał obok: Czy wolno wam biczować Rzymianina^c i to bez sądu?

26 Kiedy setnik to usłyszał, podszedł do dowódcy i powiedział mu: Uważaj, co robisz, bo ten człowiek jest Rzymianinem.

27 Dowódca podszedł i zapytał go: Powiedz mi, czy ty jesteś Rzymianinem? A on odpowiedział: Tak.

28 I powiedział dowódca: Ja kupilem to obywatelstwo za wielką sumę. Paweł zaś rzekł: A ja mam je od urodzenia.

29 I natychmiast odstąpiły od niego ci, którzy mieli go przesłuchać. Nawet i dowódca przestraszył się, kiedy się dowiedział, że jest Rzymianinem, a on kazał go związać.

30 A nazajutrz, chcąc się dokładnie dowiedzieć, o co Żydzi go oskarżali, uwolnił go z więzów i rozkazał zebrać się naczelnym kapłanom i całej Radzie, przyprowadził Pawła i stawił go przed nimi.

ROZDZIAŁ 23

PAWEŁ, patrząc uważnie na Radę, powiedział: Mężowie bracia, aż do dzisiejszego dnia żyłem przed Bogiem z zupełnie czystym sumieniem.

^a Dz 7,58 –
Dz 8,1.

^b Dz 13,47;
Rz 11,13;
Ga 2,7-8;
Ef 3,8.

^c Dz 16,37;
25,6.

2 Lecz Ananiasz, najwyższy kapłan, rozkazał tym, którzy przy nim stali, uderzyć go w twarz.

3 Wtedy Paweł powiedział do niego: Uderzy cię Bóg, ściano pobielana! Zasiadłeś, aby mnie sądzić według prawa, a każdesz mnie bić wbrew prawu?

4 Ci zaś, którzy tam stali, powiedzieli: Złorzeczyj najwyższemu kapłanowi Boga?

5 Paweł odpowiedział: Nie wieǳiałem, bracia, że to najwyższy kapłan. Jest bowiem napisane: Przełożonemu twoego ludu nie będziesz złorzeczy.

6 A Paweł, poznawszy, że jedna część składa się z saduceuszy, a druga z faryzeuszy, zawała do Rady: Mężowie bracia, jestem faryzeuszem, synem faryzeusza. Sądzą mnie *dziś* z powodu nadziei i zmartwychwstania umarłych.

7 Gdy to powiedział, powstał spór między faryzeuszami a saduceuszami i doszło do rozdrożenia wśród gromady *zebranych*.

8 Saduceusze bowiem mówią, że nie ma zmartwychwstania ani anioła, ani ducha, a faryzeusze wyznają jedno i drugie.

9 I wszczęła się wielki krzyk, a uczeni w Pismie ze stronnictwa faryzeuszy zerwali się i zaczęli się spierać, mówiąc: Niczego zlego nie znajdujemy w tym człowieku. Jeśli mu coś powiedział duch albo anioł, to nie walczmy z Bogiem.

10 A gdy doszło do wielkiego wzburzenia, dowódca, obawiając się, aby Pawła nie rozszarpał, rozkazał żółnierzom zejść, wyrwać go spośród nich i zaprowadzić do twierdzy.

11 A następnej nocy Pan stanął przy nim i powiedział: Bądź dobry myśli, Pawle! Tak bowiem, jak świadczyłeś o mnie w Jerozolimie, musisz świadczyć również w Rzymie.

12 Kiedy nastął dzień, niektórzy spośród Żydów zebrali się i zobowiązali się przysiągą, że nie będą jeść ani pić, dopóki nie zabiją Pawła.

13 A tych, którzy przystąpili do tego sprzymierzenia, było ponad czterdziestu.

14 Przyszli oni do naczelnego kapłanów i starszych i powiedzieli: Związaliśmy się przysiągą, że nie weźmiemy nic do ust, dopóki nie zabijemy Pawła.

15 Dlatego teraz wy razem z Radą dajcie znać dowódcy, żeby go jutro do was przyprowadził pod pozorem dokładniejszego zbadania jego sprawy, a my jesteśmy gotowi go zabić, zanim dojdzie.

16 A gdy siostrzeniec Pawła usyszał o tej zasadzce, przybył, wszedł do twierdzy i powiadomił o tym Pawła.

17 Wtedy Paweł przywołał jednego z setników i powiedział: Zaprowadź tego młodzieńca do dowódcy, bo ma mu coś do powiedzenia.

18 Wziął go więc *ze sobą*, zaprowadził go do dowódcy i powiedział: Więzień Paweł przywołał mnie i poprosił, abym przyprowadził do ciebie tego młodzieńca, który ma ci coś do powiedzenia.

19 Dowódca wziął go za rękę, oddszedł z nim na bok i zapytał: O czym to masz mi powiedzieć?

20 A on odpowiedział: Żydzi postanowili cię prosić, żebyś jutro zaprowadził Pawła przed Radę pod pozorem dokładniejszego zbadania jego sprawy.

21 Lecz nie ulegnij ich *namowie*, bo czynią na niego ponad czterdziestu mężczyzn, którzy związaли się przysiągą, że nie będą jeść ani pić, dopóki go nie zabiją. Są już w pogotowiu, czekając na twoje pozwolenie.

22 Wtedy dowódca odesłał młodzieńca, przekazując, aby nikomu nie mówił, że go o tym powiadomił.

23 Przywoławszy dwóch setników, powiedział: Przygotujcie do wymarszu do Cezarei na godzinę trzecią w nocy dwustu żołnierzy, siedemdziesięciu jeźdźców i dwustu oszczepników.

24 *Kazał* też przygotować zwierzęta juczne, aby wsadzić *na nie* Pawła i bezpiecznie doprowadzić go do namiestnika Feliksa.

25 Napisał też list tej treści:

26 Klaudiusz Lizjasz najdostojniejszym namiestnikowi Feliksovi przesyła pozdrowienia.

27 Człowieka tego schwytali Żydzi, a gdy go mieli zabić, nadbiegłem z oddziałem i uratowałem go, dowiedziawszy się, że jest Rzymianinem.

28 A chcąc wiedzieć, z jakiej przyczyny go oskarżają, zaprowadziłem go przed ich Radę;

29 I stwierdziłem, że oskarżają go o *jakiekś* sporne kwestie dotyczące ich prawa i że nie ma żadnej winy, dla której zasługiwałby na śmierć lub więzienie.

30 A gdy mi powiedziano o zasadzce, którą na niego przygotowali Żydzi, natychmiast wysłałem *go* do ciebie, a jego oskarżycielom nakazałem, żeby przed tobą stawiali zarzuty wobec niego. Bądź zdrow!

31 Żołnierze zabrali więc Pawła zgodnie z rozkazem i zaprowadzili go nocą do Antipatris.

32 A nazajutrz zostawili jeźdźców, aby jechali z nim *dalej*, a sami wrócili do twierdzy.

33 Tamci przyjechali do Cezarei, oddali list namiestnikowi i stawili przed nim Pawła.

34 A namiestnik po przeczytaniu listu zapytał *go*, z jakiej prowincji pochodzi. Kiedy dowiedział się, że z Cylicji;

35 Powiedział: Przesłucham cię, gdy przybędą twoi oskarżyciele. I rozkazał strzec go w ratuszu^a Heroda.

^a J 18,28,33.

ROZDZIAŁ 24

PO pięciu dniach przybył najwyższy kapłan^a Ananiasz wraz ze starszymi i z retorem, niejakim Tertullosem. Wnieśli oni przed namiestnika oskarżenie przeciwko Pawłowi.

2 A gdy go wezwano, Tertullus rozpoczął mowę oskarżycielską: Ponieważ dzięki tobie cieszymy się zupełnym pokojem i dzięki twojej przeszorności nasz naród doświadcza wiele dobrego;

3 Przynajmniej to zawsze i wszędzie, dostoyni Feliksie, z wielką wdzięcznością.

4 Aby cię jednak dłużej nie zatrzymywać, proszę, abyś nas w swej łaskowości przez chwilę posłuchała.

5 Stwierdziliśmy, że ten człowiek jest jak zaraza^h, wzbudza niepokoje wśród wszystkich Żydów na całym świecie i jest dowódcą sekty nazarejków.

6 Usiłował on też zbezczesić świątynię. Schwytaliśmy go więc i chceliśmy osądzić według naszego prawa^j.

7 Lecz dowódca Lizjasz przybył i wyrwał go przemocą z naszych rąk;

8 Nakazując jego oskarżycielom udać się do ciebie. Gdy go przesłuchasz, sam będziesz mógł dowiedzieć się od niego wszystkiego, o co go oskarżamy.

9 Również Żydzi to potwierdzili, oświadczając, że tak się rzeczy mają.

10 Kiedy namiestnik^k dał znak, aby mówił, Paweł powiedział: Wiedząc, że od wielu lat jesteś sędzią tego narodu, tym chętniej zdam sprawę z tego, co mnie dotyczy.

11 Możesz sprawdzić, że nie upłynęło więcej niż dwanaście dni, od kiedy przybyłem do Jerozolimy, aby wielbić^l Boga.

12 I nie znaleźli mnie w świątyni rozprawiającego z kimkolwiek ani

a Kpl 21,10;

Za 3,1;

Mt 26,3;

Hbr 8,3; 9,11.

b Ga 5,20;

Tt 3,10;

2P 2,1.

c 2Tm 1,3.

d Dz 26,22;

Łk 16,29;

24,27,44.

e Dz 23,6;

Hi 19,25-26;

Mt 22,31;

J 5,28-29;

1Kor 15,12-27;

Obj 20,6,12-13.

f Dz 23,1;

Rz 2,15; 9,1;

2Kor 1,12;

2Kor 4,2;

1Tm 1,5,19;

3,9;

2Tm 1,3;

Tt 1,15.

g Dz 11,29-30.

h 1P 2,12,19.

i Dz 5,17;

15,5; 26,5;

28,22.

j J 18,31.

k Rdz 42,6;

1Krl 18,3;

Mt 2,6; 27,2.

l 1P 3,15.

m Ga 3,26;

Kol 1,4; 2,5.

1 BG

modlić się

n Dz 17,2;

1Sm 12,7;

Iz 1,18.

podburzającego lud czy to w synagogach, czy w mieście;

13 Ani też nie mogą dowieść tego, o co mnie oskarżają.

14 Wyznaję jednak przed tobą, że według drogi, którą oni uważają za herezję^b, służę Bogu moich ojców^c, wierząc wszystkiemu, co jest napisane w Prawie i u Proroków^d,

15 Mając nadzieję w Bogu, że będzie zmartwychwstanie, którego i oni oczekują, zarówno sprawiedliwych, jak i niesprawiedliwych^e.

16 I sam się usilnie staram, aby wszesie mieć sumienie bez skazy^f wobec Boga i ludzi.

17 A po wielu latach przybyłem, aby złożyć jałmużny i ofiary memu narodowi^g.

18 Wtedy pewni Żydzi z Azji spotkali mnie oczyszczonego w świątyni, bez tłumu i zgierku.

19 Oni powinni tu stanąć przed tobą i oskarżać, jeżeli mają coś przeciwko mnie.

20 Albo niech ci tutaj sami powiedzą, czy znaleźli we mnie jakąś nieprawość, gdy stanąłem przed Radą;

21 Chyba jedynie to, że stojąc wśród nich, zawałałem: Sądzicie mnie dziś z powodu zmartwychwstania umarłych.

22 Kiedy Feliks to usłyszał, znając dokładniej tę drogę, odroczył ich sprawę, mówiąc: Rozpatrzę waszą sprawę, kiedy tu przyjedzie dowódca Lizjasz.

23 I rozkazał setnikowi pilnować Pawła, zastosować ulgi i nie zabraniać żadnemu z jego przyjaciół posługiwać mu czy go odwiedzać.

24 A po kilku dniach przyjechał Feliks ze swoją żoną Druzyllą, która była Żydówką. Kazał zawałać Pawła i słuchał go, jak mówił o wierze w Chrystusa^h.

25 A gdy on rozprawiałⁱ o sprawiedliwości, powściągliwości i przyszłym sądzie, Feliks przestraszył się

i powiedział: Teraz już odejdź. Kiedy znajdę czas, każe cię zawałać.

26 Spodziewał się przy tym, że do stanie od Pawła pieniądze za to, że go wypuści, dlatego też częściej wzywał go *do siebie* na rozmowę.

27 A po dwóch latach następcą Feliksa został Porcjusz Festus. Feliks, chcąc sobie zjednać zyczliwość Żydów, zostawił Pawła w więzieniu.

ROZDZIAŁ 25

KIĘDY Festus przybył do prowincji, po trzech dniach udał się z Cezarei do Jerozolimy.

2 Najwyższy kapłan i znamienici Żydzi wnieśli przed nim przeciwko Pawłowi skargę i prosili go;

3 Aby okazał im w jego sprawie przychylność i kazał przyprowadzić go do Jerozolimy. Przygotowali bowiem zasadzkę, aby go zabić w drodze.

4 Lecz Festus odpowiedział, że Paweł znajduje się pod strażą w Cezarei i że on sam wkrótce tam pojedzie.

5 I powiedział: Niech ci z was, którzy mogą, pojadą ze mną, a jeśli ten człowiek popełnił coś *ziego*, niech go oskarżają.

6 A gdy spędził u nich *nie* więcej niż dziesięć dni, udał się do Cezarei. Nazajutrz zasiadł na krześle sędziowskim^b i kazał przyprowadzić Pawła.

7 Kiedy ten przyszedł, otoczyli go Żydzi, którzy przybyli z Jerozolimy, i wytoczyli przeciwko Pawłowi wiele ciężkich oskarżeń, których nie mogli udowodnić^c.

8 On zaś bronił się: Nie zawiñalem w niczym ani przeciwko prawu żydowskiemu, ani przeciwko świętyni, ani przeciwko cesarzowi^e.

9 Lecz Festus, chcąc sobie zjednać przychylność Żydów, odpowiedział Pawłowi: Czy chcesz pojechać

do Jerozolimy i tam być przede mną sądzony w tej sprawie?

10 Wtedy Paweł powiedział: Stoję przed sądem cesarskim, gdzie należy mnie sądzić. Żydom nie wyrządziłem żadnej krzywdy, o czym ty sam dobrze wiesz.

11 Bo jeśli *w czymś* zawiñłem i popełniłem coś, co zasługuje na śmierć^a, nie wzbraniam się umrzeć. Lecz jeśli nie ma nic w tym, o co mnie oskarżają, nikt nie może mnie im wydać. Odwouję się do cesarza.

12 Wtedy Festus porozumiał się z Radą i odpowiedział: Odwołasz się do cesarza? Do cesarza pojdziesz.

13 A po upływie kilku dni przyjechali do Cezarei król Agryppa i Benenike, aby powitać Festusa.

14 A kiedy przebywali tam wiele dni, Festus przedstawił królowi sprawę Pawła, mówiąc: Feliks pozostawił w więzieniu pewnego człowieka;

15 Przeciwko któremu, gdy byłem w Jerozolimie, naczelní kapłani i starsi żydowscy wnieśli skargę, żądając dla niego wyroku skazującego.

16 Odpowiedziałem im, że Rzymianie nie mają w zwyczaju wydawać człowieka na stracenie, zanim oskarżony nie stanie wobec oskarżycieli i nie będzie miał możliwości odpowiedzieć na zarzuty.

17 Gdy się tu zebrali, nazajutrz, bez żadnej zwłoki zasiadł na krześle sędziowskim i kazałem przyprowadzić tego człowieka.

18 Stanęły przeciw niemu jego oskarżyciele, ale nie wnieśli żadnej skargi z tych, których się spodziewałem.

19 Wiedli z nim tylko jakieś spory o ich zabobony^d i o jakiegoś zmarłego Jezusa, o którym Paweł twierdził, że żyje.

20 Będąc niepewnym co do tego sporu, zapytałem, czy chciałby udać

^a Lk 23,15.41.

^b J 19,13;
Dz 18,12.
16-17;
Rz 14,10;
2Kor 5,10.

^c Dz 24,5.13;
Mt 5,11-12;
1P 4,12.16.

^d Dz 17,22.
^e Mt 22,17;
Lk 2,1; 3,1;
J 19,12.15;
Flp 4,22.

się do Jerozolimy i tam być sądzony w tych sprawach.

21 Lecz ponieważ Paweł odwołał się, by go zatrzymać do rozpatrzenia sprawy przez Augusta, rozkazał go strzec, dopóki go nie odeślę do cesarza.

22 Wtedy Agryppa powiedział do Festusa: Ja również chciałbym posłuchać tego człowieka. A on odpowiedział: Jutro go usłyszysz.

23 Gdy nazajutrz Agryppa i Bere-
nike przybyli z wielką okazałością i weszli do sali rozpraw z dowódca-
mi i najznakomitszymi obywatełami
miasta, na rozkaz Festusa wprowadzo-
dono Pawła.

24 Po czym Festus przemówił:
Królu Agryppo i wszyscy tu obecni mężowie! Widzicie tego, o którego mnie prosił cały lud żydowski
zarówno w Jerozolimie, jak i tutaj, wołając, że nie powinien on dłużej żyć.

25 Lecz ja stwierdziłem, że nie popełnił niczego, co zasługuje na śmierć. A ponieważ on sam odwołał się do Augusta, postanowiłem go odesłać.

26 Nie mogę jednak o nim napisać memu panu nic pewnego. Dlatego kazalem go stawić przed wami, a zwłaszcza przed tobą, królu Agryppo, aby po przesłuchaniu miał co napisać.

27 Bo wydaje mi się nierozsadne posyłać więźnia bez podania stawianych mu zarzutów.

ROZDZIAŁ 26

WTEDY Agryppa powiedział do Pawła: Wolno ci mówić we własnej obronie. Wówczas Paweł, wyciągnawszy rękę, zaczął się bronić:

2 Królu Agryppo, uważam to za szczęście, że mam dziś bronić się wobec ciebie przed wszystkim, o co mnie oskarżają Żydzi.

^a Dz 6,14;
Rdz 31,35;
1Sm 2,13;
Jr 10,3;
1Kor 11,16.

^b Dz 5,17;
15,5; 24,5;
28,22;
^c Flp 3,5.
^d Dz 13,32-33;
Rdz 3,15;
12,3; 22,18;
49,10;
Pwt 18,15.

^e J 16,2;
1Tm 1,13.

^f Dz 9,1-3.

^g Dz 9,4;
22,7.

3 Zwłaszcza że jesteś obeznany ze wszystkimi zwyczajami^a i sporami, które są między Żydami. Dlatego proszę cię, żebyś mnie cierpliwie wysłuchał.

4 Wszyscy Żydzi znają moje życie od młodości, jak je wiodłem od początku wśród mego narodu w Jerozolimie.

5 Znają mnie od dawna – gdyby chcieli zaświadczenie – że żyłem według *zasad* najsurowszego stronnictwa^b naszej religii jako faryzeusz^c.

6 A teraz stoję przed sądem z powodu nadziei *spełnienia* obietnicy^d danej ojcom przez Boga;

7 Której *spełnienia* ma nadzieję doczekać dwanaście naszych pokoleń, służąc Bogu ustawicznie dniem i nocą. Z powodu tej nadziei, królu Agryppo, oskarżają mnie Żydzi.

8 Dlaczego uważacie za rzecz nie do wiary, że Bóg wskrzesza umarłych?

9 Wprawdzie mnie samemu wyda-
wało^e się, że powiniem wiele czynić przeciw imieniu Jezusa z Nazaretu.

10 Tak też czyniłem w Jerozolimie, gdzie wielu świętych wtrącałem do więzienia, wziawszy upoważnienie od naczelnich kapelanów, a kiedy skażywano ich na śmierć, głosowałem przeciwko nim;

11 A po wszystkich synagogach często *ich* karząc, zmuszałem do bluźnierstwa. Występując przeciwko nim z wielką wściekością, prześladowałem ich nawet po obcych miastach.

12 Tak jechalem do Damaszku, mając upoważnienie i zlecenie od naczelnich kapelanów^f.

13 W południe, będąc w drodze, ujrzałem, o królu, światłość z nieba jaśniejszą niż słońce, która oświeciła mnie i tych, którzy jechali ze mną.

14 A gdy wszyscy upadliśmy na ziemię^g, usłyszałem głos mówiący do

mnie po hebrajsku: Saulu, Saulu, dlaczego mnie prześladujesz? Trudno ci przeciw ościeniowi wierzać^a.

15 A ja zapytałem: Kim jesteś, Panie? A on odpowiedział: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz.

16 Ale podnieś się i stań na nogi, bo ukazalem się tobie, żeby ustanowić cię sługą^c i świadkiem^d zarówno tych rzeczy, które widziałeś, jak i innych, w których ci się objawię.

17 Wybawię cię od tego ludu i od pogan, do których cię teraz posyłam;

18 Dla otworzenia ich oczu^e, aby odwróciłi się od ciemności^f do świata, od mocy szatana^g do Boga, aby otrzymali przebaczenie grzechów i dziedzictwo między uświęconymi przez wiarę we mnie.

19 Dlatego też, o królu Agryppo, nie byłem nieposłusznym temu niebieskiemu widzeniu.

20 Ale glosilem najpierw tym, którzy są w Damaszku, w Jerozolimie, w całej Judei, i pogonem, żeby pokutowali^h i nawrócili się do Bogaⁱ, i spełniali uczynki godne pokuty.

21 Z tego powodu Żydzi schwytali mnie w świątyni i chcieli zabić.

22 Ale dzięki pomocy Boga żyję do dzisiaj, dając świadectwo małym i wielkim, nic nie mówiąc oprócz tego, co powiedzieli prorocy i Mojżesz, że nastąpi;

23 Że Chrystus ma cierpieć^k, jako pierwszy zmartwychwstać i zwia- stować światłość temu ludowi i pogonom.

24 Gdy on to powiedział w swojej obronie, Festus odezwał się donośnym głosem: Jesteś szalony^l, Paweł! Wielka uczoność doprowadza cię do szaleństwa.

25 Ale on odpowiedział: Nie jestem szalony, dostojny Festusza, ale głoszę słowa prawdy i rozsądku.

26 Król bowiem, przed którym śmiało mówię, wie o tych sprawach, gdyż jestem przekonany, że nic z tych rzeczy nie jest przed nim

^a1Tes 5,19.
^bDz 13,43;
18,4;
Ez 33,31;

Lk 16,31;
2Kor 5,11;
c Ps 103,21;
Mt 20,26-28;
Dz 6,4; 12,25;

20,24;
Rz 15,16;
1Kor 3,5;

2Kor 5,18;
d Lk 24,48;
J 1,8; Dz 1,8;

IJ 1,2;
e Iz 29,18;
42,7;

2Kor 4,4;
f J 12,35;
2Kor 4,6;

Ef 5,8;
IJ 2,9;

g Ef 2,2;
Kol 1,13;

Hbr 2,14;
h Dz 3,19;
17,30; 20,21;

Mt 21,32;
Mk 6,12;

Lk 13,3-5;
15,7; 24,47;
2Tm 2,25.

i Dz 9,35;
Pwt 4,30;
2Krl 23,25;

Oz 14,2;
Lk 1,16;
1Tes 1,9;

j Dz 10,1;
Mt 8,5-9.

k Ps 22,1-31;

Iz 53;

Lk 24,46;

1Kor 15,3.

l J 10,20.

ukryte, ponieważ nie działa się to w jakimś zakątku.

27 Czy wierzysz, królu Agryppo, prorokom? Wiem, że wierzysz.

28 Wtedy Agryppa powiedział do Pawła: Niemal przekonałeś^b mnie, żebym został chrześcijaninem.

29 Ale Paweł powiedział: Dalby Bóg, abyś i niemal, i całkowicie nie tylko ty, ale i wszyscy, którzy mnie dziś słuchają, stali się takimi, jakim ja jestem, z wyjątkiem tych więzów.

30 A gdy to powiedział, wstał król, namiestnik, Berenike i ci, którzy z nim zasiadali.

31 Kiedy się oddaliły, rozmawiali między sobą: Ten człowiek nie czyni nic, co zasługiwałoby na śmierć lub więzienie.

32 Agryppa zaś powiedział do Festusa: Można by zwolnić tego człowieka, gdyby nie odwołał się do cesarza.

ROZDZIAŁ 27

A GDY postanowiono, że mamy pływać do Italii, oddano Pawła i innych więźniów setnikowiⁱ, imieniem Juliusz, z oddziału Augusta.

2 Wsiedliśmy na statek adramyteński, który miał pływać wzduż wybrzeża Azji, i odbiliśmy od brzegu. Był też z nami Arystarch, Macedończyk z Tesaloniki.

3 Następnego dnia przypłynęliśmy do Sydonu, gdzie Juliusz, który zyczliwie odnosił się do Pawła, pozwolił mu iść do przyjaciół, aby doznać pokrzepienia.

4 A wyruszywszy stamtąd, płynęliśmy pod ostoną Cypru, dlatego że wiatry były przeciwnie.

5 Przepłynęliśmy morze na wysokości Cylicji i Pamfilii i przybyliśmy do Miry w Licji.

6 Tam setnik znalazł statek aleksandryjski płynący do Italii i umieścił nas na nim.

7 A gdy przez wiele dni płynęliśmy wolno i dotarliśmy zaledwie na wysokość Knidos, ponieważ wiatr nam nie pozwalał, popłynęliśmy wzduż Krety^a obok Salmone.

8 A płynąc z trudem wzduż jej brzegów, dotarliśmy do pewnego miejsca zwanego Piękne Porty, blisko którego było miasto Lasaia.

9 Gdy upłyнуło wiele czasu i żegluga stała się niebezpieczna, bo minał już post^c, Paweł ich przestrzegal:

10 Panowie, widzę, że żegluga będzie związana z krzywdą i wielką szkodą nie tylko ładunkowi i statkowi, ale i naszemu życiu.

11 Setnik jednak bardziej ufał sternikowi i właścielowi statku niż temu, co mówił Paweł.

12 A ponieważ żaden port nie nadawał się do przezimowania, większość postanowiła stamtąd odpływać, dostać się jakoś na przezimowanie do portu Feniks na Krecie, otwartego na południowo-zachodnią i północno-zachodnią stronę.

13 A gdy powiał wiatr z południa, sądzili, że zamiar doprowadzą do skutku, i odbili od brzegu, i popłynęli wzduż Krety.

14 Lecz niedługo potem uderzył na nią gwałtowny wiatr^g, zwany Eurokludon.

15 Kiedy statek został porwany i nie mógł stawić czoła wiatrowi, puściliśmy go z wiatrem i pozwoliliśmy się unosić.

16 Gdy płynęliśmy wzduż pewnej wysepki, zwanej Klauda, z trudem zdolaliśmy uchwycić lódź ratunkową.

17 Po wyciągnięciu jej przepasali statek, używając sprzętu pomocniczego. Z obawy, żeby nie wpaść na płytkę, opuścili żagle i tak ich niosło.

18 Ponieważ miotała nami gwałtowna burza, nazajutrz wyrzucili ładunek.

a Tt 1,5.12.

b 1Tes 4,13.

c Kpl 23,27-29;
Lb 29,7.

d Mt 9,2;
Mt 14,27;
Mk 6,50.

e Dz 10,3;
Rdz 21,17;
31,11;
Wj 14,19;
2Sm 14,20;
Ga 4,14.

f Jon 3,5;
Rz 4,3;
Ga 3,6;
Jk 2,23.

g Ps 107,25.

19 A trzeciego dnia własnymi rękami wyrzuciliśmy osprzęt statku.

20 Lecz kiedy przez wiele dni nie pokazało się ani słońce, ani gwiazdy, a niemała nawalnica napierała, znikła już wszelka nadzieja naszego ocalenia^b.

21 Gdy ludzie już długo nic nie jedli, Paweł stanął pośród nich i powiedział: Panowie, trzeba było minie posłuchać i nie odpływać od Krety, a tak uniknęlibyście straty i szkody.

22 Lecz teraz zachęcam was, abyście byli dobrej myśli^d, bo nikt z was nie zginie, tylko statek.

23 Tej nocy bowiem stanął przy mnie anioł Boga^e, do którego należe i któremu służę:

24 I powiedział: Nie bój się, Paweł, musisz stanąć przed cesarzem, a oto Bóg darował ci wszystkich, którzy z tobą płyną.

25 Dlatego bądźcie dobrej myśli, panowie, bo wierzę Bogu^f, że będzie tak, jak mi powiedziano.

26 Musimy jednak być wyrzuceni na jakąś wyspę.

27 A gdy nadeszła czternasta noc, a nas rzuciło po Adriatyku, około północy zdawało się żeglarzom, że zbliżają się do jakiegoś lądu.

28 Wtedy spuścili sondę i stwierdzili dwadzieścia saźni. Popłynawszy nieco dalej, znów spuścili sondę i stwierdzili piętnaście saźni.

29 Bojąc się, abyśmy nie wpadli na skały, rzucili z rufy cztery kotwice i z upragnieniem oczekiwali świtu.

30 A gdy żeglarze postanowili uciec ze statku, spuścili lódź ratunkową pod pozorem zrzucenia kotwic z dziobu statku;

31 Paweł powiedział do setnika i żołnierzy: Jeśli ci nie zostaną na statku, nie będziecie mogli zostać ocaleni.

32 Wtedy żołnierze odcięli liny od łodzi ratunkowej i pozwolili jej spaść.

33 Kiedy zaczynało świtać, Paweł zachęcał wszystkich do posiłku: Dziś już czternasty dzień, jak trwacie w oczekiwaniu bez posiłku, nie mieć jedząc.

34 Dlatego proszę was, abyście się posiłili, bo to przyczyni się do waszego ocalenia, gdyż żadnemu z was włos z głowy nie spadnie^c.

35 A to powiedziawszy^d, wziął chleb i podziękował Bogu wobec wszystkich, a gdy złamał, zaczął jeść.

36 Wtedy wszyscy nabrali otuchy i posiłili się.

37 A nas wszystkich na statku było dwieście siedemdziesiąt sześć dusz.

38 Kiedy się najedli, odciążyli statek, wyrzucając zboże do morza.

39 Gdy nastął dzień, nie rozpoznali lądu, jednak zobaczyli jakąś zatokę o płaskim wybrzeżu, do którego postanowili, jeśli będzie można, przybić statkiem.

40 Wyciągnawszy więc kotwice, puścili się na morze. Poluzowali wiązania sterowe, nastawili *przedni* żagiel pod wiatr i zmierzali do brzegu.

41 Wpadli jednak na mieliznę utworzoną między dwoma prądami i osiedli ze statkiem. Dziób statku się zarył, ale rufa zaczęła się rozbijać pod naporem fal.

42 Wtedy żołnierze postanowili, że zabiją więźniów, aby żaden z nich nie odpłynął i nie uciekł.

43 Lecz setnik, chcąc ocalić Pawła, powstrzymał ich od tego zamachu. Potem rozkazał, aby ci, którzy umieją pływać, skoczyli pierwsi do morza i wyszli na brzeg;

44 Pozostałi zaś na deskach lub częściach statku. I w ten sposób wszyscy cało wyszli na ląd.

^a Rz 1,14;
1Kor 14,11;
Kol 3,11.
^b Hbr 13,2.

^c Mt 10,30;
Łk 21,18.
^d Mt 15,36;
Łk 24,30;
Rz 14,6;
1Tm 4,3-4.

^e Lb 21,6-9;
Mk 16,18;
Łk 10,19.

^f Dz 12,22;
Wj 7,1;
Ps 82,6.

^g Mk 1,30-31.
^h Jk 5,14-15.
ⁱ Mk 6,5.

ROZDZIAŁ 28

Po ocaleniu dowiedzieli się, że ta wyspa nazywa się Melita.

2 A barbarzyńcy^a okazali nam niezwykłą zyczliwość^b. Rozpalili bowiem ognisko i przyjęli nas, bo padł deszcz i było zimno.

3 A gdy Paweł nazbierał naręcze chrustu i nałożył na ogień, na skutek gorąca wypelzła żmija i uczepiła się jego ręki.

4 Kiedy barbarzyńcy zobaczyli gada wiszącego u jego ręki, mówili między sobą: Ten człowiek na pewno jest mordercą, bo choć wyszedł cało z morza, zemsta nie pozwala mu żyć.

5 Lecz on strząsnął gada w ogień i nie doznał nic złego^c.

6 A oni oczekiwali, że spuchnie albo nagle padnie martwy. Lecz gdy długo czekali i widzieli, że nic zlego mu się nie stało, zmienili zdanie i mówili, że jest bogiem^d.

7 W pobliżu tego miejsca znajdowały się posiadłości naczelnika wyspy, imieniem Publiusza, który nas przyjął i przez trzy dni po przyjacielsku gościł.

8 A ojciec Publiusza leżał, bo miał gorączkę i czerwonkę^e. Paweł poszedł do niego i modlił się^f, a położywszy na nim ręceⁱ, uzdrowił go.

9 Po tym wydarzeniu przychodzili również inni chorzy z wyspy i byli uzdrawiani.

10 Okazali nam oni wielki szacunek, a gdy mieliśmy odpływać, dali wszystko, co nam było potrzebne.

11 Po trzech miesiącach odpłynęliśmy na statku aleksandryjskim z godłem Kastora i Polluksa, który przezinował na tej wyspie.

12 Przybywszy do Syrakuz, pozostaliśmy tam trzy dni.

13 Stamtąd, płynąc łukiem, dotarliśmy do Regium. Po upływie jednego dnia, gdy powiął wiatr południowy, nazajutrz przypłynęliśmy do Puteoli.

14 Tam spotkaliśmy braci, którzy nas uprosili, żebyśmy pozostali u nich siedem dni. I tak udaliśmy się do Rzymu.

15 Tamtejsi bracia, gdy usłyszeli o nas, wyszli nam naprzeciw aż do Forum Appiusza i do Trzech Gospod. Kiedy Paweł ich zobaczył, podziękował Bogu i nabrał otuchy^d.

16 A gdy przybyliśmy do Rzymu, setnik oddał więźniów dowódcy wojska, ale Pawłowi pozwolono mieszkać osobno z żołnierzem, który go pilnował.

17 Po trzech dniach Paweł zaprosił przywódców żydowskich. Kiedy się zeszli, powiedział do nich: Mężowie bracia, nic nie uczyniłem przeciwko ludowi i zwyczajom ojczystym, a jednak zostałem wydany w Jerozolimie jako więzień w ręce Rzymian;

18 Którzy po przesłuchaniu chcieli mnie wypuścić, bo nie było we mnie nic zasługującego na śmierć.

19 Lecz gdy Żydzi się temu sprzeciwiali, musiałem odwołać się do cesarza, nie chcąc jednak w czymkolwiek oskarżać mego narodu.

20 Dlatego też zaprosiłem was, aby się z wami zobaczyć i porozmawiać, bo z powodu nadziei Izraela/ jestem związany tym łańcuchem.

21 Lecz oni powiedzieli do niego: Nie otrzymaliśmy z Judei żadnych listów o tobie ani żaden z przybyłych braci nie oznajmił, ani nie mówił o tobie nic złego.

^a Lk 2,34;
^{1P} 2,12;
^{4,14}
^b J 4,39;
^{13,21;}
^{Dz} 8,25;
^{18,5;}
^{1Kor} 15,15;
^{1Tm} 2,6;
^c Dz 19,8;
^{Mt} 6,33;
^{Mk} 1,15;
^J 3,5;
^{Rz} 14,17.
^d Pwt 31,6-7;
^{Joz} 1,6;
^{2Sm} 10,12;
^{1Krn} 28,20;
^{Ps} 27,14.
^e Dz 14,4.
^f Dz 1,16;
^{2P} 1,21.
^g Iz 6,9-10.

^h Dz 3,19;
^{Ps} 51,13;
^{Mt} 13,15;
^{18,3; J} 12,40.

ⁱ Ps 50,23;
^{Łk} 3,6.

^j Jr 14,8;
17,13.
^k Dz 8,4;
10,36; 11,20;
Jon 3,2;
^{Mt} 3,1; 4,23;
^{Łk} 8,1;
^{1Kor} 1,18,21;
^{Tt} 1,3.

22 Pragniemy jednak od ciebie usłyszeć, co myślisz, bo wiemy o tym stronictwie, że wszędzie mówią przeciwko niemu^a.

23 Wyznaczyli mu dzień i przyszło wielu do niego do kwatery, a on od rana do wieczora przytaczał im świadectwa^b o królestwie Bożym^c i przekonywał o Jezusie na podstawie Prawa Mojżesza i Proroków.

24 I niektórzy uwierzyły temu, co mówił, a inni nie uwierzyli^e.

25 Poróżnieni ze sobą rozeszli się, gdy Paweł powiedział *to jedno: Słusznie Duch Święty powiedział przez proroka Izajasza^g do naszych ojców:*

26 Idź do tego ludu i mów: Słuchając, będziecie słyszeć, ale nie zrozumiecie, i patrząc, będziecie wiedzieć, ale nie zobaczycie.

27 Utyło bowiem serce tego ludu, stępiały ich uszy i zamknęły swe oczy, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, a sercem nie zrozumieli i nie nawrócili się^h, i żebym ich nie uzdrowił.

28 Niech was więc będzie wiadomo, że pogonan zostało poslane to zbawienie Bożeⁱ, a oni będą słuchać.

29 A gdy to powiedział, Żydzi odezgli, wiodąc ze sobą zacięty spór.

30 Przez całe dwa lata Paweł mieszkał w wynajętym mieszkaniu i przyjmował wszystkich, którzy przychodzili do niego;

31 Głośząc^k królestwo Boże i nauczając tego, co dotyczy Pana Jezusa Chrystusa, ze wszelką odwagą i bez przeskódk.

List świętego Pawła apostoła do Rzymian

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, sługa^b Jezusa Chrystusa, powołany^c apostoł^d, odłączony do głoszenia ewangelii Boga;

2 (Którą przedtem obiecał^f przez swoich proroków^g w Pismach świętych);

3 O jego Synuⁱ, Jezusie Chrystusie, naszym Panu, który według ciała^k pochodził^l z potomstwa Dawida^m;

4 A pokazał z mocą, że jest Synem Bożym, według Ducha świętości, przez zmartwychwstanieⁿ;

5 Przez którego otrzymaliśmy łaskę i apostolstwo^o, by przynieść do posłuszeństwa^r wierze wszystkie narody dla jego imienia^t;

6 Wśród których jesteście i wy, powołani^v przez Jezusa Chrystusa.

7 Wszystkim, którzy jesteście w Rzymie, umilowanym Boga, powołanym świętym^x: Łaska wam i po-kój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.

8 Najpierw dziękuję mojemu Bogu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, że wasza wiara slynie na cały świat.

9 Bóg bowiem, któremu służę^b w moim duchu w ewangelii jego Syna, jest mi świadkiem, że nieustannie czynię wzmiankę o was w moich modlitwach^e;

10 Zawsze prosząc, żeby wreszcie kiedyś udało mi się za wolą Bożą odbyć podróż do was.

11 Pragnę bowiem zobaczyć was, abym wam mógł udzielić jakiegoś daru duchowego^h dla waszego utwierdzenia;

a Tt 1,4; 2P 1,1.
b Rz 15,16;
c J 12,26; Ga 1,10.
c Dz 9,15; 13,2.

d Ga 1,1;
e Rz 15,22; Dz
16,6; 1Tes 2,18.
f Dz 26,6.

g Rz 3,21;
Dz 10,43.
h J 15,16;
fPl 4,17.

i Rz 8,3; Mt
3,17; J 1,34.
j Rz 13,8.

k Rz 9,5;
l Tm 1,16.

l Ga 4,4.
m 2Sm 7,13; Iz
9,6-7; J 7,42.

n Dz 13,33-35;
Ef 1,19-23.

o Mk 8,38; 2Tm
1,8,12; 1P 4,16.

p Dz 1,25; 1Kor
9,2; Ga 2,8.
q 1Kor 9,18;
15,1-6; 2Kor
4,4; Ga 1,7.

r Rz 15,18.
s 1Kor 1,18;
1Tes 1,5; 2,13.

t Ml 1,11;
Dz 15,14.

u Rz 2,9;
Dz 3,26.
v Rz 8,28;

2Tm 1,9;
w Ha 2,4.

x 1Kor 1,2; 1Tes
4,7; 1P 1,15.
y Ga 3,11; fPl
3,9; Hbr 10,39;
11,6-7.

z Rz 4,15;
J 3,36;

Obj 14,10,19.
a 2Tes 2,10.

b w, l; Dz 27,23.
c Ps 19,1-3; J 1,9.

d Dz 17,29;
Kol 2,9.

e 1Sm 12,23; Dz
12,5; Ef 6,18.
fRz 2,1; J 15,22.

g Lk 17,15-18.
h 1Kor 12,1;
14,1,12.
i Rdz 6,5; 8,21;

Ef 4,17-18.

12 To znaczy, abyśmy się wzajemnie pocieszyli obopólną wiarą^a, waszą i moją.

13 A nie chcę, abyście i wy, bracia, nie wiedzieli, że często zamierzałem przybyć do was (ale byłem do-tąd zatrzymywany^e), abym miał ja-kiś owoc^h zarówno wśród was, jak i wśród innych pagan.

14 Jestem dłużnikiem^j zarówno Greków, jak i barbarzyńców, zarówno mądrych, jak i niemądrych;

15 Tak że na ile mogę, jestem go-towy i was, którzy jesteście w Rzymie, głosić ewangelię.

16 Nie wstydzę^o się bowiem ewan-gelii^q Chrystusa, ponieważ jest ona mocą^s Boga ku zбавieniu dla ka-żdego, kto uwierzy, najpierw^w Żyda, potem^x i Greka.

17 W niej bowiem objawia się spra-wiedliwość Boga z wiary w wiare, jak jest napisane^w: Sprawiedliwy będzie żył z wiary^y.

18 Gniwe^z Boży bowiem objawia się z nieba przeciwko wszelkiej bezbożności i niesprawiedliwości ludzi, którzy zatrzymują^a prawdę w niesprawiedliwości.

19 Ponieważ to, co można wiedzieć o Bogu, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił^c.

20 To bowiem, co niewidzialne, to znaczy jego wieczna moc i bóstwo^d, są widzialne od stworzenia świata przez to, co stworzone, po to, aby oni byli bez wymówkiⁱ.

21 Dlatego że poznawszy Boga, nie chwalili^g go jako Boga ani mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślachⁱ i zaćmiło się ich bezrozumne serce.

22 Podając się za mądrych^a, zgłupieli;

23 I zamienili^b chwałę nieznańczalnego^d Boga na podobieństwo obrazu^e zniszczalnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i gadów.

24 Dlatego też Bóg wydał^f ich nieczystości przez poządliwości ich serc, aby hańbili swoje ciała międy sobą.

25 Oni to zamienili prawdę Bożą w kłamstwo i czcili stworzenie, i służyłyⁱ jemu raczej niż Stworzycielowi^k, który jest błogosławiony na wieki. Amen.

26 Dlatego wydał ich Bóg haniebnym namiętnościom^m, gdyż nawet ich kobiety zamieniły naturalne współżycie na przeciwnie naturze.

27 Także mężczyźni, opuściwszy naturalne współżycie z kobietą, zapalali w swej poządliwości jedni ku drugim, mężczyzna z mężczyzną, popełniając hanebne czyny i ponosząc na sobie samych należną za swój błąd zapłatę.

28 A skoro im się nie spodobało zachowanie poznania Boga^l, wydał ich Bóg na pastwę wypaczonego umysłuⁿ, aby robili to, co nie wypada^x;

29 Będąc napełnieni wszelką nieprawością, nierządem^l, przewrotnością, chciwością, złośliwością; pełni zazdrości, morderstwa, sporu, podstępu, złych obyczajów;

30 Plotkarze, oszczerzy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chępliwi, wynalazcy złych rzeczy, nieposłusznii rodzicom;

31 Bezrozumni, niedotrzymujący słowa, bez naturalnej miłości^b, nieprzejednani i bez milosierdzia.

32 Oni to, poznawszy wyrok Boga^c, że ci, którzy robią takie *rzeczy*, są godni śmierci, nie tylko sami je robią, ale też pochwalają tych, którzy tak postępują.

a Jr 8,9;

1Kor 1,19-21;

b Ps 106,20;

Jr 2,11.

c Rz 1,20.

d 1Tm 1,17;

6,16.

e Pwt 4,15-18;

5,8; Ps 115,5-8;

Iz 40,18; Dz

17,29; Obj 9,20.

f 2Sm 12,5-7;

Mt 7,1-5;

Lk 19,22.

g Ps 81,11-12;

Mt 15,14; Dz

7,42; Ef 4,18;

2Tes 2,11-12.

h 2Tes 1,5.

i Mt 4,10; 6,24.

j Prz 11,21; Mt

23,33; 1Tes 5,3;

k Kuz 12,1; Iz

40,28; 1P 4,19.

l Rz 3,25; Wj

34,6; Lb 14,18.

m Kpl 18,22-28;

Pwt 23,17-18;

1Kor 6,9; Ef

5,12; 1Tm 1,10;

Jud 1,7.

n 2P 3,9.

o Wj 8,15; Pwt

2,30; 1Sm 6,6;

Hbr 3,13-15;

4,7.

p Jk 5,3.

q Hi 21,30;

2P 2,9; 3,7;

Obj 6,17.

r Ps 62,12; Prz

24,12; 17,10;

Mt 16,27; Obj

20,12; 22,12.

s 1Kor 15,53;

2Tm 1,10.

t Hl 21,14-15;

Prz 1,22-29; Jr

9,6; 2Kor 4,4.

u 1J 2,25.

v 2Kor 13,5-7;

2Tm 3,8; Tl 1,16.

w 2Tes 1,8;

1P 4,17.

x Ef 5,4; Fm 1,8.

y BG wszet-

ceczewem

z Na 1,6;

Obj 14,10.

z Dz 10,35.

a Pwt 10,17;

Ef 6,9; Kol

3,25; 1P 5,17.

b 2Tm 3,3.

c Rz 2,2.

d Jk 1,22.

e Rz 10,5;

Ga 3,12.

f Ga 2,16; 5,4.

ROZDZIAŁ 2

DLATEGO jesteś bez wymówki^c, człowiek, kimkolwiek jesteś, który osądzasz. W czym bowiem osądzasz drugiego, osądzasz samego siebie, ponieważ ty, który osądzasz drugiego, robisz to samo.

2 Lecz wiemy, że sąd Boży^h jest wedlug prawdy przeciwko tym, którzy robią takie *rzeczy*.

3 Czy myślisz, człowieku, który osądzasz tych, którzy robią takie *rzeczy*, a sam je robisz, że ty unikniesz sądu Bożego?

4 Czy gardzisz bogactwem jego dobroci, cierpliwościⁱ i nieskwapliwości, nie wiedząc, że dobroć Boga prowadzi cię do pokuty^w?

5 Ty jednak przez swoją zatwardziałosć^j i niepokutującą serce gromadzisz^p sobie samemu gniew na dzień gniewu^q i objawienia sprawiedliwego sądu Boga;

6 Który odda każdemu według jego uczynków^r:

7 Tym, którzy przez wytrwanie w dobrym uczynku szukają chwały, cieci i nieśmiertelności^s, odda życie wieczne^u;

8 Natomiast swarliwym i nieposłusznym prawdziwie^w, lecz posłusznym niesprawiedliwości, odda zapalczystość i gniew.

9 Utrapienie i ucisk *odda* duszy każdego człowieka, który popełnia zło, najpierw Żyda, potem i Greka;

10 A chwałę, cześć i pokój każdemu^z, kto czyni добро, najpierw Żydomi, potem i Grekowi.

11 U Boga bowiem nie ma względu na osobę^a.

12 Bo ci, którzy bez prawa zgrzeszyli, bez prawa też zginą, a ci, którzy w prawie zgrzeszyli, przez prawa będą sądzeni;

13 (Gdyż nie słuchacze^d prawa są sprawiedliwi przed Bogiem, ale ci, którzy wypełniają prawo^e, będą usprawiedliwieni^f.

14 Gdy bowiem poganie, którzy nie mają prawa, z natury czynią to, co jest w prawie, oni, nie mając prawa, sami dla siebie są prawem.

15 Oni to ukazują działanie prawa wpisanego w ich serca, za poświadczaniem ich sumienia^b i myślą wzajemnie się oskarżających lub tez usprawiedliwiających);

16 W dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa^e będzie sądził skryte sprawy ludzkie według mojej ewangelii^g.

17 Oto ty się nazywasz Żydem, polegasz na prawie^h, chlubisz się Bogiemⁱ;

18 Znasz jego wolę^j, rozpoznajesz to, co lepsze, będąc pouczony przez prawo;

19 I uważasz się za przewodnika ślepych, za światłość tych, którzy są w ciemności;

20 Wychowawcę bezrozumnych, nauczyciela niemowląt, mając w prawie kształt^m wiedzy i prawdy.

21 Ty więc, który uczysz drugiego, samego siebie nie uczysz^o? Ty, który głosisz, że nie wolno kraść, kradniesz?

22 Ty, który mówisz, że nie wolno cudzołożyć, cudzołożyś? Ty, który się brzydzisz bożkami, dopuszasz się świętokradztwa¹⁹?

23 Ty, który się chlubisz prawem, przez przekraczanie prawa znieważasz Boga?

24 Ponieważ z waszego powodu, jak jest napisane, poganie bliźniąt imieniu Boga.

25 Obrzezanie bowiem jest pozyteczne, jeśli wypełniasz prawo, ale jeśli przekraczasz prawo, twoje obrzezanie staje się nieobrzecaniem.

26 Jeśli więc nieobrzecany przestrzega przepisów prawa, czyż jego nieobrzecanie nie będzie uznane za obrzezanie?

27 I ten, który jest nieobrzecany z natury, a wypełnia prawo^s, osądzi^t

a Rz 9,6-8;
Mt 3,9;
Ga 6,15;
Obj 2,9;
b Rz 9,1;
J 8,9;
Dz 24,16;
1Tm 4,2;
Tt 1,15;
c 1Sm 16,7;
Mt 23,25-28;
Ek 17,21;
IP 3,4;
d Pwt 10,16;
Jr 4,4;
Kol 2,11;
e J 5,22;
2Tm 4,1,8.
f Kaz 12,14;
Mt 16,27;
Łk 8,17;
1Kor 4,5;
Obj 20,11-15.
g 1Tm 1,11;
2Tm 2,8.
h J 5,45; 9,28.
i J 8,41.
j Pwt 4,8;
Ne 9,13;
Łk 12,47.
k Rz 9,4;
Pwt 4,8;
Ne 9,13;
Ps 78,5;
Ps 147,20;
Ez 20,11.
l Hi 40,3-8;
J 3,33;
Hbr 6,18;
I J 5,10,20.
m 2Tm 3,5;
Tt 1,16.
n Ps 51,4.
o Ps 50,16-17;
Mt 23,3-4;
Łk 11,46.
p 1Kor 1,30;
Kor 5,21;
Flp 3,9.
1 BG kradniesz
świętę rzeczy
q Rdz 18,25;
Hi 8,3;
Ps 96,13.
r Iz 52,5;
Ez 36,21-23;
1Tm 6,1;
Tt 2,5.
s Rz 8,4;
Mt 5,17-20;
Ga 5,14.
t Mt 12,41.

ciebie, który mając literę i obrzezanie, przekraczasz prawo.

28 Nie ten bowiem jest Żydem, kto jest Żydem na zewnątrz^d, ani nie to jest obrzezaniem, co jest na zewnątrz, na ciele;

29 Ale ten jest Żydem, kto jest nim wewnątrz^c, i to jest obrzezanie, co jest obrzezaniem serca^d, w duchu, nie w literze, którego chwała nie pochodzi od ludzi, lecz od Boga.

ROZDZIAŁ 3

NA czym więc polega wyższość Żyda? Albo jaki jest pożytek z obrzezania?

2 Wielki pod każdym względem. Przede wszystkim ten, że im zostały^k powierzone słowa Boże.

3 Cóż bowiem, jeśli niektórzy nie uwierzyli? Czyż ich niewiara zniwezczy wiare Boga?

4 Nie daj Boże! Przeciwnie, niech Bóg będzie prawdziwy^l, a każdy człowiek – kłamca, jak jest napisaneⁿ: Abyś okazał się sprawiedliwy w swoich słowach i żebyś zwyciężył, gdy będziesz sądzony.

5 Jeśli więc nasza niesprawiedliwość uwydatnia sprawiedliwość Boga^p, coż powiemy? Czyż niesprawiedliwy jest Bóg, który okazuje gniew? (Mówię po ludzku).

6 Nie daj Boże! Jak wtedy Bóg mógłby sądzić^q świat?

7 Jeśli bowiem prawda Boża przez moje kłamstwo obfitowała ku jego chwale, czemuż jeszczę i ja jestem sądzony jako grzesznik?

8 Dlaczego więc nie mówić (jak nas szkalują i jak niektórzy twierdzą, że mówimy): Będziemy robić złe rzeczy, aby przyszły dobre? Ich potępienie jest sprawiedliwe.

9 Cóż więc? Czy przewyższamy ich? Żadną miarą! Ponieważ przedtem dowiedliśmy, że zarówno Żydzi, jak i Grecy, wszyscy są pod grzchem;

10 Jak jest napisane^a: Nie ma sprawiedliwego^b, ani jednego;

11 Nie ma rozumnego i nie ma *nikogo*, kto by szukał Boga^c.

12 Wszyscy zboczyli z drogi^d, razem stali się nieużyteczni, nie ma *nikogo*, kto by czynił добро, nie ma ani jednego^e.

13 Grobem otwartym jest ich gardoł^g, zdradzają swymi językami, jadźmij pod ich wargami^h.

14 Ich usta pełne są przeklinaniaⁱ i goryczy;

15 Ich nogi są szybkie do rozlewu krwi^j;

16 Zniszczenie i nędza na ich drogach;

17 A drogi pokoju nie poznali^k.

18 Nie ma bojaźni Bożej^m przed ich oczami.

19 A wiemy, że wszystko, co mówi prawo, mówi do tych, którzy są pod prawem, aby wszystkie usta zostały zamknięteⁿ i aby cały świat podlegał karaniu Boga.

20 Dlatego z uczynków prawa^p nie będzie usprawiedliwione żadne ciało^q w jego oczach, gdyż przez prawo jest poznanie^r grzechu.

21 Lecz teraz bez prawa została objawiona sprawiedliwość Boga^s, poświadczona przez prawo i proroków.

22 *Jest to* sprawiedliwość Boga przez wiarę^t Jezusa Chrystusa dla wszystkich i na wszystkich wierzących. Nie ma bowiem różnicy^v.

23 Wszyscy bowiem zgrzeszyli^y i są pozbawieni chwały^z Boga;

24 A zostają usprawiedliwieni^a darmo, z jego laski, przez odkupienie^c, które jest w Jezusie Chrystusie.

25 Jego to Bóg ustanowił przebłaganiem^b przez wiare w jego krew^g, aby okazać swoją sprawiedliwość przez odpuszczenieⁱ, w swojej cierpliwości, przedtem popełnionych grzechów;

26 Aby okazać swoją sprawiedliwość w obecnym czasie po to, aby

a Ps 14,3; 53,3.
b Hi 15,14; 25,4;
c Kaz 7,20;
d Mk 10,18.

e Ps 14,2; 53,2;
f Wj 32,8; Ps 14,3; Iz 53,6.
g W 10.

h Ga 2,16;
i Dz 13,38-39.
j Ps 5,9;
k Mt 12,35.

l Ps 140,3.
m Ps 10,7;
109,17; Jk 3,10.
n Iz 59,7.

o Mt 5,17;
Ga 3,17-19.
p Ps 36,1;

q Prz 8,13.
r Hi 9,2-3;
1Kor 1,29.
s Hbr 12,9.
t Ps 28;

u Dz 13,39; Ga 2,16; 3,10-14.
v Ps 143,2.

w Jr 9,23-24;
Ef 2,9.

x Rz 7,7.
y Rz 10,3-4;
Jr 23,6; 1Kor 1,30; 2Kor 5,21.

z Rz 15,6; Ga 3,6; Jk 2,23;
Ps 106,31.

aa Ps 5,1; Fp 3,9.
bb Rz 11,6.

cc Rz 10,12; Dz 15,9; 1Kor 4,7;
Ga 3,28.

dd Ps 3,22.
ee Rz 5,2; 2Tes 2,14; 1P 5,1.

ff 1Kor 6,11;
Tt 3,5-7.

gg Rz 5,6-8;
1Kor 6,9-11;
Tt 3,5-7.

hh Ef 1,7; 1P 1,18.
ii Dl 1,18.

jj Ps 1,1; 112,1;
Mt 5,3-12.
kk Wj 25,17-22;

ll Kpl 16,15;
1J 2,2; 4,10.
mm Kol 1,14,20.

nn 2Tm 1,9.
oo Mt 26,28;
Lk 24,47;
Dz 10,43.

pp Ps 51,9; 85,2;
Mi 7,18-19.

on był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, kto wierzy w Jezusa.

27 Gdzież więc jest powód do chluby? Został wykluczony. Przez jakie prawo? Uczynków? Nie, przez prawo wiary.

28 Tak więc twierdzimy, że człowiek zostaje usprawiedliwiony przez wiarę, bez uczynków prawa.

29 Czy Bóg jest jedynie Bogiem Żydów? Czy też nie pagan? Istotnie, i pagan;

30 Ponieważ jeden jest Bóg, który usprawiedliwi obrzezanych z wiary i nieobrzecanych przez wiarę.

31 Czy więc obalamy prawo^k przez wiarę? Nie daj Boże! Przeciwnie, utwierdzamy prawo.

ROZDZIAŁ 4

CÓŻ więc powiemy, co zyskał Abraham, nasz^o ojciec, według ciała?

2 Jeśli bowiem Abraham został usprawiedliwiony z uczynków, ma się czym chubić^r, ale nie przed Bogiem.

3 Cóż bowiem mówi Pismo? Abraham uwierzył Bogu i zostało mu to poczytane^u za sprawiedliwość.

4 A temu, kto pracuje, zapłata nie jest uznana za łaskę^w, ale za należność.

5 Temu zaś, kto nie pracuje, lecz wierzy w tego, który usprawiedliwia^b bezbożnego, jego wiara zostaje poczytana^d za sprawiedliwość.

6 Jak i Dawid mówi, że błogosławiony jest człowiek^e, któremu Bóg przypisze sprawiedliwość bez uczynków^h, mówiąc:

7 Błogosławieni, których nieprawości są przebaczone^j i których grzechy są zakryte^k.

8 Błogosławiony człowiek, któremu Pan nie poczyta grzechu.

9 Czy więc to błogosławieństwo dotyczy tylko^a obrzezanych, czy też nieobrzeczanych? Mówimy przecież, że wiara została Abrahamowi poczytana za sprawiedliwość.

10 Jakże więc została mu poczytana? Gdy był obrzezany czy przed obrzezaniem? Nie po obrzezaniu, ale przed obrzezaniem^b.

11 I przyjął znak^c obrzezania jako pieczęć^d sprawiedliwości wiary, która miał przed obrzezaniem, po to, aby był ojcem wszystkich nieobrzeczanych wierzących, aby im też poczytana była sprawiedliwość;

12 I *aby był* ojcem obrzezania^e, nie tylko tych, którzy są obrzezani, ale też tych, którzy chodzą śladami wiary naszego ojca Abrahama, która miało przed obrzezaniem.

13 Obietnica bowiem, że ma być dziedzicem świata, *nie została dana* Abrahamowi czy jego potomstwu przez prawo, ale przez sprawiedliwość wiary.

14 Jeśli bowiem dziedzicami *są* ci, którzy *są* z prawa, *to* wiara stała się daremna i obietnica obróciła się wniwez.

15 Gdyż prawo sprowadza gniew^j, bo gdzie nie ma prawa, *tam* nie ma przestępstwa^k.

16 Tak więc *dziedzictwo jest* z wiary, aby było z łaski *i* żeby obietnica była niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla tego, który opiera się na prawie, ale i dla tego, który *jest z* wiary Abrahama, który jest ojcem nas wszystkich;

17 (Jak jest napisane: Ustanowię cię ojcem wielu narodów^m) przed Bogiem, któremu uwierzył, który ożywia umarłych i przywołuje te rzeczy, których nie ma, tak jakby były.

18 *Onⁿ* to wbrew nadziei, mając nadzieję, uwierzył, że stanie się ojcem wielu narodów według tego, co mu powiedziano: Takie będzie twoje potomstwo^o.

a Rz 3,29-30;
Ga 3,28;
Ef 2,11-13.

b 1Kor 7,19;
Ga 5,6; 6,15.
c Wj 31,13;
Ez 20,12,20.
d 2Kor 1,22;
Ef 1,13.

e Rz 2,29.
f Rz 10,9;
Dz 2,24;
13,30;
Ef 1,20;
Hbr 13,20.
g 1Kor 15,17.

h Ga 2,16;
3,24; Tt 3,7.
i Iz 32,17;
57,21;
Ef 2,14;
Kol 1,20.

j J 3,36;
Ef 5,6;
Kol 3,6.
k Rz 2,12;
5,13.

l 2Kor 1,22;
4,6; Ga 4,6.
m Rdz 17,4-5.

1 Abraham

n Rdz 15,5.
o J 15,13;
IJ 3,16;
IJ 4,9-10.

19 A nie będąc słabym w wierze, nie zwałał na swoje już obumarłe ciało – bo miał około stu lat – ani na obumarłe lono Sary.

20 I nie zachwiał się z powodu nie wiary w obietnicę Boga, ale umocnił się wiarą i oddał chwałę Bogu;

21 Będąc też pewien tego, że to, co on obiecał, ma moc też uczynić.

22 Dlatego zostało mu to poczytane za sprawiedliwość.

23 A nie tylko ze względu na niego samego napisano, że zostało mu to poczytane;

24 Ale i ze względu na nas, którym ma być poczytane, którzy wierzymy w tego, który wskrzesił z martwych Jezusa, naszego Pana;

25 Który został wydany za nasze grzechy i wstał z martwych^g dla naszego usprawiedliwienia.

ROZDZIAŁ 5

BĘDAĆ więc usprawiedliwieni przez wiarę^h, mamy pokójⁱ z Bogiem przez naszego Pana Jezusa Chrystusa;

2 Dzięki któremu też otrzymaliśmy dostęp przez wiarę do tej łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieję chwały Boga.

3 A nie tylko *to*, ale chlubimy się też uciskami, wiedząc, że ucisk wyrabia cierpliwość;

4 A cierpliwość – doświadczenie, doświadczenie zaś – nadzieję;

5 A nadzieję nie przynosi wstydu, ponieważ miłość Boga jest rozlacona w naszych sercach^j przez Ducha Świętego, który został nam dany.

6 Chrystus bowiem, gdy jeszcze byliśmy słabi, we właściwym czasie umarł za bezbożnych.

7 Choć rzadko się zdarza, że ktoś umrze za sprawiedliwego, jednak za dobrego może ktoś odważyłyby się umrzeć.

8 Lecz Bóg okazuje nam swoją miłość^o przez to, że gdy jeszcze byliśmy

śmy grzesznikami^a, Chrystus za nas umarł.

9 Tym bardziej więc teraz, będąc usprawiedliwieni jego krwią^b, będziemy przez niego ocaleni od gniewu^c.

10 Jeśli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem^d przez śmierć jego Syna, tym bardziej, będąc pojednani, będziemy ocaleni przez jego życie.

11 A nie tylko *to*, ale też chlubimy się Bogiem przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, przez którego teraz otrzymaliśmy pojednanie.

12 Dlatego, tak jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech – śmierć^h, tak też na wszystkich ludzi przeszła śmierć, ponieważ wszyscy zgrzeszyliⁱ.

13 Grzech bowiem był na świecie aż do *nadania* prawa, ale grzechu się nie poczytuje, gdy nie ma prawa^j.

14 Śmierć jednak królowała od Adama aż do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie popełnili grzechu podobnego do przestępstwa Adama, który jest obrazem tego, który miał przyjść.

15 Lecz z przestępstwem nie jest tak, jak z darem laski^k. Jeśli bowiem przez przestępstwo jednego wielu umarło, tym obficie spłynęła na wielu łaska Boga i dar przez laskę jednego człowieka, Jezusa Chrystusa.

16 A z darem nie jest tak, jak z tym, co przyszło przez jednego, który zgrzeszył. Wyrok bowiem *jest z powodu* jednego przestępstwa ku potępieniu, ale dar łaski *z powodu* wielu przestępstw ku usprawiedliwieniu.

17 Jeśli bowiem z powodu przestępstwa jednego śmierć zaczęła królować przez jednego, tym bardziej ci, którzy przyjmują obfitość tej łaski i dar sprawiedliwości, będą

^a 1P 3,18.

^b Rz 3,24-26;

Ef 2,13;

Hbr 9,14,22;

IJ 1,7.

^c 1Tes 1,10,

2Kor 5,18-20;

Ef 2,16;

Kol 1,21;

Hbr 2,17.

^e Iz 53,11;

2Kor 5,21.

^f Rz 3,19-20;

4,15; 7,5-13;

J 15,22;

Ga 3,19-25.

^g 1Tm 1,14.

^h Rz 6,23;

Rdz 2,17;

Ez 18,4;

1Kor 15,21.

ⁱ Rz 3,23.

^j J 10,28;

1J 2,25;

5,11-13.

^k Rz 6,23;

Ps 8,1,9;

135,5;

147,5;

Dz 20,21;

1Kor 1,2;

Jud 1,4.

^l Rz 4,15;

1Kor 15,56;

1J 3,4.

^m Ga 5,13;

1P 2,16;

Jud 1,4.

ⁿ Ga 2,19;

Kol 3,3;

1P 2,24.

^o Rdz 39,9;

1J 3,9.

^p 1P 4,1-3.

^q Ef 2,8;

2Kor 9,15.

¹ zanurzeni

^r 1Kor 12,13;

Ga 3,27.

^s Kol 2,12-13.

^t Rz 12,1-2;

13,13;

^u Ef 5,8;

1J 2,6.

^u Ga 2,20.

królować w życiu przez jednego, Jezusa Chrystusa.

18 Tak więc, jak przez przestępstwo jednego na wszystkich ludzi *spadł wyrok* ku potępieniu, tak też przez sprawiedliwość jednego na wszystkich ludzi *spłynął dar* ku usprawiedliwieniu *dającemu życie*.

19 Jak bowiem przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo jednego wielu stało się sprawiedliwymi^e.

20 A prawo^f wkroczyło po to, aby obfitował grzech. Lecz gdzie grzech się rozmnożył, tam łaska^g tym bardziej obfitowała;

21 Aby, jak grzech królował ku śmierci, tak też łaska królowała przez sprawiedliwość ku życiu wieczennemu^j przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana^k.

ROZDZIAŁ 6

CÓŻ więc powiemy? Czy mamy trwać w grzechu, aby łaska obfitowała^m?

2 Nie daj Boże! My, którzy umarliśmy dla grzechuⁿ, jakże możemy jeszcze w nim żyć^o?

3 Czyż nie wiecie, że my wszyscy, którzy zostaliśmy ochrzczeni^l w Jezusie Chrystusie^o, w jego śmierci zostałymy ochrzczeni?

4 Zostaliśmy więc pogrzebani z nim przez chrzest w śmierci^s, aby jak Chrystus został wskrzeszony z martwych przez chwałę Ojca, tak żebymy i my postępowali^t w nowości życia.

5 Jeśli bowiem zostaliśmy z nim wszczępieni w podobieństwo jego śmierci, to będąmy też z nim wszczępieni w podobieństwo zmarłychwstania;

6 Wiedząc o tym, że nasz stary człowiek został Ukrzyżowany^u razem z nim, aby ciało grzechu zosta-

lo zniszczone, żebyśmy już więcej nie służyli^a grzechowi.

7 Kto bowiem umarł^b, został uwolniony od grzechu.

8 Jeśli więc umarliśmy z Chrystusem^c, wierzymy, że też z nim będzie my żyć;

9 Wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, więcej nie umiera i śmierć nad nim więcej nie panuje^d.

10 To bowiem, że umarł, raz^e umarł dla grzechu, a że żyje, żyje dla Boga^f.

11 Tak i wy uważajcie siebie za martwych dla grzechu, a żywych dla Boga^g w Jezusie Chrystusie, naszym Panu.

12 Niechże więc grzech nie króluje^h w waszym śmiertelnymⁱ ciele, żebyście mieli mu być posłuszní w jego poządliwościach^j.

13 I nie oddawajcie waszych członków jako oręża^k niesprawiedliwości grzechowi, ale oddawajcie samych siebie Bogu jako ozywieni z martwych i wasze członki jako oręże sprawiedliwości Bogu.

14 Grzech bowiem nie będzie nad wami panował, bo nie jesteście pod prawem, lecz pod łaską.

15 Cóż więc? Będziemy grzeszyć, bo nie jesteśmy pod prawem, ale pod łaską? Nie daj Boże!

16 Czyż nie wiecie, że komu oddajecie siebie jako słudzy^l w posłuszeństwo, komu jesteście posłuszní, tego jesteście slugami: bądź grzechu ku śmierci, bądź posłuszeństwa ku sprawiedliwości?

17 Ale chwała Bogu, że gdy byliście slugami grzechu^m, usłuchaliście z serca wzoru tej naukiⁿ, której się poddaliście;

18 A będąc uwolnieni^o od grzechu, staliście się slugami sprawiedliwości.

19 Po ludzku mówię, z powodu słabości waszego ciała. Jak bowiem oddawaliście wasze członki na służbę nieczystości i nieprawości, aby

a J 8,34-36.

b 1P 4,1.

c 2Tm 2,11-12.

d J 8,34.

e Rz 7,5;

f Prz 1,31;

g Jr 17,10.

h Obj 1,18.

i Hbr 9,26-28;

l 10,10-14;

l 1P 3,18.

h Lk 20,38;

2Kor 5,15.

i Hi 1,8;

Ps 86,2;

l Iz 54,17;

l Ga 1,10.

j Ga 2,19-20;

Kol 3,1-5.

k Rdz 2,17;

Ez 18,4-20;

Jk 1,15;

Obj 21,8.

l Rz 5,17;

J 4,10-14;

10,28;

l IJ 5,11.

m Lb 33,55;

Pwt 7,2;

Ps 119,133.

n 1Kor 15,53;

2Kor 4,11.

o Ef 4,22;

2Tm 2,22;

Tt 2,12;

l 1P 1,14; 2,11;

l IJ 2,16-17.

p 2Kor 10,4.

q 1Kor 7,39.

r Joz 24,15;

Mt 6,24;

J 8,34.

s Ga 2,19-20;

5,18; Kol 2,14.

t 1P 2,24.

u 1Kor 6,11;

Ef 2,5;

l 1Tm 1,13.

v 2Tm 1,13.

w l Iz 54,5;

x 2,19-20;

l J 3,29;

2Kor 11,2;

Ef 5,23-27;

Obj 19,7.

x J 8,32;

l IP 2,16.

y J 15,8;

l Ga 5,22.

z Rz 8,8-9;

Ga 5,16.

czynić nieprawość, tak teraz oddawajcie wasze członki na służbę sprawiedliwości, abyście byli uświęceni.

20 Dopóki bowiem byliście slugami grzechu^d, byliście wolni od sprawiedliwości.

21 Jakiz więc wówczas mieliście pożytek^e z tych rzeczy, których się teraz wstydzicie? Ich bowiem końcem jest śmierć.

22 Lecz teraz, uwolnieni od grzechu, gdy staliście się slugami Bogaⁱ, macie swój pożytek ku uświęceniu, a na końcu życie wieczne.

23 Zapłata bowiem za grzech jest śmierć^k, ale darem' łaski Boga jest życie wieczne w Jezusie Chrystusie, naszym Panu.

ROZDZIAŁ 7

CZYŻ nie wiecie, bracia (bo mówię do znających prawo), że prawo panuje nad człowiekiem, dopóki on żyje?

2 Zamężna kobieta bowiem, dopóki mąż żyje, jest z nim związana^q prawem, a jeśli mąż umrze, zostaje uwolniona od prawa męża.

3 Tak więc, dopóki mąż żyje, będzie nazywana cudzołóżnicą, jeśli zostanie żoną innego mężczyzny. Jeśli jednak jej mąż umrze, jest wolna od tego prawa, tak że nie będzie cudzołóżnicą, choćby została żoną innego mężczyzny.

4 Tak i wy, moi bracia, zostałeś uśmierceni^s dla prawa przez ciało^t Chrystusa, abyście należeli do innego^w, to znaczy tego, który został wskrzeszony z martwych, abyśmy przynosili Bogu owoc^y.

5 Gdy bowiem byliśmy w ciele^z, namiotności grzechów, które się wzniecały przez prawo, okazywały swą moc w naszych członkach, aby przynosić śmierci owoc.

6 Lecz teraz zostaliśmy uwolnieni od prawa^a, gdy umarliśmy dla tego, w czym byliśmy trzymani, abyśmy służyli Bogu w nowości ducha^b, a nie w starości litery.

7 Cóż więc powiemy? Że prawo jest grzechem? Nie daj Boże! Przeciwnie, nie pozałem grzechu jak tylko przez prawo, bo i o pożądliwości nie wiedziałbym, gdyby prawo nie mówiło: Nie będziesz pożądał^d.

8 Lecz grzech, gdy zyskał okazję przez przykazanie, wzbudził we mnie wszelką pożądliwość. Bez prawa bowiem grzech jest martwy.

9 I ja zylem kiedyś bez prawa, lecz gdy przeszło przykazanie, grzech ożyl, a ja umarłem.

10 I okazało się, że przykazanie, które miało być ku życiuⁱ, jest moim śmiertci.

11 Grzech bowiem, gdy zyskał okazję przez przykazanie, zwiódł mnie i przez nie mnie zabił.

12 A tak prawo jest święte^j i przykazanie jest święte, sprawiedliwe i dobre.

13 Czy więc to, co dobre, stało się dla mnie śmiercią? Nie daj Boże!ⁿ Przeciwnie, grzech, aby okazał się grzechem^p, sprowadził na mnie śmierć przez to, co dobre, żeby grzech stał się niezmiernie grzesznym przez przykazanie.

14 Gdyż wiemy, że prawo jest duchowe, ale ja jestem cielesny, zaprzedany grzechowi.

15 Tego bowiem, co robię, nie pochwalam, bo nie robię tego, co chcę, ale czego nienawidzę^r, to robię.

16 A jeśli robię to, czego nie chcę, zgadzam się z tym, że prawo jest dobre.

17 Teraz więc już nie ja to robię, ale grzech, który we mnie mieszka.

18 Gdyż wiem, że we mnie^s, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro, bo chęć jest we mnie, ale wykonać tego, co jest dobre, nie potrafię.

^a Ga 3,13.24.

^b Ez 36,26;
2Kor 3,6;
5,17;
Kol 3,10.

^c Wj 20,17.
^d Joz 7,21;
2Sm 11,2;
Lk 12,15;
Kol 3,5.

^e Rz 2,29;
2Kor 4,16;
Ef 3,16;
1P 3,4.
^f Ga 5,17.
^g Rz 4,15;
5,20; J 15,22;
1Kor 15,56.

^h Rz 6,6;
Kol 2,11.
ⁱ Rz 10,5;
Kpl 18,5;
Ef 20,11;
Lk 10,28.
^j Rz 6,17.
^k Iz 44,20;
Jr 17,9;
Ab 1,3.
^l Ps 19,7;
1Tm 1,8.
^m J 3,17-18;
Ga 3,13.
ⁿ Ga 3,21.
^o Rz 16,7;
1Kor 1,30;
2Kor 5,17;
Ga 3,28;
Flp 3,9.
^p Rz 3,19-20.
^q Rz 3,20;
Dz 13,39;
Hbr 7,19;
10,1-14.
^r Rz 12,9;
Ps 97,10;
119,163;
Prz 8,13;
Am 5,15.
^s 1Kor 15,48;
2Kor 10,3.

^t 1Kor 2,14.
^u Rdz 6,5;
Ps 51,5;
Mk 7,21.
^v Rz 14,17;
J 14,27.

19 Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale zło, którego nie chcę, to czynię.

20 A jeśli robię to, czego nie chcę, już nie ja to robię, ale grzech, który we mnie mieszka.

21 Odkrywam więc w sobie to prawo, że gdy chcę czynić добро, trzyma się mnie zło.

22 Mam bowiem upodobanie w prawie Bożym według wewnętrznego człowieka.

23 Lecz widzę inne prawo w moich członkach, walczące z prawem mego umysłu, które bierze mnie w niewolę prawa grzechu, które jest w moich członkach.

24 Nędzny ja człowiek! Któz mnie wybawi z tego ciała^h śmierci?

25 Dziękuję Bogu przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana. Tak więc ja sam umysłem^j służę prawu Bożemu, lecz ciałem prawu grzechu.

ROZDZIAŁ 8

DLATEGO teraz żadnego potępienia^m nie ma dla tych, którzy są w Jezusie Chrystusie^o, którzy nie postępują według ciała, ale według Ducha.

2 Gdyż prawo Ducha życia, które jest w Jezusie Chrystusie, uwolniło mnie od prawa grzechu i śmierci.

3 Co bowiem było niemożliwe^q dla prawa, w czym było ono słabe z powodu ciała, Bóg, posławszy swego Syna w podobieństwie grzesznego ciała i z powodu grzechu, potępił grzech w ciele;

4 Aby sprawiedliwość prawa wypełniła się w nas, którzy postępujemy nie według ciała, ale według Ducha.

5 Ci bowiem, którzy żyją według ciała^s, myślą o tym^t, co cielesne, ale ci, którzy żyją według Ducha, myślą o tym, co duchowe.

6 Gdyż zamysł ciała to śmierć, ale zamysł Ducha to życie i pokój^v;

7 Dlatego, że zamysł ciała jest nieprzyjacielem^a Boga, bo nie poddaje się prawu Bożemu, gdyż i nie może^c.

8 Ci więc, którzy są w ciele, nie mogą podobać^d się Bogu.

9 Lecz wy nie jesteście w ciele, ale w Duchu, gdyż Duch Boży mieszka w was. A jeśli ktoś nie ma Ducha Chrystusa, ten do niego nie należy.

10 Ale jeśli Chrystus jest w was, to ciało jest martwe z powodu grzechu, a Duch jest żywy z powodu sprawiedliwości.

11 A jeśli Duch tego, który Jezus wsławił^e z martwych, mieszka w was, ten, który wsławił Chrystusa z martwych, ożywi i wasze śmiertelne ciała^f przez swego Ducha, który w was mieszka.

12 Tak więc, bracia, jesteśmy dłużnikami, ale nie ciała, abyśmy mieli żyć według ciała.

13 Jeśli bowiem żyjecie według ciała, umrzecie, ale jeśli Duchem uśmiercacie^j uczynki ciała, będziecie żyć.

14 Wszyscy bowiem ci, którzy są prowadzeni przez Ducha Bożego, są synami Bożymi.

15 Gdyż nie otrzymaliście ducha niewoli^m, aby znowu się bać, ale otrzymaliście Ducha usownienia^o, przez którego wołamy: Abba, Ojcze!

16 Ten to Duch poświadczają naszemu duchowi, że jesteśmy dziećmi Bożymi.

17 A jeśli dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko z nim cierpimy, abyśmy też z nim byli uwielbieni.

18 Uważam bowiem, że cierpienia teraźniejszego czasu nie są godne porównywania z ta przyszłą chwałą^y, która ma się w nas objawić.

19 Stworzenie bowiem z gorliwym wypatrywaniem oczekuje objawienia synów Bożych.

a Kol 1,21;
Jk 4,4;
IJ 2,15-16.

b Iz 24,5;
Jr 12,4-5;
Jl 1,18;
c Jr 13,23;
Mt 12,34;
d 1Tes 4,1;
Hbr 11,6.

e 2Kor 5,5;
Ef 1,14;
f Lk 21,28;
Ef 4,30;
Flp 3,20;
g J 10,17;
Dz 2,24;
IP 1,21.

h 2Kor 4,18;
Hbr 11,1.
i 1Kor 15,53;
2Kor 5,4.

j 1Kor 9,27;
Ga 5,24;
Kol 3,5;
IP 2,11;
k Mt 10,20;
Ef 6,18;
l 1Krn 28,9;
Ps 44,21;
Jr 17,10;
Mt 6,8;
m 1Kor 2,12;
2Tm 1,7.

n w. 34;

EF 2,18.

o Ga 4,5;

Ef 1,5.

p Rz 11,2;
Jr 1,5;
IP 1,2.

q Ef 1,5,11;

IP 1,20.

r 1Kor 15,49.

s Mt 5,11;

2Kor 4,17;

Hbr 11,25;

IP 1,6-7.

t Mt 20,16.

u Rz 5,9;

1Kor 6,11.

v Kol 3,4;

2Tes 1,10;

IP 4,13;

IJ 3,2.

20 Gdyż stworzenie jest poddane marności^b, nie dobrowolnie, ale z powodu tego, który je poddał, w nadziei;

21 Że i samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli zniszczenia do chwalebnej wolności dzieci Bożych.

22 Wiemy bowiem, że całe stworzenie razem jęczy i razem cierpi w bólach *rodzenia* aż dotąd.

23 A nie tylko *ono*, ale i my, którzy mamy pierwsze plony Ducha^e, i my sami w sobie wzduchamy, oczekując usownienia, odkupienia^f naszego ciała.

24 Nadzieją bowiem jesteśmy zbwieni. A nadzieja, którą się widzi, nie jest nadzieją^h, bo jakże ktoś może spodziewać się *tego*, co widzi?

25 Ale jeśli spodziewamy się tego, czego nie widzimy, to oczekujemy *tego* z cierpliwością.

26 Podobnie i Duch dopomaga naszej słabości. Nie wiemy bowiem, o co powinniśmy się modlić, jak trzeba, ale sam Duch^k wstawia się za nami w niewysłowionych wstępnieńiach.

27 A ten, który bada serca^l, wie, jaki jest zamysł Ducha, ponieważ według *woli* Boga wstawiaⁿ się za świętymi.

28 A wiemy, że wszystko wspólnie działa dla dobra tych, którzy miują Boga, *to jest* tych, którzy są powołani według postanowienia *Boga*.

29 Tych bowiem, których on przedtem znał^p, *tych* też przeznaczył^q, aby stali się podobni^r do obrazu jego Syna, żeby on był pierworodny między wieloma braćmi.

30 Tych zaś, których przeznaczyły, tych też powołał^t, a których powołał, tych też usprawiedliwił^u, a których usprawiedliwił, tych też uwielbił.

31 Cóż więc na to powiemy? Jeśli Bóg za nami, który przeciwko nam?

32 On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale wydał go za nas wszystkich, jakże nie *miałby* z nim darować nam wszystkiego?

33 Któż będzie oskarżał wybranych^a Bozych? Bóg jest tym, który usprawiedliwia.

34 Któż potępi? Chrystus jest tym, który umarł, więcej, zmartwychwstał, który też jest po prawicy Boga i wstawa się za nami.

35 Któż nas odłączy od miłości Chrystusa? Czy utrapienie, czy ucisk, czy prześladowanie, czy głód, czy nagość, czy niebezpieczeństwo, czy miecz?

36 Jak jest napisane^g: Z powodu ciebie przez cały dzień nas zabijająⁱ, uważają nas za owce *przeznaczone* na rzeź.

37 Ale w tym wszystkim całkowicie zwyciężamy przez tego, który nas umiłował.

38 Jestem bowiem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani zwierzętności^j, ani moce, ani teraźniejsze, ani przyszłe rzeczy;

39 Ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie będzie mogło nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Jezusie Chrystusie, naszym Panu.

ROZDZIAŁ 9

MÓWIĘ prawdę w Chrystusie, nie kłamię^k, co mi poświadczają moje sumienie^s w DUCHU ŚWIĘTYM;

2 Ze odczuwam wielki smutek^t i nieustający ból w moim sercu.

3 Pragnąłbym bowiem sam być odłączony^v od Chrystusa za moich braci, za moich krewnych według ciała.

4 Są to Izraelici, do których należą usy nowienie^w, chwała^x, przymierza^y, nadanie prawa^z, służba Boża i obietnice;

5 Do których należą ojcowie^b i z których według ciała pochodzi

a Iz 42,1;
Mt 24,24;
1Tes 1,4;
1P 1,2;
b Ikr 3,8;
J 8,33-44.
c Rdz 21,12;
Hbr 11,18.
d Ga 4,22-31.
e Rdz 18,10.
f Hbr 11,11.
g Ps 44,22.
h Rdz 25,21.
i J 16,2.
j Rz 11,5-7;
Ef 1,4.
k Rz 8,28-30;
l Iz 14,24-27;
Ef 1,9-11;
m Rdz 25,23.
n Mi 1,2-3.
o Pwt 21,15;
łk 14,26;
J 12,25.
p Rdz 18,25.
q Wj 33,19.
r Rz 1,9;
2Kor 1,23;
Ga 1,20.
s Rz 2,15;
2Kor 1,12.
t Rz 10,1;
łk 19,41.
u Wj 9,16.
v Wj 32,32.
w Wj 4,22.
x 1Sm 4,21;
1Krl 8,11.
y Wj 24,7-8;
Pwt 29,1;
Dz 3,25.
z Rz 3,2;
Ps 147,19.
a Wj 4,21;
Pwt 2,30;
Joz 11,20;
Mt 13,15;
J 12,40;
2Tes 2,10-12.
b Rz 11,28;
Pwt 10,15.

Chrystus, który jest nad wszystkimi, Bóg błogosławiony na wieki. Amen. 6 Lecz nie jest możliwe, żeby miało zawieść słowo Boże. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem.

7 Nie wszyscy^b też przez to, że są potomstwem Abrahama, są dziećmi, ale jest powiedziane^c: W Izaaku będzie nazwane twoje potomstwo. 8 To znaczy, że nie dzieci ciała^d są dziećmi Bożymi, lecz dzieci obietnicy są uznane za potomstwo.

9 Takie bowiem jest słowo obietnicy^e: O tym właśnie czasie przyjdę, a Saraf będzie miała syna.

10 A nie tylko to, ale i Rebeka^h, gdy poczęła z jednego mężczyzny, naszego ojca Izaaka;

11 Gdy dzieci jeszcze się nie urodziły i nie zrobiły nic dobrego ani złego, aby zgodnie z wybraniem trwało postanowienie Boga^k, nie z uczynków, ale z tego, który powołuje;

12 Powiedziano^m jej, że starszy będzie służył młodszemu;

13 Jak jest napisaneⁿ: Jakuba umiłowałem, ale Ezawa znienawidziłem^o.

14 Cóż więc powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy^p? Nie daj Boże!

15 Mówią bowiem do Mojżesza^q: Zmiluję się, nad kim się zmiluję, a zlituję się, nad kim się zlituję.

16 A więc nie zależy to od tego, który chce, ani od tego, który zabiega, ale od Boga, który okazuje miłosierdzie.

17 Pismo bowiem mówi^u do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie swoją moc i żeby moje imię było gloszone po całej ziemi.

18 A zatem komu chce, okazuje miłosierdzie, a kogo chce, czyni zauważalnym^a.

19 Ale mi powiesz: Dlaczego więc jeszczego oskarża? Któż bowiem sprzećwieli się jego woli?

20 Człowieku! Kimże ty jesteś, że prowadzisz spór z Bogiem? Czy naczynie gliniane może powiedzieć do tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie takim uczyniłeś?

21 Czy garncarz^b nie ma władzy nad gliną, żeby z tej samej bryły zrobić jedno naczynie do użytku zaszczytnego, a drugie do niezaszczytnego?

22 A cóż, jeśli Bóg, chcąc okazać gniew i dać poznać swoją moc, zniszczył w wielkiej cierpliwości naczynia gniewu przygotowane na zniszczenie;

23 I żeby dać poznać bogactwo swojej chwały na naczyniach^d milosierdzia, które wcześniej przygotowało ku chwale;

24 To znaczy nas, których powołał, nie tylko z Żydów^e, ale i z pagan?

25 Jak też u Ozeasza mówi^f: Lud, który nie był mój, nazwę moim ludem, a tę, która nie była umiłowana, nazwę umiłowaną.

26 I^k stanie się tak, że w miejscu, gdzie im mówiono: Wy nie jesteście moim ludem, tam będą nazwani synami Boga żywego.

27 A Izajasz woła o Izraelu^m: Choćby liczba synów Izraela była jak piasek morski, resztką będzie ocalona.

28 Zakończy bowiem dzieło i skróci je w sprawiedliwości. Istotnie, skróci Pan dzieło na ziemi.

29 Jak i przedtem powiedział Izajaszⁿ: Gdyby Pan zastępów nie zostawił nam potomstwa, stalibyśmy się jak Sodoma i bylibyśmy podobni do Gomory.

30 Cóż więc powiemy? To, że paganie, którzy nie szukali sprawiedliwości, dostąpili sprawiedliwości – sprawiedliwości, która jest z wiary.

31 Izrael zaś, zabiegając o prawo sprawiedliwości, nie doszedł^r do prawa sprawiedliwości.

32 Dlaczego? Ponieważ o nie zbiegali nie z wiary, ale jakby bylo

a Iz 8,14;
28,16;
Mt 21,42;
1P 2,7.
b Prz 16,4;
Iz 64,8;
Jr 18,3.

c Dz 22,3;
Ga 1,14;
Flp 3,6.
d 2Tm 2,20.
e Rz 1,17;
3,22;
Jr 23,6;
2Kor 5,21.
f Iz 64,6;
Flp 3,9.
g Rz 3,29;
10,12.
h Rz 3,28;
Mt 5,17;
Dz 13,39.
i Oz 2,23.
j Kpl 18,5;
Ga 3,12.
k Oz 1,9-10.

l Pwt 30,12-14.
m Iz 10,20-23.

n Pwt 30,14.
o Iz 1,9.
p Mt 10,32;
J 9,22;
Flp 2,11;
IJ 4,2.
q Ga 2,16;
Flp 3,9.
r Rz 3,22;
10,10.
s Iz 28,16;
49,23.
t Rz 3,20;
10,3.
u Rz 3,22,29.

z uczynków prawa. Potknęli się bowiem o kamień potknięcia;

33 Jak jest napisane^a: Oto kładę na Syjonie kamień potknięcia i skalę zgorszenia, a każdy, kto w niego wierzy, nie będzie zawstydzony.

ROZDZIAŁ 10

BRACIA, pragnieniem mego serca i modlitwą, którą zanoszę do Boga za Izrael, jest jego zbawienie.

2 Daję im bowiem świadectwo, że mają gorliwość^c dla Boga, ale nie według poznania.

3 Nie znając bowiem sprawiedliwości Boga^e, a chcąc ustanowić własną sprawiedliwość, nie byli poddani sprawiedliwości Boga.

4 Końcem bowiem prawa^h jest Chrystus ku sprawiedliwości każdego, kto wierzy.

5 Gdyż Mojżesz pisze^j o sprawiedliwości, która jest z prawa: Kto te rzeczy czyni, przez nie będzie żył.

6 Sprawiedliwość zaś, która jest z wiary, tak powiada: Nie mów w swym sercu: Kto wstąpiⁱ do nieba? – to znaczy, aby Chrystusa na dół sprowadzić;

7 Albo: Kto zstąpi do otchłani? – to znaczy, aby Chrystusa od umarłych wyprowadzić.

8 Ale cóż mówiⁿ: Blisko ciebie jest słowo, na twoich ustach i w twoim sercu. To jest słowo wiary, które głosimy:

9 Jeśli ustami wyznasz^p Pana Jezusa i uwierzysz w swoim sercu, że Bóg wskrzesił go z martwych, będziesz zbawiony.

10 Sercem bowiem wierzy się ku sprawiedliwości^q, a ustami wyznaje się ku zbawieniu.

11 Mówią bowiem Pismo^s: Każdy, kto w niego wierzy, nie będzie zawstydzony.

12 Gdyż nie ma różnicy^u między Żydem a Grekiem; bo ten sam Pan

wszystkich jest bogaty względem wszystkich, którzy go wzywają^a.

13 Każdy^b bowiem, kto wezwie imienia Pana, będzie zbawiony.

14 Jakże więc będą wzywać *tego*, w którego nie uwierzyli? A jak uwierzą w *tego*, o którym nie słyszeli? A jak usłyszą bez kaznodziej?

15 Jakże też będą głośić, jeśli nie zostaną posłani? Jak jest napisane^c: O jak piękne są nogi tych, którzy opowiadają pokój, tych, którzy opowiadają dobre rzeczy^d!

16 Ale nie wszyscy byli posłuszní ewangelii. Izajaszⁱ bowiem mówi: Panie, który uwierzył naszemu głoszeniu?

17 Wiara więc jest ze słuchania, a słuchanie – przez słowo Boże.

18 Pytam jednak: Czy nie słyszeli? Ależ tak: Po całej ziemi^m rozszedł się ich głos i na krańce świata ich słowa.

19 Pytam jednak: Czy Izrael tego nie poznal? Mojżesz^o pierwszy mówi: Ja pobudzę was do zawiści przez naród, który nie jest narodem, przez naród nierożumny wzbudzę w was gniew.

20 A Izajasz^p śmiało mówi: Zostałem znaleziony przez tych, którzy mnie nie szukali, objawiłem się tym, którzy o mnie nie pytali.

21 Lecz do Izraela mówi^s: Cały dzień wyciągałem moje ręce do ludu opornego i sprzeciwiającego się.

ROZDZIAŁ 11

PYTAM więc: Czy Bóg odrzucił swój lud? Nie daj Boże! Ja bowiem też jestem Izraelitą^v, z potomstwa Abrahama, z pokolenia Beniamina.

2 Bóg nie odrzucił swego ludu, który przedtem znał^r. Czyż nie wiecie, co Pismo mówi o Eliaszu? Jak się skarzy przed Bogiem na Izraela^w:

a Ps 86,5;
1Kor 1,2.
b Jl 2,32;
Dz 2,21.
c 1Krl 19,18.
d Rz 9,27.
e Rz 9,11.
f Iz 52,7;
Na 1,15.
g Rz 4,4;
Ga 2,21;
Ef 2,9;
2Tm 1,9;
Tt 3,5.
h Iz 61,1.
i Iz 53,1.
j Rz 9,31;
10,3.
k Iz 6,10;
44,18;
J 12,40;
2Kor 4,4;
2Tes 2,11.
l Iz 29,10;
Pwt 29,4.
m Ps 19,4.

n Ps 69,22.
o Pwt 32,21;
1P 2,10.

p Iz 65,1-2.

q Dz 13,46-48;
28,24-28.
r Rz 10,19.
s Pwt 9,13.

t 1Sm 12,22;
Ps 94,14;
Jr 46,28.

u Rz 15,16;
Dz 9,15;
Ga 2,8;

1Tm 2,7;
2Tm 1,11.

v Dz 22,3;
2Kor 11,22.

1 rodacy
w 1Kor 7,16;
1Tm 4,16.
x Rz 8,29.
y 1Krl 19,10.

3 Panie, pozabijali twoich proroków i zburzyli twoje ołtarze; tylko ja sam pozostał i czynią na moje życie.

4 Ale cóż mu odpowiada^c Bóg? Zostawiłem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgęli kolan przed Baalem.

5 Tak i w obecnym czasie pozostała reszta^d według wybrania^e przez laskę.

6 A jeśli przez laskę, to już nie z uczynków^g, inaczej laska już nie byłaby laską. Jeśli zaś z uczynków, to już nie jest laska, inaczej uczynek już nie byłby uczynkiem.

7 Cóż więc? Czego Izrael szuka, tego nie osiągnął^j, ale wybrani osiągnęli, a inni zostali pograżeni w zatwardziałości^k;

8 Jak jest napisane^l: Bóg dał im ducha twardego snu, oczy, aby nie widzieli, i uszy, aby nie słyszeli; aż do dnia dzisiejszego.

9 A Dawid mówiⁿ: Niech ich stół stanie się sidłem i pulapką, zgorszeniem i odplatą.

10 Niech zaćmią się ich oczy, aby nie widzieli, a ich grzbiet zawsze pochylaj.

11 Pytam więc: Czy się potknęli, aby upaść? Nie daj Boże! Ale raczej przez ich upadek zbawienie doszło do pagan^q, aby wzbudzić w nich nadzieję.

12 A jeśli ich upadek jest bogactwem świata, a ich pomniejszenie bogactwem pagan, o ileż bardziej ich pełnia?

13 Mówię bowiem do was, pagan. Na ile jestem apostolem^u pagan, chlubię się swoją służbą;

14 Może w ten sposób wzbudzę nadzieję w tych, którzy są moim całkiem¹ i zbawię^w niektórych z nich.

15 Jeśli bowiem odrzucenie ich stało się pojednaniem dla świata, czym będzie przyjęcie ich, jeśli nie powstaniem z martwych do życia?

16 Ponieważ jeśli zaczyn jest świętym, to i ciasto, a jeśli korzeń jest świętym, to i gałęzie.

17 Jeśli zaś niektóre z gałęzi zostały odłamane, a ty, który byłeś dzikim drzewem oliwnym^c, zostałeś wszczepiony zamiast nich i stałeś się uczestnikiem korzenia i tłustosci drzewa oliwnego;

18 Nie wyno się nad gałęziami. Jeśli jednak się wynosisz, wiedz, że nie ty podtrzymujesz korzeń, lecz korzeń ciebie.

19 Ale powiesz: Odłamane zostały gałęzie, abym ja pozostał wszczepiony.

20 Słusznie, z powodu niewiary zostały odłamane, ty zaś trwasz przez wiarę. Nie pysznij się, ale się bój.

21 Jeśli bowiem Bóg nie oszczędził naturalnych gałęzi, wiedz, że i ciebie nie oszczędzi.

22 Spójrz więc na dobroć i srogosć Boga: srogosć dla tych, którzy upadli, a dla ciebie dobroć, jeśli będziesz trwał w *tej* dobroci. W przeciwnym razie ty też będziesz wycięty.

23 Lecz i oni, jeśli nie będą trwali w niewierze, zostaną wszczepieni, gdyż Bóg ma moc ponownie ich wszczepić.

24 Jeśli bowiem ty zostałeś wycięty z dzikiego z natury drzewa oliwnego, a wbrew naturze zostałeś wszczepiony w szlachetne drzewo oliwne, o ileż bardziej ci, którzy są gałęziami naturalnymi, wszczepieni zostaną w swoje własne drzewo oliwne?

25 Nie chcę bowiem, bracia, abyście nie znali tej tajemnicy^m – żebyście sami siebie nie uważały za mądrych – że zatwardziałość po części przyszła na Izrael, dopóki nie wejdzie pełnia pagan^o.

26 I tak cały Izrael^p będzie zbabwiony, jak jest napisane^r: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba.

a Iz 55,3;
59,21;
Jr 31,31;
Hbr 8,8;
b Iz 27,9;
43,25;
Jr 50,20;
c Sdz 9,8;
Ps 52,8;
Za 4,3;
Obj 11,4.
d Lb 23,19.

e Hbr 3,19.
f Rz 3,9,23;
Ga 3,22.

g Iz 40,13;
1Kor 2,16.
h 1Krn
29,11-14.

i Rz 6,13;
1Kor 6,13-20.
j Ps 50,14;
Hbr 13,15-16;
1P 2,5;
k Wj 23,2;
Ga 1,4;
Jk 1,27; 4,4;
l J 2,15.
l 2Kor 5,17;
Ef 4,23;
Kol 3,10.
m Rz 16,25;
Mt 13,11;
Ef 3,3-4,9.
n Ef 5,10-17.
o Łk 21,24.
p Iz 60,21.
q Ga 6,3.
r Ps 14,7;
Iz 59,20.

27 A to będzie moje przymierze^a z nimi, gdy zgładzę ich grzechy^b.

28 Tak więc co do ewangelii są nieprzyjaciółmi ze względu na was, lecz co do wybrania są umiłowani ze względu na ojców.

29 Niedowolalne^d są bowiem dary i powołanie Boże.

30 Jak bowiem wy kiedyś nie wierzyliście Bogu, ale teraz dostąpiliście miłosierdzia z powodu ich niewiary;

31 Tak i oni teraz stali się nieposłuszní, aby z powodu miłosierdzia was *okazanego* i oni miłosierdzia dostąpili.

32 Bóg bowiem zamknął ich wszystkich^f w niewierze, aby się nad wszystkimi zmiłować.

33 O głębokości bogactwa zarówno mądrości, jak i poznania Boga! Jak niezbadane są jego wyroki i niedocięczone jego drogi!

34 Któż bowiem poznał^g myśl Pana albo kto był jego doradcą?

35 Lub kto pierwszy mu coś dał^h, aby otrzymać odpłatę?

36 Z niego bowiem, przez niego i w nim jest wszystko. Jemu chwała na wieki. Amen.

ROZDZIAŁ 12

PROSZE więc was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali wasze ciałaⁱ jako ofiare^j żywą, świętą, przyjemną Bogu, *to jest* waszą rozumną służbę.

2 A nie dostosujcie się do tego świata^k, ale przemieńcie się przez odnowienie^l waszego umysłu, abyście mogli rozезнac, co jest dobrą, przyjemną^m i doskonałą wolą Boga.

3 Mówię bowiem przez laskę, która mi jest dana, każdemu, kto jest wśród was, aby nie myślał o sobie więcej niż należy^o, ale żeby myślał o sobie skromnie, stosownie do miary wiary, jakie Bóg każdemu udzielił.

4 Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków^a, ale nie wszystkie członki wykonują tę samą czynność;

5 Tak my, *chociaż* liczni, jesteśmy jednym ciałem^e w Chrystusie, ale z osobna jesteśmy członkami jedni drugich.

6 Mamy więc różne dary według łas-ki, która nam jest dana: jeśli *ktoś ma* dar prorokowania^g, niech *go używa* stosownie do miary wiary;

7 Jeśli usługiwanie, niech usłu-guje; jeśli ktoś naucza, niech trwa-w nauczaniu;

8 Jeśli ktoś napomina, to w na-pominaniu; jeśli ktoś rozdaje, to w szczerości; jeśli ktoś jest przełożonym, *niech nim będzie* w pełno-ści; jeśli ktoś okazuje milosierdzie, niech to czyni ochoczo.

9 Miłość *niech będzie* nieobłudna^j. Brzydzieć^k się złem, trzymając się tego, co dobre.

10 Miłujcie się wzajemnie miłością braterską, wyprzedzając jedni dru-gich w *okazywaniu* szacunku.

11 W pracy nieleniwi, pałający^m duchem, służący Panu;

12 Radujący się w nadziei, cierpli-wi w ucisku, nieustający w modli-twie^p;

13 Wspomagający^q świętych w po-trzebach, okazujący gościnność.

14 Błogosławcie tych, którzy was prześladują, błogosławcie^s, a nie przeklinajcie.

15 Radujcie się z tymi, którzy się radują, a płaczcie z tymi, którzy płaczą.

16 Bądźcie między sobą jedno-myśni. Nie miećcie *o sobie* wyso-kiego mniemania, ale się ku niskim skłaniajcie. Nie uważajcie samych siebie za mądrych.

17 Nikomu złem za zło nie odpla-cajcie; starajcie się o to, co uczciwe wobec^x wszystkich ludzi.

^a 1Kor 12,12;
^b Ef 4,16.

^c Hbr 12,14;
^d Ps 34,14;

^e Kpl 19,18;
^f Prz 24,17-

19,29;
^g Pwt 32,35;

^h Ps 94,1;
ⁱ Na 1,2-3;

^j Hbr 10,30;
^k 1Kor 10,17.

^l fWj 23,4-5;

^m Prz 25,21;
ⁿ gMt 23,34;

^o Łk 11,49;
^p Dz 2,17;

^q 15,32; 21,9;

^r 1Kor 14,1-3;

^s Ef 3,5;
^t hTt 3,1;

^u 1P 2,13;

^v iPs 62,11;

^w J 19,11;

^x j 1Tm 1,5;

^y 1J 3,18;

^z k Ps 97,10;

^{aa} 119,104;

^{bb} Prz 8,13;

^{cc} Am 5,15;

^{dd} Hbr 1,9;

^{ee} lDz 23,5;

^{ff} m Dz 18,25;

^{gg} Kol 4,12;

^{hh} Jk 5,16;

ⁱⁱ n Pwt 25,1.

^{jj} o 1P 3,13;

^{kk} p 1Tes 5,17.

^{ll} q Rz 15,25-28;

^{mm} Dz 4,35;

ⁿⁿ r 1J 3,17;

^{oo} s 2Krn 19,6.

^{pp} Mt 5,44;

^{qq} Łk 6,28;

^{rr} Dz 7,60;

^{ss} 1Kor 4,12-13;

^{tt} 1P 3,9;

^{uu} tLb 35,19-27;

^{vv} Joz 20,5.

^{ww} u Dz 24,16;

^{xx} Hbr 13,18;

^{yy} 1P 2,19;

^{zz} 3,16.

^{aa} v Mt 17,24-27;

^{bb} 22,17-21.

^{cc} w Mk 12,17.

^{dd} x 2Kor 8,21;

^{ee} 1Tes 5,22.

18 Jeśli to możliwe, o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi żyjcie w pokoju^b.

19 Najmilsi, nie mścijcie^c się sami, ale pozostawcie miejsce gniewowi. Jest bowiem napisane^d: Zemsta do mnie *należy*, ja odpłacie – mówi Pan.

20 Jeśli więc twój nieprzyjaciel jest głodny, nakarm go, jeśli jest spragniony, napój go. Tak bowiem robiąc, rozżarzone węgle zgarniesz na jego głowę.

21 Nie daj się zwyciężyć zła, ale zło dobrem zwyciężaj.

ROZDZIAŁ 13

KAŻDA dusza niech będzie poddana władzom^h zwierzchnim. Nie ma bowiem władzy *innej*, jak tylko od Boga, a te władze, które są, zostały ustanowioneⁱ przez Boga.

2 Tak więc kto się sprzeciwia władz, sprzeciwia się postanowieniu Boga^l. Ci zaś, którzy się sprzeciwiają, sami na siebie ściągają potępienie.

3 Przełożeni bowiem nie są postrachem^m dla uczynków dobrych, ale zły. A chcesz nie bać się władz? Czyń dobrze^o, a będziesz miał od niej pochwałę.

4 Jest bowiem slugą Boga^r dla two-jego dobra. Ale jeśli czynisz зло, bój się, bo nie na próżno nosi miecz, gdyż jest slugą Boga, mszczącym^t się w gniewie nad tym, który czyni zło.

5 Dlatego trzeba być poddanym nie tylko z powodu gniewu, ale i ze względu na sumienie^u.

6 Z tego też powodu placicie po-datki^v. Ci bowiem, którzy tego wła-snie ustawnicznie pilnują, są slugami Boga.

7 Oddawajcie więc każdemu^w to, co mu się należy: komu podatek, temu podatek, komu clo, temu clo,

komu bojaźń, *temu* bojaźń, komu cześć, *temu* cześć.

8 Nikomu^b nie bądźcie nic winni oprócz wzajemnej miłości^c. Kto bowiem miluje bliźniego, wypełnił prawo.

9 Gdyż to: Nie będziesz cudzołóżył^d, nie będziesz zabijał, nie będziesz kradł, nie będziesz fałszywie świadczył, nie będziesz pożądał i jakiekolwiek inne przekazanie, w tych słowach się streszcza, mianowicie: Będziesz miłował^e swego bliźniego jak samego siebie.

10 Miłość nie wyrządza zła bliźnemu. Tak więc wypełnieniem prawaⁱ jest miłość.

11 A czyniecie to, znając czas, że już nadeszła pora, abyśmy się obudzili ze snu^f. Teraz bowiem bliżej nas jest zbawienie, niż kiedy uwierzyliśmy.

12 Noc przeminęła, a dzień się przybliżył. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję^g światłości.

13 Postępujmy uczciwie, jak za dnia, nie w hulankach^h i pijąstwach, nie w rozwiązałościⁱ i rozpuştach, nie w sporach^j ani w zazdrości.

14 Ale obleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa, a nie troszczcie się o ciało, by zaspokajać pożądliwości^k.

ROZDZIAŁ 14

ATEGO, kto jest słaby^w w wiezie, przyjmujcie, *lecz* nie po to, aby sprzeczać się *wokół* spornych kwestii.

2 Jeden bowiem wierzy, że może jeść wszystko^y, a inny, będąc słaby, jada jarzyny.

3 Ten, kto je, niech nie lekceważy tego, który nie je, a ten, kto nie je, niech nie potępią tego, który je, bo Bóg go przyjął.

a 1Kor 4,5;
Jk 4,11-12.
b Kpl 19,13;
Pwt 24,14-15;
Prz 3,27.
c Ga 5,14.
d Ga 4,10;
Kol 2,16.
e Wj 20,14;
Kpl 20,10;
Pwt 5,18;
Mt 5,28.
f Kpl 19,18,34;
Mt 22,39;
Jk 2,8.
g 1Kor 10,31;
1Tm 4,3-5.
h 1Kor 6,19;
2Kor 5,15.
i Mt 7,12; 22,40;
1Kor 13,4-7.
j Jon 1,6;
Mt 25,5;
Mk 13,36;
Ef 5,14;
1Tes 5,6.
k Dz 10,42;
2Tm 4,1;
IP 4,5.
l Ef 4,22; 5,11;
Kol 3,8.
m 2Kor 6,7;
Ef 6,11;
1Tes 5,8.
n 1Kor 3,12-15;
4,5; 2Kor 5,10.
o Łk 21,34;
Ga 5,21;
IP 4,3-4.
p 1Kor 6,9;
Ga 5,19;
Ef 5,3.
q Iz 45,23.
r Ga 5,15;
Jk 3,14.
s Ps 72,11;
Flp 2,10.
t Ga 5,24;
IP 2,11.
u Kaz 11,9;
Mt 12,36;
IP 4,5.
v Łk 17,2;
1Kor 8,9; 10,32;
Obj 2,14.
w Rz 15,1;
1Kor 8,10-11.
x Dz 10,28.
y Rdz 9,3;
1Kor 10,25;
1Tm 4,4;
Tt 1,15.

4 Kim jesteś ty, że sądzisz^a cudzego sługi? Dla własnego Pana stoi albo upada. Ostoi się jednak, gdyż Bóg może go utwierdzić.

5 Jeden bowiem czyni różnicę między dniem a dniem, a drugi każdy dzień ocenia^d jednakowo. Każdy niech będzie dobrze upewniony w swoim zamyśle.

6 Kto przestrzega dnia, dla Pana przestrzega, a kto nie przestrzega dnia, dla Pana nie przestrzega. Kto je, dla Pana je, bo dziękuje Bogu, a kto nie je, dla Pana nie je i dziękuje^g Bogu.

7 Nikt bowiem z nas dla siebie^h nie żyje i nikt dla siebie nie umiera.

8 Bo jeśli żyjemy, dla Pana żyjemy, jeśli umieramy, dla Pana umieramy. Dlatego czy żyjemy, czy umieramy, należymy do Pana.

9 Gdyż po to Chrystus umarł, powstał i ożył, aby panować^k i nad umarłymi, i nad żywymi.

10 Dlaczego więc ty potepiasz swego brata? Albo czemu lekceważysz swego brata? Wszyscy bowiem staniemy przed trybunałemⁿ Chrystusa.

11 Jest bowiem napisane^q: Jak żyję, mówi Pan, ugnies^s się przede mną każde kolano i każdy język będzie wysławiał Boga.

12 Tak więc każdy z nas sam za siebie zda rachunek^u Bogu.

13 A tak już nie osądzajmy jedni drugich, ale raczej uważajcie na to, aby nie dawać bratu powodu do potknięcia^v się lub upadku.

14 Wiem i jestem przekonany^x przez Pana Jezusa, że nie ma niczego, co by samo w sobie było nieczyste. Tylko dla tego, kto uważa coś za nieczyste, to dla niego jest nieczyste.

15 Lecz jeśli z powodu pokarmu twój brat jest zasmucony, już nie postępujesz zgodnie z miłością. Nie zatraczaj swoim pokarmem tego, za którego umarł Chrystus.

16 Niech więc wasze добро nie będzie bluźnione^a.

17 Królestwo Boże^c bowiem to nie pokarm i napój, ale sprawiedliwość^e, pokój^f i radość w Duchu Świętym.

18 Kto bowiem w tym służy Chrystusowi, podoba się^g Bogu i cieszy^h się uznaniem u ludzi.

19 Tak więc dążmy do tego, co *słży* pokojowi i wzajemnemu zbudowaniu^k.

20 Z powodu pokarmu nie niszcz dzieła Bożego. Wszystko sprawdzi się czyste, ale *staje się* złe dla człowieka, który je ze zgorszeniem.

21 Dobrze jest nie jeść mięsa i nie pić wina ani żadnej *rzeczy*, przez którą twój brat się obraża^o, gorszy albo słabnie.

22 Masz wiarę? Miej ją sam u siebie przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto samego siebie nie potępia^q w tym, co uważa za dobre.

23 Lecz kto ma wątpliwości, jeśli je, jest potępiony^r, bo nie je z wiarą. Wszystko bowiem, co nie jest z wiary^s, jest grzechem.

ROZDZIAŁ 15

ATAK my, którzy jesteśmy mocni, powinniśmy znosić słabości słabych^u, a nie szukać tego, co nam się podoba.

2 Dlatego każdy z nas niech szuka tego, co podoba się bliźniemu^w, dla dobra, ku zbudowaniu.

3 Ponieważ i Chrystus nie szukał tego, co mu się podobało^y, ale jak jest napisane^z: Urągania urągających tobie spadły na mnie.

4 Wszystko bowiem, co przedtem napisano, ku naszej nauce^c napisano, abyśmy przez cierpliwość i pociechę z Pism wielu nadzieję.

5 A Bóg cierpliwości^d i pociechy niech sprawi, abyście byli jednoznacznie między sobą na wzór Jezusa Chrystusa;

a 2Kor 8,21;

b 1Tes 5,22;

c 1Kor 10,31;

d 1P 4,11;

e Mt 6,33;

f Łk 17,20;

g J 3,3;

h 1Kor 4,20; 6,9.

i 1Mt 10,40.

j e Rz 10,10.

k f Rz 5,1.

l g Rz 12,1;

m Dz 10,35;

n 2Kor 5,9;

o 1P 2,20;

p h Łk 2,52;

q 2Kor 8,21.

r i Mt 15,24;

s 20,28.

t j Ps 98,3;

u Mi 7,20.

v k Rz 15,2;

w 1Kor 10,33;

x 14,12;

y 1Tes 5,11.

z l 2Sm 22,50;

aa m Ps 18,49.

ab n Pwt 32,43.

ac p Ps 117,1.

ad o MI 2,8;

ae Mt 18,7;

af Flp 1,10.

ag p Iz 11,1,10.

ah q J 3,21.

ai r 1Kor 8,7.

aj s J 13,16;

ak t 1Tm 1,1.

al u Hbr 11,6.

am v Ga 6,1;

an w 1Tes 5,14.

ao x v Kol 3,16.

ap y Flp 2,4.

aq x Rz 12,3;

ar z 1Kor 3,10;

as Ga 1,15;

at Ef 3,8.

au y Ps 40,8;

av Mt 26,39;

aw J 6,38.

ax z Rz 11,13;

ay Ga 2,7-8;

az 1Tm 2,7.

ba a Ps 69,9,20.

bb b 2Kor 8,5;

bc Iz 66,20.

cd c Rz 4,23;

de d 1Kor 9,9-11;

ef e 2Tm 3,16-17.

fg d Wj 34,6.

gh e Rz 12,16;

hi 1Kor 1,10;

ji Flp 1,27.

6 Abyście jednoznacznie, jednymi ustami wysławiali^b Boga, Ojca naszego Pana Jezusa Chrystusa.

7 Dlatego przyjmujcie^d siebie na wzajem, jak i Chrystus przyjął nas do chwały Boga.

8 Mówię bowiem, że Jezus Chrystus był sługą obrzezaniaⁱ ze względu na prawdę^j Bożą, aby potwierdzić obietnice *dane* ojcom;

9 I aby poganie chwalili Boga za milosierdzie, jak jest napisane^l. Dlatego będę cię wysławiał między poganiem i będę śpiewał two imieniu.

10 I znowu mówi^m: Weselcie się, poganie, z jego ludem.

11 I znowuⁿ: Chwalcie Pana, wszyscy poganie, i wysławiajcie go wszystcy ludzie.

12 I znowu Izajasz^p mówi: Przyjdzie korzeń Jessego, ten, który powstanie, aby panować nad poganami. W nim poganie będą pokładać nadzieję.

13 A Bóg^q nadziei niech was napełni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadzieję przez moc Ducha Świętego.

14 A też ja sam jestem pewien co do was, moi bracia, że i wy sami jesteście pełni dobroci, napełnieni wszelkim poznaniem i możecie jedni drugich napominać^r.

15 A pisałem do was, bracia, nieco śmialej, jakby przypominając wam przez laskę, która jest mi dana^s od Boga;

16 Po to, abym był sługą Jezusa Chrystusa dla pogan^t, sprawując świętę usługiwianie ewangelią Boga, aby offara pogan^b stała się przyjemna, uświecona przez Ducha Świętego.

17 Mam się więc czym chlubić w Jezusie Chrystusie, w sprawach Bożych.

18 Nie śmiałbym bowiem mówić tego, czego Chrystus nie uczyniłby przeze mnie w przywodzeniu po-

gan do posłuszeństwa przez słowo^a i uczynek;

19 Przez moc znaków i cudów^c, przez moc Ducha Bożego, tak że *obszar* od Jerozolimy i okolic aż do Ilirii napełniłem ewangelią Chrystusa.

20 A usiłowałem głosić ewangelię tam, gdzie imię Chrystusa nie było znane^e, aby nie budować na cudzym fundamencie;

21 Ale jak jest napisane^b: Ci, którym o nim nie mówiono, zobaczą, a ci, którzy o nim nie słyszeli, zrozumieją.

22 Dlatego też często napotykałem przeskody, tak że nie mogłem przyjść do was.

23 Lecz teraz nie mam już miejsc do pracy w tych stronach, a pragnąc^f od wielu lat przyjść do was;

24 Gdy udam się do Hiszpanii, przyjdę do was. Spodziewam się bowiem, że idąc tamtedy, zobaczę was i że wy mnie tam wyprawicie, gdy się już wami troszczekę nacieszecie.

25 A teraz idę do Jerozolimy, aby usłużyć świętym.

26 Spodobało się bowiem Macedonii i Achai wspólnie złożyć^g się na ubogich świętym, którzy są w Jerozolimie.

27 Istotnie, spodobało się im, sa też ich dłużnikami. Jeśli bowiem poganie stali się uczestnikami ich dóbr duchowych, powinni im też usługiwać cielesnymi^h.

28 Dlatego, gdy to wykonam i *od-dam* im ten zapieczętowany owoc^w, wstąpię do was, udając się do Hiszpanii.

29 A wiem, że gdy przyjdę do was, przyjdę z pełnią błogosławieństwa ewangelii Chrystusa.

30 A proszę was, bracia, przez naszego Pana Jezusa Chrystusa^x i przez miłość Ducha, abyście razem ze mną walczyli^z w modlitwach za mnie do Boga;

^a Kol 3,17;
^b Tes 2,17;
^c IJ 3,18.
^d 2Tes 3,2;
^e 2Tm 3,11.
^f Dz 15,12;
^g 19,11;
^h 2Kor 12,12;
ⁱ Hbr 2,4.
^j 2Kor 8,4.
^k e Jk 4,15.
^l f Rz 16,20;
^m 2Tes 3,16;
ⁿ Hbr 13,20.
^o g 2Kor 10,16.
^p h Iz 52,15;
^q 65,1.
^r i Dz 18,27;
^s 2Kor 3,1.
^t j Lk 8,3;
^u k 1Tm 5,10.
^v l Mt 10,40.
^w m Ef 5,3;
^x n Flp 1,27.
^y o Dz 9,36.
^z p Rz 1,10-12;
^{aa} q Tes 3,10;
^{ab} r 2Tm 1,4.
^{ac} s o Dz 18,2;
^{ad} t 1Kor 16,19;
^{ae} u 2Tm 4,19.
^{af} v Flp 2,30;
^{ag} w 1IJ 3,16.
^{ah} x 1Kor 16,1;
^{ai} y 1Tes 2,14;
^{aj} z Obj 1,4.
^{ak} r Kol 4,15;
^{al} f Flm 1,2.
^{am} s Dz 11,29;
^{an} 2Kor 8,1-5;
^{ao} Ga 6,6-10.
^{ap} t Rz 11,16;
^{aq} 1Kor 16,15;
^{ar} Jk 1,18;
^{as} Obj 14,4.
^{at} u 1Kor 9,11.
^{au} 1 Junia
^{av} v Kol 4,10;
^{aw} Flm 1,23.
^{ax} w Flp 4,17.
^{ay} 2 dla
^{az} x 2Kor 4,5,11;
^{ba} 12,10.
^{bb} y 1Kor 11,19;
^{bc} Flp 2,22.
^{bd} z Rdz 32,24-29;
^{be} Kol 4,12.

31 Abym został wybawiony^b od tych, którzy są niewierzący w Judei, i żeby moja posługa, którą wykonyuję dla Jerozolimy, została dobrze przyjęta^d przez świętych;

32 Abym z radością przyszedł do was za wolą Boga^e i doznał pokrzesienia razem z wami.

33 A Bóg pokoju^f niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

ROZDZIAŁ 16

POLECAMⁱ wam Febę, naszą siostrę, która jest służebnicą kościoła w Kenchrach;

2 Abyście ją przyjęli^k w Panu, jak przystoi świętym^l, i pomagali jej w każdej sprawie, w której by was potrzebowała. I ona bowiem wspomagała^m wielu, także i mnie samego.

3 Pozdrówcie Pryscyllę i Akwilę^o, moich pomocników w Jezusie Chrystusie;

4 Którzy za moje życie nadstawiali swojego własnego karku^p, którym nie tylko ja sam dziękuję, ale i wszystkie kościoły^q pogąskie;

5 *Pozdrówcie* także kościół, który jest w ich domu^r. Pozdrówcie mojego miłości Epeneta, który jest pierwszym plonem^s Achai dla Chrystusa.

6 Pozdrówcie Marię, która wiele pracowała dla nas.

7 Pozdrówcie Andronika i Juniasa^t, moich krewnych i moich współwieźniów^v, którzy są poważani wśród apostołów, którzy też przede mną byli w Chrystusie.

8 Pozdrówcie Ampliasa, mojego umiłowanego w Panu.

9 Pozdrówcie Urbana, naszego pomocnika w Chrystusie, i mojego umiłowanego Stachyna.

10 Pozdrówcie Apellesa, wypróbowanego^y w Chrystusie. Pozdrówcie tych, którzy są z domu Arystobula.

11 Pozdrówcie Herodiuma, mojego krewnego. Pozdrówcie tych, którzy

są z domu Narcyza, tych, którzy są w Panu.

12 Pozdrówcie Tryfenę i Tryfozę, które pracują^a w Panu. Pozdrówcie umiłowaną Persydę, która wiele pracowała w Panu.

13 Pozdrówcie Rufusa, wybranego^d w Panu, oraz matkę jego i moją.

14 Pozdrówcie Asynkryta, Flegonta, Hermasa, Patrobę, Hermesa i braci, którzy są z nimi.

15 Pozdrówcie Filologa i Julie, Nereusza i jego siostrę, Olimpasę i wszystkich świętych, którzy są z nimi.

16 Pozdrówcie jedni drugich pocakunkiem świętym. Pozdrawiają was kościoły^e Chrystusa.

17 A proszę was, bracia, abyście wypatrywali^f tych, którzy powodują rozłamy i zgorszenia^h przeciwko tej nauce, którą przyjęliście; unikajcieⁱ ich.

18 Gdyż tacy nie służą^m naszemu Panu Jezusowi Chrystusowi, ale własnemu brzuchowi^o, a przez gładkie słowa i pochlebstwo zwodzą^r serca prostych ludzi.

19 Wasze posłuszeństwo bowiem stało się znane wszystkim. Dlatego też raduję się z waszego powodu, ale chcę, abyście byli mądrzy

^a Mt 9,38;
^b Tes 5,12;
^c Rdz 3,15; 1J 3,8; Obj 12,10.
^d Mi 4,3;
^e Lk 10,19.
^f J 15,16; Ef 1,4; 2Tes 2,13.
^g W 4.
^h Flp 3,17;
ⁱ 2Tes 3,14.
^j Rz 2,16; 2Kor 4,3; 2Tm 2,8.
^k Dz 15,1-2;
^l Kor 1,11-13;
^m 3,3; 11,18;
ⁿ Ga 1,7-9;
^o Dz 9,20; 1Kor 1,23; 2Kor 4,5.
^p 1Kor 2,7; Ef 1,9; Kol 1,26.
^q Mt 18,17;
^r Kor 5,9-11;
^s 2Tes 3,6-14.
^t Am 3,7; Mt 13,17; Ef 3,3-9;
^u 1P 1,10-12.
^v Mt 6,24;
^w Ga 1,10.
^x Kol 1,26; 2Tm 1,10; Tt 1,3.
^y 1Sm 2,12-17.
^z Rz 1,2; Dz 10,43.
^{aa} Mt 28,19;
^{ab} Mk 16,15;
^{ac} Dz 13,46-47.
^{ad} 2Krn 18,5-17;
^{ae} 2Kor 11,13-15.
^{af} Kol 2,4; Tt 1,11; 2P 2,3.

w tym, co dobre, a prości w tym, co złe.

20 A Bóg pokoju wkrótce zetrze szatana^b pod waszymi stopami^c. Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami. Amen.

21 Pozdrawia was mój współpracownik Tymoteusz oraz Lucjusz, Jazon i Sozypater, moi krewni.

22 Pozdrawiam was w Panu ja, Tercjusz, który pisalem ten list.

23 Pozdrawia was Gajus, gospodarz mój i całego kościoła. Pozdrawia was Erastus, szafarz miejski, i Kwartus, brat.

24 Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

25 A temu, który was może utwierdzić według mojej ewangelii^g i głoszenia Jezusa Chrystusa^h, według objawienia tajemniczyⁱ od wieków okrytej^j milczeniem;

26 Lecz teraz objawionejⁿ i przez Pisma proroków^p według postanowienia^q wiecznego Boga oznajmionej wszystkim narodom, *by przynieść je do posłuszeństwa wierze*;

27 Temu, jedynemu mądroemu Bogu, niech będzie chwała przez Jezusa Chrystusa na wieki. Amen.

List do Rzymian został napisany z Koryntu przez Febę, służebnicę kościoła w Kenchrach.

Pierwszy list świętego Pawła apostoła do Koryntian

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, powołany apostoł^b Jezusa Chrystusa z woli Boga, i Sostenes, brat;

2 Do kościoła Bożego^d w Koryncie, do uświęconych^e w Chrystusie Jezusie, powołanych świętych^f, ze wszystkimi, którzy w każdym miejscu wzywają^g imienia^h naszego Pana Jezusa Chrystusa, ich i naszego Pana.

3 Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.

4 Zawsze dziękuję mojemu Bogu za was, za laskę Bożą, która została wam dana w Chrystusie Jezusie.

5 We wszystko bowiem jesteście wzbogaceni w nim, we wszelkie słowo i wszelkie poznanie;

6 Gdyż świadectwo^m Chrystusa jest utwierdzone w was;

7 Tak że żadnego daru nie brakuje wam, którzy oczekujecie objawienia^p naszego Pana Jezusa Chrystusa.

8 On też utwierdzi was aż do końca^q, abyście byli nienaganni^r w dniu naszego Pana Jezusa Chrystusa.

9 Wierny^s jest Bóg, przez którego zostaliście powołani do społeczności^t jego Syna, Jezusa Chrystusa, naszego Pana.

10 Proszę więc was, bracia, przez imię naszego Pana Jezusa Chrystusa, żebyście wszyscy to samo mówili i żeby nie było wśród was rozmów^x, ale abyście byli zespoleni jednakowym umysłem^y i jednakowym zdaniem.

11 Doniesiono mi bowiem o was, moi bracia, przez domowników Chloe, że są wśród was spory^b.

a 1Kor 3,4-6;

b Rz 1,1; Ga 1,1;

1Tm 1,1; 2Tm

1,1; Tl 1,1.

c Dz 18,24;

1Kor 4,6.

d Dz 20,28;

1Kor 10,32;

1Tms 2,14;

1Tm 3,5,15.

e 1Kor 6,11; J

17,17; Ef 5,26;

Hbr 10,10.

f Rz 1,7;

Ps 116,15;

g Dz 7,59; 22,16;

2Tm 2,22.

h Flp 2,9-10.

i J 4,2;

Mk 16,15-16.

j 1Kor 15,1-16;

Ga 1,7-9;

2Kor 4,4-5.

k Ga 6,12-14.

l wv 21-25.

m 1Kor 2,1; Obj

1,2,9; 12,17.

n 2Kor 2,15; Ef

2,5,8; 2Tm 1,9;

Tt 3,5.

o Lz 29,14; Jr 8,9.

p 1Kor 4,5;

1Tes 1,10.

q Ps 37,28;

Flp 1,6.

r Flp 2,15;

1Tes 5,23.

s 1Kor 10,13;

Pwt 7,9; Lm

3,23; 1Tes 5,24;

Hbr 10,23.

t 1J 1,3,7.

u Mt 11,25;

Rz 1,20-22.

v Hk 24,47; Rz

10,14-17; Tl 1,3.

w Wj 4,1-9; Mt

12,38; J 2,18;

4,48; Mt 16,20.

x 1Kor 11,18;

12,25; J 7,43;

Rz 16,17.

y Ps 133,1; Rz

15,5-6; Ef 4,3;

Flp 1,27; 1P 3,8.

z 1Kor 2,2; Ga

3,1; 6,14.

a Iz 8,14; Rz

9,32; 1P 2,8.

b Prz 13,10.

12 Mówię to dlatego, że każdy

z was twierdzi: Ja jestem Pawła^a, ja

Apollosa^c, ja Kefasa, a ja Chrystusa.

13 Czy Chrystus jest podzielony?

Czy Paweł został za was Ukrzyżo-

wany? Czy w imię Pawła zostałeś ochrzczeni?

14 Dziękuję Bogu, że oprócz Kryspusa i Gajusa nikogo z was nie ochrzcilem;

15 Aby nikt nie powiedział, że ochrzcilem w swoje imię.

16 Ochrzcilem też dom Stefanasa.

Poza tym nie wiem, czy ochrzcilem jeszcze kogoś.

17 Bo Chrystus nie posłał mnie, abyem chrzciłⁱ, ale abym głośił ewangelię^j, i to nie w mądrości słowa, aby nie zniweczyć krzyża Chrystusa.

18 Mowa o krzyżu^k bowiem jest głupstwem^l dla tych, którzy giną, ale dla nas, którzy jesteśmy zbawieniⁿ, jest mocą Boga.

19 Bo jest napisane^o: Wytracę mądrość mądrych, a rozum rozumnych obrócę wniweczą.

20 Gdzie jest mądry? Gdzie uczony w Piśmie? Gdzie badacz tego świata? Czyż Bóg nie obrócił w głupstwo mądrości tego świata?

21 Skoro bowiem w mądrości Bożej świat nie poznal Boga przez mądrość^u, upodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia^v zbawić tych, którzy wierzą.

22 Gdyż Żydzi domagają się znaków^w, a Grecy szukają mądrości.

23 My zaś głosimy Chrystusa Ukrzyżowanego^z, który dla Żydów sprawdzie jest zgorszeniem^a, a dla Greków głupstwem;

24 Lecz dla tych, którzy są powołani, zarówno dla Żydów, jak i Gre-

ków, *głosimy* Chrystusa – moc Bożą^a i mądrość Bożą.

25 Głupstwo Boże bowiem jest mądrzejsze niż ludzie, a słabość Boża jest mocniejsza niż ludzie.

26 Przypatrzcie się bowiem, bracia, waszemu powołaniu, że niewielu *jest* mądrych według ciała, niewielu moźnnych, niewielu szlachetnie urodzonych.

27 Ale Bóg wybrał to, co głupie u świata, aby zawstydzić mądrych, wybrał to, co słabe u świata, aby zawstydzić mocnych.

28 *I to, co nieszlachetne*¹ u świata i wzgardzone, wybrał Bóg, a nawet to, co nie jest, aby to, co jest, obrócić wniwecez;

29 Aby nie chlubiło się przed nim żadne ciało.

30 Lecz wy z niego jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświeceniem, i odkupieniem;

31 Aby, jak to jest napisane¹: Ten, kto się chlubi, *niech się chlubi* w Panu.

ROZDZIAŁ 2

I JA, bracia, gdy do was przyszedłem, nie przybyłem z wzniemistością mowy lub mądrości, głosząc wam świadectwo Boga.

2 Postanowiłem bowiem nie znać wśród was niczego innego, jak tylko Jezusa Chrystusa^a, i to ukrzyżowanego.

3 I byłem u was w słabości, w bojaźni i z wielkim drżeniem.

4 A moja mowa i moje gloszenie nie opierały się na powabnych słowach ludzkiej mądrości, ale na ukazywaniu Ducha i mocy;

5 Aby wasza wiara nie opierała się na mądrości ludzkiej, ale na mocy Boga^a.

6 Glosimy jednak mądrość wśród doskonałych^w, ale nie mądrość tego

a Rz 1,4,16;

2Kor 6,7.

b Ikt 8,10;

Rz 16,25;

Ef 1,9; 3,4;

5,32; 6,19;

Kol 1,27; 2,2;

2Tes 2,7;

1Tm 3,9,16;

Obj 17,5.

c Dz 3,17;

13,27;

1Tm 1,13,

d Ps 24,7-10;

Dz 7,2;

Jk 2,1.

e Pwt 7,6;

Ps 33,12;

Mt 22,14;

f 1P 2,9.

f Iz 64,4.

g Jr 17,9;

Rz 11,33-34.

1 podlego

rodu

h Rz 8,28;

Jk 1,12; 2,5.

i Ef 1,4.

j Prz 20,27.

k Ef 2,2;

l J 4,5.

m 1Jr 9,23-24.

n 1Kor 9,11;

Kol 3,16;

l Iz 28,10-13.

o 1Jk 3,15.

p Ga 6,14;

Flp 3,8.

r J 7,24;

1Tes 5,21;

s 1J 4,1.

t 1Kor 4,5.

u Iz 40,13;

v Rz 11,34.

w Szd 16,5;

x Sm 15,2-6;

y Prz 7,21;

z Rz 16,18;

A Kol 2,4.

t 2Kor 4,7; 6,7.

u 1Kor 2,14-

15; Ga 6,1.

v 1Kor 3,3;

Rz 7,14.

w Hi 1,1;

Ps 37,37;

Mt 5,48;

19,21;

Flp 3,12;

Jk 3,2;

1P 5,10.

świata ani władców tego świata, którzy przemijają;

7 Lecz głosimy mądrość Boga w tajemnicy^b, zakrytą *mądrość*, którą przed wiekami Bóg przeznaczył ku naszej chwale;

8 Której nie poznal^c żaden z władców tego świata. Gdyby *ja* bowiem poznali, nigdy nie ukrzyżowałiby Pana chwały^d;

9 Ale *głosimy*, jak jest napisane^e: Czego oko nie widziało ani ucho nie słyszało, ani nie wstępalo do serca^g człowieka, to przygotował Bóg tym, którzy go milują^h.

10 Nam zaś Bóg objawił to przez swojego Ducha. Duch bowiem bada wszystko, nawet głębokości Boga.

11 Bo kto z ludzi wie, co jest w człowieku oprócz ducha ludzkiegoⁱ, który w nim *jest*? Tak samo i tego, co jest w Bogu, nikt nie zna, oprócz Ducha Bożego.

12 My zaś nie przyjęliśmy ducha świata^k, lecz Ducha, który *jest* z Boga, żebyśmy wiedzieli, które rzeczy są nam od Boga darowane.

13 A o tym też mówimy nie słowami, których naucza ludzka mądrość, lecz których naucza Duch Święty, stosując do duchowych spraw to, co duchowe^m.

14 Lecz cielesny człowiekⁿ nie pojmuje tych *rzeczy*, które są Ducha Bożego. Są bowiem dla niego głupstwem i nie może ich poznać, ponieważ rozsądza się je duchowo.

15 *Człowiek* duchowy zaś rozsądza^q wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony^q.

16 Kto bowiem poznal umysł Pana^r? Kto go będzie pouczał? Ale my mamy umysł Chrystusa.

ROZDZIAŁ 3

I JA, bracia, nie mogłem do was mówić jak do *ludzi duchowych*^s, ale jak do *cielesnych*^t, jak do niewowląt w Chrystusie.

2 Karmilem was mlekiem^a, a nie stałym pokarmem, bo jeszcze nie mogliście go przyjąć, a nawet teraz jeszcze nie możecie^c;

3 Gdyż jeszcze jesteście cielesni. Skoro bowiem jest między wami zdrość, kłopotnie i podziały, to czyz nie jesteście cielesni i nie postępujcie na sposób ludzki?

4 Skoro ktoś mówi: Ja jestem Paweł, a inny: Ja Apollosa, to czyz nie jesteście cielesni?

5 Kim bowiem jest Paweł? Kim Apollos? Tylko sługami, przez których uwierzyliście, a to tak, jak każdemu dał Pan.

6 Ja samaem, Apollos podlewał, ale Bóg dał wzrost^h.

7 Tak więc ani ten, który sieje, ani ten, który podlewa, nic nie znacza^j, tylko Bóg, który daje wzrost.

8 Ten zaś, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno, a każdy otrzyma swoją zapłatę^l stosownie do swojej pracy.

9 Jesteśmy bowiem współpracownikami^m Bożymi; wy jesteście Bożą roląⁿ i Bożą budowlą^o.

10 Według łaski Boga^p, która została mi dana, jak mądry budowniczy^q położyłem fundament^r, a inny na nim buduje. Jednak każdy niech uważa^s, jak na nim buduje.

11 Nikt bowiem nie może położyć innego fundamentu^t niż ten, który jest położony, którym jest Jezus Chrystus.

12 A czy ktoś na tym fundamentie buduje ze złota^x, srebra, z drogich kamieni, drewna, siana czy ze słomy;

13 Dzieło każdego będzie jawne. Dzień ten bowiem to pokaże^y, gdyż przez ogień zostanie objawione i ogień wypróbuje, jakie jest dzieło każdego.

14 Jeśli czyjeś dzieło budowane na tym fundamencie przetrwa, ten otrzyma zapłatę^b.

a Hbr 5,12-14;
IP 2,2;
b 2J 1,8;
Obj 3,18.
c J 16,12.
d Am 4,11; 1P
4,18; Jud 1,23.
e Mk 7,21-22;
*Rz 8,5-8; Ef
*2,2-3; 4,22; Tt
3,3; 1P 4,2.
f 1Kor 6,19;
2Kor 6,16.
g Rz 8,9-11;
2Tm 1,14;
1J 4,12.
h Ps 127,1;
Iz 55,10-11.
i Hi 5,13;
Wj 18,11.
j Ps 115,1; J
15,5; Ga 6,3.
k Jr 9,23-24.
l 1Kor 9,17;
Mt 10,41-42;
*16,27; Ga
6,7-8; 23 1,8;
Obj 22,12.
m Mt 9,37;
2Kor 6,1.
n J 15,1-8.
o 1Kor 6,16-19;
*Ef 2,20; 1Tm
3,15; 1P 2,5.
p 1Kor 15,10;
Rz 1,5; 12,3;
Ef 3,2.
q Mt 7,24.
r Rz 15,20;
Ef 2,20.
s 1Tm 4,16.
t Iz 28,10;
Mt 16,18;
Dz 4,11-12;
2Tm 2,19;
IP 2,6-8.
u 1Kor 3,5;
Mt 20,26-28;
*Łk 1,2; Dz
26,16; 2Kor 3,6.
v Łk 12,42; Tt
1,7; IP 4,10,
w Ef 5,30-32;
1Tm 3,16;
2Tes 2,7.
x 2Tm 2,20;
IP 1,7;
y Rz 14,10;
2Tm 4,1.
z Ps 7,9; 50,6;
96,10; 135,14;
Rz 14,10;
2Kor 5,10.
b 1Kor 9,25;
Mt 25,21;
*Fp 4,1; 1Tes
2,19; Jk 1,12;
*IP 5,4; Obj 2,10.*******

15 Jeśli zaś czyjeś dzieło spłonie, ten poniesie szkodę^b. Lecz on sam będzie zbawiony, tak jednak, jak przez ogień^d.

16 Czyż nie wiecie, że jesteście świętynią^f Boga i że Duch Boży w was mieszka^g?

17 A jeśli ktoś niszczy świętynię Boga, tego zniszczy Bóg, bo świętynia Boga jest święta, a wy nią jesteście.

18 Niech nikt nie oszukuje samego siebie. Jeśli komuś spośród was wydaje się, że jest mądry na tym święcie, niech się stanie głupim, aby stał się mądrym.

19 Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga. Bo jest napisaneⁱ: On chwycia mądrych w ich przebiegłości.

20 I znowu: Pan zna myśli mądrych i wie, że są marnością.

21 Niech się więc nikt nie chlubi^k ludźmi. Wszystko bowiem jest wazsze:

22 Czy Paweł, czy Apollos, czy Kefas, czy świat, czy życie, czy śmierć, czy to, co teraźniejsze, czy to, co przyszłe – wszystko jest wasze;

23 Wy zaś jesteście Chrystusa, a Chrystus Boga.

ROZDZIAŁ 4

NIECH więc każdy uważa nas za sługi^u Chrystusa i szafarzy^v tajemnic^w Boga.

2 A od szafarzy wymaga się, aby każdy z nich okazał się wierny.

3 Mnie jednak najmniej zależy na tym, czy będę przez was sądzony, czy przez sąd ludzki. Nawet sam siebie nie sądę.

4 Niczego bowiem w sobie nie dostrzegam, jednak nie jestem przez to usprawiedliwiony, lecz tym, który mnie sądzi^a, jest Pan.

5 Dlatego nie sądzicie przed czaszem, dopóki nie przyjdzie Pan, który oświetli to, co ukryte w ciemno-

ści, i ujawni zamiary serc. Wtedy każdy otrzyma pochwałę od Boga^a.

6 To wszystko zaś, bracia, odniósłem do samego siebie i do Apollosa ze względu na was, abyście się nauczyli na naszym przykładzie nie wykrazać ponad to, co jest napisane, żeby jeden nie pysznął się drugim przeciw innemu.

7 Kto bowiem czyni cię różnym? Cóż masz, czego by nie otrzymał? A jeśli otrzymałeś^c, to dlaczego się chlubisz, jakbyś nie otrzymał?

8 Już jesteście nasyceni, już jesteście bogaci, bez nas królujecie. I obyście królowali, abyśmy i my z wami królowali.

9 Bo uważam, że Bóg nas, apostołów, wyznaczył jako ostatnich, jakby na śmierć skazanych. Staliśmy się bowiem widowiskiem dla świata, aniołów i ludzi.

10 My jesteśmy głupi dla Chrystusa, ale wy mądrzy w Chrystusie, my jesteśmy słabi, ale wy mocni, wy szanowani, a my wzgardzeni.

11 Aż do tej chwili cierpimy głód i pragnienie, jesteśmy nadzy, policzkowani i tułamy się;

12 I trudzimy się, pracując własnymi rękami^e. Gdy nas znieważają – błogosławimy, gdy nas prześladują – znosimy;

13 Gdy nam złorzeczą – modlimy się za nich. Staliśmy się jak śmiecie tego świata, jak odpadki u wszystkich, aż do tej chwili.

14 Nie piszę tego po to, aby was zastydzić, ale napominam was jako moje umiłowane dzieci.

15 Choćbyście bowiem mieli dziesięć tysięcy wychowawców w Chrystusie, to jednak nie macie wielu ojców^f. Ja bowiem przez ewangelię spłodziłem^k was w Chrystusie Jezusie.

16 Proszę was więc, bądźcie moimi naśladowcami.

17 Dlatego to posłałem do was Tymoteusza, który jest moim umiło-

^a Mt 25,21;
J 12,26.

^b 1 Kor 1,24;
Rz 1,16;
14,17;
1Tes 1,5.
^c 1 Kor 15,10;
Rz 9,16.

wanym synem i wiernym w Panu. On wam przypomni moje drogi w Chrystusie, jak nauczam wszędzie, w każdym kościele.

18 A niektórzy wbili się w pychę, jakbym nie miał przyjść do was.

19 Lecz przyjdę do was wkrótce, jeśli Pan zechce, i poznam nie słowa pysznych, ale ich moc.

20 Królestwo Boże bowiem przejawia się nie w słowie, ale w mocy^b.

21 Co chcecie? Czy mam przyjść do was z rózgą, czy z miłością i w duchu łagodności?

ROZDZIAŁ 5

^d BG wszeteczeństwo;
Ez 16,15;
Mt 5,32;
15,19;
J 8,41;
Dz 15,20;

1Kor 6,9,18;
Kol 3,5;
1Tes 4,3;
Hbr 13,4.

^e 1Kor 9,6;
Dz 18,3;
1Tes 2,9;
2Tes 3,8.
^f Dz 3,6;
4,7-12;
16,18;
Kol 3,17.

^g Ps 109,6;
1Tm 1,20;
^h 1Tes 5,3;
2Tes 1,9;
1Tm 6,9.

ⁱ Mt 13,33;
16,6;
Ga 5,9.
^j Mt 23,9;

Tt 1,4;
Flm 1,10.
Jk 1,18;
1P 1,23;
^l Wj 12,5;
Iz 53,7;
J 1,29;

1P 1,19;
Obj 5,6.
^m Pwt 16,3.
ⁿ czystości;
Flp 1,10.
ⁿ Joz 24,14.

SŁYSZY się powszechnie o nierządzie^d wśród was, i to takim nierządzie, o jakim nie wspomina się nawet wśród pogan, że ktoś ma żonę swego ojca.

2 A wy wbiliście się w pychę, zamiast tak się smucić, aby został usunięty spośród was ten, kto się dopuścił tego czynu.

3 Ja bowiem, nieobecny ciałem, lecz obecny duchem, już jakbym był obecny, osądziłem tego, który to uczynił.

4 W imieniu^f naszego Pana Jezusa Chrystusa, gdy się zgromadzicie, wy i mój duch, z mocą naszego Pana Jezusa Chrystusa;

5 Wydajcie takiego szatanowi^g na zatrucenie^h ciała, żeby duch był zbaniony w dniu Pana Jezusa.

6 Wasze chlubienie się nie jest dobre. Czyż nie wiecie, że trochę zakwasuⁱ całe ciasto zakwasza?

7 Usuńcie więc stary zakwas, abyście byli nowym ciastem, jako że jesteście prześni. Chrystus bowiem, nasza Pascha^j, został ofiarowany za nas.

8 Obchodźmy zatem święto nie ze starym zakwasem^m ani z zakwasem złośliwości i przewrotności, ale w prześników szczerości^l i prawdyⁿ.

9 Pisalem wam w liście, żebyście nie przestawali z rozpustnikami¹;

10 Ale nie z rozpustnikami tego świata w ogóle lub chciwymi, zdziercami czy bałwochwalcami, *bo* inaczej musielibyście opuścić^b ten świat^d.

11 Teraz jednak napisalem wam, żebyście nie przestawali z takim, który nazywając się bratem, jest rozpustnikiem, chciwym, bałwochwalcą, zlorzeczącym, pijakiem lub zdiercą. Z takim nawet nie jadacie.

12 Po co mi bowiem sądzić tych, którzy są na zewnątrz^h? Czy wy nie sądzicie tych, którzy są wewnątrz?

13 Tych, którzy są na zewnątrz, osądzi Bóg^k. Usuńcie więc zlego spośród was samych.

ROZDZIAŁ 6

CZY ktoś z was, mając sprawę z drugim, śmie procesować^m się przed niesprawiedliwymi za-miast przed świętymi?

2 Czy nie wiecie, że świętci będą sądzićⁿ świat? A jeśli świat będzie sądzony przez was, to czy nie jesteście godni osądzać sprawy pomniejsze?

3 Czy nie wiecie, że będziemy sądzić aniołów^o? A cóż dopiero sprawy doczesne?

4 Jeśli więc macie do osądzenia sprawy doczesne, ustanawiajcie się z nimi najmniej poważanych w kościele.

5 Mówię to ku waszemu zawstydzeniu. Czy nie ma wśród was ani jednego mądrego, który może rozsądzić między swoimi braćmi?

6 A tymczasem brat z bratem się procesuje, i to przed niewierzącymi.

7 W ogóle już to przynosi wam ujmę, że się ze sobą procesujecie. Czemu raczej krzywdy nie cierpi-

a Prz 20,22;
Mt 5,39; Rz
12,17; 1Te
5,15; 1P 2,20-23.
1 BG wsze-
tecznikami
2Kor 6,14;
Ef 5,11;
2Tes 3,14.
b J 17,15;
Flp 2,15;
c 1Kor 15,50;
Ga 5,21; Ef 5,5;
d J 8,23; 15,19;
17,6; 2Kor
4,4; 1J 4,5;
Obj 12,9.
2 BG wsze-
tecznik
e Rdz 19,5;
Kpl 18,22; 20,13;
Pwt 22,5; 23,17;
Sdz 19,22;
Rz 1,26-27;
1Tim 1,10.
f 1Kor 12,2; Rz
6,17; Ef 2,1-3.
g Ps 51,2;
J 13,10; 15,3;
Ef 5,26.
h Mk 4,11.
i 1Kor 1,2,30;
Dz 26,18; 2Tes
1,2; 1P 1,2.
j Dz 13,39; Rz
3,24-30; 4,5;
5,1; Ga 2,16.
k Dz 17,31; Rz
2,16; Hbr 13,4.
l 1Kor 10,23;
Rz 14,14.
m Mt 18,15-17;
Dz 18,14-15.
n 3 BG wsze-
teczniasta
n Ps 149,5-9;
Dn 7,22; Mt
19,28; Lk
19,17; Obj 2,26.
o 1Kor 15,15;
J 10,18; Dz
2,24; Rz 6,4;
8,11; 2Kor 4,14.
p J 6,40;
11,25; Flp 3,21.
q 1Kor 12,27.
r 2P 24; Jud 1,6.
s Rdz 2,24; Mt
19,5; Mk 10,8;
Ef 5,31.
t J 3,6; 17,21-23.
u Prz 5,3-15;
6,24-32;
7,5-27; 2Tm
2,22; Hbr
13,4; 1P 2,27.
v 1Kor 3,16;
2Kor 6,16;
Ef 2,21-22.

cie^a? Czemu raczej szkody nie po-nosicie?

8 Przeciwnie, wy krzywdzicie i wy-rządzaście szkodę, i to braciom.

9 Czy nie wiecie, że niesprawiedli-wi nie odziedziczą^c królestwa Boże-go? Nie ludźcie się: ani rozpustni-cy², ani bałwochwalecy, ani cudzo-łóżnicy, ani zniewieściali, ani męż-czyźni współżujący ze sobą^e;

10 Ani złodzieje, ani chciwi, ani pi-jacy, ani zlorzeczący, ani zdiercy nie odziedziczą królestwa Bożego.

11 A takimi niektórzy z was byli^f. Lecz zostaliście obmyci^g, lecz zo-staliście uświecenii^h, lecz zosta-ście usprawiedliwieniⁱ w imię Pana Jezusa i przez Ducha naszego Boga.

12 Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne^j. Wszystko mi wolno, ale ja nie dam się nicze-mu zniewolić.

13 Pokarmy *są* dla brzucha, a brzuch dla pokarmów. Lecz Bóg zniszczy i jedno, i drugie. Ciało zaś nie *jest* dla nierządu³, ale dla Pana, a Pan dla ciała.

14 A Bóg i Pana wskrzesił^o, i na-szwskrzesił^p swoją mocą.

15 Czyż nie wiecie, że wasze ciała są członkami^q Chrystusa? Czy więc wezmę członki Chrystusa i uczynię je członkami nierządnicy? Nie daj Boże!

16 Czyż nie wiecie, że ten, kto się łączy z nierządnicą, jest z *nią* jednym ciałem? Dwoje bowiem, mówi on, będą jednym ciałem^s.

17 Kto zaś się łączy z Panem, jest z *nim* jednym duchem^t.

18 Uciekajcie od nierządu^u. Wszel-ki grzech, który człowiek popełnia, jest poza ciałem. Lecz kto dopuszcza się nierządu, grzeszy przeciwko własnemu ciału.

19 Czyż nie wiecie, że wasze ciała jest świętynią^v Ducha Świętego, który jest w was, a którego macie

od Boga, i nie należycie do samych siebie^a?

20 Drogo bowiem zostaliście kupieni^c. Wysławiajcie więc Boga w waszym ciele i w waszym duchu, które należą do Boga.

ROZDZIAŁ 7

CO do spraw, o których mi pisacie: Dobrze jest mężczyźnie nie dotykać^d kobietę.

2 Jednak aby uniknąć nierządu^e, niech każdy ma swoją żonę^f i każda niech ma swojego męża.

3 Niech mąż oddaje powinność żonie, podobnie i żona mężowi.

4 Żona nie ma władzy nad własnym ciałem, lecz mąż. Podobnie i mąż nie ma władzy nad własnym ciałem, lecz żona.

5 Nie okradajcie się z tego, chyba że za obopólną zgodą, na pewien czas, aby oddać się postowi i modlitwie. Potem znów się jezdźcie, żeby was szatan nie kusił z powodu waszej niepowściągliwości.

6 Lecz to, co mówię, jest z pozwolenia, a nie z rozkazu.

7 Chciałbym bowiem, aby wszyscy ludzie byli tacy jak ja, ale każdy ma swój własny dar od Boga, jeden taki, a drugi inny.

8 A do nieżonatych i wdów mówię: Dobrze będzie dla nich, jeśli pozostaną jak ja.

9 Lecz jeśli nie mogą się wstrzymać, niech wstapią w stan małżeński^k. Lepiej jest bowiem wstąpić w stan małżeński, niż płonąć.

10 Tym zaś, którzy trwają w związku małżeńskim, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od męża.

11 Lecz jeśli odeszłaby, niech pozostanie bez męża albo niech się z mężem pojedna. Mąż również niech nie oddala^l żony.

12 Pozostałym zaś mówię ja, a nie Pan: Jeśli któryś z braci ma żonę

a 1Krl 20,4;
1Krn 29,14;
Rz 14,7.

b Ezd 10,19;
c 1Kor 7,23;
Dz 20,28;
Ga 3,13;
2P 2,1.

d Rdz 20,6;
Rt 2,9;
Prz 6,29.
e BG wszeteczeństwa
f w. 9;
Prz 5,18-19;
18,22.

g 1Kor 9,22;
1Tm 4,16;
Jk 5,19-20;
1P 3,1.
h 1Kor 11,16;
14,33;
16,1,19;
Rz 16,4,16;
1Tes 2,14.

i Dz 15,1,24;
Rz 2,25-29;
Ga 5,1-3; 6,15;
1Sm 15,22.

j Łk 3,10-14.
k J 2,1-2;
1Tm 5,11,14;
Hbr 13,4.

l J 8,32-36;
Rz 6,18-22;
Ef 6,5-6;
Kol 3,22-24;
Flm 1,16.
m Tł 2,14;
1P 1,18-19.
n Jr 3,1;
Iz 50,1;
Mt 5,31; 19,3;
Mk 10,2.

niewierzącą, a ta zgadza się z nim mieszkąć, niech jej nie oddala^b.

13 A jeśli jakaś żona ma męża niewierzącego, a ten zgadza się z nią mieszkąć, niech od niego nie odchodzi.

14 Mąż niewierzący bowiem jest uświęcony przez żonę, a żona niewierząca uświęcona jest przez męża. Inaczej wasze dzieci byłyby nieczyste, teraz zaś są święte.

15 Lecz jeśli niewierzący chce odejść, niech odejdzie. W takich przypadkach ani brat, ani siostra nie są w niewoli. Bóg zaś powołał nas do pokoju.

16 Co bowiem wiesz, żono, czy zba-wisz męża? Albo co wiesz, mężu, czy zbawisz^g żonę?

17 Jednak niech każdy postępuje tak, jak mu wyznaczył Bóg, zgodnie z tym, do czego go powołał Pan. Tak też zarządzam we wszystkich kościołach^h.

18 Został ktoś powołany jako obrzezany? Niech się nie staje nieobrzecanyⁱ. Został ktoś powołany jako nieobrzecany? Niech się nie obrzezuje.

19 Obrzezanie^j nic nie znaczy i nieobrzecanie nic nie znaczy, tylko zachowywanie przykazań Boga.

20 Niech każdy pozostanie w stanie, w jakim został powołany^j.

21 Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie martw się tym. Lecz jeśli możesz stać się wolny, to raczej z tego skorzystaj.

22 Ten bowiem, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwolieńcem^m Pana. Podobnie ten, kto został powołany jako wolny, jest niewolnikiem Chrystusa.

23 Drogo zostaliście kupieni^m. Nie bądźcie niewolnikami ludzi.

24 Niech każdy, bracia, trwa przed Bogiem w takim stanie, w jakim został powołany.

25 A co do osób dziewczęcych nie mam nakazu Pańskiego, ale daję

moją radę jako *ten*, któremu Pan dał miłosierdzie, aby był wiernym.

26 Uważam więc, że to jest dobre z powodu obecnych utrapien, że dobrze jest człowiekowi tak pozostać.

27 Jesteś związany z żoną? Nie szukaj rozłączenia. Jesteś rozwiązany od żony? Nie szukaj żony.

28 Ale jeśli się ożenisz, nie grzeszysz, i jeśli dziewczyna wyjdzie za mąż, nie grzeszy. Tacy jednak będą mieć utrapienie w ciele, a ja *chciałbym* was *tego* oszczędzić.

29 Mówię to, bracia, ponieważ czas jest krótki^c. Odtąd ci, którzy mają żony, niech żyja tak, jakby ich nie mieli;

30 Ci, którzy płaczą, jakby nie płakali; ci, którzy się radują, jakby się nie radowali; ci, którzy kupują, jakby nie posiadali;

31 A ci, którzy używają tego świata, żeby nie nadużywali. Przemiją bowiem postać tego świata.

32 Chcę, żebyście nie mieli trosk. Nieżonaty troszczy się o sprawy Pana, o to, jak się przypodobać Panu.

33 Lecz żonaty troszczy się o sprawy tego świata, o to, jak się przypodobać żonie.

34 Jest różnica między mężatką a dziewczyną. Niezamężna troszczy się o sprawy Pana, o to, by była świętą i ciałem, i duchem. Mężatka zaś troszczy się o sprawy tego świata, o to, jak się przypodobać mężowi.

35 Mówię to dla waszego dobra, nie aby zarzucać na was sidła, ale żebyście godnie i przyzwoicie *stały przy* Panu, nie dając się rozproszyć.

36 Jeśli ktoś uważa, że zachowuje się niewłaściwie wobec swojej dziewczyny, gdyby przeszły już jej lata^m i jest taka potrzeba, niech czyni, co chce, bo nie grzeszy. Niech wyjdzie za mąż¹.

37 Lecz jeśli ktoś mocno postanowił w *swym* sercu, nie mając takiej

a Rz 7,2-3.

b Pwt 7,3-4;
2Kor 6,14-16.

c Hi 14,1;
Ps 39,5;
90,10;
103,15;
Rz 13,11.
d 1Kor 10,19-28;

Dz 15,19-29;
21,25;
Obj 2,14,20.
e Iz 47,10;
Rz 12,16;
1Kor 13,4.
f 1J 2,17.

g 1Kor 2,9;
Rz 8,28;
Jk 1,12.

h Wj 33,12;
Na 1,7;
Mt 7,23;
J 10,14;

i 2Tm 2,19.
i Ps 115,4-8.

j Ml 2,10;
Ef 4,6.
k Dz 17,28;
Rz 11,36.
l J 1,3;
Hbr 1,3.

m 1Sm 2,33.

1 Gr. Niech się pobiorą

potrzeby, ale panując nad własną wolą, i osądził w swym sercu, że zachowa swoją dziewczynę, dobrze czyni.

38 Tak więc ten, kto wydaje *ją* za mąż, dobrze czyni, ale ten, kto nie wydaje *jej* za mąż, lepiej czyni.

39 Zona jest związana prawem^a, dopóki żyje jej mąż. Jeśli mąż umrze, wolno jej wyjść za kogo chce, byle^b w Panu.

40 Szczęśliwsza jednak będzie, jeśli tak pozostanie, zgodnie z moją radą. A sądzę, że i ja mam Ducha Bożego.

ROZDZIAŁ 8

Co do ofiar składanych bożkom^d, to oczywiście wszyscy posiadamy wiedzę. Wiedza wbija w pyche^e, lecz miłość buduje.

2 A jeśli ktoś uważa, że coś wie, to jeszcze nie wie tak, jak wiedzieć należy.

3 Lecz jeśli ktoś miłuje Boga^g, ten jest poznany^h przez niego.

4 A więc co do spożywania pokarmów ofiarowanych bożkom, wiemy, że bożekⁱ na świecie jest niczym i że nie ma żadnego innego Boga oprócz jednego.

5 Bo chociaż są tacy, którzy są nazywani bogami, czy to na niebie, czy na ziemi – bo wielu jest bogów i wielu panów;

6 To dla nas jest jeden Bóg^j, Ojciec, z którego wszystko, a my w nim, i jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko^k, a my przez niego^l.

7 Lecz nie wszyscy mają tę wiedzę. Niektórzy bowiem aż do tej pory, mając sumienie co do bożka, spożywają pokarm jako ofiarowany bożkom, a ich sumienie, będąc słabe, kala się.

8 Pokarm zaś nie zbliża nas do Boga. Jeśli bowiem jemy, nic nie zyskujemy, a jeśli nie jemy, nic nie tracimy.

9 Jednak uważajcie, aby przypadkiem wasza wolność^a nie stała się dla słabych^b powodem do zgorszenia.

10 Gdyby bowiem ktoś zobaczył ciebie, który masz wiedzę, siedzącego za stolem w świątyni bożka, to czy sumienie tego, kto jest słaby, nie skłoni go do jedzenia pokarmów ofiarowanych bożkom?

11 I w ten sposób twoja wiedza zgubi słabego brata, za którego umarł Chrystus.

12 Grzesząc tak przeciwko braciom i raniąc ich słabe sumienie, grzeszycie^c przeciwko Chrystusowi.

13 Dlatego, jeśli pokarm gorszy mego brata, przenigdy nie będę jadł mięsa, aby nie gorszyć mego brata.

ROZDZIAŁ 9

CZY nie jestem apostołem^h? Czy nie jestem wolny? Czy nie widziałem Jezusa Chrystusa, naszego Pana? Czy wy nie jesteście moim dziełem w Panu?

2 Jeśli dla innych nie jestem apostołem, to dla was na pewno nim jestem. Pieczęcią bowiem mego apostolstwa wy jesteście w Panu.

3 Taka jest moja obrona przeciwko tym, którzy mnie osądzają.

4 Czy nie mamy prawa jeść i pić?

5 Czy nie mamy prawa zabierać ze sobą siostry – żony^k jak inni apostolowie, bracia Pana^l i Kefas^m?

6 Czy tylko ja i Barnabaⁿ nie mamy prawa nie pracować?

7 Czy ktoś kiedykolwiek pełni służby żołnierską na własny koszt^o? Czy ktoś uprawia winnicę, a nie spożywa jej owocu? Albo czy ktoś pasie stado, a nie spożywa mleka stada?

8 Czy mówię to tylko na sposób ludzki? Czy nie mówi o tym także prawo?

9 Jest bowiem napisane^p w Prawie Mojżesza: Nie zawiążesz pyska młó-

^a Ga 5,13.
^b 1Kor 10,32;
Kpl 19,14;
Iz 57,14;
Rz 14,13.

^c Rz 15,27;
Ga 6,6.

^d 2Kor 11,7;
12,13.
^e Wj 16,8;
1Sm 2,25;
Mt 25,45.
^f 1Kor 10,18;
Kpl 6,16-18;
Lb 5,9-10;
Pwt 18,1-5.

^g Lb 18,8-20.
^h 1Kor 15,9;
2Kor 11,5;
12,11-12;
Rz 1,1,5;
11,13;
Ga 1,1;
1Tm 2,7;

Tt 1,1.
ⁱ Mt 10,10;
Łk 10,7;
Ga 6,6;
1Tm 5,17.
^j 1Krn 19,9;
Iz 6,8;
2Kor 8,12;
Flm 1,14;
1P 5,2.

^k 1Tm 3,2;
1Tm 4,3;
Tt 1,6;
Hbr 13,4.

^l Mt 12,46;
13,55;
Mk 6,3.
^m J 1,42;

Mt 8,14;
Mk 1,30.
ⁿ Dz 4,36-37.

^o Pwt 20,6;
Prz 27,18;
2Tes 3,7-9.

^p Pwt 25,4;
1Tm 5,18.

ciacemu wołowi. Czy o woły Bóg się troszczy?

10 Czy raczej ze względu na nas to mówi? Przecież dla nas zostało napisane, że w nadziei ma orać ten, kto orze, a ten, kto młoci w nadziei, swojej nadziei ma być uczestnikiem.

11 Jeśli my zasialiśmy wam dobra duchowe^c, to cóż wielkiego, jeśli będziemy żąć wasze dobra cielesne?

12 Jeśli inni korzystają z tego prawa w stosunku do was, czemu raczej nie my? My jednak nie korzystaliśmy^d z tego prawa, ale znosimy wszystko, aby nie stwarzać żadnej przeszkody ewangelii Chrystusa.

13 Czy nie wiecie, że ci, którzy służą w tym, co jest święte, żyją^f ze świętynią, a ci, którzy służą przy ołtarzu, mają w ofiarach wspólny udział z ołtarzem^g?

14 Tak też Pan postanowił, aby ci, którzy ewangelię głoszą, z ewangelii żyliⁱ.

15 Ale ja nie korzystałem z żadnego z tych praw. I nie napisałem tego po to, żeby tak się ze mną stało. Lepiej byłoby mi umrzeć, niż żeby ktoś pozbawił mnie mojej chluby.

16 Jeśli bowiem głoszę ewangelię, nie mam się czym chubić, bo nalożono na mnie ten obowiązek, a biały mi, gdybym ewangelii nie głosił.

17 Jeśli bowiem robię to dobrowolnie^j, mam nagrodę, jeśli zaś niedobrowolnie, to spełniam tylko powierzone mi obowiązki szafarza.

18 Jaką więc mam nagrodę? Taka, że głosząc ewangelię, głoszę ewangelię Chrystusa za darmo, abym nie nadużywał mojego prawa, jakie mam z ewangelii.

19 Będąc bowiem wolny wobec wszystkich, samego siebie uczyłem niewolnikiem wszystkich, abym więcej ludzi pozyskał.

20 I stałem się dla Żydów jak Żyd, aby Żydów pozyskać, dla tych, którzy są pod prawem, jakbym był pod

prawem, aby pozyskać tych, którzy są pod prawem;

21 Dla tych, którzy są bez prawa, jakbym był bez prawa^c – nie będąc bez prawa Bogu, lecz będąc pod prawem Chrystusowi – aby pozyskać tych, którzy są bez prawa.

22 Dla słabych stalem się jak słaby, aby słabych pozyskać. Stalem się wszystkim dla wszystkich, aby wszelkim sposobem niektórych zebawić^f.

23 A robię to dla ewangelii^h, aby stać się jej uczestnikiem.

24 Czy nie wiecie, że ci, którzy biegą w wyściguⁱ, wszyscy sprawdzie biegnią, lecz *tylko* jeden zdobywa nagrodę? Tak biegniście, abyście *ja* otrzymali.

25 Każdy, kto staje do zapasów, powściaga się we wszystkim. Oni, aby zdobyć koronę zniszczalną, my zaś niezniszczalną^j.

26 Ja więc tak biegnę, nie jakby na oślep, tak walczę, nie jakbym uderzał w powietrzu.

27 Lecz poskramiam swoje ciało i biorę w niewolę, abym przypadkiem, głosząc innym, sam nie został odrzucony^k.

ROZDZIAŁ 10

NIE chce, bracia, żebyście nie wiedzieli, że wszyscy nasi ojcowie byli pod obłokiem i wszyscy przeszli przez morze^o;

2 I wszyscy w Mojżesza zostali ochrzczeni w obłoku i w morzu;

3 Wszyscy też jedli ten sam pokarm duchowy;

4 I wszyscy pili ten sam duchowy napój. Pili bowiem ze skały^q duchowej, która szła za nimi. A ta skała^r był Chrystus.

5 Lecz większości z nich nie upodobał sobie Bóg. Polegli bowiem na pustyni.

6 A to stało się dla nas przykładem, żebyśmy nie pożądali złych rzeczy, jak oni pożądali.

a 1J 5,21;
Obj 21,8.
b Wj 32,6.
c Rz 12,12,14;
Ga 2,3-4,12-14.
d 1 BG wszeteczeństwa;
1Kor 6,18.
d Lb 25,1-9.
e Wj 17,2;
Pwt 6,16;
Ps 78,18;
106,14.
f 1Kor 7,16;
Rz 11,14;
Jud 1,22-23.
g Lb 21,6.
h Mt 5,10-11;
10,22;
Mk 4,17; 8,35;
Lk 18,29;
1Kor 10,25;
Kol 1,24;
IP 3,14;
2J 1,2.
i Lb 14,2,29;
Wj 12,27;
Jr 4,7.
j Kaz 9,11;
Jr 12,5;
Ga 2,2; 5,7;
2Tm 4,7.
k Hbr 9,26.
l Flp 4,1;
1Tes 2,19;
2Tm 2,5; 4,8;
Jk 1,12;
IP 5,4;
Obj 2,10.
m 1Kor 1,9;
1J 1,9.
n Jr 6,30;
Lk 9,25;
2Kor 13,5-6.
o Wj 14,19-29;
Ne 9,11.
p 1Kor 12,12;
Rz 12,5.
q Wj 17,6;
Lb 20,11.
r Pwt 32,4-37;
1Sm 2,2;
2Sm 22,3-4,32;
Ps 18,2,31;
Mt 16,18;
IP 2,8.
s 1Kor 8,4.
t Kpl 17,7;
Pwt 32,16-17;
Ps 106,37-38;
Obj 9,20.

7 Nie bądźcie więc balwochwalcami^a, jak niektórzy z nich, jak jest napisane^b: Usiadł lud, aby jeść i pić, i wstali, aby się bawić.

8 Nie dopuszczajmy się też nierządu^d, jak niektórzy z nich się dopuszczali i padło ich jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące^d;

9 I nie wystawiamy na próbę Chrystusa^e, jak niektórzy z nich wystawiali i poginęli od węzów^g;

10 Ani nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali i zostali wytraceni przez niszczycielaⁱ.

11 A to wszystko przydarzyło się im dla przykładu i zostało napisane dla napomnienia nas, których dosięgnął kres czasów^k.

12 Tak więc kto myśli, że stoi, niech uważa, aby nie upadł.

13 Nie nawiedzila was pukosa inna niż ludzka. Lecz Bóg jest wierny^m i nie pozwoli, żebyście byli kuszeni ponad *wasze* siły, ale wraz z pokusą da wyjście, żebyście mogli *ja* znieść.

14 Dlatego, moi najmilsi, uciekajcie od balwochwałstwa.

15 Mówię jak do mądrych. Osądzicie sami to, co mówię.

16 Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czy nie jest wspólnotą krwi Chrystusa? Chleb, który łamamy, czy nie jest wspólnotą ciała Chrystusa?

17 My bowiem, *choć* liczni, jesteśmy jednym chlebem i jednym ciałem^p, bo wszyscy jesteśmy uczestnikami jednego chleba.

18 Przypatrzcie się Izraelowi według ciała. Czyż ci, którzy jedzą ofiary, nie są uczestnikami ołtarza?

19 Cóż więc *chcę* powiedzieć? Że bożek^s jest czymś albo ofiara składana bożkom czymś jest?

20 Raczej *chcę powiedzieć*, że to, co poganie ofiarują, demonom' ofiarują, a nie Bogu. A nie chciałbym,

żebyście mieli społeczność z demonami.

21 Nie możecie pić kielicha Pana i kielicha demonów. Nie możecie być uczestnikami stołu Pana i stolu demonów.

22 Czy będącimy pobudzali Pana do zazdrości^c? Czy jesteśmy mocniejsi od niego?

23 Wszystko mi wolno, ale nie wszystko *jest* pozyteczne. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko buduje.

24 Niech nikt nie szuka własnego *dobra*, lecz *dobra bliźniego*^d.

25 Wszystko, co sprzedają w jatkach, jedzcie, o nic nie pytając ze względu na sumienie.

26 Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napełnia.

27 Jeśli zaprosi was ktoś z nie-wierzących, a chcecie iść, jedzcie wszystko, co przed wami postawią, o nic nie pytając ze względu na sumienie.

28 Lecz jeśli ktoś wam powie: To jest ofiarowane bożkom, nie jedzcie ze względu na tego, który to powiedział, i ze względu na sumienie. Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napełnia.

29 Ale sumienie, mówię, nie twoje, lecz tego drugiego. Dlaczego bowiem sumienie, mówię, nie być sądzona przez cudze sumienie?

30 Bo jeśli ja z dziękkczynieniem coś spożywam, to czemu mam być spotwarzany za to, za co dziękuję?

31 Tak więc czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek *innego* robicie, wszystko róbcie ku chwale Boga^e.

32 Nie bądźcie zgorszeniem ani dla Żydów, ani dla Greków^m, ani dla kościoła Bożegoⁿ,

33 Tak jak i ja się wszystkim we wszystkim podobam, nie szukając w tym własnej korzyści, ale *korzyści wielu*, aby byli zbawieni.

a 1Kor 4,16;
Flp 3,17;
2Tes 3,9;

b 1Kor 15,2;
1Tes 4,2;
2Tes 2,15.

c Wj 20,5;
34,14;

Joz 24,19;
Ps 78,58.

d Ef 5,23;

e Rdz 3,16;
Ef 5,24.

f 1Kor 3,23;
g Dz 1,14;
16,13.

h Flp 2,36;

i Łk 2,36;
Dz 2,17;
21,9;

Wj 15,20;

Sdz 4,4.

j Rdz 1,26;
5,1; 9,6;
Jk 3,9.

k Mt 18,10;
Hbr 1,14.

l Rz 14,1-9.

m Ga 3,28.

n 1Kor 11,22;
1Tm 3,5.

ROZDZIAŁ 11

BĄDŹCIE moimi naśladowcami^a, jak i ja jestem naśladowcą Chrystusa.

2 A chwałę was, bracia, za to, że we wszystkim o mnie pamiętacie i zachowujecie nauki^b tak, jak je wam przekazałem.

3 Lecz chcę, żebyście wiedzieli, że głowę każdego mężczyzny jest Chrystus^d, a głowę kobietę mężczyznę^e, a głowę Chrystusa Bóg^f.

4 Każdy mężczyzna, gdy się modli albo prorokuje z przykrytą głową, hańbi swoją głowę.

5 I każda kobieta, gdy się modli albo prorokujeⁱ z nienakrytą głową, hańbi swoją głowę. Bo to jest jedno i to samo, jakby była ogoloną.

6 Jeśli więc kobieta nie nakrywa głowy, niech się też strzyże. A jeśli hańbiące jest dla kobiety być ostrzyżoną lub ogoloną, niech nakrywa głowę.

7 Mężczyzna zaś nie powinien nakrywać głowy, gdyż jest obrazem i chwałą Boga. Kobieta zaś jest chwałą mężczyznę.

8 Bo mężczyzna nie jest z kobiety, lecz kobieta z mężczyznę.

9 Mężczyzna bowiem nie został stworzony dla kobiety, ale kobieta dla mężczyznę.

10 Dlatego kobieta powinna mieć na głowie znak władzy, ze względu na aniołów^k.

11 A jednak w Panu ani mężczyzna nie *jest* bez kobiety, ani kobieta nie jest bez mężczyznę.

12 Jak bowiem kobieta jest z mężczyznę, tak też mężczyzna przez kobietę, lecz wszystko jest z Boga.

13 Osądźcie sami: Czy wypada kobiecie modlić się do Boga bez nakrycia głowy?

14 Czyż sama natura nie uczy was, że gdy mężczyzna nosi długie włosy, przynosi mu to wstyd?

15 Ale jeśli kobieta nosi długie włosy, przynosi jej to chwałę, gdyż włosy zostały jej dane za okrycie.

16 A jeśli ktoś wydaje się być kłotliwy, my takiego zwyczaju nie mamy, ani kościoły Boże.

17 Mówiąc to, nie chwałę *was*, że się zbieracie nie ku lepszemu, ale ku gorszemu.

18 Najpierw bowiem słyszę, że gdy się zbieracie jako kościół, są wśród was podziały^b, i po części temu wierzę.

19 Bo muszą być między wami herzeje^c, aby się okazało, którzy są wypróbowani wśród was.

20 Gdy więc się zbieracie, nie jest to spożywanie wieczerzy Pańskiej.

21 Każdy bowiem najpierw je własną wieczerzę^d i jeden jest głodny, a drugi pijany.

22 Czyż nie macie domów, aby jeść i pić? Albo czy gardzicie kościołem Bożym i zawstydzacie tych, którzy nici nie mają? Co mam was powiedzieć? Czy mam was pochwalić? Za to *was* nie chwałę.

23 Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb^e:

24 A gdy złożył dziękczynienie, polamał i powiedział: Bierzcie i jedźcie, to jest moje ciało, które za was jest lamane. Czyńcie to na moją pamiątkę^f.

25 Podobnie po wieczerzy *wziął* też kielich, mówiąc: Ten kielich to nowy testament w mojej krwi^g. Czyńcie to, ilekroć będącie pić, na moją pamiątkę.

26 Ilekroć bowiem będącie jedli ten chleb i pili ten kielich, śmierć Pana zwiastujecie, aż przyjdzie.

27 Dlatego też kto je ten chleb albo pije ten kielich Pański niegodnie, będzie winny ciała i krwi Pana.

28 Niech więc człowiek bada samego siebie^h i tak niech je z tego chleba, i niech pije z tego kielicha.

a Pwt 8,5;
Ps 94,12;
Prz 3,11-12;
Hbr 12,5-11;
b 1Kor 1,10;
3,3.

c Lk 17,1;
Dz 20,30;
Ga 5,20;
Tt 3,10;
2P 2,1.

d Jud 1,12.

e 1Kor 14,1,12;
Rz 1,11;
IP 2,5.
f Ef 2,11-12.
g 1Tes 1,9.

h 1J 4,2-3.
i Mt 26,26;
Mk 14,22;
Lk 22,19.
j 1Kor 8,6;
J 13,13;
Flp 2,10-11.
k Rz 12,4-6;
Ef 4,7-11;
Hbr 2,4;
IP 4,10.
l Wj 12,14.
m Łk 22,20;
2Kor 3,6;
Hbr 9,14-20.

n 1Kor 13,2,8;
Wj 31,3;
Hi 32,8;
Iz 11,2.
o 2Kor 4,13;
Ef 2,8.
p 2Kor 13,5;
Ga 6,4;
IJ 3,20-21.

29 Kto bowiem je i pije niegodnie, sąd własny je i pije, nie rozróżniając ciała Pańskiego.

30 Dlatego jest wśród was wielu słabych i chorych, a niemało też zasneło.

31 Bo gdybyśmy sami siebie sądzili, nie bylibyśmy sądzeni.

32 Lecz gdy jesteśmy sądzeni, przez Pana jesteśmy karcenii^a, abyśmy nie byli potępieni *wraz* ze światem.

33 Tak więc, moi bracia, gdy się zbieracie, aby jeść, czekajcie jedni na drugich.

34 A jeśli ktoś jest głodny, niech zje w domu, żebyście się nie zbierali ku sądowi. Co do pozostałych spraw, zarządzę, gdy przyjdę.

ROZDZIAŁ 12

ACO do duchowych^e darów, bracia, nie chcę, żebyście byli w niewiedzy.

2 Wiecie, że gdy byliście poganami^f, do niemych bożków^g, jak was wiedziono, daliście się prowadzić.

3 Dlatego oznajmiam was, że nikt, kto mówi przez Ducha Bożego^h, nie powie, że Jezus jest przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć, że Jezus jest Panemⁱ, jak tylko przez Ducha Świętego.

4 A różne są dary^k, lecz ten sam Duch.

5 Różne też są posługi, lecz ten sam Pan.

6 I różne są działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich.

7 A każdemu jest dany przejaw Ducha dla wspólnego pożytku.

8 Jednemu bowiem przez Ducha jest dana mowa mądrości, drugiemu mowa wiedzy^l przez tego samego Ducha;

9 Innemu wiara^m w tym samym Duchu, innemu dar uzdrawiania w tym samym Duchu;

10 Innemu *dar* czynienia cudów^a, innemu proroctwo^b, innemu rozróżnianie duchów, innemu różne *rodzaje* języków, a innemu tłumaczenie^c języków.

11 A to wszystko sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu z osobna, jak chce.

12 Jak bowiem ciało jest jedno^e, a członków ma wiele i wszystkie członki jednego ciała, choć jest ich wiele, są jednym ciałem, tak i Chrystus.

13 Bo wszyscy przez jednego Ducha zostaliśmy ochrzczeni^f w jedno ciało, czy to Żydzi, czy Grecy, czy niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni w jednego Ducha.

14 Ciało bowiem nie jest jednym członkiem, ale wieloma.

15 Gdyby nogą powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała – czy dlatego nie należy do ciała?

16 A gdyby ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała – czy dlatego nie należy do ciała?

17 Gdyby całe ciało było okiem, gdzież *były* słuch? A gdyby całe było słuchem, gdzież powonienie?

18 Lecz Bóg umieścił członki w ciele, każdy z nich tak, jak chciał.

19 Gdyby wszystkie były jednym członkiem, gdzież byłoby ciało?

20 Tymczasem wiele jest członków, lecz jedno ciało.

21 Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie potrzebuję ciebie, albo głowa nogom: Nie potrzebuję was.

22 Przeciwnie, o wiele bardziej potrzebne są te członki ciała, które wydają się najsłabsze.

23 A te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym otaczamy szacunkiem, a nasze wstydlawe członki otrzymują większe pośzanowanie.

^a ww. 28-29;
Ga 3,5;
Hbr 2,4;
^b 1Kor 14,3;
Lb 11,25-29;
1Sm 10,10;
Jl 2,28;
Dz 21,9-11.
^c 1Kor 14,28;

^d 1Kor 1,10;
3,3; J 17,21.
^e 1Kor 10,17;
Rz 12,4;
Ef 4,4;
Kol 1,18;
^f Ef 5,23-30;
Kol 1,24.

g Mt 3,11;
J 1,33; 3,5;
Dz 1,5;
Rz 6,2-6;
Ef 4,5;
Kol 2,11-12.
^h Mt 10,2;
Łk 11,49;
Dz 1,25-26;
2,42; 14,14;
1Kor 4,9;
2Kor 11,13;
Ga 1,19;
Ef 2,20;
4,11;
Obj 2,2.

24 Natomiast nasze przyzwoite członki tego nie potrzebują. Lecz Bóg tak ukształtował ciało, że dał człowiekowi, któremu brakuje *czci*, więcej szacunku;

25 Aby nie było podziału^d w ciele, ale żeby członki jednakowo troszczyły się o siebie nawzajem.

26 Tak więc, jeśli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki, a jeśli jeden członek doznaje czci, radują się z nim wszystkie członki.

27 Wy zaś jesteście ciałem^f Chrystusa, a z osobna członkami.

28 A Bóg ustanowił niektórych w kościele najpierw jako apostołów^h, potem proroków, po trzecie nauczycieli, potem cudotwórców, potem dary uzdrawiania, niesienia pomocy, rządzenia, różne języki.

29 Czy wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokami? Czy wszyscy nauczycielami? Czy wszyscy cudotwórcami?

30 Czy wszyscy mają dary uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy tłumaczą?

31 Starajcie się usilnie o lepsze dary; a ja was wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

ROZDZIAŁ 13

CHOĆBYM mówił językami ludzi i aniołówⁱ, a miłości^j bym nie miał, stalbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzmiący.

2 I choćbym miał *dar* prorokowania^k, i znał wszystkie tajemnice^l, i posiadał wszelką wiedzę, i choćbym miał pełnię wiary, tak, żebym góry przenosił, a miłości bym nie miał, bylbym niczym.

3 I choćbym rozdał na żywność dla ubogich^m cały majątekⁿ, i choćbym wydał swoje ciało^o na spalenie, a miłości bym nie miał, nic nie zyskam.

ⁱ Mt 22,30;

Hbr 1,5;

Rdz 19,1;

Ps 104,4.

^j 1Tm 1,5;

1P 4,8.

^k Mt 7,22.

^l 1Kor 4,1;

Rz 16,25;

Ef 3,4;

1Tm 3,16.

^m Mt 6,1-4.

ⁿ J 15,13.

4 Miłość jest cierpliwa^a, jest żywcza- liwa. Miłość nie zazdrości, nie prze- chwala się, nie unosi się puchą^b;

5 Nie postępuje nieprzyzwoicie, nie szuka swego, nie jest porywcza, nie myśli *nic złego*;

6 Nie raduje się z niesprawiedliwo- ści^c, ale raduje się z prawdy;

7 Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko przetrzyma.

8 Miłość nigdy nie ustaje. Bo choć są proroctwa, przemina; choć języki, ustana; choć wiedza, obróci się wniwez.

9 Po części bowiem poznajemy i po części prorokujemy.

10 Ale gdy przyjdzie to, co dosko- nałe, wtedy przeminie to, co jest cząstkowe.

11 Dopóki byłem dzieckiem, mó- wiłem jak dziecko, rozumiałem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Lecz gdy stałem się mężczyzną, za- niechałem tego, co dziecięce.

12 Teraz bowiem widzimy w zwier- ciadle^e, niewyraźnie, ale wówczas twarzą w twarz^h. Teraz poznaje cząstkowo, ale wtedy poznam tak, jak jestem poznany.

13 A teraz trwają wiara, nadzieję, miłość, te trzy^j. Z nich zaś najwięk- sza jest miłość^k.

ROZDZIAŁ 14

DAŻCIE^l do miłości, starajcie się usilnie o duchowe dary, a najbardziej o to, aby prorokować^m.

2 Ten bowiem, kto mówi *obcym* językiemⁿ, nie mówi ludziom, ale Bogu, bo nikt go nie rozumie. On zaś w duchu mówi tajemnice.

3 Ale ten, kto prorokuje, mówi do ludzi dla zbudowania^o, zachęcenia^p i pocieszenia^q.

4 Kto mówi *obcym* językiem, buduje samego siebie, ale kto prorokuje, buduje kościół.

a Ga 5,22;
b Ef 4,2.
c 1Kor 8,1;
Kol 2,18.

c Prz 14,9.

d Ga 1,12;
e Ef 1,17;
f Obj 1,1.
g Rz 15,14;
2Kor 11,6;
2P 1,5.

h 1Kor 2,9;
1J 3,2.
i Gk 1,23.
j 2Kor 3,18;
Obj 22,4.
k Rz 1,14;
Kol 3,11.

l 1Tes 5,8.
m 1Kor 16,14;
Mk 12,29;
Ga 5,13-16;
1J 4,12-18.

n Prz 21,21;
Rz 14,19;
1Tm 6,11;
3J 1,11.
o m w. 3;
1Tes 5,20;
Lb 12,6;
Ps 74,9;

p Obj 19,10.
q n Rdz 11,7;
Pwt 28,49;
Dz 2,4-11;
10,46;
11,15-17;
19,6.

r o J 4,24.
s p 1Kor 14,12-26;
8,1; 10,23;
Ef 4,12.
t q Lk 3,18;

Dz 13,15;
14,22;
Rz 12,8;
1Tm 4,13.

u r Ef 5,19;
Kol 3,16.
v s 2Kor 1,4-7;
1Tes 4,18;

5,11-14.
w t Iz 29,12;
J 7,15;
Dz 4,13.

5 A chcialbym, żebyście wszyscy mówili językami, bardziej jednak, abyście prorokowali. Większy bo- wiem *jest* ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi *obcymi* językami, chyba że tłumaczy, aby kościół był zbudowany.

6 Teraz więc, bracia, gdybym przy- szedł do was, mówiąc *obcymi* języ- kami, jaki pożytek mielibyście ze mnie, jeśli nie mówił do was albo przez objawienie^d, albo przez wiedzę^e, albo przez proroctwo, albo przez naukę?

7 Przecież nawet *przedmioty* mar- twe, które wydają dźwięki, jak flet albo cytra, gdyby nie wydawały róż- nych dźwięków, jak można byłoby rozpoznać, co się gra na fletie, a co na cytrze?

8 A gdyby trąba wydawała niewy- raźny głos, kto by się przygotowywał do bitwy?

9 Tak i wy, jeśli nie wypowiecie językiem zrozumiałych słów, jak- że ktoś zrozumie, co się mówi? Na wiatr bowiem będącie mówić.

10 Na świecie jest zapewne mnóstwo różnych głosów i żaden z nich nie jest bez znaczenia.

11 Jeśli więc nie będę rozumiał зна- czenia glosu, będę cudzoziemcemⁱ dla tego, kto mówi, a ten, kto mówi, będzie cudzoziemcem dla mnie.

12 Tak i wy, ponieważ usilnie zabie- gacie o dary duchowe, starajcie się obfitować w to, co buduje kościół.

13 Dlatego ten, kto mówi *obcym* językiem, niech się modli, aby mógł tłumaczyć.

14 Jeśli bowiem modlę się *obcym* językiem, mój duch się modli, ale mój rozum nie odnosi korzyści.

15 Cóż więc? Będę się modlił du- chem^o, będę się też modlił i rozu- mem. Będę śpiewał duchem^p, będę też śpiewał i rozumem.

16 Jeśli bowiem będziesz błogosła- wił duchem, jakże ktoś spośród nie- uczonych^q na twoje dziękczynienie

odpowie „Amen”^a, skoro nie rozumie, co mówisz?

17 Ty wprawdzie dobrze dziękujesz, ale drugi się nie buduje.

18 Dziękuję mojemu Bogu, że mówię językami więcej niż wy wszyscy.

19 Lecz w kościele wolę powiedzieć pięć słów zrozumiałych, aby i innych nauczyć, niż dziesięć tysięcy słów *obcym* językiem.

20 Bracia, nie bądźcie dziećmi w rozumieniu, ale bądźcie dziećmi w złośliwości, a w rozumieniu bądźcie dojrzali.

21 W prawie jest napisane^b: *Przez ludzi obcych języków i przez usta obcych będę mówić do tego ludu, ale i tak mnie nie usłuchają, mówi Pan.*

22 Dlatego języki są znakiem^d nie dla wierzących, lecz dla niewierzących, proroctwo zaś nie dla niewierzących, lecz dla wierzących.

23 Jeśli więc cały kościół zbiera się w jednym miejscu i wszyscy mówią obcymi językami, a wejdą tam nieuczeni albo niewierzący, czy nie powiedzą, że szalejecie?

24 Ale jeśli wszyscy prorokują, a wejdzie *jakiś* niewierzący albo nieuczony, będzie przekonany i osądzony przez wszystkich;

25 I tak zostaną objawione tajemnice jego serca, a on upadnie na twarz, odda poklon Bogu i wyzna, że prawdziwie Bóg jest w was^e.

26 Cóż więc, bracia? Gdy się zbiegracie, każdy z was ma psalm, ma naukę, ma język, ma objawienie, ma tłumaczenie. Niech to wszystko służy zbudowaniu.

27 Jeśli ktoś mówi językami, niech to czyni dwóch albo najwięcej trzech, i to po kolej, a jeden niech tłumaczy.

28 A jeśli nie ma tłumacza, niech milczy w kościele *ten, kto mówi obcym językiem*, a niech mówi *samemu* sobie i Bogu.

^a Pwt 27,15-26;
1Krn 16,36;
Ps 72,19;
Jr 28,6;
Obj 5,14;
22,20.

^b Iz 28,11;
Jr 5,15.

^c 1Tm 2,11-12;
1Kor 11,5;
Łk 2,36-38;
Dz 21,9;
Ps 107,2;
150,6.

^d 1Kor 1,22;

Mk 16,17.

^e Iz 45,14;
Za 8,23.
^fw. 31.

^g Rz 1,16;
2,16; 10,15;
1Kor 1,17;
Ga 1,6-9;
Ef 1,13.
^h 2Tm 1,9.

29 Prorocy zaś niech mówią po dwóch albo trzech, a inni niech rossadzają.

30 A gdyby innemu z siedzących zostało coś objawione, pierwszy niech milczy.

31 Możecie bowiem wszyscy, jeden po drugim prorokować, aby się wszyscy uczyli i wszyscy zostali pocieszeni.

32 A duchy proroków są poddane prorokom.

33 Bóg bowiem nie jest *Bogiem* nieladu, lecz pokoju, jak we wszystkich kościołach świętych.

34 Niech wasze kobiety^c milczą w kościołach. Bo nie pozwala się im mówić, ale mają być poddane, jak też prawo mówi.

35 A jeśli chcą się czegoś nauczyć, niech w domu pytają swoich mężów. Hańbą bowiem jest dla kobiety mówić w kościele.

36 Czy od was wyszło słowo Boże? Czy tylko do was przyszło?

37 Jeśli ktoś uważa się za proroka albo *człowieka* duchowego, niech uzna, że to, co wam piszę, jest nakanzem Pana.

38 A jeśli ktoś jest w niewiedzy, niech pozostanie w niewiedzy.

39 Tak więc, bracia, starajcie się usilnie, abyście prorokowali, i nie zabraniajcie mówić *obcymi* językami.

40 Wszystko niech się odbywa godnie i w *należytym* porządku.

ROZDZIAŁ 15

A OZNAJMIAM was, bracia, ewangelię^g, którą wam głosilem, a którą przyjęliście i w której trwacie;

2 Przez którą też dostępujecie zbwienienia^h, jeśli pamiętacie to, co wam głosiłem, chyba że uwierzyliście na przózno.

3 Najpierw bowiem przekazałem wam to, co i ja otrzymałem, że Chrystus umarł^a za nasze grzechy, zgodnie z Pismem;

4 Że został pogrzebany, że zmarł zmartwychwstał trzeciego dnia^d, zgodnie z Pismem;

5 I że ukazał się Kefasowi^e, a potem tym dwunastu.

6 Potem ukazał się więcej niż pieciuset braciom naraz, z których większość żyje aż dotąd, a niektórzy zasnęli.

7 Potem ukazał się Jakubowi, potem wszystkim apostołom.

8 A ostatniemu ze wszystkich ukazał się i mnie, jak poronionemu płodowi.

9 Ja bowiem jestem najmniejszym z apostołów i nie jestem godny nazywać się apostolem, bo prześladowałem kościół Boży^h.

10 Lecz z laskiⁱ Boga jestem tym, czym jestem, a jego laska wzgledem mnie nie okazała się daremna, ale pracowałem^m więcej od nich wszystkich, jednak nie ja, lecz laska Boga, która jest ze mną.

11 Czy więc ja, czy oni, tak głosimy i tak uwierzyliście.

12 A jeśli się o Chrystusie głosi, że został wskrzeszony z martwych, jak mogą niektórzy pośród was mówić, że nie ma zmartwychwstania^p?

13 Jeśli bowiem nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie został wskrzeszony.

14 A jeśli Chrystus nie został wskrzeszony, to daremne jest nasze głoszenie, daremna też wasza wiara.

15 I okazuje się, że jesteśmy fałszywymi świadkami Boga, bo świadczyliśmy o Bogu, że wskrzesił Chrystusa, którego nie wskrzesili, jeśli umarli nie są wskrzeszani.

16 Jeśli bowiem umarli nie są wskrzeszani, to i Chrystus nie został wskrzeszony.

a Rz 5,6-8;
14,9-10;
2Kor 5,14;
b J 8,21-24;
Kol 2,13;
c Mk 5,39;
J 11,11-13;
Dz 13,36;
1Kor 11,30;
15,51;
1Tes 4,13;
d Wj 19,11;
Oz 6,2;
Mk 9,31;
Eł 24,21,46;
Dz 10,40;
e Eł 24,34-40.
f Dz 26,23;
Rz 8,11;
Kol 1,18;
Obj 1,5;
g Rz 5,12-17.
h Dz 20,28;
1Kor 1,2;
Ga 1,13;
1Tm 3,5;
i Ef 3,7-8;
1Tm 1,15-16.
j Mt 27,52-53.
k 1Tes 4,16-17.
l Mt 24,31;
Obj 20,4-6;
Pwt 16,16;
m Flp 3,7-14;
Kol 1,29.
n Ps 110,1;
Mt 22,44;
Hbr 10,13.
o 2Tm 1,10;
Hbr 2,14;
Obj 20,14;
21,4.
p Dz 26,8.
q Ps 8,6.

17 A jeśli Chrystus nie został wskrzeszony, daremna jest wasza wiara i nadal jesteście w swoich grzechach^b.

18 Tak więc i ci, którzy zasnęli w Chrystusie, poginęli.

19 Jeśli tylko w tym życiu mamy nadzieję w Chrystusie, jesteśmy ze wszystkich ludzi najbardziej nieszczęśliwi.

20 Tymczasem jednak Chrystus został wskrzeszony z martwych i stał się pierwszym plonem^f tych, którzy zasnęli.

21 Skoro bowiem śmierć przyszła przez człowieka^g, przez człowieka przyszło też zmartwychwstanie umarłych.

22 Jak bowiem w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ozywieni.

23 Ale każdy w swojej kolejności, Chrystus jako pierwszy plonⁱ, potem ci, którzy należą do Chrystusa, w czasie jego przyjścia^k.

24 A potem będzie koniec^l, gdy przekaże królestwo Bogu i Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc.

25 Bo on musi królować, aż położy wszystkich wrogów pod swoje stopyⁿ.

26 A ostatni wróg, który zostanie zniszczony, to śmierć^o.

27 Wszystko bowiem poddał pod jego stopy^q. A gdy mówi, że wszystko jest mu podданie, jest jasne, że oprócz tego, który mu wszystko poddał.

28 Gdy zaś wszystko zostanie mu podданie, wtedy i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

29 Bo inaczej co zrobią ci, którzy przyjmują chrzest za zmarłych, jeśli umarli w ogóle nie są wskrzeszani? Po co przyjmują chrzest za zmarłych?

30 Po co i my każdej godziny nażamy się na bezpieczeństwo?

31 Zapewniam was przez chlubę, którą mam z was w Jezusie Chrystusie, naszym Panu, że każdego dnia umieram^b.

32 Jeśli na sposób ludzki walczym z bestiami w Efezie, jaki z tego mam pożytek, jeśli umarli nie są wskrzeszani? Jedzmy i pijmy, bo jutro pomrzemy^d.

33 Nie ludźcie się^e. Złe rozmowy psują dobre obyczaje.

34 Ocknijcie się ku sprawiedliwości i nie grzeszcie; niektórzy bowiem nie mają poznania Boga^h. Mówię to ku waszemu zawstydzieniu.

35 Lecz powie ktoś: Jak umarli są wskrzeszaniⁱ i w jakim ciele przychodzą^k?

36 Głupcze! To, co siejesz, nie ożyje, jeśli nie obumrze.

37 I to, co siejesz, to nie ciało, które ma powstać, ale gołe ziarno, na przykład pszeniczne lub jakieś inne.

38 Bóg zaś daje mu ciało, jakie chce, a każdemu z ziaren właściwe jemu ciało.

39 Nie każde ciało jest jednakowe, ale inne jest ciało ludzi, a inne ciało zwierząt, inne ryb, a inne ptaków.

40 Są też ciała niebieskie i ciała ziemskie, lecz inna jest chwała ciał niebieskich, a inna ziemskich.

41 Inna chwała słońca, inna chwała księżyca, a inna chwała gwiazd. Gwiazda bowiem od gwiazdy różni się jasnością.

42 Tak też jest ze zmartwychwstaniem umarłych. Sieje się ciało w zniszczalności, a jest wskrzeszane w niezniszczalności;

43 Sieje się w niesławie, a jest wskrzeszane w chwale^s, sieje się w słabości, a jest wskrzeszane w mocy;

44 Sieje się ciało cielesne, a jest wskrzeszane ciało duchowe. Jest ciało cielesne, jest też ciało duchowe^v.

^a Rdz 2,7.
^b Rz 8,36;
^c 2Kor 4,10.
^d C 5,21;
6,63.

^e Kaz 2,24;
Iz 22,13;
56,12;
Łk 12,19.
^f Mt 24,4;
1Kor 6,9;
Ga 6,7;
Ef 5,6.
^g Prz 13,20;
Ef 4,29;
2Tm 2,16-18.

^h Jon 1,6;
J 11,11;
Rz 13,11;
Ef 5,14.

ⁱ 1Tes 4,5;
Rz 10,13-15.

^j Rdz 5,3;
Rz 8,29;

^k 1J 3,2;

^l Ez 37,3;

^m Mt 22,29-30;

ⁿ Flp 3,21.

^o 1J 3,3-8;

^p 1Kor 6,9;

^q Ga 5,21.

^r 1Kor 4,1;

^s Ef 5,32.

^t 1Tes 4,14-17;

^u Flp 3,21.

^v W 19,16;

^w Iz 27,13;

^x Mt 24,31;

^y Obj 1,10;

^z 4,1; 8,2.

^{aa} Rz 2,7;

^{bb} 8,11.

^{cc} Iz 25,8;

^{dd} Hbr 2,14.

^{ee} Oz 13,14.

^{ff} Mt 13,43;

^{gg} Flp 3,21.

^{hh} Rz 7,7.

ⁱⁱ 1J 5,4-5;

^{jj} Ps 98,1;

^{kk} Iz 25,8.

^{ll} Lk 24,31;

^{mm} J 20,19,26.

ⁿⁿ W 2P 3,17.

45 Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą^a, a ostatni Adam duchem ożywiającym^c.

46 Jednak pierwsze nie jest to, co duchowe, ale to, co cielesne, potem duchowe.

47 Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, drugi człowiek – sam Pan z nieba.

48 Jaki jest ten ziemski, tacy i ziemscy; a jaki jest niebieski, tacy i niebiescy.

49 A jak nosiliśmy obraz ziemskiego, tak będącmy nosili obrazⁱ niebieskiego.

50 To zaś mówię, bracia, że ciało i krew nie mogą odziedziczyć^l królestwa Bożego ani to, co zniszczalne, nie odziedziczy tego, co niezniiszczalne.

51 Oto oznajmiam wam tajemnice^m: Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będącmy przemienieniⁿ;

52 W jednej chwili, w mgnieniu oka, na ostatnią trąbę^o. Zabrzmi bowiem *trąba*, a umarli zostaną wskrzeszeni niezniiszczalni, a my zostaniemy przemienieni.

53 To bowiem, co zniszczalne, musi przyodziąć się w to, co niezniiszczalne, a to, co śmiertelne, przyoblece się w nieśmiertelność.

54 A gdy to, co zniszczalne, przyoblece się w niezniiszczalność, a to, co śmiertelne, przyoblece się w nieśmiertelność^p, wtedy wypełni się to słowo, które jest napisane^q: Polknęta jest śmierć w zwycięstwie.

55 Gdzież jest, o śmierci, twoje żal^r? Gdzież jest, o piekło, twoje zwycięstwo?

56 Żadłem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu prawo^r.

57 Lecz dzięki niech będą Bogu, który nam dał zwycięstwo^u przez naszego Pana Jezusa Chrystusa.

58 A tak, moi mili bracia, bądźcie stali^w, niezachwiani, zawsze

obfitujący w dziele Pana, wiedząc, że wasza praca^a nie jest daremna w Panu.

ROZDZIAŁ 16

ACO do składki na świętych^e, to i wy zróbcie tak, jak zarządziliem w kościołach^f Galacji.

2 Każdego pierwszego dnia tygodnia^h niech każdy z was odkłada u siebie, stosownie do tego, jak mu się powodziⁱ, aby nie urządzać składek *dopiero* wtedy, kiedy ja tam przybędę.

3 A gdy przyjdę, poślę tych, których w listach uznacie za godnych^j, aby zanieśli wasz hojny dar do Jerozolimy.

4 A jeśli będzie właściwe, abym i ja się udał, pojdu razem ze mną.

5 Przybędę zaś do was, kiedy przejdę Macedonię. Będę bowiem szedł przez Macedonię.

6 A być może zatrzymam się u was lub nawet przezimuję, żebyście mnie wyprawili, dokądkolwiek wruszę.

7 Nie chcę bowiem was teraz widzieć przejazdem, ale mam nadzieję pozostać z wami przez jakiś czas, jeśli Pan pozwoli^q.

8 A w Efezie zostanę aż do Pięćdziesiątnicy.

9 Otworzyły się bowiem przede mną drzwi^r wielkie i owocone, a mam wielu przeciwników.

10 Jeśli zaś przybędzie Tymoteusz^u, uważajcie, aby przebywał wśród was bez bojaźni, bo wykonuje dzieło Pana^v, jak i ja.

a 1Tes 1,3;
Tt 2,14;
Hbr 13,21;
b 2Krn 15,7;
Ps 19,11;
Ga 6,9;
c 1Tm 4,12;
Tt 2,15;
d 1Kor 3,5;
Dz 18,24-28; 19,1;
e Dz 11,28-30;
Rz 12,13; 15,25;
2Kor 8,4;
Hbr 6,10;
f Dz 15,41;
Rz 16,4,16;
1Kor 11,16;
14,33;
1Tes 2,14;
g Mt 24,42;
Ef 6,18; 1Tes
5,6; 1P 4,7.
h J 20,19;
Dz 20,7;
i 1Kor 13,1-13;
Rz 13,10;
j Rdz 30,30;
Pwt 8,18.
k Rz 16,5;
l Dz 6,3-6;
2Kor 8,19;
m Ef 5,21;
Hbr 13,17;
1P 5,5;
n Flp 2,30.
o Obj 1,11.
p Dz 18,2;
q Rz 1,10;
r Jk 4,15.
r Rz 16,16;
2Kor 13,12;
Ps 2,12.
s Ga 6,11;
Kol 4,18;
2Tes 3,17.
t Dz 14,27;
2Kor 2,12;
Ukol 4,3;
Obj 3,7.
1 nasz Pan
przyjazde;
u 1Kor 4,17;
Flp 2,19-22;
v J 6,29;
1Kor 15,58;
Flp 2,30.

11 Dlatego niech nikt go nie lekceważy^c. Lecz wyprawcie go w pokoju, aby dotarł do mnie, bo czekam na niego z braćmi.

12 A co do brata Apollosa^d, to bardzo go proszę, aby poszedł do was z braćmi. Lecz w ogóle nie chciał teraz iść. Pójdzie jednak w odpowiednim dla niego czasie.

13 Czuwajcie^g, trwajcie w wierze, bądźcie mężni, umacniajcie się.

14 Wszystko, co czynicie, niech się dzieje w miłościⁱ.

15 A proszę was, bracia (*bo* znacie dom Stefanasa, że jest pierwszym plonem^k Achai i że się poświecili na służbę świętym);

16 Żebyście byli takim poddanymi^m i każdemu, kto pomaga i pracuje z nami.

17 A cieszę się z przyjścia Stefanasa, Fortunata i Achaika, bo wypełnili wasz brakⁿ.

18 Pokrzepili bowiem mego i waszego ducha. Szanujcie więc takich.

19 Pozdrawiają was kościoły Azji^o. Pozdrawiają was serdecznie w Panu Akwila i Pryscylla^p wraz z kościołem, który jest w ich domu.

20 Pozdrawiają was wszyscy bracia. Pozdrówcie jedni drugich pocakunkiem^q świętym.

21 Pozdrowienie moja, Pawła, ręką^s.

22 Jeśli ktoś nie miłuje Pana Jezusa Chrystusa, niech będzie przeklęty Maranatha¹.

23 Łaska Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami.

24 Miłość moja niech będzie z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie. Amen.

*Pierwszy list do Koryntian został napisany z miasta Filippi
przez Stefana, Fortunata, Achaika i Tymoteusza.*

Drugi list świętego Pawła apostoła do Koryntian

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, z woli Boga apostol^b Jezusa Chrystusa, i Tymoteusz^c, brat, do kościoła Bożego, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi^d, którzy są w całej Achai.

2 Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca^e, i Pana Jezusa Chrystusa.

3 Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, Ojciec^f milosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy^g;

4 Który nas pociesza^k w każdym naszym utrapieniu, abyśmy i my mogli pocieszać tych, którzy są w jakimkolwiek ucisku, taką pocieczą, jaką sami jesteśmy pocieszani przez Boga.

5 Jak bowiem w nas obfitują utrapienia Chrystusa^m, tak też przez Chrystusa obfituje nasza pociecha.

6 Jeśli więc doznajemy ucisku^o – to dla waszego pocieszenia i zba-wienia, które sprawia, że znowisicie te same utrapienia, które i my cier-pimy; i jeśli doznajemy pociechy – to dla waszego pocieszenia i zba-wienia.

7 A nasza nadzieja co do was jest mocna, bo wiemy, że jak jesteście uczestnikami utrapienia, tak i pociechy^p.

8 Nie chcemy bowiem, bracia, abyście nie wiedzieli o ucisku^q, który nas spotkał w Azji, że byliśmy obciążeni ponad miarę i ponad sily, tak że zaczeliśmy wątpić, czy prze-żyjemy.

9 Więcej, sami w sobie mieliśmy wyrok śmierci, abyśmy nie ufa-li sami sobie^r, lecz Bogu, który wskrzesza umarłych.

a 1Tes 1,10;

2Tm 4,17;

b Rz 1,1-5;

1Kor 1,1;

1Tm 1,1;

2Tm 1,1.

c Dz 16,1.

d 1Kor 1,2;

Ef 1,1;

Rz 15,26;

Ps 116,15.

e Flp 1,2;

Kol 1,2.

f Dz 24,16;

Rz 9,1;

1Tm 1,5;

Hbr 13,18.

g 2Kor 11,3;

Rz 16,19.

h Joz 24,14;

Flp 1,10.

i Ps 68,5;

Ef 4,6;

Hbr 12,9;

Jk 1,7.

j Ps 86,15;

Rz 15,5.

k 2Kor 7,6;

Iz 12,1;

51,12;

J 14,16-18.26.

l 1Tes 4,18;

5,11.

m 2Kor 4,10;

1P 1,11; 5,1.

n 1Kor 1,8;

Flp 1,6-10;

1Tes 5,2.

o 2Kor 4,17;

Rz 5,3; 8,28.

p Rz 8,17.

q Dz 19,23-35.

r Mt 16,16;

Mk 1,1;

J 6,69; 20,31;

Dz 8,37.

s Prz 28,26;

Jr 17,5-7.

10 On to wyrwał nas z tak wielkiej śmierci^a i jeszcze wyrywa. W nim też mamy nadzieję, że nadal będzie wyrywać;

11 Także przy waszej pomocy po-przez modlitwę za nas, aby dar, który otrzymaliśmy dzięki wielu, stał się dla wielu powodem dziękcynie-nia za nas.

12 To bowiem jest naszą chlubą: świadectwo naszego sumienia^f, że w prostocie^g i w szczerości^h Bożej, nie w cielesnej mądrości, ale w la-sce Boga postępowaliśmy na świe-cie, a szczególnie względem was.

13 Nie piszemy wam *nic* innego, jak tylko to, co czytacie albo rozumiemcie. Spodziewam się zaś, że też do końca zrozumiecie;

14 Jak już po części nas zrozumie-liście, że jesteśmy waszą chlubą, jak i wy naszą w dniuⁱ Pana Jezusa.

15 Z tą ufnością chciałem przybyć do was wcześniej, abyście otrzymali powtórne dobrodziejstwo;

16 A od was udać się do Macedonii, a z Macedonii znowu przybyć do was i zostać przez was wyprawionym do Judei.

17 Czy więc tak postanawiając, po-stąpiłem lekkomyślnie? Albo *czy* to, co postanawiam, postanawiam wedlug ciała, aby było u mnie „tak, tak” i „nie, nie”?

18 Lecz *jak* Bóg jest wierny, tak nasze słowa do was nie były „tak” i „nie”.

19 Ponieważ Syn Boży^r, Jezus Chrystus, który wśród was głoszo-ny był przez nas, *to znaczy* przeze mnie, Sylwana i Tymoteusza, nie był „tak” i „nie”, lecz było w nim „tak”.

20 Ile jest bowiem obietnic Boga, w nim *są* „tak” i w nim *są* „Amen”, ku chwale Boga przez nas.

21 Tym zaś, który utwierdza nas razem z wami w Chrystusie i który nas namaścił^a, *jest* Bóg;

22 Który też zapieczętował^b nas i dał do naszych serc Ducha jako zadatek^c.

23 A ja wzywam Boga na świadka mojej duszy, że aby was oszczędzić, nie przybyłem dotąd do Koryntu.

24 Nie dlatego, że panujemy nad waszą wiązą, ale jesteśmy pomocniczymi waszej radości; wiara bowiem stocie.

ROZDZIAŁ 2

A POSTANOWIŁEM to sobie, aby nie przychodzić do was znowu w smutku.

2 Jeśli bowiem ja was zasmucam, to który może mnie rozweselić, jeśli nie ten, którego ja zasmucam?

3 A to wam napisałem, abym, gdy przyjdę, nie doznał smutku od tych, od których powiniensem doznawać radości, będąc pewien co do was wszystkich, że moja radość jest także waszą radością.

4 Gdyż w wielkim ucisku i utrapieniu serca, wśród wielu lez pisalem do was nie po to, abyście się smuciли, ale żebyście poznali, jak wielka jest moja miłość do was.

5 Jeśli więc ktoś spowodował smutek, to nie mnie zasmucił, ale po części – by nie obciążyć^d – was wszystkich.

6 Takiemu wystarczy kara^e *wymierzoną* przez wielu z was.

7 Tak więc przeciwnie, powinnicie mu raczej przebaczyć^f i pocieszyć go, aby przypadkiem zbytni smutek go nie pochłonął.

8 Dlatego proszę was, abyście potwierdzili swą miłość do niego.

a 1J 2,20.
b Ef 1,13-14;
4,30.
c 2Kor 5,5.

d 2Kor 11,3;
1Krn 21,1;
Łk 22,31;
1Kor 7,5;
Ef 6,11;
IP 5,8;
Obj 12,9-11.

e Dz 14,27;
1Kor 16,9;
Kol 4,3;
Obj 3,8.

f Rz 8,37.

g Rdz 8,21;
Łk 14,34;
Ef 5,2.

h Dz 13,47;
IP 2,7;
2Kor 3,6.

i 2Kor 4,2;
IJ 4,1.

j 2Kor 10,12.
1 BG abym go
nie obciążył
k Dz 15,23;
1Kor 16,3.
l 1Kor 5,4-5;
1Tm 5,20.

m Ga 6,1;
Ef 4,32;
Kol 3,13.

9 Po to też pisalem, aby was wypróbować i się przekonać, czy we wszystkim jesteście posłużni.

10 A komu *wy* coś przebaczacie, temu i ja, gdyż i ja, jeśli coś przebaczyłem temu, któremu przebaczyłem, *zrobilem to* ze względu na was wobec Chrystusa;

11 Aby nas szatan^d nie podszedł; jego zamysły bowiem nie są nam nieznane.

12 Gdy zaś przybyłem do Troady, aby *głosić* ewangelię Chrystusa, a drzwi zostały mi otwarte^e w Panu;

13 Nie zaznałem spokoju ducha, bo nie znalazłem Tytusa, mego brata. Rozstawszy się więc z nimi, wyruszyłem do Macedonii.

14 Lecz dzięki Bogu, który nam wszyszcze daje zwycięstwo^f w Chrystusie i roznosi przez nas woń swojego poznania w każdym miejscu.

15 Jesteśmy bowiem dla Boga przyjemną wonią^g Chrystusa wśród tych, którzy są zbawieni, i wśród tych, którzy giną.

16 Dla jednych wonią śmierci ku śmierci, a dla drugich wonią życia ku życiu^h. Lecz do tego ktoś jest zdatny?

17 Nie jesteśmy bowiem jak wiele, którzy fałszują słowo Boże, lecz ze szczerością, jak od Boga mówimy w Chrystusie przed obliczem Boga.

ROZDZIAŁ 3

CZY znowu zaczynamy polecać samych siebie?^j Albo czy potrzebujemy, jak niektórzy, *listów^k* polecających do was albo od was?

2 Naszym listem wy jesteście, napisanym w naszych sercach, znanym i czytanym przez wszystkich ludzi.

3 Gdyż wiadomo, że jesteście listem Chrystusowym sporządzonym przez nasze posługiwanie, napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego, nie na tablicach ka-

miennych^a, lecz na żywych tablicach serc^c.

4 A taką ufność mamy przez Chrystusa ku Bogu.

5 Nie żebyśmy sami z siebie byli w stanie pomyśleć coś jakby z samych siebie, lecz nasza możność jest z Boga.

6 On też uczynił nas zdolnymi sługami nowego testamentu^h, nie litery, ale Ducha; litera bowiem zabijaⁱ, Duch zaś ozywia^j.

7 Lecz jeśli posługiwanie śmierci, wyryte literami na kamieniach, było pełne chwały, tak że synowie Izraela nie mogli wpatrywać się w oblicze Mojżesza^l z powodu chwały jego oblicza, która miała przeminać;

8 To o ileż bardziej pełne chwały nie miałoby być posługiwanie Ducha?

9 Jeśli bowiem posługiwanie potępienia *było* pełne chwały, o ileż bardziej obfituje w chwałę posługiwanie sprawiedliwości^o.

10 To bowiem, co miało chwałę, nie miało chwały w porównaniu z ta przewyższającą chwałą.

11 Jeśli zaś to, co przemija, *było* pełne chwały, tym bardziej pełne chwały jest to, co trwa.

12 Mając więc taką nadzieję, z całą otwartością mówimy^u;

13 A nie jak Mojżesz^w, który kładł sobie na twarz zaslonę, aby synowie Izraela nie wpatrywali się w koniec tego, co miało przeminać.

14 Lecz ich umysły zostały zaślepione^y; aż do dnia dzisiejszego bowiem przy czytaniu Starego Testamentu ta sama zasłona pozostaje nieodsłonięta, gdyż jest usuwana w Chrystusie^b.

15 I aż po dzień dzisiejszy, gdy Mojżesz jest czytany, zasłona leży na ich sercu^c.

16 Gdy jednak nawróca się do Pana, zasłona zostanie zdjęcia.

^aWj 24,12.

^bJ 4,24;

Mt 16,17;

1Kor 15,45.

^cPs 40,8; Jr

31,33; Hbr

8,10; 10,16.

^dDz 6,1.

^eWj 16,7.

^fIKor 13,12;

Jk 1,23.

^g1Kor 15,49.

^hMt 26,28;

1Kor 11,25;

Hbr 7,22; 8,10;

9,15-20.

ⁱRz 2,27-29;

Pwt 27,26;

Rz 3,20;

Ga 3,10-12,26.

^jJ 6,63; Rz

8,2; 1P 3,18.

^kIz 40,30-31;

Ga 6,9;

^lWj 34,29-35.

^m2Kor 2,17.

ⁿRz 2,16;

1Tes 1,5.

^oRz 1,17;

3,21-22;

^pJ 12,31;

Ef 6,12.

^q2Kor 3,14;

1J 2,11.

^rDz 26,18.

^sKol 1,15;

Hbr 1,3.

^tDz 2,36; Rz

14,9; 1Kor

8,6; 12,3;

Flp 2,11.

^u1Kor 1,17;

2,14; 2Kor 11,6.

^vMt 20,25-27;

^gLk 22,25-26.

^wWj 34,33.

^x2P 1,19.

^y2Kor 4,3-4;

9,39-41;

12,40.

^z2Kor 5,1;

2Tm 2,20;

^gJoz 7,13-20.

^aMt 22,29;

1Kor 1,18;

1Tes 1,5.

^bEk 24,45.

^cDz 13,27-29;

Ps 69,22-23;

^dIz 6,9-10.

^eDz 9,10;

Hbr 13,5.

17 Pan zaś jest tym Duchem^b, a gdzie jest Duch Pana^d, tam i wolność.

18 Lecz my wszyscy, którzy z odśniętą twarzą patrzmy na chwałę Pana^e, jakby w zwierciadle^f, zostajemy przemienieni w ten sam obraz^g, z chwały w chwałę, za sprawą Ducha Pana.

ROZDZIAŁ 4

DLATEGO mając to posługiwanie, tak jak otrzymaliśmy miłosierdzie, nie zniechęcamy^k się.

2 Lecz wyrzekliśmy się ukrytych haniebnych *czynów*, nie postępując podstępnie ani nie falszując^m słowa Bożego, ale przez ujawnianie prawdy polecamy samych siebie sumieniu każdego człowieka w obliczu Boga.

3 A jeśli nasza ewangeliaⁿ jest zakryta, to jest zakryta dla tych, którzy giną;

4 W których bóg^p tego świata zaślepili^q umysły, w niewierzących, aby nie świeciła im światłość^r ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem^s Boga.

5 Nie glosimy bowiem samych siebie, lecz Chrystusa Jezusa, że jest Panem^t, a samych siebie, że jesteśmy waszymi slugami^u dla Jezusa.

6 Ponieważ Bóg, który rozkazał, aby z ciemności zabilysnęło światło^x, ten zabilysnął w naszych sercach, aby zajaśniało w nas poznanie chwały Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa.

7 Mamy zaś ten skarb w naczyniach glinianych^z, aby wspaniałości tej mocy^a była z Boga, a nie z nas.

8 Zewsząd jesteśmy uciskani, lecz nie przygnębieni, bezradni, lecz nie zrozpaczeni;

9 Prześladowani, lecz nie opuszczeni^d, powaleni, ale nie zgładzeni.

10 Nieustannie nosimy w ciele umieranie^a Pana Jezusa, aby i życie Jezusa objawiło się w naszym ciele.

11 Zawsze bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby i życie Jezusa objawiło się w naszym śmiertelnym ciele.

12 Tak więc w nas działa śmierć, a w was życie.

13 Mając zaś tego samego ducha wiary, jak jest napisane^e: Uwierzyłem i dlatego przemówilem; my również wierzymy i dlatego mówimy;

14 Wiedząc, że ten, który wskrzesił^g Pana Jezusa, przez Jezusa wskrzesi także nas i postawi razem z wami.

15 Wszystko^j to bowiem dzieje się dla was, żeby obfitująca łaska, przez dzięczynienie wielu, rozmnogoła się ku chwale Bożej.

16 Dlatego nie zniechęcamy^k się, bo chociaż nasz zewnętrzny czołowiek^m niszczyje, to jednak ten wewnętrznyⁿ odnawia się z dnia na dzień.

17 Ten bowiem nasz chwilowy i lekki ucisk^p przynosi nam przegromną i wieczną wagę chwały;

18 Gdy nie patrzmy na to, co widzialne, lecz na to, co niewidzialne^q. To bowiem, co widzialne, jest do czesne, to zaś, co niewidzialne, jest wieczne.

ROZDZIAŁ 5

WIEMY bowiem, że jeśli zostanie zniszczony ten namiot naszego ziemskiego mieszkania^r, to mamy budowę od Boga^s, dom nie ręka uczyniony, wieczny w niebiosach.

2 Dlatego w tym wzduchamy^t, pragnąc przyodziać się w nasz dom z nieba;

3 Jeśli tylko zostaniemy znalezieni odziani, a nie nadzy^u.

a Fil 3,10;
1P 4,13.
b Iz 25,8;
1Kor 15,53-54.

c 2Kor 1,22;
Ef 1,13-14.
d Flp 3,20.
e Pe 116,10.
f 2Kor 4,18;
Ga 2,20;
Hbr 11,1-27;
1P 1,8.

g Rz 8,11;
1Kor 6,14.
h J 14,3;
Flp 1,21-23;
2P 1,14-15.
i J 6,27;

1Kor 15,58;
Hbr 4,11.
j Rz 8,28.
k Rz 14,10-12;
1Kor 3,12-15;
2Tm 4,1;
IP 4,5.

l Ps 27,13;
1Kor 15,58.
m Rz 6,6;
Ef 4,22.

n 1Krl 22,20-22;
Prz 25,15;
Dz 13,43;

18,4; 26,28;
Hbr 11,13.
o Kol 3,10;
IP 3,4.

1 BG do wiary
p 2Kor 11,23-28;
Iz 54,8;
Rz 8,18;
IP 1,6.
q 2Kor 5,7;
Rz 8,24-25;
Hbr 11,1.

r Mt 10,37;
Ef 3,19.
s Hi 19,26;
1Kor 15,46-48;

t 2P 1,13-14.
t 1Kor 3,9;
Hbr 9,11;
11,10.

u Rz 8,23.

v Rdz 3,7-11;
Obj 3,18;
16,15.

4 Bo my, którzy jesteśmy w tym namiocie, wzduchamy, obciążeni, ponieważ nie pragniemy być rozebrani, ale przyodziani, aby to, co śmiertelne, zostało wchłonięte^b przez życie.

5 A tym, który nas do tego właśnie przygotował, jest Bóg, który nam też dał Ducha jako zadatek^c.

6 Tak więc mamy zawsze ufność, wiedząc, że dopóki mieszkamy w tym ciele^d, tulamy się z dala od Pana.

7 (Przez wiare^f bowiem kroczymy, a nie przez widzenie.)

8 Mamy jednak ufność i wolelibyśmy raczej wyjść z ciała i zamieszkać u Pana^h.

9 Dlatego też zabiegamyⁱ o to, żeby się jemu podobać, czy mieszkamy w ciele, czy z niego wychodzimy.

10 Wszyscy bowiem musimy stać przed trybunałem Chrystusa^k, aby każdy otrzymał zapłatę za to, co czynił w ciele, według tego, co czynił, czy dobro, czy зло.

11 Wiedząc zatem o tym strachu Pańskim, przekonujemy^l ludzi¹; dla Boga zaś wszystko w nas jest jawne; mam też nadzieję, że i dla waszych sumień wszystko w nas jest jawne.

12 Bo nie polecamy wam ponownie samych siebie, ale dajemy wam sposobność do chlubienia się nami, żebyście mieli co odpowiedzieć tym, którzy się chlubią tym, co zewnętrzne, a nie sercem.

13 Jeśli zaś odchodzimy od zmysłów – dla Boga odchodzimy, jeżeli jesteśmy przy zdrowych zmysłach – dla was jesteśmy.

14 Miłość^r Chrystusa bowiem przymusza nas, jako tych, którzy uznaliśmy, że skoro jeden umarł za wszystkich, to wszyscy umarli.

15 A umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już więcej nie żyli dla siebie, lecz dla tego, który za nich umarł i został wskrzeszony.

16 Dlatego my odtąd nikogo nie znamy według ciała, a chociaż zna-

liśmy Chrystusa według ciała, to teraz już więcej go takim nie znamy.

17 Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem^c; to, co stare, przemieniło, oto wszystko stało się nowe.

18 A wszystko to jest z Boga, który nas pojednał z sobą przez Jezusa Chrystusa i dał nam służbę pojednania^d.

19 Bóg bowiem był w Chrystusie, jednając świat z samym sobą, nie poczytując ludziom ich grzechów, i nam powierzył to słowo pojednania.

20 Tak więc w miejsce Chrystusa sprawujemy poselstwo^h, tak jakby Bóg upominał was przez nas. W miejsce Chrystusa prosimy: Pojednajcie się z Bogiem.

21 On bowiem tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością^k Bożą.

ROZDZIAŁ 6

JAKO jego współpracownicy napominamy was, abyście nie przyjmowali łaski Bożej^j na późno.

2 (Mówią bowiem Bóg^o: W czasie pomyślnego wysłuchalem cię, a w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Oto teraz czas pomyślny, oto też raz dzień^r zbawienia.)

3 Nie dając nikomu żadnego powodu do zgorszenia^t, aby nasza posługa nie była zhańbiona;

4 Ale we wszystkim okazujemy się slugami Boga, w wielkiej cierpliwości, w uciskach, w niedostatkach, w utrapieniach;

5 W chłostach, w więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, w nocnych czuwaniach, w postach;

6 Przez czystość i poznanie, przez wytrwałość i życliwość, przez Ducha Świętego i nieobłudną miłość;

a Ps 119,43;
Ef 1,13; Kol
1,5; 2Tm
2,15; Jk 1,18.

b Iz 59,17; Rz
13,12; 2Kor
10,4; Ef 6,11-
20; 1Tes 5,8.

c Ez 11,19;
Ga 6,15.

d Iz 52,7;
Mt 16,15.

e Flp 4,4.
f Ps 84,11.

g Ps 32,2;

Rz 4,8.
h Ef 6,20.

i Iz 53,1-12;
Ga 3,13;

Ef 5,2.

j Kpl 19,19;
Pwt 7,2-3;

Kor 5,9-11;
Jk 4,4.

k Rz 3,21-26;
10,3-4;

1Kor 1,30;

Fip 3,9.

l Rz 13,12-14;
Ef 5,8-15;

1Tes 5,4-8.

m 1Sm 5,2-4;

1Krl 18,21;

1Kor 10,20-21.

n Ga 2,21;

Tt 2,11;

1P 4,10.

o Iz 49,8.

p Wj 20,3-5;

1J 5,21.

q 1Kor 3,16-17;

6,19; Ef 2,20;

Hbr 3,6; 1P 2,5.

r Hbr 3,7,13;

4,7.

s Rz 9,26;

Hbr 8,10.

t Mt 17,27;

Rz 14,13;

1Kor 10,23.

u Iz 52,11.

v Lb 16,21-26;

Ez 6,21; 10,11.

w Jr 3,19; J,1,12;

Rz 8,14; Ga 3,26.

x Ps 119,9;

2Kor 1,20;

2P 1,4.

y 1Tm 1,5;

1P 1,22.

z J 13,10; Jk 4,8;

1J 1,7-9; 3,3.

7 Przez słowo prawdy^a i moc Boga, przez oręź^b sprawiedliwości na prawo i na lewo;

8 Przez chwałę i pochwałę, przez złą i dobrą sławę; jakby zwodzicie, a jednak prawdomówni;

9 Jakby nieznani, jednak dobrze znani, jakby umierający, a oto żyjący, jakby karani, ale nie zabici;

10 Jakby smutni, jednak zawsze radośnie^e, jakby ubodzy, jednak wielu ubogacający, jakby nic nie mający, jednak wszystko posiadający^f.

11 Nasze usta otworzyły się przed wami, Koryntianie, nasze serce się rozszerzyło.

12 Nie jest wam ciasno w nas, lecz w waszym wnętrzu jest ciasno;

13 Odwzajemniając się więc nam – jak do moich dzieci mówię – roszczercie się i wy.

14 Nie wprzegajcie się w nierówne jarzmo z niewierzącymi^j. Cóż bowiem wspólnego ma sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo jaka jest wspólnota między światłem a ciemnością^l?

15 Albo jaka zgoda Chrystusa z Bełialem^m, albo co za dział wierzącego z niewierzącym?

16 A co za porozumienie między świętynią Boga a bożkami^p? Wy bowiem jesteście świętynią Boga żywego, tak jak mówi Bóg: Będę w nich mieszkał i będę się przechadzał w nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem^s.

17 Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się^u, mówi Pan, i nieczyściego nie dotykajcie, a ja was przyjmę^v.

18 I będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami^w – mówi Pan Wszechmogący.

ROZDZIAŁ 7

MAJĄC więc te obietnice^x, najmilsi, oczyścmy^z się z wszel-

kiego brudu ciała i ducha, dopełniając uświecenia w bojaźni Bożej.

2 Przymijcie nas; nikogo nie skrzywdziliśmy, nikogo nie zepsuliśmy, nikogo nie wykorzystaliśmy.

3 Nie mówię *tego*, aby was potępiać; wcześniej bowiem powiedziałem, że jesteście w naszych sercach na wspólną śmierć i wspólne życie.

4 Mam wielką swobodę w mówieniu do was, bardzo się wami chlubię, jestem pełen pociechy, obfituję w radość w każdym waszym ucisku.

5 Kiedy bowiem przybyliśmy do Macedonii^a, nasze ciało nie zaznało żadnego odpoczynku, ale zawsze byliśmy uciskeni: na zewnątrz walki, a we wnętrzu obawy.

6 Lecz Bóg, który pociesza^b uniżonych, pocieszył nas przez przybycie Tytusa^c.

7 A nie tylko przez jego przybycie, ale też przez pociechę, jakiej doznał wśród was, gdy opowiedział nam o waszej tężnoci, o waszym płaczu, o waszej gorliwości względem mnie, tak że uradowałem się jeszcze bardziej.

8 Choć bowiem zasmuciłem was listem, nie żałuję *tego*, a mimo że żałowałem (bo widzę, że ten list zasmucił was, chociaż tylko na chwilę);

9 To teraz się raduję, nie dlatego, że byliśmy zasmuceni, ale że byliśmy zasmuceni^e ku pokuciu^f. Zostaliśmy bowiem zasmuceni według Boga, żebyście w niczym nie ponieśli szkody przez nas.

10 Bo smutek, *który jest* według Boga, przynosi pokutę^h ku zbawieniu, czego nikt nie żałuje; lecz smutek według świata przynosi śmierć.

11 To bowiem, że byliśmy zasmuceni według Boga^k, jaką wielką wzbudziło w was pełność, jakie uniewinnianie się, jakie oburzenie, jaką bojaźń, jaką tężnotę, jaką gorliwość, jakie wymierzenie kary. We wszystkim okazałyście się czysti w tej sprawie.

^a Dz 20,1.

^b 2Kor 1,3-4.

^c Ga 2,1-3;
^d Tt 1,4.

^e Rz 16,16;
1Kor 11,16.

^f Kaz 7,3.

^g Mt 3,8;
11,20-21;

21,29;

Ek 15,7,10;

Dz 17,30;

20,21;

Rz 2,4;

^h Dz 11,29;

1Kor 16,2;

2Kor 9,6-7.

Iz 18,27-30;

Jon 3,8-10;

Dz 3,19;

2Tm 2,25-26.

ⁱ 1Kor 16,15.

j 1Sm 1,28;

Rz 12,1;

2Kor 5,15.

k Ps 34,18;

51,17;

Iz 66,2.

12 Dlatego chociaż pisałem do was, nie *pisałem* z powodu tego, który wyrządził krzywdę, ani z powodu tego, który krzywdy doznał, lecz aby okazać nasze zatroskanie o was przed Bogiem.

13 Tak więc zostaliśmy pocieszeni waszą pocieczą. A jeszcze bardziej uradowaliśmy się radością Tytusa, bo jego duch został pokrzepiony przez was wszystkich.

14 Bo jeśli w czymś chlubiłem się wami przed nim, nie zostałem zawstydzony. Lecz tak, jak mówiliśmy wam wszystko zgodnie z prawdą, tak też nasza chluba przed Tytusem okazała się prawdziwa.

15 A jego serce jeszcze bardziej skłania się ku wam, gdy wspomina posłużenie was wszystkich i to, jak przyjęliście go z bojaźnią i drzemieniem.

16 Raduję się więc, że we wszystkim mogę was ufać.

ROZDZIAŁ 8

A OZNAMIAMY wam, bracia, o łasce Bożej, która jest dana kościołom^d Macedonii;

2 Iż w ciężkiej próbie ucisku ich obfita radość i skrajne ubóstwo obfitowały bogactwem ich ofiarności.

3 Zaświadczam bowiem, że według możliwości, a nawet ponad możliwości^g okazali gotowość;

4 Z wielkim naleganiem prosząc was, abyśmy przyjęli ten dar i ich udział w służbie na rzecz świętychⁱ.

5 A postąpili nie tylko tak, jak się spodziewaliśmy, ale samych siebie najpierw oddali Panu^j, a potem nam za wolę Boga.

6 Tak, że poprosiliśmy Tytusa, aby tak jak wcześniej zaczął, tak też dokonał u was tego dzieła laski.

7 Jak więc obfitujecie we wszystko, w wiare, w mowę, w poznanie, we wszelką pilność i w miłość wa-

szą do nas, tak i w tym dziele łaski obfitujcie.

8 Nie mówię *tego* jako rozkaz, lecz abym przez zapał innych wypróbował szczerość^b waszej miłości.

9 Znacie bowiem laskę naszego Pana Jezusa Chrystusa, że będąc bogatym, dla was stał się ubogim^a, abyście wy zostali ubogaceni jego ubóstwem.

10 A w tej *sprawie* daję *wam* swoją radę, gdyż jest to pożyteczne dla was, którzy nie tylko zaczeliście *to* robić, ale już ubiegłego roku wykazaliście chęć.

11 Teraz więc to, co zaczeliście robić, dokończcie, aby tak, jak była gotowość w chęciach, tak też *aby było* wykonanie z tego, co macie.

12 Jesli bowiem najpierw jest gotowość^f, jest przyjmowana według tego, co kto ma, a nie według tego, czego nie ma.

13 Nie *chodzi* bowiem o to, żeby innym ulżyć, a was obciążyć;

14 Lecz o równość, aby teraz wasza obfitość *usłużyła* ich niedostatkowi, aby też ich obfitość waszemu niedostatkowi *usłużyła*, tak żeby była równość;

15 Jak jest napisaneⁱ: Kto wiele *nazbierał*, nie miał za wiele, a kto mało *nazbierał*, nie miał za mało.

16 Lecz Bogu *niech będą* dzięki, który wszczepił taką troskę o was w serce Tytusa;

17 Że przyjął tę zachętą, a będąc bardziej gorliwym, dobrowolnie wybrał się do was.

18 Posłaliśmy razem z nim brata, którego sława w ewangelii rozchodzi się po wszystkich kościołach^j.

19 A nie tylko *to*, ale też został wybrany przez kościoły na towarzysza naszej podróży w tym dziele łaski, którym służymy ku chwale samego Pana i ku *okazaniu* waszej gotowości;

a Rz 12,17;

Flp 4,8.

b Joz 24,14;

1Kor 5,8;

Tt 2,7.

c 1Tes 5,22.

d Mt 8,20;

Flp 2,6-8.

e 2Kor 2,9;

13,3.

f 2Kor 9,7;

Wj 25,2;

Mk 12,42-44.

g 2Kor 8,4.

h Ga 4,17-18;

Tt 2,14;

Obj 3,19.

i Wj 16,18.

j Rz 16,4.

k Prz 11,24;

Lk 6,38;

Ga 6,9.

20 Wystrzegając się tego, aby nas ktoś nie ganił z powodu tego hojnego daru, którym służymy;

21 Starając się o to, co uczciwe^a, nie tylko przed Panem, ale też przed ludźmi^c.

22 A posłaliśmy z nimi naszego brata, którego pilność wielokrotnie wypróbowaliśmy w wielu sprawach, a który teraz jest o wiele bardziej pilny, ponieważ *ma* do was wielkie zaufanie.

23 A jeśli *chodzi* o Tytusa, jest *on* moim towarzyszem i współpracownikiem wśród was, jeśli zaś *chodzi* o naszych braci, są wysłannikami kościołów i chwałą Chrystusa.

24 Okażcie im więc przed kościołami dowód^e waszej miłości i naszej chluby z was.

ROZDZIAŁ 9

L ECZ o posłudze na rzecz świętych^g nie ma potrzeby, abym wam pisał.

2 Znam bowiem waszą gotowość, z powodu której wobec Macedończyków chlubię się wami, że Achaja jest gotowa od zeszłego roku, i wasza gorliwość^h pobudziła wielu.

3 Ale posłałem braci, żeby nasza chluba z was nie okazała się pod tym względem prózna, abyście, jak mówiłem, byli przygotowani;

4 I abyśmy, jeśli przypadkiem przybyliby ze mną Macedończycy i zastali was nieprzygotowanymi, nie byli zawstydzeni my – żeby nie powiedzieć: wy – za tak śmiałe przechwalańie się.

5 Uważałem więc za konieczne zachęcić braci, aby wcześniej udali się do was i zawsze przygotowali przedtem obiecany wasz hojny dar, aby był gotowy jako *wyraz* hojności, a nie skąpstwa.

6 Lecz *mówię*: Kto skąpo sieje, skąpo też żać będzie, a kto sieje oficie, oficie też żać^k będzie.

7 Każdy jak postanowił w swym sercu^b, tak niech zrobi, nie z żalem ani z przymusu^d, gdyż radosnego dawcę Bóg miluje^j.

8 A Bóg ma moc^e udzielić wam obficie wszelkiej laski, abyście, mając zawsze wszystkiego pod dostatkiem, obfitowali we wszelki dobry uczynekⁱ;

9 Jak jest napisane^k: Rozrzucił, dał ubogim, jego sprawiedliwość trwa na wieki.

10 A ten, który daje ziarno siewcy, niech i wam da chleba do jedzenia, i wasze ziarno rozmnoży, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości;

11 Abyście byli wzbogaceni we wszystko ku wszelkiej hojności, która sprawia, że z naszego powodu składane jest dziękczynienie Bogu.

12 Posługiwanie bowiem w tej służbie nie tylko zaspokaja niedostatki świętych, ale też obfituje w liczne dziękczynienia składane Bogu.

13 Gdyż przez doświadczenie tej posługi chwałą Boga za to, że jesteście posłuszní wyznawanej przez siebie ewangelii Chrystusa i hojni w udzielaniu im i wszystkim *in-nym*;

14 A modląc się za wasⁿ, tępknią za wami z powodu obfitującej w was laski Bożej.

15 Bogu niech będą dzięki za jego niewypowiedziany dar.

ROZDZIAŁ 10

A JA sam, Paweł, proszę was przez lagodność^p i zyczliwość^q Chrystusa, ja, który, gdy jestem obecny wśród was, jestem pokorny w waszych oczach, lecz gdy jestem nieobecny, jestem śmiały wobec was.

2 A proszę, żebym będąc obecny, nie musiał być śmiały ta pewnośćą siebie, która zamierzam być śmiały wobec niektórych, którzy sądzą, że postępujemy według ciała.

a Ga 2,20;
1P 4,1-2;
b 2Kor 8,12;
c w. 4;
1Tm 1,18;
2Tm 2,3-4.
d 1P 4,9;
e 2Kor 6,7;
Rz 13,12;
Ef 6,13-18;
1Tes 5,8.
f Dz 20,35.
g 2Krn 25,9;
Ps 84,11.
h Dz 4,25;
Rz 1,21.
i 1Kor 15,58;
2Tm 3,17.
j Flp 4,8.
k Ps 112,9.
l 2Kor 7,11.
m 1Sm 16,7;
Ek 16,15;
J 7,24;
Rz 2,28-29.

n 1Sm 12,19;23;
Hi 42,10;
Mt 5,44;
J 17,9;
1Tes 5,25.

o Prz 27,2;
2Kor 3,1;
Ek 18,11.
p Lb 12,3.
q 2Sm 22,36;
Ga 5,22.

r Mk 1,1;
Dz 20,24;
Rz 1,16;
2Kor 4,4;
1Tm 1,11.

3 Chociaż bowiem w ciele^a żyjemy, nie walczymy^c według ciała;
4 (Gdyż oręże^e naszej walki nie jest cielesna, ale z Boga, i ma moc burzenia twierdz warownych);

5 Obalamy rozumowania^h i wszelką wyniosłość, która powstaje przeciwko poznaniu Boga, i zniewala my wszelką myśl^j do posłuszeństwa Chrystusowi;

6 Gotowi do ukarania^l wszelkiego nieposłuszeństwa, kiedy wasze posłuszeństwo będzie całkowite.

7 Czy patrzycie *tylko* na to, co jest przed oczami^m? Jeśli ktoś jest przekonany, że należy do Chrystusa, to niech też weźmie pod uwagę, że jak on należy do Chrystusa, tak do Chrystusa *należymy* i my.

8 Choćbym się bowiem jeszcze bardziej chełpił z naszej władzy, która dał nam Pan ku zbudowaniu, a nie ku waszej zgubie, nie będę zwstydzony;

9 Aby się nie wydawało, że chcę was straszyć listami.

10 *Mówią* bowiem: Listy waźkie są i mocne, ale gdy się zjawia oso biście, jest słaby, a jego mowa godna pogardy.

11 Kto tak *sądzi*, niech wie, że ją kimi jesteśmy w słowach listów, będąc nieobecni, takimi też będącymi w czynie, gdy będziemy obecni.

12 Nie śmiemy bowiem zaliczać siebie do niektórych ani porównywać się z niektórymi, którzy polecają sami siebie^o. Nie mają bowiem rozumu, gdyż mierzą się własną miarą i porównują się sami ze sobą.

13 Lecz my nie będziemy się chlubić ponad miarę, ale według miary zasad, które Bóg nam wymierzył, miary, która sięgnęła aż do was.

14 Nie przekraczamy bowiem ponad miarę samych siebie, jakbyśmy nie dotarli aż do was, bo przysliśmy aż i do was z ewangelią^q Chrystusa.

15 I nie chlubimy się ponad miarę z pracy innych^a, ale mamy nadzieję, że gdy wzrośnie w was wasza wiara, i my wzrośniemy obficie wśród was zgodnie z naszymi zasadami;

16 Żeby głościć^b ewangelię poza waszymi granicami, nie chlubiąc się na cudzym obszarze tym, czego już inni dokonali.

17 Kto więc się chlubi, w Panu niech się chlubi^c.

18 Nie ten bowiem, kto sam siebie poleca, jest wypróbowany, lecz ten, kogo poleca^d Pan.

ROZDZIAŁ 11

O GDYBYŚCIE mogli trochę, znieść moje głupstwo! Doprawdy, znoście mnie.

2 Jestem bowiem zazdrosną o was Bożą zazdrością^e; zaślubilem was bowiem jednemu mężowi, aby przedstawić was Chrystusowi^h jako czystą dziewicę.

3 Lecz boję się, by czasem, tak jak waż swoją przebiegłośćą oszukać Ewę^j, tak też wasze umysły nie zostały skażone i nie odstąpiły od prostoty, która jest w Chrystusie.

4 Gdyby bowiem przyszedł ktoś i głosił innego Jezusa^k, którego my nie głosiliśmy, albo gdybyście przyjęli innego ducha^m, którego nie otrzymaliście, albo inną ewangelięⁿ, której nie przyjęliście, znoślibyście go z łatwością.

5 A uważam, że w niczym nie ustępowałem tym wielkim apostołom^p.

6 Bo chociaż jestem prostakiem w mowie, to jednak nie w poznaniu; lecz staliśmy się jawni wobec was we wszystkim, pod każdym wzgledem.

7 Czyż popełniłem grzech, uniżając samego siebie, abyście wy byli wywyzszeni, że za darmo głosilem was ewangelię Bożą^q?

8 Ograbiłem inne kościoły, biorąc od nich zapłatę, aby was służyć.

9 A gdy byłem u was i znalazłem się w potrzebie, nikomu nie byłem

a Rz 15,20.

b Mk 16,15;

Łk 4,18;

Rz 1,15;

1Kor 1,17.

c 1Kor 1,31;

Jr 9,24.

d Prz 21,2;

J 5,42-44;

12,43;

1Kor 4,5;

2Tm 2,15.

e Mt 7,15;

2P 2,1;

1J 4,1;

Obj 2,2.

f 2Kor 2,11;

1Krn 21,1;

Hi 1,6-9;

Ps 109,6;

Za 3,1;

Mt 4,10; 16,23;

Rz 16,20;

1Tes 2,18;

Obj 12,9.

g Wj 20,5;

34,14;

Pwt 4,24.

h Rz 7,1-4;

Ef 5,27;

Kol 1,28.

i Ps 28,4;

62,12;

Prz 24,12;

Jr 25,14;

Lm 3,64;

Mt 16,27;

2Tm 1,9;

1P 1,17.

j Rdz 3,1-13;

1Tm 2,14.

k Dz 4,12.

l 2Kor 7,6,12.

m Ef 4,4-5.

n Ga 1,7-8.

o Ga 3,3.

p 1Kor 15,9-10;

2Kor 12,11-12;

Ga 2,6-9.

q Ga 2,4; 4,9.

r Rz 1,1; 15,16;

1Tes 2,8-9.

s Wj 3,18;

Dz 22,3;

Rz 11,1;

Fp 3,5.

ciężarem; mój niedostatek bowiem uzupełniли bracia, którzy przybyli z Macedonii. Pilnowałem się, aby w niczym nie być dla was ciężarem, i nadal będę się pilnował.

10 Jak prawda Chrystusa jest we mnie, tak tej chluby nikt mi nie odbiere w granicach Achai.

11 Dlaczego? Czy dlatego, że was nie miuję? Bóg to wie.

12 Co zaś czynię, nadal będę czynił, aby pozbawić okazji tych, którzy jej szukają, aby w tym, z czego się chlubią, okazały się takimi jak my.

13 Tacy bowiem są fałszywymi apostołami^e, podstępymi pracownikami, którzy przybierają postać apostołów Chrystusa.

14 I nic dziwnego, sam bowiem szatan^f przybiera postać anioła światłości.

15 Nic więc wielkiego, jeśli i jego słudzy przybierają postać slug sprawiedliwości. Koniec ich jednak będzie według ich uczynkówⁱ.

16 Mówię znowu: Niech nikt nie uważa mnie za głupiego; a jeśli już tak, to przyjmijcie mnie jako głupiego, abym i ja mógł się trochę pochlubić.

17 Co mówię, nie mówię^l według Pana, ale jakby w głupocie, w tym śmiały prechwałaniu się.

18 Skoro wielu chlubi się według ciała^o i ja będę się chlubił.

19 Chętnie przecież znośicie głupich, sami będąc mądrymi.

20 Znośicie bowiem, gdy ktoś was bierze w niewolę^q, gdy ktoś was objada, gdy ktoś was wyzyskuje, gdy ktoś wynosi się ponad was, gdy was ktoś policzkuje.

21 Mówię o hańbie, jakbyśmy byli słabici; lecz w czym ktoś jest śmiały – mówię jak głupi – ja też jestem śmiały.

22 Są Hebrajczykami^r? Ja także. Są Izraelitami? Ja także. Są potomstwem Abrahama? Ja także.

23 Są sługami Chrystusa? Mówię jak głupi: Ja jeszcze bardziej; w prachach więcej, w chłostach nad miarę, w więzieniach częściej, w niebezpieczeństwie śmierci wielokroć.

24 Od Żydów pięciokrotnie otrzymałem^a czterdzieści razów bez jednego.

25 Trzy razy byłem bity rózgami, raz kamienowany, trzy razy rozbil się ze mną okręt, dzień i noc spędzilem w głębinie morskiej.

26 Często w podróżach, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od bandytów, w niebezpieczeństwach od *własnego* narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustyni, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach wśród fałszywych braci;

27 W trudzie i znoju, często w czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, często w postach^d, w zimnie i nagości;

28 A poza tym sprawami zewnętrznymi, w tym, co mi codziennie ciąży, w trosce o wszystkie kościoły.

29 Któź jest słaby, żebym i ja nie był słaby? Któź się gorszy, żebym i ja nie płonął?

30 Jeśli mam się chlubić, będę się chlubić^g z moich słabości.

31 Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, który jest błogosławiony na wieki, wie, że nie kłamie.

32 W Damaszku^f namiestnik króla Aretasa otoczył strażą miasto Damasceńczyków, chcąc mnie schwytać;

33 Ale przez okno spuszczono mnie w koszu przez mur i uszedlem jego rąk.

ROZDZIAŁ 12

WPRAWDZIE nie jest dla mnie pozyteczne chlubić się,

a Pwt 25,2-3;
Mk 13,9.

b Rdz 1,14;
1Krl 8,27;
Łk 24,51;
1Tes 4,17;
Obj 4,2.

c Łk 23,43;
Obj 2,7.

d Ps 35,13;
69,10;
Dn 9,3;
Jl 2,12;
Mt 17,21;
Dz 14,23;
1Kor 7,5.
e Ez 28,24;
Ga 4,14.
f Ef 4,27.

g 2Kor 12,5;
Prz 27,2;
Jr 9,23-24.
h 1P 4,13-14.
i Dz 9,24.

j Wj 4,8-9;
Pwt 13,1-2;
Mt 12,39;
Mk 16,17-20;
J 4,48;
Rz 15,19;
1Kor 1,22;
Hbr 2,4.

to jednak przejdę do widzeń i objawień Pańskich.

2 Znam człowieka w Chrystusie, który przed czternastu laty – czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, nie wiem, Bóg wie – został porwany aż do trzeciego nieba^b.

3 I znam takiego człowieka – czy w ciele, czy poza ciałem, nie wiem, Bóg wie;

4 Który został porwany do raju^c i słyszał niewypowiedziane słowa, których człowiekowi nie wolno mówić.

5 Z takiego człowieka będę się chlubić, a z samego siebie nie będę się chlubił, chyba że z moich słabości.

6 Gdybym bowiem chciał się chlubić, nie byłbym głupi, bo powiedziałbym prawdę. Powstrzymuję się jednak, aby ktoś nie myślał o mnie ponad to, jakim mnie widzi albo co o mnie słyszy.

7 A żebym zbytnio nie wynosił się ogromem objawień, dany mi został cierń dla ciała^e, wysłannik szatana^f, aby mnie policzkował, żebym się ponad miarę nie wynosił.

8 Dlatego trzy razy prosiłem Pana, aby *on* odstąpił ode mnie.

9 Lecz powiedział mi: Wystarczy ci moja laska. Moja moc bowiem doskonali się w słabości. Najchetniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa^h.

10 Dlatego mam upodobanie w słabościach, w zniewagach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach ze względu na Chrystusa; gdy bowiem jestem słaby, wtedy jestem mocny.

11 Stałem się głupi, chlubiąc się; wy mnie *do tego* zmusiliście. Ja bowiem przez was powiniensem być polecany, ponieważ nie byłem mniejszy niż ci wielcy apostołowie, chociaż jestem niczym.

12 Jednak znaki^j apostoła okazały się wśród was we wszelkiej cierpli-

wości, w znakach, cudach i przejawach mocy.

13 W czym bowiem jesteście gorsi od innych kościołów, jeśli nie w tym tylko, że ja sam nie byłem dla was ciężarem? Wybaczcie mi tę krzywdę.

14 Otto po raz trzeci jestem gotów przybyć do was i nie będę dla was ciężarem. Nie szukam bowiem tego, co wasze, ale was *samych*, ponieważ nie dzieci rodzicom powinny gromadzić skarby, ale rodzice dzieciom.

15 Lecz ja bardzo chętnie poniosę wydatki i samego siebie wydam za wasze dusze, chociaż im bardziej was miluję, tym mniej jestem *przez was* milowany.

16 Ale niech i tak będzie; nie będę dla was ciężarem, ale będąc przebiegły, zdobyłem was podstępem.

17 Czy wyzyskałem was przez kogoś z tych, których do was posłałem?

18 Uprosiłem Tytusa i wysłałem z nim brata. Czy Tytus was wyzyskał? Czy nie postępowaliśmy w tym samym duchu? Czy nie *kroczyliśmy* tymi samymi śladami?

19 Znowu sądzicie, że się przed wami usprawiedliwiamy? W obliczu Boga w Chrystusie mówimy, a to wszystko, najmilsi, dla waszego zbudowania.

20 Obawiam się bowiem, żebym przypadkiem, gdy przyjdę, nie zastał was takimi, jakimi nie chciałbym *was zastać*, i żebyście wy nie zastali mnie takim, jakim nie chciałbymście; żeby przypadkiem *nie było wśród was* sporów, zazdrości, gniewu, kłótni, obmwów, szemrania, wynoszenia się i zamieszań;

21 Żeby, gdy znowu przyjdę, mój Bóg nie poniżył mnie wobec was i musiałbym oplakiwać wielu tych, którzy przedtem grzeszyli i nie po-

^a Mt 5,32;
J 8,41;
Dz 15,20;
1Kor 5,1;
6,13,18; 7,2;
Ga 5,19;
Kol 3,5;
1Tes 4,3.
^b Mk 7,22;
Ga 5,19;
Ef 4,19;
1P 4,3;
Jud 1,4.
^c Pwt 17,6;
19,15;
Mt 18,16;
Hbr 10,28.

^d Flp 2,7-8;
1P 3,18.

^e 1Kor 11,28;
Ga 6,4.
^f Dz 14,22;
1Kor 16,13;
Ef 4,13;
Kol 1,23;
Jud 1,3.
^g Jr 6,30;
Rz 1,28;
2Tm 3,8;
Tt 1,16.

^h Mt 5,48;
2Kor 12,9;
Ef 4,12-13;
2Tm 3,17;
1P 5,10.

kutowali z nieczystości, nierządu i rozpusty^b, których się dopuścili.

ROZDZIAŁ 13

OTTO teraz po raz trzeci idę do was. Na zeznaniu dwóch albo trzech świadków oparte będzie każde słowo^c.

2 Powiedziałem poprzednio i znowu mówię, jako obecny za drugim razem, a nieobecny teraz, piszę tym, którzy przedtem grzeszyli, i wszystkim innym, że jeśli znowu przybędę, nie oszczędzę *nikogo*;

3 Skoro szukacie dowodu na to, że przeze mnie przemawia Chrystus, który nie jest słaby względem was, lecz jest mocny w was.

4 Chociaż bowiem został ukrzyżowany wskutek słabości^d, to jednak żyje z mocy Boga. I my także w nim jesteśmy słabi, ale będziemy żyć z nim z mocy Boga względem was.

5 Badajcie^e samych siebie, czy jesteście w wierze^f samych siebie doświadczajcie. Czy nie wiecie o samych sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba że zostaliście odrzuceni^g.

6 Mam jednak nadzieję, że poznać, iż my nie jesteśmy odrzuceni.

7 I modlę się do Boga, abyście nie czynili nic złego, nie po to, abyśmy my okazały się wypróbowani, ale abyście wy czynili to, co dobre, choćbyśmy byli jak odrzuceni.

8 Nie możemy bowiem nic *uczyć* przeciwko prawdzie, lecz dla prawdy.

9 Cieszymy się bowiem, gdy my jesteśmy słabi, a wy mocni; i tego też życzymy, abyście wy byli doskonalni^h.

10 Dlatego piszę to, będąc nieobecny, abyم będąc obecny, nie musiał postępować surowo według

mocy, którą mi dał Pan ku zbudowaniu, a nie ku niszczeniu.

11 Na koniec, bracia, miejcie się dobrze; bądźcie doskonali, pokrzepiąjcie się, bądźcie jednomyślni^b, żyjcie w pokoju, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami.

^a Rz 16,16;
1Kor 16,20;
1Tes 5,26;
1P 5,14.
^b Flp 2,2;
1P 3,8.
^c Lb 6,24-26;
Mt 28,19;
1J 5,7.

12 Pozdrówcie się nawzajem świętym pocałunkiem^a.

13 Pozdrawiają was wszyscy święci.

14 Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i wspólnota Ducha Świętego^c niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

Drugi list do Koryntian został napisany z Filipis, miasta Macedonii, przez Tytusa i Łukasza.

List świętego Pawła apostoła do Galacjan

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, apostoł^a nie od ludzi ani przez człowieka, ale przez Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który go wskrzesił z martwych^b;

2 I wszyscy bracia, którzy są ze mną, do kościołów^d Galacji:

3 Łaska wam i pokój od Boga Ojca i naszego Pana Jezusa Chrystusa;

4 Który wydał^f samego siebie za nasze grzechy, aby nas wyrwać z obecnego złego świata^g według woli Boga i Ojca naszego;

5 Któremu chwała na wieki wieków. Amen.

6 Dziwię się, że tak szybko dajecie się odwieść od tego, który was powołał ku łasce Chrystusa, do innej ewangelii;

7 Która nie jest inną; są tylko pewni ludzie, którzy was niepokoją i chcą wypaczyć^j ewangelię Chrystusa.

8 Lecz choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba głosił wam ewangelię inną od tej, którą wam głosiliśmy, niech będzie przekłyty^k.

9 Jak powiedzieliśmy przedtem, tak i teraz znowu mówię: Gdyby wam ktoś głosił ewangelię inną od tej, która przyjęliście, niech będzie przekłyty.

10 Czy teraz bowiem chcę pozyskać ludzi, czy Boga? Albo czy staram się przypodobać ludziom? Gdybym nadal ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługa Chrystusa^m.

11 A oznajmiam wam, bracia, że głoszona przeze mnie ewangeliaⁿ nie jest według człowieka.

^a Dz 9,15;
^b Rz 1,1;
^c 1Kor 1,1;
^d 2Tm 1,1.
^e b Dz 3,15;
^f Rz 6,4; 8,11;
^g 1P 1,21.
^h c Dz 26,4-11;
ⁱ 1Kor 15,9;
^j Flp 3,4-9;
^k 1Tm 1,13.
^l d Dz 9,31;
^m Rz 16,4-16;
ⁿ 1Kor 11,16;
^o 14,33;
^p Obj 1,11.
^q e Dz 26,5;
^r Jk 1,26-27.
^s fMt 20,28;
^t Mk 10,45;
^u Ef 5,25;
^v 1Tm 2,6;
^w Tt 2,14.
^x g J 15,18-19;
^y Rz 12,2;
^z 2Kor 4,4;
^{aa} Ef 6,12;
^{ab} Kol 1,13;
^{ac} Jk 4,4;
^{ad} 1J 2,15.
^{ae} h Pwt 7,7-8;
^{af} j Dz 15,7-8;
^{ag} Jr 1,5;
^{ah} Lk 1,15.
^{ai} i Mt 16,17;
^{aj} 2Kor 4,6;
^{ak} 1Tm 1,16.
^{al} j Dz 15,1-24;
^{am} 2Kor 2,17;
^{an} 1Tm 4,1-5;
^{ao} 2P 2,1-2.
^{ap} k Mt 25,41;
^{aq} 1Kor 16,22;
^{ar} 2P 2,14;
^{as} Pwt 13,1-5.
^{at} l Ps 69,8;
^{au} Mk 6,3; 1Kor 15,7; J 7,5.
^{av} m Mt 22,16;
^{aw} Dz 4,19; 5,29;
^{ax} Ef 6,6; Kol 3,22; 1Tes 2,4; Jk 4,4.
^{ay} n 1Kor 15,1-3.

12 Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się jej od człowieka, ale przez objawienie Jezusa Chrystusa.

13 Słyszeliście bowiem o moim dawniejszym postępowaniu w judaizmie, że ponad miarę prześladowałem kościół Boży i niszczyłem go^c;

14 I wyprzedzałem w judaizmie wielu moich rówieśników z mojego narodu, będąc bardzo gorliwym zwolennikiem moich ojczystych tradycji.

15 Lecz gdy upodobało się Bogu, który mnie odłączył w loni mojej matki i powołał swoją laską^h;

16 Aby objawić swego Syna we mnie, abym głosił go wśród pogan, natychmiast, nie radząc się ciała i krwiⁱ;

17 Ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy przede mną byli apostołami, poszedłem do Arabii, po czym znowu wróciłem do Damaszku.

18 Potem, trzy lata później, udało się do Jerozolimy, aby zobaczyć się z Piotrem, u którego przebywałem piętnaście dni.

19 A spośród apostołów nie widziałem żadnego innego poza Jakubem, bratem^l Pana.

20 Oświadczam przed Bogiem, że w tym, co do was piszę, nie kłamie.

21 Potem udało się w okolice Syrii i Cylicji;

22 A nie byłem osobiście znany kościołom Judei, które są w Chrystusie.

23 Słyszeli tylko: ten, który kiedyś nas prześladował, teraz głosi wiarę, którą przedtem niszczył.

24 I chwalili Boga z mojego powodu.

ROZDZIAŁ 2

POTEM, po czternastu latach, udałem się ponownie do Jerozolimy wraz z Barnabą^b, wzającwszy z sobą także Tytusa^c.

2 A udałem się tam zgodnie z objawieniem i przedstawiłem im ewangelię^d, którą głoszę wśród pagan, osobno zaś tym, którzy cieszą się uznaniem, aby się czasem nie okazano, że biegnę albo biegłem na przózno^e.

3 Lecz nawet Tytusa, który był ze mną, nie zmuszono do obrzezania^f, mimo że był Grekiem;

4 A to z powodu wprowadzonych fałszywych^g braci, którzy się wkradli, aby wyszpiegać naszą wolność^h, jaką mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas zniewolić.

5 Nie ustąpiliśmy im ani na chwilę i nie poddaliśmy się, aby pozostała wśród was prawda ewangelii.

6 A co do cieszących się uznaniem – jakimi kiedyś byli, jest dla mnie bez znaczenia, Bóg bowiem nie ma względu na osobę^k – ci więc, którzy cieszą się uznaniem, nic mi nie narzucili.

7 Wręcz przeciwnie, gdy widzieli, że została mi powierzona ewangelia wśród nieobrzecanych^l, jak Piotrowi wśród obrzezanych^m;

8 (Ten bowiem, który działał skutecznie przez Piotra w sprawowaniu apostolstwa wśród obrzezanych, skutecznie działał i we mnie wśród pagan);

9 I gdy poznali daną mi łaskę, Jakub^o, Kefas i Jan, którzy są uważani za filary, podali mnie i Barnabie pravicę na znak wspólnoty, abyśmy my poszli do pagan, a oni do obrzezanych.

10 Bylebyśmy tylko pamiętały o ubogich, co też gorliwie staralem się czynić.

a Dz 11,19-26.

b Dz 15,1-2.

c 2Kor 8,16,23;

Tt 1,4.

d Rz 16,25;

2Tm 2,8.

e 1Kor 9,26;

Flp 2,16;

1Tes 3,5.

f Ga 5,2-6;

Dz 15,24;

16,3.

g 2Kor 11-26;

IJ 4,1;

2P 2,1.

h Ga 5,1,13.

i Ga 3,10-14;

Dz 13,39;

Rz 3,19-28;

4,1-15.

j Rz 5,1;

Flp 3,9.

k Dz 10,34;

Rz 2,11.

l Rz 11,13.

m Rz 6,1.

n 1P 1,1.

o Rz 7,4.

p Ga 1,19;

15,13.

q Ga 6,14;

Kol 2,11-14.

r Rz 6,8-11.

s Mt 20,28.

t Ga 5,2-4;

Rz 10,3-4.

11 A gdy Piotr przybył do Antiochii^a, sprzeciwiłem mu się w twarz, bo był godny nagany.

12 Zanim bowiem przyszli niektórzy od Jakuba, jadał razem z paganami. Gdy zaś oni przyszli, odsunął się i oddączył, obawiając się tych, którzy byli z obrzezaniem.

13 A razem z nim obłudnie postępowali i inni Żydzi, tak że i Barnaba dał się wciągnąć w tą ich obłudę.

14 Lecz gdy zobaczyłem, że nie postępują zgodnie z prawdą ewangelii, powiedziałem Piotrowi wobec wszystkich: Jeśli ty, będąc Żydem, żyjesz po pogańsku, a nie po żydowsku, czemu przymuszasz pagan, aby żyli po żydowsku?

15 My, którzy jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie grzesznikami z pagan;

16 Wiedząc, że człowiek nie jest usprawiedliwiony z uczynków prawaⁱ, ale przez wiare w Jezusa Chrystusa, i my uwierzyliśmy w Jezusa Chrystusa, abyśmy byli usprawiedliwieni z wiary^j Chrystusa, a nie z uczynków prawa, dlatego że z uczynków prawa nie będzie usprawiedliwione żadne ciało.

17 A jeśli my, szukając usprawiedliwienia w Chrystusie, sami okazaliśmy się grzesznikami, to czy Chrystus jest sługą grzechu^m? Nie daj Boże!

18 Jeśli bowiem na nowo buduję to, co zburzyłem, samego siebie czynię przestępca.

19 Bo ja przez prawo umarłem dla prawa^o, abym żył dla Boga.

20 Z Chrystusem jestem ukrzyżowany^q; żyję^r, ale już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus. A to, że teraz żyję w ciele, żyję w wierze Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał za mnie samego siebie^s.

21 Nie odrzucam łaski Boga. Jeśli bowiem przez prawo jest sprawiedliwość, to Chrystus umarł na przózno^t.

ROZDZIAŁ 3

O GŁUPI Galaci! Któż was omamili, abyście nie byli posłuszní prawdzie, *was*, przed których oczami został wymalowany Jezus Chrystus i wśród których ukrzyżowany?

2 Tego tylko chciałbym się od was dowiedzieć: Czy przez uczynki prawa otrzymaliście Ducha^d, czy przez słuchanie wiary?

3 Tak głupi jesteście? Rozpoczęliście duchem, a teraz kończycie gciałem?

4 Tak wiele cierpieliście na próżno, jeśli rzeczywiście na próżno?

5 Ten więc, który udziela wam Ducha i czyni cuda wśród was^h, *czyni to* przez uczynki prawa czy przez słuchanie wiary?

6 Tak jak Abraham uwierzył Bogu i zostało mu *to poczytane za sprawiedliwość^k*.

7 Wiedziec zatem, że ci, którzy są z wiary, ci są synami Abrahama.

8 A Pismo, które przewidziało, że Bóg z wiary będzie usprawiedliwiał pogan, wcześniej ogłosilo *ewangelię* Abrahomowi: W tobie będą błogosławione wszystkie narody^p.

9 Tak więc ci, którzy są z wiary, dostępują błogosławieństwa wraz z wierzącym Abrahalem.

10 Na wszystkich bowiem, którzy są z uczynków prawa, ciąży przekleństwo, bo jest napisane^q: Przeklęty każdy, kto nie wytrwa w wypełnianiu wszystkiego^r, co jest napisane w Księdze Prawa.

11 A że przez prawo nikt nie jest usprawiedliwiony^s przed Bogiem, jest oczywiste, bo: Sprawiedliwy będzie żył z wiary^t.

12 Prawo zaś nie jest z wiary^u, lecz: Człowiek, który je wypełnia, przez nie będzie żył^v.

13 Chrystus odkupił^w nas z przekleństwa prawa, stając się za nas przekleństwem (bo jest napisane:

a Pwt 21,23.

b Dz 1,4; 2,33.

c Hbr 9,17.

d Ga 3,5,14;

e Dz 11,15-18;

f Ef 1,13.

g Rdz 12,3;

h 13,15; 17,7.

i Rdz 22,18;

j 26,3-4.

l Rdz 6,9;

m Hbr 7,19,25;

n 9,9; Mt 5,48;

o Lk 6,40;

p Kor 13,11.

q Hdz 5,12;

r Hbr 2,4.

s Wj 12,40-41.

t Rdz 15,6;

u Rz 4,3;

v Jk 2,23.

w Kz 4,6,11-24.

x Rdz 4,13.

y Rdz 22,16-17.

z Ga 3,23-25;

aa Rz 3,19-23;

ab 5,12-13;

ac 7,8-13;

ad 1Tm 1,8-9.

ae Ga 4,4.

af Rdz 12,3.

g Pwt 11,26-28; 27,26.

h Rz 3,19-20;

i Jk 2,9-11.

j Ga 2,16;

k Kaz 7,20.

l Ha 2,4;

m Rz 1,17.

n Rz 9,31-32.

o Kpl 18,5;

p Rz 10,5-6.

q w Ga 4,5;

r Rz 3,24-25;

s Kol 1,14.

t x Dz 13,38-39;

u Rz 10,4.

Przeklęty każdy, kto wisi na drzewie^a);

14 Aby błogosławieństwo Abrahama w Chrystusie Jezusie przeszło na pagan i abyśmy przez wiare otrzymali obietnicę^b Ducha.

15 Bracia, mówię po ludzku: Przezcież nawet zatwierdzonego testamentu^c człowieka nikt nie obala ani do niego nic nie dodaje.

16 Otóż Abrahomowi^e i jego potomkowi zostały dane obietnice. Nie mówi^f: I jego potomkom, jak o wielu, ale jak o jednym: I twemu potomkowi, którym jest Chrystus.

17 To zaś mówię: Przymierza zatwierdzonego przedtem przez Boga względem Chrystusa nie znosi prawa, które powstało czterysta trzydzieści lat^g później, tak aby unieważnić obietnice.

18 Jeśli bowiem dziedzictwo jest z prawa^h, to już nie z obietnicy. Lecz Bóg darował je Abrahomowi przez obietniceⁱ.

19 Po co więc prawo^j? Zostało dodane z powodu przestępstw, aż do przyjścia potomka^k, któremu złożono obietnicę, ustanowione przez aniołów ręką pośrednika.

20 Lecz pośrednik nie jest dla jednego, ale Bóg jest jeden.

21 Czy więc prawo jest przeciwko obietnicom Boga? Nie daj Boże! Gdyby bowiem zostało dane prawo, które mogłoby ożywiać, sprawiedliwość rzeczywiście byłaby z prawa.

22 Lecz Pismo zamknęło wszystko pod grzech, aby obietnica z wiary Jezusa Chrystusa została dana wierzącym.

23 Zanim zaś przyszła wiara, byliśmy oddani pod straż prawa i trzymani w zamknięciu aż do tej wiary, która potem miała być objawiona.

24 Tak więc prawo było naszym pedagogiem do Chrystusa, abyśmy z wiary byli usprawiedliwieni^r.

25 Lecz gdy przyszła wiara, już nie jesteśmy pod pedagogiem.

26 Wszyscy bowiem jesteście synami Bożymi^a przez wiarę w Chrystusa Jezusa.

27 Bo wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie^c, przydzielajcie się w Chrystusie.

28 Nie ma Žyda ani Greka^d, nie ma niewolnika ani wolnego^e, nie ma mężczyzn ani kobiet; wszyscy bowiem jedno jesteście w Chrystusie Jezusie.

29 A jeśli należycie do Chrystusa, to jesteście potomstwem Abrahama, a zgodnie z obietnicą – dziedzicami.

ROZDZIAŁ 4

MÓWIĘ więc: Dopóki dziedzic jest dzieckiem, niczym się nie różni od sługi, chociaż jest panem wszystkiego.

2 Lecz jest oddany opiekunom i zarządcom aż do czasu wyznaczonego przez ojca.

3 Podobnie i my, gdy byliśmy dziećmi, byliśmy w niewoli żywiołów tego świata^h.

4 Lecz gdy nadeszła pełnia czasuⁱ, Bóg posłał swego Syna, zrodzonego z kobiety^k, zrodzonego pod prawem;

5 Aby wykupił^l tych, którzy byli pod prawem, abyśmy dostąpili uszczawnienia^m.

6 A ponieważ jesteście synami, Bóg posłał do waszych serc Ducha swego Synaⁿ, wołającego: Abba^o, Ojcie!

7 Tak więc już nie jesteś sługa, ale synem, a jeśli synem, *to* i dziedzicem Bożym^p przez Chrystusa.

8 Wprawdzie dawniej, gdy nie znaлиście Boga, słuzyliście tym, którzy z natury nie są bogami^q.

9 Ale teraz, gdy poznaliście Boga, a raczej gdy zostałeś przez Boga poznani^r, jakże możecie ponownie wracać do słabych i niedzych żyw-

a J 1,12;
b Rz 8,16.

c Kol 2,16.

c Mt 3,11;

d Rz 6,3-5;

e 1Kor 12,13;

Kol 2,10-12;

f Rz 10,12;

g Kol 3,11.

h Ga 4,7.

f 1Kor 2,3;
2Kor 12,7-10.

g J 8,45.

h Kol 2,8,20.

i Rdz 18,10;

j Ef 1,10;

Hbr 9,26.

k 1Tt 2,14;

Obj 3,19.

l Rdz 3,15;

Rz 1,3.

m 1Dz 20,28;

Ef 1,7;

Tt 2,14.

n 1Tm 1,2;

Tt 1,4;

Flm 1,10;

1J 2,1.

o Rz 8,23;

EF 1,5.

p Rz 8,9;

IP 1,11.

q Rz 8,15.

r Ga 3,10;

Rz 6,14.

s Ps 16,5;

Rz 8,17.

t Rdz 16,15;

21,2.

u 1Tes 1,9.

v Rdz 17,15-19;

Rz 4,18-21;

9,7-8;

Hbr 11,11.

w Mt 11,27;

1J 5,20;

2Tm 2,19.

x 1Kor 10,11.

wiołów, którym ponownie chcecie służyć?

10 Zachowujecie dni i miesiące, pory i lata^b.

11 Boję się o was, czy przypadkiem na przynie nie trudziłem się nad wami.

12 Bracia, proszę was, bądźcie tacy jak ja, gdyż i ja *jestem* taki jak wy. W niczym mnie nie skrzywdźcie.

13 Wiecie przecież, że pierwszy raz głosiłem wam ewangelię w słabości*c* ciała.

14 A mojej cielesnej próby nie lekceważyliście sobie ani nie wzgardziliście, ale przyjęliście mnie jak anioła Boga, jak *samego* Chrystusa Jezusa.

15 Gdzież więc się podziało to wasze błogosławieństwo? Daję wam bowiem świadectwo, że gdyby to było możliwe, wylupilibyście sobie oczy i dali je mnie.

16 Czy mówiąc wam prawdę^d, stałem się waszym nieprzyjacielem?

17 Gorliwie o was zabiegają niedobrze, lecz chcą was odłączyć, abyście o nich zabiegali.

18 A zawsze jest dobrze zabiegać gorliwie^e o to, co dobre, a nie tylko wtedy, gdy jestem obecny wśród was.

19 Moje dzieci^f, które znowu w bólech rodzą, aż Chrystus w was się ukształtuje;

20 Chciałbym teraz być wśród was i zmienić swój głos, ponieważ jestem zaniepokojony o was.

21 Powiedzcie mi, wy, którzy chcecie być pod prawem^g, czy nie słuchacie, co mówi prawo?

22 Napisane^h jest bowiem, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej.

23 Lecz ten z niewolnicy urodził się według ciała, ten zaś z wolnej – według obietnicyⁱ.

24 Ma to znaczenie alegoryczne^j: te *kobiety* oznaczają dwa przymie-

rza^a; jedno z góry Synaj, które rodzi w niewoli – jest nim Hagar.

25 Hagar bowiem to góra Synaj w Arabii, a odpowiada ona dziesiątemu Jeruzalem, bo jest ono w niewoli wraz ze swoimi dziećmi.

26 Natomiast Jeruzalem^e, które jest w górze, jest wolne i ono jest matką nas wszystkich.

27 Napisane^g jest bowiem: Raduj się, nieplodna, która nie rodzisz, wykrzyknij i zawiólaj, która nie znasz bólów porodowych, bo ta opuszczona ma więcej dzieci niż ta, która ma męża.

28 My więc, bracia, jak Izaak jesteśmy dziećmi obietnicy^h.

29 Lecz jak kiedyś ten, który urodził się według ciała, prześladował tego, który urodził się według Ducha, tak dzieje się i teraz.

30 Co jednak mówi Pismo? Wypędź niewolnicę i jej syna. Nie będzie bowiem syn niewolnicy dziedziczy z synem wolnej^k.

31 Tak więc, bracia, nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, ale wolnej^j.

ROZDZIAŁ 5

TRWAJCIE więc w tej wolnościⁱ, którą nas Chrystus wyzwoił, i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli^p.

2 Oto ja, Paweł, mówię wam, że jeśli dacie się obrzezać^r, Chrystus na nic was się nie przyda.

3 A oświadczam raz jeszcze każdemu człowiekowi, który daje się obrzezać, że jest zobowiązany wypełnić całe prawo^t.

4 Pozbawiliście się Chrystusa^u wszyscy, którzy usprawiedliwiaście się przez prawo; wypadliście z łaski^v.

5 My bowiem przez Ducha oczekujemy nadziei^c sprawiedliwości z wiary.

a Hbr 8,6-13;
9,15-24;
10,16; 12,24.

b Ga 6,15;
Kol 3,11.

c Ef 1,15; 3,17;

1Tes 1,3; 5,8;

Flm 1,5.

d Mt 13,21;

1Kor 9,24;

Hbr 12,1.

e Hbr 12,22;

Obj 3,12; 21,2.

f Mt 16,7-12;

Mk 8,15; Lk

12,1; 1Kor 5,6-7;

g Iz 54,1;

Ps 113,9.

h Ga 3,29;

Rz 9,8.

i Ga 6,12.

j Rdz 21,9.

k Rdz 21,10.

l J 8,36;

Hbr 2,15.

m Mt 7,12;

22,39-40; Rz

13,8-10; Jk

2,8; Kpl 19,18;

1Tm 1,5.

n Ga 2,4; Rz

8,21; 2Kor

3,17; 1P 2,16.

o Jk 3,13-16.

p Dz 15,10;

Kol 2,18.

q Rz 8,1-14;

2Kor 5,7; 10,3;

Dn 9,10;

Ez 36,27.

r Dz 15,1.

s Rz 7,22-23.

t Rz 2,25.

u Ga 2,21.

v Rz 1,21-31;

Kol 3,5;

1Tm 1,9-10;

w Wj 20,14;

Kpl 20,10;

Ez 16,32; Mt

5,27-28; 2P 2,14.

x Mt 5,32;

15,19; J 8,41;

1Kor 5,1; 6,18;

7,2; Jud 1,7.

y Hbr 6,4-6;

10,38-39; 12,15

z 1Tes 4,7.

a 1P 4,3.

b 1Sm 15,23;

2Krn 33,6.

c Tt 3,7.

6 Bo w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie nic nie znaczy^b, ani nieobrzeczenie, ale wiara, która działa przez miłość^c.

7 Biegliście^d dobrze. Któż wam przeszkodził, abyście nie byli posłużni prawdzie?

8 Namawianie to nie pochodzi od tego, który was powołuje.

9 Trochę zakwasu^f całego kawałka kwasu.

10 Mam co do was przekonanie w Panu, że nie będziecie innego zdania. A ten, kto was niepokoi, zostanie osądzone, kimkolwiek by był.

11 A ja, bracia, jeśli nadal obrzezanie głoszę, to dlaczego jeszcze cierpięⁱ prześladowanie? Przecież wtedy zniesione byłoby zgorszenie krzyża.

12 Bodajby byli odcięci ci, którzy was niepokoją.

13 Bo wy, bracia, zostańcie powołani do wolności, tylko pod pozorem tej wolności nie pobłagać ciału, ale z miłością służcie jedni drugim.

14 Całe bowiem prawo wypełnia się w tym jednym słowie, mianowicie: Będziesz miłował swego bliźniego jak samego siebie^m.

15 Lecz jeśli wzajemnie się kąscie^o i pozeracie, uważając, abyście się wzajemnie nie zjadli.

16 Mówię więc: Postępujcie^g w Duchu, a nie spełnijcie pożądania ciała.

17 Ciało bowiem pożąda na przekór Duchowi^s, a Duch na przekór ciału; są one sobie przeciwne, tak że nie możecie czynić tego, co chcecie.

18 Lecz jeśli jesteście prowadzeni przez Ducha, nie jesteście pod prawem.

19 A znane są uczynki ciała^v, których mi są: cudzołóstwo^w, nierządz^x, nieczystość^z, rozpusta^a;

20 Bałwochwałstwo, czary^b, nieawniść, niezgoda, zawiść, gniew, spory, kłótnie, herezje;

21 Zazdrość, zabójstwa, pijaństwo, hulanki i tym podobne; o nich wam mówię, jak już przedtem powiedziałem, że ci, którzy takie rzeczy czynią, królestwa Bożego nie odziedziczą^c.

22 Owocem zaś Ducha^d jest miłość^e, radość, pokój, cierpliwość, życzliwość, dobroć, wiara;

23 Łagodność, powściągliwość. Przeciwko takim nie ma prawa.

24 A ci, którzy należą do Chrystusa, ukrzyżowali swoje ciało^f wraz z namętościami i poządliwościami.

25 Jeśli żyjemy w Duchu^g, w Duchu też postępujmy.

26 Nie bądźmy żądni próżnej chwały^k, jedni drugich drażniąc, jedni drugim zazdroszcząc.

ROZDZIAŁ 6

BRACIA, jeśli przydarzy się komuś jakiś upadek^l, wy, którzy jesteście duchowi, poprawiajcie takiego w duchu łagodności^m, uważając każdy na samego siebie, abyś i ty nie był kuszonąⁿ.

2 Jedni drugich brzemiona noście, a tak wypełniajcie prawo Chrystusa^p.

3 Jeśli bowiem ktoś uważa, że jest czymś, będąc niczym, ten zwodzi samego siebie^r.

4 Każdy zaś niech bada swoje własne czyny, a wtedy będzie mieć powód do chluby w samym sobie, a nie w kimś innym^s.

5 Każdy bowiem poniesie swoje własne brzemię^t.

6 A ten, kto jest nauczany słowa, niech udziela^u ze wszystkich dóbr temu, który go naucza.

a Ab 1,3;
1Kor 6,9;
15,33; Jk
1,22; 1J 1,8.

b Hi 4,8;
Oz 8,7.

c 1Kor 6,9-10;
15,50; Ef 5,5.

d Mt 12,33;
J 15,1-5,16;
Ef 5,9.

e 1Kor 13,1-13.

f Rz 2,4;

2Kor 6,6;
Ef 4,2; Kol
1,11; 1Tes

5,14; 2Tm
3,10; 2P 3,15.

g 1Kor 15,58;
2Tes 3,13;

h Br 12,3;
h 1Tm 2,1;

i Tes 5,15.

i Rz 6,6; 13,14;

1P 2,11.

j J 6,63;

2Kor 3,6.

k Flp 2,3.

l Mt 6,14-15;

18,35;

Jk 5,16.

m 1Kor 10,12;

2Tes 3,14-15;

2Tm 2,25.

n 1Tes 3,5.

o Flp 3,8;

1Kor 2,2.

p Wj 23,4-5;

Mt 8,17;

Rz 15,1.

q 2Kor 5,17;

Ef 4,24;

Kol 3,10.

r Prz 25,14;

26,12; Lk

18,11; Rz 12,3.

s Prz 14,14;

2Kor 1,12-18.

t Rz 2,6; 14,12.

u Pwt 12,19;

Rz 15,27;

1Kor 9,9-14;

Flp 4,14-19;

1Tm 5,17-18;

Hbr 13,16.

7 Nie ludźcie się^a, Bóg nie da się z siebie naśmiewać. Co bowiem człowiek sieje^b, to też żąć będzie.

8 Bo kto sieje dla swego ciała, z ciała żąć będzie zniszczenie. Kto zaś sieje dla Ducha, z Ducha żąć będzie życie wieczne.

9 A w czynieniu dobra nie bądźmy znużeni, bo w swoim czasie żąć będziemy, jeśli nie ustaniemy^g.

10 Dlatego więc, dopóki mamy czas, czyńmy dobrze wszystkim^h, a zwłaszcza domownikom wiary.

11 Widzicie, jaki długi list napisałem do was własnoręcznie.

12 Ci wszyscy, którzy chcą się podobać według ciała, przymuszają was do obrzezania, aby tylko nie cierpieć prześladowania z powodu krzyża Chrystusa.

13 Ci bowiem, którzy są obrzezani, sami nie zachowują prawa, ale chcą, abyście wy dali się obrzezać, żeby się chlubić waszym ciałem.

14 Co do mnie, nie daj Boże, abym się miał chlubić z czegoś innego, jak tylko z krzyża naszego Pana Jezusa Chrystusa, przez którego świat jest ukryżowany dla mnie, a ja dla świata^o.

15 W Chrystusie Jezusie bowiem ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nie obrzezanie, ale nowe stworzenie^q.

16 A na tych wszystkich, którzy będą postępować według tej zasady, niech przyjdzie pokój i miłosierdzie, i na Izraela Bożego.

17 Odłęd niech mi nikt nie sprawia przykrości. Ja bowiem na swoim ciele noszę piętna Pana Jezusa.

18 Laska naszego Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z waszym duchem, bracia. Amen.

List świętego Pawła apostoła do Efezjan

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, apostoł Jezusa Chrystusa z woli Boga^a, do świętych^b, którzy są w Efezie, i wiernych w Chrystusie Jezusie.

2 Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.

3 Bogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec^f naszego Pana Jezusa Chrystusa, który pobłogosławił nas wszelkim duchowym błogosławieństwem w *miejscach* niebiańskich^h w Chrystusie.

4 Jak nas wybrał w nim przed założeniem świata^j, abyśmy byli święci i nienaganni przed jego obliczem w miłości.

5 Przeznaczył^k nas dla siebie, ku usynowieniu przez Jezusa Chrystusa, według upodobania swojej woli;

6 Dla uwielbienia chwały swojej łaski, którą obdarzył nas w umiłowanym;

7 W którym mamy odkupienie przez jego krew^m, przebaczenie grzechówⁿ, według bogactwa jego łaski;

8 Która nam hojnie okazał we wszelkiej mądrości i roztropności;

9 Ozajmując nam tajemnice^o swojej woli, według swego upodobania, które sam w sobie postanowił;

10 Aby w zarządzeniu pełni czasów^p wszystko zebrał w jedno w Chrystusie, i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.

11 W nim, mówię, w którym też dostąpiliśmy udziału^q, przeznaczeni według postanowienia tego, który dokonuje wszystkiego według rady swojej woli^s;

^a 1Kor 1,1;
Ga 1,1;
1Tm 1,1;

2Tm 1,1.
^b Hi 15,15;

Ps 16,8;
116,15;

1Kor 1,2.
^c Rz 1,16;

2Tm 3,15.

^d Ef 4,30;

2Kor 1,22;

2Tm 2,19;
^e Obj 7,2;

e Lk 24,49;

Dz 1,4; 2,33;

Ga 3,14;

^f Ef 4,6;

2Kor 11,31;

1P 1,3.

^g 2Kor 5,5.

^h Ef 2,6; 3,10.

i Lk 21,28;

Rz 8,23.

^j J 17,24; Hbr 4,3; 1P 1,20;

Ob 13,8.

^k Ef 1,11;

Rz 8,29;

1P 1,2.

^l Rz 1,9; 1Sm

12,23; Kol

1,3; 1Tes 5,17.

^m Mt 20,28;

Dz 20,28;

Rz 3,24;

Kol 1,14;

Tt 2,14.

ⁿ Dz 5,31;

13,38; 26,18.

^o Ef 3,4; 6,19;

Mk 4,11;

Rz 16,25;

1Kor 15,51;

Kol 1,26;

1Tm 3,9,16.

^p Dz 3,19.

^q Ef 5,5; Kol

1,12; Hbr

9,15; 1P 1,4.

^r Dz 4,12;

Fp 2,9-10;

Hbr 1,4.

^s Hbr 6,17.

12 Abyśmy istnieli dla uwielbienia jego chwały, my, którzy wcześniej położyliśmy nadzieję w Chrystusie.

13 W nim i wy położyliśmy nadzieję, kiedy usłyszeliście słowo prawdy, ewangelię waszego zbawienia^c, w nim też, gdy uwierzyliście, zostało zapieczeniowanie^d obiecanym^e Duchem Świętym;

14 Który jest zadatkiem^g naszego dziedzictwa, aż nastąpi odkupienieⁱ nabytej własności, dla uwielbienia jego chwały.

15 Dlatego i ja, gdy usłyszałem o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych;

16 Nie przestaję dziękować za was, czyniąc o was wzmiankę w moich modlitwach^l;

17 Proszę, aby Bóg naszego Pana Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia w poznaniu jego samego;

18 Ażeby oświecił oczy waszego umysłu, abyście wiedzieli, czym jest nadzieja jego powołania, czym jest bogactwo chwały jego dziedzictwa w świętych;

19 I czym jest przemożna wielkość jego mocy wobec nas, którzy wiezymy, według działania potęgi jego siły.

20 Okazał ją w Chrystusie, gdy go wskrzesił z martwych i posadził po swojej prawicy w *miejscach* niebiańskich;

21 Wysoko ponad wszelką zwierzętoscią i władzą, mocą, panowaniem i ponad wszelkim imieniem^r wypowiadany nie tylko w tym świecie, ale i w przeszłym.

22 I wszystko poddał pod jego stopy^a, a jego samego dał jako głowę^b ponad wszystkim kościołowi;

23 Który jest jego ciałem^c i pełnią tego, który wszystko we wszystkich napełnia.

ROZDZIAŁ 2

I WAS ożywił^e, którzy byliście umarli^g w upadkach i w grzechach;

2 W których niegdyś postępowaliście według zwyczaju tego świata i według władcy^h, który rządzi w powietrzu, ducha, który teraz działa w synach nieposłuszeństwa^l.

3 Wśród nich i my wszyscy żyliśmy niegdyś w pożądliwościachⁱ naszego ciała, czyniąc to, co się podobało ciału i myślom, i byliśmy z natury dziećmi gniewu^j, jak i inni.

4 Lecz Bóg, który jest bogaty w milosierdzie, z powodu swojej wielkiej miłości^m, którą nas umiłował;

5 I to wtedy, gdy byliśmy umarli w grzechachⁿ, ożywił^o nas razem z Chrystusem, gdyż laską jesteście zbawieni;

6 I razem z nim wskrzesił^q, i razem z nim posadził w miejscach niebiańskich w Chrystusie Jezusie;

7 Aby okazać w przyszłych wiekach przemożne bogactwo swojej laski przez swoją dobroć względem nas w Chrystusie Jezusie.

8 Laską bowiem jesteście zbawieni przez wiare^r, i to nie jest z was, jest to dar Boga^v.

9 Nie z uczynków^w, aby nikt się nie chlubił.

10 Jesteśmy bowiem jego dzieciem, stworzeni^y w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków^z, które Bóg wcześniej przygotował, abyśmy w nich postępowali.

11 Dlatego pamiętajcie, że wy, niegdyś poganie w ciele, zwani nieobrzecaniem przez tych, których

a Ps 8,6-8;
110,1;
1Kor 15,27;
Hbr 2,8.
b Ef 4,15; 5,23;
1Kor 11,3;
Kol 1,18.
c Ef 5,23-32;
1Kor 12,12-27;
d J 10,16; Kol 1,21; Ef 4,18.
e J 11,25-26;
Kol 2,13.
f Rz 3,25; 5,9;
Kol 1,14;
1P 1,18-19.
g Mt 8,22; Łk 15,24; 2Kor 5,14; 1Tm 5,6; 1J 3,14.
h Ef 6,12;
J 12,31;
1 BG niedowiarz; Ef 5,6; Kol 3,6.
i Rz 1,24; 13,14;
j Ef 4,24;
Kol 3,10.
k Rz 5,10;
2Kor 5,18.
l Rz 1,18;
Ef 5,6.
m J 3,16;
1J 4,9-10.
n Kol 2,13.
o J 6,63; Rz 8,11.
p J 10,7; 14,6;
1Tm 2,5;
Hbr 7,25.
q Kol 3,1.
r 1Kor 3,10.
s Łk 11,49; Ef 3,5; 2P 3,2;
Obj 18,20.
t Ps 118,22; Iz 28,16; Mt 21,42;
Dz 4,11;
IP 2,7-8.
u Rz 3,24;
Dz 13,39.
v J 4,10;
Rz 6,23.
w Rz 3,18-28;
4,1-6; Tt 3,5.
x Ef 4,13-16;
1Kor 3,17;
2Kor 6,16.
y 2Kor 5,17;
Kol 3,10.
z BG w Duchu Świętym
z Mt 5,16; 1Tm 6,18; 2Tm 3,17; Tt 2,14.

zwano obrzezaniem dokonanym ręką na ciele;

12 Byłyście w tamtym czasie bez Chrystusa, obcy względem społeczności Izraela^d i obcy przymierzem obietnic, niemający nadziei i bez Boga na świecie.

13 Lecz teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew^f Chrystusa.

14 On bowiem jest naszym pokojem, on, który z obydwu uczynił jedno i zburzył stojący pośrodku mur, który był przegrodą;

15 Znosząc przez swoje ciało nieprzyjaźń, prawo przykazań wyrażone w przepisach, aby z dwóch stworzyć w samym sobie jednego nowego człowieka^j, czyniąc pokój;

16 I aby pojednać^k z Bogiem obydwo w jednym ciele przez krzyż, zgładziwszy przez niego nieprzyjaźń.

17 A gdy przyszedł, zwiąstował pokój wam, którzy byliście daleko, i tym, którzy byli bliscy.

18 Przez niego^p bowiem my, obie strony, mamy przystęp w jednym Duchu do Ojca.

19 A więc nie jesteście już więcej obcymi i przybyszami, ale współobywatelami z świętymi i domownikami Boga;

20 Zbudowani na fundamencie^r apostołów i proroków^s, gdzie kamieniem węgielnym^t jest sam Jezus Chrystus;

21 Na którym cała budowla razem zespolona rośnie w świętą świętynię^x w Panu;

22 Na którym i wy razem się budujecie, aby być mieszkaniem Boga przez Ducha^z.

ROZDZIAŁ 3

DLATEGO ja, Paweł, więzień Chrystusa Jezusa dla was, pogan;

2 Jeśli tylko słyszeliście o udzieleniu^b łaski Boga, która jest mi dana dla was;

3 Ze przez objawienie została mi oznajmiona tajemnica, jak to wam przedtem krótko napisałem.

4 Dlatego czytając to, możecie zrozumieć moje poznanie tajemnicy^d Chrystusa;

5 Która w innych wiekach nie była znana synom ludzkim, jak teraz została objawiona jego świętym apostolom i prorokom^e przez Ducha;

6 Mianowicie, że poganie są współdziedzicami i członkami tego samego ciała, i współpracownikami jego obietnicy w Chrystusie przez ewangelię.

7 Stałem się jej slugą według daru łaski Boga danej mi przez działanie jego mocy.

8 Mnie, najmniejszemu^g ze wszystkich świętych, została dana ta łaska, abym wśród pagan glosił te niezagłębione bogactwa Chrystusa;

9 I żebym ujawnił wszystkim, jaka jest wspólnota tej tajemnicy ukrytej od wieków w Bogu, który wszystko stworzył przez Jezusa Chrystusa^h;

10 Aby teraz wieloraka mądrość Boga poprzez kościół stała się jawną zwierzchnością i władcąⁱ w miejscach niebiańskich;

11 Zgodnie z wiecznym postanowieniem^k, które powiązał w Chrystusie Jezusie, naszym Panu.

12 W nim mamy śmiałość i przystęp do ufnością przez wiare jego.

13 Proszę zatem, abyście nie zniechęcali się z powodu moich ucisków, jakie znoszę dla was, bo to one są waszą chwałą.

14 Dlatego zginam swoje kolana^o przed Ojcem naszego Pana Jezusa Chrystusa;

15 Od którego cała rodzina na niebie i na ziemi bierze swoją nazwę;

16 Aby według bogactwa swej chwali sprawił, żeby wasz we-

a Jr 31,33;
Rz 2,29;
7,22;
2Kor 4,16;
1P 3,4;
b 1Kor 9,17;
Ef 1,10;
Kol 1,25.
c J 14,23;
Kol 1,27.
d Mt 13,11;
Mk 4,11;
Rz 16,25;
1Kor 4,1;
Ef 5,32;
1Tm 3,9,16.
e Ef 4,11;
Łk 11,49;
1Kor 12,28;
2P 3,2.
f 2Krn 25,9;
Jr 32,17,27.

g 1Kor 15,9;
1Tm 1,15.

wnętrzny^a człowiek był utwierdzony mocą przez jego Ducha;

17 Aby Chrystus przez wiare mieszkał w waszych sercach^c, abyście zakorzenieni i ugruntowani w miłości;

18 Mogli pojąć wraz ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość, długość, głębokość i wysokość;

19 I poznać miłość Chrystusa, która przewyższa wszelkie poznanie, abyście zostali napełnieni całą pełnią Boga.

20 Temu zaś, który według mocy działającej w nas może uczynić o wiele obficiej ponad to wszystko, o co prosimy albo o czym myślimy^f;

21 Jemu niech będzie chwała w kościele przez Chrystusa Jezusa po wszystkie pokolenia na wieki wieków. Amen.

ROZDZIAŁ 4

PROSZE więc was ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, do jakiego zostaliście wezwani;

2 Z całą pokorą, łagodnością i z cierpliwością, znosząc jedni drugich w miłości;

3 Starając się zachować jedność Ducha w więzi pokoju.

4 Jedno jest ciało^j i jeden Duch, jak też zostaliście powołani w jednej nadziei waszego powołania.

5 Jeden Pan^l, jedna wiara, jeden chrzest^m;

6 Jeden Bóg i Ojciec wszystkichⁿ, który jest ponad wszystkimi, przez wszystkich i w was wszystkich.

7 A każdemu z nas została dana łaska według miary daru Chrystusa.

8 Dlatego *Pismo* mówi^p: Wstąpiwszy na wysokość, poprowadził pojmany jeńców i dał ludziom dary.

9 Lecz to, że wstąpił^q, coż oznacza, jeśli nie to, że najpierw zstąpił do niższych regionów ziemi?

10 Ten, który zstąpił, jest i tym, który wstąpił wysoko ponad wszystkie niebiosa, aby napełnić wszystko.

11 I on ustanowił jednych apostolami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a jeszcze innych pastołami i nauczycielami^b;

12 Dla przysposobienia^c świętych, dla dzieła posługiwania, dla budowania ciała Chrystusa;

13 Aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do mocy dojrzalości pełni Chrystusa;

14 Abyśmy już nie byli dziećmi miotanymi i unoszonymi każdym powiewem nauki przez oszustwo ludzkie i przez podstęp prowadzący na manowce błędu.

15 Lecz będąc szczerymiⁱ w miłości, wzrastajmy we wszystkim w tego, który jest głową^m – w Chrystusie.

16 Z niego całe ciało harmonijnie złożone i zespolone we wszystkich stawach, dzięki działaniu każdego członka, stosownie do jego miary, przyczynia sobie wzrostu dla budowania samego siebie w miłości.

17 To więc mówię i zaświadczam w Panu, abyście już więcej nie postępowali tak, jak postępują inni poganie^p w próżności ich umysłu;

18 Mając przyjemny rozum, obcy dla życia Bożego z powodu niewiedzy, która w nich jest, z powodu zatwardziałosci ich serca^r.

19 Oni, stawszy się nieczuli^s, oddali się rozpuścię, dopuszczając się wszelkiej nieczystości z zachłannością.

20 Lecz wy nie tak nauczyliście się Chrystusa;

21 Jeśli tylko słyszeliście go i byliście pouczeni przez niego, zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie;

22 Że – co się tyczy poprzedniego postępowania – powinniście zrzucić

a Ef 6,11;
Iz 59,17;
Rz 13,12;
Kol 3,10;
b 1Kor 12,29.

c 2Kor 7,1;
Kol 1,28;
1Tes 3,10;
Hbr 6,1.

d Kpl 19,11;
Prz 12,22;
Kol 3,9;
e Za 8,16.
f Rz 12,5.

g Ps 4,4;
h J 8,11;
1Kor 15,34;
i J 2,1.

j Ef 6,16;
Jk 4,7;
1P 5,8.

k Wj 20,15;
l Ek 3,11;
Dz 20,35;
1Tes 4,11-12;
2Tes 3,7-12.

m 2Kor 4,2;
1P 1,22.
n Ef 1,22; 5,23;
Kol 1,18.

o Rdz 6,3;
Ps 78,40;
Iz 63,10;
Dz 7,51;
1Tes 5,19.

p Ef 1,13.
q Ef 2,2-3.
r Lk 6,37;
Kol 3,13.

s 2Kor 4,4.
t 1Tm 4,2.
u 1Kor 11,1;
1Tes 1,6; 2,14;
Hbr 6,12;
1P 3,13.

v Rdz 8,21;
Kpl 1,9-13;
2Kor 2,15.

w BG wszeteczeństwo
v Ez 18,30-32;
Kol 3,8;
Hbr 12,1;
IP 2,1.

z siebie starego człowieka, który ulega zepsuci przez zwodnicze żądze;
23 I odnowić się w duchu waszego umysłu;

24 I przyobleć się w nowego człowieka^a, który jest stworzony według Boga w sprawiedliwości i w prawdziwej świętości.

25 Dlatego odrzuciwszy kłamstwo^d, niech każdy mówi prawdę swojemu bliźniemu^e, bo jesteśmy członkami^f jedni drugich.

26 Gniewajcie się^g, lecz nie grzeszcie^h; niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce.

27 Nie dawajcie miejsca diabłuⁱ.

28 Kto kradł, niech więcej nie kradnie^j, ale raczej niech pracuje, czyniąc własnymi rękami^k to, co jest dobre, aby miał z tego udzielać potrzebującemu.

29 Zadne plugawe słowo niech nie wychodzi z waszych ust, lecz tylko dobre, dla zbudowania, aby przynosiło łaskę słuchającym.

30 I nie zasmucajcie^l Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani^o na dzień odkupienia.

31 Wszelka gorycz i zapalczwość, gniew, wrzask i złorzeczenie niech zostaną usunięte spośród was wraz z wszelką złością.

32 Bądźcie dla siebie nawzajem życzliwi, miłośni, przebaczając sobie^q, jak i wam Bóg przebaczył w Chrystusie.

ROZDZIAŁ 5

BĄDŹCIE więc naśladowcami^t Boga jako umilowane dzieci;

2 I postępujcie w miłości, jak i Chrystus umiłował nas i wydał samego siebie za nas jako dar i ofiarę Bogu na miłą woń^u.

3 A nierządⁱ i wszelka nieczystość albo chciwość niech nie będą nawet wśród was wspominane, jak przystoi świętym;

4 Także sprośność, niedorzecznego gadanie i nieprzyzwoite żarty, ale raczej dzięcznienie.

5 Bo wiecie o tym, że żaden rozpuстnik¹ ani nieczysty, ani chciwiec, to znaczy bałwochwalca, nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga^d.

6 Niech was nikt nie zwodzi próżnymi słowami, bo z powodu tych rzeczy przychodzi gniew Boga na synów nieposłuszeństwa.

7 Nie bądźcie więc ich wspólnikami^f.

8 Byliście bowiem niegdyś ciemnością, lecz teraz jesteście światłościąⁱ w Panu. Postępujcie jak dzieci światłości;

9 (Bo owocem Ducha^k jest we wszelkiej dobroci, sprawiedliwości i prawdzie).

10 Badając to, co podoba się Panu;

11 I nie miećcie nic wspólnego z bezwocnymi uczynkami ciemności^l, ale je raczej strofujcie.

12 O tym bowiem, co się u nich po kryjomu dzieje, wstyd nawet mówić.

13 A wszystko to, gdy jest strofowane, przez światło staje się jawne; to wszystko bowiem, co ujawnia, jest światłem^m.

14 Dlatego *Pismo* mówi: Obudź się^o, który spisz, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus.

15 Uważajcie więc, żebyście postępowali rozważnie, nie jak niemądrzy, ale jak mądrzy;

16 Odkupując czas^q, bo dni są złe.

17 Dlatego nie bądźcie nierożumnymi, ale rozumiejcie, jaka jest wola Pana.

18 A nie upijajcie się winem^r, w którym jest rozwiązłość, ale bądźcie napełnieni Duchem;

19 Rozmawiając z sobą przez psalmy, hymny i pieśni duchowe, śpiejąc i grając Panu w swoim sercu^u;

a Hi 1,21;
Ps 34,1;
Flp 4,6;
1Tes 5,18.

b Rz 13,1-5;
Flp 2,3;
1Pp 5,5.
1 BG wsze-tecznik

c Kol 3,18.
d 1Kor 6,9;
Ga 5,19-21;
Obj 21,8.

e 1Kor 11,3;
Ef 1,22-23;
Kol 1,18.

f Lib 16,26;
2Kor 6,14;
1Tm 5,22.
g Kol 3,19.
h Ga 1,4; 2,20;
1Tm 2,6;
Tt 2,14.

i 1Tes 5,5.
j J 15,3; 17,17;
1Kor 6,11;
Tt 3,5.
k Ga 5,22.

l Ef 5,7.

m J 3,20-21;
1Kor 4,5;
Hbr 4,13.
n Rdz 2,24;
Mt 19,5.

o Iz 60,1;
Rz 13,11;
1Kor 15,34.

p 2Kor 11,2;
Obj 19,7; 21,2.

q Kol 4,5.

r Prz 20,1;
23,20-35.

s Pwt 21,18-21;

Prz 1,8;
Kol 3,20.
t Kol 3,16;
Ps 147,7.

u Wj 20,12;
Pwt 5,16.

20 Dziękując^a zawsze za wszystko Bogu i Ojcu w imię naszego Pana Jezusa Chrystusa;

21 Będąc poddani^b sobie nawzajem w bojaźni Boga.

22 Żony, bądźcie poddane swoim mężom jak Panu^c.

23 Bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus głową kościoła^e, jest on też Zbawicielem ciała.

24 Jak więc kościół poddany jest Chrystusowi, tak też żony swoim mężom we wszystkim.

25 Mężowie, miłujcie swoje żony^g, jak i Chrystus umiłował kościół i wydał za niego samego siebie^h;

26 Aby go uświecić, oczyściwszy obmyciem wodą przez słowo^j;

27 By stawić przed sobą kościół chwalebny, niemający skazy ani zmarszczki, ani czegoś podobnego, lecz żebry był święty i nienaganny.

28 Tak też mężczyźni powinni miłować swoje żony jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, samego siebie miłe.

29 Nikt bowiem nigdy nie miał w nienawiści swego ciała, ale je żywi i pielęgnuje, jak i Pan kościół.

30 Gdyż jesteśmy członkami jego ciała, z ciała jego i z kości jego.

31 Dlatego opuści człowiek swego ojca i matkę i połączy się ze swoją żonąⁿ, i będą dwoje jednym ciałem.

32 Tajemnica to wielka, lecz ja mówię w *odniesieniu do Chrystusa i kościoła^p*.

33 Niech więc każdy z was z osobna miłuje swoją żonę jak samego siebie, a żona niech uważa swego męża.

ROZDZIAŁ 6

DZIECI, bądźcie posłuszne waszym rodzicom^s w Panu, bo jest to sprawiedliwe.

2 Czcij swego ojca i matkę – jest to pierwsze przykazanie z obietnicą^u;

3 Aby ci się dobrze powodziło i abyś długo żył na ziemi.

4 A wy, ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci^b, lecz wychowujcie je w karności i w napolinianiu Pana.

5 Śludzy, z bojaźnią i z drżeniem bądźcie posłusznymi panom według ciała^e, w prostocie serca, jak Chrystusowi;

6 Nie służąc dla oka, jak *ci*, którzy chcą podobać się ludziom^g, lecz jak śludzy Chrystusa, czyniąc wolę Boga z serca;

7 Służąc z życzliwością, tak jak Panu, a nie ludziom;

8 Wiedząc, że każdy, kto uczyni coś dobrego, to też otrzyma od Pana^j, czy niewolnik, czy wolny.

9 A wy, panowie, tak samo wobec nich postępujcie, porzucając groźby, wiedząc, że i wy sami macie Pana w niebie, a u niego nie ma względów na osoby.

10 W końcu, moi bracia, umacniajcie się w Panu i w potędze jego mocy^m.

11 Przywdziejcie pełną zbroję Bożąⁿ, abyście mogli się ostać wobec zasadzka diabła.

12 Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, ale przeciw zwierzchnościom, przeciw władzom, przeciw rządcom ciemności tego świata, przeciw duchowemu złu na wyżynach niebieskich.

13 Dlatego weźcie pełną zbroję Bożą^o, abyście mogli przeciwstać się w dzień zły, a wykonawszy wszystko, ostać się.

*a Iz 11,5;
59,17;
1Tes 5,8;
1P 1,13;
b Kol 3,21.
c Iz 52,7;
Rz 10,15.
d 1J 5,4.*

*e Rdz 16,9;
Kol 3,22;
f Iz 59,17;
1Tes 5,8.
g 1Tes 2,4.
h Hbr 4,12.*

*i 1Tes 5,17.
j Mt 16,27;
Rz 2,6;
1Kor 15,58;
2Kor 5,10.
k Kol 4,3.*

l 2Kor 5,20.

m Joz 1,5-9.

*n Rz 13,11-14;
2Kor 6,7.*

o 2Kor 10,4.

14 Stańcie więc, przepasawszy wasze biodra prawdą, przywdziawszy pancerz sprawiedliwości^a;

15 I obuwszy nogi w gotowość ewangelii pokoju^c.

16 A przede wszystkim weźcie tarczę wiary^d, którą będącie mogli zgasić wszystkie ogniste strzały zlego.

17 Weźcie też hełm zbawienia^f i miecz Ducha, którym jest słowo Boże^h;

18 We wszelkiej modlitwie i prośbie modląc się w każdym czasie w Duchuⁱ, czuwając nad tym z całą wytrwałością i z prośbą za wszystkich świętych;

19 I za mnie, aby była mi dana mowa^k, bym z odwagą otworzył moje usta do oznajmienia tajemnicy ewangelii;

20 Dla której sprawuję poselstwo^l w łańcuchach, abym o niej odważnie mówił, tak jak powiniensem mówić.

21 Źebyście zaś wiedzieli i wy, co się ze mną dzieje i co robię, wszystko oznajmi wam Tychik, mily brat i wierny sluga w Panu;

22 Którego posłałem do was właśnie po to, abyście poznali nasze sprawy i aby pocieszył wasze serca.

23 Pokój braciom i miłość wraz z wiarą od Boga Ojca i Pana Jezusa Chrystusa.

24 Łaska niech będzie ze wszystkimi, którzy milują naszego Pana Jezusa Chrystusa w szczerości. Amen.

List do Efezjan został napisany z Rzymu przez Tychika.

List świętego Pawła apostoła do Filipian

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ i Tymoteusz, słudzy Jezusa Chrystusa, do wszystkich świętych^b w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filippi, wraz z biskupami^c i diakonami^d.

2 Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.

3 Dziękuję memu Bogu, ilekroć was wspominam;

4 Zawsze w każdej mojej modlitwie prosząc z radością za was wszystkich;

5 Za wasz współludział^g w ewangelii od pierwszego dnia aż do chwili obecnej;

6 Będąc tego pewien, że *ten*, który rozpoczął w was dobre dzieło, dokonczy^h go do dnia Jezusa Chrystusaⁱ.

7 Sluszne jest, abym tak myślał o was wszystkich, dlatego że mam was w moim sercu, bo w moim więzieniu, jak i w obronie i utwierdzaniu ewangelii wszyscy jesteście ze mną uczestnikami łaski.

8 Bóg bowiem jest mi świadkiem, jak tesknię do was wszystkich najgłębszymi uczuciami Jezusa Chrystusa.

9 I o to się modlę, aby wasza miłość coraz bardziej obfitowała w poznanie i we wszelkie zrozumienie;

10 Abyście mogli rozpoznać to, co lepsze, żebyście byli szczerzy^l i bez zarzutu na dzień Chrystusa;

11 Napełnieni owocami sprawiedliwości^j, które *przynosicie* przez Jezusa Chrystusa ku chwale i czci Boga.

12 A chcę, bracia, abyście wiedzieli, że to, co mnie spotkało, spowodo-

a Rz 8,28.

b Hi 15,15;

Ps 116,15;

Mt 27,52;

Rz 15,25.

c 1Tm 3,1-7;

Tt 1,7;

1P 2,25.

d 1Tm 3,8-13;

Dz 6,1-6.

e Dz 4,29;

Ef 6,19-20;

1Tes 2,2.

f Dz 8,5;

9,20;

1Kor 1,23;

2Kor 4,5.

g Dz 2,42;

1Kor 1,9;

2Kor 6,14;

1J 1,3-7.

h Rz 8,29-30;

Hbr 13,21;

1P 5,10.

i 1Kor 1,8;

1Tes 5,2;

2P 3,18;

Jl 2,11;

Am 5,18-20;

MI 4,5.

j Mk 9,38-40;

1Kor 15,11.

k 2Kor 5,1-8;

Ga 6,14;

Kol 3,4;

Obj 14,13.

l Ps 1,3;

J 15,16;

2Kor 9,10;

Ef 5,9;

Hbr 12,11;

Jk 3,18.

wało jeszcze większe rozkrzewienie ewangelii^a;

13 Tak że moje więzy z powodu Chrystusa stały się znane w całym pałacu i u wszystkich innych.

14 A wielu braci w Panu nabralo otuchy z powodu moich więzów i z większą odwagą^e, bez lęku zaczęto głosić słowo.

15 Niektórzy wprawdzie z zazdrości i sporu, inni zaś z dobrej woli głoszą Chrystusa^f.

16 Jedni ze sporu głoszą Chrystusa nieszczerze, sądząc, że dodadzą ucisku moich więzów;

17 Inni zaś z miłości, wiedząc, że jestem przeznaczony do obrony ewangelii.

18 Cóż więc? Mimo wszystko każdym sposobem, czy obłudnie, czy szczerze, Chrystus jest głoszony. Z tego się raduję i będę się radował^j.

19 Wiem bowiem, że to doprowadzi do mojego zbawienia dzięki waszej modlitwie i pomocy Ducha Jezusa Chrystusa;

20 Zgodnie z moim gorliwym oczekiwaniem i nadzieję, że w niczym nie będę zawstydzony, lecz z całą odwagą, jak zawsze, *tak* i teraz, uwielbiony będzie Chrystus w moim ciele, czy to przez życie, czy przez śmierć.

21 Dla mnie bowiem życie *to* Chrystus, a śmierć *to* zysk^k.

22 Lecz jeśli życie w ciele jest dla mnie owocem mojej pracy, to nie wiem, co mam wybrać.

23 Jedno i drugie bowiem mnie naciska: chcę odejść i być z Chrystusem, bo *to* o wiele lepsze;

24 Lecz pozostać w ciele jest bardziej potrzebne ze względu na was.

25 A będąc tego pewien, wiem, że pozostanę i będę z wami wszystkimi dla waszego rozwoju i radości wiary;

26 Aby obfitowała wasza chluba w Chrystusie Jezusie ze mnie, gdy znów przybędę do was.

27 Tylko postępujcie jak przystoi na ewangelię Chrystusa^b, abym czy przyjdę i zobaczę was, czy nie przyjdę, słyszał o was, że trwacie w jednym duchu, jednomyślnie walcząc o wiarę ewangelii;

28 I w niczym nie dając się zastraszyć przeciwnikom. Dla nich jest to dowód zguby^f, a dla was zbawienia, i to od Boga.

29 Gdyż wam dla Chrystusa dane jest nie tylko w niego wierzyć, ale też dla niego cierpieć^h;

30 Staczając tę samą walkę, która widzieliście we mnie, i o której słyszycie, że teraz we mnie się toczy.

ROZDZIAŁ 2

JEŚLI więc jest jakieś pocieszenie w Chrystusie, jeśli jakaś pociecha miłości, jeśli jakaś wspólnota Ducha, jeśli jakieś współczucie i miłosierdzie;

2 Dopełnijcie mojej radości, bądźcie tej samej myśli, mając tę samą miłość, będąc zgodniⁱ i jednomyślni^o,

3 Nie czynicie nic z kłopotliwości^p ani z przónej chwały^q, lecz w pokoźce uważajecie jedni drugich za wyższych od siebie.

4 Niech każdy dba nie tylko o to, co jego, ale i o to, co innych^r.

5 Niech będzie w was takie nastawienie umysłu, jakie też było w Chrystusie Jezusie;

6 Który, będąc w postaci Boga^t, nie uważał bycia równym Bogu^u za grabież;

7 Lecz ogłościł samego siebie, przyjmując postać sługi i stając się podobny do ludzi^w;

a Ps 72,17;

138,2;

Dz 4,10-12;

Hbr 1,4.

b Ef 4,1;

Kol 1,10;

1Tes 4,1.

c Iz 45,23;

Rz 14,11;

Hbr 1,6;

Obj 5,13.

d Mt 10,32;

Rz 10,9-13.

e Mk 12,29;

Ek 2,11; J

13,13; Dz

10,36; Rz

14,9; 1Kor

8,6; Ef 4,5.

f 1Tm 6,9;

Hbr 10,39.

g J 6,27-29;

1Tes 1,3;

Hbr 4,11.

h Dz 5,41;

IP 4,13.

i Hbr 13,21.

j Wj 16,7-8;

Lb 14,27;

Ps 106,25;

1Kor 10,10.

k Flp 3,6; Ek

1,6; 1Kor

1,8; 1Tm 3,2;

2P 3,14.

l Rdz 6,2;

Hi 1,6; J 1,12;

Rz 8,14.

m J 6,63,68.

n Dz 1,14;

2,46; 15,25.

o Rz 15,6;

2Kor 13,11;

Flp 1,27;

IP 3,8.

p 1Kor 3,3.

q Ga 5,26;

Jk 3,14.

r 1Kor 13,5.

s 1Tes 3,2.

t J 1,1; 17,5;

1J 5,7.

u J 5,18,23;

10,30-33; 14,9;

Obj 1,17-18.

v 1Kor 10,24;

13,5.

w Mt 1,23;

Rz 1,3; 8,3;

Ga 4,4;

1Tm 3,16;

Hbr 2,14-17.

8 A z postawy uznany za człowieka, uniżył samego siebie i był posłuszyńcą aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej.

9 Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i darował mu imię^a, które jest ponad wszelkie imię;

10 Aby na imię Jezusa zginało się wszelkie kolano na niebie, na ziemi i pod ziemią^c.

11 I aby wszelki język wyznawał^d, że Jezus Chrystus jest Panem^e ku chwałie Boga Ojca.

12 Dlatego, moi umiłowani, tak jak zawsze byliście posłuszni, nie tylko w mojej obecności, ale jeszcze bardziej teraz, pod moją nieobecność, z bojaźnią i drżeniem wykonuję^g swoje zbawienie.

13 Bóg bowiem sprawiaⁱ w was i chęć, i wykonanie według jego upodobania.

14 Wszystko czynicie bez szemrańia^j i sporów;

15 Abyście byli nienagannymi^k i niewinnymi dziećmi^l Bożymi, bez zarzutu pośród narodu złego i przewrotnego, wśród którego świecicie jak światła na świecie;

16 Zachowując słowo życia^m, abym mógł się chubić w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno pracowałem.

17 Lecz choćbym został złożony na ofiarę i w posłudze waszej wiary, raduję się i cieszę z wami wszystkimi.

18 Z tego i wy radujcie się i cieszcie ze mną.

19 A mam nadzieję w Panu Jezusie, że wkrótce poślę do was Tymoteusza^s, abym został pocieszony, dowiezawszy się, co się u was dzieje.

20 Nie mam bowiem nikogo o równych jemu myślach, który by się szczerze troszczył o wasze sprawy.

21 Bo wszyscy szukają swego^v, a nie tego, co jest Jezusa Chrystusa.

22 Wiecie zaś, że on jest wypróbowany, gdyż jak syn z ojcem^a, tak on wraz ze mną slużył w ewangelii.

23 Mam więc nadzieję, że poślę go do was, gdy tylko zobaczę, co dalej ze mną będzie.

24 A mam ufność w Panu, że i sam wkrótce do was przybędę.

25 Uznałem też za konieczne posłać do was Epafrodyta, mego brata, współpracownika i współbojownika, a waszego wysłannika i sługę w moich potrzebach;

26 Ponieważ tęsknił za wami wszystkimi i bardzo się smucił, gdyż słyszeliście, że zachorował.

27 Rzeczywiście bowiem chorował tak, że był bliski śmierci. Lecz Bóg zmiłował się nad nim, a nie tylko nad nim, ale i nad mną, abym nie doznawał smutku za smutkiem.

28 Dlatego tym pilniej posłałem go, abyście widząc go znowu, ucieczyli się, a ja żebym doznawał mniej smutku.

29 Przymijcie^g go więc w Panu z całą radością i miejcie takich w poszanowaniu;

30 Ponieważ dla sprawy Chrystusa bliski był śmierci, narażając swoje życie, aby dopełnić to, czego brakowało w waszej posłudze wobec mnie.

ROZDZIAŁ 3

WKOŃCU, moi bracia, radujcie się^h w Panu. Pisać do was o tym samym mnie nie męczy, a dla was jest bezpieczne.

2 Strzeźcie się psów^k, strzeźcie się złych pracowników, strzeźcie się obrzezywaczy^l.

3 My bowiem jesteśmy obrzezaniem, którzy w duchu^m służymy Bogu i chłubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele.

4 Chociaż i ja mógłbym pokładać ufność w ciele. Jeśli ktoś inny uważa, że może pokładać ufność w ciele, bardziej ja:

^a 1Kor 4,15-17;
1Tm 1,2;
2Tm 1,2.
^b Dz 23,6;
26,4-5.

^c Iz 53,11;
Jr 9,23-24;
J 17,3;
1Kor 2,2.

^d Rz 33,13;
Rz 10,2-4.

^e Rz 3,21-26;
4,3-13;
10,10;
1Kor 1,30.
^f 1IP 4,13.
g Mt 10,40.
h Rdz 6,9;
Mt 5,48;
Łk 6,40;
1Kor 2,6;
2Kor 13,11;
Jk 1,4.

ⁱ 1Kor 9,24;
Hbr 12,1.
^j 1Tes 5,16.

^k Prz 26,11;
Iz 56,10;
Mt 7,6;
2P 2,22;
Obj 22,15.
^l Ga 5,2-4.
^m J 4,23-24.

ⁿ Flp 4,9;
1Kor 11,1.
^o 1Tm 4,12;
1P 5,3;
Ps 37,37.

5 Obrzezany ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, co do prawa – faryzeusz^b;

6 Co do gorliwości – prześladowca kościoła, co do sprawiedliwości opartej na prawie – nienaganny.

7 Lecz to, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę.

8 Owszem, wszystko uznaję za stratę dla znakomitości poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana, dla którego wszystko utracilem i uznaję to za gnój, aby zyskać Chrystusa;

9 I znaleźć się w nim, nie mając własnej sprawiedliwości^d, tej która jest z prawa, ale tę, która jest przez wiare Chrystusa, *to jest* sprawiedliwość^e z Boga przez wiare;

10 Żeby poznać jego i moc jego zmartwychwstania oraz swój udział w jego cierpieniach^f, upodabniając się do jego śmierci;

11 Abym jakimkolwiek sposobem dostąpił powstania z martwych.

12 Nie żebym *to* już osiągnął albo już był doskonały^h, ale dążę, aby pochwycić to, do czego też zostałem pochwycony przez Chrystusa Jezusa.

13 Bracia, ja o sobie nie myślę, że już pochwycilem. Lecz jedno *czytanie*: zapominając o tym, co za mną, a zdążając do tego, co przede mną;

14 Biegnę do metyⁱ, do nagrody powołania Bożego, które jest z góry w Chrystusie Jezusie.

15 Ilu więc *nas* jest doskonałych, tak myślmy. A jeśli o czymś inaczej myślicie, i to wam Bóg objawi.

16 Jednak *w tym*, do czego doszliśmy, postępujmy według jednej miary i to samo myślmy.

17 Bądźcie, bracia, *wszyscy* razem moimi naśladowcami^j i przypatrujcie się tym, którzy postępują według wzoru^o, jaki w nas macie.

18 Wielu bowiem, o których wam często mówilem, postępuje *inaczej*,

a teraz nawet z płaczem mówię, że są wrogami krzyża Chrystusa.

19 Ich końcem jest zatracenie^b, ich Bogiem jest brzuch, a ich chwala jest w hańbie; myślą oni o tym, co ziemskie.

20 Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też oczekujemy Zbawiciela^c, Pana Jezusa Chrystusa.

21 On przemieni nasze podle ciało, aby było podobne do jego chwalebego ciała^e, zgodnie ze skuteczną mocą, którą też może poddać sobie wszystko.

ROZDZIAŁ 4

DLATEGO, moi bracia umiowani i utęsknieni, moja radości i korono^h, tak trwajcie w Panu, moi umilowani.

2 Proszę Ewodię i proszę Syntykę, aby były jednomyślne w Panu.

3 Proszę też i ciebie, wierni towarzyszu, pomagaj tym, które razem ze mną pracowały w ewangelii, wraz z Klemensem i z innymi moimi współpracownikami, których imiona są w księdze życia.

4 Radujcie się zawsze w Panu; mówię ponownie, radujcie się^j.

5 Niech wasza skromność będzie znana wszystkim ludziom. Pan jest blisko^l.

6 Nie troszczcie się o nic^m, ale we wszystkim przez modlitwę i prośbę z dzięczynieniem niech wasze pragnienia będą znane Bogu.

7 A pokój Bożyⁿ, który przewyższa wszelkie zrozumienie, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie.

8 W końcu, bracia, co prawdziwe, co uczciwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, jeśli jest jakaś cnota i jakaś chwała – o tym myślcie.

9 Czyńcie to, czego się też nauczycie, co przyjęliście, co słyszeli-

a Rz 16,20;
1Tes 5,23;

Hbr 13,20;
b 2Kor 11,15;

Hbr 6,6-8;
2P 2,1;

c Iz 43,11;
45,21;

Oz 13,4;
Ek 2,11;

J 4,42;
2Tm 1,10;

Tt 1,4; 2,13;
d Hbr 13,5;

e Mt 17,2;

f 1Kor 15,42-54;
2Kor 5,1-8;

1J 3,2;

g fIKor 4,9-13;
2Kor 6,4-10.

h gJ 15,5;
2Kor 3,5; 12,9;

i EF 3,16; 6,10;

j h1 Kor 9,25;
1Tes 2,19;

k 2Tm 2,5; 4,8;
Jk 1,12;

l 1P 5,4;
Obj 2,10.

i l2Kor 11,8-9;
Ga 6,6;

m 1Tm 6,18;
Hbr 13,16.

j Mt 5,12;
Dz 5,41;

o 16,25;
1Tes 5,16;

p 1P 4,13;

q kJ 12,3-8;
EF 5,2;

r Hbr 13,16;
1P 2,5.

s lJ 1,15;
So 1,7;

t Jk 5,7-9;
Obj 22,7,20.

u m Mt 6,25-33;

v 1P 5,7;

w Lb 6,26;

x Iz 48,22;

y Rz 5,1;

z Kol 3,15.

ście i widzieliście we mnie, a Bóg pokoju^d będzie z wami.

10 Uradowałem się bardzo w Panu, że teraz zakwitło na nowo wasze staranie o mnie, bo staraliście się o to, lecz nie mieliście sposobności.

11 Nie mówię tego z powodu niedostatku, bo nauczyłem się poprzestawać na tym, co mam^d.

12 Umiem uniąć się, umiem też obfitować. Wszędzie i we wszystkim jestem wyćwiczony: *umiem* być syty i cierpieć głód, obfitować i znowić niedostatek^f.

13 Wszystko mogę w Chrystusie, który mnie umacnia^g.

14 Jednak dobrze uczyniliście, uczestnicząc w moim ucisku.

15 A wy, Filipianie, wiecie, że na początku ewangelii, gdy opuściłem Macedonia, żaden kościół nie uczestniczył ze mną w dawaniu i braniuⁱ, tylko wy sami.

16 Bo nawet do Tesaloniki raz i drugi posłaliście, czego mi było potrzeba.

17 Nie żebym pragnął daru, ale pragnę owocu, który by wzrastał na wasze konto.

18 Gdyż mam wszystko, i to w obfitości, jestem w pełni *zaopatrzoney*, otrzymawszy od Epafrodyta to, co zostało postane przez was, woń dobrego zapachu, ofiarę^k przyjmianą i podobającą się Bogu.

19 Lecz mój Bóg zaspokoi wszelką waszą potrzebę według swego bogactwa w chwale, w Chrystusie Jezusie.

20 A Bogu i Ojcu naszemu *niech będzie* chwała na wieki wieków. Amen.

21 Pozdrówcie każdego świętego w Chrystusie Jezusie. Pozdrawiają was bracia, którzy są ze mną.

22 Pozdrawiają was wszyscy święci, szczególnie zaś ci z domu cesarskiego.

23 Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa *niech będzie* z wami wszystkimi. Amen.

List świętego Pawła apostoła do Kolosan

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, apostoł Jezusa Chrystusa z woli Boga^b, i Tymoteusz^c, brat;

2 Do świętych^d i wiernych^e braci w Chrystusie Jezusie, którzy są w Kolosach. Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i od Pana Jezusa Chrystusa.

3 Dziękujemy Bogu i Ojcu naszego Pana Jezusa Chrystusa, nieustannie modląc się za was;

4 Odkąd usłyszeliśmy o waszej wiezie w Chrystusa Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych;

5 Z powodu nadziei odłożonej dla was w niebie. O niej to przedtem słyszaście w słowie prawdy ewangelii;

6 Która dotarła do was, jak i na cały świat, i wydaje owoc^k, tak jak u was od dnia, w którym usłyszeliście i poznaliście laskę Boga^m w prawdzie;

7 Jak też nauczyliście się od naszego umiłowanego współslugi Epafrasa, który jest wiernymⁿ sługą Chrystusa dla was;

8 Który też oznajmil nam waszą miłość^r w Duchu.

9 Dlatego i my od tego dnia, w którym *to* usłyszeliśmy, nie przestajemy za was się modlić^s i prosić, abyście byli umocnieni poznaniem jego woli^t we wszelkiej mądrości i duchowym zrozumieniu;

10 Abyście postępowali w sposób godny Pana^u, by podobać *mu* się we wszystkim^v, w każdym dobrym uczynku wydając owoc i wzrastając w poznawaniu Boga^x;

11 Umocnieni^y wszelką mocą według jego chwalebnej potęgi, ku

a 2Kor 6,4;
b Ef 4,2.
c 2Tm 1,1;
d Tt 1,1.
e c Dz 16,1;
f 1Kor 4,17.
g d Hi 5,1; 15,15;
h Ps 16,3; 116,15;
i 1Kor 1,2.
j e Lb 12,7;
k Ps 12,1.
l f Ef 5,8; 1P 2,9; 1J 2,8;
m g Rz 2,28; Rz 3,24; Ef 1,7;
n 1P 1,18-19.
o h Lb 12,8; J 1,18; 2Kor 4,4; Hbr 1,3.
p i Rdz 1,1; J 1,3;
q Hbr 1,2; 3,4.
r j Rz 11,36;
s Hbr 2,10.
t k Mk 4,8; J 15,16; Flp 1,11.
u l J 1,1-2; 17,5.
v m Lk 2,40; 1Kor 1,4; Ef 3,2.
w n 1Kor 11,3;
x Ef 1,22.
y o Obj 1,5-18.
z p 1Kor 4,1-2;
aa Ef 6,21.
ab q Kol 2,9.
ac r Rz 5,5; 15,30;
ad Ga 5,22.
ae s 1Sm 12,23;
af Ef 1,16;
ag t 1Tes 5,1.
ah u 1Tes 12,2; Ef 1,16;
ai v 1Tes 4,3; 5,18.
aj w Ef 4,1;
ak x Flp 1,27.
al y Prz 16,7; 1Tes 4,1; 2Tm 2,4.
am z Kpl 8,15;
an Mł 5,24;
ao Rz 5,10;
ap 2Kor 5,18-20;
aq x Prz 2,5;
ar y Oz 6,6; 1Kor 15,34; 2P 3,18.
as z Ef 3,16; 6,10.
at z Ef 5,27.

wszelkiej cierpliwości^a i wytrwałości z radością;

12 Dziękując Ojcu, który nas uzdałnil do uczestnictwa w dziedzictwie świętych w światłości;

13 Który nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł do królestwa swoego umiłowanego Syna;

14 W którym mamy odkupienie przez jego krew^g, przebaczenie grzechów.

15 On jest obrazem^h Boga niewidzialnego i pierworodnym wszelkiego stworzenia.

16 Przez niego bowiem wszystko zostało stworzoneⁱ, to, co w niebie i *to, co* na ziemi, *to, co* widzialne i *co* niewidzialne, czy trony, czy panowania, czy zwierzchności, czy władze. Wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone^j.

17 On jest przed wszystkim i wszystko istnieje^k dzięki niemu.

18 On też jest głową^l ciała – kościoła; on jest początkiem i pierworodnym z umarłych^o, aby we wszystkim był pierwszy;

19 Ponieważ upodobał sobie *Ojciec*, aby w nim zamieszkała cała pełnia^q;

20 I żeby przez niego pojednał wszystko ze sobą, czyniąc pokój przez krew jego krzyża; przez niego, *mówię*, to, co jest na ziemi, jak i to, co jest w niebie.

21 I was, którzy kiedyś byliście obcymi i wrogami umysłem w niegodziwych uczynkach, teraz pojednatą^w;

22 W jego doczesnym ciele przez śmierć, aby was przedstawić jako świętych, nieskalanych i nienagananych przed swoim obliczem^z;

23 Jeśli tylko trwacie w wierze, ugruntowani i utwierdzeni, niedający się odwieść od nadziei ewangelii, którą usłyszeliście, a która jest głoszona wszelkiemu stworzeniu pod niebem, której ja, Paweł, stałem się sługa;

24 Teraz raduję się w swoich cierpieniach dla was i tego, czego z uczisków Chrystusa brakuje w moim ciele, dopełniając dla jego ciała, którym jest kościół^b.

25 Jego sługa stał się zgodnie z zarządzeniem Boga^c, danym mi dla was, aby wypełnił słowo Boże;

26 Tajemnicę^d, która była ukryta od wieków i pokoleń, ale teraz została objawiona jego świętym;

27 Którym Bóg zechciał oznajmić, jakie jest wśród pagan bogactwo chwały tej tajemnicy, którą jest Chrystus w was, nadzieja chwały.

28 Jego to głosimy, napominając każdego człowieka i nauczając każdego człowieka we wszelkiej mądrości, aby każdego człowieka przedstawić doskonalymⁱ w Chrystusie Jezusie.

29 Nad tym też się trudzę, walcząc według jego mocy, która potężnie działa we mnie.

ROZDZIAŁ 2

CHCE bowiem, abyście wiedzieli, jak wielką walkę toczę o was, o tych, którzy są w Laodycie, i o tych wszystkich, którzy nie wiedzieli mego oblicza w ciele;

2 Aby ich serca były pocieszone, będąc zespalone w miłości, a to ku wszelkiemu bogactwu zupełnej pewności zrozumienia, ku poznaniu tajemnicy Boga, Ojca i Chrystusa^m;

3 W którym są ukryte wszystkie skarby mądrości i poznania.

4 A mówię to, aby was nikt nie zwodził podstępymi słowami^o.

5 Choć bowiem ciałem jestem nieobecny, to jednak duchem jestem

z wami i raduję się, widząc wasz porządek i stałość waszej wiary w Chrystusa.

6 Jak więc przyjęliście Pana Jezusa Chrystusa, tak w nim postępujcie;

7 Zakorzenieni i zbudowani na nim, i utwierdzeni w wierze, jak was nauczono, obfitując w niej z dziękczynieniem.

8 Uważajcie^a, żeby was ktoś nie obrócił na własną korzyść przez filozofię i próźne oszustwo, oparte na ludzkiej tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie.

9 Gdyż w nim mieszka cielesnie cała pełnia Bóstwa^e.

10 I jesteście dopełnieni w nim, który jest głową wszelkiej zwierzchności i władzy;

11 W nim też zostaliście obrzezani obrzezaniem nie ręką uczynionym^f, lecz obrzezaniem Chrystusa, przez zrzucenie grzesznego ciała doczesnego;

12 Pogrzebani z nim w chrzcie^h, w którym też razem z nim zostaliście wskrzeszeni przez wiare, która jest działaniem Boga, który go wskrzesił z martwych.

13 I was, gdy byliście umarlymi w grzechachⁱ i w nieobrzecaniu waszego ciała, razem z nim ożywił, przebaczając wam wszystkie grzechy^k,

14 Wymazał^l obciążający nas wykaz *zawarty* w ustawach, który był przeciwko nam, i usunął go z drogi, przybiwszy do krzyża;

15 I rozbroiwszy zwierzchności i władze, jawnie wystawił je na pokaz, gdy przez niego odniósł triumf nad nimi.

16 Niech więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia lub picia, co do święta, nowiu księżyca lub szabatów.

17 Są to cienieⁿ rzeczy przyszłych, ciało zaś jest Chrystusa.

18 Niech nikt, kto ma upodobanie w poniżaniu siebie i kulcie anio-

a Mt 7,15;
2P 3,17.

b Ef 1,22-23;
5,23.

c 1Kor 9,17;
Ef 1,10; 3,2.

d Mt 13,11;
Rz 11,25;

16,25;
1Kor 4,1.

e Kol 1,19;
J 1,14;

f 1Tm 3,16.

g Pwt 10,16;
30,6; Jr 4,4;

Rz 2,29;

Flp 3,3.

h Ez 3,17-21;

1Kor 4,14;

i 1Tes 5,14.

j Mt 3,11;

Dz 1,5; Rz

6,3-5; Ga

3,27; Ef 4,5.

k Rdz 6,9;

Mt 5,48;

Flp 4,12-13;

Flp 3,12,15;

2Tm 3,17.

l Lk 9,60;

2Kor 5,14;

Ef 2,1-6;

m 1Tm 3,16;

o Rz 16,18;

2Kor 11,3;

EF 4,14;

IP 2,1.

lów^a, nie pozbawia was nagrody, wdając się w to, czego nie widział, i pysznąc się bezpodstawnie cielesnym sposobem myślenia;

19 A nie trzyma się głowy, z której całe ciało, odzywiane i wespół zespolone przez stawy i ścięgna, rośnie wzrostem Bożym.

20 Jeśli więc umarliście z Chrystusem dla żywiołów tego świata, to dlaczego – jakbyście jeszcze żyli dla świata – poddajecie się nakanom:

21 Nie dotykaj, nie kosztuj, nie ruzsaj;

22 (To wszystko niszczyje przez używanie), według przykazan i nauk^d ludzkich?

23 Mają one pozór mądrości w religijności według własnego upodobania, w poniżaniu siebie i nieoszczędzaniu ciała, jednak nie mają żadnej wartości, służą tylko do nasycenia ciała.

ROZDZIAŁ 3

JEŚLI więc razem z Chrystusem powstaliście z martwych^f, szukajcie^g tego, co w górze, gdzie Chrystus zasiada po prawicy Boga^h.

2 Myślcie o tym, co w górze, nie o tym, co na ziemiⁱ.

3 Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu^k.

4 Lecz gdy się Chrystus, nasze życie, ukaże, wtedy i wy razem z nim ukażecie się w chwale^l.

5 Umarwiącicie więc wasze^m członki, które są na ziemi: nierząd, nieczystość, namiętność, zle żądze i chciwość, która jest bałwochwałstwem^q;

6 Z powodu których przychodzigniew Boży^r na synów nieposłuszeństwa.

7 I wy niegdyś tak postępowaliście, gdy żyliście w nich.

8 Lecz teraz i wy odrzućcie to wszystko: gniew, zapalczwość, zło-

a Ps 104,4;
b Rz 6,6;
c Ef 2,22;
d Mt 5,9; 16,12;
Mk 7,7; Ef 4,14;
1Tm 4,1;
e Mt 6,14;
18,21–22; Lk
5,21; J 20,23;
2Kor 2,10;
Ef 4,32;
f Kol 2,12; Rz
6,4–5; Ef 2,6;
g Mt 6,33;
2Kor 4,18;
Hbr 11,14–16;
Iz 55,6;
h Rz 8,34;
Ef 1,20;
Hbr 1,3,13;
i J 5,39; 2Tm
3,15; Hbr 4,12;
j 1Krn 22,19;
Mt 6,19;
J 2,15–17.
k Rz 6,2;
Ga 2,20;
l Ps 17,15;
Flp 3,21;
1Tes 4,17;
2Tm 4,8;
I J 2,28; 3,2;
m Ef 5,19;
Rz 8,13;
Ga 5,24;
n Kol 3,23;
Prz 3,6;
Rz 14,6–8;
1Kor 10,31.
p Pwt 18,5;
Mi 4,5; Mt
28,19; Dz
2,38; 8,16;
9,29; 10,48;
1Kor 1,13; 6,11;
Ef 5,20; 2Tes
3,6; Jk 5,10,14;
Obj 3,8;
q Ef 5,5;
r J 3,36; Rz
1,18; Ef 5,6;
Obj 14,10.
s Ef 5,22;
1P 3,1.
t Ef 5,25;
1P 3,7.
u Ef 6,1.

śliwość, bluźnierstwo i nieprzyzwoite słowa z waszych ust.

9 Nie oklamujcie się wzajemnie, skoro rzuciliście z siebie starego człowieka^b z jego uczynkami;

10 A przyodziałyście się w nowego^c, który się odnawia w poznaniu na obraz tego, który go stworzył.

11 Gdzie nie ma Greka ani Żyda, obrzezanego ani nieobrzezanego, cudzoziemca ani Scyty, niewolnika ani wolnego, ale wszystkim i we wszystkich Chrystus.

12 Tak więc jako wybrani Boga, święci i umilowani, przyodziejcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, łagodność, cierpliwość;

13 Znosząc jedni drugich i przebaczając sobie nawzajem^e, jeśli ktoś ma skargę przeciw drugiemu: jak i Chrystus przebaczył wam, tak i wy.

14 A nad wszystko przyodziejcie się w miłość, która jest więżą do skonałości.

15 A pokój Boży niech rządzi w waszych sercach, do którego też jesteście powołani w jednym ciele. Bądźcie też wdzięczni.

16 Słowoⁱ Chrystusa niech mieszka w was oficie ze wszelką mądrością, nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmы, hymny i pieśni duchowe, z wdzięcznością śpiewając w waszych sercach Panu^m.

17 A wszystko, co^o czynicie w swoje lub w uczynku, wszystko czynicie w imię Pana Jezusa^p, dziękując Bogu i Ojcu przez niego.

18 Żony, bądźcie poddane swym mężom, jak przystoi w Panu^s.

19 Mężowie, miłujcie wasze żony i nie bądźcie surowi wobec nich^t.

20 Dzieci, bądźcie posłusze rodicom we wszystkim, to bowiem podoba się Panu^u.

21 Ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, aby nie upadły na duchu^a.

22 Słudzy^b, bądźcie posłuszní we wszystkim ziemskim panom, nie służąc dla oka, jak ci, którzy chcą się podobać ludziom, lecz w szczerości serca, bojąc się Boga.

23 A wszystko, co czynicie, z serca czynicie, jak dla Pana, a nie dla ludzi^c.

24 Wiedząc, że od Pana otrzymacie dziedzictwo jako zapłatę, gdyż służyście Panu Chrystusowi.

25 A ten, kto wyrządza krzywdę, otrzyma zapłatę za krzywdę, a u Boga nie ma wzgledu na osobę.

^a Ef 6,4.
^b Ef 6,5-7.

^c Dz 15,37-39;
2Tm 4,11.

^d Kol 3,17;
Ef 6,7.

^e Ga 1,10.

^f Kpl 19,13;
Ml 3,5;
Jk 5,4.

^g 1Kor 16,9;
2Kor 2,12;
2Tes 3,1.

^h 2Tm 4,10.

ⁱ Rz 16,5;
Flm 1,2.

^j Ef 5,16;

Ps 90,12.

^k 1Tes 5,27.

^l 1Tes 1,1;

1Tm 3,15;

Obj 3,14.

^m 1P 3,15.

8 Posłałem go do was właśnie po to, aby się dowiedział, co się u was dzieje i pocieszył wasze serca;

9 Wraz z Onezymem, wiernym i umiłowanym bratem, który pochodzi spośród was. Oni oznajnią was wszystko, co się tutaj dzieje.

10 Pozdrawia was Arystarch, mój współwieźień, i Marek^c, siostrzeniec Barnaby (co do którego otrzymaliście polecenie: Przymijcie go, jeśli do was przybędzie);

11 I Jezus, zwany Justusem, którzy są z obrzezania. Ci są moimi jedynymi współpracownikami dla królestwa Bożego, którzy stali się dla mnie pociecha.

12 Pozdrawia was Epafras, który pochodzi spośród was, sługa Chrystusa^e, zawsze o to walczący za was w modlitwach, abyście byli doskoniali i zupełni we wszelkiej woli Boga.

13 Wydaję mu bowiem świadectwo, że gorliwie troszczy się o was i o tych, którzy są w Laodycei i Hierapolis.

14 Pozdrawia was Łukasz, umiływany lekarz, i Demas^h.

15 Pozdrówcie braci w Laodycei i Nimfą oraz kościół, który jest w jego domuⁱ.

16 A gdy ten list zostanie u was przeczytany, dopilnujcie, aby przeczytano go^k także w kościele w Laodycei^l, a wy abyście przeczytali ten z Laodycei.

17 Powiedzcie też Archipowi: Uważaj, abyś wypełnił posługę, którą przyjąłeś w Panu.

18 Pozdrowienie moja, Pawła, ręką. Pamiętajcie o moich więzach. Laska niech będzie z wami. Amen.

List do Kolosan został napisany z Rzymu przez Tychika i Onezyma.

Pierwszy list świętego Pawła apostoła do Tesaloniczan

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, Sylwan i Tymoteusz do kościoła Tesaloniczan^b, który jest w Bogu Ojcu^c i Panu Jezusie Chrystusie. Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.

2 Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich^d, czyniąc wzmiankę o was w naszych modlitwach;

3 Niestannie wspominając wasze dzieło wiary^f i trud miłości^g, i wytrwałość w nadziei w naszym Panu Jezusie Chrystusie, przed Bogiem i naszym Ojcem;

4 Wiedząc, umiłowani bracia, że zostaliście wybraniⁱ przez Boga;

5 Gdyż nasza ewangelia^j nie doszła was tylko w słowie, ale także w moccy^k i w DUCHU Świętym, i w pełnym przekonaniu. Wiecie bowiem, jacy byliśmy dla was, przebywając wśród was.

6 A wy staliście się naśladowcami^l naszymi i Pana, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego;

7 Tak że staliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai.

8 Od was bowiem słowo Pańskie rozbrzmiewało nie tylko w Macedonii i Achai, ale też wasza wiara w Boga rozkrzewiła się w każdym miejscu, tak że nie trzeba nam mówić czegokolwiek;

9 Ponieważ oni sami opowiadają o nas, jakie było nasze przybycie do was i jak nawróciście się od bożków do Boga^p, aby służyć żywemu i prawdziwemu Bogu;

10 I oczekiwać z niebios^r jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Je-

^a Mt 3,7.

^b Kol 4,16;

Obj 3,14.

^c J 6,27;

1Kor 8,6;

Ga 1,1;

1P 1,2;

2J 1,3.

^d Ef 1,16;

Flp 1,3;

Kol 1,3;

^e Ef 6,19-20.

^f 2Tes 1,11.

^g Hbr 6,10.

^h Mk 16,15;

Dz 16,10;

Rz 1,15;

10,15.

ⁱ Rz 8,28-30;

9,11; 11,5-7;

1P 1,2;

2P 1,10.

^j 2Kor 4,3.

^k Rz 1,16;

2Tm 1,8.

^l 1Tes 2,14;

Mt 16,24;

1Kor 11,1;

3J 1,11.

^m m Rz 1,9; 9,1;

Ga 1,20.

ⁿ 1Kor 9,4-18;

2Kor 13,10.

^o Rz 9,3; 10,1;

Jr 13,17.

^p Dz 14,15;

26,20;

Ga 4,8;

Jr 44,5.

^q Dz 20,34-35;

2Tes 3,7-9.

^r 1Tes 4,16-17;

Flp 3,20;

Tt 2,13.

zusa, który nas wyrwał od nadchodzącego gniewu^a.

ROZDZIAŁ 2

SAMI bowiem wiecie, bracia, że nasze przybycie do was nie było daremne;

2 Lecz chociaż przedtem, jak wiecie, doznaliśmy cierpień i byliśmy znieważeni w Filippi, *to jednak odważyliśmy się*^e w naszym Bogu, by wśród wielu zmagań głosić^h wasm ewangelię Boga.

3 Nasze pouczenie bowiem nie *wzięło się* z błędu ani z nieczystości, ani z podstępstwa;

4 Lecz jak przez Boga zostaliśmy uznani za godnych powierzenia nam ewangelii, tak *ją* głosimy, nie aby podobać się ludziom, ale Bogu, który bada nasze serca.

5 Nigdy bowiem nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie, jak wiecie, ani nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, Bóg jest świadkiem^m;

6 Ani nie szukaliśmy chwały u ludzi, ani u was, ani u innych, mogąc być dla was ciężarem jako apostolowie Chrystusaⁿ;

7 Byliśmy jednak wśród was łagodni jak karmicielka troszcząca się o swoje dzieci.

8 Darzyliśmy was taką życzliwością, że gotowi byliśmy uzyczyć was nie tylko ewangelii Boga, ale i naszych dusz^o, bo staliście się nam drodzy.

9 Pamiętacie przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracując bowiem dniem i nocą^q, aby nie obciążyć nikogo z was, głosiliśmy wasm ewangelię Boga.

10 Wy i Bóg jesteście świadkami, że zachowywaliśmy się w świętości, w sprawiedliwości i nienagannie^a pośród was, którzy wierzycie.

11 Wiecie bowiem, że każdego z was, jak ojciec swoje dzieci, zachechaliśmy i pocieszaliśmy, i zaklinaliśmy;

12 Abyście postępowali w sposób godny Boga^d, który was powołał do swego królestwa i chwały.

13 Dlatego też nieustannie dziękujemy Bogu, że gdy przyjęliście słowo Boże^e, które słyszeliście od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale – jak jest naprawdę – *jak* słowo Boże^f, które też w was, którzy wierzycie, skutecznie działa.

14 Wy bowiem, bracia, staliście się naśladowcami kościołów Bożych^h, które są w Judei w Chrystusie Jezusie, bo wy to samo wycierpieliście od swoich rodaków, co i oni od Żydów;

15 Którzy zabili i Pana Jezusa, i swoich własnych proroków, i nas prześladowaliⁱ; a nie podobają się Bogu i sprzeciwiają się wszystkim ludziom.

16 Zabraniają nam zwiastować pogrom, żeby *ci* nie byli zbawieni, aby zawsze dopełniali *miary* swoich grzechów, nadszedł bowiem na nich ostateczny gniew.

17 My zaś, bracia, rozłączeni z wami na krótko ciałem, ale nie sercem, z tym większym pragnieniem staraliśmy się was zobaczyć.

18 Dlatego chcieliśmy przybyć do was, zwłaszcza ja, Paweł, raz i drugi, ale przeskoczył nam szatan^m.

19 Co bowiem jest naszą nadzieję, radością albo koronąⁿ chwały? Czy nie wy *nią* jesteście przed naszym Panem Jezusem Chrystusem w *czasie* jego przyjścia^p?

20 Zaiste, wy jesteście naszą chwałą i radością.

^a 1Tes 3,13;
 Łk 1,6;
 Flp 3,6;
 Kol 1,22;
 1Tm 3,2;
 2P 3,14;
^b Dz 16,1.
^c Rz 13,4.

^d Ef 4,1;
 Kol 1,10.
^e J 16,2;
 1Kor 4,9;
 2Tm 3,12;
 1P 2,21.
^f Dz 8,14;
 11,1; 17,11.
^g 1Sm 9,27;
 Prz 30,5;
 Łk 4,4;
 11,28;
 Rz 10,17;
^h 2Kor 2,17;
 4,2; Ef 6,17;
 Hbr 4,12;
 1P 1,23.
ⁱ Rz 16,16;
 1Kor 11,16;
 14,33;
^j 2Kor 11,28;
 Ga 1,2,22.
^k Mt 4,3;
^l 2Kor 2,11;
 11,2-3;
^m Jk 1,13-14.
ⁿ Dz 7,52.
^o Ga 5,1;
 Flp 4,1;
^p 2Tes 2,15.
^q Łk 2,37;
 Dz 20,31;
 1Tm 5,5;
^r 2Tm 1,3.
^s M Dn 10,12-13;
 Za 3,1;
^t 2Kor 11,12-14.
^u n Iz 63,16;
^v 2Tes 1,16;
^w 1Kor 1,3;
^x Ga 1,3;
^y Flp 4,20.
^z o Prz 4,9;
 16,31;
^{aa} Iz 62,3;
^{ab} 1P 5,4;
^{ac} Obj 4,11.
^{ad} p 2Kor 1,14;
^{ae} Flp 4,1.

ROZDZIAŁ 3

DŁATEGO nie mogąc *tego* dłużej znośić, postanowiliśmy sami pozostać w Atenach;

2 A Tymoteusza^b, naszego brata, sługę Boga^c i współpracownika w ewangelii Chrystusa posłaliśmy, aby was utwierdził i dodał wam otuchy w wierze;

3 Aby nikt się nie zachwiał wśród tych ucisków^e. Sami przecież wiecie, że do tego zostaliśmy wyznaczeni.

4 Gdy bowiem byliśmy u was, zapowiadaliśmy wam, że będąemy cierpieć ucisk, co się też stało, jak wiecie.

5 Dlatego i ja, nie mogąc tego dłużej znośić, posłałem *go*, aby rozdzielił się w waszej wierze, czy was kusiciel^f czasem nie kusił, a nasza praca nie okazała się daremna.

6 Teraz zaś Tymoteusz wrócił od was do nas i zwiastował nam radosną wieść o waszej wierze i miłości, i o tym, że nas zawsze dobrze wspominacie, pragnąc nas widzieć, podobnie jak my was.

7 Dlatego dzięki wam, bracia, zostaliśmy pocieszeni przez waszą wiarę we wszelkim naszym ucisku i potrzebie.

8 Teraz bowiem żyjemy, jeśli wy trwacie w Panu^k.

9 Jakie więc dziękczenie możemy złożyć Bogu za was, za całą radość, jakiej z powodu was doznajemy przed naszym Bogiem;

10 Gdy w nocy i we dniu bardzo gorliwie^l modlimy się, abyśmy mogli zobaczyć was osobiście i uzupełnić braki waszej wiary?

11 A sam Bóg i nasz Ojciecⁿ i nasz Pan Jezus Chrystus niech utoruje naszą drogę do was.

12 Pan zaś niech sprawi, że będziecie wzrastać i obfitować w miłość do siebie nawzajem i do wszystkich, taką, jaką i my mamy do was;

13 Aby wasze serca zostały utwierdzone jako nienaganne w świętości wobec naszego Boga i Ojca na przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa wraz ze wszystkimi jego świętymi^b.

ROZDZIAŁ 4

PONADTO, bracia, prosimy was i zachęcamy przez Pana Jezusa, abyście – według otrzymanego od nas pouczenia o tym, jak należy postępować i podobać się Bogu^d – coraz bardziej w tym obfitowali.

2 Wiecie przecież, jakie nakazy daliśmy wam przez Pana Jezusa.

3 Taka jest bowiem wola Boga^g, wasze uświecenie^h, żebyście powstrzymywali się od nierząduⁱ;

4 Aby każdy z was umiał utrzymać swoje naczynie^j w świętości i posznanowaniu;

5 Nie w namiętności żądzy jak poganie, którzy nie znają Boga;

6 I aby nikt nie wykorzystywał i nie oszukiwał w żadnej sprawie swego brata, bo Pan jest mścicielem tego wszystkiego, jak wam to przedtem mówiliśmy i zaświadczaliśmy.

7 Bóg bowiem nie powołał nas do nieczystości, ale do świętości^k.

8 A więc kto to odrzuca, odrzuca nie człowieka, lecz Boga, który nam też dał swego Ducha Świętego.

9 A o miłości braterskiej nie ma potrzeby wam pisać, bo sami zostałeś pouczeni przez Boga, aby się wzajemnie miłować^l.

10 Czynicie to przecież względem wszystkich braci w całej Macedonii; ale zachęcamy was, bracia, żebyście coraz bardziej w nią obfitowali;

11 I gorliwie starali się żyć spokojnie, dbać o swoje sprawy^q i pracować własnymi rękami, jak wam nakazaliśmy;

12 Abyście uczciwie^r postępowali wobec tych, którzy są na zewnątrz, i w niczym nie mieli niedostatku.

a Dn 12,2;
Mt 27,52;
Łk 8,52;
J 11,11-13;
Dz 7,60; 13,36;
b 1Tes 2,19;
4,15; 5,23;
1Kor 1,7; 2Tm
4,1; Jud 1,14;
c 2Kor 12,1-5;
Pnp 2,10;
2Kor 5,8;
1Tes 5,10;
Flp 1,21,23.
d Rz 8,8;
Kol 1,10;
Hbr 11,6; 13,16;
1J 3,22.
e Wj 19,16-19;
Za 9,14;
1Kor 15,52;
Obj 1,10; 4,1;
f 1Kor 15,23;
Obj 20,5-6;
g 1Tes 5,18;
Mt 7,21; J
7,17; Rz 12,2;
6,6;
h J 17,17;
1Kor 1,30;
6,11; Ef 5,26;
2Tes 2,13.
i BG wszetę-
czeństwa;
Mt 15,19; Dz
15,20; 1Kor
5,9-10; 6,18;
7,2; Kol 3,5;
Hbr 13,4.
j Dz 9,15;
Rz 9,21-23;
2Tm 2,20-21;
1P 3,7.
j J 14,3; 2Tm
4,18; Tt 2,13;
1P 1,7.
k Kpl 11,44;
Hbr 12,14;
1P 1,14-16.
l Iz 2,12;
13,6; Ez 30,33;
Jl 1,15; 2,1,11;
Am 5,18-20;
So 1,7-18;
Dz 2,20;
2P 3,10.
m Łk 12,39-40;
Obj 3,3; 16,15.
n J 15,12-17.
o Rz 13,12;
1J 2,8.
p Łk 16,8; J
12,36; Ef 5,8.
q 1P 4,15.
r Rz 12,17;
1P 2,12.

13 A nie chcę, bracia, abyście nie byli w niewiedzy co do tych, którzy zasnęli^a, abyście się nie smucili jak inni, którzy nie mają nadziei.

14 Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, to też tych, którzy zasnęli w Jezusie, Bóg przyprowadzi wraz z nim^c.

15 Bo to wam mówimy przez słowo Pana, że my, którzy pozostaniemy żywi do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli.

16 Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem archanioła i dźwiękiem trąby Bożej^e zstąpi z nieba, a zmarli w Chrystusie powstana pierwsi^f.

17 Potem my, którzy pozostaniemy żywi, razem z nimi będziemy porwani w obłoki, w powietrzu, na spotkanie Pana, i tak zawsze będziemy z Panem^j.

18 Dlatego pocieszajcie się wzajemnie tymi słowami.

ROZDZIAŁ 5

AO czasach i porach, bracia, nie potrzebujecie, aby wam pisano.

2 Sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pana^l przyjdzie jak złodziej w nocy^m.

3 Bo gdy będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo – wtedy przyjdzie na nich nagła zguba, jak ból na kobietę brzemiennej, i nie ujdą.

4 Lecz wy, bracia, nie jesteście w ciemności^o, aby ten dzień zaskoczył was jak złodziej.

5 Wy wszyscy jesteście synami światłości^p i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności.

6 Nie śpijmy więc jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi.

7 Ci bowiem, którzy śpią, w nocy śpią, a ci, którzy się upijają, w nocy się upijają.

8 My zaś, którzy należymy do dnia, bądźmy trzeźwi, przywdziawszy pancerz wiary i miłości oraz hełm nadzieję zbawienia^b.

9 Gdyż Bóg nie przeznaczył nas na gniew, lecz abyśmy otrzymali zbawienie przez naszego Pana Jezusa Chrystusa;

10 Który umarł za nas, abyśmy, czuwamy, czy śpimy, razem z nim żyli.

11 Dlatego zachęcajcie jedni drugich i budujcie się wzajemnie, jak to zresztą czynicie.

12 I prosimy was, bracia, abyście darzyli uznaniem tych, którzy pracują wśród was, którzy są waszymi przełożonymi^l w Panu i was naprawiają;

13 Ze względu na ich pracę daracie ich jak najgorętszą miłością. Zachowujcie pokój między sobą.

14 Prosimy was też, bracia, na помinajcie niekarnych, pocieszajcie bojaźliwych, podtrzymujcie słabych^m, bądźcie cierpliwi dla wszystkichⁿ.

15 Uważajcie, aby nikt nikomu nie odpłacał złem za зло^o, ale zawsze

^a Flp 4,4.
^b Iz 59,17;
^c Rz 13,12;
^d Kor 6,7;
^e Ef 6,11.
^f Ekk 18,1;
^g Ef 5,20;
^h e 1Tes 4,3.
ⁱ Ef 4,30.
^j g 1Kor 14,3.
^k h Mt 7,15-20;
^l Dz 17,11;
^m 1Kor 2,15;
ⁿ lJ 4,1.
^o i Hi 32,8;
^p Prz 20,27;
^q Kaz 3,21;
^r Za 12,1;
^s j Rdz 2,7; Hi 27,8; Mt 10,28;
^t Mk 8,36;
^u k Hi 19,26;
^v Iz 10,18;
^w Mt 5,29;
^x 1Kor 6,13-20;
^y 2Kor 5,8.
^z l Hbr 13,7,17.
^{aa} m Rz 15,1;
^{ab} Ga 6,1-2.
^{ac} n 1Kor 13,4-5;
^{ad} Ef 4,2.
^{ae} o Kpl 19,18;
^{af} Prz 25,21;
^{ag} Mt 5,39,44;
^{ah} Rz 12,17-21;
^{ai} IP 2,22-23;
^{aj} IP 3,9.

dąźcie do tego, co dobre dla siebie nawzajem i dla wszystkich.

16 Zawsze się radujcie^a.

17 Niestannie się módlcie^c.

18 Za wszystko dziękujcie^d. Taka jest bowiem wola Boga^e w Chrystusie Jezusie względem was.

19 Ducha nie gaście^f.

20 Proroctw^g nie lekceważcie.

21 Wszystko badajcie^h, a trzymajcie się tego, co dobre.

22 Od wszelkiego pozoru zła powstrzymujcie się.

23 A sam Bóg pokoju niech was w pełni uświeci, a cały wasz duchⁱ, dusza^j i ciało^k niech będą zachowane bez zarzutu na przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa.

24 Wierny jest ten, który was powołuje; on też tego dokona.

25 Bracia, módlcie się za nas.

26 Pozdrówcie wszystkich braci świętym pociałkiem.

27 Zaklinam was na Pana, aby ten list został przeczytany wszystkim świętym braciom.

28 Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa *niech będzie* z wami. Amen.

Pierwszy list do Tesaloniczan został napisany z Aten.

Drugi list świętego Pawła apostoła do Tesaloniczan

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, Sylwan i Tymoteusz do kościoła Tesaloniczan^a, który jest w Bogu, naszym Ojcu, i Panu Jezusie Chrystusie.

2 Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.

3 Bracia, powinniśmy zawsze dziękować Bogu za was^c, co jest rzeczą słuszną, bo bardzo wzrasta wasza wiara i u każdego z was pomnaża się wzajemna miłość;

4 Tak że i my sami chłubimy się wami w kościołach Bożych^d z powodu waszej cierpliwości i wiary we wszystkich waszych prześladowaniach i uciskach, które znowocie.

5 *Są one* dowodem sprawiedliwego sądu Boga^g, abyście byli uznani za godnych królestwa Bożego, za które też cierpicieⁱ.

6 Ponieważ jest rzeczą sprawiedliwą u Boga, żeby odpłacić uciskiem tym, którzy was uciskają^j;

7 A wam, uciążonym, dać odpoczynek wraz z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej mocy^k;

8 W ogniu płomienistym^m wywierając zemstęⁿ na tych, którzy Boga^o nie znają i nie są posłusznymi ewangelii naszego Pana Jezusa Chrystusa.

9 Poniosą oni karę, wieczne zastracenie^r od oblicza Pana i od chwały jego mocy;

10 Gdy przyjdzie, aby był uwielbiony w swoich świętych i podziwiany w tym dniu przez wszystkich wierzących, ponieważ wśród was uwierzonono naszemu świadectwu.

11 Dlatego też nieustannie modlimy się za was, aby nasz Bóg

a 1Tes 1,1;
Kol 4,16.
b Dz 15,26;
1Kor 1,10; 5,4;
Ef 5,20.

c 1Tes 1,2-3;
2Tes 2,13.
d 1Kor 1,7;
1Tes 3,13;
4,15; 5,23;
Jk 5,7.

e 1Tes 2,14;
Rz 16,16;
1Kor 11,16.
f 1Tes 4,17.

g Flp 1,28.
h Iz 2,12;
Jl 2,1,31;
1Kor 5,5;
Flp 1,10;
2P 3,10.

i 1Tes 2,14;
Hbr 10,32-33.
j Obj 6,10.
k Iz 14,6,16;
J 17,12;
Obj 9,11.
l Mt 25,31;

Mk 8,38.
m Ps 50,3-6;
Hbr 12,29.
n Pwt 32,35-43;
Ps 94,1;
Iz 61,2;
Ek 21,22;
Rz 12,19;
Hbr 10,30;
Jud 1,7.

o 1Kor 1,21;
15,34; Ga 4,8;
1Tes 4,5.
p 1P 4,17.
q Ez 28,2;
Dn 11,36;
Obj 13,6.
r Iz 33,14;
Dn 12,2;

Mt 25,41,46;
Mk 9,43-49;
Obj 14,10-11.
s Mt 13,19;
1J 2,13; 3,12;
5,18.

uznał was za godnych tego powołania i wypełnił wszelkie upodobanie swojej dobroci i dzieła wiary w mocę.

12 Aby imię naszego Pana Jezusa Chrystusa^b zostało uwielbione w was, a wy w nim, według łaski naszego Boga i Pana Jezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ 2

PROSIMY was, bracia, przez wzgląd na przyjście^d naszego Pana Jezusa Chrystusa i nasze zgromadzenie^f się przy nim;

2 Abyście nie tak łatwo dali się zaghwiąć w *waszym* umyśle i zatrwożyć się ani przez ducha, ani przez mowę, ani przez list rzekomo przez nas pisany, jakoby już nadchodził dzień Chrystusa^h.

3 Niech was nikt w żaden sposób nie zwodzi. *Ten dzień* bowiem nie nadjejdzie, dopóki najpierw nie przyjdzie odstępstwo i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia^k;

4 Który się sprzeciwia i wynosi ponad wszystko, co się nazywa Bogiem lub co jest przedmiotem czci, tak że zasiądzie w świątyni Boga jako Bóg, podając się za Boga^g.

5 Czy nie pamiętacie, że jeszcze będąc u was, mówiłem o tym?

6 A teraz wiecie, co przeszkaźca, tak że się objawi w swoim czasie.

7 Tajemnica nieprawości bowiem już działa. Tylko że ten, który teraz przeszkaźca, będzie przeszkaźał, aż zostanie usunięty z drogi.

8 Wówczas pojawi się ów niegodziewiec^s, którego Pan zabije duchem

swoich ust i zniszczy blaskiem swego przyjścia.

9 *Niegodziwiec* przyjdzie za sprawą szatana^a, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów;

10 Wśród całego zwodzenia nieprawości wobec tych, którzy gina, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, by zostali zbawieni.

11 Dlatego Bóg zsyła im silne omamienie, tak że uwierzą kłamstwu^c;

12 Aby zostali osądzeni^d wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie niesprawiedliwość.

13 Lecz my nieustannie powinniśmy dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, że Bóg od początku wybrał was do zbawienia przez uścięcenie^e Ducha i wiarę w prawdę.

14 Do tego powoał^h was przez naszą ewangelię, abyście dostapili chwały naszego Pana Jezusa Chrystusa.

15 Dlatego, bracia, stójcie *niewzruszeniem* i trzymajcie się przekazanych nauk^j, o których zostaliście pouczeni czy to przez mowę, czy przez nasz list.

16 A sam nasz Pan Jezus Chrystus i Bóg, nasz Ojciec, który nas umiłował i dał wieczną pociechę i dobrą nadzieję przez laskę;

17 Niech pocieszy wasze serca i utwierdzi was w każdym dobrym słowie i uczynku.

ROZDZIAŁ 3

NA koniec, bracia, módlcie się za nas, aby słowo Pana szerzyło się i rozsławiało^m jak i u was;

2 I abyśmy byli wybawieni od przewrotnych i złych ludzi; nie wszyscy bowiem mają wiarę.

3 Lecz wierny jest Pan, który was utwierdzi i będzie strzec od zlego.

4 Co do was, mamy ufność w Panu, że to, co nakazujemy, czynicie i będącie czynić.

- ^a 1Krn 21,1; Hi 1,6;
- Za 3,1;
- Rz 16,20;
- Obj 12,9,
- b Mt 18,17;
- Rz 16,17;
- 1Kor 5,11;
- 1Tm 6,5;
- 2Tm 3,5.
- c 1Krl 22,18-22;
- J 12,40;
- Rz 1,21-28.
- d Mk 16,16;
- 2P 2,3;
- e Dz 20,34;
- 1Kor 4,12;
- 1Tes 2,9.
- f Mt 20,16;
- Mk 13,20;
- J 6,70; 15,16;
- 1Kor 1,27;
- EF 1,4;
- IP 2,9.
- g Rz 15,16;
- 1Kor 6,11.
- h 1Kor 1,9.
- 1,24,26;
- 7,18-24;
- Ga 1,6;
- EF 4,4;
- 2Tm 1,9.
- i Prz 13,4;
- 20,4; 21,25.
- j 2Tes 3,6;
- 1Kor 11,2;
- Mk 7,9.
- k 1Tm 5,13;
- IP 4,15.
- l Iz 40,31;
- 1Kor 15,58;
- Ga 6,9.
- m Kol 4,3.

5 Pan zaś niech skieruje wasze serca ku miłości Bożej i ku cierpliweemu oczekiwaniu Chrystusa.

6 A nakazujemy wam, bracia, w imię naszego Pana Jezusa Chrystusa, abyście stronili od każdego brata^b, który postępuje nieporządnie, a nie według przekazanych nauk, które otrzymał od nas.

7 Sami bowiem wiecie, jak należy nas naśladować, ponieważ nie żyliśmy wśród was nieporządnie;

8 Ani u nikogo nie jedliśmy chleba za darmo, ale pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem^e.

9 Nie jakobyśmy nie mieli do *tego* prawa, lecz żeby dać was samych siebie za przykład do naśladowania.

10 Gdy bowiem byliśmy u was, to nakazaliśmy was: Kto nie chce pracować, niech *też* nie jeⁱ.

11 Bo słyszmy, że niektórzy wśród was postępują nieporządnie, wecale nie pracują, lecz zajmują się niepotrzebnymi rzeczami^k.

12 Dlatego nakazujemy *im* i napominamy przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, aby spokojnie pracując, własny chleb jedli.

13 Wy zaś, bracia, nie bądźcie znużeni w czynieniu dobra^l.

14 Jeżeli ktoś nie posłucha naszych słów *zawartych* w tym liście, to zwrócić na niego uwagę i nie przedstawiacie z nim, aby się zawstydzili.

15 Nie uważajcie go jednak za nieprzyjaciela, lecz napominajcie jak brata.

16 A sam Pan pokoju niech was obdarza pokojem zawsze i na wszelki sposób. Pan *niech będzie* z wami wszystkimi.

17 Pozdrowienie moją, Pawła, ręką, jest ono znakiem w każdym liście; tak piszę.

18 Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa *niech będzie* z wami wszystkimi. Amen.

Pierwszy list świętego Pawła apostoła do Tymoteusza

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, apostoł Jezusa Chrystusa według nakazu^c Boga, naszego Zbawiciela^d, i Pana Jezusa Chrystusa, który jest naszą nadzieję;

2 Do Tymoteusza, mego własnego syna w wierze^f. Łaska, miłosierdzie i pokój od Boga, naszego Ojca, i Chrystusa Jezusa, naszego Pana.

3 Jak cię prosiłem, gdy wybierałem się do Macedonii, byś pozostał w Efezie, tak teraz proszę, abyś nakazał niektórym, żeby inaczej nie nauczali;

4 I nie zajmowali się baśniami i niekończącymi się rodowodami^h, które wywołują raczej spory niż zbudowanie Boże, które *oparte jest* na wierze.

5 Końcem zaś przykazania^j jest miłość^l płynąca z czystego serca^m, ze spokojnego sumieniaⁿ i wiary nieobludnej^o;

6 Od czego niektórzy odstapili i zwróciли się ku czczej gadaninie;

7 Chcąc być nauczycielami prawa, nie rozumiejąc ani tego, co mówią, ani tego, co stanowczo twierdzą.

8 Wiemy zaś, że prawo jest dobre^r, jeśli ktoś je właściwie stosuje.

9 Rozumiemy, że prawo nie jest ustanowione dla sprawiedliwego^t, ale dla nieprawych i nieposłusznych, dla bezbożnych i grzeszników, dla niegodziwych i nieczyistych, dla ojcobójców, matkobójców i morderców;

10 Dla rozpustników, mężczyzn wspólających ze sobą, handlarzy ludźmi, dla klanców, krzywoprzysiężców i dla wszystkiego, co jest przeciwne zdrowej nauce^x;

^a Mt 4,23;
^{Mk 1,1;}
^{Ga 2,7;}
^{Obj 14,6.}

^b 1Kor 9,17.
^c 2Tm 1,11;
^{Tt 1,1.}
^d Iz 43,11;
45,15; J 4,42;
Tt 3,6.

^e Eb 12,7;
1Sm 2,35; Ps
12,1; Łk
16,10; 1Kor
4,2; Ga 3,9;
2Tm 2,2.
^f Dz 16,1;
1Kor 4,15.
^g Lk 23,34.
^h 1Tm 4,7;
6,40.
ⁱ Mt 1,21; 18,11;
Ek 19,10;
J 3,16–17;
12,47.

^j Rz 10,4.
^k Hi 42,6;
1Kor 15,9;
Ef 3,8.
^l 1Pw 13,8–10;

^m 1P 1,22.
ⁿ Hbr 13,18;
1P 3,16.
^o 2Tm 1,5.
^p Lk 18,30;

^J 12,50;

^q Ga 6,8.

^g 1Tm 6,15;
Ps 10,16; 47,7;
Hbr 1,8; Obj
17,14; 19,16.

^r Pwt 4,6–8;
Ne 9,13; Ps
19,7; Rz 7,12.

^s Rz 16,27;
Jud 1,25.

^t Rz 3,19–20;
5,20; Ga 3,10.

^u 1Tm 4,14.

^v 1Tm 1,5.

^w 1Kor 5,5.

^x 2Tm 4,3;

Tt 1,9; 2,1.

11 Zgodnie z chwalebna ewangelią^a błogosławionego Boga, którą mi powierzono^b.

12 Dziękuję więc temu, który mnie umocnił, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za wiernego^e, przeznaczając *mnie* do posługis;^f

13 *Mnie*, który przedtem byłem bluźniercą, prześladowcą i gnębicielem, ale dostąpiłem miłosierdzia, bo czyniłem to nieświadomie, w niewierze^g.

14 A łaska naszego Pana stała się bardzo obfita wraz z wiarą i miłością, która jest w Chrystusie Jezusie.

15 Wiarygodne to słowa i godne całkowitego przyjęcia, że Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzesznikówⁱ, z których ja jestem pierwszy^k.

16 Lecz dostąpiłem miłosierdzia po to, aby we mnie pierwszym Jezus Chrystus okazał wszelką cierpliwość jako przykład dla tych, którzy mają w niego uwierzyć ku życiu wiecznemu^o.

17 A Królowi^q wieków, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, jedynemu madremu Bogu^r niech będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

18 Ten nakaz daję tobie, synu Tymoteuszu, według wcześniejszej wygłoszonych o tobie proroctw^u, abyś toczył zgodnie z nimi dobry bój;

19 Mając wiarę i czyste sumienie^v, które niektórzy odrzucili i stali się rozbitykami w wierze.

20 Do nich należą Hymenajos i Aleksander, których oddałem szatanowi^w, aby nauczyli się nie bluźni-

ROZDZIAŁ 2

ZACHĘCAM więc przedem wszystkim, aby zanoszone były prośby^b, modlitwy, wstawiennictwa^c i dziękczyznienia za wszystkich ludzi;

2 Za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne, z całą pobożnością i uczciwością.

3 Jest to bowiem rzecz dobra i miła w oczach Boga, naszego Zbawiciela^g;

4 Który chce, aby wszyscy ludzie zostali zbawieniⁱ i doszli do poznania prawdy.

5 Jeden bowiem jest Bóg^j, jeden też pośrednik^k między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus;

6 Który wydał samego siebie^m na okup za wszystkich, na świadectwo we właściwym czasie.

7 Ze względu na nie zostałem ustanowiony kaznodzieja^p i apostolem – mówię prawdę w Chrystusie, nie kłamię – nauczycielem pagan w wierze i prawdzie.

8 Chcę więc, aby mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste^r, bez gniewu i sporu.

9 Podobnie też kobiety niech się zdobią ubiorem przyzwoitym, ze wstydlliwością i umiarem, nie z zaplatanymi włosami albo złotem, albo perlami, albo kosztownymi strojami^s;

10 Lecz dobrymi uczynkami, jak przystoi kobietom, które uznają się za pobożne.

11 Kobieta niech się uczy w cichociu^u, w pełnej uległości^v.

12 Nie pozwalam zaś kobiecie nauczać ani mieć władzy nad mężczyzną, lecz aby trwała w cichoci.

13 Bo Adam został stworzony najpierw, potem Ewa.

14 I nie Adam został zwiedziony, lecz kobieta, gdy została zwiedziona^w, popadła w przestępstwo.

- a 1Tm 4,16;
- Dz 27,20;
- Ps 34,6;
- b Ps 28,2;
- Hbr 5,7;
- c Jr 7,16;
- Hbr 7,25;
- d Dz 1,20;
- 20,28; Flp 1,1; Tt 1,7;
- IP 2,25;
- e Lk 1,6;
- Flp 2,15;
- f Mt 8,14;
- 1Kor 9,5;
- 1Tm 4,3; Tt 1,6;
- g Tt 1,3-4;
- 2,10,13;
- 3,4,6;
- Jud 1,25,
- h 1Tm 3,8;
- Kpl 10,9;
- Prz 31,4;
- Ez 44,21,
- i Iz 45,22;
- 55,1;
- Ez 18,23;
- 2P 3,9.
- j 1Kor 8,6;
- Jk 2,19,
- k Ga 3,20;
- Hbr 7,25;
- 9,15; 12,24;
- lJ 2,1.
- / Rdz 18,19;
- Joz 24,15.
- m Ga 1,4;
- 2,20; Ef 5,25;
- Tt 2,14.
- n Dz 20,28;
- o 1Kor 10,32;
- 11,22; 15,9,
- p Hbr 5,12;
- 1P 2,2.
- q Kaz 1,1;
- Rz 10,14;
- 2P 2,5.
- r 1Tm 6,9;
- 2Tm 2,26.
- s Rz 141,2.
- t Dz 6,3-6;
- Flp 1,1.
- u 1P 3,3-5;
- u Hi 29,21;
- Kaz 3,7;
- Iz 41,1;
- Ha 2,20;
- Dz 22,2;
- 1Kor 14,28,34.
- v Ef 5,24;
- IP 3,1.
- w Rdz 3,6;
- 2Kor 11,3.

15 Lecz będzie zbawiona^a przez rođenie dzieci, jeśli zostaną w wierze, miłości i świętości z umiarem.

ROZDZIAŁ 3

WIARYGODNE to słowa: Jeśli ktoś pragnie biskupstwa^d, pragnie dobrej pracy.

2 Biskup więc ma być nienaganny^e, mąż jednej żony^f, czujny, trzeżywy, przyzwoity, gościnny, zdolny do nauczania;

3 Niedoddający się piciu wina^h, nieskłonny do bicia, nielakomy na brudny zysk, ale opanowany, niekłotliwy, niechciwy;

4 Dobrze rządzący własnym domemⁱ, trzymający dzieci w posłuszeństwie i wszelkim szacunku;

5 Jeśli bowiem ktoś nie umie rządzić własnym domem, jakże będzie mógł troszczyć się o kościół^l Boży?

6 Nie nowicjusz^o, żeby nie wbił się w pychę i nie wpadł w potępienie diabelskie.

7 Musi też mieć dobre świadectwo od tych, którzy są na zewnątrz, żeby nie sciągał na siebie hańby i nie wpadł w siedla diabła^q.

8 Diakoni^s także mają być poważni, niedwulicowi, nienadużywający wina, nielakomi na brudny zysk;

9 Zachowujący tajemnicę wiary w czystym sumieniu.

10 I niech będą najpierw wypróbowani, a potem niech służą, jeśli są nienaganni.

11 Ich żony także niech będą poważne, nierzucające oszczerstw, trzeże, wierne we wszystkim.

12 Diakoni niech będą mężami jednej żony, rządzący dobrze dziećmi i własnymi domami.

13 Ci bowiem, którzy dobrze pełnią służbę, zyskują sobie zaszczytny stopień i wielką śmiałość w wierze, która jest w Chrystusie Jezusie.

14 Piszę ci to, mając nadzieję, że wkrótce przybędę do ciebie.

15 A gdybym się opóźniał, *piszę*, abyś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym^c, który jest kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy.

16 A bez wątpienia wielka jest tajemnica pobożności: Bóg objawiony został w ciele^e, usprawiedliwiony w Duchu, widziany był przez anioły, głoszony był pogonem, uwierzonemu na świecie, wzięty został w górę do chwaby.

ROZDZIAŁ 4

ADUCH otwarcie mówi, że w czasach ostatecznych niektóre odstąpią od wiary, dając posłuch zwodniczym duchom i naukom demonów^w;

2 Mówiąc kłamstwo w obłudzie, mając napiętowane sumienie^h;

3 Zabraniając wstępować w związki małżeńskieⁱ, nakazując powstrzymywać się od pokarmów^j, które Bóg stworzył, aby je przyjmowali z dziękczynieniem wierzący i ci, którzy poznali prawdę.

4 Wszelkie bowiem stworzenie Boże jest dobre i nie należy odrzucać niczego, co się przyjmuje z dziękczynieniem.

5 Uświęcone bowiem zostaje przez słowo Boże i modlitwę.

6 Przedkładając to braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Jezusa, wykarmionym słowami wiary i dobrej naukiⁱ, za którą poszedłeś.

7 Odrzucaj natomiast pospolite i babskie baśnie. Sam zaś ćwicz się w pobożności.

8 Ćwiczenie cielesne bowiem przynosi niewiele pożytku, lecz pobożność do wszystkiego jest przydatna, gdyż zawiera obietnicę życia obecnego i przyszłego.

9 Wiarygodne to słowa i godne całkowitego przyjęcia.

10 Dlatego pracujemy i jesteśmy lżeni, że pokładamy nadzieję

a J 4,42;
b Mt 19,11;
c Rdz 28,17;

Dz 17,30;
Rz 5,12,18;
Ga 6,10;
1Tm 2,4;
d Tt 2,7;

e Iz 7,14; 9,6;
Mt 1,23;
J 1,1,14;

Rz 9,5;
1Kor 15,47;
Ga 4,4;
Flp 2,6–8;

Kol 2,9;
J 1,2.
1 BG Bożego;
2Tm 1,6.

f Pwt 34,9;
Dz 6,6; 13,3;
1Tm 5,22;
Hbr 6,2.
g 2Tm 3,1;
4,3;
2P 2,1;
Jud 1,4.

h Rz 1,28;
Ef 4,19.

i 1Kor 7,28,39;
Hbr 13,4.

j Rz 14,3,17;
1Kor 8,8.

k 1Tm 5,17;
Wj 20,12;
Mt 15,6.

l Prz 4,2;
J 7,16–17;
1Tm 1,10;
6,3; Tt 2,1.

m Obj 3,1.

n 2Kor 12,14.

w Bogu żywym, który jest Zbawicielem^a wszystkich ludzi^b, zwłaszcza wierzących.

11 To nakazuj i tego nauczaj.

12 Niech nikt nie lekceważy twego młodego wieku; lecz bądź dla wierzących przykładem^d w mowie, w postępowaniu, w miłości, w duchu, w wierze, w czystości.

13 Dopóki nie przyjdę, pilnuj czytania, zachęcania i nauki.

14 Nie zaniedbij daru¹, który jest w tobie, który został ci dany przez proorotwo wraz z nałożeniem rąk starszych^f.

15 O tym rozmyślaj, temu się oddawaj, aby twoje postępy były widoczne dla wszystkich.

16 Pilnuj samego siebie i nauki, trwaj w tych rzeczach, bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają.

ROZDZIAŁ 5

STARSZEGO człowieka nie strofuj, lecz naklinaj jak ojca, młodszych – jak braci;

2 Starsze kobiety – jak matki, młodsze – jak siostry, z całą czystością.

3 Okazuj szacunek^k wdowom, które rzeczywiście są wdowami.

4 Jeśli zaś jakaś wdowa ma dzieci lub wnuki, niech się one najpierw uczą być pobożnymi względem własnego domu i odwzajemniać się rodzinom; jest to bowiem rzecz dobra i mila w oczach Boga.

5 Ta zaś, która rzeczywiście jest wdową i jest osamotniona, pokłada nadzieję w Bogu i trwa w prosbach i modlitwach we dnie i w nocy.

6 Lecz ta, która oddaje się rozmorszom, jest martwa^m, chociaż żyje.

7 To więc nakazuj, żeby były nieagnanne.

8 A jeśli ktoś nie dba o swoich, a zwłaszcza o domownikówⁿ, ten

wyparl się wiary i gorszy jest od nie-wierzącego.

9 Do wdów niech będzie zaliczo-na taka, która nie ma mniej niż sześćdziesiąt lat, była żoną jednego męża;

10 Znana^b z dobrych uczynków, je-słi wychowała dzieci, jeśli udzielała gościny, jeśli obmywała nogi świę-tym, jeśli wspomagała utrapionych, jeśli wykonywała każdy dobry uczy-nek.

11 Natomiast młodszych wdów do nich nie zaliczaj, bo gdy rozko-sze odwodzą je od Chrystusa, chę-wyjście za mąż;

12 Ściągając na siebie potępie-nie^c, ponieważ odrzuciły pierwszą wiare.

13 Co więcej, uczą się bezczyn-ności, chodząc od domu do domu, i nie tylko są bezczynne, lecz też gadatliwe, wscibskie, mówiące to, co nie wypada.

14 Chcę więc, żeby młodsze wy-chodziły za mąż, rodziły dzieci, zajmowały się domem, nie dawały przeciwnikowi żadnego powodu do obmowy.

15 Już bowiem niektóre odwróciły się i poszły za szatanem^h.

16 A jeśli jakiś wierzący lub wierzą-ca ma w rodzinie wdowy, niech im pomaga, aby kościół nie był obciążony i mógł przyjść z pomocą tym, które rzeczywiście są wdowami.

17 Starsiⁱ, którzy dobrze przewo-dzą^j, niech będą uważani za god-nych podwójnej czci, a zwłaszcza ci, którzy pracują w słowie i w nauce^k.

18 Mówią bowiem Pismo: Młocą-cemu wołowi nie zawiążesz pyska^l, oraz: Godny jest robotnik swojej za-platy^m.

19 Nie przyjmuj oskarżenia prze-ciwnego starszemu, chyba że na pod-stawie zeznania dwóch albo trzech świadkówⁿ.

a Pwt 1,17;
b 1Tm 3,7;
Dz 6,3; 10,22;
3J 1,12.
c 1Tm 4,14;
Dz 6,6;
Hbr 6,2.
d Ef 5,11;
2J 1,11.

e Rz 13,2;
1Kor 11,34;
Jk 3,1.

f Ef 6,5;
Kol 3,22.

g Mk 4,2;
Łk 4,32.

h Obj 12,9.

i Dz 14,23;
20,17;

Tt 1,5;

Jk 5,14;

IP 5,1.

j Hbr 13,7.

13,17,24.

k 1Tes 5,12-13;

Rz 15,27;

1Kor 9,5-14;

Ga 6,6.

l Pwt 25,4;

1Kor 9,9.

m Kpl 19,13;

Łk 10,7.

n Pwt 19,15;

Mt 18,16;

Hbr 10,28.

o 2Tes 3,6.

20 A tych, którzy grzeszą, strofuj w obecności wszystkich, aby i inni się bali.

21 Zaklinam cię wobec Boga i Pana Jezusa Chrystusa, i wybra-nych aniołów, abyś tego przestrze-gał, nie mając względu na osoby^a, nie kierując się stronniczością.

22 Rąk na nikogo pospiesznie nie wkładaj^c ani nie bądź uczestnikiem cudzych grzechów^d. Siebie samego zachowaj czystym.

23 Samej wody już nie pij, ale uży-waj trochę wina ze względu na twój żołądek i częste niedomagania.

24 Grzechy niektórych ludzi są jawne, jeszcze zanim zostaną osa-dzone, a za niektórymi idą w śląd.

25 Podobnie dobre uczynki są jawne, a te, które nie są, pozostać w ukryciu nie mogą.

ROZDZIAŁ 6

WSZYSCY słudzy^f, którzy są pod jarzmem, niech uważa-ją swych panów za godnych wszel-kiej czci, aby nie blużniono imieniu Boga i nauce^g.

2 A ci, którzy mają panów wierzą-cych, niech ich nie lekceważą dla-tego, że są braćmi, ale tym bardziej niech im służą, bo są wiernymi i umiłowanymi, uczestnikami do-brodziejstwa. Tego nauczaj i do tego zachęcaj.

3 Jeśli ktoś inaczej naucza i nie trzyma się zdrowych słów nasze-go Pana Jezusa Chrystusa i nauki zgodnej z pobożnością;

4 Ten jest nadęty i nic nie wie, lecz ma chorobliwą skłonność do docie-kań i sporów o słowa, z których ro-dzą się zawiść, spory, złorzeczenia, złośliwe podejrzenia;

5 Przewrotne spory ludzi o wy-paczonym umyśle, pozbawionych prawdy, którzy uważają, że poboż-ność jest zyskiem cielesnym. Stroń-cie od takich^o.

6 Wielkim zaś zyskiem jest pobożność wraz z poprzestawaniem na tym, co się ma^a.

7 Niczego bowiem nie przynieśliśmy na ten świat, z pewnością też niczego wynieść nie możemy^b.

8 Mając natomiast jedzenie i ubranie, poprzestawajmy na tym.

9 A ci, którzy chcą być bogaci, wpadają w pokusy i w sidła oraz w wiele głupich i szkodliwych poządroliwości, które pograżają ludzi w zgubie i zatraceniu.

10 Korzeniem bowiem wszelkiego zla jest miłość do pieniędzy; niektórzy, pragnąc ich, zboczyli z drogi wiary i poprzebijali się wieloma bolesćiami.

11 Ty zaś, człowiek Boży, uciekaj od tego wszystkiego^d, a podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, cierpliwością, łagodnością.

12 Staczaj dobrą walkę wiary^f, uchwyci się życia wiecznego, do którego też zostałeś powołany i o którym złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków.

13 Nakazuję ci przed Bogiem, który ożywia wszystko, i przed Chrystusem Jezusem, który złożył dobre wyznanie przed Poncjuszem Piłatem;

^a Lk 3,14;
Flp 4,11-12;
Hbr 13,5;
^b Hi 1,21;
Kaz 5,15;
Ps 49,17;
^c Łk 12,20;
Pwt 10,17;
Ps 136,3;
Dn 2,47;
Obj 17,14;
Obj 19,16.

^d 1Kor 6,18;
10,14;
2Tm 2,22.

^e Hbr 13,16.

^f 1Tm 1,18;
2Tm 4,7;
1Kor 9,26;
2Kor 10,3-5.

^g 1Tm 6,10;
2Tm 2,18.

14 Abyś zachował to przykazanie bez skazy i bez zarzutu aż do objawienia się naszego Pana Jezusa Chrystusa;

15 Które we właściwym czasie ukaże błogosławiony i jedyny Władca, Król królów i Pan panów^c;

16 Jedyny mający nieśmiertelność i mieszkający w światłości niedostępnej, którego żaden z ludzi nie widział ani widzieć nie może; jemu niech będzie cześć i moc wieczna. Amen.

17 Bogaczom tego świata nakażuj, aby się nie wynosili i nie pokładaли nadziei w niepewnym bogactwie, lecz w Bogu żywym, który nam wszystkiego obficie udziela, abyśmy z tego korzystali.

18 Niech *innym* dobrze czynią, bogacą się w dobre uczynki, chętnie dają i dzielą się z *innymi*^e;

19 Gromadząc sobie skarby *jako* dobry fundament na przyszłość, aby otrzymać życie wieczne.

20 Tymoteuszu, strzeż *tego*, co ci powierzono, unikaj pospolitej, czczej gadaniny i sprzecznych twierdzeń rzekomej wiedzy;

21 Którą się niektórzy szczerząc, pobłędzili w wierze^g. Laska *niech będzie z tobą*. Amen.

*Pierwszy list do Tymoteusza został napisany z Laodycei,
która jest głównym miastem Frygii Pakacyjańskiej.*

Drugi list świętego Pawła apostoła do Tymoteusza

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, apostoł^b Jezusa Chrystusa z woli Boga, zgodnie z obietnicą życia, które jest w Chrystusie Jezusie;

2 Do Tymoteusza, umiłowanego syna. Łaska, milosierdzie i pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana.

3 Dziękuję Bogu, któremu jak moi przodkowie służę^g z czystym sumieniemⁱ, że nieustannie ciebie wspominam w swoich modlitwach^j, w nocy i we dnie;

4 Wspominając twoje łzy, pragnę cię zobaczyć, aby napełnić się radością;

5 Pamiętając nieobłudną wiarę^l, która jest w tobie, a która najpierw mieszkała w twojej babce Lois i w twojej matce Eunice^m, jestem też pewien, że i w tobie mieszka.

6 Z tego powodu przypominam ci, abyś rozniecił dar Bożyⁿ, który jest w tobie przez nałożenie moich rąk.

7 Nie dał nam bowiem Bóg ducha bojaźni^o, lecz mocy i miłości, i zdrowego umysłu.

8 Nie wstydź się więc świadectwa naszego Pana ani mnie, jego więzna, lecz weź udział w cierpieniach^p dla ewangelii według mocy Boga;

9 Który nas zbawił^q i powołał świętym powołaniem nie na podstawie naszych uczynków^r, ale na podstawie swojego postanowienia^s i łaski, która została nam dana w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasy^t.

10 A obecnie została objawiona przez pojawienie się naszego Zbawiciela^u, Jezusa Chrystusa, który zniszczył śmierć, a życie i nie-

a Rz 2,7;

1Kor 15,53.

b 2Kor 1,1;

1Tm 1,1;

Tt 1,1.

c Rz 10,14;

1Tm 2,7;

2P 2,5.

d Rz 11,13.

e 1Tm 2,7.

f Flp 1,6.

g Dz 24,14;

Ga 1,14.

h Prz 23,23;

1Tes 5,21;

Tt 1,9.

i 1Tm 3,9;

Hbr 13,8;

1P 3,16.

j Dz 12,5; Rz

1,9; 1Tes

2,13; 5,17.

k Łk 16,11;

1Kor 9,17;

2Kor 5,19;

1Tm 1,11.

l 2Kor 6,6;

1Tm 1,5.

m Dz 16,1;

2Tm 3,15.

n 1Tm 4,14;

o Wj 28,3;

Lb 5,14;

Iz 11,2;

1J 4,6.

p Kol 1,24.

q Tt 3,5.

r Rz 4,1-18;

11,6; Ga

2,16; Ef 2,8.

s Ef 1,11; 3,11.

t J 17,5;

1Kor 2,7; Ef

1,4; Tt 1,2.

u Łk 16,11;

1Tes 2,4;

1Tm 1,11,18;

Tt 1,3.

v 1Tm 1,1; 2,3;

Tt 1,3-4;

2,10,13; 3,4,6;

2P 1,1;

Jud 1,25.

w 2Tm 4,5.

śmiertelność^a wydobył na jaw przez ewangelię;

11 Dla której zostałem ustanowiony kaznodzieją^c, apostolem^d i nauczycielem^e pagan.

12 Z tego też powodu znoszę te cierpienia, ale się nie wstydzę, gdyż wiem, komu uwierzyłem, i jestem pewien, że on ma moc zachować to, co jemu powierzyłem, aż do owego dnia^f.

13 Trzymaj się wzoru zdrowych słów^h, które ode mnie usłyszałeś, w wierze i miłości, która jest w Chrystusie Jezusie.

14 Strzeż tego dobrego, które powierzył^k ci Duch Święty, który w nas mieszka.

15 Wiesz o tym, że odwrócił się ode mnie wszyscy, którzy są w Azji, do których należą Figelos i Hermogenes.

16 Niech Pan okaże swoje miłosierdzie domowi Onezyfora, bo mnie często pokrzepiał i mojego lańcucha się nie wstydzil;

17 Lecz gdy był w Rzymie, usilnie mnie szukał i odnalazł.

18 Niech mu Pan da, aby w owym dniu znalazł miłosierdzie u Pana. A jak wiele usług oddał mi w Efezie, ty sam dobrze wiesz.

ROZDZIAŁ 2

TY więc, mój synu, wzmacniaj się w łasce, która jest w Chrystusie Jezusie.

2 A co słyszałeś ode mnie wobec wielu świadków, to powierz^u wiernym ludziom, którzy będą zdolni nauczać także innych.

3 Dlatego znoś trudy^w jak dobry żołnierz Jezusa Chrystusa.

4 Nikt, kto pełni służbę żołnierską, nie wikla się w sprawy tego życia, aby podobać się temu, który go powołał na żołnierza^c.

5 Również jeśli ktoś staje do zaspów, nie otrzymuje korony, jeżeli nie walczy^e prawidłowo.

6 Rolnik^g, który pracuje, jako pierwszy powinien korzystać z plonówⁱ.

7 Rozważ, co mówię, a Pan da ci zrozumienie we wszystkim.

8 Pamiętaj, że Jezus Chrystus, potomek Dawida^k, powstał z martwych^l według mojej ewangelii;

9 Dla której znoszę cierpienia jak złoczyńca, aż do więzów, ale słowo Boże nie jest związane.

10 Dlatego wszystko znoszę przez wzgląd na wybranych^m, aby i oni dostąpili zbawienia, które jest w Chrystusie Jezusie wraz z wieczną chwałą.

11 Wiarygodne to słowa. Jeśli bowiem z nim umarliśmy, z nim też będziemy żyć.

12 Jeśli cierpimy, z nim też będądziećmy królować^o, jeśli się go wyprzymy, i on się nas wyprze^q.

13 Jeśli jesteśmy niewierni, on pozostałości wierny, bo samego siebie wyprzeć się nie może^r.

14 To wszystko przypominaj, zaklinając *ich* przed Panem, aby się nie wdawali w spory o słowa, bo to niczemu nie służy, tylko prowadzi do zguby słuchaczy.

15 Staraj się, abyś stanął przed Bogiem jako wypróbowany pracownik, który nie ma się czego wstydzić i który dobrze rozkłada^w słowo prawdy.

16 Unikaj zaś pospolitej, czczej gadaniny, bo prowadzi ona do *coraz* większej bezbożności.

17 A ich mowa szerzy się jak gangurena. Do nich należą Hymenajos i Filetos;

18 Którzy pobłędzili w sprawie prawdy, mówiąc, że zmartwychwsta-

a 1Tm 1,19;
b 21; Jk 5,19.
b Iz 28,16;
Lk 6,48;
1Kor 3,10-11;
Ef 2,20;
1Tm 6,19.
c 1Kor 9,25-26;
Ef 6,13-18;
1Tm 6,12.
d Mt 7,23;
1Kor 8,3;
Ga 4,9.
e 2Tm 4,7-8;
Kol 1,29;
Hbr 12,4.
f 1Kor 1,2;
Rz 10,13;
g Mt 9,37;
J 4,35.
h 1Kor 3,9;
3,16-17;
1Tm 3,15;
Hbr 3,6.
i 1Kor 3,6-9;
9,7-11.
j Rz 9,21;
2Kor 4,7.
k Mt 1,1;
Rz 1,3-4.
l Dz 3,15;
4,10;
1Tes 1,10.
m Mt 24,22;
Lk 18,7;
Rz 8,33.
n 1Kor 6,18;
10,14;
1Tm 6,11.
o Mt 19,28;
Dz 14,22;
Rz 8,17.
p Pwt 34,5.
q Mt 10,33;
Lk 12,9.
r Hbr 10,23;
1J 1,9.
s 1J 3,20-21.
t Dz 20,21.
u Tt 1,1.
v Dz 26,18;
2Kor 2,11;
1Tm 3,7;
Obj 12,9.
w Mt 13,52;
2Kor 3,6.
x 2Tm 4,3;
1Tm 4,1;
2P 3,3;
Jud 1,17-18.

nie już nastąpiło, i wywracają wiarę^a niektórych.

19 Mimo to fundament^b Boży stoi niewzruszony, mając taką pieczęć: Zna^d Pan tych, którzy należą do niego, oraz: Niech odstąpi od nieprawości każdy, kto wzywa^f imienia Chrystusa.

20 W wielkim zaś domu^h znajdują się nie tylko naczynia^j złote i srebrne, lecz także drewniane i gliniane, niektóre do *użytku zaszczytnego*, a inne do niezaszczytnego.

21 Jeśli więc ktoś oczyści samego siebie z tego *wszystkiego*, będzie naczyniem do *użytku zaszczytnego*, uświęconym i użytecznym dla Pana, przygotowanym do każdego dobrego czynu.

22 Uciekaj też od młodzieńczych poządliwościⁱ, a zabiegaj o sprawiedliwość, wiarę, miłość, pokój wraz z tymi, którzy wzywają Pana z czystego serca.

23 Unikaj zaś głupich i niedouczonych rozmów, wiedząc, że rodzą kłótnie.

24 A sługa Pana^p nie powinien wdawać się w kłótnie, lecz ma być uprzejmy względem wszystkich, zdolny do nauczania, cierpliwie znoszący zły;

25 Łagodnie nauczający tych, którzy się sprzeciwiają; może kiedyś Bóg da im pokute^t, aby uznali prawdę^u;

26 Oprzytomnieli i *wyrwali się* z sieci diabła^v, przez którego zostało schwytni do pełnienia jego woli.

ROZDZIAŁ 3

ATO wiedz, że w ostatecznych dniach^x nastaną trudne czasy.

2 Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, chełpiwi, pyszni, bluźniący, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, bezbożni;

3 Bez naturalnej miłości, niedotrzymujący słowa, oszczercy, nie-

powściągliwi, okrutni, niemiżący dobrzych;

4 Zdrajcy^b, porywczy, nadęci, miłużący bardziej rozkosze niż Boga;

5 Przybierający pozór pobożności^c, ale wyrzekający się jej mocy. Takich ludzi unikaj.

6 Z takich bowiem są ci, którzy wkradają się do domów i usidlają naiwne kobietki obciążone grzechami, wiedzione przez rozmaite poządliwości;

7 Które zawsze się uczą, a nigdy nie mogą dojść do poznania prawdy^d.

8 Jak Jannes i Jambres sprzeciwiali się Mojżeszowiⁱ, tak też oni sprzeciwiają się prawdzie, ludzie o wypaczonym umyśle, odrzuceni jeśli chodzi o wiare^e.

9 Lecz daleko nie zajda, bo ich głupota będzie jawna dla wszystkich, jak to się stało i z tamtymi.

10 Ale ty pojales moją naukę, sposób życia, dążenia, wiare, wytrwałość, miłość i cierpliwość;

11 Prześladowania, cierpienia, które mnie spotkały w Antiochii, w Ikonium i Listrze – prześladowania, które zniósłem, a ze wszystkich wyrwał mnie Pan.

12 Tak i wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie^f w Chrystusie Jezusie, będą prześladowani.

13 Lecz ludzie źli i zwodziciele *coraz bardziej* będą brnąć w zło, błądząc i *innych* wprowadzając w błąd.

14 Ty zaś trwaj w tym, czego się nauczyleś i co ci powierzonoo, wiedząc, od kogo się tego nauczyleś;

15 I ponieważ od dziecka^g znasz Pisma święte^h, które cię mogą uczyć się mądrym ku zbawieniu przez wiarę, która jest w Chrystusie Jezusie.

16 Cale Pismoⁱ jest natchnione przez Boga i pozyteczne do nauki, do strofowania, do poprawiania, do wychowywania w sprawiedliwości;

a Rdz 6,9;
Pwt 18,13;
Ek 6,40;
Jk 3,2.
b Dz 7,52;
2P 2,10.
c Iz 29,13;
Mt 7,15;
23,27-28;
Tt 1,16.
d Dn 12,2;
Ef 2,1-6.
e J 5,29;
Obj 20,11-15.
f J 11,25-26;
Obj 20,1-6.
g Iz 61,1;
Jon 3,2;
Mt 10,27;
Mk 16,15;
Rz 10,15;
1Kor 1,17-23.
h 2Tn 2,25;
4,3-4;
1Tm 2,4;
Prz 14,6.
i Wj 7,11-12.
j Jr 6,30;
Rz 1,28;
2Kor 13,5-7;
Tt 1,16;
k Dz 21,8;
Ef 4,11.
l Flp 1,23;
2P 1,14-15.
m 1Tm 6,12.

n Tt 2,12;
2P 3,11.
o 2Tn 2,5;
Ps 21,3;
1Kor 9,25;
Flp 4,1;
1Tes 2,19;
Jk 1,12;
1P 5,4;
Obj 2,10.
p 1J 2,15.
q Prz 22,6;
Kaz 12,1.
r Rz 1,2.
s Dn 10,21;
Mt 21,42;
22,29;
Ek 24,27;
J 2,22; 5,39;
10,35;
Rz 16,26;
Ga 3,8;
2P 1,20; 3,16.

17 Aby człowiek Boży był doskonały^a, do wszelkiego dobrego dzieła w pełni przygotowany.

ROZDZIAŁ 4

ZAKLINAM cię więc przed Bogiem i Panem Jezusem Chrystusem, który będzie sędzią żywych^d i umarłych^e w *czasie* swego przyjścia i swego królestwa^f;

2 Głoś słowo Boże^g, nalegaj w porę i nie w porę, upominaj, strofuj i zachęcaj ze wszelką cierpliwością i nauką.

3 Przyjdzie bowiem czas, gdy zdrowej nauki nie zniosą, ale zgromadzą sobie nauczycieli według swoich poządliwości, ponieważ ich uszy swierzbia.

4 I odwrócią uszy od prawdy, a zwrócią się ku baśniom.

5 Lecz ty bądź czujny we wszystkim, znoś cierpienia, wykonuj dzieło ewangelisty^k, w pełni dowódź swojej służby.

6 Ja bowiem już mam być złożony w ofierze, a czas mojego odejścia^l nadchodzi.

7 Dobrą walkę stoczyłem^m, bieg ukończyłem, wiarę zachowałem.

8 Odtąd odłożona jest dla mnie korona^o sprawiedliwości, którą mi w owym dniu da Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umilowali jego przyjście.

9 Postaraj się przybyć do mnie szybko.

10 Demas bowiem mnie opuścił, umiłował ten świat^p, i udał się do Tesaloniki, Krescens do Galacji, Tytus do Dalmacji;

11 Tylko Łukasz jest ze mną. Weź Marka i przyprowadź ze sobą, bo jest mi bardzo przydatny do służby.

12 Tychika zaś posłałem do Efezu.

13 Płaszcz, który zostawiłem w Troadzie u Karposa, przynieś z sobą, gdy przyjdiesz, a także księgi, zwłaszcza pergaminy.

14 Aleksander, ludwisarz, wyrządził mi wiele zła; niech mu Pan odda według jego uczynków^a.

15 I ty się go strzeż, bo bardzo sprzeciwiał się naszym słowom.

16 Podczas pierwszej mojej obrony nikt przy mnie nie stanął, lecz wszyscy mnie opuścili. Niech im to nie będzie policzone.

17 Lecz Pan stanął przy mnie i umocnił mnie, aby głoszenie było przez mnie całkowicie utwierdzone, aby usłyszeli je wszyscy poganie; i zostałem wyrwany z paszczy lwa^b.

^a Prz 24,12;
Mt 16,27;
Obj 20,13.

1 BG Boża

^b Sdz 14,5-6;
1Sm 17,34-36;
Dn 6,22.

18 Wyrwie mnie też Pan ze wszelkiego złego uczynku i zachowa dla swojego królestwa niebieskiego. Jemu chwała na wieki wieków. Amen.

19 Pozdrów Pryskę i Akwilę oraz dom Onezyfora.

20 Erast pozostał w Koryncie, a Trofima zostawiłem chorego w Milecie.

21 Postaraj się przybyć przed zimą. Pozdrawia cię Eubulos, Pudens, Linus, Klaudia i wszyscy bracia.

22 Pan Jezus Chrystus niech będzie z twoim duchem. Łaska¹ niech będzie z wami. Amen.

Drugi list został napisany z Rzymu do Tymoteusza (który był ustanowiony pierwszym biskupem w Efezie), gdy Paweł był postawiony przed cesarza Nerona.

List świętego Pawła apostoła do Tytusa

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, sługa Boga i apostol Jezusa Chrystusa według wiary wybranych^a Bożych i poznania prawdy, która jest zgodna z pobożnością;

2 W nadziei życia wiecznego^c, które obiecał^d przed dawnymi wiekami^e ten, który nie kłamie^f, Bóg;

3 I we właściwym czasie objawił swoje słowo przez głoszenie^g, które zostało mi powierzone^h zgodnie z namazem Boga, naszego Zbawicielaⁱ;

4 Do Tytusa, mego własnego syna we wspólnej wierze. Łaska, milosierdzie i pokój od Boga Ojca i Pana Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela.

5 Zostawiłem cię na Krecie w tym celu, abyś uporządkował to, co tam jeszcze zostało do zrobienia, i ustanowił^j w każdym mieście starszych^m, jak ci nakazałem;

6 Jeśli ktoś jest nienaganny^o, mając jednej żony^p, mający dzieci wierne, nieobwiniane o hulaszce życie lub niekarność.

7 Biskup^r bowiem, jako szafarz Boży, ma być nienaganny, niesamowolny, nieskory do gniewu, nieoddający się piciu wina^t, niesklonny do bicia, niegoniący za brudnym zyskiem;

8 Lecz gościnny, milujący dobro, roztropny, sprawiedliwy, święty, powściągliwy;

9 Trzymający się wiernego słowa^v, zgodnego z nauką, aby też mógł przez zdrową naukę napominać i przekonywać tych, którzy się sprzećwiają.

10 Jest bowiem wielu niekarnych, oddających się czczej gadaninie

a Lk 18,7;
Rz 8,33; *Kol* 3,12; *1P* 1,2.

b 1P 5,2.

c Ct 3,7.

d 1J 2,25.

e 1Kor 2,7; *Ef*

1,4; *2Tm* 1,9;

IP 1,20.

f Hbr 6,17-18.

g Mk 16,15;

Rz 16,25;

1Kor 1,18-21.

h Rz 3,2; *1Kor*

9,17; *2Kor*

5,19; *Ga* 2,7;

i 1Tn 2,3;

Tt 2,10; 3,4;

Jud 1,25.

j Mt 15,9; *Mk*

7,7; *1Tm* 1,4;

2Tm 4,1-4.

k Rz 14,14;

1Kor 10,23.

l Dz 14,23; *Mk*

3,14; *2Tm* 2,2.

m Dz 20,17;

1Tm 5,17; *Jk*

5,14; *1P* 5,1.

n Iz 29,13;

Mt 15,7-9;

2Tm 3,5.

o 1Tm 3,2; *Lk*

1,6; *Fp* 3,6;

2P 3,14.

p Jr 6,30; *Rz*

1,28; *2Tm* 3,8.

q 1Tm 3,12;

Kpl 21,7,14;

r Dz 1,20; *Fp*

1,1; *1Tm* 3,1;

IP 2,25.

s Tt 1,9; *1Tm*

1,10; *2Tm* 4,3.

t Kpl 10,9; *Ez*

44,21; *Ef*

5,18; *Prz* 20,1;

23 20,29-35;

31,4.

u Rz 16,2;

1Tm 2,9;

3,11; *1P* 3,3.

v 1Tes 5,21;

2Tes 2,15;

2Tm 1,13.

w Prz 31,10-31;

y 9,36;

1Tm 5,10.

x 1Tm 6,1.

i zwodzicieli, zwłaszcza wśród obyczanych.

11 Im trzeba zamknąć usta, gdyż całe domy wywracają, nauczając, czego nie należy, dla brudnego zysku^b.

12 Jeden z nich, ich własny prorok, powiedział: Kreteńczycy to zawsze kłamcy, złe bestie, brzuchy leniwe. 13 Świadectwo to jest prawdziwe. Dlatego karć ich surowo, aby byli zdrowi w wierze;

14 I nie zajmowali się żydowskimi baśniami i przykazaniami ludzi odwracających się od prawdy^j.

15 Dla czystych wszystko jest czyste^k, natomiast dla skalanych i niewierzących nie ma nic czystego, lecz skalany jest zarówno ich umysł, jak i sumienie.

16 Twierdzą, że znają Boga, ale swymi uczynkami temu przeczą^l, budząc obrzydzenie, będąc nieposłusznymi i niezdolnymi^m do wszelkiego dobrego uczynku.

ROZDZIAŁ 2

TY zaś mów to, co jest zgodne ze zdrową naukąⁿ.

2 Starsi *mężczyźni* niech będą trzeźwi, poważni, roztrupni, zdrowi w wierze, w miłości, w cierpliwości.

3 Podobnie starsze kobiety^o niech zachowują się w sposób godny świętych, niech nie ocerniąją, nie nadużywają wina, uczą tego, co dobre.

4 Niech uczą młodsze kobiety rozsądku, jak mają kochać swoich mężów i dzieci;

5 Żeby były roztrupne, czyste, żeby zajmowały się domem^w, były dobre, posłusze swoim mężom, aby nie bluźniono słownu Bożemu^z.

6 Młodzieńców także napominaj, aby byli trzeźwi.

7 We wszystkim stawiaj samego siebie za wzór^a dobrych uczynków. W nauczaniu *okazuj* prawość, powagę;

8 Słowa zdrowe, nienaganne, aby ten, kto się sprzeciwia, był zawstydzony, nie mając o was nic złego do powiedzenia.

9 Slugi^c *nauczaj*, aby byli poddani swoim panom i we wszystkim się *im* podobali, nie sprzeciwiając się;

10 *Niczego* sobie nie przywłaszczać, ale we wszystkim okazując doskonałą wierność, aby we wszystkim zdobili naukę^h Boga, naszego Zbawiciela.

11 Objawiła się bowiem łaska Boga^j, niosąca zbawienie wszystkim ludziom^k;

12 Pouczająca nas, abyśmy wyrzekały się bezbożności i światowych pożądroliwości, trzeźwo, sprawiedliwie i poboźnie żyły na tym świecie;

13 Oczekując błogosławionej nadziei i objawienia^m się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszegoⁿ, Jezusa Chrystusa;

14 Który wydał^p samego siebie za nas, aby nas wykupić od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków.

15 To mów, *do tego* zachętaj i strofuj z całą powagą; niech nikt tobą nie gardzi^r.

ROZDZIAŁ 3

PRZYPOMINAJ im, aby zwierzchnościom i władzom byli poddani i posłuszni^s, gotowi do każdego dobrego uczynku;

2 Nikomu nie ubliżali, nie byli kłopotliwi, ale uprzejmi, okazujący wszelką łagodność wobec wszystkich ludzi.

- ^a 1Tm 4,12.
- ^b Tt 3,6; 2P 1,1; Jud 1,25.
- ^c Ef 6,5;
- Kol 3,22.
- ^d Rz 10,1-4; 11,6; Ga 2,16; Ef 2,8-9.
- ^e 2Tm 1,9.
- ^f J 3,4-8; 15,3; 1Kor 6,11; Ef 5,26;
- 1P 1,23-25.
- ^g Rz 12,2;
- Kol 3,10.
- ^h 1Tm 6,1; 2J 1,9.
- ⁱ Rz 3,24-28;
- 5,1; Ga 5,4.
- ^j Dz 20,24;
- 2Kor 6,1;
- Hbr 12,15.
- ^k Tt 3,4.
- 1Mt 5,16;
- Ef 2,10;
- 2Tm 3,17.
- ^l 1Kor 1,7;
- Fip 3,20;
- 2Tm 4,8.
- ^m 1Tm 1,1; 2,3;
- 2Tm 1,10;
- Tt 1,4; 3,4.
- ⁿ 1Kor 11,19;
- Ga 5,20;
- 2P 2,1.
- ^o Ga 1,4;
- 2,20; Ef 5,25;
- 1Tm 2,6.
- ^q Mt 18,15-17;
- Rz 16,17;
- 2Tes 3,6,14.
- ^r 1Tm 4,12.

- ^s Kaz 8,2;
- Mt 22,21;
- Rz 13,1-8.

3 Niegdyś bowiem i my byliśmy głupi, oporni, błądzący, służący rozmaitym pożądliwośćom i rozkoszom, żyjący w złośliwości i zazdrości, znienawidzeni i nienawidzący jedni drugich.

4 Lecz gdy się objawiła dobroć i miłość Boga, naszego Zbawiciela^b, względem ludzi;

5 Nie z uczynków sprawiedliwości^d, które my spełniliśmy, ale według swego milosierdzia zbawił^e nas przez obmycie odrodzenia^f i odnowienie^g Ducha Świętego;

6 Którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela;

7 Abyśmy, usprawiedliwieni jego łaską^h, stali się dziedzicami zgodnie z nadzieję życia wiecznego.

8 Wiarygodne to słowo i chcę, abyś o tym zapewniał, żeby ci, którzy uwierzyli Bogu, zabiegali o celowanie w dobrych uczynkachⁱ. Jest to dobre i pożyteczne dla ludzi.

9 Unikaj zaś głupich dociekań, rodowodów, sporów i kłótni o prawo; są bowiem nieużyteczne i próżne.

10 Heretyka^j po pierwszym i drugim upomnieniu unikaj^k;

11 Wiedząc, że taki człowiek jest przewrotny i grzeszy, i sam siebie osądza.

12 Gdy poślę do ciebie Artemasa lub Tychika, staraj się przybyć do mnie do Nikopolis, bo tam postanowilem spędzić zimę.

13 Zenasa, uczonego w prawie, i Apollosa starannie wypraw, aby im niczego nie brakowało.

14 A niech i nasi uczą się przodować w dobrych uczynkach, gdzie tego potrzeba, żeby nie byli bezowocni.

15 Pozdrawiają cię wszyscy, którzy są ze mną. Pozdrów tych, którzy nas milują w wierze. Łaska *niech będzie* z wami wszystkimi. Amen.

List świętego Pawła apostoła do Filemona

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, więzień^a Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, do umiłowanego Filemona, naszego współpracownika;

2 Do naszej umiłowanej Apfii, do Archipa, naszego współbojownika i do kościoła, który jest w twoim domu^c.

3 Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca^d, i Pana Jezusa Chrystusa.

4 Dziękuję mojemu Bogu, zawsze wzmiankę czyniąc o tobie w moich modlitwach^e;

5 Słysząc o twojej miłości i wierze, którą masz względem Pana Jezusa i względem wszystkich świętych;

6 Modlę się, aby udzielenie twojej wiary^f doprowadziło do poznania wszelkiego dobra, które jest w was przez Chrystusa Jezusa.

7 Mamy bowiem wielką radość i pociechę z powodu twojej miłości, bracie, gdyż przez ciebie serca świętych zostały pokrzepione.

8 Dlatego, chociaż mogę śmiało w Chrystusie nakazać ci, co należy czynić;

9 To jednak ze względu na miłość raczej proszę, będąc tym, kim jestem – Pawłem, starcem, a teraz i więźniem Jezusa Chrystusa;

10 Proszę cię za moim synem, Onesymem, którego zrodziłem^h w moich więzach;

11 Który niegdyś był dla ciebie nieużyteczny, ale teraz dla ciebie i dla mnie jest bardzo użyteczny.

12 Jego odsyłam, przyjmij go więc jak moje serce.

^a Ef 3,1; 4,1;
2Tm 1,8.

^b Wj 25,2;
1Kor 9,17;
1P 5,2.
^c Rz 16,5,16;
Kol 4,15.
^d Rz 16,5,14;
Kol 4,15.

^e Rz 1,8;
Ef 1,16;
1Tes 1,2;
2Tm 1,3.

^f Ga 6,6;
Flp 4,14-15;
1Tm 6,18;
Hbr 13,16.

^g Iz 29,19.

^h 1Kor 4,15;
Ga 4,19;
1Tm 1,2;
Tt 1,2.

ⁱ Rz 16,20,24;
2Tm 4,22.

13 Zamierzalem go przy sobie zatrzymać, aby zamiast ciebie posłużywał mi w więzach ewangelii.

14 Lecz bez twojej zgody nie chciałem nic czynić, aby twój dobry uczeńek nie był jakby z przymusu, ale z własnej woli^b.

15 Może bowiem dlatego oddalił się na chwilę *od ciebie*, abyś go odzyskał na zawsze;

16 Już nie jako sługę, lecz więcej niż sługa, jako brata umiłowanego, zwłaszcza dla mnie, a tym bardziej dla ciebie, i w ciele, i w Panu.

17 Jeżeli więc masz mnie za przyjaciela, przyjmij go jak mnie.

18 A jeśli wyrządził ci jakąś szkodę albo jest ci coś winien, policz to na mój rachunek.

19 Ja, Paweł, napisałem własnoręcznie, ja zapłacę, by nie mówić już o tym, że jesteś mi winien samego siebie.

20 Tak, bracie, niech ja dzięki tobie doznam radości w Panu^g, pokrzep moje serce w Panu.

21 Napisałem ci, będąc pewny twoego posłużenstwa, wiedząc, że uczynisz nawet więcej, niż mówię.

22 A zarazem przygotuj mi też gościnę; mam bowiem ufność, że dzięki waszym modlitwom będę wam oddany.

23 Pozdrawiają cię Epafras, mój współwieźień w Chrystusie Jezusie;

24 Marek, Arystarch, Demas, Łukasz – moi współpracownicy.

25 Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa *niech będzie z waszym duchem*ⁱ. Amen.

List do Filemona napisany z Rzymu przez Onezyma, sługi.

List świętego Pawła apostoła do Hebrajczyków

ROZDZIAŁ 1

BÓG^a, który wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś do ojców przez proroków;

2 W tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez swego Syna^c, którego ustanowił dziedzicem wszystkiego, przez którego też stworzył światy;

3 Który, będąc blaskiem jego chwały i wyrazem jego istoty^e i podtrzymując wszystko słowem swojej mocy^f, dokonał wszyszczenia z naszych grzechów^g przez samego siebie, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach;

4 I stał się o tyle wyższy od aniołów, o ile znamienitsze od nich odziedziczył imię.

5 Do którego bowiem z aniołów powiedział kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, ja ciebie dziś zrodziłem^h? I znowu: Ja będę mu Ojcem, a on będzie mi Synemⁱ?

6 I znowu, gdy wprowadza pierwodrogiego^m na świat, mówi: Niech mu oddają poklon wszyscy aniołowie Boga^o.

7 O aniołach zaś mówi: On czyni swoich aniołów duchami, a swoje sługi płomieniami ognia^q.

8 Lecz do Syna mówi^s: Twój tron, o Boże^t, na wieki wieków, berłem sprawiedliwości jest berło twoego królestwa.

9 Umilowałaś sprawiedliwość, a znienawidziłeś nieprawość, dla tego namaścił cię, o Boże, twój Bóg olejkiem radości bardziej niż dwóchich towarzyszy.

10 Oraz: Ty, Panie, na początku założyłeś fundamenty ziemi, a niebiosą są dziełem twoich rąk^v.

*a Rdz 1,1;
J 1,1.
b Rdz 3,8;
12,7; 15,1;
28,12-15;
Lb 12,6-8;
Am 3,7.
c Mt 17,5; Dz
10,36; Gs 4,4.
d Ps 110,1.
e J 1,14; 14,9;
2Kor 4,4;
Kol 1,15.
f Kol 1,16-17;
Hbr 11,3.
g Hbr 9,14,22;
10,2; J 1,29;
2P 1,9; 1J 3,5.
h Dz 7,53.
i Hbr 5,5; Ps
2,7; Dz 13,13.
j 2Sm 7,14.
k Hbr 10,25;
11,26.
l Mt 23,33;
Rz 2,3;
1P 4,17-18.
m Hbr 12,23;
Mt 1,25;
J 1,14,18;
3Dz 8,29;
Kol 1,15,18.
n 1P 1,9-10.
o Ps 97,7.
p 2Kor 5,19;
1Tm 1,11;
Tt 1,3.
q Ps 104,4.
r Mk 16,15-18;
Rz 15,18-19;
2Kor 12,12.
s Ps 45,6.
t Hbr 3,4-5;
Iz 9,6;
Mt 1,23;
J 10,33;
20,28;
Rz 9,5;
1Tm 3,16;
1J 5,20.
u Ps 8,4;
14,3;
Ek 1,68.
v Ps 102,25-27.*

11 One przemina, ale ty zostaniesz i wszystkie jak szata się zestarzeją;

12 I jak płaszcz je zwiniiesz, i zostaną odmienione. Ty zaś jesteś ten sam, a twoje lata się nie skończą.

13 Do którego też z aniołów kiedykolwiek powiedział: Siądź po mojej prawicy, aż polożę twoich nieprzyjaciół jako podnóżek pod twoje stopy^d?

14 Czy nie są oni wszyscy duchami służebnymi, posyłanymi, by służyć tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie?

ROZDZIAŁ 2

DLATEGO musimy tym bardziej trzymać się tego, co słyszeliśmy, aby nam to czasem nie uciekło.

2 Bo jeśli słowo wypowiedziane przez aniołów^h było niewzruszone, a wszelkie wykroczenie i nieposłuszeństwo otrzymało sprawiedliwą odpłatę^k;

3 Jakże my ujdziemy^l, jeśli zanieśemy tak wielkie zbawienieⁿ, które było głoszone na początku przez Pana, a potwierdzone^p nam przez tych, którzy go słyszeli?

4 *Którym* i Bóg dał świadectwo przez znaki^r, cuda i różnorakie moce oraz *przez* udzielanie Ducha Świętego według swojej woli.

5 Nie aniołom bowiem poddał przyszły świat, o którym mówimy.

6 Ktoś to gdzieś stwierdził, gdy powiedział: Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, albo syn człowieczy, że troszczysz się o niego^u?

7 Uczyniłeś go niewiele mniejszym od aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go i ustanowileś go nad uczynkami twoich rąk.

8 Wszystko poddałeś pod jego stopy. A skoro poddał mu wszystko, nie pozostawił niczego, co nie byłoby mu poddane. Lecz teraz jeszcze nie widzimy, aby wszystko było mu poddane.

9 Ale widzimy Jezusa, który stał się niewiele¹ mniejszy od aniołów^c, ukoronowanego chwałą i czecią za cierpienia śmierci, aby z łaski Boga zakosztował śmierci za wszystkich^e.

10 Wypadało bowiem temu, dla którego jest wszystko i przez którego jest wszystko, aby, doprowadzając wielu synów do chwały, wodała ich zbawienia uczynił doskonałym przez cierpienie.

11 Zarówno bowiem ten, który uświęca, jak i uświęceni, z jednego są wszyscy. Z tego powodu nie wstydzi się nazywać ich braćmi;

12 Mówiąc: Oznajmię twoje imię moim braciom, pośród zgromadzenia będę ci śpiewał^f.

13 I znowu: Będę pokładał w nim ufność. I znowu: Oto ja i dzieci, które dał mi Bóg^g.

14 Ponieważ zaś dzieci są uczestnikami ciała i krwi, i on także stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczyć^h tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła;

15 I aby wyzwolić tych, którzy z powodu lęku przed śmiercią przez całe życie podlegali niewoli.

16 Bo zaiste nie przyjął natury aniołów, ale potomstwa Abrahama.

17 Dlatego musiał we wszystkim upodobnić się do braci, aby stał się miłośnikiem i wiernym najwyższym kapłanem wobec Boga dla przebłagania za grzechyⁱ ludu.

18 A że sam cierpiał, będąc kuszoną^j, może pomóc tym, którzy są w pokusach.

ROZDZIAŁ 3

DLATEGO, bracia święci, uczestnicy niebieskiego powo-

a Hbr 2,17;
4,14; 7,26;
9,11;
Kpl 21,10.
1 lub na
małej chwile
b w. 5.
c Hbr 10,5;
Iz 7,14;
Rz 8,3;
Ga 4,4;
Flp 2,7-9.
d Za 6,12-13;
Mt 16,18;
e 1Tn 2,6;
1J 2,2;
Obj 5,9.
f Lk 12,7;
Mt 24,45;
Lk 16,10.

g 1Kor 3,16;
6,19;
2Kor 6,16;
Ef 2,21-22;
1P 2,5.
h 2Sm 23,2;
Mk 12,36;
Dz 28,25.
i Ps 95,7-11.
j Ps 22,22,25;
111,1.
k ww. 12-13;
Wj 8,15;
Prz 28,14;
Rz 2,5.
l Ps 18,2;
Iz 8,17-18.
m Lb 14,22.
n 1Kor 15,54-55;
2Tm 1,10;
1J 3,8.

o Hbr 2,1;
Łk 21,8;
Rz 11,21.
p Dn 9,24;
Rz 3,25;
1J 4,10.
q Hbr 4,15;
Mt 4,1.

lania, zwróćcie uwagę na Apostoła i Najwyższego Kapłana^a naszego wyznania, Chrystusa Jezusa;

2 Wiernego temu, który go ustanowił, podobnie jak Mojżesz był w całym jego domu^b.

3 Tym większej bowiem chwały jest on godzien od Mojżesza, im większą część od domu ma jego budowniczy^d.

4 Bo każdy dom jest przez kogoś zbudowany, lecz tym, który wszystko zbudował, jest Bóg.

5 I Mojżesz wprawdzie był wierny w całym jego domu jako sluga, na świadectwo tego, co potem miało być powiedziane;

6 Lecz Chrystus jako syn panuje nad swoim domem. Jego domem my jesteśmy^g, jeśli tylko ufność i chwałebną nadzieję aż do końca nie-wzruszenie zachowamy.

7 Dlatego, jak mówi^h Duch Święty: Dzisiaj, jeśli usłyszycie jego głos;

8 Nie zatwardzajcie waszych serc^k jak podczas rozdrażnienia, w dniu próby na pustyni;

9 Gdzie mnie wystawiali na próbę wasi ojcowie^m i doświadczyli, i oglądali moje dzieła przez czterdzieści lat.

10 Dlatego się rozgniewałem na to pokolenie i powiedziałem: Oni zawsze błędą sercem i nie poznali moich dróg;

11 Toteż przysiąglem w moim gniewie, że nie wejdą do mojego odpoczynku.

12 Uważajcie^o, bracia, żeby nie było czasem w kimś z was przewrótnego serca niewiary, które by odstępowało od Boga żywego;

13 Lecz zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, dopóki nazywasz się „Dzisiaj”, aby nikt z was nie padł w zatwardziałość przez oszustwo grzechu.

14 Staliśmy się bowiem uczestnikami Chrystusa, jeśli tylko nasze

pierwotne przeświadczenie aż do końca niewzruszenie zachowamy.

15 Dopóki jest powiedziane: Dzisiaj, jeśli usłyszycie jego głos, nie zatwardzajcie waszych serc jak w dniu rozdrażnienia.

16 Niektórzy bowiem, usłyszałszy, rozdrażnili *Pana*, ale nie wszyscy z tych, którzy wyszli z Egiptu pod wodzą Mojżesza.

17 A na kogo gniewał się przez czterdzieści lat? Czy nie na tych, którzy zgrzeszyli, a których ciała legły na pustyni?

18 A którym przysiągl, że nie wejdą do jego odpoczynku, jeśli nie tym, którzy byli nieposłuszni?

19 Widzimy więc, że nie mogli wejść z powodu niewiary^f.

ROZDZIAŁ 4

BÓJMY się więc, gdy jeszcze trwa obietnica^h wejścia do jego odpoczynku, aby czasem się nie okazało, że ktoś z was jej nie osiągnął.

2 I nam bowiem głoszono ewangelię jak i tamtym^j. Lecz tamtym nie pomogło słowo, które słyszeli, gdyż nie było powiązane z wiarą tych, którzy je słyszeli.

3 Bo do odpoczynku^m wchodzimy, którzy uwierzyliśmy, jak powiedziałⁿ: Dlatego przysiąglem w moim gniewie, że nie wejdą do mojego odpoczynku, choć *jego* dzieła były dokonane od założenia świata.

4 Powiedział bowiem w pewnym miejscu o siódmym dniu tak^o: I odpoczął Bóg siódmego dnia od wszystkich swoich dzieł.

5 A tutaj znowu: Nie wejdą do mego odpoczynku.

6 Ponieważ więc jest tak, że niektórzy mają wejść do niego, a ci, którym najpierw głoszono, nie weeszli z powodu niewiary;

7 Znowu wyznaczając pewien dzień, mówiąc przez Dawida po tak dłu-

a Hbr 3,15.

b Dz 7,45.

c Hbr 10,28-29;

Lb 14,29-33;

26,64-65;

d Kor 10,5-13;

Jud 1,5,

e Rz 11,11;

1Kor 10,12;

2P 1,10-11.

f Iz 49,2;

Ef 6,17^r;

Obj 1,16.

g Mk 16,16;

J 3,18,36;

2Tes 2,12.

h Rdz 6,5;

Ps 94,11;

Jr 17,10.

i Wj 12,25;

Dz 2,39;

Rz 4,20;

l J 2,25.

j 1Sm 16,7;

Prz 15,11;

Jr 17,10.

k Ga 3,8;

l P 1,12.

m Mt 14,33;

27,54;

Mk 1,1.

n Hbr 10,23.

o Wj 12,9-11.

p Hbr 3,11;

Ps 95,11.

q Hbr 2,18;

5,2;

Mt 8,17.

r J 14,30;

s Kor 5,21;

l P 2,22;

l J 3,5.

t Rdz 2,1-2;

Wj 20,11;

31,17.

gim czasie „Dzisiaj”, jak to zostało powiedziane: Dzisiaj^a, jeśli usłyszycie jego głos, nie zatwardzajcie waszych serc.

8 Gdyby bowiem Jozue^b zapewnił im odpoczynek, *Bóg* nie mógłby potem o innym dniu.

9 A tak zostaje jeszcze odpoczynek dla ludu Bożego.

10 Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, on także odpoczął od swoich czynów, tak jak Bóg od swoich.

11 Starajmy się więc wejść do owoego odpoczynku, aby nikt nie wpadł w ten sam przykład niewiary.

12 Słowo Boże bowiem jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz^e obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne rozsądzić myśli^g i zamiary serca.

13 Żadne stworzenie nie ukryje się przed nim, przeciwnie, wszystko jest obnażone i odkryte przed oczami tego, któremu musimy zdać sprawęⁱ.

14 Mając więc wielkiego najwyższego kapłana, który przeszedł przez niebiosa, Jezusa, Syna Bożego^k, trzymajmy się naszego wyznania^l.

15 Nie mamy bowiem najwyższego kapłana, który by nie mógł współczuć nam slabościom, lecz ku szonemu we wszystkim podobnie jak my^o, ale bez grzechu^p.

16 Przystąpmy więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili milosierdzia i znaleźliśmy łaskę ku pomocy w stosownej chwili.

ROZDZIAŁ 5

KAŻDY bowiem najwyższy plan wzięty spośród ludzi, dla ludzi jest ustanowiony w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy;

2 Który może współczuć nieświatom i błądzącym, gdyż sam podlega słabościom.

3 I z tego powodu powinien, jak za lud, tak i za samego siebie składać ofiary za grzechy.

4 A nikt sam sobie nie bierze tej godności, tylko *ten*, który zostaje powołany przez Boga, tak jak Aaron^b.

5 Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył chwałą, aby stać się najwyższym kapłanem, ale ten, który powiedział do niego: Ty jesteś moim Synem, ja ciebie dziś spłodziłem^f.

6 Tak jak i w innym *miejscu* mówią: Ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedekaⁱ.

7 On za dni swego ciała zanosił z głośnym wołaniem i ze łzami modlitwy i usilne prośby do tego, który mógł go wybawić od śmierci, i został wysłuchany z powodu *swojej* bogobojości.

8 Chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa^j przez to, co wycierpał.

9 A uczyniony doskonałymⁿ, stał się sprawcą wiecznego zbawienia dla wszystkich, którzy są mu posłuszni;

10 Nazwany przez Boga najwyższym kapłanem według porządku Melchizedeka.

11 Wiele mamy o nim do powiedzenia, a trudno wam to wyjaśnić, ponieważ staliście się ociężali w słuchaniu.

12 Chociaż bowiem ze względu na czas powinniście być nauczycielami^q, znowu potrzebujecie, żeby was ktoś uczył początkowych zasad słów Bożych, i staliście się *ludźmi*, którzy potrzebują mleka, a nie stałego pokarmu^s.

13 Każdy bowiem, kto żywi się tylko mlekiem, jest niewprawny w sprawie sprawiedliwości, bo jest niemowlęciem^t.

a Rdz 2,9;
Pwt 1,39;

2Sm 19,35.

b Lb 16,5-48;
17,3-11.

c Dz 20,21;
26,20;

2Tm 2,25;

2P 3,9.

d Hbr 9,14.

e Mt 3,11;

20,22-23;

28,19;

f Kor 10,1-4.

g Kpl 16,21;

Mk 16,18;

h Mt 5,22.

i Mt 22,31;

Dz 24,15;

j Kor 15,20-23.

k Rz 2,16;

l Jud 1,15;

m Obj 20,12.

n Rdz 14,18-20;

o Ps 110,4.

p Hbr 10,26;

q Pwt 1,19-26;

r Mt 12,45;

s J 15,6;

t 2P 2,20-22.

u Ga 4,1;

v Flp 2,8.

w Hbr 12,16-17.

x Nbr 2,10;

y 11,40;

z Łk 13,32.

a Ps 65,9-10.

b MI 4,1;

c Mt 3,10-12;

d J 15,6.

e q Kor 4,15.

f Mt 10,42;

g Dz 10,31.

h s Kor 3,1-3;

i 1P 2,2.

j Iz 28,9;

k Kor 13,11;

l Ef 4,14.

14 Natomiast pokarm stałej jest dla dorosłych, którzy przez praktykę mają zmysły wyewiczone do rozróżniania dobra i zła^a.

ROZDZIAŁ 6

DLATEGO zostawmy podstawowe nauki o Chrystusie i przejdźmy do tego, co doskonałe, nie zakładając ponownie fundamentu, *którym jest* pokutac^c od martwych uczynków^d i wiara w Boga;

2 Nauka o chrztach^e i nakładaniu rąk^g, o zmartwychwstaniu umarłych^h i sądzie wiecznymⁱ.

3 I to uczynimy, jeśli Bóg pozwoli.

4 Niemożliwe jest bowiem, żeby tych, którzy raz zostali oświeceni i zakosztowali daru niebieskiego, i stali się uczestnikami Ducha Świętego^k;

5 Zakosztowali też dobrego słowa Bożego i mocy przyszłego wieku;

6 A odpadli – ponownie odnowić ku pokuciu^l, gdyż sami sobie znówu krzyżują Syna Bożego i wystawiają go na hańbę.

7 Ziemia bowiem, która pije deszcz często na nią spadający i rodzi rośliny użyteczne dla tych, którzy ją uprawiają, otrzymuje błogosławieństwo od Boga^o.

8 Lecz ta, która wydaje ciernie i osty, jest odrzucona i bliska przekleństwa, a jej końcem jest spalenie^p.

9 Ale chociaż tak mówimy, umiłowani, jesteśmy co do was przekonani o czymś lepszym i towarzyszącym zbawieniu.

10 Bóg bowiem nie jest niesprawiedliwy, aby miał zapomnieć^r o waszym dziele i trudzie miłości, która okazałyście dla jego imienia, gdy służyliście świętym i nadal służycie.

11 Pragniemy zaś, aby każdy z was okazywał tę samą gorliwość, że-

byście *mieli* pełnię nadziei aż do końca;

12 Abyście nie byli ociężali, ale naśladowali tych, którzy przez wiarę i cierpliwość dziedziczą obietnice.

13 Gdy bowiem Bóg dał obietnicię Abramowi, a nie miał nikogo większego, na kogo mógłby przysiąć, przysiągnął na siebie samego;

14 Mówiąc^b: Zaiste, błogosławiać, błogosławić ci będę i rozmnażając, rozmnóżcie się.

15 A ponieważ tak cierpliwie cekał, dostąpił spełnienia obietnicy.

16 Ludzie bowiem przysięgają na kogoś większego, a przysięga dla potwierdzenia jest zakończeniem wszystkich sporów między nimi.

17 Dlatego też Bóg, chcąc dobrzej okazać dziedzicom obietnicy^c niezmienność swojego postanowienia¹, poręczył ją przysięgą;

18 Abyśmy przez dwie niezmiennie rzeczy, w których jest niemożliwe, aby Bóg klamał^d, mieli silną pociechę, *my*, którzy uciekliśmy, by pochwycić się zaoferowanej nam nadziei;

19 Którą mamy jako kotwicę duszy, bezpieczną i niewzruszoną, sięgającą poza zasłonę^e;

20 Gdzie jako poprzednik^f wszedł dla nas Jezus, stawszy się najwyższym kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka.

ROZDZIAŁ 7

TEN bowiem Melchizedek, król Salemu^h, kapłan Boga najwyższego, wyszedł na spotkanie Abrahama wracającego po rozgromieniu królów i pobłogosławili go.

2 Jemu też Abraham wydzielił dziesięcinę ze wszystkiego^j. Jest on najpierw, według tłumaczenia, królem sprawiedliwości, potem też królem Salemu, co znaczy król pokoju.

a Lb 18,21,26.

b Rdz 22,16-17.

c Hbr 11,9;
Rz 8,17;
Ga 3,29;
Jk 2,5.

1 wola

d Lb 23,19;
1Sm 15,29;
Mt 24,35;
Tt 1,2.

e Kpl 16,15.
f Hbr 4,14;
J 14,2-3;
Rz 8,34.
g Hbr 8,7;
Ga 2,21.

h Rdz 14,18-20;
Ps 76,2.

i Rdz 49,10;
Jr 23,6;
Mi 5,2.
j Rdz 28,22;
Kpl 27,32;
Mi 3,10.

3 Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, niemający ani początku dni, ani końca życia, ale upodobniony do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze.

4 Rozważcie więc, jak wielki *był* ten, któremu sam patriarcha Abraham dał dziesięcinę z lupy.

5 Wprawdzie ci z synów Lewiego^a, którzy otrzymują urząd kapłański, mają nakaz zgodnie z prawem pobierać dziesięciny od ludu, to jest od swoich braci, chociaż wywodzą się z lędzwi Abrahama;

6 Lecz ten, który nie wywodził się z ich rodu, otrzymał dziesięciny od Abrahama i pobłogosławiał temu, który miał obietnice.

7 A jest to rzeczn bezsporna, że mniejszy otrzymuje błogosławieństwo od większego.

8 Ponadto tu biorą dziesięciny ludzie, którzy umierają, tam zaś *ten*, o którym zaświadczono, że żyje.

9 I jeśli tak można powiedzieć, także Lewi, który otrzymuje dziesięciny, dał dziesięcinę w Abrahamie.

10 Był bowiem jeszcze w lędzwiach swego ojca, gdy Melchizedek wyszedł mu na spotkanie.

11 Gdyby więc doskonałość była osiągalna przez kapłaństwo lewickie^g – gdyż lud otrzymał prawo oparte na nim – to jaka byłaby jeszcze potrzeba, aby pojawił się inny kapłan według porządku Melchizedeka, a nie był mianowany według porządku Aarona?

12 A skoro zmienia się kapłaństwo, musi też nastąpić zmiana prawa.

13 Ten zaś, o którym się to mówi, należał do innego pokolenia, z którego nikt nie służył przy oltarzu.

14 Wiadomo bowiem, że nasz Pan pochodził z pokolenia Judyⁱ, o którym ty pokoleniu odnośnie kapłaństwa Mojżesz nie mówi.

15 Jest to jeszcze bardziej oczywiste, skoro na podobieństwo Melchizedeka pojawia się inny kapłan;

16 Który stał się *nim* nie według cielesnego przykazania prawa, ale według mocy niezniszczalnego życia.

17 Tak bowiem świadczy^a: Ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka.

18 Zostało więc zniesione poprzednie przykazanie z powodu jego słabości i nieużyteczności.

19 Prawo bowiem nie uczyило niczego doskonałym^d, ale na *jego miejsce* została wprowadzona lepsza nadzieja, przez którą zbliżamy się do Boga.

20 A stało się to nie bez złożenia przysięgi.

21 Tamci bowiem zostali kapłanami bez przysięgi, ten zaś na podstawie przysięgi tego, który powiedział do niego: Przysiągl Pan i nie będzie żałował: Ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka;

22 O tyle też Jezus stał się poręczerzem lepszego przymierza^f.

23 A wprawdzie tamtych kapłanów było wielu, gdyż śmierć nie pozwoliła im trwać na zawsze.

24 Ten zaś, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające.

25 Dlatego też całkowicie może zbawić^h tych, którzy przez niego przchodzą do Boga, bo zawsze żyje, aby wstawać się za nimiⁱ.

26 Takiego to przystało nam mieć najwyższego kapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielenego od grzeszników i wywyższonego ponad nieboszczykiem.

27 Który nie musi codziennie, jak tamci najwyżsi kapłani, składać ofiar najpierw za własne grzechy, a potem za *grzechy* ludu. Uczynił to bowiem raz, ofiarując samego siebie^l.

28 Prawo bowiem ustanawiało najwyższych kapłanami ludzi, którzy podlegają słabościom, słowo zaś przysięgi, która nastąpiła po prawie, ustanowiło Syna doskonałego na wieki.

^a Hbr 7,21;
Ps 110,4.

^b Hbr 10,12;

12,2; Kol 3,1.

^c Hbr 9,8-12;

10,21;

1Tm 3,15.

^d Hbr 7,11;

9,9;

Rz 3,20-21;

8,3;

Ga 2,16;

3,24.

^e Hbr 10,1;

Wj 25,40;

Lb 8,4;

Dz 7,44;

^fHbr 9,15-18;

Mt 26,28;

1Kor 11,25;

2Kor 3,14.

^g Hbr 7,22;

2Kor 3,6-11;

Ga 3,16-21;

1Tm 2,5.

^h Hbr 2,18;

1Tm 1,15;

J 3,16-18;

Rz 5,9;

IJ 4,8;

Iz 45,22.

ⁱ J 14,6;

Ef 2,18;

1Tm 2,5;

IJ 2,1-2.

^j Rz 8,34.

^k Hbr 10,16;

Jr 31,31-34.

^l Tt 2,14.

ROZDZIAŁ 8

AOTO podsumowanie tego, co mówimy: mamy takiego najwyższego kapłana, który zasiadł po prawicy tronu Majestatu w niebiosach^b.

2 Jest on slugą świątyni i prawdziwego przybytku^c zbudowanego przez Pana, a nie człowieka.

3 Każdy bowiem najwyższy kapłan jest ustanawiany do składania darów i ofiar. Dlatego było konieczne, żeby i ten miał co ofiarować.

4 Gdyby zaś był na ziemi, nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni kapłani, którzy ofiarują dary zgodnie z prawem.

5 Służą oni obrazowi i cieniowi tego, co niebiańskie, jak Bóg powiedział Mojżeszowi^e, gdy miał zbudować przybytek: Uważaj – powiedział – abyś uczynił wszystko według wzoru, który ci został ukazany na górze.

6 Teraz zaś *nasz kapłan* o tyle znamomitszą otrzymał służbę, o ile jest pośrednikiem lepszego przymierza^g, które zostało oparte na lepszych obietnicach.

7 Gdyby bowiem to pierwsze było nienaganne, to nie szukano by miejsca na drugie.

8 Tymczasem, ganiąc ich, mówi^k: Oto nadchodzą dni, mówi Pan, gdy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze.

9 Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcam i dniu, gdy ująłem ich za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej. Ponieważ oni nie wytrwali w moim przymierzu, ja też przestałem o nich dbać, mówi Pan.

10 Takie zaś jest przymierze, które zawrę z domem Izraela po tych dniach, mówi Pan: Dam moje prawa w ich umysły i wypiszę je na ich sercach. I będę im Bogiem, a oni będą mi ludem.

11 I nikt nie będzie uczył swego bliźniego ani nikt swego brata, mówiąc: Poznaj Pana, bo wszyscy będą mnie znali, od najmniejszego aż do największego z nich^a.

12 Będę bowiem laskawy dla ich występków, a ich grzechów i nieprawości więcej nie wspomnę^b.

13 A gdy mówi „nowe”, uznaje pierwsze za przedawnione; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zaniku.

ROZDZIAŁ 9

WPRAWDZIE i pierwsze *przymierze* miało przepisy o służbie Bożej oraz ziemską świątynię.

2 Został bowiem zbudowany przybytek^e, w którego pierwszej części, zwanej *Miejscem Świętym*^f, znajdował się świecznik^g, stół^h i chleby pokładneⁱ.

3 Za drugą zaś zasloną był przybytek, który zwano Miejscem Najświętszym^j.

4 Posiadało ono złotą kadzielnice^m i arkę przymierzaⁿ całą pokrytą złotem, w której było złote naczynie z manną^o, laska Aarona, która zawiątała^p, i tablice przymierza^q.

5 Nad arką były cherubiny chwaly, które zacieniały przeblagalnie^r. Nie ma teraz potrzeby szczegółowo o tym wszystkim mówić.

6 A odkąd zostało to tak urządzone, do pierwszej części przybytku zawsze wchodzią kapłani pełniący służbę Bożą;

7 Do drugiej zaś raz w roku tylko sam najwyższy kapłan^s, i to nie bez krwi, którą ofiaruje za siebie i za grzechy niewiedzy ludu.

8 W ten sposób Duch Święty pokazuje, że jeszcze nie została objawiona droga do Miejscia Najświętszego, dopóki jeszcze stał pierwszy przybytek.

9 Był on wzorem na tamten czas, a składano w nim dary i ofiary,

które nie mogą uczynić doskonałym w sumieniu tego, który pełni służbę Bożą;

10 Która polegała tylko na pokarmach, napojach i różnych obmyciach, i przepisach cielesnych nałożonych aż do czasu naprawy.

11 Lecz Chrystus, gdy przyszedł jako najwyższy kapłan dóbr przyszłych, przez większy i doskonalszy przybytek, nieuczyniony ręką, to jest nienależący do tego budynku;

12 Ani nie przez krew kozłów i ciełat^c, ale przez własną krew wszedł raz do Miejscia Najświętszego, zdobywszy wieczne odkupienie^d.

13 Jeśli bowiem krew wołów i kozłów oraz popiół z jałówki, którymi skrapia się nieczystych, uświeca aż do oczyszczenia ciała;

14 To o ileż bardziej krew Chrystusa^e, który przez Ducha wiecznego^k ofiarował Bogu samego siebie bez skazy, oczyści wasze sumienie z martwych uczynków, by służyć Bogu żywemu?

15 I dlatego jest pośrednikiem nowego testamentu, ażeby przez śmierć poniesioną dla odkupienia występków, popełnionych za pierwszego testamentu, ci, którzy zostali powołani, otrzymali obietnicę wiecznego dziedzictwa.

16 Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który go sporządził.

17 Testament przecież nabiera mocy po śmierci, gdyż nie jest ważny, dopóki żyje ten, kto sporządził testament.

18 Dlatego i pierwszy *testament* nie był zapoczątkowany bez krwi.

19 Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi każde przykazanie zgodnie z prawem, wziął krew ciełat i kozłów z wodą, wełną szkarłatną i hiszopem i pokropił zarówno samą księgę, jak i cały lud;

20 Mówiąc: To jest krew przymierza, które Bóg dla was ustanowił.

^a J 24,7;
31,34.

^b Hbr 10,17;
Iz 43,25;
Jr 33,8;
Mi 7,19.

^c Hbr 10,4.
^d Ps 49,8;
1Kor 1,30;
Ef 1,7;
Kol 1,14.
^e Wj 26,1.
^f Wj 15,17;
25,8.
^g Wj 25,31-35.
^h Wj 25,27-30;
26,35.

ⁱ 1P 1,18-19;
1J 1,7;
Obj 1,5.
^j Wj 25,30;
Lb 4,7.
^k Pwt 33,27.
1 lub
Świętym
Świętych;
Hbr 9,8;10,19;
Wj 26,33.

^m Kpl 16,12;
Obj 8,3.
ⁿ Wj 25,10-16;
Lb 10,33.
^o Wj 16,33-34.

^p Lb 17,10.
^q Pwt 10,2-5;
2Krn 5,10.
^r Wj 25,17;
Rz 3,25;
1J 2,2.

^s Hbr 9,24;
Wj 30,10;
Kpl 16,2-20.

^t Wj 24,5-8;
Mt 26,28.

21 Podobnie też pokropił krewą przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej.

22 I prawie wszystko jest oczyszczane krwią zgodnie z prawem, a bez przelania krwi nie ma przebaczenia grzechów.

23 Było więc konieczne, aby obrazy rzeczy, które są w niebie, były oczyszczone w ten sposób, same zaś rzeczy niebiańskie – lepszymi ofiarami od tamtych.

24 Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej ręką, która była odbiciem prawdziwej, ale do samego nieba, aby teraz stawać dla nas przed obliczem Boga^c;

25 I nie po to, żeby często ofiarować samego siebie jak najwyższy kapłan, który wchodzi co roku do Miejsca Najświętszego z cudzą krwią;

26 Bo inaczej musiałby cierpieć wiele razy od początku świata. Lecz teraz na końcu wieków pojawił się raz dla zgładzenia grzechu przez ofiarowanie samego siebie^g.

27 A jak jest postanowione ludziom raz umrzeć^h, a potem sąd;

28 Tak też Chrystus raz ofiarowanyⁱ na zgładzenie^j grzechów wieku, drugi raz ukaże się bez grzechu^k tym, którzy go oczekują dla zbawienia^l.

ROZDZIAŁ 10

PRAWO bowiem, zawierając cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, nie może nigdy przez te same ofiary, które co roku są nieustannie składane, uczynić doskonałymi tych, którzy przychodzą.

2 W przeciwnym razie przestano by je składać, dlatego że składający je, raz oczyszczeni, nie mieliby już żadnych grzechów na sumieniu.

3 A jednak przez te ofiary każdego roku odbywa się przypominanie grzechów.

a Hbr 1,6;
Ps 40,6.

b Ps 40,7.

c Rz 8,34.
d Hbr 7,18-19;
8,7; Rz 10,4.
e Hbr 13,12;
1Kor 6,11.
f Lb 28,3.
g Hbr 7,27;
10,10-12,26;
1P 3,18.
h Hi 14,5;
Ps 89,48;
Rz 5,12.
i Rz 6,10.
l lub aby
uwięć na
siebie;
Mt 26,28;
Rz 5,15.
j Rz 8,34;
Kol 3,1.
k Iz 53,6;
2Kor 5,21.
l Tt 2,13;
1J 3,2;
Obj 1,7.

m Jr 31,33-34;
Rz 11,27.

4 Niemożliwe jest bowiem, aby krew wołów i kozłów gładziła grzechy.

5 Dlatego przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale przygotowałeś mi ciało^a.

6 Całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się tobie.

7 Wtedy powiedziałem^b: Oto przychodzę – na początku księgi napisano o mnie – abym spełniał twoją wolę, o Boże.

8 Powiedziałiśmy wyżej: Ofiar, darów, całopalień i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się tobie, choć składa się je zgodnie z prawem;

9 Następnie powiedział: Oto przychodzę, abym spełniał twoją wolę, o Boże. Znosi pierwsze^d, aby ustawniować drugie.

10 Za sprawą tej woli jesteśmy uświeceniem^e przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.

11 A każdy kapłan staje codziennie^f do wykonywania służby Bożej, wiele razy składając te same ofiary, które nigdy nie mogą zgładzić grzechów.

12 Lecz ten, gdy złożył jedną ofiarę za grzechy na zawsze, zasiadł po prawicy Boga^g;

13 Oczekując odtąd, aż jego nieprzyjaciele będą położeni jako podnóżek pod jego stopy.

14 Jedną bowiem ofiarą uczynił doskonalymi na zawsze tych, którzy są uświeceniem.

15 A poświęca nam to także Duch Święty. Bo powiedziałiśmy najpierw:

16 Takie jest przymierze, które zawrę z nimi po tych dniach, mówi Pan: Włożę moje prawa w ich serca i wypiszę je na ich umysłach;

17 Potem dodaje: A ich grzechów i nieprawości więcej nie wspomnę.

18 Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam nie potrzeba już ofiary za grzech.

19 Mając więc, bracia, śmiałość, aby przez krew Jezusa wejść do Najświętszego^a Miejsca;

20 Drogą nową i żywą^b, którą zapoczątkował dla nas przez zasłonę, to jest przez swoje ciało;

21 I mając wielkiego kaplana nad domem Bożym;

22 Zblizmy się ze szczerym sercem, w pełni wiary, mając serca oczyszczone^c od złego sumienia i ciało obmyte czystą wodą.

23 Trzymajmy wyznanie nadziei niechwiejące się, bo wierny jest ten, który obiecał.

24 I okazujmy staranie jedni o drugich, by pobudzać^e się do miłości i dobrych uczynków^f.

25 Nie opuszczając naszego wspólnego zgromadzenia^g, jak to niektórzy mają w zwyczaju, ale zachęcając się nawzajem, i to tym bardziej, im bardziej widzicie, że zbliża się ten dzień.

26 Jeśli bowiem dobrze意愿 po otrzymaniu poznania prawdy, to nie pozostaje już ofiara za grzechy;

27 Lecz jakieś straszliwe oczekiwanie sądu i żar ognia, który strawić ma przeciwników.

28 Kto gardził Prawem Mojzesza, ponosił śmierć bez milosierdzia na podstawie zeznania dwóch albo trzech świadków^j.

29 Jak wam się wydaje, na ileż surowszą karę zasługuje ten, kto by podeptał Syna Bożego i zbezczeszcił krew przymierza, przez którą został uświecony, i znieważył Ducha Łaski?

30 Znamy bowiem tego, który powiedziałⁱ: Zemsta do mnie należy, ja odpłacę, mówi Pan. I znowu^o: Pan będzie sądzić swój lud.

31 Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego.

32 Przypomnijcie sobie dawne dni, kiedy to po oświeceniu znosiliście wielkie zmagania z cierpieniem;

^a Hbr 4,16;
9,8,24;
Ef 3,12.
^b J 10,7,9;
14,6.

^c Ps 51,10;
J 15,3;
1Kor 6,11;
Ef 5,26;
Tt 3,5;
1P 1,2.
^d Mk 3,35;
Rz 12,2;
Ef 6,6;
1Tes 4,3.
^e 2Kor 9,2.
^f Mt 5,16;
Ef 2,10.
^g Mt 18,20;
Dz 2,46; 20,7;
1Kor 14,23.
^h Ha 2,4;
Rz 1,17;
Ga 3,11.

ⁱ Lb 15,28-31;
Pwt 17,12;
Ps 19,13;
J 9,41.

^j Pwt 17,6;
Mt 18,16;
2Kor 13,1.
^k Hbr 1,2;
Rdz 1,1;
J 1,1.-3.
^l Rdz 4,3-5;
Prz 15,8;
21,27.
^m Lj 3,12;
Jud 1,11.
ⁿ Pwt 32,35;
Rz 12,19.
^o Pwt 32,36;
Ps 135,14.
^p Rdz 5,22;
Jud 1,14.
^q Rz 8,8;
1Tes 4,1;
Hbr 11,6.

33 Czy to gdy byliście publicznie wystawieni na pośmiewisko i prześladowania, czy też gdy staliście się uczestnikami w cierpieniach tych, z którymi się tak obchodzono.

34 Cierpieliście bowiem ze mną w moich więzach i przyjęliście z radością grabież waszego mienia, wiedząc, że macie w sobie lepszą i trwałą majątkość w niebie.

35 Nie odrzucajcie więc waszej ufności, która ma wielką zapłatę.

36 Potrzeba wam bowiem cierpliwości, abyście wypełniając wolę Boga^d, dostapili spełnienia obietnicy.

37 Bo jeszcze tylko bardzo krótka chwila, a przyjdzie ten, który ma przyjść, i nie będzie zwlekał.

38 A sprawiedliwy będzie żył z wiary^h, lecz jeśli się ktoś cofnie, moja dusza nie będzie miała w nim upodobania.

39 My zaś nie jesteśmy z tych, którzy się wycofują ku zatraceniu, ale z tych, którzy wierzą ku zbawieniu duszy.

ROZDZIAŁ 11

A WIARA jest podstawą tego, dla którego się spodziewamy, i dowodem tego, czego nie widzimy.

2 Przez nią bowiem przodkowie otrzymali chłubne świadectwo.

3 Przez wiarę rozumiemy, że świątynie zostały ukształtowane słowem Boga^k, tak że to, co widzimy, nie powstało z tego, co widzialne.

4 Przez wiarę Abel złożył Bogu ofiarę lepszą niż Kain^m, dzięki czemu otrzymał świadectwo, że jest sprawiedliwy, bo Bóg zaśniadczył o jego darach. Przez nią też, choć umarł, jeszcze mówi.

5 Przez wiarę Henoch^p został przeniesiony, aby nie oglądał śmierci, i nie znaleziono go, ponieważ Bóg go przeniósł. Zanim bowiem został przeniesiony, miał świadectwo, że podobał się Bogu^q.

6 Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu, bo ten, kto przychodzi do Boga, musi wierzyć, że on jest i że nagradza tych, którzy go szukają.

7 Przez wiarę Noe^b, ostrzeżony przez Boga o tym, czego jeszcze nie widziano, kierowany bojaźnią zbudował arkę, aby ocalić swój dom. Przez nią też potepił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości, która jest z wiary.

8 Przez wiarę Abraham^d, gdy został wezwany, aby pójść na miejsce, które miał wziąć w dziedzictwo, usłuchał i wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie.

9 Przez wiarę przebywał w ziemi obiecanej jak w obcej, mieszkając w namiotach z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy.

10 Oczekiwał bowiem miasta^h mającego fundamenty, którego budowniczym i twórcą jest Bóg.

11 Przez wiarę także sama Saraⁱ, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia potomstwa i urodziła, gdyż za wiernego uznała tego, który obiecał.

12 Dlatego z jednego człowieka, i to obumartlego, zrodziło się potomstwo tak liczne, jak gwiazdy niebieskie i jak niezliczony piasek na brzegu morza.

13 Wszyscy oni umarli w wierze, nie otrzymawszy spełnienia obietnic, ale z daleka je ujrzelii, cieszyli się nimi i witali je, i wyznawali, że są obcymi i pielgrzymami na ziemi^j.

14 Ci bowiem, którzy tak mówią, wyraźnie okazują, że szukają ojczyzny.

15 Gdyby przecież wspominali tę, z której wyszli, mieliby sposobność powrócić.

16 Teraz jednak pragną lepszej, to jest niebiańskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywany ich Bogiem, bo przygotował dla nich miasto.

a Rdz 22,1;
Jk 2,21.

b Rdz 5,29;
6,8;
Ez 14,14.20;
2P 2,5.
c Rdz 21,12.

d Rdz 12,1.
e Rdz 27,27.

f Rdz 48,12.
g Rdz 50,24-25.

h Hbr 12,22;
13,14.

i Rdz 21,1-2.

j Wj 2,1-10.

k Ps 84,10;
Mt 5,10-12;
13,21;
Rz 8,17-18.

l Ps 119,19;
1P 1,17; 2,11.

m Wj 12,21.

17 Przez wiarę Abraham, wystawiony na próbę^a, ofiarował Izaaka. On, który otrzymał obietnicę, złożył w ofierze jednorodzonego syna^b;

18 On, któremu powiedziano: W Izaaku^c będzie nazwane twoje potomstwo;

19 Uważał, że Bóg może nawet wskrzesić z martwych, skąd go też otrzymał na podobieństwo zmarływu chwustania.

20 Przez wiarę Izaak^e pobłogosławili Jakuba i Ezawa odnośnie tego, co miało nastąpić.

21 Przez wiarę Jakub, umierając, pobłogosławiał każdego z synów Józefa i poklonił się, wspanity o wierzchołek swojej laski^f.

22 Przez wiarę Józef^g, umierając, wspomniał o wyjściu synów Izraela i wydał polecenie co do swoich kości.

23 Przez wiarę Mojżesz po urodzeniu przez trzy miesiące był ukrywany przez swoich rodziców, ponieważ widzieli, że dziecko jest urodzone, i nie ulękli się rozkazu króla^h.

24 Przez wiarę Mojżesz, gdy dorósł, odmówił nazywania się synem córki faraona;

25 Wybierając raczej cierpieć uciiski z ludem Bożym, niż mieć doczesną rozkosz z grzechuⁱ.

26 Uważał zniewagi znoszone dla Chrystusa za większe bogactwo niż skarby Egiptu, bo wypatrywał zapłaty.

27 Przez wiarę opuścił Egipt, nie lękając się gniewu króla, bo wytrwał, tak jakby widział Niewidzialnego.

28 Przez wiarę obchodził Pasche^m i pokropieniem krwią, aby nie dotknął ich ten, który niszczył pierworodne.

29 Przez wiarę przeszli przez Morze Czerwone jak po suchej ziemi, a gdy Egipcjanie próbowali to uczynić, potonęli.

30 Przez wiarę upadły mury Jerycha^b, gdy je okrążano przez siedem dni.

31 Przez wiarę nierządnica Rachab^d nie zginęła razem z niewierzącymi, gdyż w pokoju przyjęła szpiegów.

32 I co jeszczem mam powiedzieć? Nie wystarczyłoby mi bowiem czasu, gdybym miał opowiadać o Gedeonie^g, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie, Samuelu i o prorokach;

33 Którzy przez wiarę pokonali królestwa, czynili sprawiedliwość, dostąpili spełnienia obietnic, zamknęli paszczę lwom;

34 Zgasili moc ognia, uniknęli ostrza miecza, umocnieni powstawały z niemocy, stali się dzielni na wojnie, zmusili do ucieczki obce wojska.

35 Kobiety odzyskały swoich zmarłych przez wskrzeszenie^j. Inni zaś byli torturowani, nie przyjawszy uwolnienia, aby dostąpić lepszego zmartwychwstania.

36 Jeszcze inni doświadczyli sztyderstw i biczowania, ponadto kajdan i więzienia.

37 Byli kamienowani, przerzynani piłą, doświadczani, zabijani mieczem, tułali się w owczych i koziach skórzach, cierpieli niedostatek, ucisk, utrapienie;

38 (Których świat nie był godny). Błakali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi.

39 A ci wszyscy, choć zyskali chlubne świadectwo dzięki wierze, nie dostąpili spełnienia obietnicy;

40 Ponieważ Bóg przewidział dla nas coś lepszego, aby oni nie stali się doskonali^m bez nas.

ROZDZIAŁ 12

SKORO i my mamy wokół siebie tak wielką chmurę świadków, zrzucmy z siebie wszelki cię-

a Lk 9,62;
12,15;
14,26-33;
Rz 13,14;
Kol 3,5;
1J 2,15.
b Joz 6,1-20.
c 1Kor 9,24.
d Joz 2,1.
e Flp 1,6.
f Hbr 3,1.

g Sdz 6,11.
h 1Kor 15,58;
Ga 6,9;
2Tes 3,13.

i Prz 3,11-12.

j 1Krl 17,22;
2Krl 4,35.
k Pwt 8,5;
Prz 13,24.

l J 3,6;
Ps 68,5;
1Kor 8,6;
Ef 4,6;
Jk 1,17.

m Hbr 7,19;
Kol 1,28.

n Jk 3,18.

o Iz 35,3.

zar i grzech^a, który nas tak łatwo osacza, w cierpliwości biegijmy w wyznaczonym nam wyścigu^c;

2 Patrząc na Jezusa, twórcę i dokończyciela^e wiary, który z powodu przygotowanej mu radości wycierpiął krzyż, nie zważając na hańbę, i zasiadł po prawicy tronu Boga.

3 Pomyślcie więc o tym^f, który zniósł tak wielki sprzeciw wobec siebie ze strony grzeszników, abyście nie zniechęcali się w waszych umysłach i nie ustawali^h.

4 Jeszcze nie stawialiście oporu aż do krwi, walcząc przeciwko grzechowi;

5 I zapomnialiście o napomnieniu, które jest kierowane do was jako synówⁱ: Mój synu, nie lekceważ karania Pana i nie zniechęcaj się, gdy on cię napomina.

6 Kogo bowiem Pan miluje, tego karze, a chłoszcze każdego, którego za syna przyjmuję^k.

7 Jeśli znosiscie karanie, Bóg obchodzi się z wami jak z synami. Jaki to bowiem syn, którego ojciec nie karze?

8 A jeśli jesteście bez karania, którego wszyscy są uczestnikami, wtedy jesteście bękartami, a nie synami.

9 Poza tym nasi cielesni ojcowie nas karali, a szanowaliśmy ich. Czyż nie tym bardziej powinniśmy poddać się Ojcu duchów^l, abyśmy żyli?

10 Tamci bowiem karali nas przez krótki czas według swego uznania. Ten zaś *czyni to dla naszego dobra*, abyśmy byli uczestnikami jego świętości.

11 A żadne karanie w danej chwili nie wydaje się radosne, ale smutne. Potem jednak przynosi bogaty owoc sprawiedliwościⁿ tym, którzy przez nie byli ćwiczeni.

12 Dlatego wyprostujcie opadłe ręce^o i omdlałe kolana.

13 Prostujcie ścieżki dla waszych stóp, aby to, co chrome, nie zeszło z drogi, ale raczej zostało uzdrowione^a.

14 Dajcie do pokoju ze wszystkimi^b i do świętości, bez której nikt nie ujrzy Pana.

15 Uważajcie, żeby nikt nie pozbał się łaski Boga, żeby jakiś korzeń goryczy, wyrastając, nie wyrządził szkody i aby przez niego nie skalało się wielu;

16 Żeby nie było żadnego rozpustnika^e lub bezbożnika jak Ezaw^f, którzy za jedną potrawę sprzedali swoje pierworodztwo.

17 Wiecie przecież, że potem, gdy chciał odziedziczyć błogosławieństwo, został odrzucony. Nie znalazł bowiem miejsca na pokutę, choć ze lżami jej szukał.

18 Bo nie podeszliście do góry, która da się dotknąć i płonącej ogniem, do mroku, ciemności i burzy;

19 Ani do dźwięku trąby i takiego głosu słów^h, że ci, którzy go słyszeли, prosili, aby już do nich nie mówiono;

20 (Nie mogli bowiem znieść tego rozkazu: Gdyby nawet zwierzę dołknęło góry, będzie ukamienowane lub przebite strzałą.

21 A tak straszne było to zjawisko, że Mojżesz powiedział: Jestem przerażony i drżę;)

22 Lecz podeszliście do góry Syjon^m i do miasta Boga żywego, do niebiańskiego Jerozalem i do niezliczonej rzeszy aniołów;

23 Na powszechnie zebranie, do zgromadzenia pierworodnych, którzy są zapisani w niebie, do Boga, sędziego wszystkich, do duchów sprawiedliwych uczynionych doskonalymi;

24 I do pośrednika^q nowego przymerza, Jezusa, do krwi, która się kropi, a która mówi lepsze rzeczy niż krew Abla.

a Prz 4,26;
Ga 6,1.
b Ps 34,14;
Rz 12,18.

c Wj 19,18.

d Ag 2,6.

e Hbr 13,4.
f Rdz 25,31-34.

g Wj 24,17;
Lb 11,1;
Pwt 5,24;
Dn 7,9;
2Tes 1,8.

h Wj 19,16.

i Kpl 19,34;
Pwt 10,18-19;
Mt 25,35;
Rz 12,13.

j Rdz 1,27-28;
Prz 5,15-23;
18,22;

k Obj 21,8.

l IKor 6,9.

m Ps 48,1-14;
50,2.

n 1Tm 6,9-10.

o Pwt 31,6.

p Ps 118,6.

q 1Tm 2,5.

r w. 17;
Dz 14,23;
1Tes 5,12.

25 Uważajcie, abyście nie odtrącili tego, który przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli *kary*, odtrąciwszy tego, który na ziemi mówił, tym bardziej my, jeśli odwróciłymy się od tego, który *przemawia* z nieba;

26 Którego głos wstrząsnął wówczas ziemią^c, a teraz obiecuję, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemia, ale i niebem^d.

27 A słowa „jeszcze raz” ukazują usunięcie tego, co się chwieje, jako tego, co stworzone, aby pozostało to, co się nie chwieje.

28 Dlatego otrzymując królestwo niezachwiane, mójmy łaskę, przez którą *możemy* służyć Bogu tak, jak mu się to podoba, z czcią i bojaźnią.

29 Nasz Bóg bowiem jest ogniem trawiącym^g.

ROZDZIAŁ 13

NIECH trwa braterska miłość.

2 Nie zapominajcie o gościnnościⁱ, gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołów gościły.

3 Pamiętajcie o więźniach, jakbyście byli razem z nimi więzieni, o uciskanych, jako ci, którzy też jesteście w ciele.

4 Małżeństwo jest godne czci u wszystkich i hoże nieskalane^j. Rozpuстników^k zaś i cudzolożników^l osądzi Bóg.

5 Wasze postępowanie niech będzie wolne od chciwości, poprzestawajcie na tym, co macieⁿ. Sam bowiem powiedział: Nie porzucę cię ani nie opuszczę^o.

6 Śmiało więc możemy mówić: Pan jest moim pomocnikiem, nie będę się lękiał tego, co może mi uczynić człowiek^p.

7 Pamiętajcie o swoich przywódcach^r, którzy głosili wam słowo Boże, i rozważając koniec ich życia, naśladowacie ich wiarę.

8 Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki^b.

9 Nie dajcie się zwieść rozmaitym i obcym naukom^c. Dobrze jest bowiem umacniać serce laską, a nie pokarmami, co nie przyniosły pożytku tym, którzy się nimi zajmowali.

10 Mamy ołtarz, z którego nie mają prawa spożywać ci, którzy służą przybytkowi.

11 Ciała bowiem tych zwierząt, których krew najwyższy kapłan wnosi do Najświętszego Miejsca za grzech, są spalane za obozem.

12 Dlatego i Jezus, aby uściwieć lud własną krwią^g, cierpiał poza bramą.

13 Wyjdźmy więc do niego poza obóz, biorąc na siebie jego poahnienie.

14 Nie mamy tu bowiem miasta trwałego, lecz tego przyszłego szukamy.

15 Przez niego więc nieustannie składajmy Bogu ofiarę chwalyⁱ, to jest owoc warg, które wyznają jego imię.

16 Nie zapominajcie też o dobroczynności i udzieleniu^j dóbr, takie bowiem ofiary^k podobają się Bogu^l.

17 Bądźcie posłuszní waszym przywódcom i bądźcie im ulegli^m, ponieważ oni czuwają nad waszymi

a Ez 3,17-21;

Dz 20,28;

1P 5,2;

b Ps 90,2;

102,27;

c Rz 16,18;

Ef 4,14;

1Tm 1,10;

4,1.

d 2Kor 1,12;

1Tm 1,5;

1P 3,16.

e Rz 16,20.

f Mk 14,27;

J 10,14;

1P 2,25; 5,4.

g Hbr 9,14.

h Kol 1,10;

4,12;

1Tes 5,23.

i Ps 51,17,19;

107,22.

j Ga 6,6;

Flp 4,14;

1Tm 6,18.

l Ps 4,5; 27,6;

Rz 12,1;

Flp 4,18;

1P 2,5.

m Hbr 11,5;

1Kor 1,21;

10,5.

n w. 7;

1Kor 16,16;

1P 2,13;

1P 5,5.

duszami^a jako ci, którzy muszą zdać z tego sprawę. Niech to czynią z radością, a nie ze wzdychaniem, bo to nie *byłoby* dla was korzystne.

18 Mówcie się za nas. Ufamy bowiem, że mamy czyste sumienie^d, gdyż chcemy we wszystkim dobrze postępować.

19 A tym bardziej proszę was, abyście to czynili, abym jak najszybciej został wam przywrócony.

20 A Bóg pokoju^e, który przez krew wiecznego przymierza wyprowadził spośród umarłych wielkiego pastera^f owiec, naszego Pana Jezusa;

21 Niech was uczyni doskonałymi w każdym dobrym uczynku, abyście spełniali jego wolę, dokonując w was tego, co mile w jego oczach^h, przez Jezusa Chrystusa, któremu chwała na wieki wieków. Amen.

22 A proszę was, bracia, przyjmijcie to słowo zachęty, bo krótki list do was napisałem.

23 Wiedziecie, że brat Tymoteusz został uwolniony. Jeśli niedługo przybędzie, wraz z nim was zobaczę.

24 Pozdrówcie wszystkich waszych przywódców i wszystkich świętych. Pozdrawiają was bracia, którzy są z Italii.

25 Łaska niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

List do Hebrajczyków napisany z Italii przez Tymoteusza.

List świętego Jakuba apostoła

ROZDZIAŁ 1

JAKUB, sługa Boga i Pana Jezusa Chrystusa^a, przesyła pozdrowienia dwunastu pokoleniom, które są w rozproszeniu.

2 Poczytujcie to sobie za największą radość, moi bracia, gdy rozmaite próby przechodzicie;

3 Wiedząc, że doświadczenie waszej wiary wyrabia cierpliwość^e.

4 Cierpliwość^f zaś niech dopełni swego dzieła, abyście byli doskonalisi^g i zupełni, niemający żadnych brakówⁱ.

5 A jeśli komuś z was brakuje mądrości, niech prosi Boga^l, który daje wszystkim obficie i bez wypominania, a będzie mu dana.

6 Ale niech prosi z wiarą, bez powątpiewania^j. Kto bowiem wątpi, podobny jest do fali morskiej pędzonej przez wiatr i miotanej *tum tam*.

7 Człowiek taki niech nie myśli, że coś otrzyma od Pana.

8 Człowiek umysłu dwoistego^g jest niestawy we wszystkich swoich drogach.

9 Niech ubogi^h brat chlubi się ze swojego wywyższenia;

10 A bogaty ze swego poniżenia, bo przenimie jak kwiat trawy.

11 *Jak* bowiem wzeszło palącze słońce, wysuszyło trawę, a kwiat jej opadł i zginęło piękno jego wyglądu^u, tak też bogaty^v zmarnieje na swoich drogach.

12 Błogosławiony człowiek, który znosi próbę^x, bo gdy zostanie wypróbowany, otrzyma koronę^y życia, którą obiecał Pan tym, którzy go miują.

a Rz 1,1; Ga 1,10; 2Tm 2,24; Jud 1,1.
b Wj 17,7; Pw 6,16; Ps 78,41;
c 1Kor 10,9.
d Mt 6,13;
1Kor 10,13.
e Jk 4,1-2;
Rdz 6,5;
Jr 17,9.
f Rz 5,3;
2Kor 4,17.
g Ps 37,7;
Lk 21,19.
h Mt 5,48;
Flp 3,12-15;
Kol 4,12.
i Mt 7,11; Lk 11,13; J 4,10;
Ef 2,8.
j 2Tm 3,17;
Hbr 13,21.
k Hbr 12,9.
l Hbr 13,8.
m Wj 31,3;
1Krl 3,7-12;
Prz 2,3,6;
Jk 3,17.
n J 1,13; 3,3-8;
IP 1,3,23.
o 2Kor 6,7; Ef 1,13; 2Tm 2,15.
p Obj 14,4.
q Mk 11,24;
1Tm 2,8.
r Jk 4,8;
1Krl 18,21;
Mt 6,24.
s Rz 12,16.
t Mt 1,9; 3,20.
u Lk 6,46;
11,28; 1J 2,3.
v Mk 4,6;
1Kor 7,31.
w Jk 5,1.
x 1Kor 13,12;
2Kor 3,18.
y xw, 2; Prz 17,7;
Lk 22,28; Hbr 11,17; 1P 1,7.
z 1Kor 9,25;
Flp 4,1; 2Tm 2,5; 4,8; IP 5,4; Obj 2,10.

13 Niech nikt, gdy jest kuszony, nie mówi: Jestem kuszony przez Boga. Bóg bowiem nie może być kuszony do zlego^b ani sam nikogo nie kusi^c.

14 Lecz każdy jest kuszony przez własną pożądliwość, która go ciąga i nęci^d.

15 Następnie pożądliwość, gdy pocznie, rodzi grzech, a grzech, gdy będzie wykonany, rodzi śmierć.

16 Nie błędźcie, moi umiłowani bracia!

17 Wszelki dar dobry i wszelki dar doskonały pochodzi z góry^h i zstępuję od Ojca światłościⁱ, u którego nie ma zmiany^k ani cienia zmienności.

18 Ze swojej woli zrodził^m nas słowem prawdyⁿ, abyśmy byli jakby pierwocinami^o jego stworzeń.

19 Tak więc, moi umiłowani bracia, niech każdy człowiek będzie skory do słuchania, nieskory do mówienia i nieskory do gniewu.

20 Gniew bowiem człowieka nie wykonuje sprawiedliwości Bożej.

21 Odrzućcie więc wszelką plągawość oraz bezmiar zła i z łagodnością przyjmijcie zaszczepione w was słowo, które może zbawić wasze dusze^s.

22 Bądźcie więc wykonawcami słowa^t, a nie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie.

23 Jeśli bowiem ktoś jest słuchaczem słowa, a nie wykonawca, podobny jest do człowieka, który przygląda się w lustrze^w swemu naturalnemu obliczu.

24 Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był.

25 Lecz kto wpatruje się w doskonałe prawo wolności i trwa w nim, nie jest słuchaczem, który zapomi-

na, lecz wykonawcą dzieła, ten będzie błogosławiony w swoim działaniu.

26 Jeśli ktoś wśród was sądzi, że jest pobożny, a nie powściąga swego języka, lecz oszukuje swe serce, tego pobożność jest próźna.

27 Czysta i nieskałana pobożność u Boga i Ojca polega na tym, aby przychodzić z pomocą sierotom i wdowom w ich utrapieniu i zachować samego siebie nieskażonym przez świat^c.

ROZDZIAŁ 2

BRACIA moi, niech wiara naszego Pana Jezusa Chrystusa, *Pana chwały*^e, będzie wolna od względów na osobę^f.

2 Gdyby bowiem na wasze zgromadzenie przyszedł człowiek ze złotym pierścieniem i we wspaniałej szacie i przyszedłby też ubogi w nędzynym stroju;

3 A wy zwrócicie oczy na tego, który ma wspaniałą szatę i powiecie: Ty usiądź tu w zaszczytnym miejscu, do ubogiego zaś powiecie: Ty stani tam lub usiądź tu u mego podnóżka;

4 To czy nie czynicie różnicy między sobą i nie stajecie się sędziami o przewrotnych myślach?

5 Posłuchajcie, moi umiłowani bracia: Czyż Bóg nie wybrał ubogich^k tego świata, *aby byli* bogatymi w wierze^l i dziedzicami królestwa, które obiecał tym, którzy go miują?

6 Lecz wy wzgardziliście ubogim. Czyż to nie bogaci was uciskają i nie oni ciagną was do sądów?

7 Czyż nie oni bluźnią^m zaszczytnemu imieniu^p, od którego jesteście nazwani^r?

8 A jeśli wypełniacie królewskie prawo zgodnie z Pismem^s: Będziesz miował swego bliźniego jak samego siebie, dobrze czyniecie.

9 Lecz jeśli macie wzgląd na osobę, popełniacie grzech i jesteście osądzeni przez prawo jako przestępcy.

10 Kto bowiem przestrzega całego prawa^a, a przekroczy jedno *przykazanie*, staje się winnym wszystkich.

11 Bo *ten*, który powiedział^b: Nie będziesz cudzołyżły, powiedział też: Nie będziesz zabijał. Jeżeli więc nie cudzołyżysz, ale zabijasz, jesteś przestępca prawa.

12 Tak mówcie i tak czycie, jak ci, którzy mają być sądzeni przez prawo wolności^d.

13 Sąd bowiem bez milosierdzia *odbędzie się* nad tym, który nie czynił milosierdzia, a milosierdzie chlubi się przeciwko sądowi.

14 Jaki z tego pożytek, moi bracia, jeśli ktoś mówi^g, że ma wiarę, a nie ma uczynków? Czy wiara może go zbać?

15 Gdyby brat albo siostra nie miały się w co ubrać i brakowałyby im codziennego pożywienia;

16 A ktoś z was powiedziałby im^h: Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie, a nie dalibyście im tego, czego potrzebuje ciało, jaki z tego pożytekⁱ?

17 Tak i wiara, jeśli nie ma uczynków, martwa jest sama w sobie^j.

18 Lecz ktoś może powiedzieć: Ty masz wiare, a ja mam uczynki; pokaż mi swoją wiarę bez dwóch uczynków, a ja ci pokażę swoją wiarę z moich uczynków.

19 Ty wierzysz, że jest jeden Bóg^m, i dobrze czynisz. Demonyⁿ także wierzą i drżą.

20 Czy chcesz się przekonać, maryny^q człowiekowi, że wiara bez uczynków jest martwa?

21 Czy Abraham, nasz ojciec, nie został usprawiedliwiony^r z uczynków, gdy ofiarował Izaaka, swego syna, na ołtarzu^u?

a Pwt 27,26;
Mt 5,19;
Ga 3,10.
b Wj 20,13-14;
Pwt 5,17-18.
c Jk 4,4;
Rz 12,2;
1J 2,15-16;
5,4.
d Jk 1,25;
1P 2,16.
e Ps 24,7-10;
29,3;
1Kor 2,8;
Ef 1,17.
f Ef 6,9;
1P 1,17.
g ww. 3,16.18.

h 1J 3,18.
i 1Kor 13,3.
j J 15,2.
k Mt 11,5;
Lk 6,20;
1Kor 1,26-28.
l Lk 12,21;
Ef 3,8;
1Tm 6,18;
Hbr 11,26.
m Pwt 6,4;
Iz 43,10;
44,6,8;
1Kor 8,4.
n Mt 8,31;
Mk 1,24.
o Lk 22,65;
1Tm 1,13;
Obj 13,5.
p Ps 138,2;
Dz 4,12;
Flp 2,9.
q Ga 6,3.
r Rdz 48,16;
Pwt 28,10;
Dz 11,26;
Ef 3,15.
s Kpl 19,18;
Mt 22,39.
t Dz 13,39;
Rz 3,28; 4,2;
5,1; Ga 2,16;
3,11; Tt 3,7.
u Rdz 22,9-18.

22 Widzisz, że wiara współdziałała z jego uczynkami i przez uczynki wiara stała się doskonała.

23 I tak wypełniło się Pismo, które mówi: Uwierzył Abraham Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość^b, i został nazwany przyjacielem Boga^c.

24 Widzicie więc, że człowiek zostaje usprawiedliwiony z uczynków, a nie tylko z wiary.

25 Podobnie i nierzadnica Rachab^e, czy nie z uczynków została usprawiedliwiona, gdy przyjęła wysłanników i wypuściła ich inną drogą?

26 Jak bowiem ciało bez ducha jest martwe^g, tak i wiara bez uczynków jest martwa.

ROZDZIAŁ 3

NIECH niewielu z was zostało je nauczycielami, moi bracia, gdyż wiecie, że czeka nas surowszy sądⁱ.

2 Wszyscy bowiem w wielu sprawaach upadamy. Jeśli ktoś nie upada w mowie, jest człowiekiem doskonałym^m, który też może utrzymać na wodzy całe ciało.

3 Oto koniom wkładamy wędzidła do pysków, aby były nam posłuszne, i kierujemy całym ich ciałem.

4 Podobnie i statki, choć są tak wielkie i pędzone gwałtownymi wiązami, jednak za pomocą niewielkiego steru są kierowane tam, dokąd chce sternik.

5 Tak też język jest małym orga-nem, lecz bardzo się przechwala^p. Jakże wielki las zapala mały ogień!

6 Język też jest ogniem^s i światłem nieprawości. Język jest tak ułożony wśród naszych członków, że kala całe ciało i zapala bieg życia, i jest zapalony przez ogień piekielny^t.

7 Wszelki bowiem rodzaj dzikich zwierząt, ptaków, gadów i morskich stworzeń można ujarzmić i zostaje ujarzmiony przez człowieka.

a Ps 140,3;
Rz 3,13;
b Rdz 15,6;
Rz 4,3;
Ga 3,6-8.

c 2Krn 20,7;
Iz 41,8;
J 15,14-15.
d Rdz 1,26;
5,1;
1Kor 11,7.

e Joz 2,1;
Hbr 11,31.

f Mt 7,16-20;
12,33.
g Hi 34,14-15;
Ps 104,29;
Kaz 12,7;
Dz 7,59.
h Flp 1,27;
1Tm 4,12;
Hbr 13,5;
1P 2,12; 3,16.
i 1Kor 3,3.
j Mt 23,14.

k Flp 3,19.
l Jud 1,19;
IJ 3,8-10.
m Mt 5,48;
Hbr 13,21.

n Rz 12,9;
1P 1,22.
o Prz 11,18,30;
Iz 32,16-17;
Oz 10,12;
Flp 1,11.

p Wj 5,2;
2Krl 19,22;
Jud 1,16.

q Mt 5,9.
r Prz 18,21.
s Prz 16,27.

t Mt 5,22.
u Rz 7,23;
Ga 5,17;
Kol 3,5.

8 Natomiast nikt z ludzi nie może ujarzmić języka. Jest to nieokiel-znane зло, pełne śmiercionośnego jadu^u.

9 Nim błogosławimy Boga i Ojca i nim przeklinamy ludzi stworzo-nych na podobieństwo^d Boga.

10 Z tych samych ust wychodzi bło-gosławieństwo i przekleństwo. Tak być nie powinno, moi bracia.

11 Czy źródło z tej samej szczereliny tryska wodą słodką i gorzką?

12 Czy może, moi bracia, drzewo figowe rodzić oliwki albo winorośl figi^j? Tak też żadne źródło nie może wydać słonej i słodkiej wody.

13 Kto wśród was jest mądry i ro-zumny? Niech pokaże dobrym po-stępowaniem^h swoje uczynki w mą-drej łagodności.

14 Jeśli jednak macie w waszym sercu gorzką zazdrość i kłopotliwośćⁱ, to nie przechwalajcie się i nie klam-cie wbrew prawdzie.

15 Nie jest to mądrość zstępują-ja z góry, lecz ziemska^k, zmysłowa, diabelska^l.

16 Gdzie bowiem jest zazdrość i kłopotliwość, tam też niepokój i wszelki zły czyn.

17 Mądrość zaś, która jest z góry, jest przede wszystkim czysta, na-stępnie pokojowo usposobiona, la-godna, ustepliwa, pełna miłosier-dzia i dobrych owoców, bezstronna i nieobłudnaⁿ.

18 A owoc sprawiedliwości^o jest siany w pokoju przez tych, którzy czynią pokój^q.

ROZDZIAŁ 4

SKĄD wojny i walki wśród was? Czy nie z waszych żądz, które toczą bój w waszych członkach^u?

2 Pożądacie, a nie macie, zabijacie i zazdrościcie, a nie możecie osią-gnąć. Toczycie wojny i walki, a nie macie, bo nie proście.

3 Proscie, a nie otrzymujecie, dla tego że źle proscie^a, chcąc tym zaspokoić wasze żądze.

4 Cudzołożnicy i cudzołożnice, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem^c jest nieprzyjaźnią z Bogiem? Jeśli więc ktoś chce być przyjacielem świata^d, staje się nieprzyjacielem Boga^e.

5 Czy sądzicie, że na próżno Pismo mówi: Duch, który w nas mieszka, zazdrośnie pożąda?

6 Większą zaś daje łaskę, bo mówi: Bóg sprzeciwia się pysznym, a pokornym daje łaskę^g.

7 Poddajcie się więc Bogu, przeciwstawcie się diabłu^h, a ucieknie od was.

8 Zbliźcie się do Bogaⁱ, a on zbliży się do was. Obmycie rece, grzesznicy, i oczyście serca^k, ludzie umysłu twoistego.

9 Ubolewajcie, smućcie się i płaczcie. Wasz śmiech niech się obróci w smutek, a radość w przygnębienie.

10 Uniżcie się przed Panem, a on was wywyższy^m.

11 Nie obmawiajcie^o jedni drugich, bracia. Kto obmawia brata i osądza brata, obmawia prawo i osądza prawa. Jeśli zaś osądzasz prawo, nie jesteś wykonawcą prawa, lecz sędzią^p.

12 Jeden jest prawodawca, który ma moc zbawić i zatracić^r. A ty kim jesteś, że osądzasz drugiego?

13 Nuże teraz wy, którzy mówicie: Dziś albo jutro udamy się do tego miasta i zatrzymamy się tam przez rok, będącmy handlować i osiągnemy zyski';

14 Wy, którzy nie wiecie, co jutro będzie. Bo czymże jest wasze życie? Doprawdy, jest para, która pojawią się na krótko, a potem znika^v.

15 Zamiast tego powinniście mówić: Jeżeli Pan zechce^x i będącmy żyli, zrobimy to lub owo.

a Jk 1,6-7;
Ps 18,41;

b 66,18; Prz
1,28; Iz 1,15.

c Lk 12,47;

d Prz 4,8; Rz

14,23; *ij* 3,4;

5,17.

e Jl 2,15.

f Jl 7,7; 2P 1,4.

g Rz 5,10.

h Jl 17,11.

i Wj 10,3; Ps

138,6; Prz 3,34.

j Mt 4,10;

EF 4,27;

1P 5,8-9.

k 2Krn 15,2;

Iz 55,6; MI

3,7; Hbr 7,19.

l Jpl 19,13;

Pwt 24,14-15;

Jr 22,13;

MI 3,5.

m Ps 73,13;

24,4;

Dz 15,9.

n Mt 5,39.

o m Hi 22,29;

Lk 14,11;

18,14; 1P 5,6.

p Ps 37,7;

Lm 3,25-26;

1Tes 1,10;

2Tes 3,5.

q EF 4,31;

1P 2,1.

r Prz 2,1,13;

14,4,10;

1Kor 4,5.

s 1Tes 4,15.

t Iz 33,22;

Mt 10,28.

u 2Krn 36,16;

Jr 2,30;

Mt 23,37;

Hbr 11,32-35.

v Prz 27,1;

Lk 12,18.

w Hi 1,21;

Ez 14,14.

x Hbr 7,6-7;

14,1-2;

1P 1,24.

y Hbr 42,10;

Kaz 7,8;

1P 1,6-7.

z Sm 15,25-26;

1Kor 4,19;

Hbr 6,3.

aa Mt 5,34.

16 Teraz zaś przechwalacie się w waszej pysze. Wszelkie takie przechwalanie się jest złe.

17 Kto więc umie dobrze czynić, a nie czyni, popełnia grzech^b.

ROZDZIAŁ 5

NUŻE teraz wy, bogacze, płaczcie, zawodząc nad nieszczęściami, które na was przyjdą.

2 Wasze bogactwo zgnioło^f, a wasze szaty zjadły mole.

3 Wasze złoto i srebro zardzewiało, a ich rdza będzie świadczyła przeciwko was i strawi wasze ciała jak ogień. Nagromadziliście skarby na ostatnie dni.

4 Oto zapłata robotnikówⁱ, którzy żeli wasze pola, zatrzymana przez was, krzyczy, a krzyk żniwiarszy doszedł do uszu Pana zastępów.

5 Żyliście w rozkoszach i zbytku na ziemi, utuczyliście wasze serca jak na dzień rzezi.

6 Skazaliście i zabiliście sprawiedliwego, a on nie stawia wam oporu^l.

7 Bądźcie więc cierpliwiⁿ, bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik cierpliwie czeka na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny.

8 Bądźcie i wy cierpliwi i umacniajcie swoje serca, bo przyjście Pana^q jest bliskie.

9 Bracia, nie narzekajcie jedni na drugich, abyście nie zostali osądzeni. Oto sędzia stoi przed drzwiami.

10 Weźcie za przykład, moi bracia, utrapienia i cierpliwość proroków, którzy mówili w imieniu Pana^r.

11 Oto za błogosławionych uważaemy tych, którzy wytrwali. Słyszeliście o cierpliwości Hioba^u i widzieliście koniec przygotowany przez Pana^w, że Pan jest pełen litości i milosierdzia.

12 A przed wszystkim, moi bracia, nie przysięgajcie^y ani na niebo, ani

na ziemię, ani nie *składajcie żadnej* innej przysięgi. Lecz niech wasze „tak” będzie „tak”, a „nie” niech będzie „nie”, abyście nie byli sądzeni.

13 Cierpi ktoś wśród was? Niech się modli^b. Raduje się ktoś? Niech śpiewa.

14 Choruje ktoś wśród was? Niech przywoła starszych kościoła^c i niech się modłą nad nim, namaszczając go olejem w imię Pana^e.

15 A modlitwa wiary^f uzdrawi choryego i Pan go podźwignie. Jeśli zaś popełnił grzechy, będą mu przebaczoneⁱ.

16 Wyznawajcie sobie nawzajem upadki^j i módlcie się jedni za dru-

a 1Krl 17,1;
b Lk 4,25;

c 2Km 33,12-13;

d Ps 18,6;

e Jon 2,2;

f Dz 14,23;

g Tt 1,5;

h 1Krl 18,42;

i Wj 25,6; 29,7;

j Mk 6,13; 16,18.

k Mt 17,20-21;

l 21,22;

m Ps 51,13;

n Lk 22,32;

o J12,40; Dz 3,19.

p Prz 11,30;

q 1Kor 9,20.

r 1J 5,14-16.

s Ps 32,5;

t Mt 5,23-24;

u 18,15-17;

v 1J 1,9.

w k Prz 10,12;

x 1P 4,8.

gich, abyście byli uzdrawieni. Wiele może usilna modlitwa sprawiedliwego.

17 Eliasz^a był człowiekiem podlegającym tym samym doznaniom co my i modlił się gorliwie, żeby nie padał deszcz, i nie spadł deszcz na ziemię przez trzy lata i sześć miesięcy.

18 Potem znowu się modlił^d i niebo spuściło deszcz, i ziemia wydała swój plon.

19 Bracia, jeśli ktoś z was zejdzie z drogi prawdy, a ktoś go nawróci^g;

20 Niech wie, że kto nawróci^h grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi duszę od śmierci i zakryje mnóstwo grzechów^k.

Pierwszy list świętego Piotra apostoła

ROZDZIAŁ 1

PΙΟΤΡ, apostoł Jezusa Chrystusa, do wychodźców rozproszonych^b w Poncie, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii;

2 Wybranych^d według uprzedniej wiedzy^e Boga Ojca, przez uświecenie^f Ducha dla posłużenstwa i pokropienia krwią^g Jezusa Chrystusa. Łaska i pokój niech się wasm pomożą.

3 Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, który według swego wielkiego miłosierdzia zrodził nas na nowo do żywej nadziei przez wskrzeszenie Jezusa Chrystusa^h z martwych;

4 Do dziedzictwaⁱ niezniszczalnego i nieskalanego, i niewidnającego, zachowanego w niebie dla was;

5 Którzy jesteście strzeżeni mocą Boga przez wiarę ku zbawieniu, przygotowanemu do objawienia się w czasie ostatecznym.

6 Z tego się radujecie, choć teraz na krótko, jeśli trzeba, zasmuceni jestescie z powodu rozmaitych prób^j;

7 Aby doświadczenie waszej wiary^k, o wiele cenniejszej od zniszczalnego złota, które jednak próbuje się w ogniu, okazało się ku chwale, czci i sławie przy objawieniu Jezusa Chrystusa;

8 A choć go nie widzieliście^m, miliujecie; i w niego, choć teraz go nie widzicie, wierzycie; i cieszycie się radością niewysłowioną i pełną chwawy;

9 Otrzymując koniec waszej wiary – zbawienie dusz.

a Mt 13,17;
Lk 24,27,44;

Dz 3,24;

b Jk 1,1.

c Rz 8,9;

Ga 4,6.

d Iz 45,4;

Mt 24,31;

Rz 8,33.

e Dz 2,23;

Rz 8,29; 11,2;

Ef 1,4.

f J 17,19;

1 Kor 6,11;

2 Tes 2,13;

Hbr 10,10.

g Hbr 11,28;

12,24.

h Rz 1,4;

1 Kor 15,1-4.

15,12-13;

Hbr 6,2.

i Dz 20,32;

26,18;

Ef 1,14;

Kol 1,12.

j Ef 2,2; 5,6.

1 BG pokus;

Pwt 4,34;

Ef 22,28;

Jk 1,2;

2P 2,9.

k Kpl 11,44;

19,2; 20,7.

l 1P 4,12;

Hi 23,10;

Ps 66,10;

Prz 17,3;

MI 3,3.

m J 20,29;

2Kor 4,18;

5,7; Hbr 1,1.

n Ps 49,7-8;

1Kor 6,20;

7,23; Ga 3,13;

Kol 1,14.

o Dz 20,28;

Ef 1,7.

p Iz 53,7;

J 1,29;

Obj 5,6.

10 O to zbawienie wywiadywali się i badali je prorocy, którzy prorokowali o przeznaczonej dla was lasce^a.

11 Badali omi, na jaką i jakiego rodzaju porę wskazywał Duch Chrystusa^c, który był w nich, przepowiadając cierpienia, które miały przyjść na Chrystusa i mającą potem nastąpić chwałę.

12 Zostało im objawione, że nie im samym, lecz nam służyły sprawy was teraz zwiastowane przez tych, którzy wasm głosili ewangelię przez Duch Świętego zesłanego z nieba. W te sprawy pragną wejrzeć aniołowie.

13 Dlatego przepaszcie biodra waszego umysłu i bądźcie trzeźwi, pokładając doskonałą nadzieję w lasce, która będzie wasm dana przy objawieniu Jezusa Chrystusa.

14 Jak posłużne dzieci nie ulegajcie poządlliwościom, jakie władają wasi wcześniejsi, w czasie waszej nieświadomości;^j

15 Lecz jak ten, który was powołał, jest świętym, tak i wy bądźcie świętymi we wszelkim waszym postępowaniu;

16 Gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo ja jestem świętym^k.

17 A jeżeli Ojcem nazywacie tego, który bez względu na osobę sądzi każdego według uczynków, spędżajcie czas waszego pielgrzymowania w bojaźni;

18 Wiedząc, że nie tym, co zniszczalne, srebrem lub złotem, zostaliście wykupieniⁿ z waszego marnego postępowania przekazanego przez ojców;

19 Lecz drogą krwią^o Chrystusa jako baranka^p niewinnego i nieskalanego;

20 Przeznaczonego do tego^a przed założeniem świata^b, a objawionego w czasach ostatecznych ze względem na was.

21 Wy przez niego^c uwierzyliście w Boga, który go wskrzesił z martwych i dał mu chwałę, aby wasza wiara i nadzieję były w Bogu.

22 Skoro oczyściлиście^f swoje dusze, będąc posłuszní prawdzie przez Duch^l ku nieobłudnej braterskiej miłości, czystym sercem jedni drugich gorąco milujcie;

23 Będąc odrodzeniⁱ nie z nasienia zniszczalnego, ale z niezniszczalnego, przez słowo Boże^j, które jest żywe i trwa na wieki.

24 Gdyż wszelkie ciało jest jak trawa, a wszelka chwała człowieka jak kwiat trawy. Trawa uschła, a jej kwiat opadł^k;

25 Lecz słowo Pana^l trwa na wieki. A jest to słowo, które zostało wam zwiastowane.

ROZDZIAŁ 2

ODRZUCAJĄC więc wszelką złośliwość, wszelki podstęp i obłudę, zazdrość i wszelkie obmowy;

2 Jak nowo narodzone niemowlęta^o pragnijcie czystego mleka^p słowa Bożego, abyście dzięki niemu rośli;

3 Jeśli tylko zakosztowaliście^q, że Pan jest dobry.

4 Zbliżając się do niego, do kamienia żywego, odrzuconego wprawdzie przez ludzi, ale przez Boga wybranego i drogocennego;

5 I wy sami, jak żywe kamienie, jesteście budowani w duchowy^r dom, stanowicie święte kapłaństwo, aby składać duchowe ofiary, przyjemne Bogu przez Jezusa Chrystusa.

6 Dlatego mówi Pismo: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny^s, wybrany, drogocenny, a kto w niego wierzy, nie będzie zawstydzony.

a 1P 1,2;
b Rz 8,29;
b Mt 25,34;
J 17,24; Ef 1,4; Obj 13,8;
17,8.
c Ef 4,21;
Kol 1,16-20;
Hbr 7,21.
d Iz 8,14;
1Kor 1,23;
e Wj 17,6;
Pwt 32,31;
Ps 62,2;
1Kor 10,4.
f J 15,3; 17,17;
Dz 15,9;
Hbr 1,3.
g BG Świętego
g 1P 1,2;
Ps 33,12.
h Iz 61,6;
Obj 1,6.
i J 1,10-13;
3,1-8; Jk
1,18; Jj 3,9.
j J 6,63;
Mt 13,23;
Łk 8,11.
k Iz 40,6-8;
Jk 1,10;
1J 2,17.
l Mi 1,1; Dz
13,48; 19,10;
1Tes 1,8.
m Mt 5,16;
EF 2,10;
2Tm 3,17;
Tt 2,14.
n Prz 4,21;
Mt 22,21;
Rz 13,1-7;
1Tm 2,1-2;
Tt 3,1.
o Mt 18,3;
Mk 10,15; 1Kor
3,1; 14,20.
p 1Kor 3,2;
Hbr 5,12.
q Ps 34,8;
Hbr 6,5.
r 1P 4,2; Ef
6,6; 1Tes 4,3.
s J 8,32;
Rz 6,14-22;
Ga 5,13.
t 1Kor 3,16;
6,19;
2Kor 6,16;
EF 2,20-22;
Ga 2,9.
u Iz 28,16; Rz
9,32-33; 1Kor
3,11; Ef 2,20.
v Ef 6,5.

7 Dla was więc, którzy wierzycie, jest on cenny, dla nieposłuszych zaś ten kamień, który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym;

8 Kamieniem potknięcia^d i skałą^e zgorszenia dla tych, którzy nie wierząc, potykają się o słowo, na co też są przeznaczeni.

9 Lecz wy jesteście rodem wybranym^g, królewskim kapłaństwem^h, narodem świętym, ludem nabitym, abyście rozgłaszały cnoty tego, który was powołał z ciemności do swej cudownej światłości;

10 Wy, którzy kiedyś nie byliście ludem, teraz jesteście ludem Bożym, wy, którzy kiedyś nie dostąpiłyście miłosierdzia, teraz miłosierdzia dostąpiłyście.

11 Umilowani, proszę was, abyście jak obcy i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądliwości, które walczą przeciwko duszy.

12 Postępujcie wśród pagan nie-nagannie, aby ci, którzy oczerniają was jako złoczyńców, przypatrując się waszym dobrym uczynkom^m, chwalili Boga w dniu nawiedzenia.

13 Bądźcie więc oddani każdej ludzkiej władzyⁿ ze względu na Pana: czy to królowi jako najwyżej postawionemu;

14 Czy to namiestnikom jako przez niego posłanym dla karania złoczyńców i udzielania pochwały tym, którzy dobrze czynią.

15 Taka bowiem jest wola Boga^r, abyście dobrze czyniąc, zamknęli usta niewiedzy głupich ludzi;

16 Jak ludzie wolni^s, ale nie jak ci, którzy używają wolności jako zasłony dla zła, lecz jak słudzy Boga.

17 Wszystkich szanujcie, braci miłości, Boga się bojcie, króla czcijcie.

18 Słudzy, z całą bojaźnią bądźcie oddani panom^t, nie tylko dobrym i łagodnym, ale też przykrym.

19 To bowiem *jest* laska, jeśli ktoś znoś smutki ze względu na sumienie^a wobec Boga, cierpiąc niewinność.

20 Bo cóż to za chwała, jeśli grzesząc, cierpliwie znosicie, choćby was i pięściami bito? Lecz jeśli dobrze czynicie i znosicie cierpienia, to jest laska u Boga^d.

21 Do tego bowiem jesteście powołani, bo i Chrystus cierpiał za nas, zostawiając nam przykład, abyście szli w jego ślady;

22 Który grzechu nie popełnił, a w jego ustach nie znaleziono podstępu^h.

23 Który, gdy mu złorzeczono, nie odpowiadał złorzeczeniom, gdy cierpiał, nie groził, ale powierzył sprawę temu, który sądzi sprawiedliwie.

24 On nasze grzechy^j na swoim ciele poniósł na drzewo^k, abyśmy obumarły grzechom, żyły dla sprawiedliwości; przez jego rany zostaliście uzdrawieni.

25 Byliście bowiem jak zблąkane owce^l, lecz teraz nawróciliście się do pasterza^m i biskupaⁿ waszych dusz.

ROZDZIAŁ 3

PODOBNIE zony, *bądźcie podane swoim mężom^p*, aby nawet ci, którzy nie wierzą słówu, przez postępowanie¹ żon zostali pozyskani^q bez słowa;

2 Widząc wasze czyste, *pełne* bojaźni postępowanie^s.

3 Niech waszą ozdobą^u nie będzie to, co zewnętrzne: zaplatanie włosów, obłożenie się złotem lub strojenie w szaty;

4 Lecz ukryty, wewnętrzny człowiek^v w niezniszczalnej *ozdobie* łagodności i spokoju ducha, który jest cenny w oczach Boga.

5 Tak bowiem nigdyś przyzadziały się święte kobiety^w, pokłada-

a Dz 24,16;

Rz 9,1;

1Tm 1,5.

b Rdz 18,12.

c Ml 2,14-16;

1Kor 7,3;

Ef 5,25-33;

Kol 3,19.

d 1P 3,14;

4,14-16;

Mt 5,10-12.

e Lk 14,26-27.

f Prz 21,13;

28,27.

g Rz 15,6;

2Kor 13,11;

fIp 1,27.

h Iz 53,9;

Lk 23,47;

j 8,46;

2Kor 5,21;

Hbr 4,15;

iJ 3,5.

j Mt 5,44.

j Iz 53,4-11;

Mt 8,17;

Hbr 9,28.

k Ga 3,13.

l Iz 53,6;

Ez 34,6-19;

Mt 9,36.

m 1P 5,4;

Ps 23,1;

J 10,11;

Hbr 13,20.

n Hbr 3,1.

o 2Krn 16,9;

Ps 11,4;

Prz 15,4.

p Ef 5,22;

Kol 3,18.

1 BG pobożne

q 1Kor 7,16;

9,19-22;

Tt 2,5;

Jk 5,19-20.

r 1P 2,19-20;

4,14;

Mt 5,10.

s w. 16;

1P 1,15; 2,12;

1Tm 4,12.

t Lb 20,12.

u 1Tm 2,9-10.

v Ps 51,6;

Rz 2,29.

w Prz 31,10.

jace nadzieję w Bogu, będąc poddane swoim mężom.

6 Tak też Sara była posłuszna Abrahamowi, nazywając go panem^b. Jej córkami jesteście wy, jeśli tylko dobrze czynicie i nie dajecie się niczym zastraszyć.

7 Podobnie wy, mężowie^c, życie z nimi umiejętnie, okazując im szacunek jako słabszemu naczyniu kobiecemu i jako tym, które współdziedziczą laskę życia, aby wasze modlitwy nie doznały przeszkód^f.

8 Na koniec zaś wszyscy *bądźcie jednomyślni^g*, współczujący, milczący braci, miłośni i uprzejmi.

9 Nie oddawajcie złem za зло ani obelgą za obiegę. Przeciwnie, błogosławcie, gdyż wiecie, że do tego zostaliście powołani, abyście odziedziczyli błogosławieństwo^l.

10 Kto bowiem chce milować życie i oglądać dni dobre, niech powstrzyma język od zła, a usta od podstępnej mowy.

11 Niech odwróci się od zła i czyni dobro, niech szuka pokoju i dąży do niego.

12 Oczy Pana bowiem *zwrócone są* na sprawiedliwych^o, a jego uszy ku ich prośbom, lecz oblicze Pana przeciwko tym, którzy źle czynią.

13 Kto wyrządzi wam зло, jeśli będziecie naśladowcami dobra?

14 Ale jeśli nawet cierpicie dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście^r. Nie bójcie się ich gróźb ani się nie lękajcie.

15 Lecz Pana Boga uświęcajcie^t w waszych sercach i *bądźcie* zawsze gotowi udzielić odpowiedzi każdemu, kto domaga się od was uzasadnienia waszej nadziei, z łagodnością i bojaźnią.

16 Miejcie czyste sumienie, aby za to, że mówią o was źle, jak o złoczyńcach, zostali zawstydzeni ci, którzy zniesławiają wasze dobre postępowanie w Chrystusie.

17 Lepiej bowiem – jeśli taka jest wola Boga – cierpieć, czyniąc dobrze, aniżeli czyniąc źle^b.

18 Gdyż i Chrystus raz^c za grzechy cierpiął, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby nas przyprowadzić do Boga; uśmiercony w ciele, lecz ozywiony Duchem;

19 W którym poszedł i glosił też duchom będącym w więzieniu;

20 Niegdyś nieposłuszny, gdy za dni Noego^e raz oczekiwala Boża cierpliwość, kiedy budowano arkę, w której niewiele, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę.

21 Teraz też chrzest, będąc tego odbiciem^g, zbawia nas^h – nie jest usunięciem cielesnego brudu, ale odpowiedzia czystego sumienia wobec Boga – przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa;

22 Który, poszedłszy do nieba, jest po prawicy Boga^k, a zostali mu poddani aniołowie, zwierzchności i moce.

ROZDZIAŁ 4

SKORO więc Chrystus cierpiął za nas w ciele, wy również uzbrójcie się tą samą myślą, że ten, kto cierpiął w ciele, zaprzestał grzechu^l;

2 Aby żyć resztę czasu w ciele już nie dla ludzkich pożądliwości, lecz dla woli Boga^o.

3 Wystarczy nam bowiem, że w minionym okresie życia spełnialiśmy zachcianki pogan, żyjąc w rozpuszcie, pożądliwościach, pijąństwie, biesiadach, pijatykach i niegodziny balwochwalstwie.

4 Dlatego dziwi się, że nie nurzacie się z nimi w tym samym zalewie rozpusty, i że o was mówią.

5 Zdadzą oni sprawę temu^q, który gotowy jest sądzić żywych i umarłych^s.

a 1P 3,19.
b 1P 4,19.
c Hbr 9,12.
9,26-28;
10,10-14.
d Rz 13,12;
Flp 4,5.

e Rdz 6,3-8;
Mt 24,37-39;
Łk 17,26-27;
f Rz 12,6-8;
1Kor 4,1.

g Rz 5,14.
h 2Tm 1,9;
Tt 3,5.
i Iz 8,20;
Jr 23,22.

j 1Kor 10,31.
k Mk 16,19;
Dz 2,34.

l 1P 3,18;
Kol 3,3-5;
Hbr 12,3.
m 2Tm 2,19.
n 1P 2,20;
3,14; Łk 6,22.
o Ga 2,19-20;
Ef 5,17;
2Kor 5,15;
Ij 2,17.

p Dz 11,26;
26,28.
q Kaz 12,14;
Mt 12,36;
Rz 14,12.
r 1Tm 3,15;
Hbr 10,21.
s 2Tm 4,1.

6 Dlatego bowiem i umarłym^a głoszono ewangelię, aby byli sądzeni według ludzi w ciele, ale żyli według Boga w duchu.

7 Zbliza się zaś koniec wszystkiego^d. Bądźcie więc trzeźwi i czujni w modlitwie.

8 Przede wszystkim miećcie gorliwą miłość jedni dla drugich, bo miłość zakrywa mnóstwo grzechów.

9 *Bądźcie* dla siebie gościnni bez szemrania.

10 Jako dobrzy szafarze^f różnorakiej łaski Bożej usługujcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzyma.

11 Jeśli ktoś przemawia, *niech mówi* jak wyroki Bogaⁱ, jeśli ktoś usługuje, *niech to czyni* z mocy, której Bóg udziela, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwała^j i panowanie na wieki wieków. Amen.

12 Umiłowani, nie dziwicie się temu ogniomu, który na was przychodzi, aby was doświadczyć, jakby was coś niezwyklego spotkało;

13 Lecz radujcie się z tego, że jesteście uczestnikami cierpienia Chrystusa, abyście i podczas objawienia jego chwały cieszyli się i weselili.

14 Jeśli was znieważają z powodu imienia Chrystusa^m, błogosławieni jesteścieⁿ, gdyż *Duch* chwały, Duch Boży spoczywa na was, który przez nich jest bluźniony, ale przez was jest uwielbiony.

15 Nikt z was niech nie cierpi jednak jako morderca albo złodzieja, albo złoczyńca, albo jako człowiek, który się wtrąca do cudzych spraw.

16 Lecz jeśli *cierpi* jako chrześcijanin^p, niech się nie wstydzi, niech raczej chwali Boga z tego powodu.

17 Nadszedł bowiem czas, aby sąd rozpoczął się od domu Bożego^o, a jeśli rozpoczęna się od nas, to jaki

będzie koniec tych, którzy są niepo-słuszni ewangelii Bożej^a?

18 A ponieważ sprawiedliwy z trud-nością będzie zbawiony^c, gdzie się znajdzie bezbożny i grzesznik?

19 Tak więc ci, którzy cierpią zgod-nie z wolą Boga, niech powierzają swoje dusze *jemu*^e jako wiernemu Stwórcy, dobrze czyniąc.

ROZDZIAŁ 5

STARSZYCH^g, którzy są wśród was, proszę, jako również starszy i świadek cierpień Chrystusa oraz uczestnik chwały, która ma się objawić:

2 Paście stado Boga^h, które jest wśród was, doglądając go nie z przy-musu, ale dobrowolnie, nie dla brudnego zysku, ale z ochotą;

3 I nie jak ci, którzy panują nad dziedzictwem *Pana*, lecz jako wzór dla stadaⁱ.

4 A gdy się objawi Najwyższy Pa-sterz^j, otrzymacie niewidącą ko-ronę chwały.

5 Podobnie młodsi, bądźcie pod-dani starszym^k. Wszyscy zaś wo-bec siebie bądźcie poddani. Przy-obleczcie się w pokorę, gdyż Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokor-nym łaskę daje^m.

a 2Tes 1,8.
b Lk 14,11;
c Jk 4,10;
d Prz 3,34;
18,12.

e Mk 13,20;
Lk 23,31;
Dz 14,22.

f Ps 55,22.
g Ps 37,5.
h Mt 4,1;
13,39;
J 8,44;
2Tm 2,26.

i Dz 14,23;
Tt 1,5;
Jk 5,14.

h J 21,15;
Dz 20,28;
1Kor 9,7.

i Mt 20,25-28;
1Kor 3,5-9.

j 1P 2,25;
Ps 23,1;

J 10,11.

k Dz 8,1;
Rz 16,1;
1Kor 1,2.

l Kpl 19,32;

Hbr 13,17.

m Jk 4,6.

6 Uniżcie się więc pod potężną ręką Boga, aby was wywyższył w *od-powiednim* czasie^b.

7 Wszystkie wasze troski przerzu-cie na niego^d, gdyż on troszczy się o was.

8 Bądźcie trzeźwi, czuwajcie, bo wasz przeciwnik, diabeł^f, jak lew ry-czący krąży, szukając, kogo by po-zreć.

9 Przeciwstawiajcie się mu, mocni w wierze, wiedząc, że te same cier-pienia są udziałem waszych braci na świecie.

10 A Bóg wszelkiej łaski, ten, któ-ry nas powołał do swojej wiecznej chwały w Chrystusie Jezusie, po krótkotrwałych cierpieniach wa-szych niech uczyni was doskonały-mi, utwierdzi, umocni i ugruntuje.

11 Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen.

12 Przez Sylwana, wiernego wasz-brata, jak sądzę, napisałem krótko, napominając i świadcząc, że to jest prawdziwa łaska Boga, w której trwacie.

13 Pozdrawia was kościół w Babi-lonie^g, razem z wami wybrany, i Ma-rek, mój syn.

14 Pozdrówcie się nawzajem poc-ałunkiem miłości. Pokój wasm wszystkim, którzy jesteście w Chrystusie Jezusie. Amen.

Drugi list świętego Piotra apostoła

ROZDZIAŁ 1

SZYMON Piotr^a, sługa i apostol Jezusa Chrystusa, do tych, którzy otrzymali wiarę równie cenną jak naszą, dzięki sprawiedliwości naszego^d Boga i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.

2 Łaska i pokój niech się wasm ponożą przez poznanie Boga i Jezusa, naszego Pana;

3 Jako że jego Boska moc^e obdarzyła was wszystkim, co potrzebne do życia i pobożności, przez poznanie tego, który nas powołał do chwały i cnoty^h.

4 Przez to zostały nam dane bardzo wielkie i cenne obietniceⁱ, abyście przez nie stali się uczestnikami Boskiej natury^k, uniknawszy zepsucia, które wskutek poządliwości jest na świecie.

5 Dlatego też, dokładając wszelkich staran, dodacie do waszej wiary cnotę, do cnoty poznanie;

6 Do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność;

7 Do pobożności braterską życzliwość, a do życzliwości braterskiej miłość.

8 Gdy bowiem będą one w was, i to w obfitości, to nie uczynią was bezczynnymi ani bezowocnymi w poznawaniu naszego Pana Jezusa Chrystusa.

9 Kto zaś ich nie ma, jest ślepy^p, krótkowzroczny i zapomniał, że został oczyszczony ze swoich dawnych grzechów^q.

10 Dlatego, bracia, tym bardziej starajcie się umocnić wasze powołanie^r i wybranie^s. To bowiem czyniąc, nigdy się nie potkniecie.

- a* Mt 4,18;
J 1,42;
- b* Ps 145,13;
Dn 7,27;
- c* 2P 3,18;
- d* 1Tm 1,1;
Tt 2,13;
- e* Mt 28,18;
Jud 1,25;
- J* 17,2;
- Ef* 1,19;
- f* 2Kor 5,1-8.
- g* J 21,18-19.
- h* 1Tes 2,12;
- IP* 5,10.
- i* Rz 1,2; 4,21;
- 2Kor* 1,20;
- j* 7,1; Ga 3,22;
- Hbr* 11,9-13,33.
- k* 1Kor 1,7;
- l* 1Tes 3,13;
- m* 5,23;
- n* 2Tes 2,1.
- o* Ef 4,24;
- p* Kol 3,10;
- q* Hbr 12,10.
- r* Lk 9,28-32;
- s* J 1,14;
- t* 1J 1,1-3;
- u* 4,14.
- v* m 1Kor 8,6;
- w* 1Tes 1,1;
- x* IP 1,2; Jud 1,1.
- y* n Mt 3,17;
- z* 17,5;
- aa* Eł 20,13;
- bb* J 5,23.
- cc* o Obj 2,28;
- dd* 22,16.
- ee* p 1J 2,9-11.
- ff* q 1J 1,7.
- gg* r Dz 2,39;
- hh* Rz 8,28-30;
- ii* 1Kor 1,26;
- jj* 2Tm 1,9.
- kk* s 1P 1,2;
- ll* Rz 9,11;
- mm* 11,5,7,28;
- nn* 1Tes 1,4.
- oo* t 2Sm 23,2;
- pp* Mk 12,36;
- qq* Lk 1,70;
- rr* Dz 1,16;
- ss* 2Tm 3,16.

11 W ten sposób hojnie będzie wasm dane wejście do wiecznego królestwa^b naszego Pana i Zbawiciela^c, Jezusa Chrystusa.

12 Dlatego nie zaniedbam zawsze wasm o tych sprawach przypominać, chociaż je znacie i utwierdzeni jesteście w obecnej prawdzie.

13 Uważam bowiem za słusze, dopóki jestem w tym namiocie, pobudzać was przez przypominanie;

14 Wiedząc, że bliskie jest zwinięcie mojego namiotu^f, jak mi to też objawił nasz Pan Jezus Chrystus^g.

15 Dolożę jednak starań, abyście po moim odejściu zawsze mieli to w pamięci.

16 Gdyż daliśmy wasm poznać moc i przyjścieⁱ naszego Pana Jezusa Chrystusa, nie podążając za zręcznie wymyślonymi baśniami, ale jako naoczni świadkowie^j jego wielkości.

17 Otrzymał on bowiem od Boga Ojca^m cześć i chwałę, gdy doszedł go taki głos od wspaniałej chwały: To jest mój umiłowanyⁿ Syn, w którym mam upodobanie.

18 I słyszałem ten głos dochodzący z nieba, gdy byliśmy z nim na świętej górze.

19 Mamy też mocniejsze słowo prorockie, a wy dobrze cynicie, trzymając się go jak lampy, która świeci w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i jutrzenka^o nie wjejdzie w waszych sercach;

20 To przede wszystkim wiedząc, że żadne proroctwo Pisma nie podlega własnemu wykładowi.

21 Nie z ludzkiej bowiem woli przywiezione zostało kiedyś proroctwo, ale świętym Bożym ludzie przemawiali prowadzeni przez Ducha Świętego^t.

ROZDZIAŁ 2

BYLI też falszywi prorocy^a wśród ludu, jak i wśród was będą falszywi nauczyciele^b, którzy potajemnie wprowadzą herezje zatracenia, wypierając się Pana^c, którzy ich odkupili, i sprawdzą na siebie rychłą zgubę.

2 Wielu^d zaś podążą za ich zgubną drogą, a droga prawdy z ich powodu będzie bluźniona^e.

3 I z chciwości będą wami kupczyć przez zmyślone opowieści. Ich sąd od dawna nie zwleka, a ich zatracenie nie śpi.

4 Jeśli bowiem Bóg nie oszczędził aniołów^f, którzy zgrzeszyli, ale straciwszy ich do piekła^g, wydał więzom ciemności, aby byli zachowani na sąd;

5 Także dawnego świata nie oszczędził^h, ale zbawił jako ósmego Noegoⁱ, kaznodzieję^m sprawiedliwości, gdy zesłał potop na świat bezbożnych;

6 I miasta Sodomę i Gomorę^o, obracając w popiół, skazał na potępieńie, stawiając je jako przykład dla tych, którzy żyją bezbożnie;

7 A sprawiedliwego Lota, udręczonego rozpustnym postępowaniem bezbożników, wyrwał;

8 (Ten sprawiedliwy bowiem, mieszkając wśród nich, patrząc i słuchając, trapił dzień po dniu swą sprawiedliwą duszę ich bezbożnymi uczynkami);

9 Umie Pan pobożnych wyrwać z poskuzy^q, a niesprawiedliwych zachować na dzień sądu, aby byli ukarani;

10 Przede wszystkim zaś tych, którzy podążają za ciałem w nieczystej żądzy i pogardzają władzą. Zuchwali i samowolni, nie boją się bluźnierstwa przeciwko przełożonym.

11 Tymczasem aniołowie, wielki siłą i mocą, nie wnoszą przeciwko nim przed Pana bluźnierczego oskarżenia.

a Pwt 13,1-3;

1Krl 18,19;

Jr 14,13-15;

Mt 7,15;

24,11,24.

b 2Tm 20,28-30;

2Kor 11,13-15;

Kol 2,8;

1Tm 4,1-5.

c Mt 10,33;

Dz 3,14;

2Tm 2,12-13.

d Mt 7,13-14;

24,10-13.

e Mt 5,28;

1J 2,16.

f 1Tm 5,14;

Tt 2,5.

g Jr 13,23;

Mt 12,34.

h Lb 22,5-41;

23,1-30; 24,1-

25,31,16;

Pwt 23,4;

Joz 13,22;

Jud 1,11;

Obj 2,14.

i Mt 25,41;

Jud 1,6.

j Ps 55,15;

Prz 5,5;

Iz 14,15;

Ez 31,16;

Mt 11,23.

k 2P 3,6;

Rdz 7,21-24;

1P 3,20.

l Rdz 5,29;

Mt 24,37;

Hbr 11,7.

m Kaz 1,1;

Rz 10,14;

1Tm 2,7.

n Jr 14,3;

Jud 1,12.

o Rdz 19,24;

Iz 13,19;

Jr 50,40;

Łk 17,29;

Jud 1,7.

p Ga 5,13;

1P 2,16.

q Ps 34,17;

1Kor 10,13.

r Mt 12,43-45;

13,22;

Hbr 6,4-8;

10,26-27.

s Mt 11,23-24;

Łk 12,47; J9,41.

t Prz 26,11.

12 Ale ci, jak nierożumne zwierzęta, z natury przeznaczone na schwytanie i zagładę, bluźnią przeciwko temu, czego nie znają, toteż zginą w swoim zepsuciu;

13 I otrzymają zapłatę za niesprawiedliwość, skoro uważają za przyjemność hulanie za dnia. Zakły i plugawcy, upajają się swymi osztostwami, gdy z wami ucztuja.

14 Mając oczy pełne cudzołóstwa^e i nieprzystające grzeszy^g, zwabiają dusze niestale: serce mają wyewiczone w chciwości, synowie przekleństwa.

15 Opuścili oni prostą drogę i zbladzili, podążając drogą Balaama^h, syna Bosora, który umiłował zapłatę za niesprawiedliwość;

16 Został jednak skarcony za swoją nieprawość: niema juczna oślica, przemówiwszy ludzkiem głosem, powstrzymała szaleństwo proroka.

17 Oni są źródłami bez wodyⁱ, obokami pędzonymi przez wicher, dla których mroki ciemności zachowane są na wieki.

18 Mówiąc bowiem słowa wyniosłe i puste, zwabiają żądzami ciała i rozputstą tych, którzy prawdziwie uciekli od żyjących w błędzie.

19 Wolność^o im obiecują, a sami są niewolnikami zepsucia. Przez co bowiem jest ktoś pokonany, przez to też jest zniewolony.

20 Bo jeśli uciekli oni od plugastw świata przez poznanie Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, a potem znów się w nie wkładają i zostają pokonani, to ich ostateczny stan jest gorszy niż pierwszy.

21 Lepiej bowiem byloby dla nich nie poznać drogi sprawiedliwości, aniżeli poznawszy ją, odwrócić się od przekazanego im świętego przykazania^s.

22 Ale przydarzyło się im *zgodnie* z prawdziwym przysłowiem^t: Pies wrócił do swoich wymiocin, a świnia umыта do tarzania się w blocie.

ROZDZIAŁ 3

UMIŁOWANI, piszę do was już ten drugi list. W nich przez przypominanie pobudzam wasz czysty umysł;

2 Abyście pamiętali słowa wcześniej wypowiedziane przez świętych proroków oraz przykazanie od nas, którzy jesteśmy apostołami^a Pana i Zbawiciela^c.

3 Przede wszystkim to wiedziecie, że w ostatecznych dniach przyjdą szwedy, którzy będą postępować według swoich własnych poządliwości;

4 I będą mówili: Co z obietnicą jego przyjścia^e? Bo odkąd zasnęli ojcowie, wszystko tak trwa, jak od początku stworzenia.

5 Tego bowiem umyślnie nie chce wiedzieć^f, że niebiosy były od dawna i ziemia z wody, i w wodzie stanęła przez słowo Boże;

6 Przez które ówczesny świat, zalany wodą, zginął.

7 A obecne niebosy i ziemia przez to samo słowo są utrzymane i zachowane dla ognia na dzień sądu i zatracenia bezbożnych ludzi^h.

8 Ale niech to jedno, umiłowani, nie będzie przed wami zakryte, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzieńⁱ.

9 Nie zwleka Pan ze spełnieniem obietnicy^j, jak niektórzy uważają, że zwleka, ale okazuje względem nas cierpliwość, nie chcąc, aby ktokolwiek zginął^k, lecz aby wszyscy doszli do pokuty^l.

10 A jak złodziej^m w nocy przyjdzie dzień Panaⁿ, w którym niebio-

sa z wielkim hukiem przemina, żywioły rozpalone ogniem stopią się, a ziemia i dzieła, które są na niej, spłoną.

11 Skoro to wszystko ma się rozpuścić, to jakimi wy powinniście być w świętym postępowaniu i położności;

12 Oczekując i spiesząc się na przyjście dnia Boga^b, w którym płonące niebosy rozpuszczą się, a rozpalone żywioły się roztopią.

13 Lecz my, zgodnie z jego obietnicą, oczekujemy nowych niebos i nowej ziemi^d, w których mieszka sprawiedliwość.

14 Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, abyście zostali przez niego znalezieni bez skazy i nienaganni, w pokoju;

15 A cierpliwość naszego Pana uważające za zbawienie^g, jak i nasz umiłowany brat Paweł według dnej mu mądrości pisał do was;

16 Jak też mówi o tym we wszystkich listach. Są w nich pewne rzeczy trudne do zrozumienia, które, podobnie jak inne Pisma, ludzie niedouczeni i nieutwierdzeni przekręcają ku swemu własnemu zatraceniu.

17 Wy zatem, umiłowani, wiedząc o tym wcześniej, miejcie się na bacznosci, abyście nie byli zwiedzni przez błąd bezbożników i nie wypadli z waszej stałości.

18 Wzrastajcie zaś w łasce i poznaniu naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Jemu chwała i teraz, i na wieczne czasy. Amen.

Pierwszy list świętego Jana apostoła

ROZDZIAŁ 1

TO, co było od początku^a, co słyszeliśmy^b, co widzieliśmy^c na własne oczy, na co patrzyliśmy^d i czego dotyczyły^e nasze ręce, o Słowie^g życia;

2 (Bo życie^h zostało objawioneⁱ a my je widzieliśmy i świadczymy^k o nim, i zwiastujemy wam to życie wieczne^m, które było u Ojca, a nam zostało objawione).

3 To, co widzieliśmy i słyszeliśmy, to wam zwiastujemy^o, abyście i wy mieli z nami społeczeństwo^p, a nasza społeczeństwo to społeczeństwo z Ojcem i z jego Synem, Jezusem Chrystusem.

4 A piszemy^r to wam, aby wasza radość^s była pełna.

5 Przesłanie zaś, które słyszeliśmy od niego i wam zwiastujemy, jest takie: Bóg jest światością^u i nie ma w nim żadnej ciemności.

6 Jeśli mówimy, że mamy z nim społeczeństwo, a chodzimy w ciemności^v, kłamiemy i nie czynimy prawdy.

7 A jeśli chodzimy w światłości^x, tak jak on jest w światłości, mamy społeczeństwo między sobą, a krew Jezusa Chrystusa, jego Syna, oczyszczająca nas z wszelkiego grzechu.

8 Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu^z, sami siebie zwodzimy^a i nie ma w nas prawdy.

9 Jeśli wyznajemy^c nasze grzechy, Bóg jest wierny^d i sprawiedliwy, aby nam przebaczyć grzechy i oczyścić nas z wszelkiej nieprawości.

10 Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, robimy z niego kłamcę^e i nie ma w nas jego słowa.

a 1J 2,13;
J 1,2; Iz 41,4;
Obj 1,8-18; 2,8.
b J 4,42;
Mt 11,15.
c 1J 4,14; Dz 1,3.
d Lb 21,9.
e J 20,27;
Lk 24,39.
f J 14,6; 1Tm 2,5; Hbr 7,25.
g 1J 5,7;
J 1,11,14.
Obj 19,13.
h J 1,4.
i 1J 3,5,8;
1Tm 3,16.
j J 1,4,10;
Rz 3,25.
k J 15,27; Dz 1,22; 10,41.
l 1J 4,14;
J 4,42.
m 1J 5,20.
n 1J 3,22-23;
5,3; J 14,15;
2J 1,5.
o Dz 4,20.
p w. 7; J 14,20;
17,21.
q J 14,23.
r J 20,31;
Obj 1,3.
s J 15,11;
16,24; 1P 1,8.
t J 15,4-6.
u Ps 27,1;
J 8,12.
v J 3,19;
2Kor 6,14-16.
w Kpl 19,34.
x 1J 2,10; Rz 13,12; Ef 5,8.
y J 13,34.
z Rz 3,23.
a 1Kor 3,18;
Ga 6,3;
Jk 1,22-26.
b 1J 3,15.
c Ps 32,5; Prz 28,13; Jk 5,16.
d Pwt 7,9;
1Kor 1,9.
e 1J 5,10.
f J 12,35.

ROZDZIAŁ 2

MOJE dzieci, piszę wam to, abyście nie grzeszyli. Jeśli jednak ktoś zgrzeszy, mamy orędownika^f u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego.

2 I on jest przebłaganiem^g za nasze grzechy, a nie tylko za nasze, lecz także za grzechy całego świata^h.

3 A po tym poznajemy, że go znamy, jeśli zachowujemy jego przykazaniaⁱ.

4 Kto mówi: Znam go, a nie zachowuje jego przykazań, jest kłamcą i nie ma w nim prawdy.

5 Lecz kto zachowuje jego słowo^q, w nim prawdziwie wypełniła się miłość Boga. Po tym poznajemy, że w nim jesteśmy.

6 Kto mówi, że w nim trwa^r, powinien sam postępować tak, jak on postępował.

7 Bracia, nie piszę wam nowego przykazania, ale przykazanie stare^w, które mieliście od początku. Tym starym przykazaniem jest słowo, które słyszeliście od początku.

8 Zarazem piszę wam nowe przykazanie^y, które jest prawdziwe w nim i w was, ponieważ ciemność przemija, a prawdziwa światłość już świeci.

9 Kto mówi, że jest w światłości, a nienawidzi^b swego brata, dotąd jeszcze jest w ciemności.

10 Kto miluje swego brata, trwa w światłości i nie ma w nim powodu do upadku.

11 Lecz kto nienawidzi swego brata, jest w ciemności i chodzi w ciemnościⁱ, i nie wie, dokąd idzie, bo ciemność zaślepila jego oczy.

12 Piszę do was, dzieci, bo zostały wam przebaczone grzechy ze względem na jego imię^a.

13 Piszę do was, ojcowie, bo poznaliście tego, który jest od początku. Piszę do was, młodzieńcy, bo zwyciężyliście^c ziego. Piszę do was, dzieci, bo poznałyście Ojca.

14 Napisałem do was, ojcowie, bo poznaliście tego, który jest od początku. Napisałem do was, młodzieńcy, bo jesteście mocni i słowo Boże^e w was mieszka, i zwyciężyliście ziego.

15 Nie milujcie świata^f ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miluje świat, nie ma w nim miłości Ojca.

16 Wszystko bowiem, co jest na świecie – poządroliwość ciała^h, poządroliwość oczuⁱ i pycha życia^j – nie pochodzi od Ojca, ale od świata.

17 A świat przemija wraz ze swoją poządroliwością, ale kto wypełnia wołę^m Boga, trwa na wieki.

18 Dzieci, to już ostatnia godzina i jak słyszeliście, że antychrist ma przyjść, tak teraz pojawiło się wielu antychrystówⁿ. Stąd wiemy, że jest już ostatnia godzina.

19 Wyszli^p spośród nas, ale nie byli z nas. Gdyby bowiem byli z nas, zostaliby z nami. Lecz wyszli spośród nas, aby się okazało, że nie wszyscy są z nas.

20 Ale wy macie namaszczenie^s od Świętego^u i wiecie wszystko.

21 Napisałem do was nie dla tego, że nie znaliście prawdy, ale dla tego, że ją znacie i że żadne kłamstwo nie wywodzi się z prawdy.

22 Któż jest kłamcą? Czy nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Chrystusem? Ten jest antychrystem, który wypiera się Ojca i Syna^x.

23 Każdy, kto wypiera się Syna^z, nie ma i Ojca. Kto zaś wyznaje Syna, ma i Ojca.

24 To więc, co słyszeliście od początku, niech w was pozostanie. Jeśli pozostanie w was to, co słyszeli-

a Dz 10,43;
13,38;

Ps 25,11;
b Mt 13,22;

2Tm 3,13;

c 1J 4,4;

d 5,4-5; Ef 6,11.

d J 14,26; 16,13;

e Ps 119,11;

f J 5,38; 15,7;

Kol 3,16;

g Rz 12,2; Ga

1,4; Mt 6,24;

Jk 4,4.

h Rz 13,14;

Ga 5,17;

EF 2,3.

i Rdz 3,6;

Joz 7,21;

Ps 119,36-37.

j Ps 10,4;

Lk 12,16-21.

k J 12,1; 3,7;

l IP 3,18.

m J 1J 3,9; 4,7;

5,1;

J 1,13; 3,3-8;

IP 1,23,25.

n Mt 7,21;

Mk 3,35;

1Tes 5,18.

o Rz 5,8; Ef 2,4.

o w. 22; 1J

4,3; 2J 1,7.

p Mt 13,20-21;

2P 2,20-22.

q Ga 3,26.

r Hbr 10,39.

s w. 27;

2Kor 1,21.

t Hbr 9,28;

Ps 17,15;

Rz 8,39;

1Kor 15,49.

u Ps 16,10;

71,22; Iz

41,14; 43,3;

47,4; Mk

1,24; Dz 3,14.

v Dz 15,9.

w 1J 5,17.

x J 10,30;

14,9-11.

y Oz 14,2;

z J 1,29;

Hbr 1,3; 10,11.

z J 5,23.

a 2Kor 5,21.

ście od początku, to i wy pozostańcie w Synu i w Ojcu.

25 A to jest obietnica, którą on nam dał – życie wieczne.

26 To wszystko wam napisałem o tych, którzy was zwodzą^b.

27 Ale to namaszczenie^d, które otrzymaliście od niego, pozostaje w was i nie potrzebujecie, aby was ktoś uczył. Lecz jak to namaszczenie uczy was o wszystkim, a jest ono prawdziwe i nie jest kłamstwem i jak was nauczyło, tak w nim pozostańcie.

28 A teraz, dzieci, pozostańcie w nim, abyśmy, gdy się ukażeg^e, mili ufnoś i nie zostaliśmy zawstydzieni przez niego w czasie jego przyjścia.

29 Jeżeli wiecie, że on jest sprawiedliwy^k, wiedziecie też, że każdy, kto czyni sprawiedliwość, z niego się narodził^l.

ROZDZIAŁ 3

PATRZCIE, jaką miłościąⁿ oddarzył nas Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi. Dlatego świat nas nie zna, bo jego nie zna.

2 Umiłowani, teraz jesteśmy dziećmi Bożymi^q, ale jeszcze się nie objawiło, czym będąmy. Wiemy jednak, że gdy on się objawi, będąmy podobni^r do niego, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest.

3 A każdy, kto pokłada w nim tę nadzieję, oczyszcza^s się, jak i on jest czysty.

4 Każdy, kto popełnia grzech, przekracza też prawo, ponieważ grzech^w jest przekroczeniem prawa.

5 A wiecie, że on się objawił, aby zgładzić^y nasze grzechy, a w nim nie ma^z grzechu.

6 Każdy wiec, kto w nim trwa, nie grzeszy. Każdy, kto grzeszy, nie widać go ani go nie poznali.

7 Dzieci, niech was nikt nie zwodzi. Kto czyni sprawiedliwość, jest

sprawiedliwy, tak jak i on jest sprawiedliwy.

8 Kto popełnia grzech, jest z diabła, gdyż diabeł od początku grzeszy. Po to objawił się Syn Boży, aby zniszczyć dzieła diabła.

9 Każdy, kto się narodził z Boga, nie popełnia grzechu^b, bo jego nasienie w nim pozostaje i nie może grzeszyć, gdyż narodził się z Boga.

10 Po tym poznaje się dzieci Boże i dzieci diabła: Każdy, kto nie czyni sprawiedliwości, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata.

11 To jest przesłanie^g, które slyszeliście od początku, że mamy się wzajemnie miławac̄.

12 Nie jak Kain^h, który pochodził od złego i zabił swego brata. A dla czego go zabił? Bo jego uczynki były złe, a jego brata sprawiedliwe.

13 Nie dziwcie się, moi bracia, jeśli świat was nienawidzi.

14 My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci. Kto nie miłuje brata, pozostaje w śmierci.

15 Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest mordercą, a wiecie, że żaden morderca nie ma życia wiecznego zostającego^l w sobie.

16 Po tym poznaliśmy^m miłość Boga, że onⁿ oddał za nas swoje życie^o. My również powinniśmy oddawać życie za braci.

17 A kto miałby majątkość tego świata i widziałby swego brata w potrzebie, a zamknąłby przed nim swoje serce, jakże może mieszkać w nim miłość Boga?

18 Moje dzieci, nie miłujmy słówem^s ani językiem, ale uczynkiem i prawdą.

19 Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy i uspokojymy przed nim nasze serca.

20 Bo jeśli nasze serce nas potępią, Bóg jest większy niż nasze serce i wie wszystko.

a 1J 5,14-15;
Ps 66,19; Prz 15,29; J 9,31.
b 1J 2,20;
5,18.
c J 6,29;
Dz 16,31.
d J 13,34.
e w. 7;
1J 2,29;
Dz 13,10.
f J 14,21.
g J 1,2-7-8;
J 15,12;
Ga 6,2;
1Tm 1,5.
h Rdz 4,4-15.

21 Umiłowani, jeśli nasze serce nas nie potępią, mamy ufność ku Bogu;

22 I o cokolwiek prosimy, otrzymujemy^a od niego, bo zachowujemy jego przykazania i robimy to, co mile w jego oczach.

23 A to jest jego przykazanie^c, abyśmy wierzyli w imię jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie^d, jak nam przykazał.

24 Bo kto zachowuje^f jego przykazania, mieszka w nim, a on w nim. A wiemy, że w nas mieszka, przez Ducha, którego nam dał.

ROZDZIAŁ 4

UMIŁOWANI, nie wierzcie każdemu duchowi, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wiele falszywych prorokówⁱ wyszło na świat.

2 Po tym poznacie Ducha Bożego: każdy duch, który wyznaje^j, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele^k, jest z Boga.

3 Każdy zaś duch, który nie wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, nie jest z Boga. Jest to duch antychrysta^l, o którym słyszeliście, że nadchodzi i już teraz jest na świecie.

4 Dzieci, wy jesteście z Boga i zwykłicie żyliście ich, ponieważ ten, który jest w was^p, jest większy niż ten, który jest na świecie.

5 Oni są ze świata^q, dlatego mówią o świecie, a świat ich słucha.

6 My jesteśmy z Boga. Kto zna Boga, słucha nas^r, kto nie jest z Boga, nie słucha nas. Po tym poznajemy ducha prawdy i ducha błędu.

7 Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, gdyż miłość jest z Boga^s i każdy, kto miłuje, narodził się^u z Boga i zna Boga.

8 Kto nie miłuje, nie zna Boga, gdyż Bóg jest miłością.

9 Przez to objawiła się^a miłość Boga ku nam, że Bóg posłał na świat swego jednorodzonego Syna, abyśmy żyli przez niego.

10 Na tym polega miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że on nas umiłował i posłał swego Syna, *aby był przebłaganiem^d* za nasze grzechy.

11 Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my powinniśmy się wzajemnie miłością.

12 Boga nikt nigdy nie widział^e, ale jeśli miłujemy się wzajemnie, Bóg w nas mieszka, a jego miłość jest w nas doskonała.

13 Po tym poznajemy, że w nim mieszkamy, a on w nas, że dał nam ze swego Ducha.

14 My zaś widzieliśmy i świadczyliśmy, że Ojciec posłał Syna, aby był Zbawicielem^f świata.

15 Każdy, kto wyzna^h, że Jezus jest Synem Bożym, w tym mieszka Bóg, a on w Bogu.

16 My poznaliśmy i uwierzyliśmy w miłość, którą ma Bóg do nas. Bóg jest miłością, a kto trwa w miłości, mieszka w Bogu, a Bóg w nim.

17 W tym jest doskonałaⁱ miłość w nas, abyśmy mieli ufnosć w dniu sądu, że jakiś on jest, tacy i my jesteśmy na tym świecie.

18 W miłości nie ma lęku, ale doskonała miłość usuwa lęk, bo lęk przynosi udrękę, a kto się boi, nie jest doskonały w miłości.

19 My go miłujemy, ponieważ on pierwszy nas umiłował.

20 Jeśli ktoś mówi: Miłuję Boga, a nienawidzi swego brata, jest kłamcą^s. Kto bowiem nie miłuje swego brata, którego widzi, jak może miłością Boga, którego nie widzi?

21 A takie przykazanie mamy od niego, aby ten, kto miłuje Boga, miłością też swego brata.

a 1J 3,16;

Rz 5,8; 8,32.

b J 1,12-13;
Dz 8,37.

c J 15,23.

d 1J 2,2.

e 1J 4,20;

Rdz 32,30;

Wj 33,20;

Lb 12,8;

J 1,18;

1Tm 6,16;

Hbr 11,27.

f J 16,33;

1Kor 15,57.

g J 4,42.

h Rz 10,9-10;

Flp 2,11;

2J 1,7.

i J 19,34-35.

j J 14,17;

15,26.

k Mt 3,16-17;

28,19.

l J 1,1,14;

Obj 19,13.

m Dz 5,32;

Ef 4,30.

n Pwt 6,4;

J 10,30.

o 1J 2,5;

Jk 2,22.

p J 8,17-18.

q Dz 5,32;

Hbr 2,4.

r Rz 8,16;

Ga 4,6.

s 1J 2,4.

t J 3,36; 6,47.

ROZDZIAŁ 5

KAŻDY, kto wierzy^b, że Jezus jest Chrystusem, narodził się z Boga, a każdy, kto miłuje tego, który^c zrodził, miłuje też tego, który się z niego narodził.

2 Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i zachowujemy jego przykazania.

3 Na tym bowiem polega miłość Boga, że zachowujemy jego przykazania, a jego przykazania nie są ciężkie.

4 Bo wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat. A tym zwycięstwem^f, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara.

5 Kto zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym?

6 To jest ten, który przyszedł przez wodę i krewⁱ, Jezus Chrystus, nie tylko w wodzie, ale w wodzie i we krwi; a Duch^j jest tym, który świadczy, bo Duch jest prawdą.

7 Trzej bowiem świadczą w niebie: Ojciec^k, Słowo^l i Duch Święty^m, a ci trzej jednoⁿ są.

8 A trzej świadczą na ziemi: Duch, woda i krew, a ci trzej są zgodni.

9 Jeśli przyjmujemy świadczenie ludzi^p, to świadczenie Boga^q jest większe. To bowiem jest świadczenie Boga, które dał o swoim Synu.

10 Kto wierzy w Syna Bożego, ma świadczenie^r w sobie. Kto nie wierzy Bogu, zrobil z niego kłamcę, bo nie uwierzył świadczeniu, które Bóg dał o swoim Synu.

11 A to świadczenie jest takie, że Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w jego Synu.

12 Kto ma Syna, ma życie^t, kto nie ma Syna Bożego, nie ma życia.

13 To napisałem wam, którzy wierzycie w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie życie wieczne

i abyście wierzyli w imię Syna Bożego.

14 Taka zaś jest ufność, którą mamy do niego, że jeśli o coś prosimy^b zgodnie z jego wolą, wysłuchuje nas.

15 A jeśli wiemy, że nas wysłuchuje, o cokolwiek prosimy, *wtedy* wiemy, że otrzymujemy to, o co go prosiliśmy.

16 Jeśli ktoś widzi swego brata, który popełnia grzech nie na śmierć, niech się *za niego* modli^e, a Bóg da mu życie, *to jest* tym, którzy popełniają grzech nie na śmierć. Jest grzech na śmierć. Nie mówię, aby *kłos* modlił^g się za to.

^a 1J 3,4; Prz 21,4; Rz 14,23; Jk 4,17.
^b 1J 3,22;
^c Mt 7,7-11; J 14,13; 15,7.
^d c 1J 3,9.
^e Ga 1,4.
^f Rdz 20,7,17;
^g Wj 32,10-14;
^h Pwt 9,18-19;
ⁱ Jk 5,14-15.
^j Iz 9,6; 44,6;
^k Jr 10,10;
^l J 1,1; Hbr 1,8.
^m 1Sm 2,25;
ⁿ Mt 12,31-32;
^o Jr 11,14;
^p J 17,9.
^q Wj 20,4-5;
^r 1Kor 10,7,14;
^s 2Kor 6,16-17.

17 Wszelka niesprawiedliwość jest grzechem^a, jest jednak grzech nie na śmierć.

18 Wiemy, że każdy, kto się narodził z Boga^c, nie grzeszy, ale kto się narodził z Boga, zachowuje samego siebie, a zły go nie dotyka.

19 Wiemy, że jesteśmy z Boga, a cały świat^d tkwi w niegodzienści.

20 A wiemy, że Syn Boży przyszedł i dał nam rozum, abyśmy poznali prawdziwego Boga, i jesteśmy w tym prawdziwym, *to jest* w jego Synu, Jezusie Chrystusie. On jest prawdziwym Bogiem^f i życiem wiecznym.

21 Dzieci, wystrzegajcie się bożków^h. Amen.

Drugi list świętego Jana apostoła

ROZDZIAŁ 1

STARSZY^b do wybranej^c pani i do jej dzieci, które miłuję w prawdzie, a nie tylko ja, ale i wszyscy, którzy poznali prawdę;

2 Ze względu na prawdę^d, która pozostaje w nas^f i będzie z nami na wieki.

3 Łaska, miłosierdzie i pokój od Boga Ojca i od Pana Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, niech będzie z wami w prawdzie i miłości.

4 Ucieszyłem się bardzo, że wśród twoich dzieci znalazłem takie, które postępują w prawdzie^h, jak otrzymaliśmy przykazanie od Ojca.

5 A teraz proszę cię, pani, nie piszcie ci jako nowe przykazanie, ale jako to, które mieliśmy od początku, abyśmy się wzajemnie miławali^k.

6 A na tym polega miłość^l, żebyśmy postępowali według jego przykazań. A przykazanie jest takie, jak słyszeliście od początku, że macie według niego postępować.

7 Gdyż pojawiło się na świecie wiele zwodzicieli^m, którzy nie uznają,

^a J 1,14; 1Tm 3,16; 1J 4,3.

^b Dz 20,17;

1Tm 5,17;

^c Tt 1,1; 1P 1,2.

^d Ps 115,1;

1Kor 9,23;

^e Łk 6,23,35;

1Kor 3,14;

Obj 3,11.

^f Kol 3,16.

^g Mk 1,22; J

7,16-17; Dz

2,42; Hbr 6,1.

^h Ga 5,25;

Ef 2,10; 5,2;

1J 1,6-7;

3J 1,3-4.

ⁱ Rz 16,17;

1Tm 6,1-4;

Tt 3,10.

^j Ef 5,11;

1Tm 5,22;

Obj 18,4.

^k J 13,34-35;

15,12; Rz

13,8; 1Tes

4,9; 1J 2,7-11.

^l J 14,15;

1J 5,3.

^m Mt 24,5,11;

Tt 1,10; 2P

2,1-2; 1J 4,1-3.

1 BG w Panu

że Jezus Chrystus przyszedł w ciebie^a. Taki jest zwodzicielem i antychrystem.

8 Miejcie się na baczności, żebyśmy nie stracili tego, nad czym pracowaliśmy, ale żebyśmy otrzymali pełną zapłatę^e.

9 Każdy, kto wykracza poza naukę Chrystusa^g, a nie pozostaje w niej, ten nie ma Boga. Kto pozostaje w nauce Chrystusa, ten ma i Ojca, i Syna.

10 Jeżeli ktoś przychodzi do was i nie przynosi tej nauki, nie przyjmujcie go do domu ani go nie pozdrawiajcieⁱ.

11 Kto bowiem takiego pozdrawia, staje się uczestnikiem jego złych uczynków^j.

12 Mam wam wiele do napisania, ale nie chcę posługiwać się papirem i atramentem. Mam jednak nadzieję, że przybędę do was i porozmawiam z wami osobiście, aby nasza radość była pełna.

13 Pozdrawiają cię dzieci twojej wybranej siostry^l. Amen.

Trzeci list świętego Jana apostoła

ROZDZIAŁ 1

STARSZY do umiłowanego Gajusa, którego miłuję w prawdzie^b.

2 Umiłowany, pragnę przede wszystkim, aby ci się dobrze powodziło^c i abyś był zdrowy, tak jak dobrze się powodzi twojej duszy.

3 Uradowałem się bowiem bardzo, gdy przyszli bracia i dali świadectwo o prawdzie w tobie, jak postępujesz w prawdzie^e.

4 Nie ma dla mnie większej radości od tej, gdy słyszę, że moje dzieci postępują w prawdzie^g.

5 Umiłowany, wiernie wykonujesz wszystko^f, co robisz dla braci oraz dla obcych.

6 Dali oni świadectwo przed kościołem o twojej miłości. Dobrze też zrobisz, jeśli ich wyprawisz, jak przystoi przed Bogiem.

7 Wyruszyli bowiem dla jego imienia^k, nie biorąc niczego od pagan.

8 Powinniśmy więc takich przyjmować, abyśmy się stali współpracownikami^j dla prawdy.

a Mt 20,20-28;
23,4-9;
1P 5,3.
b 1J 3,18;
2J 1,1.
c Pwt 29,9;
Joz 1,7;
Ps 1,3; 35,27;
Prz 28,13;
1Kor 16,2.
d Ps 37,27;
Rz 14,19;
1Kor 14,1;
1Tes 5,15;
1Tm 6,11.
e 2J 1,4.
f Ga 4,19;
1Tm 1,2.
g Iz 38,3;
J 12,35-36.
h 1Tm 3,7.
i 2Krn 19,9;
Prz 28,20;
Łk 12,42;
16,10;
1Kor 4,2;
2Tm 2,2.
j J 19,35;
1J 5,10-11.
k Mt 19,29;
Dz 9,16.
l Rz 16,3;
2Kor 1,24.

9 Napisałem do kościoła, lecz Dio-trefes, który chce być pierwszym^a wśród nich, nie przyjmuje nas.

10 Dlatego, jeśli przybędę, przypomnę jego uczynki, których się dopuszcza, gdy nas obmawia złośliwy-mi słowami. A nie poprzestając na tym, sam braci nie przyjmuje, a nawet zabrania tym, którzy chcą ich przyjąć, i wyrzuca ich z kościoła.

11 Umiłowany, nie naśladuj tego, co złe, lecz to, co dobre^d. Kto czyni dobrze, jest z Boga, kto zaś czyni źle, nie widział Boga.

12 Demetriuszowi wystawili dobre świadectwo^h wszyscy, nawet sama prawda. My również dajemy o nim świadectwo, a wiecie, że nasze świadectwo jest prawdziwe^j.

13 Wiele mialem do napisania, ale nie chcę posługiwać się atramentem i piórem.

14 Mam bowiem nadzieję, że zobaczę cię wkrótce, a wtedy porozmawiamy osobiste.

15 Pokój tobie. Pozdrawiają cię przyjaciele. Ty też pozdrów przyjaciół imiennie.

List świętego Judy apostoła

ROZDZIAŁ 1

JUDA^a, sluga Jezusa Chrystusa,
a brat Jakuba, do uświęconych^b
przez Boga Ojca, zachowanych^c
w Jezusie Chrystusie i powołanych^d:

2 Miłosierdzie, pokój i miłość
niech się wasm pomnożą.

3 Umiłowani, podejmując usilne
starania, aby pisać wasm o wspólnym
zbawieniu, uznałem za konieczne
napisać do was i zachęcić do wal-
ki o wiarę^h raz przekazaną świętym.

4 Wkradli się bowiem pewni ludzie,
od dawna przeznaczeni na to potę-
pienie, bezbożni, którzy laskę na-
szego Boga zamieniają na rozpustę
i wypierająⁱ się jedynego Pana Boga
i naszego Pana Jezusa Chrystusa.

5 Chcę więc wasm przypomnieć,
choćiąż już kiedyś o tym wiedzie-
liście, że Pan, który wybawił lud
z ziemi egipskiej, potem wytracił
tych, którzy nie uwierzyli^j.

6 Także aniołów, którzy nie zacho-
wali swego pierwotnego stanu, lecz
opuścili własne mieszkanie, zatrzy-
mał w wiecznych pętach w ciemno-
ściach na sąd wielkiego dniaⁿ.

7 Tak samo Sodoma i Gomora oraz
okoliczne miasta^o, które w podobny
sposób jak i one oddały się nierzą-
dowiⁱ i podążały za cudzym ciałem,
słują za przykład, ponosząc karę
wiecznego ognia^p.

8 Podobnie ci ludzie rojący sny
plugawią ciało, gardzą panowaniem
i bluźnią przełożonym.

9 Lecz archanioł Michał^q, rozpra-
wiając z diabłem, spierał się o ciało
Mojżesza, nie ośmielił się wypowie-
dzić przeciwko niemu bluźnier-
czego oskarżenia, ale powiedział:
Niech cię Pan skarci^r.

- a* Lk 6,16;
Dz 1,13;
b J 17,19;
1Kor 1,2.
c 1Tes 5,23;
Rz 8,28-30.
d 1Kor 1,24;
Hbr 9,15;
Obj 17,14.
e Rdz 4,1;
Hbr 11,4;
1J 3,12.
f Lb 22,5;
2P 2,15;
Obj 2,14.
g Lb 16,1.
h Prz 28,4;
1Tm 6,12.
i 2P 2,1.
j Rdz 5,18,24;
Hbr 11,5.
k Za 14,5;
Mt 25,31;
1Tes 3,13;
2Tes 1,7.
l Lb 14,22-37;
Ps 106,26;
1Kor 10,5-12;
Hbr 3,16-19.
m Ps 9,7-9;
Kaz 12,14;
Dz 17,31;
Rz 2,16.
n 2P 2,4.
o Rdz 19,24-25;
Jr 50,40.
1 BG zwysz-
teczniały
p Iz 33,14;
Mt 25,41;
Mk 9,43;
Lk 17,29;
Obj 21,8.
q Dn 10,13;
12,1;
Obj 12,7.
r Za 3,2.

10 Ci zaś bluźnią przeciwko temu,
czego nie znają, a to, co znają
w sposób naturalny, jak bezrozumne
zwierzęta, w tym psują samych
siebie.

11 Biada im, bo poszli drogą Kaina^e,
udali się za błędem Baalam^f dla za-
płaty i zginęli w buncie Korego^g.

12 Oni są zakałami na waszych
ucztań braterskich, którzy z wami
bez bojaźni ucztuja, pasąc samych
siebie. Są to bezwodne chmury wi-
atrami unoszone; drzewa zwiedle,
bez owoców, dwukrotnie obumarłe
i wykorzenione;

13 Rozhukane fale morskie wyplu-
wające swoją hańbę; błakające się
gwiazdy, dla których mroki ciemno-
ści zachowane są na wieki.

14 O nich też prorokował Henoch^j,
siódmy po Adamie, mówiąc: Oto
idzie Pan z tysiącami swoich świę-
tych^k,

15 Aby dokonać sądu nad wszyst-
kimi^m i ukarać wszystkich bezboż-
ników spośród nich za wszystkie ich
bezbożne czyny, których się bezboż-
nie dopuścili, i za wszystkie ostre
słowa, które wypowiadali przeciw-
ko niemu bezbożni grzesznicy.

16 Oni to zawsze szemrają, narze-
kają, postępują według swoich po-
żądliwości. Ich usta wypowiadają
zuchwałe słowa i schlebiają lu-
dziom dla korzyści.

17 Wy zaś, umiłowani, pamiętaj-
cie słowa wcześniej wypowiedziane
przez apostołów naszego Pana Je-
zusa Chrystusa;

18 Gdy mówili do was, że w cza-
sach ostatczych pojawią się szy-
dercy, postępujący według wła-
snych bezbożnych pożądliwości.

19 Oni są tymi, którzy sami się odlażają, zmysłowi, niemający Ducha¹.

20 Wy jednak, umiłowani, budując samych siebie na waszej najświętszej wierze, modląc się w Duchu Świętym^a;

21 Zachowajcie samych siebie w miłości Boga, oczekując miłosierdzia naszego Pana Jezusa Chrystusa ku życiu wiecznemu.

22 I rozróżniając, nad jednymi zmiłujcie się;

¹ BG Chrystusowego;
Rz 8,9.

^a Rz 9,1;
14,17;
1Tes 1,5.
^b J 10,28-29;
Rz 8,28-39;
Flp 1,6.
^c W. 4; J 17,3;

23 Innych zaś ratujcie w bojaźni, wyrywając ich z ognia, mając w nieznawiści nawet szatę, która została skalana przez ciało.

24 A temu, który może was ustrzec od upadku i przedstawić jako nie-nagannych, z radością przed obliczem swojej chwały^b;

25 Jedynemu mądroemu Bogu^c, naszemu Zbawicielowi, niech będzie chwała i majestat, moc i władza, teraz i po wszystkie wieki. Amen.

Objawienie świętego Jana apostoła

ROZDZIAŁ 1

OBJAWIENIE^a Jezusa Chrystusa, które dał mu Bóg, aby ukazać swoim slugom to, co ma się stać wkrótce, a *on to* ukazał i posłał przez swojego anioła swemu słudze Janowi;

2 Który poświadczył^e słowo Boże i świadectwo Jezusa Chrystusa, i wszystko, co widział.

3 Błogosławiony ten, kto czyta^f, i *ci*, którzy słuchają słów tego proroctwa i zachowują^g to, co w nim jest napisane, bo czas jest bliski.

4 Jan do siedmiu kościołów^h, które są w Azji. Łaska wam i pokój od tego, który jest i który był, i który ma przyjść, i od siedmiu Duchówⁱ, które są przed jego tronem;

5 I od Jezusa Chrystusa, który jest wiernym świadkiem^k i pierwrodnym z umarłych^l, i władcą królów ziemi. Temu, który nas umilował i obmył nas z naszych grzechów swoją krwią^m;

6 I uczynił nas królami i kapłanamiⁿ dla Boga, swego Ojca, jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen.

7 Oto przychodzi z obłokami i ujrzy go wszelkie oko^o, także ci, którzy go przebili^q. I będą lamentować przed nim wszystkie plemiona ziemi. Tak, amen.

8 Ja jestem Alfa i Omega^r, początek i koniec^s, mówi Pan, który jest i który był, i który ma przyjść, Wszechmogący^u.

9 Ja, Jan, który też *jestem* waszym bratem i współuczestnikiem w ucisku i królestwie oraz w cierpliwości Jezusa Chrystusa, byłem na wy-

a Am 3,7;
b Rz 16,25; Ga 1,12; 1P 1,13.

c Obj 4,2.

d Wj 19,16;

Hbr 12,19;

Obj 8,2.

e W. 8.

f J 1,32; 19,35;

g 5,7,9.

h Obj 22,7;

Lk 11,28;

1Tm 4,13.

j J 1,22-25.

k H d 9,31;

Rz 16,16.

l Obj 5,6;

Iz 11,2.

m Dn 7,13;

Mt 8,20; 9,6;

12,8; 16,13-16;

J 3,13; 6,53;

Dz 7,56.

n Kr 42,5.

o Kol 1,15,18.

p Dz 20,28;

1Kor 6,11;

Hbr 13,12;

q J 1,7.

r Obj 5,10;

1P 2,9.

s Obj 19,15;

Iz 49,2;

Ef 6,17;

Hbr 4,12.

t Hr 19,26;

Mt 24,30;

Mk 13,26.

u J 19,37.

v Obj 1,11;

21,6; 22,13.

w Iz 41,4;

44,6; 48,12.

x W. 8.

y Rdz 17,1;

Wj 6,3;

2Kor 6,18.

z Rz 6,9;

Hbr 7,25.

aa Obj 3,7;

Iz 22,22;

Mt 16,19.

ab Ps 68,20.

spie zwanej Patmos z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa Chrystusa.

10 Znalazłem się w zachwyceniu Ducha^b w dniu Pańskim i usłyszałem za sobą głos potężny jakby trąby^c;

11 Który mówił: Ja jestem Alfa i Omega^d, pierwszy i ostatni. Co widzisz, napisz w księdze i poślij do siedmiu kościołów, które są w Azji: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatyry, Sardes, Filadelfii i Laodycei.

12 I odwróciłem się, aby zobaczyć, co to za głos mówił do mnie. A gdy się odwróciłem, zobaczyłem siedem złotych świeczników;

13 A pośród tych siedmiu świeczników *kogoś* podobnego do Syna Człowieczego^j, ubranego w długą szatę i przepasanego na piersi złotym pasem.

14 Jego głowa i włosy *były* białe jak biała wełna, jak śnieg, a jego oczy jak płomień ognia.

15 Jego stopy podobne do mosiądu, jakby w piecu rozgarzonego, a jego głos jak szum wielu wód.

16 W swej prawej ręce miał siedem gwiazd, a z jego ust wychodził ostry miecz obosieczny^o. Jego oblicze *było* jak słońce, *gdy* świeci w *pełni* swej mocy.

17 Gdy go zobaczyłem, padłem do jego stóp jak martwy i położył na mnie swą prawą rękę, mówiąc mi: Nie bój się! Ja jestem pierwszy i ostatniⁱ;

18 I jestem żywy, a byłem umarły. A oto żyję na wieki wieków^v i mam klucze^w piekła i śmierci^x.

19 Napisz to, co widziałeś, i co jest, i co ma się stać potem.

20 Tajemnica siedmiu gwiazd, które widziałeś w mojej prawej ręce i siedmiu złotych świeczników *jest taka*: siedem gwiazd to anioły wie siedmiu kościołów, a siedem świeczników, które widziałeś, to siedem kościołów.

ROZDZIAŁ 2

D0 anioła kościoła w Efezie^c napisz: To mówi *ten*, który trzyma siedem gwiazd w swojej prawej ręce, który się przechadza wśród siedmiu złotych świeczników:

2 Znam twoje uczynki, twoją pracę i twoją cierpliwość^e i *wiem*, że nie możesz znieść złych i że poddałeś próbie tych, którzy nazywają się apostołami^f, a nimi nie są, i stwierdziłeś, że są kłamcami.

3 Wytrwałeś też i masz cierpliwość, i pracowałeś dla mego imienia^h, a nie ustąłeś.

4 Ale mam *nieco* przeciw tobie – że porzuciłeś swoją pierwszą miłość^j.

5 Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i pokutuj^l, i spełniaj pierwsze uczynki. A jeśli nie, przyjdę do ciebie szybko i ruszę twój świecznik z jego miejsca, jeśli nie będziesz pokutował.

6 Ale masz tę *zaletę*, że nienawidzisz uczynków nikolaitów^m, których i ja nienawidzę.

7 Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do kościołów: Temu, kto zwycięży, dam jeść z drzewa życia^p, które jest pośrodku raju Boga^q.

8 A do anioła kościoła w Smyrnie napisz: To mówi pierwszy i ostatni, który był umarły, a ożyl^r:

9 Znam twoje uczynki, ucisk i ubóstwo – lecz jesteś bogaty – i bluźnierstwo tych, którzy mówią, że są Żydami^s, a nimi nie są, ale są synogoga szatana.

10 Nic się nie bój tego, co masz cierpieć. Oto diabeł wtrąci *niektórych* z was do więzienia, abyście byli doświadczeni, i będącie zno-

a 1Kor 9,25;
2Tm 4,8;
Jk 1,12;
1P 5,4.

b Obj 20,6,14;
21,8.

c Dz 20,17;
Ef 1,1.

d 1Tm 5,8;
2Tm 2,12.

e Ps 1,6;
Mt 7,23;
2Tm 2,19;

Hbr 6,10;
f 2Kor 11,13;
12,12;

1Tes 5,21.
g Lb 31,15-16;

2P 2,15;
Jud 1,11.

h 1Sm 12,22;
Ps 25,11;

Mt 19,29;
Dz 9,16;

Kol 3,17;
i 2Krn 21,11;

Iz 23,7;
Ez 16,26;

1Kor 10,8;
j Mt 13,22;

24,12;
1J 2,15.

k Mt 15,9;
16,12;

Dz 2,42;
13,12; 16,17;

1Tm 4,1.
l Ez 16,60-63;

2Kor 7,10;
2P 1,12.

m Obj 2,15.

n Wj 16,33-35;
Hbr 9,4.

o Lz 56,5; 62,2.

p Obj 22,2,14;
Rdz 2,9; 3,22;

Prz 11,30;
13,12; 15,4.

q Lk 23,43;
2Kor 12,4.

r Obj 1,8-18.
s Obj 3,9;
Rz 2,28-29;

9,6.
t 1Krl 16,31;
19,1-8.

sić ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę^a życia.

11 Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do kościołów: Ten, kto zwycięży, nie dozna szkody od drugiej śmierci^b.

12 A do anioła kościoła w Pergamonie napisz: To mówi ten, który ma ostry miecz obosieczny.

13 Znam twoje uczynki i *wiem*, gdzie mieszkasz – *tam*, gdzie jest tron szatana – a trzymasz się mojego imienia i nie wyparłeś się mojej wiary^d nawet w dniach, gdy An-typas, mój wierny świadek, został zabity u was, tam, gdzie mieszka szatan.

14 Ale mam nieco przeciwko tobie – że masz tam takich, którzy trzymają się nauki Balaama, który uczył Balaka^g, jak doprowadzić do upadku synów Izraela, żeby jedli ofiary składane bożkom i uprawiali nierządⁱ.

15 Podobnie masz i tych, którzy trzymają się nauki^k nikolaitów, cze-gó nienawidzę.

16 Pokutuj! A jeśli nie, przyjdę do ciebie szybko i będę walczył z nimi mieczem moich ust.

17 Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do kościołów: Temu, kto zwycięży, dam jeść z manny^h ukrytej i dam mu kamyczek biały, a na kamyczku wypisane nowe imię^o, którego nikt nie zna oprócz tego, który je otrzymuje.

18 A do anioła kościoła w Tiatyrze napisz: To mówi Syn Boży, który ma oczy jak płomień ognia, a jego stopy podobne są do mosiądzu:

19 Znam twoje uczynki i miłość, i służbę, i wiare, i twoją cierpliwość, i twoje uczynki, i *wiem*, że ostatnich rzeczy jest więcej niż pierwszych.

20 Ale mam nieco przeciwko tobie – że kobiecie Jezabel^t, która nazwa siebie prorokinią, pozwalasz

nauczać i zwodzić moje sługi, żeby uprawiali nierząd i jedli ofiary składane bożkom.

21 I dałem jej czas, aby pokutowała ze swego nierządu¹, ale nie pokutowała.

22 Oto rzucę ją na łoże, a tych, którzy z nią cudzołożą, w ucisk wielki, jeśli nie będą pokutować ze swoich uczynków;

23 A jej dzieci porażę śmiercią. I poznają wszystkie kościoły, że ja jestem tym, który bada nerki i serca^d. I oddam każdemu z was według waszych uczynków^e.

24 Wam zaś i pozostałym w Tiatyrrze, którzy nie mają tej nauki i którzy nie poznali – jak mówią – głębin szatana, oświadczam: Nie nałożę na was innego brzemienia.

25 Trzymajcie się jednak tego, co macie, aż przyjdę.

26 Temu, kto zwycięży i zachowa aż do końca moje uczynki, dam władzę nad narodami.

27 I będzie rządził nimi laską żelazną^k, jak naczynia gliniane będą skruszeni, jak i ja otrzymałem od mego Ojca.

28 I dam mu gwiazdę poranną^l.

29 Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do kościołów.

ROZDZIAŁ 3

A DO anioła kościoła w Sardes napisz: To mówi ten, który ma siedem Duchów Boga" i siedem gwiazd: Znam twoje uczynki, że masz imię, które mówi, że żyjesz, ale jesteś martwym^w.

2 Bądź czujny i utwierdź, co pozostało, a co bliskie jest śmierci. Nie uznałem bowiem twoich uczynków za doskonałe przed Bogiem.

3 Pamiętaj zatem, jak otrzymałem i usłyszałeś, i strzeż tego, i pokutuj. Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdę do ciebie jak złodziej^p, a nie

1 BG wszeteczeństwa
a Mt 10,11;
Lk 20,35;

21,36;
2Tes 1,5;
b Wj 32,32-33;
Ps 69,28.

c Obj 13,8;
17,8;
20,12,15;
22,19;

fIp 4,3.
d 1Krn 29,17;

Ps 7,9;
Jr 17,10.

e Ps 62,12;
Prz 24,12;
Mt 16,27;

2Kor 11,15;
IP 1,17;
f1Kor 16,9;

2Kor 2,12;
Kol 4,3.

g J 14,21;
17,6.

h Lk 12,9;
I 2,22-23.

i Obj 2,3;
Rdz 32,29;

Wj 6,3;
Lb 6,27;

Iz 42,8;
Mt 18,20;
Dz 9,15.

j Obj 2,9.
k Ps 2,9.

l Obj 22,16.

m 1Kor 10,13;
2P 2,9.

n Obj 1,4.

o Lk 9,60;
15,24,32;
Kol 2,13;
1Tm 5,6.

p Obj 16,15;
1Tes 5,2;

2P 3,10.
q 2Kor 1,20.

będziesz wiedział, o której godzinie przyjdę do ciebie.

4 Lecz masz kilka osób w Sardes, które nie splamiły swoich szat. Będą chodzić ze mną w białych szatach, bo są godni^a.

5 Kto zwycięży, będzie ubrany w białe szaty i nie wymaże^b jego imienia z księgi życia^c, lecz wyznam jego imię przed moim Ojcem i przed jego aniołami.

6 Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do kościołów.

7 A do anioła kościoła w Filadelfii napisz: To mówi Święty, Prawdziwy, ten, który ma klucz Dawida, ten, który otwiera i nikt nie zamknie, zamknięty i nikt nie otworzy.

8 Znam twoje uczynki. Oto postawiłem przed tobą otwarte drzwi^f, których nikt nie może zamknąć, bo choć masz niewielką moc, jednak zachowales moje słowo^g i nie wyparłeś^h się mego imieniaⁱ.

9 Oto dam ci ludzi z synagogi szatana, którzy mówią, że są Żydami^j, a nimi nie są, lecz kłamią. Oto sprawię, że przyjdą i poklonią się przed twoimi nogami, i poznają, że ja ciebie umiłowałem.

10 Ponieważ zachowales słowo mojej cierpliwości, ja też zachowam cię od godziny próby^m, która przyjdzie na cały świat, aby doświadczyć mieszkańców ziemi.

11 Oto przyjdę wkrótce, trzymaj to, co masz, aby nikt nie wziął twojej korony.

12 Tego, kto zwycięży, uczynię filarem w świątyni mojego Boga i już nie wyjdzie na zewnątrz. Napiszę też na nim imię mego Boga i nazwę miasta mego Boga, nowego Jeruzalem, który zstępować z nieba od mego Boga, i moje nowe imię.

13 Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do kościołów.

14 A do anioła kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen^q, swia-

dek wierny i prawdziwy, początek^a stworzenia^b Bożego:

15 Znam twoje uczynki: nie jesteś ani zimny, ani gorący. Obyś był zimny albo gorący.

16 A tak, ponieważ jesteś letni i ani zimny, ani gorący, wypłuję cię z moich ust.

17 Mówisz bowiem: Jestem bogaty i wzbogacilem się, i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, że jesteś nędzny i pożałowania godny, biedny, ślepy i nagi.

18 Radzę ci kupić u mnie złotą^g w ogniu wypróbowanego, abyś się wzbogacił, i białe szaty, abyś się ubrał i żeby nie ujawniła się hańba twojej nagości, a swoje oczy namaść maścią, abyś widział.

19 Ja wszystkich, których miłuję, strofuję i karczę^h. Bądź więc gorliwy i pokutuj.

20 Oto stoję u drzwi i pukamⁱ. Jeżeli ktoś usłyszy mój głos i otworzy drzwi, wejdę do niego i spożyję z nim wieczerzę, a on ze mną.

21 Temu, kto zwycięży, dam zasieść ze mną na moim tronie, jak i ja zwyciężyłem i zasiadłem z moim Ojcem na jego tronie.

22 Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do kościółów.

ROZDZIAŁ 4

POTEM zobaczyłem, a oto drzwi były otwarte w niebie, a pierwszy głos, który słyszałem, jakby trąby mówiącej do mnie, powiedział: Wstęp tutaj^m, a pokaż ci, co się ma stać potem.

2 I zaraz znalazłem się w zachwyceniu ducha. A oto w niebie stał tronⁿ, a na tronie ktoś siedział.

3 A ten, który siedział, podobny był z wyglądu do kamienia jaspisowego i karneolowego, a dokoła tronu była tarcza podobna z wyglądu do szmagardu.

^a Kol 1,15.
^b Mt 10,6;
Mk 13,19;
2P 3,4.
^c Lk 22,30;
Prz 21,3.

^d Obj 1,4; 3,1;
5,6.
^e Prz 13,7.

^f Iz 6,2;
Ez 1,5; 10,14.
^g 1P 1,7.

^h Pwt 8,5;
2Sm 7,14;
Prz 3,11;
Hbr 12,6.
ⁱ Lk 12,36.

^j Iz 6,3;
1J 5,7.

^k Obj 2,10;
1Kor 9,25;
2Tm 4,8;
1P 5,4;
Jk 1,12.
^l Obj 5,9;
2Sm 22,4;
Ps 18,3.
^m Obj 11,12;
Dz 7,56;
1Tes 4,16-18.
ⁿ Obj 22,3;
Iz 6,1;
Ez 1,26;
Dn 7,9;
Hbr 8,1.
^o Ez 2,9;
Dn 12,4.

4 Wokoło tronu były dwadzieścia cztery trony^c. Na tronach widziałem siedzących dwudziestu czterech starszych, ubranych w białe szaty, a na ich głowach złote korony.

5 Z tronu wychodziły błyskawice, gromy i głosy, a przed tronem palito się siedem ognistych pochodni, które są siedmioma Duchami Boga^d.

6 Przed tronem było też morze szklane podobne do kryształu. A pośrodku tronu i wokoło tronu były cztery stworzenia^f pełne oczu z przodu i z tyłu.

7 Pierwsze stworzenie podobne było do lwa, drugie stworzenie podobne do cielca, trzecie stworzenie miało twarz jakby ludzką, a czwarte stworzenie podobne było do lecącego orła.

8 Każde zaś z tych czterech stworzeń miało po sześć skrzydeł do koła, a wewnątrz były pełne oczu. I bez odpoczynku, dniem i nocą mówią: Święty, święty, święty^g, Pan Bóg Wszechmogący, ten, który był i który jest, i który ma przyjść.

9 A gdy stworzenia oddawały chwałę i cześć, i dziękczynienie zasiadającemu na tronie, żyjącemu na wieki wieków;

10 Upadło dwudziestu czterech starszych przed zasiadającym na tronie i oddało poklon żyjącemu na wieki wieków, i rzucalo swoje korony^k przed tronem, mówiąc:

11 Godzien jesteś^l, Panie, wziąć chwałę i cześć, i moc, ponieważ ty stworzyłeś wszystko i z twojej woli trwa i zostało stworzone.

ROZDZIAŁ 5

IZOBACZYŁEM w prawej ręce zasiadającego na tronie księgę^o zapisaną wewnątrz i na zewnątrz, opieczeniowaną siedmioma pieczęciami.

2 I zobaczyłem potężnego anioła wojującego donośnym głosem: Kto

jest godny otworzyć księgę i rozwiązać jej pieczęcie?

3 Ale nikt^a w niebie ani na ziemi, ani pod ziemią nie mógł otworzyć księgi ani do niej zatrzeć.

4 I bardzo płakałem, że nie znalazłem się nikt godny, aby otworzyć i czytać księgę, i do niej zatrzeć.

5 Wtedy jeden ze starszych powiedział do mnie: Nie płacz! Oto zwróciły lew z pokolenia Judy^c, korzeń Dawida^d, aby otworzyć księgę i rozwijać siedem jej pieczęci.

6 I zobaczyłem, a oto między tronem i czerwonym stworzeniami, i między starszymi stał Baranek^e jakby zabity, który miał siedem rogów i siedmioro oczu, które są siedmioma Duchami Boga posłanymi na całą ziemię.

7 Wtedy on podszedł i wziął księgę z prawej ręki zasiadającego na tronie.

8 A gdy wziął księgę, cztery stworzenia i dwudziestu czterech starszych upadło przed Barankiem, a każdy z nich miał harfę^f i złote czasze pełne wonności, którymi są modlitwy świętych^k.

9 I śpiewali nową pieśń^l: Godzien jesteś wziąć księgę i otworzyć jej pieczęcie, ponieważ zostaleś zabity i odkupiłeś nas dla Boga przez swoją krew z każdego plemienia, języka, ludu i narodu.

10 I uczyniłeś nas dla naszego Boga krółami i kapelanami^m, i będziemy królować na ziemi.

11 Zobaczyłem też i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i stworzeń, i starszych, a liczba ich wynosiła dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy i tysiące tysięcy^o,

12 Mówiących donośnym głosem: Godzien^p jest Baranek zabity wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.

13 A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod

a Hi 15,15;
Kaz 7,20.

b Ps 96,11-13;
148,2-13;
Iz 42,10.

c Rdz 49,9;
Hbr 7,14.
d Obj 22,16;
Iz 11,1,10;
Rz 1,3; 15,12.
e Obj 13,8;
Iz 53,1-8;
J 1,29;
IP 1,19-20.
f Ps 66,5;
J 1,34,39,46;
J 4,29.
g Za 6,3.

h Za 1,8; 6,2.
i Ps 33,2;
43,4; 81,2;
150,3.

j Ps 17,13;
Iz 10,5-6;
Ez 30,24-25.

k Obj 8,4;
Ps 141,2.
l Obj 14,3;
Ps 96,1;
149,1;

m Za 6,6.
n Obj 1,6;
Wj 19,6;
IP 2,5-9;
Dn 7,18,27.

o Obj 19,6;
IKrl 22,19;
Dn 7,10;
Hbr 12,22.

p Obj 4,11;
1Tm 1,17.

q Pwt 30,16;
Hi 28,22;
38,17;

r Obj 1,10;
20,13-14;
Prz 15,11;
Mt 16,18.

ziemią, i w morzu, i wszystko, co w nich jest, słyszałem, jak mówiło: Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwałę, i siła na wieki wieków^b.

14 A cztery stworzenia mówily: Amen. A dwudziestu czterech starszych upadło i oddało poklon żywemu na wieki wieków.

ROZDZIAŁ 6

I ZOBACZYŁEM, gdy Baranek otworzył pierwszą z pieczęci, i usłyszałem pierwsze z czterech stworzeń mówiące jakby głosem gromu: Chodź i zobacz!

2 I zobaczyłem, a oto biały koń^g, ten zaś, który na nim siedział, miał luk. I dano mu koronę, i wyruszył jako zwycięzca, żeby zwyciężać.

3 A gdy otworzył drugą pieczęć, usłyszałem drugie stworzenie mówiące: Chodź i zobacz.

4 I wyszedł inny koń, rudy^h, a temu, który na nim siedział, pozwolono odebrać ziemi pokój, aby ludzie zabijali się nawzajem. I dano mu wielki mieczⁱ.

5 A gdy otworzył trzecią pieczęć, usłyszałem trzecie stworzenie mówiące: Chodź i zobacz. I zobaczyłem, a oto koń czarny^m, ten zaś, który na nim siedział, miał w swojej ręce wagę.

6 I usłyszałem głos pośród czterech stworzeń mówiący: Miara pszenicy za grosz i trzy miary jęczmienia za grosz. A nie krzywdź oliwy i wina.

7 A gdy otworzył czwartą pieczęć, usłyszałem głos czwartego stworzenia mówiący: Chodź i zobacz.

8 I zobaczyłem, oto koń płowy, a temu, który na nim siedział, było na imię Śmierć^g, a Piekło^r szlo za nim. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, aby zabijali mieczem i głodem, i zarazą, i przez zwierzęta ziemi.

9 A gdy otworzył piątą pieczęć, wi-
działem pod ołtarzem dusze zabi-
tych z powodu słowa Bożego i śwa-
iectwa, które złożyły^a.

10 I wołały donośnym głosem: Jak
długo jeszczę^b, Panie święty i praw-
dziwy, nie będziesz sądził i nie po-
misiś^c naszej krwi na mieszkaniach^d?

11 I dano każdemu z nich białą
szatę^e, i powiedziano im, aby odpo-
czywali jeszcze przez krótki czas,
aż dopełni się liczba ich wstępów i
braci, którzy mają zostać zabici
jak i oni.

12 I zobaczyłem, gdy otworzył szó-
stą pieczęć, a oto nastąpiło wielkie
trzęsienie ziemi i słońce stało się
czarne jak włosiany wór, a księżyca
stał się jak krew^g.

13 Gwiazdy niebieskie spadły na
ziemię, podobnie jak drzewo figowe
zrzuca niedojrzale figi, gdy potrzą-
śnie nim gwałtowny wiatr.

14 I niebo ustało jak zwój zrolo-
wany, a każda góra i wyspa ruszyły
się ze swoich miejsc^h.

15 A królowie ziemscy i możno-
władcy, i bogacze, i wodzowie, i mo-
carze, i każdy niewolnik, i każdy
wolny ukryli się w jaskiniach i ska-
łach górskich.

16 I mówili do gór i skał: Padnijcie
na nas i zakryjcie nasⁱ przed
obliczem zasiadającego na tronie
i przed gniewem Baranka;

17 Bo nadszedł wielki dzień jego
gniewu^j. I który może się ostać?

ROZDZIAŁ 7

POTEM zobaczyłem czterech
aniołów stojących na czterech
krańcach ziemi, trzymających czte-
ry wiatry ziemiⁿ, aby wiatr nie wiał
na ziemię ani na morze, ani na żad-
ne drzewo.

2 I zobaczyłem innego anioła wstęp-
ującego od wschodu słońca, który
miał pieczęć Boga żywego i zawołał

a Obj 1,9;
2,13; 20,4;
J 16,2;
2Tm 4,6.

b Ps 13,1;
35,17.
c Obj 9,4;
14,1;
Ez 9,4.

d Rdz 4,10;
1Sm 14,12;
Iz 1,24;
Jr 46,10;
Ek 18,7-8;

Rz 12,19.
e Obj 7,13-14;
Mk 9,3;
Lk 9,29;
Dz 1,10.

f Obj 14,1;
21,12;
Rdz 49,28;
Wj 28,21;
1Krl 18,31;
Ez 47,13;

Mt 19,28.
g Obj 11,13;
16,18;
Jl 2,10,21;
Am 8,9;

Ag 2,6-7;
Mt 24,7;
Mk 13,24;
Dz 2,19-20.

h Iz 34,4;
2P 3,10.

i Oz 10,8;
Ek 23,30.

j Hi 21,30;
Ps 110,5;
Prz 11,5;
Iz 13,13;

So 1,15;
Rz 2,5.

k Ps 22,27;

Dz 14,1; 17,4.

l Ps 3,8.

m Obj 19,1.

n Dn 7,2.

o Obj 11,16;

Mt 4,10;

18,26; 28,9;

1Kor 14,25.

donośnym głosem do czterech anio-
łów, którym pozwolono wyrządzić
szkodę ziemi i morzu:

3 Nie wyrządzajcie szkody ziemi
ani morzu, ani drzewom, dopóki nie
opieczętujemy sług naszego Boga
na ich czołach^c.

4 I usłyszałem liczbę opieczętowa-
nych: sto czterdzieści cztery tysiące
opieczętowanych ze wszystkich po-
koleń synów Izraela^f.

5 Z pokolenia Judy dwanaście ty-
sięci opieczętowanych, z pokolenia
Rubena dwanaście tysięcy opieczę-
towanych, z pokolenia Gada dwana-
ście tysięcy opieczętowanych;

6 Z pokolenia Asera dwanaście ty-
sięci opieczętowanych, z pokolenia
Neftalego dwanaście tysięcy opie-
czętowanych, z pokolenia Manas-
sesa dwanaście tysięcy opieczęto-
wanych;

7 Z pokolenia Symeona dwanaście
tysięci opieczętowanych, z pokole-
nia Lewiego dwanaście tysięcy
opieczętowanych, z pokolenia Issa-
chara dwanaście tysięcy opieczęto-
wanych;

8 Z pokolenia Zabulona dwanaście
tysięci opieczętowanych, z pokole-
nia Józefa dwanaście tysięcy opie-
czętowanych, z pokolenia Beniami-
na dwanaście tysięcy opieczęto-
wanych.

9 Potem zobaczyłem, a oto wiel-
ki tłum, którego nikt nie mógł po-
liczyć, z każdego narodu, plemie-
nia, ludu i języka^k, który stał przed
tronem i przed Barankiem ubrani
w białe szaty, a palmy w ich rękach.

10 I wołały donośnym głosem: Zba-
wienie naszemu Bogu^l zasiadającemu
na tronie, i Barankowi^m.

11 A wszyscy aniołowie stali do-
okoła tronu i starszych, i czterech
stworzeń, i upadli przed tronem na
twarz, i oddali pokłon Bogu^o;

12 Mówiąc: Amen. Bogosławie-
stwo i chwala, i mądrość, i dziękczyn-

nienie, i cześć, i moc, i siła naszego Bogu na wieki wieków. Amen.

13 A jeden ze starszych odezwał się do mnie tymi słowy: Kim są ci, którzy są ubrani w białe szaty i skąd przybyli?

14 Odpowiedziałem mu: Panie, ty wiesz. I powiedział do mnie: To są ci, którzy przyszli z wielkiego uciśku^b i wyprali swoje szaty, i wybieśli je we krwi Baranka.

15 Dlatego są przed tronem Boga i służą mu we dnie i w nocy w jego świątyni, a zasiadający na tronie osłoni ich sobą jak namiotem.

16 Nie zaznają już głodu ani pragnienia, nie porazi ich słońce ani żaden upał^c;

17 Ponieważ Baranek, który jest pośrodku tronu, będzie ich pasją i poprowadzi ich do żywych źródeł wód, i otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu.

ROZDZIAŁ 8

A GDY otworzył siódma pieczęć, nastąpiła w niebie cisza na około pół godziny.

2 I zobaczyłem siedmiu aniołów, którzy stoją przed Bogiem. I dano im siedem trąb.

3 I przyszedł inny anioł, i stanął przy ołtarzu, mając złotą kadzielnicęⁱ. Dano mu wiele kadzideł, aby je ofiarował z modlitwami wszystkich świętych na złotym ołtarzu, który jest przed tronem.

4 I dym kadzideł z modlitwami świętych^m wzniósł się z ręki anioła przed Bogiem.

5 Anioł zas wziął kadzielnicę, napełnił ją ogniem z ołtarza i rzucił na ziemię. I nastąpiły glosy i gromy, i błyskawice, i trzęsienie ziemi.

6 A siedmiu aniołów, którzy mieli siedem trąb, przygotowało się, aby zatrąbić.

7 I zatrąbił pierwszy anioł, i powstąły grad i ogień zmiesiane z krwiąⁿ,

a Jr 51,25.

b Obj 2,9;
Mt 24,21,29.
c Obj 9,1;
Iz 14,12.
d Wj 15,23;
Pwt 29,18;
Prz 5,4;
Jr 23,15;
Am 5,7.
e Obj 21,4;
Iz 49,10;
65,13;
Mt 5,6;
J 4,14.
f Ez 24,23.

g Wj 10,21-23;
Iz 13,10;
Jl 2,31;
J 12,35.
h Obj 9,1,12;
Hi 10,15;
Prz 23,29;
Iz 5,20-22;
Mt 23,27;
Ek 6,24-26.
i Wj 30,1;
Hbr 9,4.
j Wj 39,38.
k Iz 14,12;
Łk 10,18.
l Obj 11,7;
20,1;
Lb 16,30-33;
Hi 17,16;
33,24,28,30;
Ps 30,3;
Prz 1,12;
Iz 14,15;
Za 9,11.
m Obj 5,8;
Ps 141,2;
Ek 1,10.
n Wj 10,4-6.
o Wj 9,23-24;
Ps 11,6;
18,12-13;
78,46-48.

i zrzucono je na ziemię. I spłonęła trzecia część drzew, spłonęła też cała zielona trawa.

8 I zatrąbił drugi anioł, i jakby wielka góra^a płonąca ogniem została wrzucona w morze, i trzecia część morza zamieniła się w krew.

9 I zginęła w morzu trzecia część żywych stworzeń, i trzecia część statków uległa zniszczeniu.

10 I zatrąbił trzeci anioł, i spadła z nieba wielka gwiazda^c, płonąca jak pochodnia, i spadła na trzecią część rzek i na źródła wód.

11 A imię gwiazdy brzmi Piolun. I trzecia część wód zamieniła się w piolun^d, i wielu ludzi umarło od tych wód, bo stały się gorzkie.

12 I zatrąbił czwarty anioł, i rązona została trzecia część słońca i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd, tak że zaćmiała się trzecia ich część i dzień przez jedną trzecią swoją część nie jaśniął, podobnie i noc^e.

13 I zobaczyłem, i usłyszałem jednego anioła lecącego środkiem nieba, który mówił donośnym głosem: Biada, biada, biada^h mieszkańcom ziemi z powodu pozostałych głosów trąb trzech aniołów, którzy mają zatrąbić.

ROZDZIAŁ 9

I ZATRĄBIŁ piąty anioł, i zobaczyłem gwiazdę, która spadła z nieba na ziemię^k i dano jej klucz do studni otchlani^l.

2 I otworzyła studnię otchlani, i wzbił się dym ze studni, jakby dym wielkiego pieca, a słońce i powietrze zaćmiały się od dymu studni.

3 A z dymu wyszła szarańczaⁿ na ziemię i dano jej moc, jaką mają skorpiony ziemskie.

4 I powiedziano jej, żeby nie wyrządziła szkody trawie na ziemi ani niczemu zielonemu, ani żadnemu drzewu, lecz tylko samym ludziom,

którzy nie mają pieczęci Boga na czołach.

5 I dano jej nakaz, aby ich nie zabijały, lecz dręczyły przez pięć miesięcy. A ich cierpienia *były*, jak cierpienia zadane przez skorpiona, gdy ukąsi człowieka.

6 I w owe dni ludzie będą szukać śmierci, lecz jej nie znajdą, i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich ucieknie^b.

7 A szarańcza z wyglądu była podobna do koni przygotowanych do boju^c, na ich głowach jakby korony podobne do złota, a ich twarze jakby twarze ludzkie.

8 I miały włosy jakby włosy kobiece, a ichzęby były jak u lwów.

9 Mialy też pancerze jakby z żelaza, a szum ich skrzydeł jakby odgłos wielokonnych rydwanów pędzących do boju^d.

10 I miały ogony podobne do skorpionów, a żądła były w ich ogonach. I *dano* im moc wyrządzania ludziom szkody przez pięć miesięcy.

11 Mają nad sobą króla^h, anioła ochlani, którego imię po hebrajsku brzmi Abaddon, a po grecku Apollyon.

12 Jedno „biada” minęło, a oto jeszcze dwa „biada” potem nadchodzą.

13 I zatrąbił szósty anioł, i usłyszałem jeden głos od czterech rogów złotego oltarza, który jest przed Bogiem;

14 Mówiący do szóstego anioła, który miał trąbę: Uwolnij czterech aniołów związanych nad wielką rzeką Eufrat.

15 I zostali uwolnieni czterej aniołowie, przygotowani na godzinę, na dzień, na miesiąc i na rok, aby zaćbić trzecią część ludziⁱ.

16 A liczba wojsk konnych *wynosiła* dwieście milionów, bo usłyszałem ich liczbę.

17 I tak zobaczyłem w widzeniu konie i tych, którzy na nich siedzie-

a Iz 5,28-29.

b Hi 3,21;

c Jr 8,3;

d Jl 2,4;

e Na 3,17;

f Mt 11,20.

g Kpl 17,7;

h Pwt 32,17;

i Ps 106,37;

j Kór 10,21;

k 1Tm 4,1.

l fPa 115,4-8;

m 135,15-18;

n Iz 44,9-20;

o Dz 17,20;

p Rz 1,23;

q Jl 2,5.

r J 12,31;

s Ef 2,2.

t Ez 1,28.

u Obj 5,1.

v Dn 8,26;

w 12,4,9.

x Obj 8,7.

y Rdz 1,1;

z Ne 9,6;

aa J 1,1-3;

ab Dz 14,15;

ac Kol 1,16.

li, mających pancerze *barwy* ognia, hiacyntu i siarki. A głowy koni były jak głowy lwów^a, a z ich pysków wychodził ogień, dym i siarka.

18 A od tych trzech *plag* została zabita trzecia część ludzi, od ognia, dymu i siarki, które wychodziły z ich pysków.

19 Moc bowiem tych koni jest w ich pyskach i w ogonach, bo ich ogony są podobne do węży, które mają głowy i nimi wyorzadzają szkody.

20 A pozostali ludzie, którzy nie zostali zabici przez te plagi, nie pokutowali^d od uczynków swoich rąk, tak by nie oddawać poklonu demona^e i bożkom^f złotym, srebrnym, miedzianym, kamiennym i drewianym, które nie mogą ani widaćć, ani słyszeć, ani chodzić.

21 I nie pokutowali od swoich morderstw ani od swoich czarów, ani od swego nierządu, ani od swoich kradzieży.

ROZDZIAŁ 10

IZOBACZYŁEM innego potężnego anioła, zstępującego z nieba, ubranego w obłok, nad jego głową była tęcza^g, jego twarz jak słońce, a jego nogi jak słupy ognia.

2 W swojej ręce miał otwartą księgę. I postawił prawą nogę na morzu, a lewą na ziemi.

3 I zawałał donośnym głosem, tak jak ryczy lew. A gdy zawałał, siedem gromów odezwało się swoimi głosami.

4 A gdy siedem gromów przemówiło swoimi głosami, zabrałem się do pisania, lecz usłyszałem głos z nieba, który mówił do mnie: Zapieczętuj^h to, co mówiło siedem gromów, i nie pisz tego.

5 A anioł, którego widziałem stojącego na morzu i na ziemi, podniósł swoją rękę ku niebu;

6 I przysiągł na tego, który żyje na wieki wieków, który stworzył^{im} nie-

bo i to, co w nim jest, i ziemię i to, co na niej, i morze, i to, co w nim, że czasu już nie będzie;

7 Lecz w dniach głosu siódmego anioła, gdy zacznie trąbić, dokona się tajemnica^b Boga, jak to oznajmił swoim slugom, prorokom.

8 A głos, który usłyszałem z nieba, znów przemówił do mnie: Idź, weź tę otwartą książeczkę, która jest w ręce anioła stojącego na morzu i na ziemi.

9 Podszedłem więc do anioła i powiedziałem mu: Daj mi tę książeczkę. I powiedział do mnie: Weź ją i zjedz^h, a spowoduje gorycz w twoim brzuchu, lecz w twoich ustach będzie słodka jak miód.

10 I wziąłem książeczkęⁱ z ręki anioła i zjadłem ją, a była w moich ustach słodka jak miód. Lecz gdy ja zjadłem, mój brzuch napełnił się goryczą.

11 I powiedział do mnie: Musisz znów prorokować^j przed wieloma ludami, narodami, językami i krami.

ROZDZIAŁ 11

IDANO mi trzcinę podobną do preta. I stanął anioł, mówiąc: Wstań i zmierz świątynię Bogaⁱ i ołtarz oraz tych, którzy w niej oddają poklon.

2 Lecz dziedziniec zewnętrzny świątyni wyłączał i nie mierzy go, gdyż został dany paganomⁿ. I będą depatać święte miasto przez czterdzieści dwa miesiące.

3 I dam władzę dwóm moim świadkom^o, którzy będą prorokować przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni ubrani w wory.

4 Oni są dwoma drzewami oliwnymi^q i dwoma świecznikami, które stoją przed Bogiem ziemi^r.

5 A gdy ktoś chce ich skrzywdzić, ogień wychodzi z ich ust i pożera ich wrogów^s. Jeśli więc ktoś chciał-

a 1Krl 17,1;
Lk 4,25;
Jk 5,17-18.
b Obj 1,20;
Mk 4,11;
Ef 3,4; 6,19;
Kol 2,2;
2Tes 2,7;
1Tm 3,9-16.
c Wj 7,19;
Ps 105,26-36.
d J 17,4;
2Tm 4,7.
e Obj 13,1;
17,8.
f Ps 79,2.
g Rdz 13,13;
Jr 23,14.
h Hi 23,12;
Jr 15,16;
Ez 3,1-3.
i Ps 19,10;
119,103.

j 1Sm 10,6;
Jr 25,30;
Ez 13,2;
Am 3,8;
Dz 2,17;
1Kor 14,3.
k Rdz 2,7;
Ez 37,5-14.
l Mt 21,12;
1Kor 3,16-17;
2Kor 6,16;
Ef 2,19-22;
2Tes 2,4;
1P 2,5.
m Obj 4,1.

n Lk 21,24.
o Mt 17,3.
p Ps 136,26;
Jon 1,9.
q Za 4,2-14.
r Za 4,14.
s Obj 12,10;
Ps 22,27-28;
86,9;
Iz 2,2; 60,12;
Dn 24,44;
7,14;
Lk 1,33.
t Lb 16,28-35;
2Krl 1,10-12.

by ich skrzywdzić, w ten sposób musi być zabity.

6 Oni mają władzę zamknąć niebo, aby nie padał deszcz^a za dni ich prorokowania, i mają władzę nad wodami, aby je zamieniać w krew^c i porazić ziemię wszelkimi plagami, ilekroć zechcą.

7 A gdy dopełnią swojego świadectwa^d, bestia^e, która wychodzi z ochlani, stoczy z nimi walkę i zwycięży ich, i zabije ich.

8 A ich zwłoki będą leżeć^f na ulicy wielkiego miasta, które duchowo nazywa się Sodomą^g i Egiptem, gdzie też nasz Pan został Ukrzyżowany.

9 I wielu spośród ludów, plemion, języków i narodów będzie patrzeć na ich zwłoki przez trzy i pół dnia i nie pozwolią złożyć ich zwłok do grobu.

10 A mieszkańców ziemi będą się cieszyć i radować z ich powodu. I będą sobie nawzajem posyłać podarunki, bo ci dwaj prorocy dręczyli mieszkańców ziemi.

11 A po trzech i pół dnia duch życia od Boga^k wszedł w nich i stanęli na nogach, a wielki strach padł na tych, którzy na nich patrzyli.

12 Potem usłyszeli donośny głos z nieba mówiący: Wstęp tutaj^m. I wstąpili do nieba w obłoku, a ich nieprzyjaciele patrzyli na nich.

13 W tej godzinie nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i zawaliła się dziesiąta część miasta, i zginęło w trzęsieniu ziemi siedem tysięcy ludzi, a pozostali przerazili się i oddali chwałę Bogu nieba^p.

14 Minęło drugie „biada”, a oto nadchodzi szybko trzecie „biada”.

15 I zatrąbił siódmy anioł, i odezwały się donośne głosy w niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami^s naszego Pana i jego Chrystusa i będzie królować na wieki wieków.

16 A dwudziestu czterech starszych, którzy siedzą przed Bogiem na swoich tronach, upadło na twarze i oddało Bogu pokłon;

17 Mówiąc: Dziękujemy tobie, Panie Boże Wszechmogący^b, który jesteś i który byłeś, i który masz przynieść, że wziąłeś swą potężną moc i objąłeś królestwo.

18 I rozgniewały się narody, i nadszedł twój gniew i czas osądzenia umarłych^e, i oddania zapłaty^f twoim slugom prorokom i świętym oraz tym, którzy się boją twoego imienia, małym i wielkim, i zniszczenia tych, którzy niszczą ziemię.

19 Potem otworzyła się świątynia Boga w niebie i arka jego przymierzaⁱ ukazała się w jego świątyni, i nastąpiły błyskawice, glosy, grzmoty, trzęsienia ziemi i wielki grad.

ROZDZIAŁ 12

I UKAZAŁ się wielki cud na niebie: Kobieta^j ubrana w słońce i księżyc^m pod jej nogami, a na jej głowie korona z dwunastu gwiazdⁿ.

2 A była brzemienna i krzyczała w bólach porodowych i w mękach rodzenia^o.

3 I ukazał się inny cud na niebie: Oto wielki rudy smok^p mający siedem głów i dziesięć rogów, a na jego głowach siedem koron.

4 A jego ogon włóki trzecią częścią gwiazd^l nieba i zrzucił je na ziemię. I stanął smok przed kobietą, która właśnie miała urodzić, aby gdy tylko urodzi, pożreć jej dziecko^s.

5 I urodziła syna – mężczyznę, który będzie rządził wszystkimi narodami laską żelazną^t. I porwane zostało jej dziecko do Boga i do jego tronu^v;

6 A kobieta uciekła na pustynię, gdzie ma miejsce przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono

a Jud 1,9;
Dn 10,21;
b Obj 4,9;
v J 6,3.
c Mt 4,1;
J 8,44;
Hbr 2,14;
IP 5,8;
IJ 3,8.
d 1Krn 21,1;
Hi 1,6;
Ps 109,6;
Za 3,1;
Mk 1,13;
Dz 26,18;
2Kor 2,11-14.
e Obj 20,12;
Hbr 9,27.
f Obj 18,6;
2Tim 4,14;
Hbr 2,2;
2P 2,13.
g 1Krn 29,11;
Ps 22,28;
145,11-13.
h Rz 1,16;
1Kor 1,24; 5,4;
2Kor 12,9.
i Wj 37,1;
Hbr 9,4.
j J 14,4; 5,5.
k Obj 7,14.
l Iz 54,5-7;
Oz 2,14-20.
m Rdz 37,9-10.
n Obj 21,12;
Rdz 49,28.
o Iz 7,14;
66,7-8.
p w. 9;
Obj 20,2;
Hi 41,1;
Iz 27,1.
q Wj 19,4;
Iz 40,31.
r Obj 1,20;
Sdz 5,20;
Hi 38,7;
Ps 147,4;
Iz 14,13;
Mk 13,25;
1Kor 15,41;
Jud 1,13.
s Wj 1,16;
Mt 2,16.
t Iz 8,7; 59,19.
u Ps 2,9.
v Mk 16,19.

przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni.

7 I nastąpiła walka w niebie. Michał^a i jego aniołowie walczyli ze smokiem. I walczył smok i jego aniołowie;

8 Ale nie zwyciężyli i nie było już dla nich miejsca w niebie.

9 I zrzucony został wielki smok, waż starodawny, zwany diabłem^c i szatanem^d, zwodzący cały świat. Został zrzucony na ziemię, z nim też zrzuceni zostali jego aniołowie.

10 I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpiło zwarcie, moc i królestwo naszego Boga, i władza jego Chrystusa^h, bo został zrzucony oskarżyciel naszych braci, który dniem i nocą oskarżał ich przed naszym Bogiem.

11 Ale oni zwyciężyli^g go przez krew Baranka^k i przez słowo swego świadectwa i nie umiłowali swojego życia – aż do śmierci.

12 Dlatego radujcie się niebios i wy, ich mieszkańców. Biada mieszkańcom ziemi i morza, bo zszedł do was diabeł palający wielkim gniewem, gdyż wie, że ma niewiele czasu.

13 A gdy smok zobaczył, że został zrzucony na ziemię, zaczął przesłanować kobietę, która urodziła mężczyznę.

14 I dano kobiecie dwa skrzydła wielkiego orła^q, aby poleciała na pustynię, na swoje miejsce, gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i powłowę czasu, z dala od węza.

15 I wyrzucił waż ze swojej paszczy za kobietą wodę jak rzekę^r, aby ja rzeka porwała.

16 Lecz ziemia przyszła kobiecie z pomocą i otworzyła ziemia swą gardziel, i pochłonęła rzekę, która smok wyrzucił ze swojej paszczy.

17 I rozgniewał się smok na kobietę, i odszedł, aby walczyć z resztą jej potomstwa, z tymi, którzy za-

chowują przykazania Boga^a i mają świadcwo Jezusa Chrystusa^b.

ROZDZIAŁ 13

I STANĄŁEM na piasku morsza. I zobaczyłem bestię wychodzącą z morza^c, mającą siedem głów i dziesięć rogów, a na jej rogach było dziesięć koron, a na jej głowach imię bluźnierstwa^e.

2 A bestia, która widziałem, podobna była do pantery^f, a jej łapy jak u niedźwiedzia, a jej paszczę jak paszczę lwa. I dał jej smok swoją moc, swój tron i wielką władzę.

3 I zobaczyłem jedną z jej głów jakby śmiertelnie zranioną, lecz jej śmiertelna rana została uleciona. I cała ziemia zdziwiła się, i poszła za bestią.

4 I oddali poklon smokowi, który dał władzę bestii. Oddali też poklon bestii, mówiąc: Któz jest podobny do bestii? Któz z nią może walczyć?

5 I dano jej paszczę mówiącą rzeczy wielkie^g i bluźnierstwa. Dano jej też moc, aby działała przez czterdzieści dwa miesiące.

6 I otworzyła swoja paszczę, by bluźnić przeciwko Bogu, by bluźnić jego imieniu, jego przybytkowi i tym, którzy mieszkają w niebie.

7 Pozwolono jej też walczyć ze świętymi^h i zwyciężać ich. I dano jej władzę nad każdym plemieniem, jedykiem i narodem.

8 Wszyscy mieszkańcy ziemi oddadzą jej poklon, ci, których imiona nie są zapisane w księdze^k życia Baranka zabitego^l od założenia świata^m.

9 Jeśli ktoś ma uszy, niech słucha!

10 Jeśli ktoś do niewoli bierze, do niewoli pójdzie, jeśli ktoś zabija mieczem, mieczem musi zostać zabity. Tu jest cierpliwość i wiara świętychⁿ.

11 Potem zobaczyłem inną bestię wychodzącą z ziemi, a miała dwa

^a Obj 14,12;
Mt 15,3;
1Kor 7,19;
1Tm 1,1;
Tt 1,3;
^b 1Kor 2,1;
2Tm 1,8;
1J 5,10.
^c Dn 7,2-3.
^d Pwt 13,1-3;
Mt 24,24;
Mk 13,22;
2Tes 2,9-10.
^e Obj 17,3.
^f Jfr 5,6;
13,23.

^g Dn 7,11.

^h Dn 7,21.

ⁱ Obj 7,4.
^j J 5,43;
10,25.
^k Obj 3,5;
17,8; 21,27;
Wj 32,32;
Flp 4,3.
^l Obj 5,6,12.
^m Mt 13,35;
25,34;
Łk 11,50;
J 17,24;
Ef 1,4.
ⁿ Obj 19,6.
Obj 5,9;
Ps 149,1;
Iz 42,10.
^p Jk 5,7.

rogi podobne do Baranka, ale mówiła jak smok.

12 I całą władzę pierwszej bestii sprawuje na jej oczach, i sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają poklon pierwszej bestii, której śmiertelna rana została wyleczona.

13 I czyni wielkie cuda, sprawiając, że nawet ogień zstępduje z nieba na ziemię na oczach ludzi^d.

14 I zwodzi mieszkańców ziemi przez cuda, które jej pozwolono czynić przed bestią, mówiąc mieszkańcom ziemi, aby sporządzili wizerunek bestii, która miała ranę od miecza, ale ożyła.

15 I pozwolono jej tchnąć ducha w wizerunek bestii, tak żeby przemówił wizerunek bestii i sprawił, że ci, którzy nie oddali poklonu wizerunkowi bestii, zostali zabici.

16 I sprawia, aby wszyscy, mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i nie-wolnicy, przyjęli znamię na prawą rękę lub na czolo;

17 I aby nikt nie mógł kupić ani sprzedać, tylko ten, kto ma znamię, imię bestii lub liczbę jej imienia.

18 Tu jest mądrość. Kto ma rozum, niech obliczy liczbę bestii, gdyż jest to liczba człowieka. A liczba jej: sześćset sześćdziesiąt sześć.

ROZDZIAŁ 14

I ZOBACZYŁEM, a oto Baranek stal na górze Syjon, a z nim sto czterdzieści cztery tysiąceⁱ tych, którzy mieli imię jego Ojca^j wypisane na czołach.

2 I usłyszałem z nieba głos jakby głos wielu wód^k i jakby głos wielkiego gromu. I słyszałem głos harfiarzy grających na swoich harfach.

3 I śpiewali jakby nową pieśń przed tronem i przed czterema stworzeniami, i przed starszymi. A nikt się tej pieśni nie mógł nauczyć oprócz stu czterdziestu czte-

rech tysięcy, którzy zostali wykupieni z ziemi.

4 Są to ci, którzy nie skalali się z kobietami, są bowiem dziewczyny. To ci, którzy podążają za Barankiem, dokądkolwiek idzie. Oni zostali wykupieni spośród ludzi, aby byli pierwocinami^f dla Boga i dla Baranka;

5 A w ich ustach nie znaleziono podstępu^g. Są bowiem bez skazy przed tronem Boga.

6 I zobaczyłem innego anioła lecącego środkiem nieba, który miał ewangelię wieczną, aby ją zwiastować mieszkańcom ziemi, wszystkim narodom, plemionom, językom^j i ludom;

7 Mówiącego donośnym głosem: Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę, bo przyszła godzina jego sądu. Oddajcie pokłon temu, który stworzył niebo i ziemię, morze i źródła wód.

8 A za nim szedł inny anioł i mówił: Upadł, upadł Babilon, wielkie miasto^k, bo winem gniewu swego nierządu napoiło wszystkie narody.

9 A po nich przyszedł trzeci anioł i donośnym głosem mówił: Jeśli ktoś odda pokłon bestii i jej wizerunkowi i przyjmie znamień na czoło lub na rękę;

10 Ten również będzie pil z winą^l zapalczystości Boga^o, nierożnieczonego, nalanego do kielicha jego gniewu, i będzie męczony^p w ogniu i siarce^q przed świętymi aniołami i przed Barankiem.

11 A dym ich męki wznosi się na wieki wieków i nie zaznają odpoczynku we dnie i w nocy^r ci, którzy oddają pokłon bestii i jej wizerunkowi, i ten, kto przyjmuje znamień jej imienia.

12 Tu jest cierpliwość świętych, tu są ci, którzy zachowują przykazania Boga i wiarę Jezusa^s.

13 I usłyszałem głos z nieba, który mówił do mnie: Napisz: Blago-

a Ps 116,15;
b Rz 14,8;
c Flp 1,23.
d Mt 25,1.
e 1Kor 15,58;
f 1Tm 5,24-25;
g 2Tm 4,8;
h Hbr 4,10-11.
i Obj 1,13;
j Hbr 7,3;
k Dn 3,25;
l Dn 7,13;
m Mt 9,6; 12,8;
16,13-28;
19,28; J 3,13;
n Dz 7,56;
o 1Kor 15,20-23;
p Jk 1,18.
q Ps 34,13;
r J 1,47;
1P 3,10.
s H Ef 5,27;
t Kol 1,22;
Jud 1,24.
u J 51,33;
J 3,13;
Mt 3,11-12;
13,30.
v J Rdz 10,5;
11,9;
w Pwt 28,49;
Iz 28,11;
x Dz 2,3-11.
y Obj 16,19;
17,5,18;
18,2,10.
z Pwt 32,32-33;
aa Sdz 9,12;
Ps 80,8;
ab Iz 5,1-7;
Oz 10,1.
ac Obj 19,15;
Iz 66,3.
ad J Jr 25,15.
ae Ps 78,31;
J 3,36; Rz
1,18; Ef 5,6;
Kol 3,6.
af Mt 8,29;
18,34; 25,46;
Łk 16,23-28;
Ij 4,18;
Obj 20,10.
ag Obj 20,10;
21,8.
ah Obj 20,10;
Iz 33,14;
34,10; 66,24;
Mk 9,44-49.
ai Obj 4,6.
aj Obj 12,17.

sławni są umarli, którzy odtąd umierają w Panu^a, tak, mówi Duch, aby odpoczęli od swoich prac, a ich uczynki idą za nimi^c.

14 I zobaczyłem, a oto biały obłok, a na obłoku siedział ktoś podobny^d do Syna Człowieczego^e, który miał na głowie złotą koronę, a w ręku ostry sierp.

15 A inny anioł wyszedł ze świętyni, wołając donośnym głosem do tego, który siedział na obłoku: Zapuść swój sierp i żniw, gdyż nadeszła dla ciebie pora, abyś żał, bo dojrzało żniwo ziemiⁱ.

16 Wtedy rzucił ten, który siedział na obłoku, swój sierp na ziemię i ziemia została zżęta.

17 I inny anioł wyszedł ze świętyni, która jest w niebie, mając także ostry sierp.

18 Potem od ołtarza wyszedł inny anioł, który miał władzę nad ogniem i zawołał donośnym głosem do tego, który miał ostry sierp: Zapuść swój ostry sierp i zbierz grona winorośli ziemi, bo dojrzały jej winne grona^l.

19 I rzucił anioł swój ostry sierp na ziemię, i zebrał grona winorośli ziemi, i wrzucił je do wielkiej tłocznii^m gniewu Boga.

20 I udeptano tłocznię poza miastem, a z tłocznii wypłynęła krew aż po wędzidła koni, na tysiąc sześćset stadów.

ROZDZIAŁ 15

POTEM zobaczyłem inny znak na niebie, wielki i zadziwiający: siedmiu aniołów, którzy mieli siedem plag ostatecznych, bo przez nie dopełnił się gniew Boga.

2 I zobaczyłem jakby morze szkalone zmieszane z ogniemⁿ i tych, którzy odnieśli zwycięstwo nad bestią, nad jej wizerunkiem, nad jej znamieniem i nad liczbą jej imienia,

stojących nad szklanym morzem, mających harfy Boga.

3 I śpiewali pieśń Mojżesza^b, sługi Boga, i pieśń Baranka: Wielkie i zdziwiające są twoje dzieła, Panie Boże Wszechmogący. Sprawiedliwe i prawdziwe są twoje drogi, o Królu świętych^c.

4 Któź by się nie bał ciebie, Panie, i nie uwielbił twego imienia^e? Bo ty jedynie jesteś święty, bo wszystkie narody przyjdą i oddadzą tobie poklon, bo objawiły się twoje wyroki.

5 Potem zobaczyłem, a oto została otwarta świątynia przybytku światowictwa w niebieⁱ.

6 I wyszło ze świątyni siedmiu aniołów mających siedem plag, ubranych w czysty, lśniący len i przepasanych na piersi złotymi pasami.

7 A jedno z czterech stworzeń dało siedmiu aniołom siedem złotych czasz pełnych gniewu Boga, który żyje na wieki wieków.

8 I napełniła się świątynia dymem od chwały Boga^k i jego mocy. I nikt nie mógł wejść do świątyni, dopóki nie dopełniło się siedem plag siedmiu aniołów.

ROZDZIAŁ 16

I USŁYSZAŁEM donośny głos ze świątyni mówiący do siedmiu aniołów: Idźcie i wylejecie siedem czasz gniewu Boga na ziemię.

2 I poszedł pierwszy^l, i wylał swoją czaszę na ziemię. I pojawiły się bolesne i złośliwe wrzody na ludziachⁿ, którzy mieli znamię bestii, i na tych, którzy oddali poklon jej wizerunkowi.

3 A drugi anioł wylał swoją czaszę na morze i stało się ono jak krew zmarlego. I każda dusza żywa^p umarła w morzu.

4 A trzeci anioł wylał swoją czaszę na rzeki i źródła wód i przemienił się w krew^r.

a Rdz 18,25;
Ps 145,17;
Dn 9,14;
b Wj 15,1-8.
c Obj 1,8;
11,17.
d Obj 6,10-11;
13,15; 17,6;
Mt 23,35.
e Obj 19,16;
Za 9,9;
1Tm 1,17.
f Obj 4,8.
g Ps 86,9;
J 12,28.

h Kpl 24,11;
Ps 74,18;
Rz 2,24;
1Tm 6,1.
i Obj 11,19.
j Obj 9,20.

k Wj 40,34;
2Krn 5,14;
Obj 21,23.
l Rdz 2,14.

m Wj 8,2-7;
Ps 78,45;
1Tm 4,1;
IJ 4,1-3.

1 BG anioł

n Wj 9,9-11;
Iz 1,6.
o 1Tes 5,2;
2P 3,10.

p Rdz 2,7;
1Kor 15,45.
q Obj 19,17-21;
Jl 3,9-14;
Za 14,2-4.
r Wj 7,17-21.

5 I usłyszałem anioła wód mówiącego: Sprawiedliwy^a jesteś, Panie, który jesteś i który byłeś^c, świętym, że tak osądziłeś.

6 Ponieważ wylali krew^d świętych i proroków, dałeś im również krew do picia, bo na to zasłużyli.

7 I usłyszałem, jak inny mówił od ołtarza: Tak, Panie Boże Wszechmogący^f, prawdziwe i sprawiedliwe są twoje wyroki.

8 A czwarty anioł wylał swoją czaszę na słońce i pozwolono mu przypalać ludzi ogniem.

9 I ludzie zostali popalenici wielkim żarem, i bluźnili imieniu Boga^h, który ma władzę nad tymi plagami, a nie pokutowaliⁱ, aby oddać mu chwałę.

10 A piąty anioł wylał swoją czaszę na tron bestii i jej królestwo pograżyło się w ciemności, a ludzie gryzli z bólu języki.

11 I bluźnili Bogu nieba z powodu swoich bólów i wrzodów, lecz nie pokutowali ze swoich czynów.

12 A szósty anioł wylał swoją czaszę na wielką rzekę Eufrat^j. I wyschła jej woda, aby została przygotowana droga dla królów ze Wschodu.

13 I zobaczyłem trzy duchy nieczyste jakby żaby^m, które wychodziły z paszczy smoka i z paszczy bestii, i z ust falszywego proraka.

14 A są to duchy demonów, które czynią cuda i wychodzą do królów ziemi i na cały świat, aby ich zgromadzić na wojnę w wielki dzień Boga Wszechmogącego.

15 Oto przychodzę jak złodziej^o. Błogosławiony, kto czuwa i strzeże swoich szat, aby nie chodził nago i aby nie widziano jego hańby.

16 I zgromadził ich na miejsce zwane po hebrajsku Armageddon^q.

17 A siódmy anioł wylał swoją czaszę w powietrzu. I ze świątyni nieba, od tronu rozległ się donośny głos, który powiedział: Stalo się!

18 I nastąpiły glosy i gromy, i bły-skawice, i nastąpiło wielkie trzęsie-nie ziemi, jakiego nie było, odkąd człowiek jest na ziemi, tak potężne *było* to trzęsienie ziemi.

19 A wielkie miasto rozpadło się na trzy części i runęły miasta narodów. I został wspomniany przed Bogiem wielki Babilon^d, aby dać mu kielich wina zapalczystości swego gniewu.

20 Pierzchły wszystkie wyspy i gó-r już nie znaleziono.

21 I spadł z nieba na ludzi wielki grad^e o wadze około jednego talen-tu. A ludzie bluźnili Bogu z powodu plagi gradu, bo plaga ta była bardzo wielka.

ROZDZIAŁ 17

I PRZYSZEDŁ jeden z sied-miu aniołów, którzy mieli sie-dem czasz, i odezwał się do mnie, mówiąc mi: Chodź, pokaż ci sąd nad wielką nierządnicą, która sie-dzi nad wieloma wodami;

2 Z którą nierząd uprawiali kró-lo-wie ziemi, a mieszkańców ziemi upili się winem jej nierządu^f.

3 I zaniósł mnie w duchu na pustynię. I zobaczyłem kobietę siedzącą na szkarłatnej bestii pełnej imion bluźnierstwa, mającej siedem głów i dziesięć rogów^h.

4 A kobieta była ubrana w purpurę i szkarłat i przyozdobiona złotem, drogimi kamieniami i perłami. Mia-ła w swej ręce złoty kielichⁱ pełen obrzydliwości i nieczystości swego nierządu.

5 A na jej czole wypisane było imię: Tajemnica, wielki Babilon, matka nierządc i obrzydliwości ziemi.

6 I zobaczyłem kobietę pijaną krwią świętych i krwią męczenni-ków Jezusa^k. A gdy ją zobaczyłem, zdumiałem się bardzo.

7 I powiedział do mnie anioł: Cze-mu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię

a Obj 11,7;
13,3; 19,20;
Dn 7,6,11.

b Obj 9,1;
20,1.

c Obj 20,12;
Flp 4,3.

d Obj 14,8;
18,2; Iz 14,4.

e Wj 9,23-26.

f Obj 18,3,9.

g Obj 19,16;
Pwt 10,17;
Ps 136,3;
1Tm 6,15.

h Obj 12,3;
13,1.

i Obj 18,6.

j Ezd 7,27;
Prz 21,1;
Jr 32,40;
Dz 4,27-28;
2Tes 2,11.

k Obj 2,13;
6,9; 12,11.
l Lb 24,4;
1Krn 25,5;
Ps 107,11;
J 3,34.

tajemnicę kobiety i bestii, która ja-nosi, a która ma siedem głów i dzie-sięć rogów.

8 Bestia^a, którą widzialeś, była, a nie ma jej i ma wyjść z otchłani^b, i iść na zatracenie. I zdziwię się mieszkańców ziemi, których imiona nie są zapisane w księdze życia^c od założenia świata, widząc be-stię, która była i nie ma jej, a jed-nak jest.

9 Tu jest rozum, który ma mądrość. Siedem głów to siedem gó-r, na któ-rych siedzi kobieta.

10 I królów jest siedmiu – pięciu upadło, jeden jest, inny jeszcze nie przyszedł, a gdy przyjdzie, ma pozos-tać na krótko.

11 A bestia, która była, a nie ma jej, ona sama jest ósmym, a jest spośród siedmiu i idzie na zatracenie.

12 A dziesięć rogów, które widzia-leś, to dziesięciu królów, którzy jeszczego nie objeli królestwa, ale we-zmą władzę jak królowie na jedną godzinę wraz z bestią.

13 Mają oni jeden zamysł, a swoją moc i władzę oddadzą bestii.

14 Oni będą walczyć z Barankiem, a Baranek ich zwycięży, bo jest Pa-nem panów i Królem królów^g, a ci, którzy są z nim, są powołani, wybra-ni i wierni.

15 I powiedział do mnie: Wody, które widzialeś, nad którymi siedzi nierządnica, to ludy, tłumy, narody i języki.

16 A dziesięć rogów, które widzia-leś na bestii – oni znienawidzą nie-rządnicę i sprawią, że będzie spu-stoszona i naga i będą jeść jej ciało, i spałą ją w ogniu.

17 Bóg bowiem położył im do serc^h, aby wykonali jego wolę, i to jedno-myślnie, i oddali swoje królestwo bestii, aż wypełnią się słowa Bogaⁱ.

18 A kobieta, którą zobaczyłeś, to wielkie miasto, które króluje nad królami ziemi.

ROZDZIAŁ 18

POTEM zobaczyłem innego anioła zstępującego z nieba, mającego wielką władzę, i zajaśniała ziemia od jego chwały.

2 I zawałał potężnie donośnym głosem: Upadł, upadł wielki Babilon, *metropolia*. Stała się mieszkaniem demonów^a, schronieniem wszelkiego ducha nieczystego i schroniem wszelkiego ptactwa^b nieczystego i znienawidzonego.

3 Gdyż wszystkie narody piły wino zapalczystości jej nierządu, a królowie ziemi uprawiali z nią nierząd i kupcy ziemi wzbogacili się na jej wielkim przepychu.

4 I usłyszałem inny głos z nieba, który mówił: Wyjdźcie z niej, mój ludu, abyście nie byli uczestnikami jej grzechów i aby was nie dotknęły jej plagi^d.

5 Jej grzechy bowiem dosięgły aż do nieba i wspomnial Bóg na jej nieprawości^e.

6 Odplaćcie jej, jak i ona odpłacała wam, i oddajcie jej w dwójnasób według jej uczynków^f. Do kielicha, w który *wam* nalewała, nalejcie jej w dwójnasób.

7 Ile sama się rozsławiała i pawiła się w przepychu, tyle zadajcie jej udręki i smutku, bo mówi w swoim sercu: Zasiadam *jak* królowa, nie jestem wdową i nie zaznam smutku.

8 Dlatego w jednym dniu przyjdą na nią jej plagi, śmierć, smutek i głód i zostanie spalona ogniem, bo mocny jest Pan Bóg, który ją osądzi.

9 I będą płakać, i lamentować nad nią królowie ziemi, którzy uprawiali z nią nierząd i pławili się w przepychu, gdy zobaczą dym jej pożaru.

10 Stojąc z daleka z powodu strachu przed jej męką, powiedzą: Biada, biada *tobie*, wielkie miasto, Babilonie, metropolię potężną, bo w jednej godzinie nadszedł twój sąd!

a Lk 13,32;
1Kor 10,20-21;
Jk 2,19.

b Rdz 40,17;
Kaz 10,20;
Mt 13,4,19;
1Kor 5,5.

c Lb 11,4,34;
Ps 78,18;
1Kor 10,6;
IJ 2,16-17.

d Rdz 19,12-13;
Lb 16,26-27;
Iz 52,11;
2Kor 6,17.

e Rdz 6,5;
Jon 1,2.

f Obj 13,10;
Wj 21,23-25;
Jr 50,15;
Za 9,12;
2Tm 4,14.

g Jr 51,8;

Lm 4,6;

Jk 4,14.

h Ef 2,20; 3,5.

11 A kupcy ziemi będą płakać i lamentować nad nią, bo już nikt nie będzie kupował ich towaru;

12 Towar złota, srebra, drogich kamieni, perel, bisiorku, purpury, jedwabiu, szkarlatu, wszelkiego drewna tujowego, wszelkich przedmiotów z kości słoniowej, wszelkich przedmiotów z najkosztowniejszego drewna, brązu, żelaza i marmuru;

13 Cynamonu i wonności, olejku i kadzidła, wina i oliwy, najczystszej mąki i pszenicy, bydła i owiec, koni i wozów, niewolników i dusz ludzkich.

14 Owoce, których pożądała^c twoja dusza, opuściły ciebie i wszystko, co tłuste i świetne, opuściło ciebie i już nigdy tego nie znajdziesz.

15 Ci, którzy tym handlowali i wzbogacili się na niej, będą stać z daleka z powodu strachu przed jej męką, płaczając i lamentując w słowach:

16 Biada, biada *tobie*, wielkie miasto, ubrane w bisiorki, purpurę i szkarłat, przyozdobione złotem, drogimi kamieniami i perlami;

17 Bo w jednej godzinie przepadło tak wielkie bogactwo^g; a każdy sternik i całe rzesze pływających na okrętach, i marynarze, i wszyscy, którzy pracują na morzu, stalińci z daleka;

18 I wołali, widząc dym jego pożaru: Które *miasto jest* podobne do tego wielkiego miasta?

19 I sypali proch na swoje głowy, i wołali, płaczając i lamentując: Biada, biada *tobie*, wielkie miasto, w którym, dzięki jego dostatkowi, wzbogacili się wszyscy, którzy mieli statki na morzu, bo w jednej godzinie zostało spustoszone.

20 Raduj się nad nim niebo oraz święci apostołowie i prorocy^h, bo Bóg pomścił na nim waszą krzywdę.

21 A jeden potężny anioł podniósł kamień, wielki jak *kamień* młyński,

i wrzucił go do morza, mówiąc: Tak gwałtownie będzie zrzucony Ba-bilon, wielkie miasto, i już go nie znajdą.

22 I głosu harfiarzy, śpiewaków, fleciestów i trębaczy nie będzie już słyszać w tobie, i żaden rzemieślnik jakiegokolwiek rzemiosła już się nie znajdzie w tobie, i odgłosu kamienia młynskiego już się w tobie nie usłyszy.

23 I światło lampy nie zabłyśnie już w tobie, i głosu oblubieńca i ob-lubienicy nie będzie już słyszać w tobie, bo twoi kupcy byli możnowładcami ziemi, bo twoimi czarami^f zostały zwiedzione wszystkie narody.

24 W nim też znaleziono krew proroków i świętych, i wszystkich zabitych na ziemi^g.

ROZDZIAŁ 19

POTEM usłyszałem dono-sny głos wielkiego tłumu ludzi w niebie, który mówił: Alleluja! Zbawienie i chwała, i cześć, i moc Panu, naszemu Bogu^h.

2 Bo jego wyroki są prawdziwe i sprawiedliweⁱ, gdyż osądził wielką nierządrnicę, która skaziła ziemię swoim nierządem, i pomścił krew swoich slug z jej ręki.

3 I powtórnie powiedzieli: Alleluja! A jej dym wznoси się na wieki wieków.

4 I upadło dwudziesto czterech starszych i cztery stworzenia, i od-dali poklon Bogu^j zasiadającemu na tronie, mówiąc: Amen! Alleluja!

5 A od tronu rozległ się głos, który mówił: Chwalcie naszego Boga^k wszyscy jego ludzy i ci, którzy się go boicie, i mali, i wielecy.

6 I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumu i jakby głos wielu wód, i jak-by głos potężnych gromów mówią-cych: Alleluja, bo objął królestwo Pan Bóg Wszechmogący^l.

a Obj 1,8;
Rdz 17,1;
Wj 6,3;
Mt 28,18.
b Obj 21,2,9;
Mt 22,2;
J 3,29;
2Kor 11,2;
Ef 5,32.
c Obj 19,14.

d Obj 19,9;
Łk 14,15.

e Obj 22,8-9;
Mt 28,9;
Dz 10,25-26;
14,12-15.
f Iz 47,9,12;
Dz 8,11.

g Jr 2,34;
Łk 11,50-51.

h Obj 3,4;
22,6.

i Ps 106,1;
111,1; 150,1.
j Ps 19,9;
Iz 25,1.
k J 1,1,14;
1J 5,7.

l Sdz 7,18;

Ef 6,17;

Hbr 4,12.

m Ps 2,9.

n Rdz 24,26;

Mt 14,33;

J 9,38.

o 1Krn 29,13;

Ps 22,23;

34,1.

p Obj 19,6;

1Tm 6,15.

7 Cieszymy się i radujmy, i oddajmy mu chwałę, bo nadeszło wesele Ba-ranka, a jego małżonka się przygo-towały^b.

8 I dano jej ubrać się w bisior czy-sty i lśniący^c, bo bisior to sprawie-dliwość świętych.

9 I powiedział mi: Napisz: Bło-gosławieni, którzy są wezwani na uczętę^d weselną Baranka. I powie-dział mi: To są prawdziwe słowa Boga.

10 I upadłem mu do nóg, aby od-dać mu poklon, lecz powiedział mi: Nie rób tego^e, bo jestem slugą ra-zem z tobą i twoimi braćmi, którzy mają świadectwo Jezusa. Bogu od-daj poklon, bowiem świadectwem Jezusa jest duch proroctwa.

11 Potem zobaczyłem niebo otwar-te, a oto koń biały, a ten, który na nim siedział, nazywa się Wiernym i Prawdziwym^h i w sprawiedliwości sądzi i walczy.

12 Jego oczy *były* jak płomień ognia, a na jego głowie *było* wiele koron. I miał wypisane imię, które-go nikt nie zna, tylko on sam.

13 Ubrany *był* w szatę zmoczoną we krwi, a jego imię brzmi: Słowo Boże^k.

14 A wojska w niebie podążały za nim na białych koniach, ubrane w bisior biały i czysty.

15 A z jego ust wychodził ostry miecz^l, aby nim pobił narody. On bowiem będzie rządził nimi laską żelazną^m i on wyciska w tloczni wino zapalczystości i gniewu Boga Wszechmogącego.

16 A na szacie i na biodrze ma wy-pisane imię: Król królów i Pan pa-nówⁿ.

17 I zobaczyłem jednego anioła sto-jącego w słońcu. I zawałał dono-smym głosem do wszystkich ptaków latających środkiem nieba: Chodź-cie, zgromadźcie się na uczętę wiel-kiego Boga^o;

18 Aby jeść ciała królów, ciała wo-
dzów i ciała mocarzy, ciała koni
i ich jeźdźców, i ciała wszystkich:
wolnych i niewolników, małych
i wielkich.

19 I zobaczyłem bestię i królów
ziemi, i ich wojska zgromadzone, by
stoczyć bitwę z tym, który siedzi na
koniu, i z jego wojskiem.

20 I schwytana została bestia,
a z nią fałszywy prorok, który czynił
przed nią cuda, jakimi zwiodły tych,
którzy przyjęli znamienię bestii i odda-
wali poklon jej wizerunkowi. Oboje
zostali żywcem wrzuceni do jeziora
ognia^d, płonącego siarka.

21 Pozostali zaś zostali zabici mie-
czem wychodzącym z ust tego, któ-
ry siedział na koniu. I wszystkie
ptaki najadły się ich ciałami.

ROZDZIAŁ 20

I ZOBACZYŁEM anioła zstęp-
pującego z nieba, mającego
klucz do otchlani^h i wielki łańcuch
w ręce.

2 I chwycił smoka, węża starodaw-
nego, którym jest diabeł i szatan^j,
i związał go na tysiąc lat.

3 I wrzucił go do otchlani, zamknął
go i opieczętał, aby już nie zwo-
dził narodów^k, aż się dopełni tysiąc
lat. A potem musi być wypuszczony
na krótki czas.

4 Zobaczyłem też trony i zasiedli-
na nich, i dano im władzę sądze-
nia. I zobaczyłem dusze świętych
z powodu świadectwa Jezusa i z po-
wodu słowa Bożego^l oraz tych, któ-
rzy nie oddali poklonu bestii ani jej
wizerunkowi i nie przyjęli jej zna-
mienia na czoło ani na rękę. I ożyli,
i królówali^m z Chrystusem tysiąc lat.

5 A inni z umarłych nie ożyli, aż się
dopełniło tysiąc lat. To jest pierw-
sze zmartwychwstanieⁿ.

6 Błogosławiony i świętym ten, kto
ma udział w pierwszym zmartwych-
wstaniu. Nad nimi druga śmierć nie-

a Iz 34,1-8;
Ez 39,17-20.

b Ez 38,2;
39,1.

c 2Krl 1,10-15;
Ps 97,3.

d Obj 20,1-5;
21,8.

e Mt 25,41,46.

f Ps 9,7-8;
47,8; 89,14;

g Dz 17,31;

h Rz 2,5.

i Mt 24,35;
2P 3,10-12.

j Obj 9,1; 11,7;
Hi 33,28;

Ps 30,3.

l Obj 3,5.

m Obj 12,9;

Rz 3,13-14;

Iz 27,1;

Rz 16,20;

Hbr 2,14.

p Dn 12,1-2;

J 5,28-29;

Dz 24,15;

1Kor 4,5.

q J 12,31;

16,11;

2Kor 4,4.

r Obj 21,8;

Oz 13,14.

s Obj 1,9.

t Dn 7,27;

Rz 8,17;

2Tm 2,12.

u Mt 22,30;

1Kor 15,42;

2Tm 2,18;

Hbr 6,2.

v Iz 65,17-22;

2P 3,13.

ma władzy, lecz będą kapelanami
Boga i Chrystusa i będą z nim kró-
lować tysiąc lat.

7 A gdy się skończy tysiąc lat, szata-
tan zostanie wypuszczony ze swego
więzienia.

8 I wyjdzie, aby zwieść narody
z czterech krańców ziemi, Goga^b
i Magoga, by zgromadzić je do bi-
twy. A ich liczba *jest* jak piasek
morski.

9 I wyszli na szerokość ziemi, oto-
czyli obóz świętych i miasto umiło-
wane. Zstąpił jednak ogień od Boga
z nieba i pochłonął ich^c.

10 A diabeł, który ich zwodził,
został wrzucony do jeziora ognia
i siarki, gdzie *jest* bestia i fałszy-
wy prorok. I będą męczeni we dnie
i w nocy na wieki wieków^e.

11 I zobaczyłem wielki biały tron^f
i zasiadającego na nim, sprzed któ-
rego oblicza uciekła ziemia i niebo^g,
i nie znaleziono dla nich miejsca.

12 I zobaczyłem umarłych, wiel-
kich i małych, stojących przed Bo-
giem, i otwarto księgi. Otwarto też
inną księgę, księgę życiaⁱ. I osądze-
ni^k zostali umarli według tego, co
było napisane w księgach, *to zna-
czy* według ich uczynków.

13 I wydało morze umarłych, któ-
rzy w nim byli, również śmierć i pie-
kło wydały umarłych, którzy w nich
byli. I zostali osądzeni każdy we-
dług swoich uczynków.

14 A śmierć i piekło zostały wrzu-
cone do jeziora ognia. To jest druga
śmierć^l.

15 I jeśli się ktoś nie znalazł zapi-
sanego w księdze życia, został wrzuco-
ny do jeziora ognia.

ROZDZIAŁ 21

POTEM zobaczyłem nowe niebo
i nową ziemię^q. Pierwsze niebo
bowiem i pierwsza ziemia przemi-
nęły i nie było już morza.

2 A ja, Jan, zobaczyłem święte miasto^a, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak oblubienica przyozdobiona dla swego męża.

3 I usłyszałem doñośny głos z nieba: Oto przybytek Boga^c jest z ludźmi i będzie mieszkał z nimi. Oni będą jego ludem, a sam Bóg będzie z nimi i *będzie* ich Bogiem.

4 I otrze Bóg wszelką lzę z ich oczu^e, i śmierci już nie będzie ani smutku, ani krzyku, ani bólu nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły^f.

5 A zasiadający na tronie powiedział: Oto wszystko czynię nowe. I powiedział do mnie: Napisz, bo te słowa są wiarygodne i prawdziwe^g.

6 I powiedział do mnie: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega^h, początek i koniecⁱ. Ja spragnionemu dam darmo ze źródła wody życia.

7 Kto zwycięży, odziedziczy wszystko i będę dla niego Bogiem, a on będzie dla mnie synem.

8 Ale bojaźniwi^j, niewierzący^k, obrzydliwi, mordercy, rozpustnicy, czarownicy, bałwochwalczy i wszyscy kłamcy^l będą mieli udział w jeziorze płonącym ogniem i siarką^m. To jest druga śmierćⁿ.

9 I przyszedł do mnie jeden z siedmiu aniołów, którzy mieli siedem czasz napelnionych siedmioma ostatecznymi plagami, i odezwał się do mnie, mówiąc: Chodź tutaj, pokaż ci oblubienicę, małżonkę Baranka^o.

10 I przeniósł mnie w duchu na góre wielką i wysoką, i pokazał mi wielkie miasto, święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga;

11 Mające chwałę Boga. Jego blask podobny był do drogocennego kamienia, jakby jaspisu, przezroczystego jak kryształ.

12 Mialo ono wielki i wysoki mur, miało dwanaście bram, a na bramach dwunastu aniołów i wypisane

a Obj 3,12;
Ps 48,1;

Hbr 11,10.

b Obj 7,5-8;

Rdz 49,28;

Wj 24,4;

Jk 1,1;

c Kpl 26,11-12;

1Krl 8,27;

Ez 37,27;

Za 8,8;

J 1,14;

1Tm 3,16;

Hbr 11,16.

d Mt 10,2.

e Obj 7,17;

Iz 25,8.

f Iz 60,20;

61,3;

Jr 31,13;

Hbr 2,14-15.

g Jr 42,5.

h Obj 1,8,11.

i Obj 2,8;

Iz 41,4,6;

48,12.

j Iz 57,11;

Mt 10,28.

k Mt 16,16;

2Tes 2,12.

l Ps 116,11.

m Obj 20,15.

n Obj 20,14.

o Obj 19,7.

p Hbr 9,11.

q Dz 7,55;

Rz 3,23.

imiona, które są *imionami* dwunastu pokoleń synów Izraela^b.

13 Od wschodu trzy bramy, od północy trzy bramy, od południa trzy bramy i od zachodu trzy bramy.

14 A mur miasta miał dwanaście fundamentów, a na nich dwanaście imion dwunastu apostołów Baranka^d.

15 A ten, który rozmawiał ze mną, miał złotą trzcinę, aby zmierzyć miasto, jego bramy i jego mur.

16 Miasto ma kształt czworoboku, a jego długość jest taka sama jak i szerokość. I wymierzył miasto trzciną na dwanaście tysięcy stadionów. Jego długość, szerokość i wysokość są równe.

17 I wymierzył jego mur na sto czterdzieści cztery łokcie *według* miary człowieka, która jest *miarą* anioła.

18 Jego mur jest zbudowany z jaspisu, miasto zaś ze szczerego złota podobnego do czystego szkła.

19 Fundamenty muru miasta ozdobione były wszelkimi drogimi kamieniami. Pierwszy fundament to jaspis, drugi – szafir, trzeci – chalcedon, czwarty – szmaragd;

20 Piąty – sardoniks, szósty – karneol, siódmy – chryzolit, ósmy – beryl, dziewiąty – topaz, dziesiąty – chryzopraz, jedenasty – hiacynt, dwunasty – ametyst.

21 A dwanaście bram *to* dwanaście perel. Każda brama była z jednej perły. A rynek miasta to szczere złoto, jak przezroczyste szkło.

22 Lecz świątyni w nim nie widziałem, bo jego świątynią^p jest Pan Bóg Wszechmogący oraz Baranek.

23 A miasto nie potrzebuje słońca ani księżyca, aby świeciły w nim, bo oświetla je chwała Boga^q, a jego lampa jest Baranek.

24 Narody, które będą zbawione, będą chodziły w jego świetle, a królowie ziemi wniosą do niego swoją chwałę i cześć.

25 W dzień jego bramy nie będą zaknięte, bo nocy tam nie będzie.

26 I wniosą do niego chwałę i cześć narodów.

27 I nie wejdzie do niego nic nieczytogo ani ten, kto popełnia obrzydliwość i kłamstwo, tylko ci, którzy są zapisani w księdze życia Baranka^b.

ROZDZIAŁ 22

I POKAŻAŁ mi czystą rzekę wody życia^e, przejrzystą jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka.

2 A pośrodku rynku miasta, po obu stronach rzeki, było drzewo życia przynoszące owoc dwunastu rodzin, wydające swój owoc co miesiąc. A liście drzewa służą do uzdrawiania narodów.

3 I nie będzie już żadnego przekleństwa^f. Lecz będzie w nim tron Boga i Baranka, a jego słudzy będą mu służyć^g.

4 I będą oglądać jego oblicze^h, a jego imię będące na ich czołach.

5 I nocy tam nie będzie, i nie będzie im potrzeba lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie im świecił i będą królować na wieki wieków.

6 I powiedział do mnie: Te słowa są wiarygodne i prawdziwe, a Pan, Bóg świętych proroków, posłał swojego anioła, aby pokazać swym sługom, co ma się stać wkrótce.

7 Oto przyjdę wkrótce: Błogosławiony, który zachowuje słowa proroctwa tej księgiⁱ.

8 A ja, Jan, widziałem to wszystko i słyszałem. A gdy usłyszałem i zobaczyłem, upadłem do nóg anioła, który mi to pokazywał, aby oddać mu poklon.

9 Lecz powiedział do mnie: Nie rób tego^s, bo jestem slugą z tobą i twoimi braćmi prorokami, i z tymi, którzy zachowują słowa tej księgi. Bogu oddaj poklon^t.

a Łk 4,8;
J 4,21-24;
9,38;
1Kor 14,25.

b Ps 101,8;
Iz 52,1;
Jl 3,17;
Mt 13,41;
c Mt 16,27;
Rz 2,6;
1Kor 3,8-14.
d Obj 1,8.
e Ps 36,8;
46,4;
J 4,10-14.
f Iz 41,4; 44,6;
48,12.
g Obj 12,17;
14,12.
h Rdz 2,9;
Prz 13,12.

i 1Kor 6,9-10;
Ga 5,19-21.
j Rdz 3,17;
Za 14,11.
k Mt 4,10;
6,24; J 12,26.
l Wj 3,6;
33,11;
Lb 14,14;
Pwt 34,10;
Sdz 6,22;
J 1,18;
1Kor 13,12.
m Obj 2,28;
Lb 24,17;
Mi 4,2;
2P 1,19.
n Iz 55,1-3;
Mt 11,28;
J 6,65; 7,37.
o J 4,10-14.
p Pwt 4,2;
Prz 30,6.

q Obj 1,3.
r Obj 3,5;
Wj 32,33;
Ps 69,28.

s Obj 19,10;
Dz 10,25-26.

10 Potem powiedział do mnie: Nie pieczętuj słów proroctwa tej księgi, bo czas jest bliski.

11 Kto krzywdzi, niech nadal wyrządza krzywdę, kto plugawy, niech się nadal plugawi, kto sprawiedliwy, niech nadal będzie sprawiedliwy, a kto święty, niech się nadal uświeca.

12 A oto przyjdę wkrótce, a moja zapłata jest ze mną, aby oddać każdemu według jego uczynków^w.

13 Ja jestem Alfa i Omega^d, początek i koniec, pierwszy i ostatni^v.

14 Błogosławieni, którzy wypełniają jego przykazania^g, aby mieli prawo do drzewa życia^h i aby weszli przez bramy do miasta.

15 Na zewnątrz zaś są psy, czarownicy, rozpuścińcy, mordercy, balwochwalcy i każdy, kto miłość i czyni kłamstwoⁱ.

16 Ja, Jezus, posałem mojego anioła, aby wam świadczył o tym w kościołach. Ja jestem korzeniem i potokiem Dawida, jasną gwiazdą poranną^m.

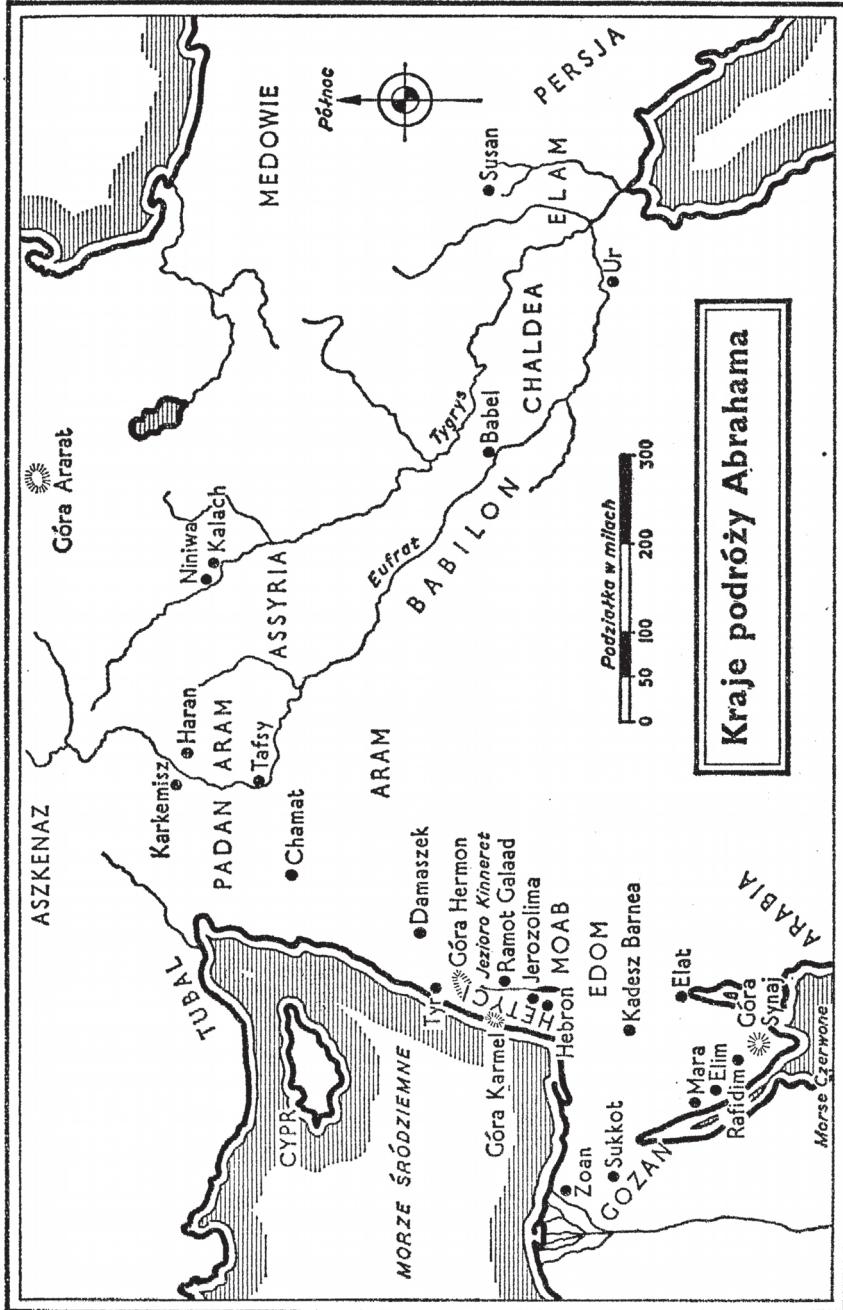
17 A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! A kto pragnie, niech przyjdzieⁿ, a kto chce, niech darmo weźmie wodę życia^o.

18 Oświadczam zaś każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśli ktoś dołoży^p coś do tego, dołoży mu też Bóg plag opisanych w tej księdze;

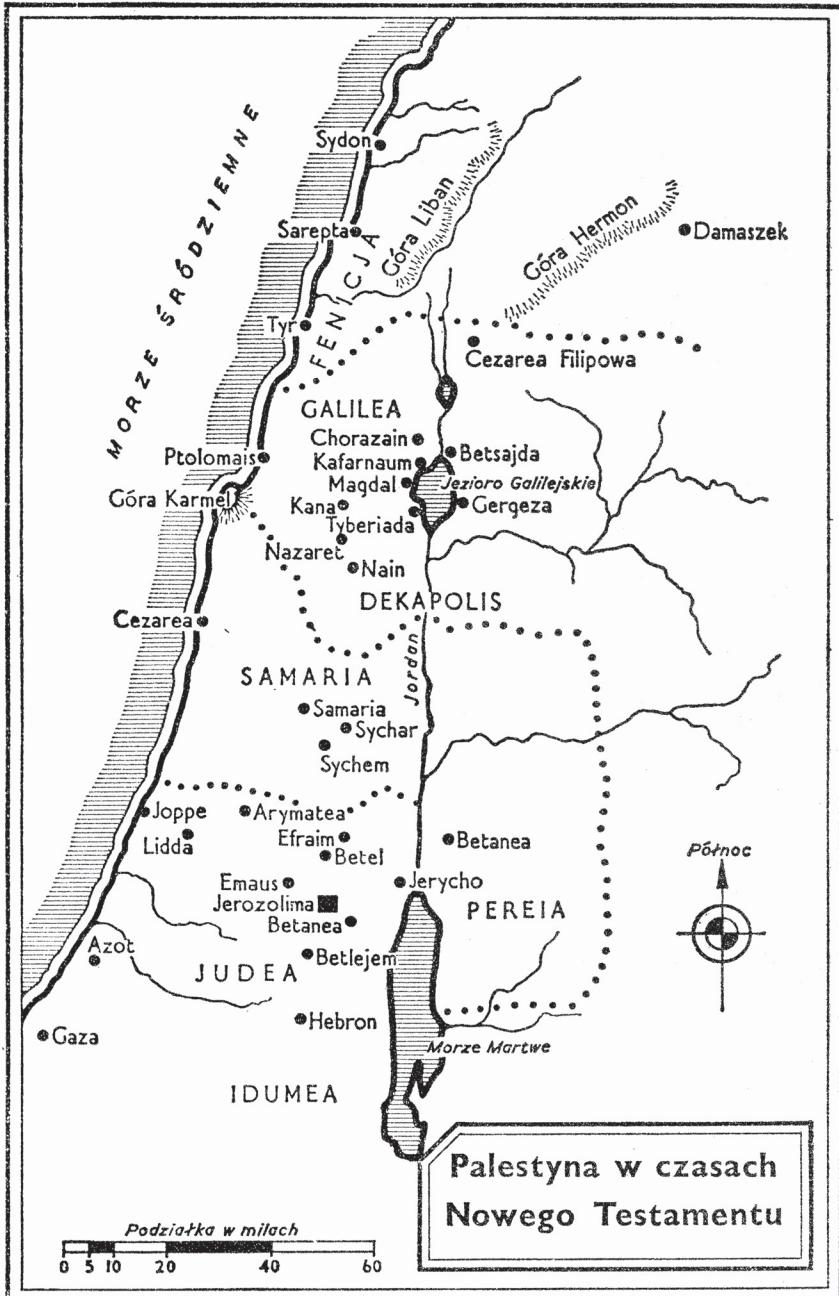
19 A jeśli ktoś odejmie coś ze słów księgi tego proroctwa, odejmie też Bóg jego dział z księgi życia i ze świętego miasta, i z rzeczy, które są opisane w tej księdze^r.

20 Tak mówi ten, który zaświadczenie o tym: Zaiste, przyjdę wkrótce. Amen! O tak, przyjdź, Panie Jezu!

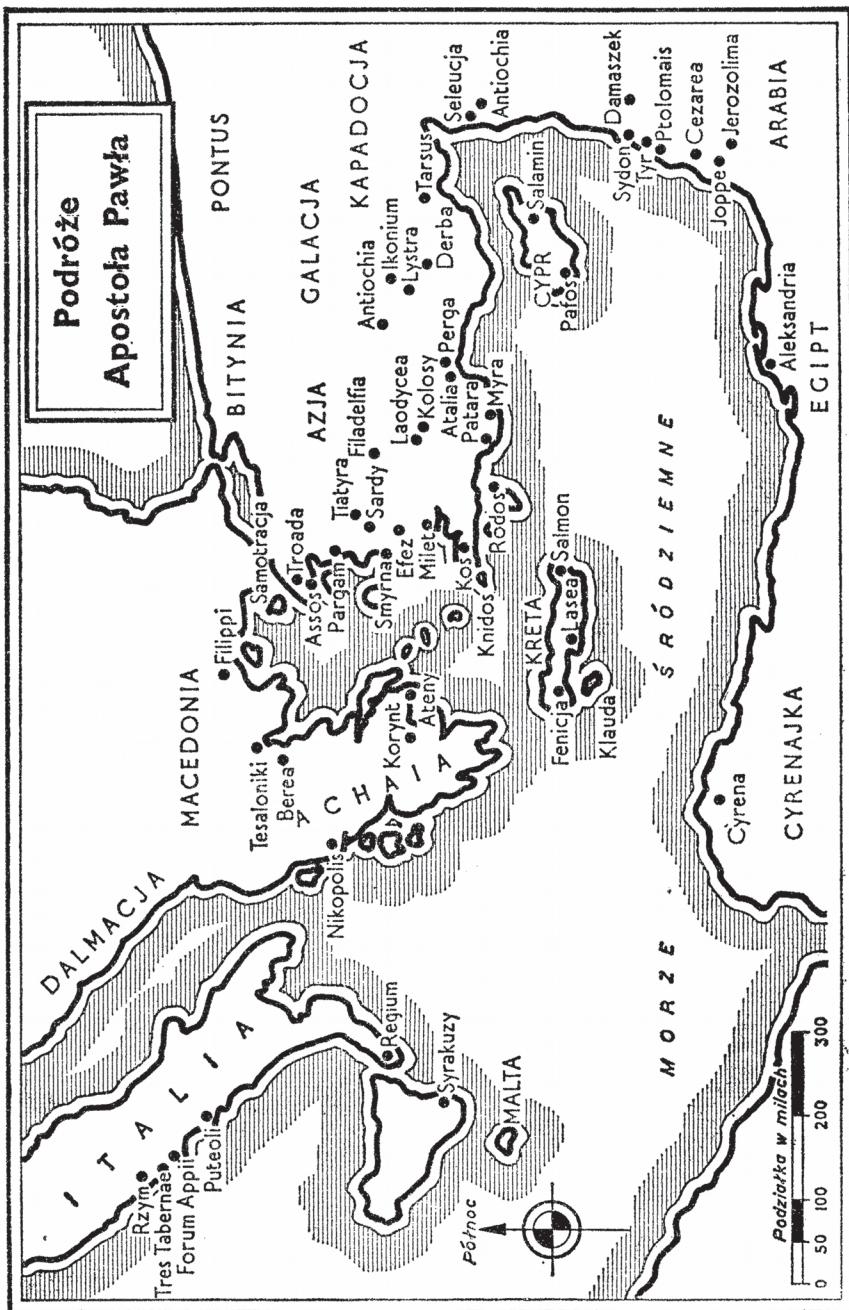
21 Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.







Podróże Apostoła Pawła



ISBN: 978-83-928953-0-5 (oprawa skóropodobna)
ISBN: 978-83-928953-1-2 (oprawa skórzana)

Druk i oprawa: Devtech Publishers and Printers Pvt. Ltd. - India